

Roman Aftanazy

Dzieje
rezydencji
na dawnych kresach
Rzeczypospolitej

Województwo
wileńskie



Ossolineum

Dzieje rezydencji
na dawnych kresach
Rzeczypospolitej

Część I
Wielkie Księstwo
Litewskie



Wrocław
Warszawa · Kraków
Zakład Narodowy
im. Ossolińskich
Wydawnictwo
1993

1 Ap.36576 27
4 94

Roman Aftanazy

Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Wydanie drugie
przejrzane i uzupełnione

Tom
4

Województwo
wileńskie



Redaktorzy Wydawnictwa
Jolanta Kondro, Lucjan Piąty

Opracowanie graficzne
Jacek Sikorski

Redaktor techniczny
Lucjan Piąty

Indeksy opracowała
Maria Liczbińska

Spis treści

Województwo wileńskie

Abele 9
 Antonosze 10
 Antuzów 12
 Belmont 14
 Berdówka 19
 Biała Waka 20
 ✓ Bienica 29
 Bieniuny 35
 ✓ Bohdanów 37
 Bolcienniki 45
 Bołtup 47
 Bortkuski 50
 ✓ Budslaw 53
 Bujwidze 56
 Burbiszki 58
 Cerkliszki 60
 Chrczeniszki 69
 Czabiszki 70
 Czerwony Dwór 72
 3) Dobrowlany 75
 Dubniki 80
 Dukszty 82
 + 4) Duniłowicze 84
 Dziewiętnia 86
 Gaczany 87
 Giejstuny 89
 Gielwany 91
 ✓ Gieranony 95
 Glinciszki 98
 Gojcieniszki 103
 Hanuszyski 106
 ✓ Hanuta 109
 Holszany 116
 Hołdów 119
 Hołobiewszczyzna 120
 Hołonety 121
 ✓ Horodno 122
 Horodźki 139

✓ Iszczolna 141
 ✓ Jachimowszczyzna 148
 Jakubów 150
 3) Jasieniewicze 151
 Jaszuny 152
 6) Jody 157
 Jużynty 159
 7) Karolinów 160
 Klewica 161
 ✓ Kościeniew 162
 Kowaliszki 167
 Kożliszki Małe 171
 Kraśniani 171
 Krycewicze 174
 8) Krykały 176
 Kurkle 178
 9) Leonpol (Lopacińskich) 181
 Leonpol (Radziwiłłów) 188
 Łazduny 190
 Łogumowicze 191
 10) Luczaj 192
 Łukinia 194
 Łukonie 196
 11) Lyntupy 197
 Maćkowce 203
 Malinowszczyzna 205
 12) Mańkowicze 209
 Meyszty 211
 Miadziol Stary 217
 Michaliszki 218
 ✓ Michałowszczyzna 219
 Międzyrzec 221
 Możejków Mały 224
 Możejków Wielki 228
 Muśniki 231
 Narmojnie 233
 Naruny 237
 Nidoki 240

Niemież 248
 Nowosiółki 252
 Okništa 253
 Olszew 254
 13) Opsa 257
 Orniani 260
 Ościukowicze 262
 Owanta 267
 Papiernia 269
 Pawłów 271
 Pieniany 280
 Pikiliszki 287
 Podweryszki 288
 Pokrewnie 290
 Polep 292
 Polawień 296
 Pomusze 297
 Poniemuniek 298
 Poniemuń 306
 14) Postawy 310
 Poszumierz 315
 Radkuny 317
 Rakiszki 319
 Rakliszki 327
 Rogówek 330
 Romaniszki 333
 Różanka 337
 Serenczany 339
 Siesiki 340
 Soleczniki Małe 346
 Soleczniki Wielkie 347
 Soły 353
 ✓ Stajki 358
 Stracza 359
 Szajkuny 361
 Szczuczyn 365
 Szemetowszczyzna 367
 Szumsk 371

✓ Taboryski 373

✓ Tatars 376 *1721975*

Towiany 377

Turly 387

Uciana 391

Waka 393

Werki 404

(16) Widze Łowczyńskie 416

Wielki Barów 418

Wieprze 419

✓ Wiszniew 420 *1721975*

Wiżuny 422

Wojtkuski 423

✓ Wołożyn 434 *1721975*

Worniany 439

Zabłocie 446

Zajnów 447

Zalesie 450

Zawierz 456

Zemłosław 461

(17) Zohudek 469 *1721975*

Żyrmuny (473)

Uzupełnienia do tomów 1-4

(18) Dokszyce 479

(18) + ✓ Śmiłowicze 480 *1721975*

(19) Boczejków 481

Kamień 482

Kamionka 483

Pyszno 484

Litwa 485

Wieszwiary 489

Holszany 492

Smorgonie (492)

Zalesie 494

+ Zausze 495 *1721975*

Indeksy 497

Mapy 533

Objaśnienia do mapy szczegółowej 537

Indeks miejscowości 539

Spis ilustracji 541

Spis dworów i pałaców 549

Przeł: 19

Województwo
wileńskie



В бумажном оригинале
эта страница
пустая

Belmont



Dwór belmoncki usytuowany był na półwyspie długości dwóch i pół kilometra, wcinającym się w jedno z najpiękniejszych jezior Brasławszczyzny — Drywiaty. Położenie tej rezydencji było więc wyjątkowo piękne.

Przed kilkoma wiekami Belmont nazywał się Dwór Olgierdowszczyzna, a następnie, przeszedłszy w posiadanie Achremowiczów, od ich nazwiska — Achremowce¹. Po nich kolejnymi dziedzicami byli Salmanowiczowie h. Szaszor, z których Dominik, chorąży petyhorski w 1748 r. sprzedał te dobra Janowi Augustowi Hylzenowi (1702—1767), wojewodzie mińskiemu, pochodzącemu ze spolonizowanej rodziny inflanckiej, oraz jego małżonce Konstancji z Broel-Platerów. Posiadając już w Inflantach otrzymaną w spadku wielką majątność Dagda, Jan August Hylzen, poza Belmontem, nabył jeszcze kolejno szereg innych kluczy, w tym Oświej od Sapiehów, stając się w końcu jednym z najbogatszych ludzi na dawnych północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Jan August Hylzen, kronikarz rodzinnych Inflant, miał dwóch synów: Józefa i Justyniana. Młodszy, Justynian, generał major wojsk koronnych, odziedziczył dobra rodowe Dagdę i Tulenmujżę. Natomiast Belmont i szereg innych kluczy dostał starszy syn Józef Jerzy (1736—1786), wojewoda mścisławski, działacz wolnomularski, żonaty z Teresą Potocką². W swym zasługującym na uwagę testamencie z 1783 r. polecił on „uwolnić wieczyście poddanych wszystkich dóbr moich, nadając im wolność wyjścia i udania się dokądby chcieli z całą ich własnością. Łożyć regularnie wiecznymi czasy połowę dochodów wszystkich dóbr moich na pomożenie i zachęcenie nauk i kunsztów, na edukację ubogiej szlachty, na utrzymanie ludzi w potrzebie zostających, na erekcją szpitalów, także na wspomóżenie biednych wieśniaków w ubóstwie lub nieszczęściu zostających”. Zalecenia testamentu nie zostały jednak wykonane, z czego wynikł później głośny w pierwszej połowie XIX w. proces, w czasie którego roszczenia swe zgłosił również Uniwersytet Wileński³. Ponieważ jedyny syn Józefa Jerzego umarł jako dziecko, spadkobiercą jego stał się także jedyny syn brata Justyniana, upośledzony umysłowo Idzi Hylzen (zm. ok. 1800), ostatni potomek rodu w Polsce. Z małżeństwa z Marią Mostowską nie pozostawił on żadnego potomstwa.

W 1798 r. Idzi Hylzen sprzedał klucz belmoncki za kwotę 40 676 rbs. Mikołajowi Manuzziemu (zm. 1809), słynnemu awanturnikowi i targowiczanie, owdowiałemu po słynnej z także barwnego życia Jadwidze ze Strutyńskich, zameężnej 1^o voto za Janem Ciechanowieckim, bohaterce późniejszych opowiadań i powieści⁴. Prowadząc liczne procesy, „per fas et nefas”, potrafił Mikołaj Manuzzi zgromadzić w swym ręku majątek równy niemal fortunie Jana Augusta Hylzena. Wśród wielu innych kluczy należały do niego Bohiń, Opsa i Łódzie. Swą główną siedzibę posiadał jednak w Belmontie. Był doskonałym gospodarzem i administratorem, dalekim jednak od szczytnych haseł zawartych w testamencie Hylzena⁵. Po Mikołaju całość dóbr odziedziczył jego syn Stanisław Manuzzi (1773—1823), urodzony ze Strutyńskiej, uważany niekiedy za naturalnego syna Stanisława Augusta, poseł na sejmy, marszałek szlachty pow. brasławskiego i podobnie jak ojciec targowiczanie, żonaty z Konstancją z Platerów (1782—1874). Także i on doskonale gospodarował. M. in. wprowadził na wielką skalę uprawę specjalnego gatunku lnu. W przeciwieństwie do ojca posiadał jednak poczucie odpowiedzialności społecznej. Jako filantrop i zwolennik oświaty ludu, w 1806 r. zadeklarował ks. Adamowi Czartoryskiemu ogromną na owe czasy kwotę 28 000 rb. na szkoły parafialne, bibliotekę i szkołę dla szlachty. Jego żona natomiast prowadziła w Belmontie kilka zakładów dobroczynnych⁶.

Podobnie jak ostatni z Hylzenów, także i Stanisław Manuzzi był bezdzietny. Jego posiadłości, na mocy układu rodzinnego, przeszły na najmłodszego brata żony, Ignacego Wilhelma Broel-Platera (1791—1854), żonatego z Idalią Adelajdą Sobańską, oraz na ich potomstwo. I on był panem wielkiej fortuny, należała bowiem do niego odziedziczona po ojcu Dąbrowica na Wołyniu, Belmont, Pulna i Bohiń, zaś od księcia Eustachego Sanguszki kupił jeszcze jeden spory klucz Lińce na Ukrainie. Przejęcie przez Ignacego Wilhelma Platera Belmontu wywołało jednak prawie stulecie trwający proces, wytoczony przez rodzinę Strutyńskich. Tylko część tych dóbr była bowiem własnością Stanisławowej Manuzzi, druga natomiast jedynie jej dożywociem. Proces skończył się dopiero w 1903 r. przegraną Platerów. Po Ignacym



6.
Belmont.
Pałac
od strony
podjazdu,
Rys. N. Orda

Wilhelmie, Belmont, Bohiń i Opse wraz z procesem odziedziczył najmłodszy z jego czterech synów, Feliks Witold Broel-Plater (1849 – 1924), członek Towarzystwa Heraldycznego w Mitawie, żonaty z Elżbietą Potocką h. Piława z linii chrząstowskiej (1874 – 1960), która była ostatnią właścicielką majątku.

Pierwszą wielką rezydencję założył w Belmonte dopiero Józef Jerzy Hylzen, który tam stale mieszkał. Jak ona wyglądała, nie wiadomo. Pod koniec XVIII w. chyliła się już ku ruinie. Sporządzony w kwietniu 1798 r. z okazji sprzedaży dóbr Manuzziemu inwentarz dowodzi, że pałac w kondygnacji dolnej mieścił 19 pokoi, w górnej 14, w tym salę paradową, a poza tym pokoje „panieńskie”, garderoby i mieszkania kuchmistrzów, kapeli dworskiej, marsza-

lka oraz kancelarię. Obok tych danych można jeszcze dowiedzieć się z inwentarza, że Belmont miał „sklepy”, czyli piwnice do przechowywania trunków, i ogród włoski, a także „poddanych dusz męskich, należących do dworu 233”, sześć karczem, grunty i szereg zabudowań gospodarczych⁷.

Po nabyciu Belmontu przez Mikołaja Manuzziiego pałac został starannie odbudowany, a prawdopodobnie także powiększony. Nie wiadomo jednak, kiedy i w jakich okolicznościach popadł ponownie i w ostateczną już ruinę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa spłonął po śmierci Stanisława Manuzziiego, może w czasie powstania listopadowego. W 1831 r. Ignacy Plater został przez Murawjewa osadzony w fortecy dyneburskiej. Dzięki energicznym



7.
Belmont.
Pałac
i kaplica
od strony
podjazdu.
Rys. N. Orda



8.
Belmont.
Pałac
od strony
parku.
Rys. N. Ordu

zabiegom żony zdołał się wszakże „usprawiedliwić” i mógł powrócić do Belmontu i Dąbrowicy. W 1863 r. Idalia Platerowa z młodszym synem Feliksem bawiła we Włoszech. Po powrocie do kraju potrafiła uzyskać zwolnienie starszego syna Konstantego z zesłania na Sybir i zdjęcie sekwestru nałożonego na majątek znajdujący się na Ukrainie. O duchu panującym w tym czasie w Belmontie świadczy najlepiej fakt, że oficjaliści tamtejsi, ksiądz i dwaj lekarze z Olgierdowa wzięli udział w powstaniu.

Dzięki trzem rysunkom Napoleona Ordy, wykonanym z natury w 1876 r., kilku fotografom ruin z okresu międzywojennego oraz informacjom ostatniej właścicielki¹ możemy mieć przynajmniej ogólne pojęcie o tym, jak pałac wyglądał od strony zewnętrznej przed pożarem. Była to więc budowla założona na rzucie niezmiernie rozciągniętego i stosunkowo wąskiego prostokąta, dwukondygnacyjna, z kondygnacją górną przeznaczoną głównie do reprezentacji, a więc wyższą od dolnej. Pałac nie miał widocznej podmurówki, wznosił się jednak na bardzo potężnych, sklepionych piwnicach, które uważano nawet za znacznie starsze od części naziemnej.

Elewacja frontowa pałacu rozczłonkowana była trzema ryzalitami, mocniej występującym trójściennym na osi głównej i dwoma trójosiowymi, płytkimi na obu krańcach. Ryzalit środkowy, zaopatrzony w części piętrowej w pięć ogromnych okien, w stosunku do pozostałej bryły pałacu był nieco podwyższony. Mieścił on na piętrze wielką salę balową, zajmującą całą szerokość budynku. Oba ryzality boczne posiadały niskie drugie piętro. Wystrój zewnętrzny budynku ograniczał się w zasadzie do pojedynczych lub zdwojonych pilastrów. Miejsce wy-

datnego ryzalitu elewacji frontowej od strony ogrodu zajmował jedynie ryzalit pozorny, zaopatrzony jednak w trzy wysokie porte-fenêtry. Nieco mocniej zaznaczone zostały w elewacji ogrodowej ryzality boczne. Pięćosiowa lewa elewacja krótsza nie miała żadnych akcentów. W elewacji krótszej prawej występował natomiast potężny półkolisty ryzalit, dobudowany w 1818 r. na pomieszczenie kaplicy. Wszystkie elewacje wieńczyła attyka. Jaki kształt otrzymał dach – nie wiadomo.

Wnętrze pałacu miały prawdopodobnie w całości wystrój bardzo subtelny rokoka. Świadczyły o tym nieliczne, zachowane do 1939 r. fragmenty dekoracji ściennych. Po pożarze tylko prawa część ryzalitowa, mieszcząca kaplicę, nakryta była dachem. Kaplica posiadała wysokość dwóch kondygnacji. Jej gładki sufit wspierał się na szeregu dziewiętnastowiecznych kolumn. Ponieważ podłoga znajdowała się na wysokości pierwszego piętra, od strony zewnętrznej do wejścia prowadziły wysokie, drewniane schody. Użytkowana przez okoliczną ludność jako kościół, kaplica bez trudu pomieścić mogła do tysiąca osób.

Na temat pałacu belmonckiego z okresu, gdy mieszkali w nim jeszcze właściciele, mamy tylko jedną relację z września 1811 r. Pochodzi ona od słynnego lekarza, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, Józefa Franka, wezwanego do loża chorej pani domu Konstancji z Platerów Manuzzi, czy jak ją na miejscu nazywano „Manuczyny”. Niestety, poza wyrażeniem zachwytu nad „czarującym zakątkiem”, nie wspominał on słowem ani o pałacu, ani o jego urządzeniu. Ubawiła go natomiast obowiązująca na „dworze” belmonckim etykieta. Obowiązki szambelanów pełniło wtedy kilku z uboższej sąsiedzkiej szlachty. Przyjmowali oni przyjeżdżających gości i przedstawiali gospodarzom. Państwo Manuzzi, używający zresztą tytułu hrabiowskiego, zjawiali się jedynie do obiadu, przy czym służba, w chwili ich zbliżania się do sali jadalnej, otwierała drzwi na oścież. Goście rozmawiać mogli przy stole tylko przyciszonym głosem z najbliższymi sąsiadami. Po wstaniu od stołu biesiadnicy grupowali się w półkole, hrabiostwo zaś podchodzili kolejno do każdego z obecnych z jakimś uprzejmym słowem, po czym wycofywali się do swoich apartamentów. Bywały także koncerty pałacowej orkiestry, podczas których jako chórzystki występowały dziewczęta z prowadzonej przez dziedziczkę Belmontu pensji. Ponadto hr. Manuzzi miał własny „harem”, złożony z chłopców². Wszystko to łącznie z architekturą pałacu naśladować miało życie carskiej rezydencji w Peterhofie. Przy wszystkich

...w ich splendorach i niewątpliwym bogactwie, w imię czego zapłacił lekarzowi honorarium, kuracja musiała jakoby wylapać wprzód wszystkie kury chłopów, zabrac też chłopom niektóre artykuły żywnościowe i sprzedać to wszystko w miasteczku. Dopiero w ten sposób uzyskana kwota 100 franków oraz zegarek z reperytorem, wydzwaniającym minuty, wręczono słynnemu wileńskiemu doktorowi¹⁰. Ale to już raczej zmyślona przez niego żłosiwa anegdota.

W 1860 r. dobra belmonckie obejmowały obszar 55 000 ha. Były one jednak mocno zadłużone. Platerom zabrakło więc środków na odbudowę ogromnych murów dawnej rezydencji Hylzenów i Manuzzich. Poza częścią mieszczącą kaplicę ruiny pozostawiono swemu losowi. Feliks Plater zajął się natomiast energicznie ponownym zagospodarowaniem rozległych dóbr. Za jego czasów położone wśród błot lasy belmoncko-hubińskie na całej swej przestrzeni pocięte zostały splawnymi kanałami. Założono całą osadę fabryczną zwaną Platerowem, z apteką, felererami i trzema ochronkami. Pod ich osłoną kryły się zamaskowane podstawowe szkoły polskie, zakazane przez carat. Wiele okolicznych mieszkańców znalazło dla siebie pracę¹¹.

Na swą siedzibę zaadaptowali natomiast Platerowie istniejący już dawniej, położony nieopodal pałacu wielki budynek, służący być może dawniej jako wspomniana pensja dla panien lub administracja. Stopniowo rozrastający się budynek owym miescił w 1914 r. sześćdziesiąt różnej wielkości pokoi. Od strony zewnętrznej zdobiło go dziesięć bezpretensjonalnych ganezeków. Całość nie reprezentowała jednak żadnego stylu.

Dwór urządzony został pięknymi meblami antycznymi i dziełami sztuki, pochodzącymi częściowo ze starego pałacu. Wśród nich wyróżniały się komplety w stylu Ludwika XVI i empire, jak też duże zwierciadła. W okazałym zbiorze dzieł sztuki były m. in. „surtout de table” w stylu Ludwika XVI, stare kryształowe i świeczniki „bronze doré” polskiej roboty z XVIII w., Hylzenach i portrety rodzinne. Było też w Belmoncie pięć oryginalnych zastaw stołowych z tacami lustrzanymi i galeryjkami. Istniał w końcu bogate archiwum, sięgające XVI w., typu raczej gospodarczego, zawierające także papiery po Manuzzich, i biblioteka polsko-francuska, licząca około 3000 t., bogata zwłaszcza w dzieła w języku francuskim z drugiej połowy XVIII i początków XIX w. oraz w dzieła historyczne, zebrane głównie przez Ignacego hr. Platera. Zbiory archiwalne i biblioteczne, uporządkowane i skatalogowane przez prof. Stanisława Ptaszyckiego, dalej cenniejsze me-



9.
Belmont,
Fragment
pałacu,
przed 1939 r.



10.
Belmont,
Kaplica
pałacowa,
przed 1939 r.

le i zbiory dzieł sztuki zostały w 1915 r. przed nadciągającymi Niemcami wywiezione do Petersburga, skąd nie powróciły. Wszystkie pozostałe na miejscu przedmioty spłonęły wraz z budynkiem. Po 1920 r. właściciel wybudował w innym miejscu już tylko bardzo skromny dworek, który nie zawierał żadnych cenniejszych pamiątek.

Ocalał natomiast aż do 1939 r., choć w stanie na wpół zdziczałym, wspaniały park o powierzchni 62 ha, typu krajobrazowego, który wchłoniął w swoim czasie poprzedni ogród włoski. Pozostały po nim wyraźne ślady, m. in. w postaci dwóch obszernych, ziemnych, sztucznie uformowanych tarasów, na których ciągnęły się niegdyś strzyżone szpalery i klomby kwiatowe, a prawdopodobnie stały także rzeźby figuralne. Na skraju tarasu górnego wznosił się zwrócony na wschód pałac, przed którym rozciągał się gazon. Poprzez gazon i taras dolny otwierała się ujęta w ramy starych drzew perspektywa na leżącą jeszcze niżej sadzawkę. Ślady regularnego założenia w postaci innych tarasów i łączących je schodów, jak też alej poprowadzonych równolegle lub prostopadłe do pałacu, istniały też w dalszych partiach ogrodu. Późniejszy, rozszerzony park krajobrazowy poprzecinany został kanałami i sadzawkami. Jeden z kanałów zamykał wyspę długości i szerokości ok. 40 m. Druga część parku ciągnęła się po stronie zachodniej pałacu, a także od północy i południa. Wśród lip, klonów, jesionów czy kasztanów oraz innych gatunków miejscowych, spotykało się w ogrodzie belmontkim także drzewa bardziej egzotyczne, w tym modrzewie europejskie i syberyjskie, tuje, jodły syberyjskie i topole włoskie^{1,2}.

Z Belmontem łączyło się wiele legend. Według jednej z nich, w Konstancji „Manuczyńie” kochał się Joachim Murat, król Neapolu, który w 1812 r. przebywał w pałacu trzy dni.

Romantyczne zwaliska pałacu natchnęły Henryka Skirmuntta do napisania *Ballady o Belmontie*. Oto jej fragment:

Szkielet pałacu oczyma martwymi
patrzy na zachód różany,
a wichher północny uderza o ściany,
po parku liśćmi suchymi szeleści
i szepce dawne przedziwne powieści.

A czasem tam widać panią w robronie,
spogląda na burzliwe jeziora tonie
i mówi: list miałam wczora
od króla Stasia z Warszawy ...
Nie pomnę ... zali niemodna,
nie miła królowi stolica,
że się z Warszawy przenosi do Grodna,

czy może kaprysi caryca? ...
Czy on?

Wicher północny uderza o ściany
i zachód dogasa różany ...
O czymżeś wtedy o pani myślała,
gdy Europy zmieniała się karta,
gdy nad kochankiem korona się chwiała,
aż padła Ojczyzna rozdarta?
Na co ci, pani, kochanie się zdało,
królewskie długie załoty,
gdy ni królestwa, ni króla nie stało
i runął dawny tron złoty?

Szkielet pałacu oczyma martwymi
patrzy na zachód różany,
a wichher północny uderza o ściany,
po parku liśćmi suchymi szeleści
i szepce dawne przedziwne powieści.

Lecz inna postać znów staje w komnacie,
jej szata grecka powiewna,
a postać czarowna i rzewna,
i loki krucze spływają po szacie.
... Czy chabry zakwitły, maki,
czy pędzą gwardyjskie rumaki?
Czy kwiat się czerwieni kłokolu?
Czy ciągnie król Neapolu?
I zanim trąbka zadźwięczy
a cesarz na Moskwę uderzy,
pióropusz u nog jej leży,
bo przed nią marszałek, król klęczy.

Szkielet pałacu oczyma martwymi
patrzy na zachód różany,
a wichher północny uderza o ściany,
po parku liśćmi suchymi szeleści
i szepce dawne przedziwne powieści.

¹ M. Białski, T. Lipiński, *op.cit.*, s. 291; *Słownik geograficzny*, t. 1, Warszawa 1880, s. 126; t. 15, Warszawa 1900, s. 99; O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 376.

² *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962/64, s. 131 podaje, jakoby dopiero Józef Jerzy Hylzen stał się właścicielem Belmontu, otrzymawszy to dobra w posagu swej żony Teresy z Potockich.

³ *Ibidem*, s. 132.

⁴ Zwiasty życiorys Jadwigi Ciechanowieckiej-Manuzzi zamieścił również *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Warszawa 1974, s. 502 i n.

⁵ *Ibidem*, s. 502 i n.

⁶ *Ibidem*, s. 505 i n.

⁷ *Ibidem*, s. 507 i n.

⁸ Elżbiety z Potockich Platerowej.

⁹ J. Frank, *Pamiętniki*, t. 2, Wilno 1913, s. 151–153.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ S. Konarski, *op.cit.*, s. 200.

¹² Por.: W. 〓. Antipow, *Parki Białorusi*, Minsk 1975, s. 45–47.

Berdówka



Najprawdopodobniej Berdówka była gniazdem rodowym Berdowskich h. Mądrocki już w XVI w. Nie wiadomo jednak, czy to oni nadali nazwę miejscowości od swego nazwiska, czy też przeciwnie, przyjęli je od nazwy miejscowości. Boniecki¹ wymienia Stanisława Berdowskiego jako chorążego lidzkiego w 1550 r., nie wspomina jednak o posiadanych przez niego dobrach. W późniejszych stuleciach na temat tej rodziny prawie zupełnie brak wiadomości. Dowodzi to, że w życiu publicznym nie odegrała żadnej roli. W herbarzach pojawiają się Berdowscy ponownie dopiero w XIX w. Według Uruskiego², Karol syn Mateusza z synami Stanisławem, Aleksandrem i Karolem oraz Konstanty syn Karola wylegitymowani zostali ze szlachectwa w cesarstwie w 1830 r. i wpisani do ksiąg szlachty guberni wileńskiej. Przy żadnym z wymienionych nie figuruje jednak nazwa Berdówki. W *Słowniku geograficznym*³ znajdujemy tylko krótką notatkę, że w 1865 r. dobra te były własnością Zachwatowiczów, ale bez podania, w jaki sposób i kiedy zostały przez nich nabyte.

Na temat losów Berdówki w drugiej połowie XIX w. istnieją dwie wersje. Według jednej, przytoczonej przez pochodzącego z tych stron Hipolita Korwin-Milewskiego⁴, majątek ów w okresie Powstania 1863 r. należał do nie-młodej już panny Berdowskiej, która zmuszona była go sprzedać. Nabywcą został generał-gubernator mohylewski Dębowiecki, jakoby naturalny syn Aleksandra II, którego jeszcze przed urodzeniem zaadoptował odpowiednio opłacony urzędnik – Polak z autentycznymi szlacheckimi papierami. Według wersji drugiej, utrzymującej się w okolicy Berdówki do 1939 r., została ona skonfiskowana Zachwatowiczowi za jego udział w Powstaniu, zaś Dębowiecki dobra te otrzymał z nadania⁵. Pozostaje więc kwestia otwarta, czy panna Berdowska najpierw wyszła za mąż za Zachwatowicza, co Milewski przeczuł, czy też sprzedała Berdówkę nie bezpośrednio Dębowieckiemu, lecz Zachwatowiczowi. Do pierwszej wojny światowej Berdówka pozostawała w ręku Dębowieckich, gorliwych Rosjan. Ostatnim jej właścicielem był syn generał-gubernatora, senator Aleksander Dębowiecki. Gdy w czasie wojny ślad po Dębowieckich w Polsce zaginął, Berdówkę przejął

Skarb Państwa. W okresie niepodległości Zachwatowiczowie wytoczyli jednak Państwu proces o zwrot skonfiskowanego przez zaborcę mienia i proces ten wygrali. Ponieważ władze polskie założyły już w Berdówce stację ogierów, a później szkołę rolniczą, zawarło z Zachwatowiczami polubowną umowę. Na jej mocy użytki rolne zatrzymało Państwo dla siebie, lasy zaś zwrócone zostały dawnym właścicielom.

Po Berdowskich pozostał w Berdówce istniejący do 1939 r. pałacyk neogotycki, wybudowany w pierwszej połowie XIX w. oraz resztki krajobrazowego parku. Pałac ten, o planie prostokąta, miał dwie kondygnacje, w trójosiowym ryzalitem w środkowej części dziewięcioosiowej elewacji głównej. Kondygnacja najwy-

11.
Berdówka.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

12.
Berdówka.
Pałac
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



ższa ryzalitu miała kształt kwadratowej wieży, zwieńczonej krenelażem i pinaklami. Ryzalit poprzedzał arkadowy portyk nakryty balkonem, otoczonym żeliwną balustradą. Elewacje pałacu, przebite wysokimi wąskimi oknami, rozcłonkowane były pilastrami. Wszystkie otwory okienne miały kształt prostokątny, tylko w osi środkowej, w obu skrajnych górnej kondygnacji elewacji głównej oraz w wieży miały zwieńczenie w postaci ostrołukowych płycin. Podobne płyciny znajdowały się też na osiach skrajnych górnej kondygnacji elewacji ogrodo-

wej i na osiach środkowych elewacji bocznych. Budynek nakrywał dach gładki, dwuspadowy. Obok pałacu stał niewielki prostokątny budynek, kryty dachem dwuspadowym. Służył z pewnością jako kuchnia, spiżarnia i do innych celów gospodarczych.

¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 165.

² S. Uruski, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 137.

³ *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1900, s. 101.

⁴ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień*, Poznań 1930, s. 78.

⁵ Informacje Karola Laskowicza z 1930 r.

Biała Waka



17.
Biała Waka.
Aleja
sejzafłowa,
przed 1939 r.

Biała Waka, dawne dziedzictwo Radziwiłłów, należeć miała w XVIII w. do kasztelana nowogródzkiego Antoniego Oskierki, który dobra te przekazał następnie jednemu ze swych

siedmiu synów¹. W pierwszej połowie XIX w. majątek ów często zmieniał właścicieli. Około 1850 r. Biała Waka przeszła w posiadanie Hilarego Łęskiego, syna Aleksandra (zm. 1881), marszałka mińskiego, a następnie wileńskiego, po którym odziedziczył ją syn Włodzimierz, ostatni dziedzic tych dóbr².

Przed powstaniem nowej rezydencji istniał w Białej Wace drewniany dwór parterowy, wybudowany zapewne w początkach XIX w. Był to budynek dziewięcioosiowy, wzniesiony na podmurówce, z dużymi prostokątnymi oknami i dwoma symetrycznie rozmieszczonymi gankami wejściowymi, zamkniętymi niewielkimi trójkątnymi szczytami. Od tyłu domu występowały po bokach krótkie skrzydła. Dwór miał ściany zewnętrzne nie tynkowane i gładki dach czterospadowy pobity gontami.

Przeznaczwszy stary dwór na oficynę, wkrótce po swym małżeństwie z ks. Marią Drucką-Lubecką, zawartym w 1873 r., Hilary Łęski wybudował w Białej Wace murowany dwukondygnacyjny pałac, z wysokimi suterenami. Jego projekt opracował jakiś architekt wileński. Miał on być prawdopodobnie budowlą większą, jedenastoosiową. Z niewiadomych powodów zrealizowana została tylko siedmioosiowa część środkowa budynku z wydatnym ryzalitem oraz strona lewa, z dwuosiowym pseudoryzalitem. Z dodania dla symetrii także pseudoryzalitu — zrezygnowano. Ryzalit na osi, zwieńczony gładkim trójkątnym spłaszczonym szczytem, zaakcentowano płytkim portykiem o czterech czworograniastych filarach, dźwigających balkon. Podobny, lecz odpowied-



Bienica



Dobra bienieckie leżały nad rzeką Kopanicą, na skraju północno-wschodniej części dawnego powiatu oszmiańskiego¹. Okolice te zasiedlone były początkowo przez Tatarów, sprowadzonych tu przez wielkiego księcia Witolda. W pierwszych dziesięcioleciach XVI w. na terenie objętym później wspólną nazwą Bienica znajdowało się kilka folwarków i szereg małych zaszcianków, należących częściowo nadal do rodzin tatarskich, a częściowo do przedstawicieli miejscowej szlachty, a więc do Wołłowiczów, Oleszkiewiczów, Okuszków, Wyszotrawków, Komarów, Ostrochów i wielu innych, stale walczących się o granice swych niewielkich zresztą posiadłości. Poza tym jedni wyprzedawali swą ziemię, inni znów skupiali w swym ręku większe obszary.

Najbardziej przedsiębiorczym okazał się Andrzej Ostroch, żonaty z Halszką Komarówką, który do własnego kawałka ziemi i posagu żony dołączył wkrótce sukcesje po krewnych, a dokupiwszy jeszcze i inne małe folwarki stał

się w początkach XVII w. panem poważnych włości. Swą rezydencję założył w miejscu, w którym później powstało miasteczko Bienica. Zaciągnięte przez niego długie i zobowiązania do tego stopnia obciążyły jednak zgromadzony majątek, że w końcu wnukowie Andrzeja, Gedeon i Felicjan Ostrochowie zmuszeni byli oddać posiadłość w 1653 r. w ręce Samuela Hieronima Kociella h. Pelikan (zm. 1686), marszałka oszmiańskiego i posła na sejmy, żonatego z Anną Wonlarówną. Skupił on w swym ręku jeszcze większy majątek, który stał się zalążkiem przyszłej iście magnackiej fortuny rodziny. Kociell – prócz dóbr poostrochowskich – nabył m. in. kilka folwarków od Sapiehów².

Po Samuelu Hieronimie Bienicę oraz inne majątności odziedziczył jego jedyny syn Michał Kazimierz Kociell (1653 – 1722), podkomorzy, a następnie kasztelan witebski, trocki i wreszcie wojewoda trocki, a po usunięciu go z tego urzędu przez króla Stanisława Leszczyńskiego – podskarbi Wielkiego Ks. Litewskiego. Był on



35.
Bienica.
Widok ogólny
dworu.
Rys. N. Orda

poza tym dwukrotnie marszałkiem trybunałskim i równocześnie pułkownikiem w wojsku litewskim oraz rotmistrzem petyhorskim. Jako człowiek bardzo zamożny posiadał własną nadworną straż, złożoną z dragonów i ułanów. Prócz klucza bienickiego należała do niego sąsiednia Hanuta z folwarkami, wiele innych posiadłości oraz sześć starostw, co w sumie dawało pokaźne dochody. Bogactwo i liczne piastowane przezeń urzędy sprawiły, iż Michał Kazimierz Kociell czuł się, nie bez słuszności, równy magnatom. Z tego powodu grał m. in. poważną, choć mało chwalebą rolę w nieszczęsnej wojnie domowej, toczonej między Ogińskimi i Sapiehami, należąc do oddanych stronników Ogińskich. W Bienicy upamiętnił się ufundowaniem pięknego murowanego kościoła i klasztoru dla oo. bernardynów³. Pod koniec życia polecił Michał Kazimierz Kociell wymalować swój portret, na którym artysta w myśl wskazówek przedstawił go w całej postaci i okazałości, ze wstęgą Orła Białego i tarczą herbową nad stolikiem, pod którym w otwartej szkarule widniało kilka worków z dukatami, zaopatrzonych w odpowiednie napisy, objaśniające, ile dany worek zawiera pieniędzy. Ów dziwny wizerunek kazał zawiesić obok swego łóża. Zagadka malowidła wyjaśniła się dopiero po śmierci dziedzica, który w swej ostatniej woli polecił przenieść obraz do kościoła i umieścić go nad własną kryptą. Zaznaczył przy tym, że sumy podane na workach zakopane są w jego grobie i użyte być mogą jedynie w przypadku, gdyby świątynia uległa kiedyś całkowitemu pożarowi. By jednak dukaty z jakiegokolwiek innego powodu nie zostały zabrane, sam będzie ich strzec⁴.

Michał Kazimierz Kociell pochowany został w kościele bienickim z wielką pompą. Wszystkie swe majątności, zarówno własne, jak zastawne, a więc Bienicę z folwarkami, Mołodeczno, Hanutę i in., zapisał swemu krewnemu Kazimierzowi Kociellowi, synowi Gabriela. Z kolei Kazimierz Kociell, żonaty pierwotnie z Eufrozyną Frąckiewicz, później z Barbarą Chomińską, przekazał Bienicę, Horodzilów i Czyżyszkę, jak też dwór na Puszkarni pod Wilnem swemu synowi Tadeuszowi (1736–1799), generałowi majorowi wojsk litewskich, urodzonemu z drugiej żony, żonatemu pierwotnie z Anną Tyszkiewiczówną, później z N. Oskierczanką. Mołodeczno i Hanutę otrzymała córka Rozalia Ogińska, pochodząca z pierwszej żony.

Ponieważ jego przodkowie byli dobrymi gospodarzami, również i Tadeusz Kociell powiększył odziedziczone dobra dokupieniem szeregu dalszych folwarków. W Bienicy ufundował

obszerny dwór modrzewiowy, wybudowany w latach 1779–1781 przez architekta włoskiego Carlo Spampaniego⁵. Tadeusz Kociell miał dwóch synów: Michała Kazimierza (1767–1813), któremu jeszcze za życia wydzielił Bienicę, Jazno, Dubniki i inne, Józefa (1764–1810), dla którego przeznaczył Horodzilów, oraz córkę Barbarę, zamężną za Andrzejem Abramowiczem, rotmistrzem kawalerii narodowej wojsk Wielkiego Ks. Litewskiego. Obaj bracia umarli w stosunkowo młodym wieku bezpotomnie, wobec czego zarówno Bienicę, jak Horodzilów odziedziczyła ich jedyna siostra Barbara Abramowiczowa. Z czterech córek Abramowiczów, Klara wyszła za mąż za Stanisława Radziszewskiego, Anna za Józefa Puzyńcę, wnosząc mu w posagu Horodzilów, Marianna zaś i Marianna, poślubiwszy po kolei Kazimierza Szwykowskiego h. Ogończyk, sekretarza poselstwa króla Stanisława Augusta na dworze pruskim, wniosły w jego dom znacznie już okrojone dobra bienickie. W posiadaniu Szwykowskich pozostawały one do 1939 r. W okresie międzywojennym właścicielem Bienicy był syn Konstantego, Jan Szwykowski, względnie jego spadkobiercy.

Wzniesiony przez Tadeusza Kociella w Bienicy dwór zachował się w stanie prawie nie zmienionym do wybuchu drugiej wojny światowej. Dowodzą tego m. in. dwie ryciny. Jedna z nich, wykonana przez B. Ł. Tyszeckiego w 1827 r., daje obraz schematyczny fasady budynku oraz przedstawia jego rzut poziomy⁶. Rycina druga, to jest rysunek N. Ordy z lat siedemdziesiątych XIX w., gdy majątek należał do dra medycyny Konstantego Szwykowskiego, przedstawia zarówno fasadę, jak otoczenie dworu. Wreszcie fotografie Jerzego Huppena ukazują nam całość starej siedziby Kociellów wraz z fragmentami wnętrza z okresu międzywojennego.

Istniejąca dokumentacja ikonograficzna pozwala na stwierdzenie, że dwór w Bienicy wzniesiony został na wysokich, murowanych i otynkowanych piwnicach, zaopatrzonych w niewielkie okna. Otrzymał rzut przypominający literę „H”. Dom składał się z jedenastoosiowej części środkowej w planie prostokąta oraz dwóch poprzecznie ustawionych skrzydeł bocznych. W fasadzie występowały one bardzo mocno, natomiast w elewacji ogrodowej jedynie jako ryzality. Według rysunku Tyszeckiego, trzy osie środkowe fasady akcentował płytki portyk złożony z sześciu doryckich kolumn. Z nich dwie środkowe stały pojedynczo, skrajne zaś parami. Zgodnie z rysunkiem tegoż autora kolumny wspierały trójkątny szczyt, które-



36.
Bienica.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

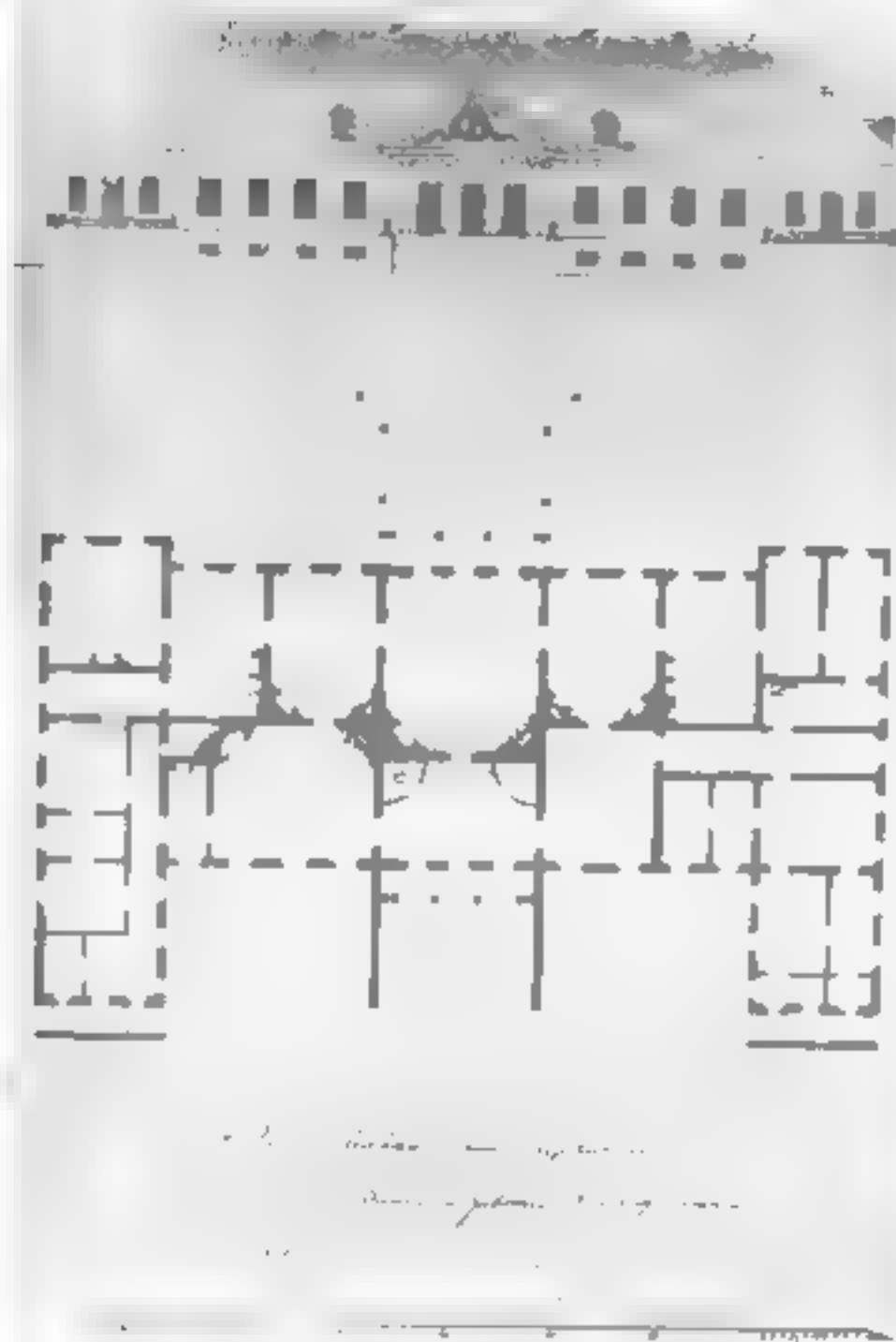
go pole wypełniał wieniec girlandowy z herbem Kocięłłow lub cyframi fundatora dworu. Pod portykiem mieściły się trzy otwory drzwiowe. Kolumnadę poprzedzał dwupoziomowy głęboki taras ze schodami na całej jego szerokości. Przed 1939 r. szczyt portyku frontowego był już zupełnie gładki, zaś na taras wiodły niepozorne wąskie schody. Otwarte ganki ze stopniami po bokach istniały także przy obu skrzydłach, z których każde miało oddzielne drzwi wejściowe. Balustradę dla owych ganków tworzyły masywne murki zbudowane z wielkich, różnego kształtu kamieni polnych.

Podobnie jak frontowa ukształtowana była także elewacja ogrodowa. Zamiast kolumn zastawiano tu jednak w portyku czworograniaste filary. Taras z dolnymi schodami wiodącymi

do parku, rozwartymi w dół, miał w zasadzie podobny wygląd jak frontowy. W czasach późniejszych schody te zostały jednak usunięte. Obie pięćosiowe elewacje boczne nie posiadały drzwi. Według rysunku Ordy, od strony zewnętrznej dwór nie był tynkowany, widoczne są bowiem na nim wyraźnie rysy bali, z których został zbudowany. Zapewne już pod koniec XIX w. cały budynek oszalowano pionowo deskami. Na ich ciemnym tle kontrastowo rysowały się lakierowane na biało ramy okien i drzwi. Środkowy korpus dworu nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy, pobity gontami, zaś skrzydła boczne dach podobny, lecz znacznie niższy, zlewający się z połaciami krótszymi głównego członu domu w jedną płaszczyznę. Monotonie dachu rozładowywały nieco lukarny



37.
Bienica.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



38.
Bienica.
Fasadę
frontową
i ryzalit
pałacy
dworu.
Rys. B. L.
Tyszecki,
1827 r.

kształtu zbliżonego do owalu, po dwie w polaciach dłuższych środkowego korpusu i po jednej w skrzydłach bocznych.

Wnętrze dworu mieściło w latach międzywojennych ponad dwadzieścia najrozmaitszego kształtu i wielkości pomieszczeń. Część z nich wynika niewątpliwie z dziewiętnastowiecznej przebudowy, mającej na celu uzyskanie większej liczby pokoi mieszkalnych kosztem sal bardziej przestronnych. Najmniejszym zmianom uległa część środkowa dworu w układzie dwutraktowym, amfiladowym, przeznaczona do celów reprezentacyjnych. W ciągu całego XIX w. dwór w Bienicy wraz z jego otoczeniem był starannie utrzymywany. Ogromne spustoszenia przyniosły ostatnie lata pierwszej wojny światowej, gdy właściciele zmuszeni byli swój

dom rodzinny opuścić. Do końca istnienia dworu zachowały się jednak stare dębowe posadzki układane w desenie, złożone głównie z dużych prostokątów ujętych w ciemniejsze ramy, wiele pięknych kominków, piece kaflowe w różnych odcieniach, część fresków, sztukaterii i starych obić. Zawieruchę przetrwało także trochę zabytkowych mebli, pochodzących zarówno z drugiej połowy XVIII w., jak z pierwszej połowy XIX w., w tym ciekawe sekretarzyki.

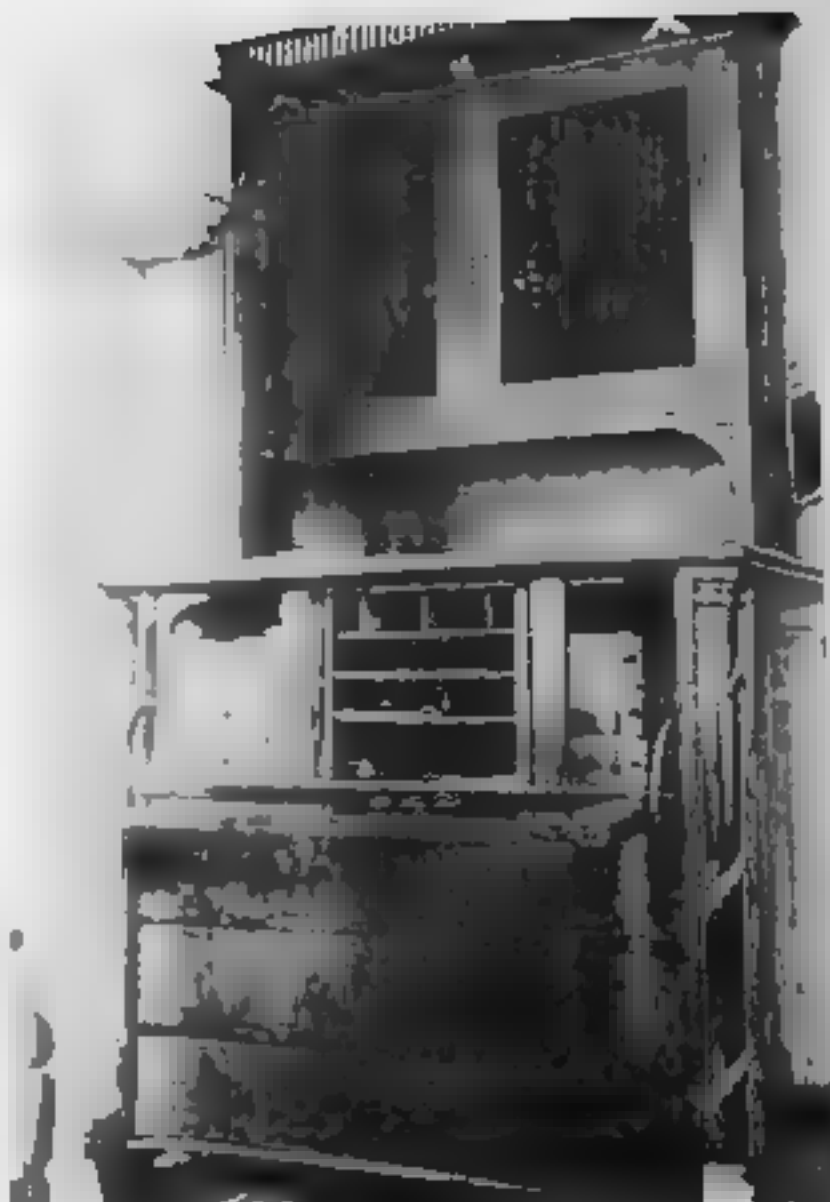
Najskromniej prezentowała się wielka sień wejściowa z podłogą ułożoną z cegieł, belkowanym sufitem, ścianami wyłożonymi gładkimi deskami i jednoskrzydłowymi drzwiami, wiodącymi do dalszych pokoi. Podobne, szerokie, niezbyt wysokie, lakierowane na biało drzwi znajdowały się także we wszystkich pozostałych pokojach. Ryć może, iż sień miała za Kociellów, a nawet później, bogatszy wystrój ruchomy. Z sieni na wprost wchodziło się do sali balowej z trzema porte-fenêtrami wiodącymi na ogrodowy taras. Miała ona ściany rozczłonkowane kanelowanymi pilastrami. W jednym z rogów, w półkolistce sklepionej wnęce, ujętej w ramy profilowanego gzymsu, na nóżkach w srylu Ludwika XVI stał piec obudowany dużymi białymi kaflami, zwieńczony również profilowanym gzymsiem. W rogu przeciwnym mieścił się



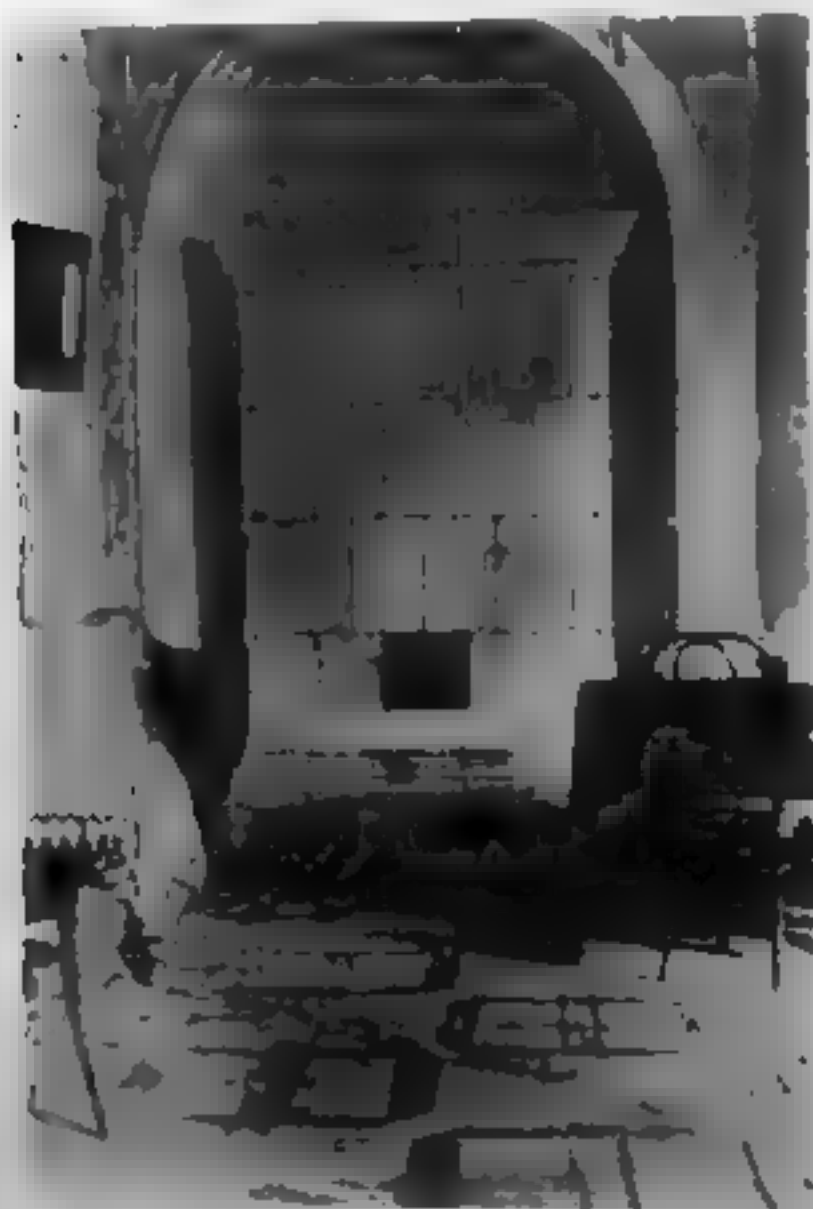
39.
Bienica.
Kominek
to sali
balowej,
przed 1939 r.

potężny kominek z zaokrąglonymi, żłobkowanymi naczelnikami, podobnym fryzem, zamkniętym górnym paleniskiem oraz gzymsem wieńczącym. Na kominku stał zegar brązowy osiemnastowieczny. Z tej samej epoki pochodzily też dwa piękne łóżka. Inne ucalały z wojny meble datowały się z czasów późniejszych.

Po prawej i lewej stronie sali balowej mieściły się po dwa dalsze pokoje recepcyjne, które zachowały swój dawny kształt, a częściowo także wystroj. Komnaty sąsiadujące bezpośrednio z salą balową miały w rogach podobne piece i kominki, zaś dwa dalsze — piece i kominki ustawione obok siebie, przy tej samej ścianie. Niektóre pokoje miały płycinowy podział ścian i dekoracje m. in. w postaci kolistych wieńców wykonanych w sztukaterii i rozet na kominkach, ujętych po bokach kanelowanymi pilastrami. Wszystko to nosiło cechy stylu Ludwika XVI. Jako sala jadalna służył trzykondygnacyjny pokój usytuowany po lewej stronie śieni, także z półkoliście sklepioną wnęką na piec i drugą na kominek. Pokoje w obu skrzydłach, z układem nieregularnym, miały przeznaczenie mieszkalne i gospodarcze. W lewym narożnym od strony ogrodu zachowały się aż do 1939 r. freski z okresu budowy dworu, przedstawiające krajobrazy i sceny sielankowe w obramieniu



40.
Bienica.
Sekretarzyk,
przed 1939 r.



girland kwiatowo-owocowych. Według miejscowych przekazów w skrzydle prawym znajdował się pokój, w którym noc 5 grudnia 1812 r. spędził Napoleon w czasie odwrotu z wyprawy moskiewskiej⁹. Jego świta złożona z generałów mieszkała w skrzydle przeciwnym, zabawiając się umieszczaniem swych podpisów na drzwiach. Te pamiątkowe drzwi któryś z rządów pod nieobecność właścicieli zamalować kazał białą farbą, a później usunąć i zastąpić innymi⁹.

Mimo że w XIX w. zmieniały się nazwiska właścicieli Bienicy, faktycznie w ciągu prawie trzech wieków pozostawała ona nieprzerwanie w posiadaniu tej samej rodziny, choć początkowo po mieczu, później po kądzieli. Na skutek tej ciągłości zgromadzono we dworze wiele przedmiotów o wysokiej wartości artystycznej i zabytkowej, do których należały m. in. wspomniane już częściowo staroświeckie meble, antyczne zegary, puchary z cyframi i herbami, sztychy, obrazy i portrety rodzinne Kociellów, w tym szkoły wileńskiej z początków XIX w. i późniejsze. Z kościoła do dworu przeniesiony został także ów ciekawy wizerunek podskarbiego Michała Kazimierza Kociella, namalowanego z workami złota. Ogromną wartość dla his-

41.
Bienica.
Piec w sali
balowej,
przed 1939 r.



42.
Bienica,
Świron,
przed 1939 r.

torii ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej mogło mieć archiwum, w którym wśród wielu starszych dokumentów znajdował się m. in. opublikowany przez Czesława Jan-kowskiego bardzo ciekawy „Rejestr klejnotów, srebra, złota, wszelkiej argenetrii, szat, sukien, bielizny [...], co się w wyprawie Jaśnie Wielmożnej Barbarze Kociellównie, starościance oszmiańskiej w zamęściu Jaśnie Wielmożnemu Andrzejowi Abramowiczowi, staroście hubskie-mu, dostałej, daje”, sporządzony w 1782 r.¹⁰ Archiwum zawierało dalej m. in. dwutomowy rękopis z 1817 r. ks. Justyna Antoniego Kociel-lu, plebana horodziłowskiego, pt. *Domy W. X. Litewskiego, niektóre z polsko-koronnymi i za-granicznymi domami spokrewnione, porządkiem alfabety ułożone*, dalej bruliony rękopisów pa-miętnika Gabrieli z Güntherów Puzyniny, jak też jej sztambuchy z pamiątkowymi napisami lub rysunkami Michała Balińskiego, Aleksandra Chodźki, Deotymy, Antoniego Goreckiego, Aleksandra Grozy, Antoniego Kątskiego, Julia-na Korsaka, Józefa Korzeniowskiego, Jerzego Laskarysa, Stanisława Moniuszki, Franciszka Morawskiego, Aleksandra Orłowskiego, Anto-niego Suwy, Januarego Suchodolskiego, Wła-dysława Syrokomli, Franciszka Wężyka, Wie-niawskich, Tomasza Zana i innych znanych w ciągu XIX w. osobistości. Archiwum ■ przepadło w czasie pierwszej wojny światowej.

Równocześnie z domem mieszkalnym wznie-sione zostały w Bienicy także zabudowania gos-podarcze, które tylko częściowo przetrwały do 1939 r. Wyróżniał się wśród nich formą jedno-kondygnacyjny świronek, usytuowany na-przeciw fasady dworu, po przeciwległej stronie ogromnego dziedzińca, zbudowany w ten sam sposób, jak rezydencja dziedziców. Miał on rzut wąskiego prostokąta oraz ganek przypomi-nający frontowy portyk domu. W przypadku

świronka kolumny ustawione jednak zostały parami na osi głównej, a pojedynczo po bokach. Wspierały one dość wysoką, pozhawioną ■kien nadbudowę, mieszczącą strych z gładkim da-chem czterospadowym. Świronek zdobiła dwu-częściowa wieżyczka. Nad kwadratową zabu-dowaną częścią dolną, zamkniętą wydatnym profilowanym gzymsem, wznosiła się nieco mniejsza część górna o czterech arkadach, zwieńczona także wydatnym gzymsem i nakry-■ kopułką i iglicą.

Dwór otaczał wielki park krajobrazowy, w obrębie którego znajdowało się siedem ma-lowniczych stawów. Jeden z nich oraz częściowo zadrzewiony gazon, świronek i prawą stronę ogrodu przedstawił na swym rysunku N. Ordu. W czasie pierwszej wojny światowej duże polacie parku wycięto. Do 1939 r. właściciele utrzy-mywali tylko najbliższe otoczenie dworu ■ nie-licznymi już ocalałymi drzewami, głównie liś-ciastymi.

Ścisłe z rezydencją związana była fundacja Michała Kazimierza Kociella, to jest kościół i klasztor oo. Bernardynów. Przeszły one losy ■ wiele bardziej burzliwe niż dwór. Po zabudo-waniach klasztornych, rozbieranych stopniowo pod koniec XIX w. na cegłę, pozostały tylko niktłe ślady. Piękny barokowy dwuwieżowy koś-ciół z kopułą, zawierający m. in. marmurowe nagrobki rodziny Kociellów, o wytwornym ry-sunku i z odpowiednimi napisami, ołtarze i in-ne wyposażenie, w stanie niemal nienaruszo-nym przetrwał do 1863 r. Po upadku Powstania właściciel Bienicy Konstanty Szwykowski, chcąc ratować świątynię od nieuchronnej kasa-ty, ufundował dla miejscowej prawosławnej ludności cerkiew. Dar ten władze carskie przy-jęły wprowadzić, ale z kościoła nie zrezygnowa-ly. Zamieniając go na cerkiew, by zatrzeć ślady historii, zabieleno lub nawet zniszczono mar-murowe nagrobki, usunięto stare malowidła, powyrzucano z podziemi trumny kolatorów. Dopiero w czasie okupacji niemieckiej w 1918 r. kościół ten wrócił do prawowitych właścicieli. Po odzyskaniu świątyni władze parafii katolic-kiej przyprowadziły do porządku rokokowe oł-tarze, odsłoniły resztki nagrobków. Umiesz-czona pośrodku kościoła krypta grobowa Ko-ciellów pozostała pusta. Tradycja miejscowa utrzymywała, że fundator świątyni Michał Ka-zimierz Kociell pochowany został nie w pod-ziemiach, lecz pod progiem frontowych drzwi, gdzie wewnątrz gmachu znajdowała się nieduża płyta kamienna, pęknięta w kilku miejscach. Fakt jej zarysowania się łączyło oczywiście z legendą poszukiwania skarbów. W prawej na-wie kościoła ocalała płyta marmurowa ujętego

w neoklasyczne ramy nagrobka, z umieszczonym na niej epitafium głoszącym:

D. O. M.

Michał Kazimierz Kociell rotmistrz kawalerii narodowej wojsk polskich. Urodził się R. 1767, sierpnia 15. Umarł R. 1813 marca 22.

od

Barbary z Kociellów Abramowiczowej, rotmistrzowej kawalerii narodowej wojsk polskich, nader smutną, lecz cnotom i przywiązaniu winną ma sobie ofiarowaną pamiątkę.

Szczątkom domu Kociellów przeznaczę godzinę

Zbiera, Ojczyzna traci najczulszego syna.

Ja brata jedynego – krewni przyjaciela,

Sludzy, włość – ojca, biedny lud – wspomóżyciela

Obojętna na jęki i płacz mój śmierć sroga wskazując zegar czasu, pełni wolę Boga.

Napis na innym, wcześniejszym, późnobarokowym nagrobku dotyczył osoby fundatora rezydencji bienickiej. Brzmiał on:

D. O. M.

Tadeusz Kociell, powiatu oszmiańskiego i markowski starosta, generał major wojsk litewskich, orderów Orła Białego i Św. Stanisława kawaler. Urodził się R. 1736 lipca 7 dnia, umarł zaś R. 1799 lutego 5 dnia – a od potomstwa, przez tę nieodżałowaną stratę w smutku zostawionego, jako ojciec najlepszy, wieczną wdzięczność i użanowanie ma sobie poświęconą pamiątkę.

¹ Najobszerniej dzieje Bienicy przedstawił Czesław Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, Petersburg 1896, s. 301 i n.

Por. także: *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1900, s. 145 oraz S. Jaroński, *Bienica*, „Ziemia” 1929, nr 2, s. 17.

² *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967/68, s. 225–226.

³ Z fundacją tą wiąże się ciekawa legenda. Oto gdy Kociell wracał kiedyś do domu z Mołodeczna, przeleknione czymś konie poniosły, rwąc uprzęż i zrzucając stangretów z kozła. Pan na Bienicy polecił był już Bogu ducha, gdy nagle przyzła mu myśl uczynić ślubowanie, że w miejscu, w którym konie się zatrzymały, wybuduje kościół. Konie nagle uspokojone, stanęły. Uratowany Kociell ukląkł celem odmówienia pacierza, a w dwa lata później w tym właśnie miejscu stanęła piękna świątynia.

⁴ Miejscowe podanie dopisało ciąg dalszy tej historii. Według niego, w kilkadziesiąt lat po śmierci fundatora spłonął na klasztorze dach. Ówczesny gwardian uczul się więc w prawię sięgnął po kociellowskie dukaty. Odprawiając za duszę zmarłego solenne egzekwie, nocą, przy zamkniętym kościele, by nie zwracać nikomu uwagi, kilku ojców i braciaków zabrało się do otwarcia krypty. Gdy jednak gwardian, pokropiwszy grób, zapragnął zajrzeć do jego wnętrza, lampa jakby wytrącona przez kogoś z jego rąk spadła z brzękiem do podziemia i zgasła. Pogasły też równocześnie wszystkie inne światła, a kamień grobowy z wielkim loskotem runął z powrotem na swoje miejsce zarysowawszy się przy tym poważnie. Przerażeni zakonnicy padli jak nieżywi na ziemię i zdawało się, że usłyszeli szepot: „Requiescat in pace”. W ten sposób Kociell bronił swych dukatów, uważając widocznie, iż bernardyni bienicki nie znaleźli się jeszcze w potrzebie ostatecznej.

⁵ W. Kiezkowski, *Carlo Spanpani, architekt włoski, czynny w Polsce w XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” R. 1; 1932/33, nr 2, s. 63; M. Morelowski, *Zarys sztuki wileńskiej*, Wilno 1939, s. 309.

⁶ Przechowywany w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

⁷ Kilka szczegółów na temat wnętrza dworu w Bienicy zawdzięczał Jerzemu Hoppenowi.

⁸ Por.: C. Jankowski, *Trakt napoleoński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 1, s. 34–35.

⁹ M. Morelowski, *op.cit.*, pisze, jakoby drzwi te były ze dworu wykradzione dla jakiegoś zagranicznego muzeum.

¹⁰ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, s. 348 i n.

Bieniuny



Dzięki Czesławowi Jankowskiemu przeszłość Bieniun znana jest od ok. 1500 r., gdy dobra te należały do rodziny tatarskiej Fursów¹. W ciągu XVI w. Bieniuny dość często zmieniały właścicieli. W 1618 r. nabył je Jan Lipiński h. Poraj. W posiadaniu jego potomków pozostawał majątek blisko 130 lat. W 1742 r. przez Rafała i Bogusława Lipińskich sprzedany został Stanisławowi i Jadwidze z Pakosów Wołanom, którzy jednak już w 1748 r. odsprzedali Bieniuny ze wsią Maczewicze Janowi i Mariannie z Chocimowiczów Sobolewskim. Podobnie jak

pierwsi właściciele, byli oni pochodzenia tatarskiego. Od Sobolewskich w 1809 r. Bieniuny z folwarkiem Goreckowszczyzna o łącznym obszarze 316 dziesięcin kupił Józef Karczewski h. Samson (1781–1835), prawnik, członek Związku Szubrawców w Wilnie². Po nim majątek ten odziedziczył jego syn z trzeciego małżeństwa, także imieniem Józef, a następnie wnuk Henryk (1869–1943), żonaty z Amelią Wyszynską (1870–1952), który do drugiej wojny światowej był ostatnim właścicielem³.

Ponieważ poprzednio istniejący w Bieniu-

nach stary dwór spalony został w 1812 r. w czasie wojen napoleońskich, Józef Karczewski sen. rozpoczął natychmiast budowę nowego dworu, w innym miejscu. Dwór ten posiadać miał kształt krótkiej podkowy. Złamany przedwcześnie śmiercią swego syna z pierwszego małżeństwa z Anną Klicką — Juliana (1806 — 1833), malarza, który zmarł w Rzymie i tam został pochowany, Józef Karczewski przerwał budowę, której nikt z jego następców już nie kontynuował. Zrealizowany więc został tylko główny korpus — planie prostokąta oraz jedno skrzydło, choć i ono nie zostało wykonane ostatecznie.

Dwór stanął na wysokich, zaopatrzonych w kwadratowe okna suterenach, zbudowanych z dużych polnych głazów przemieszanych z mniejszymi. Mieścili one piekarnię, serownię, piwnice etc. Kondygnacja mieszkalna wzniesiona została z drewna. Wbrew ogólnie stosowanemu schematowi, główne wejście umieścił budowniczy nie w jednej z elewacji dłuższych, lecz przy południowej, krótszej. Dodany tu został głęboki portyk z czterech smukłych drewnianych filarach, zwieńczony trójkątnym szczytem z półokrągłym oknem, oraz stosunkowo wąski balkon, wsparty również na drewnianych kolumnkach. Podobny balkon otrzymała także elewacja zachodnia. Dwór nakryty został wysokim, gładkim dachem gontowym z półokrągłymi lukarnami. Nad głównymi drzwiami wejściowymi umieszczono datę 1828.

Wewnątrz znajdowało się dziesięć dużych pokoi i kilka mniejszych — przeznaczonych do gospodarczych, przeważnie w układzie amfiteatralnym. Środek domu zajmowały połączone ze

sobą dwa salony, jeden od strony wschodniej, drugi od zachodniej. Do nich od północy przylegał gabinet i stołowy. W skrzydle nie wykonanym mieściła się salka bez specjalnego przeznaczenia. Większość pomieszczeń miała posadzki parkietowe układane w kwadratowe ramy oraz piece pokryte białymi ozdobnymi kaflami. Pokoje, zwłaszcza reprezentacyjne, urządzone były starymi masywnymi meblami jesionowymi, może miejscowej roboty, pochodzącymi z epoki budowy domu. W salonie pierwszym stał też fortepian, a w drugim pianino. Środek wielkiego pokoju jadalnego zajmował ogromny owalny stół na 24 osoby z ustawionymi dookoła krzesłami. W przepaścistym kredensie przechowywano m. in. stare srebro stołowe oraz serwis francuski, także na 24 osoby. Dwie obite skórą kanapy uzupełniały urządzenie sali jadalnej.

Bieniuny posiadały też sporą i cenną kolekcję obrazów i pamiątek rodzinnych, zgromadzonych przez Józefa Karczewskiego, przyjaciela m. in. Jędrzeja Śniadeckiego i Kazimierza Kontryma. Wartości tej kolekcji nie da się już dziś ustalić. Jedno z malowideł olejnych, zajmujące całą ścianę drugiego salonu, przedstawiało śmierć Kleopatry. Może była to kopia wykonania przez Juliana Karczewskiego? Dwa dalsze, również duże płótna olejne, zatytułowane *Gra w kości*, były jakoby autorskimi replikami Giorgiona (?)⁴. Poza tym znajdowało się w zbiorach bieniunskich dziesięć obrazów szkoły holenderskiej, głównie studiów portretowych, w tym jeden zatytułowany *Starzec z fajką*, uważanych za oryginały. Cztery dalsze, mocno spatynowane, przez nikogo bliżej nie zbadane malowidła przedstawiały jakieś krajobra-

47.
Bieniuny.
Dwór
od strony
podjazdu,
ok. 1939 r.



ry. Z innych przedmiotów na uwagę zasługiwała rzeźba z białego marmuru, wyobrażająca Samsona rozdzierającego paszczę lwa. Nawiązywała ona do herbu Karczewskich. Poza tym do ruchomego urządzenia dworu należało jeszcze osiem starych perskich dywanów.

Ogromnej wartości bibliotekę Józefa Karczewskiego seniora z drukami polskimi sięgającymi XVI w., liczącą ponad 3000 tomów, jego wnuk Henryk jeszcze przed pierwszą wojną światową jako depozyt przekazał Ferdynandowi Ruszczycowi do sąsiedniego Bohdanowa. Na miejscu do 1939 r. pozostało archiwum rodzinne Karczewskich. Zawierało ono m. in. rękopis ciekawego pamiętnika Józefa Karczewskiego¹, a z nowszych – dokument pergaminowy ukończenia Uniwersytetu Wileńskiego przez Juliana Karczewskiego z 1829 r., podpisany przez W. Pelikana.

Parku w Bieniunach nie było. Dwór usytuowany został na czterech tarasach. Od strony północnej najwyżej leżał ogród kwiatowo-owocowy, na nieco niższym stał dom otoczony gazonami i rabatami kwiatowymi, jeszcze niżej znajdowała się dalsza część ogrodu kwiatowego, a na samym dole staw rybny. Do dworu wiodła aleja wysadzana lipami i topolami.

¹ C. Janowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, s. 242 i n.



² Życiorys Józefa Karczewskiego seniora w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 12, Wrocław 1966, s. 33.

³ Dane opisowe dworu zawdzięczam wnuczce ostatniego właściciela, Janinie Woynickiej.

⁴ Na odwrocie obrazów Giorgione znajdowała się informacja w języku łacińskim, napisana jakoby ręką artysty, iż on sam sporządził repliki. Po długotrwałej ekspertyzie, uznając je za istotnie wykonane ręką artysty, od córki ostatniego właściciela, Zofii Woynickiej, w 1940 r. oba płótna nabyło Muzeum w Kownie.

⁵ Ocalał z obu wojen. W posiadaniu wnuczki Henryka Karczewskiego – Janiny Woynickiej.

44.
Bieniuny.
Fragment
dworu,
ok. 1939 r.

Bohdanów



Bohdanów leży przy traktie Wilno – Oszmiana – Wołożyn, w odległości 80 km od Wilna. Początkowo majątność wchodziła w skład klucza holzshańskiego, dziedzictwa Sapiehów. W drugiej połowie XVI w. Bohdan Sapieha (zm. 1593 r.), kasztelan brzeski i smoleński, z ogólnego obszaru wydzielił część ziemi, którą od swego imienia nazwał właśnie Bohdanowem. W pierwszej połowie XVII w. obszar ten został znacznie powiększony. W 1650 r. ogólna powierzchnia Bohdanowa z folwarkami wynosiła 326 włók¹.

W 1653 r. Bohdanów przeszedł na własność córki ks. Kazimierza Sapiehy – Barbary Wołłowiczowej. Tekla Wołłowiczówna, wychodząc za mąż za Piotra Michała Paca, chorążego brzeskiego, wniosła te dobra w dom męzowski. Do fundum bohdanowskiego należał jeszcze

wówczas szereg innych wsi. Piotr Michał Pac (zm. w 1693 r.), nie mając własnego potomstwa, adoptował swego siostrzeńca Michała Danilewicza, starostę plotelskiego. W 1742 r. syn Michała – Franciszek Danilewicz sprzedał Bohdanów z Rymowiczami, Holoblewszczyzną i Goreckowszczyzną Tomaszowi Lachowickiemu-Czechowiczowi h. Ostoja i jego żonie Barbarze z Sulistrowskich. Po śmierci Tomasza Czechowicza Bohdanów z kilkoma folwarkami odziedziczył jeden z jego synów, Wiktor (zm. 1795), sędzia ziemski i podstoli oszmiański, żonaty z Felicjaną z Żabów. Zapisał się on w dziejach majątności jako dobry gospodarz, wznosząc wiele gospodarczych budowli. Stały one obok istniejącego już tam od pokoleń domu mieszkalnego. Spadkobiercami Wiktora Czechowicza byli jego dwaj synowie, Kazimierz



45.
Bohdanów.
Widok dworu.
Mal.
F. Ruszczyc,
1901 r.

(zm. w 1834 r.) i Franciszek. Schedę ojcowską podzielili oni między sobą w ten sposób, ■ Kazimierz, ożeniony ■ Przeciszewską, otrzymał Bohdanów, zaś Franciszek — Hołoblewszczyznę.

Kazimierz Czechowicz, marszałek pow. oszmiańskiego, wielki oryginał, pozostawił po sobie pamięć mniej świetlaną niż ojciec, choć i on także na terenie Bohdanowa zaznaczył swą

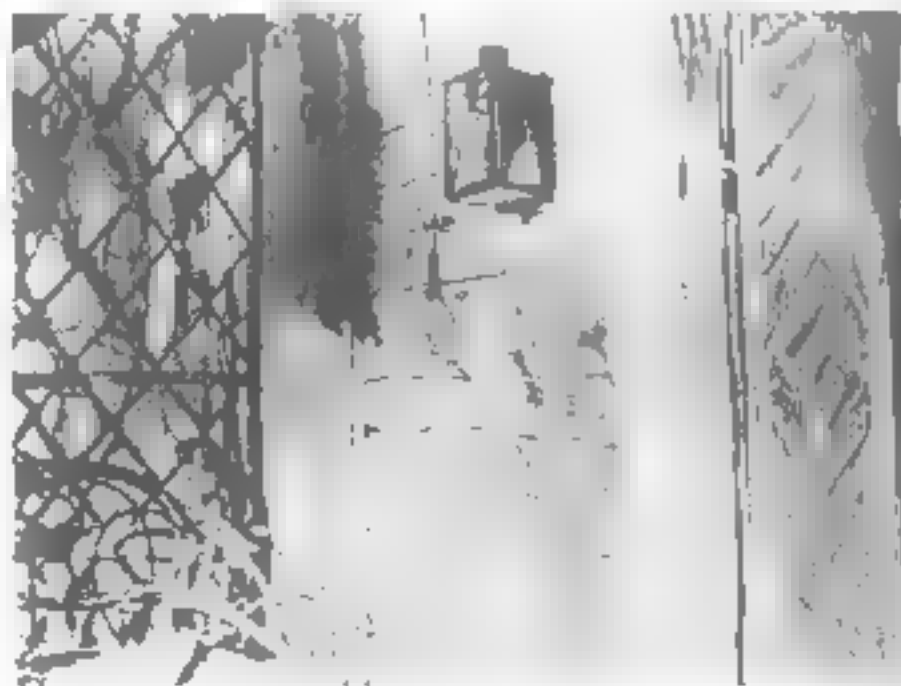
46.
Bohdanów.
Stadium
dworu.
Mal.
F. Ruszczyc,
1903 r.

47.
Bohdanów. Fragment dworu. Mal. F. Ruszczyc,
1907 r.

ożywioną działalność. Złożył więc tam najpierw jakiś „sad niebywały”, hodowlę bobrów w specjalnie na ten cel wykopanym stawie, „Kafehaus z różnymi niespodziankami”, a nieopodal starego dworu wznosił „sumptem wielkim” zaopatrzony w loch „skarbiec”, którego zresztą nie wykończył². Zwyczajem miejskim ponadawał też nazwy ulicom wiejskim Bohdanowa. Przy tym wszystkim żył ponad stan, podobnie zresztą jak i jego brat, wobec czego w 1817 r. obie schedy poszły pod exdywizję i w konsekwencji podzielone zostały między poszczególnych kredytorów na drobniejsze części. Tylko samo fundum Bohdanowa pozostało jeszcze we władaniu Czechowiczów. Po śmierci wdowy po Kazimierzu w 1836 r. okrojony ośrodek nabył z licytacji Ferdynand Ruszczyc h. Lis (1786 – 1848), adwokat, rejent ziem kobryńskiej, żonaty z Anną z Czechowiczów (1800 – 1874). W posagu żony otrzymał on jeszcze sąsiednie Wojgniany.

Po Ferdynandzie Ruszczycu Bohdanów i Wojgniany odziedziczył jego syn Edward (1830 – 1910), żonaty z Dunką Alwiną ■ Munchów (1837 – 1918)³, a następnie syn Edwarda — Ferdynand Ruszczyc (1870 – 1936), znany artysta malarz, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, żonaty z Reginą z Ropucków (1892 – 1939). Ostatnimi właścicielami Bohdanowa do drugiej wojny światowej byli synowie Ferdynanda — Edward Ruszczyc (ur. w 1915 r.), żonaty z Krystyną z Czechowiczów (ur. w 1924 r.), oraz jego brat Oskar (ur. w 1917 r.). W 1939 r. łączna powierzchnia Bohdanowa i Wojgnian wynosiła 550 ha.

Do drugiej wojny światowej przetrwał ■ Bohdanowie dwór modrzewiowy, wybudowany około 1690 r.⁴ Zwrócony frontem na za-



ni 3. został on wmontowany na planie regularnego prostokąta. Tużko przy narożniku północno-wschodnim znajdowała się niewielka dobudowa mieszcząca spiżarnię. Dwór miał ściany zewnętrzne szalowane pionowo deskami, pozostawionymi w naturalnym kolorze drewna. Na tym tle m. in. rysowały się ramy dość dużych prostokątnych okien, złożonych z ośmiu kwadratów, okiennice oraz obramienia drzwi lakierowane na kolor biały. Wjeście do domu poprzedzał ganek o dwóch parach smukłych kolumniłek. W 1912 r., w ramach renowacji wykonanej pod nadzorem Ferdynanda Ruszczyca, od strony północnej dobudowano werandę z daszkiem wspartym na sześciu filarach i otworzono do niej przejście od strony pokoju stołowego. Dwór nakrywał bardzo wysoki, gładki dach gontowy.

Wnętrze, do którego wiodły ciężkie, nabijane kowalskimi cwiekami drzwi, miało układ dwutraktowy, od frontu w całości amfiladowy. Z dawnej dużej sieni część tylną oddzielono w czasach nowszych, urządając tam łazienkę, podczas gdy część przednia służyła jako przedpokój. Stąd na prawo wchodziło się do salonu, od obciążenia ścian takiego właśnie koloru tapetą zwanego Zielonym, a na lewo do pokoju stołowego. Dwuskrzydłowe drzwi prowadzące do obu tych pomieszczeń zaprojektował również Ferdynand Ruszczyk w 1912 r. Jedne z nich dekorowane były splecionymi w kółko dwoma anopami kłosów, drugie – okrągłym wieńcem.

W prostokątnym o dwóch oknach salonie Zielonym róg północno-wschodni zajmował gładki, murowany kominek. Obok niego stał piec kaflowy wysokości pokoju o szerokości ok. 180 cm. Białe glazurowane kafle pokrywające piec, o wymiarach 30 x 40 cm, mieniły się delikatnie barwą zielonkawą i kremową. Konstrukcja architektoniczna pieca wskazywała na to, że pochodził on z początków XIX w. Sufit w tym pokoju był belkowany, podłoga układana z desek. Z sufitu zwisał okrągły żyrandol empirowy o bardzo lekkim rysunku, wykonany z mosiężnej blachy. Występuje on w kilku obrazach Ferdynanda Ruszczyca. Wypożyczono go też do inscenizacji *Warszawianki* w Wilnie w 1913 r. Na kominku stał m. in. zegar brązowy ozdobiony rzeźbą figuralną, a powyżej wisiło lustro w złożonych ramach.

W południowo-zachodnim rogu dworu mieścił się salon kwadratowy z czterema oknami, o nazwie Żółty. I w tym przypadku nazwa pochodziła od koloru tapet. Stojący tam piec przypominał podobny z salonu Zielonego, pochodził jednak z czasów nowszych, może z połowy XIX w. Ozdobą salonu Żółtego był pięk-



ny kantorek Alwiny z Munchów Ruszczykowej, dekorowany lwami, z klasycystyczną salką wewnątrz, a obok niego komoda czeczotkowa oraz fortepian z pedalem dekorowanym lirą, podobno koźmi przywieziony z Wiednia dla Anny z Czechowiczów Ruszczykowej. Pokój ów od 1934 r. służył choremu Ferdynandowi Ruszczycowi do pracy i wypoczynku aż do jego śmierci. Do połowy września 1939 r. zachowano pamiątki rodzinne w takim stanie, w jakim pozostawił je artysta.

Z przedpokoju na lewo, czyli w kierunku północnym wchodziło się do dużego pokoju stołowego o powierzchni ok. 30 m² i dwóch oknach. Dla podtrzymania belkowanego sufitu, wzdłuż ściany przeciwległej oknom ustawiono tu w początkach XX w. cztery drewniane kolumny. W rogu południowo-wschodnim pokoju usytuowany był piec podobny wymiarami do poprzednio wspomnianych, ale starszy, może nawet z końca XVIII w. Jego ozdobność po-

48.
Bohdanów.
Wjazd
do dworu,
przed 1939 r.

49.
Bohdanów.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



większały wyjątkowo duże żeliwne drzwiczki, wykonane w niedalekim Wiszniewie, oraz mosiężne rozetki spinające kafle. Stał tu m. in. duży kredens o trzech kondygnacjach, podzielonych pilastrami, zdewastowany w 1920 r. Pokój narożny lewej strony traktu frontowego służył jako sypialny. Jeszcze jeden stary piec, nieco niższy i skromniejszy, znajdował się w jednym z pokoi traktu ogrodowego, przeznaczonego w całości na cele mieszkalne i gospodarcze. Pokój ten, jak zresztą większość pomieszczeń dworu, miał sufit belkowany.

Zarówno salony, jak pokój jadalny i niektóre mieszkalne, urządzone były meblami pochodzącymi z pierwszej połowy XIX w. Należały do nich wymienione już uprzednio oraz kilka komód, stolik do robótek, zespół krzeseł i foteli z prostych, klasycyzujących lub biedermeierowskich formach, w końcu dwa łóżka czeczotkowe, pochodzące zapewne z jakiegoś warsztatu wileńskiego. Do tej grupy zaliczano też trzy skromniejsze kantorki i skromne pod względem dekoracji, ale harmonizujące z zabytkowym wnętrzem biureczko, w którym przechowywano stare dokumenty i pamiątki. Z pierwszej połowy XIX w. pochodziły wreszcie trzy lustra oprawione w ramy klasycystyczne. Kanapa i kilka foteli zostało wykonanych w drugiej połowie XIX w. W 1920 r. większość urządzenia dworu dało się uratować. Na przełomie 1939/40 r. zostało ono wywiezione w kierunku wschodnim. Kilka ocalałych przed wywózki mebli spłonęło wraz z domem w 1944 r.

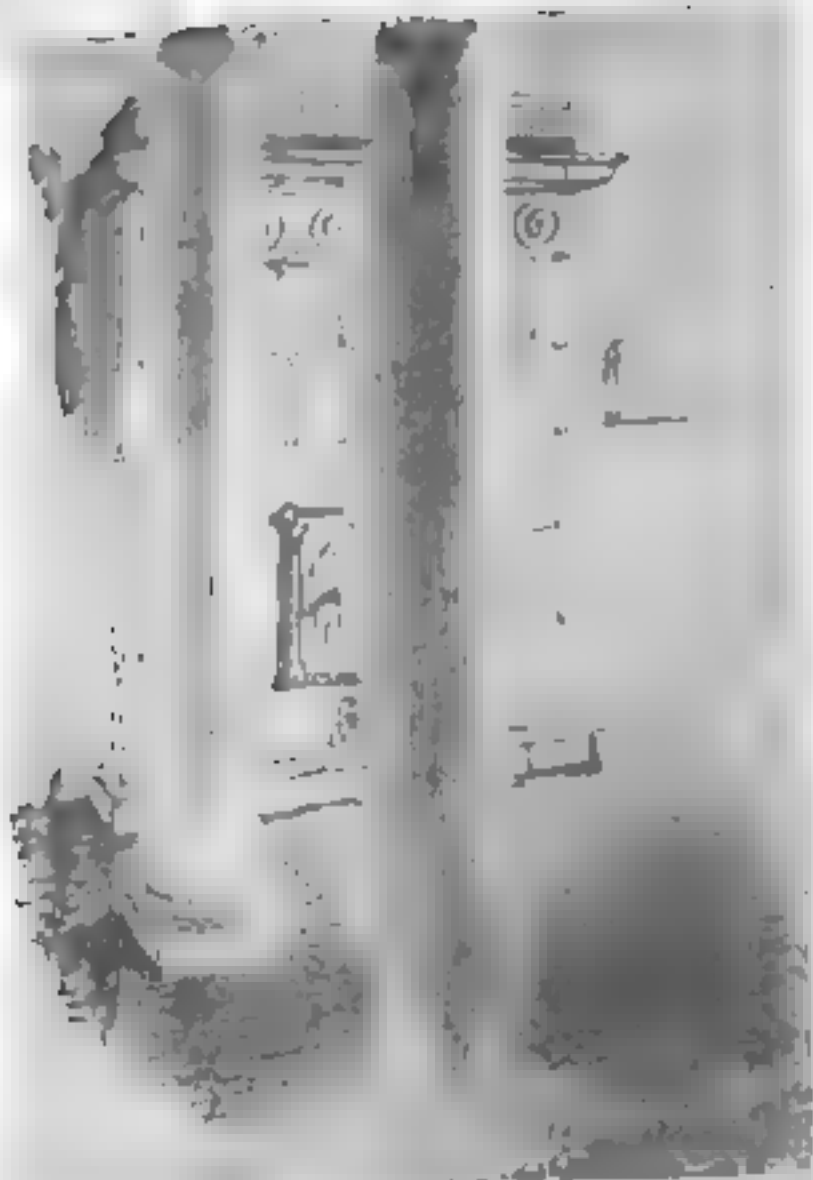
W grupie portretów rodzinnych znajdowały

50.
Bohdanów.
Fragment
dworu,
przed 1939 r.

51.
Bohdanów.
Fragment
dworu
i „skarbiec”,
przed 1939 r.

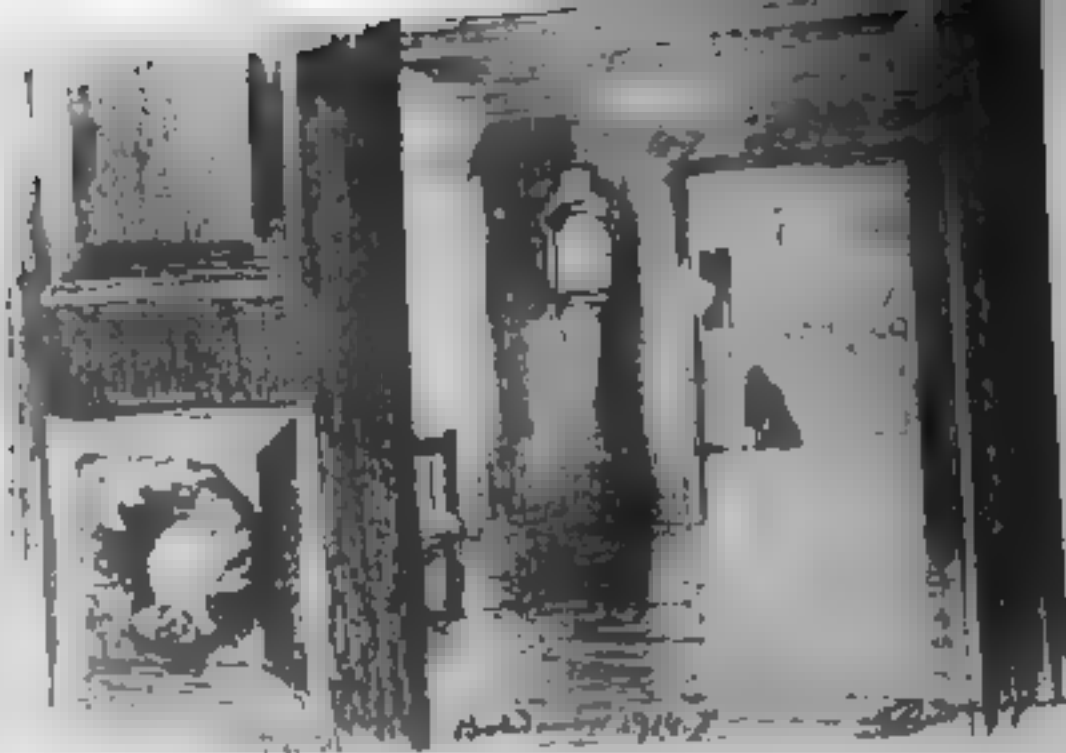
52.
Bohdanów.
„Skarbiec”,
zob. także
„Murcem”,
przed 1939 r.





się w Bohdanowie następujące: generała Ruszczyca z okresu Powstania Kościuszkowskiego, dzieło nieznanego malarza, zniszczony w 1920 r.; Anny z Czechowiczów Ruszczycowej, pędzla J. Moraczynskiego z 1851 r., ocalały z obu wojen; Jana Czechowicza, brata Anny, przypisywany Józefowi Peszce, również ocalały; Leonii z Ruszczyców Odynicowej, zesłanej wraz z mężem w 1863 r. do Narawczaty, nieznanego pędzla, uratowany, ale w stanie dużego zniszczenia; Jensa Muncha, brata Alwiny Ruszczycowej, dzieło artysty nieznanego, czynnego zapewne w I. połowie XIX w. w Libawie albo w Danii, ocalały; Ferdynanda Ruszczyca, pędzla wybitnego portrecisty rosyjskiego J. ■. Brasa, zniszczony w 1920 r.; portret kobiety, zapewne babki Ferdynanda Ruszczyca ze strony matki, dzieło nieokreślonego autora z pierwszej połowy XIX w., zniszczony w 1920 r., i baronówny Lizy Korff, pędzla Benedykta Kubickiego.

Wśród innych prac malarskich były dwa studia pejzażowe Jana Stanisławskiego, oba ocalone; pięć studiów olejnych pejzażowych Aleksandra Szturmana, ocalale; pejzaż Bronisława Jamontta, zaginiony w czasie drugiej wojny; *Zakonnica* Michała Niestierowa, obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie; studium



pejzażowe N. Aniczkowa, również w Muzeum Narodowym w Warszawie; duży pejzaż morski nieokreślonego malarza duńskiego z pierwszej połowy XIX w., zniszczony w 1939 r.; *Zagłowiec*, kompozycja malowana olejno na szkło,

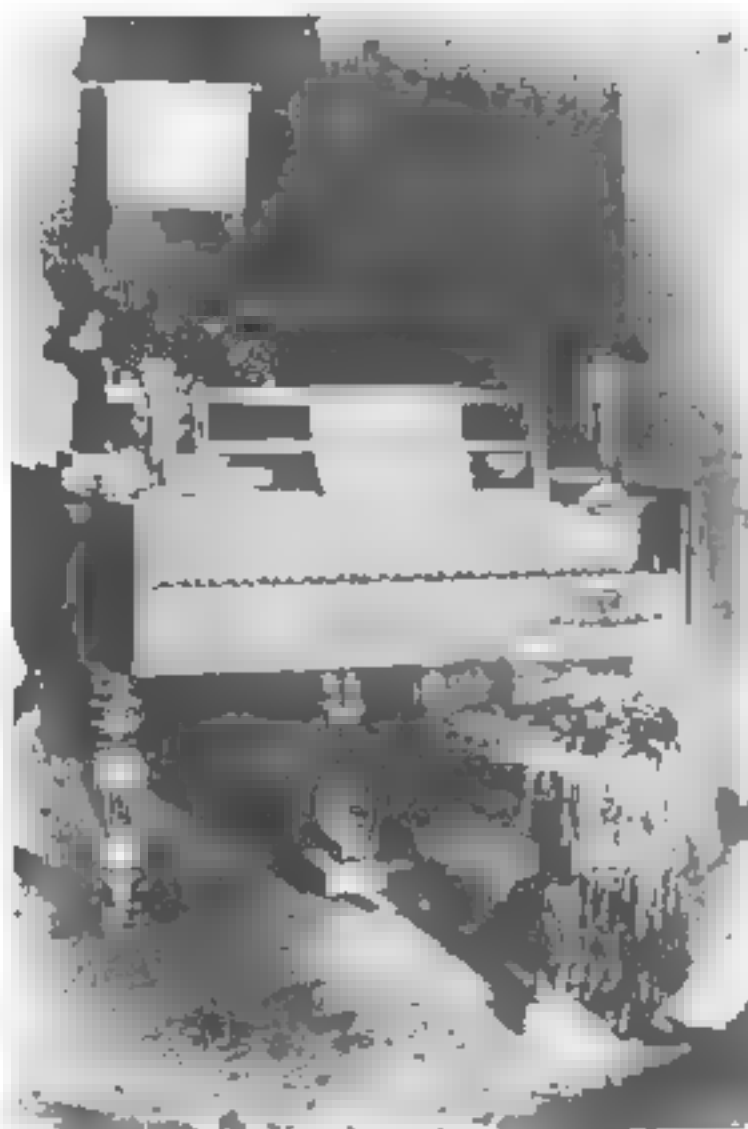


53.
Bohdanów.
Fragment
pokoju
nołowego.
Rys.
F. Ruszczyca,
1907 r.

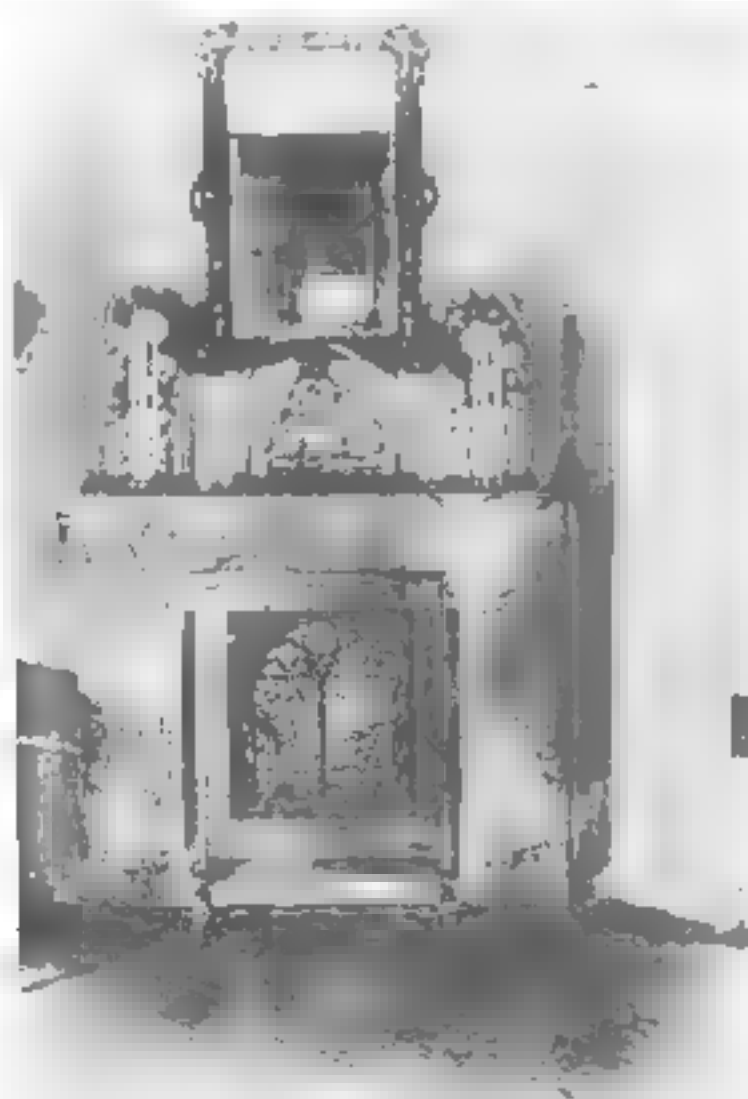
54.
Bohdanów.
Amfilada
wnętra.
Rys.
F. Ruszczyca,
1914 r.

55.
Bohdanów.
Fragment
salonu
„zielonego”.
przed 1939 r.

56.
Bohdanów.
Przegląd
salonu
„zielonego”,
przed 1939 r.



57.
Bohdanów.
Kominek
w salonie
„zielonym”,
przed 1939 r.

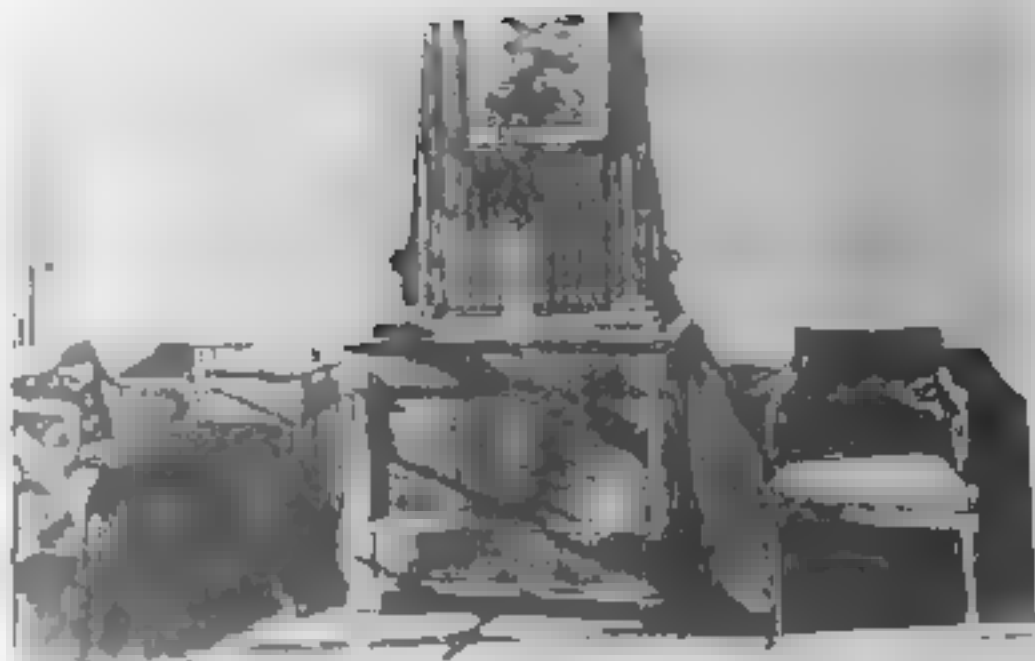
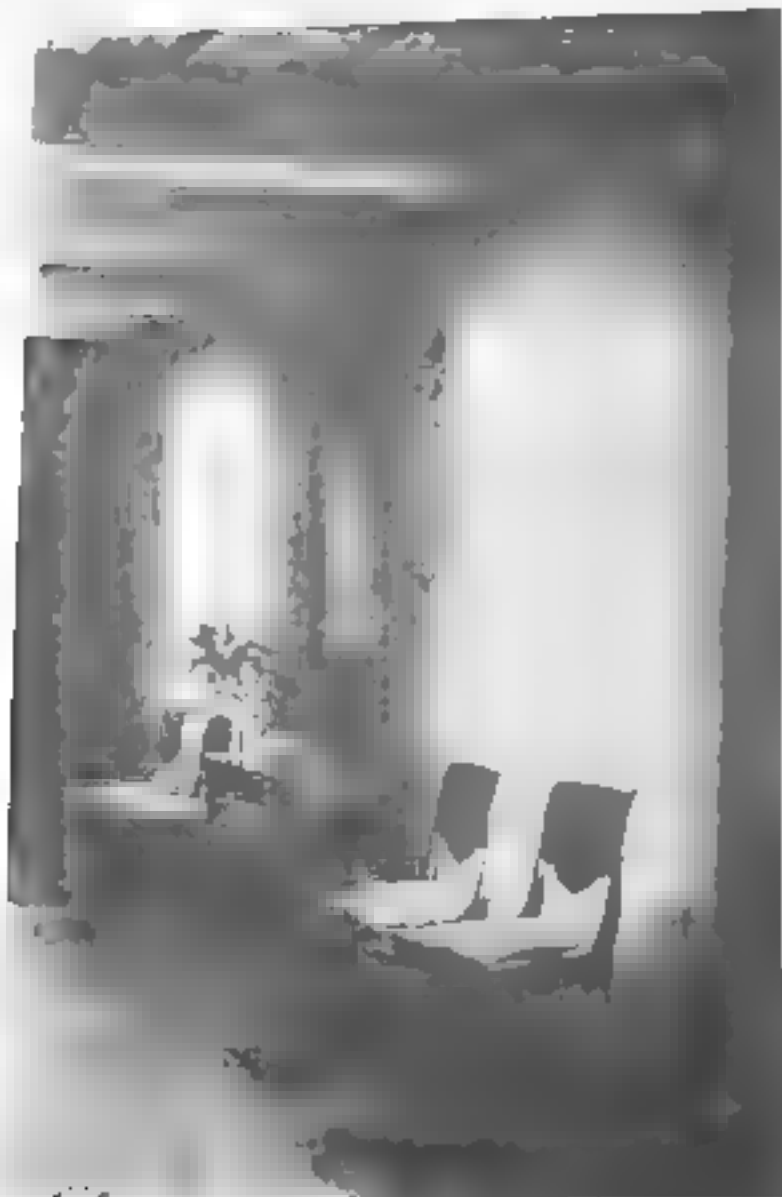


anonimowa, przypuszczalnie pochodzenia duńskiego, także z pierwszej połowy XIX w., zniszczona w 1920 r.

Ferdynand Ruszczyc przechowywał ponadto wiele prac swych uczniów, głównie z Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, których uczył w latach 1904–1907. Były wśród nich m. in. kompozycje J. Buchartowskiej, W. Otto, M. Bucmo-Leidt. Tylko niektóre z nich ocalały. Z innych prac rysunkowych znajdowały się w Bohdanowie dwie wykonane kolorową kredką, przedstawiające wnętrza, roboty Ludomira Ślodzińskiego, obie zaginione w 1939 r.; *Litania do Matki Boskiej*, rys. ołówkowy Józefa Mehoffera, ocalały; autoportret Aliny Ruszczycówny, siostry Ferdynanda, rys. ołówkowy, uratowany; portret Maksymiliana Ruszczyca, stryja artysty, rys. ołówkiem i pastelem, nieokreślonego autora, wywieziony w 1940 r. do Krasnojarskiego Kraju, oraz portret Józefa Czechowicza, brata Anny, także ołówkowy i o podobnych, co poprzedni, losach. Cenną pamiątką rodzinną były w zbiorach dworu w Bohdanowie rysunki Anny Ruszczycowej, babki Ferdynanda, m. in. kilka oddzielnie oprawnych. Niektóre udało się ocalić, a wśród nich album-pamiętnik z własnymi szkicami Anny Ruszczycowej, jak też jej bliskich i znajomych. Jest to kolekcja rysunków amatorskich z pierwszej połowy XIX w.

Oddzielną grupę tworzyły studia olejne, rysunki, projekty plakatów i inne – rezultat pracy twórczej Ferdynanda Ruszczyca¹. Do września 1939 r. były one eksponowane w dawnej pracowni malarza. Planowane muzeum Ferdynanda Ruszczyca w Bohdanowie nie doszło do skutku z powodu wybuchu wojny i zniszczenia poważnej części zbiorów jesienią 1939 r. Tylko nieliczne pamiątki w postaci studiów i obrazów przewiezione zostały do Warszawy, ale i te w znacznej mierze uległy rozproszeniu lub zagładzie. To, co ocalało, znalazło się na wystawie prac artysty, urządzonej w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1964 r.

W kolekcji rzeźb znajdowały się następujące: Edward Ruszczyc, dłuta Dunikowskiego z ok. 1906 r., zniszczona podobnie jak tego samego artysty kompozycja zatytułowana *Tchnienie*; płaskorzeźbiona głowa Ferdynanda Ruszczyca w ujęciu profilowym, Makowskiego; popiersie Juliusza Słowackiego, odlew gipsowy, zapewne według Bolesława Bażukiewicza – wszystkie zrabowane w 1939 r. Z rzemiosła artystycznego na uwagę zasługiwały: cztery zegary empirowe do ustawiania na stole lub kominku, z których mocno uszkodzony ocalał tylko jeden; zegar szafkowy, zniszczony w czasie pierwszej wojny;



lampa olejna pochodząca z okrętu Andrzeja Muncha, dziada Ferdynanda Ruszczyca, zrabowana w 1939 r.; zbiór starych fajek, zrabowany w czasie pierwszej wojny; nieduży zestaw porcelany głównie dziewiętnastowiecznej, zniszczony w obu wojnach i wreszcie cztery kinikiety ścienne, zapewne także z XIX w., ale naśladowujące styl wieku poprzedniego, zrabowane względnie zniszczone w 1939 r.

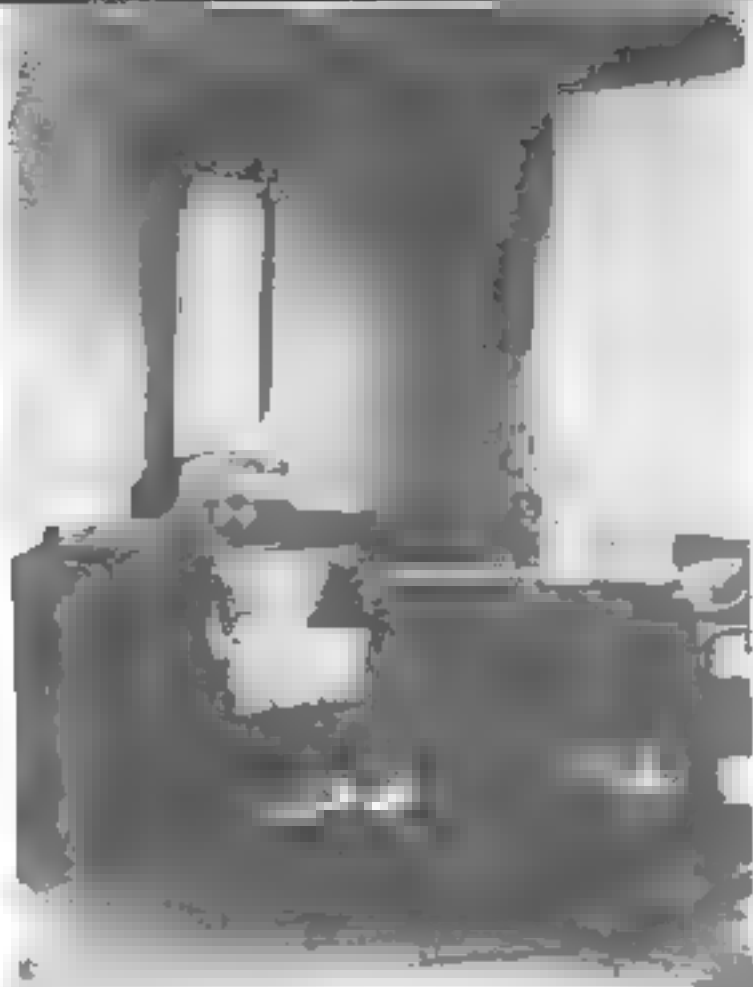
Biblioteka bohdanowska liczyła około 5000 t., w tym co najmniej 3000 ze zbiorów Józefa Karczewskiego (1781 – 1853), przyjaciela Jędrzeja Śniadeckiego i Kazimierza Kontryma, jednego z założycieli i sekretarza Towarzystwa Szubrawców. Zbiór ten przed pierwszą wojną światową przekazał do Bohdanowa wnuk Józefa, Henryk Karczewski, przyjaciel Ferdynanda Ruszczyca, właściciel niedalekich Bieniun. Zawierał on książki z różnych dziedzin. Wśród starodruków znajdowały się edycje poczynawszy od XVI w., zarówno oficyn polskich jak obcych, w językach łacińskim, francuskim i niemieckim, większość jednak w polskim. Reprezentowane były dzieła z zakresu prawa, historii i literatury. Dominowały wydawnictwa z czasów Oświecenia i pierwszej ćwierci XIX w. Najstarsze druki posiadały oprawę pergaminową. Inne oprawne były w skórę lub pólskórek. Prawie wszystkie miały podpisy Józefa Karczewskiego, często z jego szczegółowymi notatkami na marginesach. Pozostała część biblioteki pochodziła ze zbiorów Ferdynanda Ruszczyca i nosiła piętno jego osobistych zainteresowań. Dotyczyła więc głównie historii sztuki i kultury artystycznej polskiej i obcej. Zawierała też dzieła z zakresu literatury polskiej i obcej, a wśród nich pierwsze wydania dramatów Wyspiańskiego i niektórych innych pisarzy Młodej Polski. Wśród wydawnictw artystycznych wyróżniały się tomy publikacji *Mir Iskusstwa* oraz komplet edycji

58.
Bohdanów.
Fragment
pokoju
stolowego,
przed 1939 r.

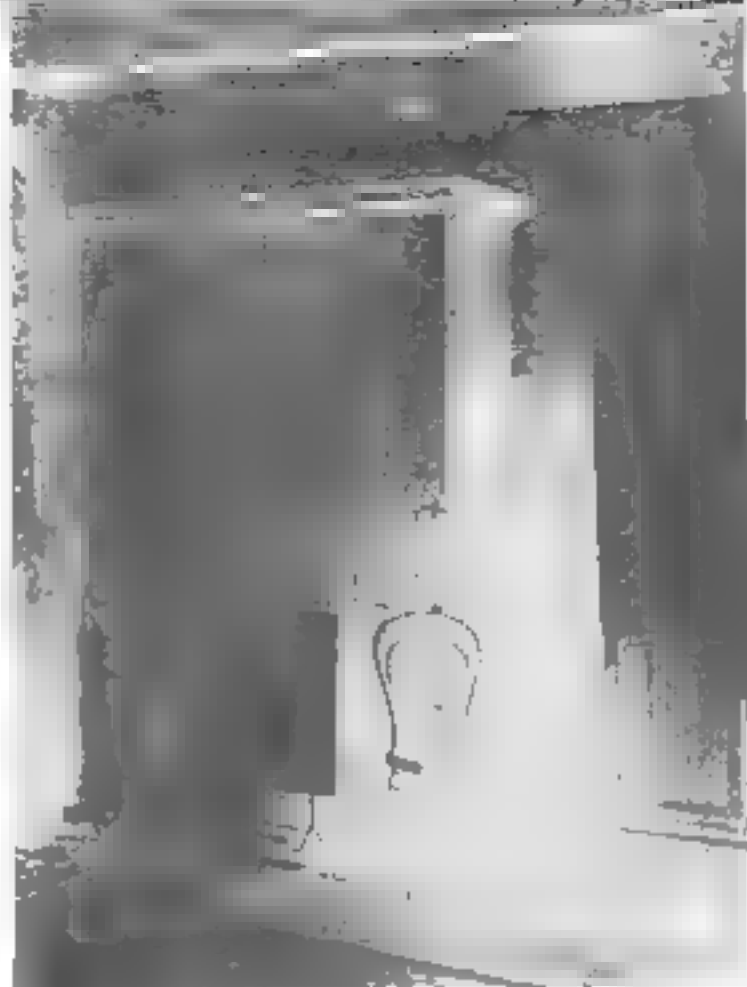
59.
Bohdanów.
Fragment
salonu
„złotego”,
przed 1939 r.

60.
Bohdanów.
Pracownia
F. Ruszczyca
w „Murze”,
przed 1939 r.

61.
Bohdanów.
Fragment
muru
w „Murze”,
przed 1939 r.



62.
Bohdanów.
Piec
w pokoju
dzieciennym,
przed 1939 r.



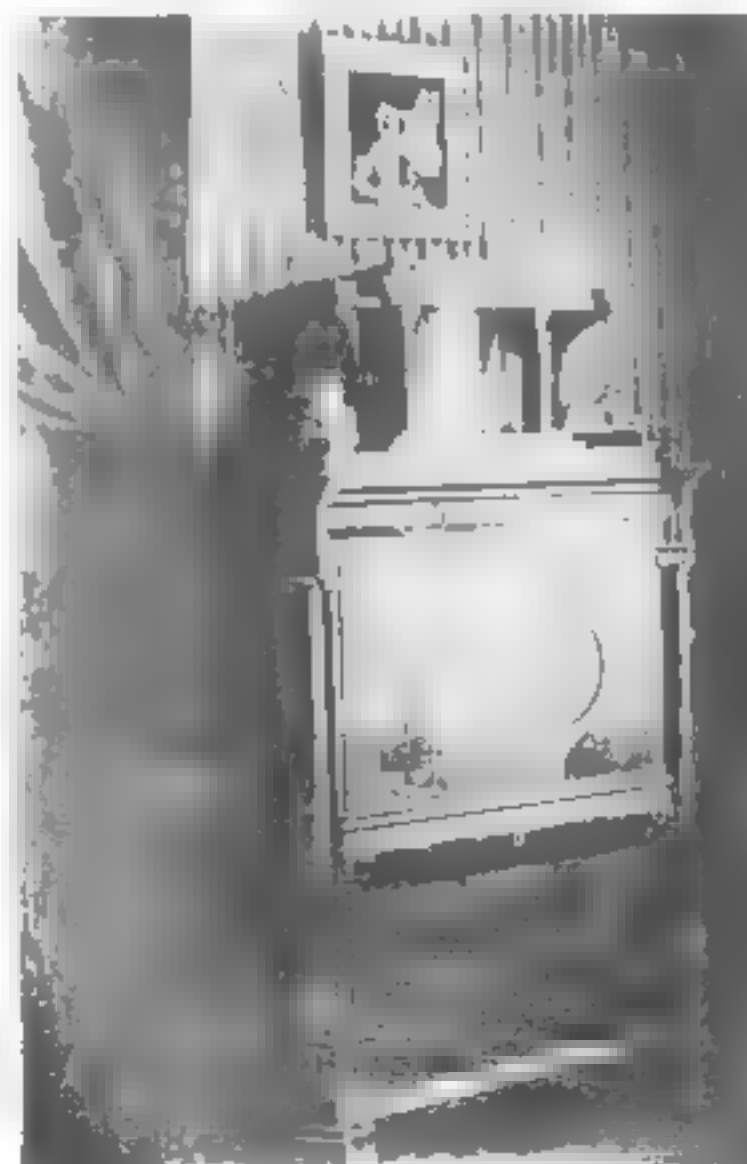
63.
Bohdanów.
Sekretarzyk,
przed 1939 r.

dotyczących zabytków architektury rosyjskiej. Poza tym było sporo wydawnictw o charakterze pamiątkowym, np. z zakresu historii literatury rosyjskiej z dedykacjami, ofiarowanych Ferdynandowi Ruszczycowi jako nagrody w gimnazjum mińskim, oraz publikacji otrzymywanych od znajomych i przyjaciół, nieraz wybitnych działaczy kulturalnych, także z ich dedykacjami. Na przełomie 1939/40 r. biblioteka bohdanowska została skonfiskowana i wywieziona na wschód. Dalsze jej losy nie są znane. Z całości księgozbioru w ręku rodziny zachowało się zaledwie około 200 tomów.

Przechowywane w Bohdanowie archiwum zawierało m. in.: materiały po Czechowiczach, ocalałe we fragmentach w czasie pierwszej wojny, zniszczone ostatecznie późną jesienią 1939 r.; materiały pochodzące z dawnego archiwum Józefa Karczewskiego, ocalone od grabieży w 1939 r., spalone jednak wraz ze dworem; dokumenty dotyczące działalności Ferdynanda Ruszczyca, dziada artysty, zatrudnionego w komisji rozgraniczającej dobra Radziwiłłowskie; zbiór listów Leonii z Ruszczyców Odyńcowej, pisanych z zesłania w Narawczacie guberni penzańskiej do matki Anny z Czechowiczów Ruszczycowej; ogromny zbiór korespondencji Ferdynanda Ruszczyca z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, w końcu zaś dokumentację wielu imprez artystycznych i patriotycznych, urządzanych głównie na ziemiach północno-wschodnich z przełomu XIX na XX w., z okresu pierwszej wojny światowej i pierwszego dziesięciolecia niepodległości. Z tego wielkiego zespołu udało się ocalić tylko nieliczne okruszki, w tym zapiski pamiętnikarskie artysty i jego listy do

żony. Część zbioru bohdanowskiego wywieziona została jesienią 1939 r. na wschód.

Po prawej, południowej stronie domu, tuż w jego pobliżu stał dawny skarbiec, wzniesiony w końcu XVIII w. przez Kazimierza Czechowicza. Był to budynek murowany, założony



na planie kwadratu, głęboko podpiwniczony, z portykiem o dwóch masywnych kolumnach od strony podjazdu i wydatnym ryzalitem od strony południowej. Początkowo prawdopodobnie w całości parterowy, został w ciągu XIX w. przez Ruszczyków podwyższony o piętro i nakryty dachem naczółkowym, pobitym gontami. Wszystkie elewacje były tynkowane na kolor jasny. W odróżnieniu od modrzewiowego dworu, nazwano ten budynek „Murem”. Na parterze istniały dwa pomieszczenia sklepione o grubości murów przekraczającej 70 cm, z pewnością najstarsze. Po podwyższeniu skarbcza o jeszcze jedną kondygnację, co spowodowane zostało szczupłością starego domu, niemal w całości przeznaczony on został na cele mieszkalne. Na piętrze urządził Ferdynand Ruszczyk swoją pracownię, a w latach 1934 – 1936 została tam również przeniesiona biblioteka. Stan taki przetrwał do drugiej wojny światowej. Do zabudków należały jeszcze dwa budynki gospodarcze, to jest spichlerz i stodoła, wzniesione w drugiej połowie XVIII w. przez Wiktora Czechowicza, oba drewniane, kryte wysokimi dachami gontowymi.

Park czy raczej ogród spacerowy, o powierzchni około 4 ha, założony został przez ostatniego właściciela Bohdanowa z rodziny Czechowiczów – Kazimierza, marszałka powiatu oszmiańskiego. Otaczał on modrzewiowy dwór oraz dawny skarbiec ze wszystkich stron. Drzewa rosły nawet przed gankiem domu, w miejscu, gdzie zwykle rozpościerał się orwany gazon. Największa część parku znajdowała się jednak w stronie północno-wschodniej. Tam też leżał wykopany niegdyś dla bobrów duży staw z wysepką pośrodku. Teren ogrodu był mocno pagórkowaty i obficie nawodniony. Z tego powodu charakteryzował się bujną roślinnością i pięknym drzewostanem. W parku spotykało się wiele sędziwych drzew, a m. in. kilka dębów, stuletnie klony, kasztany, piękne lipy i inne. Istniały też od strony północno-



-zachodniej szpalery świerków, a nad brzegiem stawu – szpaler lip. W kwaterach ogrodu rosły stare, kilkudziesięcioletnie jabłonie i grusze. Od strony gościńca wołyżyńsko-wileńskiego wiodła do dworu aleja wysadzana brzoźami, od domu zaś w stronę cmentarza aleja jodłowa.

Dwór bohdanowski spłonął w lipcu 1944 r. Wszystkie delikatniejsze drzewa liściaste parku, jak klony i kasztany, wymarły w zimie 1939/40 r. Pozostałe prawie w całości wycięto w 1945 r. i później. We wsi Bohdanów stał drewniany kościół, wzniesiony w 2. połowie XVII w. przez ówczesnego właściciela Piotra Paca.

¹ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, s. 223 i n.

² *Ibidem*.

³ Genealogię Munchów znajdujemy w księdze zbiorowej: *Ferdynand Ruszczyk. Życie i dzieło*, Wilno 1939, s. 357.

⁴ Opis dworu bohdanowskiego opiera się w całości na dostarczonym autorowi na jego prośbę szkicu dziejów Bohdanowa, wykonanym przez Edwarda i Janinę Ruszczyków.

⁵ Ujęte one zostały w spisie Jana Bulhaka zatytułowanym: *Ferdynand Ruszczyk, spis prac i dat z życia i działalności*, sporządzonym we wrześniu 1939 r. w Bohdanowie i w formie aneksu załączonym do publikacji: *Ferdynand Ruszczyk, Liść wawrzynu i płatek róży*, wydanej pośmiertnie w Wilnie w 1937 r.

64.
Bohdanów.
Zabudowania
gospodarcze,
przed 1939 r.

Bolcienniki



Dobra Bolcienniki stały się własnością rodziny Putkammerów w 1723 r. jako posag Doroty ze Szreterów, drugiej żony Wawrzyńca Putkammera, stolnika inflanckiego. W ręku jego po-

tomków pozostawały one, z czasem powiększone, do wybuchu drugiej wojny światowej¹. Dwór bolciennicki i zabudowania gospodarcze leżały na wysokim wzgórzu, od strony zachod-

niej przechodzącym w równinę, od wschodu zaś ograniczonym przez rzeczkę Groźółkę, która wiała się w dół, ocieniona olchami.

Przez ponad stulecie siedzibą Puttkamerów był niewielki, parterowy dom murowany, o planie prostokąta i zwężonej bryle, nakryty wysokim, łamanym „polskim” dachem gontowym. Pośrodku budynku ten miał facyatkę z balkonem wspartym na czterech, parami ustawionych kolumnach tworzących portyk, pod którym wchodziło się do wnętrza. Po prawej stronie gazonu z rosnącymi w jego środku starymi drzewami i krzewami, tworzącymi cienistą altanę, stała również parterowa, drewniana i wydłużona oficyna². Mimo że od strony zewnętrznej dwór bolciennicki prezentował się stosunkowo skromnie, wnętrza jego miały sufity pokryte malowidłami, z których jedno wyobrażało jakąś scenę z Apollinem.

W drugiej połowie XIX w. majątek był w dzierżawie, na skutek czego bardzo podupadł. Ogłococone z mebli budynki groziły zawaleniem i nie nadawały się już do odnowienia. W dodatku okazały się dla ówczesnych właścicieli zbyt ciasne. Wobec czego, około 1890 r. Wawrzyniec Puttkamer, ożeniwszy się z Zofią Kieniewiczówną, zdecydował się stare gniazdo rodzinne rozebrać i wybudować dwór nowy, już o charakterze pałacowym. Projekt nowego dworu, pomysłu w stylu angielskiego goty-

ku i wybudowanego z czerwonej cegły, dostarczył architekt Tadeusz Rostworowski. Dom ten został wykończony ostatecznie w 1896 r. Charakteryzowały go spiczaste dachy, wysokie kominy i wielkie ostrołukowe okna. Dekorację wnętrza aż do kształtu klamek włącznie opracował sam fundator pałacu. Prace architektoniczne i meblarskie wykonali miejscowi lub wileńscy rzemieślnicy. Najbogatsze wyposażenie otrzymały cztery główne, reprezentacyjne pokoje, z jest sieni, salon, gabinet i jadalnia. Salon wyposażony został w dobrze skomponowane ozdoby rokokowe, podczas gdy sali jadalnej nadano piętno renesansowe. Proste schody z drewnianą poręczą prowadziły z przedpokoju na pierwsze piętro, gdzie mieściły się pokoje gościnnie.

Jeśli chodzi o urządzenie ruchome, to w salonie ustawiono nowe, złożone kanapy i fotele, nawiązujące do stylu Ludwika XV, wykonane przez wileńskiego stolarza według wzorów dostarczonych przez pana Śliżnia, ówczesnego arbitra „dobrego smaku” w Wilnie i właściciela pięknych zbiorów. Do gabinetu zostały sprawione meble w stylu Jacob. Składały się na nie duże biblioteczne szafy, biurko, kanapy i fotele mahoniowe z nakładanymi dekoracjami z brązu. W sali jadalnej, z dębowym belkowanym sufitem i takimiż drzwiami, zawieszono portrety Puttkamerów.

65.
Bolcienniki.
Dwór
od strony
podjazdu.
Rys. N. Orda.



Stary dwór rozciągał się głównie po drugiej stronie domu mieszkalnego. Miał on charakter parkowy, z kilkoma grupami sadzawych buładrzewi i kilkunastoma starymi lipami. W okresie budowy nowego domu park został rozszerzony. Nadano mu też wówczas charakter widokowy, ogrośdów angielskich. Tworcą planu był ogrodnik z Wilna, Pawłowicz. Aby park poszerzyć, w miejscu jednego z dawnych trzęsawisk wykopano duży staw, na innym zaś założono trawniki. W poprzek rzeki usypano groblę. Ze wszystkich stron powiększonego ogrodu, który rozciągał się obecnie na dwóch pagórkach

i w dolinie, widać było ów zamykający go od wschodu staw. Aby zakryć dysproporcje starej, niskiej oficyny, którą zachowano, w zestawieniu z nowym domem, obsadzono ją krzewami. Cały park otoczono murem z białej cegły i sztachetami. Z pamiątek rodzinnych przechowywanych w Bolciennikach do pierwszej wojny światowej warto wspomnieć o listach Maryli z Wereszczaków Puttkamerowej do męża, dotyczących podobno tylko spraw majątkowych.

¹ Por. Janina z Puttkamerów Żółtowska, *op.cit.*, s. 5 i n.

² Stary dwór znany jest wyłącznie z ryciny Napoleona Ordy.

Bolup



Według Czesława Jankowskiego¹ Bolup leży „wśród pojezierzy, lasami i moczarami pokrytej, niskiej okolicy”. Tenże autor pisze dalej, że niewielki tamtejszy folwark należał w XVI w. do rodziny Szaszkiewiczów, a następnie do Malijewiczów. Józef Elias Malijewicz (a może

Malijewski h. Mora?) drogą systematycznych zakupów znacznie powiększył obszar majątku, dołączając do Bolupia sąsiednie solwarki, w tym Strzałkowszczyznę od Strzałkowskich, Banilewszczyznę od Banilewiczów, Siekierzysz-
■ od Siekierków itd. Testamentem swym spo-



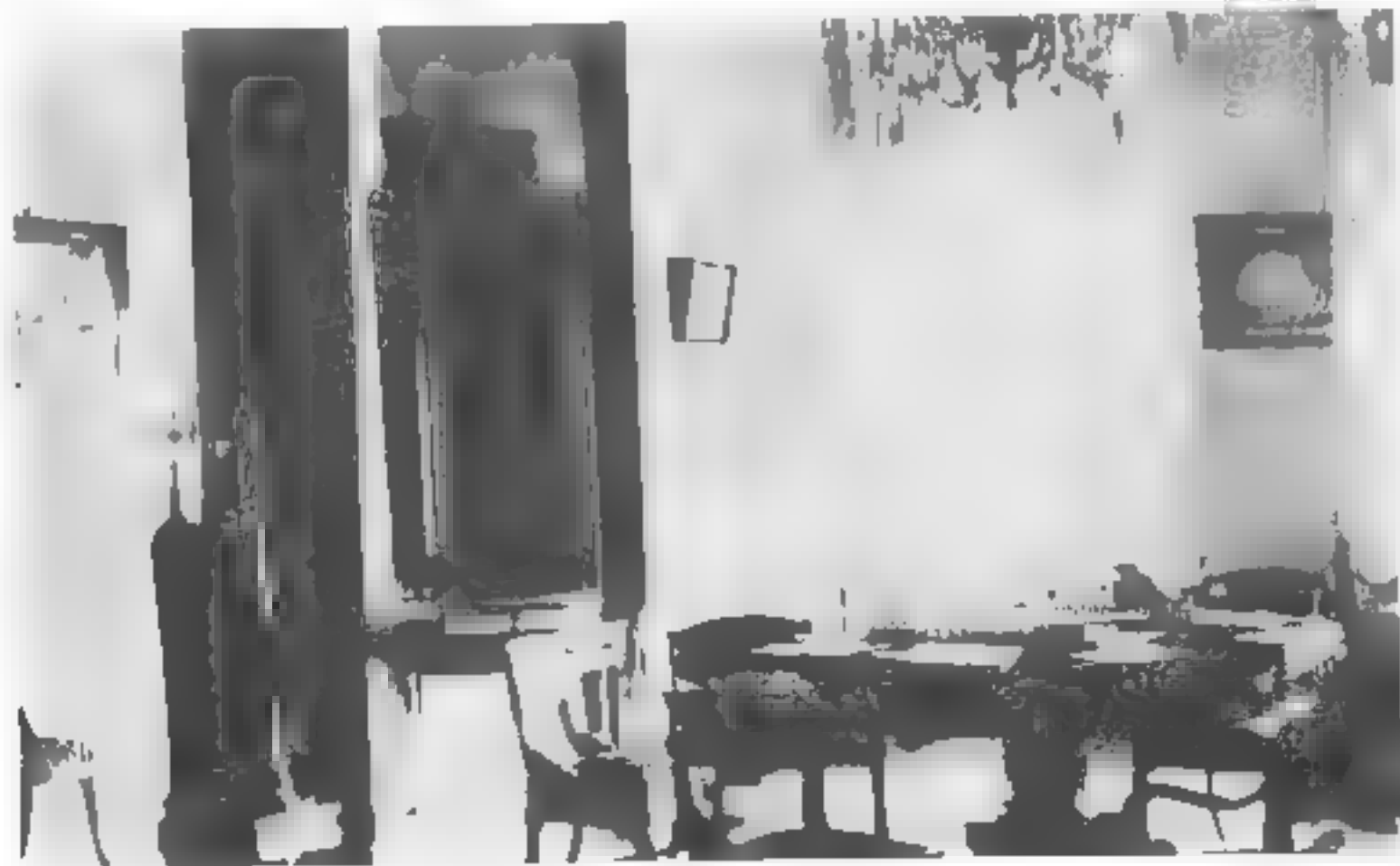
66.
Bolup.
Widok ogólny
dworu.
Rys. N. Orda

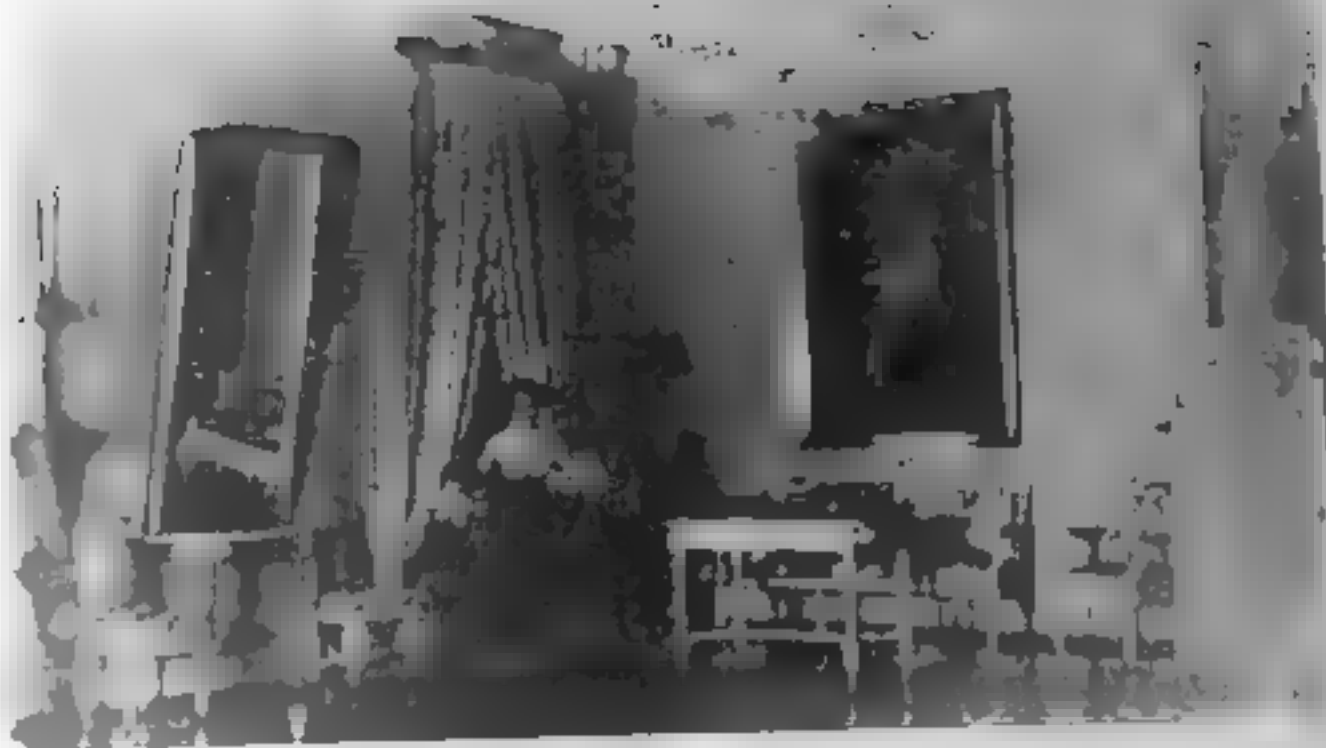
rzządzonym w 1698 r. mocno powiększone dobra bołupskie, obejmujące już wówczas 150 włók, Józef Malijewicz zapisał Michałowi Wilamowiczowi h. Ogończyk, miecznikowi oszmiańskiemu, żonatemu z Anną Gizbert-Studnicką. Legowana jemu majątność, wprawdzie rozległa, została jednak tak przez wojny szwedzkie zniszczona, a poza tym tak obciążona długami, że tylko dzięki posagowi żony Wilamowicz był w stanie zaprowadzić w gospodarstwie porządek i oczyścić je z ciążących na nim długów. Kosztowało go to 26 416 złp. W kolejnym, własnym testamencie z 1705 r. przekazał on Bołtup żonie, która jako bogata wdowa wyszła powtórnie za mąż za Aleksandra Beniamina Abramowicza, cześnika oszmiańskiego. Przeżywszy także i drugiego męża, Anna Abramowiczowa w 1743 r. podarowała Bołtup z należącymi do majątku wsiami i folwarkami swemu bratanekowi Krzysztofowi Gizbert-Studnickiemu, strażnikowi oszmiańskiemu, ożenionemu z Marianną z Żydowiczów. Ci jednak długo odziedziczonych dóbr nie zatrzymali, lecz w 1760 r. sprzedali je Franciszkowi Wereszczakowi, podczaszemu woj. nowogródzkiego, żonatemu z Zofią Radziwiłłową-Frąckiewicz. Będąc właścicielem wielu innych dóbr, Wereszczaka nie osiedlił się w Bołupiu, mimo że istniał tam jakiś dom mieszkalny „z piecami kaflowymi i szybami o białym szkłe w olów oprawnymi”, lecz nowo nabyty majątek oddał pod opiekę ekonomu.

Po śmierci Franciszka Wereszczaki Bołtup otrzymał jego młodszy syn Stefan, który, zniechęciwszy się kłopotami związanymi z administracją tych włości, sprzedał je w 1806 r. za kwotę 13 000 zł czerwonych znakomitemu profesorowi chemii i medycyny, Jędrzejowi Śniadeckiemu (1768–1838), który w owym czasie skupił w swym ręku także wiele innych majątków. W 1812 r. zabudowania dworskie Bołupia zrównane zostały z ziemią. Wielki uczyony, ale równocześnie i doskonały administrator wkrótce całe gospodarstwo odbudował i w takim stanie przekazał je swemu synowi Józefowi (zm. 1856), po którym dziedziczył jego z kolei syn Andrzej (zm. 1893), żonaty z Marią Wereszczynską. Prócz Bołupia, dającego rocznego dochodu ok. 4000 rbs., posiadał on jeszcze Wialbutów, Równopol, Waszkieniki oraz nabyte przez siebie od spadkobierców Abramowiczów Worniany w pow. wileńskim, zajmujące obszar ok. 200 włók. Tę całą wielką fortunę odziedziczyła wdowa po Andrzeju Śniadeckim i jego dwie córki. Bołtup przypadł Zofii Śniadeckiej, zamężnej za Stanisławem Osiecińskim, który majątek ten sprzedał wkrótce Janowi Oskierce. On też albo jego potomkowie byli właścicielami Bołupia do września 1939 r.

Nie wiadomo kto, Józef czy Andrzej Śniadecki wybudował w Bołupiu istniejący do wybuchu drugiej wojny światowej pałacyk w stylu neogotyckim. Jego wygląd zewnętrzny znany jest, niestety, tylko z rysunku Napoleona

67.
Bołtup.
Salonik,
przed 1914 r.





68.
Boltup.
Salon,
ok. 1914 r.



69.
Boltup.
Salon,
ok. 1914 r.

Ordy z 1876 r., i to wyłącznie od strony ogrodowej². Budowla ta składała się z dwóch korpusów: nieco krótszego piętrowego i ustawionego do niego prostopadle – parterowego. Oba kryte były dachem gładkim, dwuspadowym. Zapewne w obu elewacjach dłuższych występowały ryzality, zamknięte trójkątnymi szczytami, ujętymi po bokach sterczynowymi wieżyczkami. Jeden z ryzalitów obejmował całą część dwukondygnacyjną, drugi oś skrajną części parterowej. Od strony ogrodu oba ryzality łączył taras. Przy ścianie szczytowej członu parterowego znajdował się jeszcze jeden występ w formie absydy. Część ta służyła najprawdopodobniej jako domowa kaplica. Pałacyk przebitý był w części objętej tarasem i na parterze korpusu dwukondygnacyjnego oknami prostokąt-

nymi, podczas gdy pozostałe otrzymały zamknięcie góryckie. Dekoracje zewnętrzne domu ograniczały się do oślego grzbietu i załamanych prostopadle ku dołowi nadokienników. Przy części dwukondygnacyjnej, zapewne z obu stron, znajdowały się balkony.

Kilka zachowanych fotografii wnętrz dowodzi, że pałac, a przynajmniej jego pokoje reprezentacyjne miały urządzenie stylowe i prawdopodobnie zabytkowe. W wielkim salonie z meblami w stylu Ludwika XVI i Ludwika Filipa wisiał ogromny kryształowy żyrandol w kształcie półkuli. W saloniku, gdzie stały meble mahoniowe empirowe i biedermeierowskie, żyrandol był nieco mniejszy, brązowy lub mosiężny, także z kryształowymi wisiorami. We wszystkich pokojach, nawet niektórych mieszkal-

nych, gładko na jasne kolory malowane ściany dekorowały obrazy, w tym wielkie kompozycje figuralne i pejzaże. Ich treść szczegółowa bądź autorzy nie są znani.

Palacyk stał wśród malowniczego parku krajobrazowego.

¹ C. Jankowski, *Powiat otwiański*, t. 1, s. 181 i n.

² Por.: T. M. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, s. 182.

Cz. 1. Bortkuski

Bortkuski



O przeszłości Bortkuszek niewiele wiadomo, m. m. dlatego, że dobra te szereg razy zmieniały właścicieli. Brakło więc ciągłości przekazów rodzinnych, które w podobnych przypadkach bywają najczęściej jedynym źródłem informacji. Według skąpych i niesprawdzalnych danych¹ wiadomo więc tylko, że w czasach najdawniejszych Bortkuski należały do rodziny Hołowińskich, a później razem z Gielwanami do Żabów i Żabów-Marcinkiewiczów h. Łabędź. Wraz z ręką Aliny Żabianki-Marcinkiewicz, córki Jana, marszałka szlachty guberni wileńskiej, majątek przeszedł następnie do rodziny jej męża, Stefana hr. Broel-Platera (1799–1864), marszałka szlachty pow. telszewskiego i wileńskiego, a w dalszej kolejności do ich syna Gustawa Wilhelma (1841–1912), ożenionego z Anatolią Hartingh. Oprócz Bortkuszek posiadał on także odziedziczone po rodzicach wielkie dobra Uszacz w pow. lepeńskim o powierzchni 2744 dziesięcin, Usów i Hrozowo w pow. słuckim z obszarem około 1000 dziesięcin oraz Gielwany z kilkoma folwarkami. W skład klucza bortkus-

kiego wchodziło ponadto 16 wsi. Po Gustawie Broel-Platerze Bortkuski odziedziczyła jedna z jego dwóch pozostałych przy życiu córek, Stefania (1873–1956), zamężna za Leonem Wańkiewiczem h. Lis. Od niej w 1913 r. nabył te dobra znany adwokat, działacz społeczny



70.
Bortkuski.
Brama
wjeżdżająca
do dworu,
przed 1939 r.

71.
Bortkuski.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



na grzewcach kominków oraz pieców z fajan-
nowymi kafelkami. we wszystkich pokojach umiesz-
czone były herby rodziny Broel-Platerów i hra-
bowski korony.

W czasie pożaru pałac spłonął doszczętnie.
Ocalały jedynie mury. Z urzędnictwa zdołano
uratować tylko nieliczne meble. Wybuch wojny
w 1939 r. przeszkodził z kolei w ostatecznej
odbudowie wnętrza, które miały mieć również
charakter bardzo wyszukany, ale w innej skali.
Aleksandrowa Lednicka zamówiła np. w Paryżu
kopie rozmaitych włoskich arcydzieł malarst-
wa, znajdujących się w Luwrze, przeznaczając
je do dekoracji zaprojektowanego w stylu rene-
sansowym westybulu, dla urządzenia zaś pokoi
reprezentacyjnych – autentyczne meble w stylu
Ludwika XIV i Ludwika XV, obite oryginal-
nymi „aubussonami”. Wszystkiego tego nie
zdołano już jednak do Borkuszek sprowadzić.

Stojąca w jednym rzędzie z pałacem trzyna-
stosiowa parterowa oficyna, z facjatą na osi
głównej, usytuowana została na wysokich sute-
renach o rzucie prostokąta. Wejście do niej ak-
centował portyk z czterema masywnymi, stoją-
cymi parami kolumnami. Wspierały one belko-
wanie oraz spłaszczony daszek, który według
wszelkiego prawdopodobieństwa zastąpił ist-
niejący tam wcześniej balkon. Pod portyk wio-
dły szerokie kamienne schody, ujęte po bokach
murem. W przeciwieństwie do pałacu, oficyna
miała okna duże, każde dzielone na dziesięć
kwater. Elewacje wieńczył bardzo mocno profi-
lowany wydatny gzyms. Budynek nakrywał
dach gładki, nad częściami parterowymi trój-
spadowy, nad facjatą – czterospadowy.

Pałac i oficyna stały wśród kilkunastohektar-
owego parku, liczącego w 1939 r. co najmniej
sto lat. Jego główny urok polegał na położeniu
nad brzegiem jeziora. Utrzymany był w stanie
naturalnym ogrodów krajobrazowych, z wiją-
cymi się w różnych kierunkach ścieżkami i alej-
kami. Tylko przed pałacem i oficyną rozciągały
się wielkie gazony, pokryte klombami kwiat-
owymi o charakterze dywanowym. Otaczały je
nisko strzyżone żywopłoty, przy których rosły
kulisto prowadzone lipy. W głębi ogrodu, na



pagórku otoczonym fosą i oblanym wodą, wzno-
sił się kiedyś pawilon, w którym grywała na-
dworna orkiestra Gustawa Platera, podobno
pod jego osobistą batutą.

Do dworu prowadziły dwie aleje wysadzone
starymi brzoźami. Na dziedzińcu przedpałaco-
wy wjeżdżało się przez ogromną murowaną
i otynkowaną trójdzielną bramę z szerokim
prześwitem środkowym dla powozów i dwoma
wąskimi po bokach dla pieszych. Wszystkie
miały zamknięcie półkoliste. Bramę wieńczyły
profilowane gzymsy oraz szczyt ze spływami.
Jej barokowy charakter sugeruje, że pałac mógł
pochodzić również z epoki baroku, zaś swój
pierwotny wygląd zatracił w czasie którejś prze-
budowy.

¹ Opis Borkuszek opiera się głównie na opublikowa-
nych wspomnieniach Wacława Lednickiego oraz kilku
udzielonych przez niego autorowi informacji dodatko-
wych. Por.: W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. I, Londyn 1963,
s. 393 i n.

² S. Konarski, *op.cit.*, s. 168.

³ Tak charakteryzuje go W. Lednicki, *op.cit.*, s. 213,
357.

76.
Borkuszeki.
Oficyna
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

Budsław



Miasteczko Budsław założone zostało przez
księcia Aleksandra Jagiellończyka w 1504 r.

i przekazane oo. bernardynom wileńskim¹, któ-
rzy z czasem wzniesli tam zespół wspaniałych

budowli, m. m. późnobarokowy kościół. Czy zakonnicy darowiznę tę objęli w posiadanie w całości – nie wiadomo. Według tradycji rodzinnej, król Stefan Batory podarował bowiem następnie Budzław Hrehoremu Oskierce h. Murdelio, rotmistrzowi królewskiemu². Od tego czasu nieprzerwanie aż do 1939 r. dobra te pozostawały we władaniu męskiej linii potomków Hrehorego. Ostatnim właścicielem Budzławia i klucza Oziere w Dziśnieńskim był Zygmunt Oskierka (1901 – 1964), żonaty z Ireną Bohdanowicz, 1 voto Godlewską.

Do początków XX w. zachował się w Budzławiu drewniany dwór parterowy z facjatą, ozdobiony czterokolumnowym portykiem, wzniesiony przypuszczalnie pod koniec XVIII w. Był on kryty wysokim, łamanym dachem gontowym. Ponieważ dom ten ówczesnemu właścicielowi Janowi Oskierce (1871 – 1934), żonatemu z Kstyną Sulżyńską, wydał się zbyt ciasny, w latach 1908–1910 przebudował go i znacznie poszerzył. Projektu przebudowy dostarczył architekt Stefan Ludwik Siesirzencewicz, uwzględniając niektóre sugestie kuzyna właściciela, artysty malarza Władysława Oskierki³.

W czasie przebudowy podstawowa bryła starego dworu nie uległa większym zmianom. Dawny portyk zastąpiony jednak został przez szeroką werandę z balkonem w górnej kondygnacji,

wspartym na sześciu w półkole ustawionych kolumnach. Zarówno dolną werandę i dwustronnymi schodami, jak górny taras otoczono rzeźbioną w drewnie balustradą. Zapewne w tym samym czasie umieszczony w prawym rogu ogrodowym pokój otrzymał oddzielne wejście z zewnątrz, ujęte w ramy dwóch kolumn przyściennych. Przypuszczalnie nie uległy zmianie dekoracje elewacji ograniczone do poziomych naczółków okiennych i drzwiowych. Zmieniono natomiast stolarszczyznę okien, zastępując dawne małe kwadratowe szybki znacznie większymi, prostokątnymi. W lekko wygiętej dolnej polaci dachu umieszczono też niewielkie okna pokoi mansardowych.

W trakcie przebudowy starego dworu, przy jego lewej węższej elewacji wzniesiono piętrowe skrzydło neobarokowe. Od tyłu stanowiło ono przedłużenie lica elewacji, natomiast od strony zajazdu trójściennym ryzalitem występowało mocno naprzód. Naroża i płaszczyzny nowego skrzydła pokryte zostały pionowymi pasami boniowania. Okna dolnej kondygnacji otrzymały trójkątne naczółki, zaś w kondygnacji górnej pozostały podobne, jak w starym dworze. Nowe skrzydło nakryte zostało również dachem łamanym.

W architekturze wewnętrznej starego dworu zachowano dawny jego układ dwutraktowy, zmieniono jednak kształt niektórych pokoi,

77.
Budzław.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.





78.
Budslaw.
Widok
ogólny
kościola,
przed 1939 r.

a całość zmodernizowano. Z dwóch pokoi usytuowanych od strony podjazdu po prawej stronie przedpokoju zrobiono jeden wielki, podłużny salon. Dwa pokoje mieszczące się po lewej stronie przedpokoju pozostały bez zmian. Po przebudowie domu pierwszy z nich służył jako buduar i salonik, a przylegający do piętrowego skrzydła — jako biblioteka. Od strony ogrodu środek domu zajmowała sieni, skąd wychodziło się na tylny taras, a w rogu pokój gościnny z oddzielnym wejściem. Bezpośrednio z sieni

na lewo wchodziło się do dużego pokoju, używanego ostatnio jako „kawiarnia”. Ponieważ miał on alkowę, niewątpliwie służył dawniej jako sypialny. Duży, niegdyś narożny lewy pokój ogrodowy został przebudowany najbardziej gruntownie, gdyż połączono go z hallem i klatką schodową nowej części dworu, mieszczącej w obu kondygnacjach pokoje mieszkalne rodziny właścicieli i gościnne, urządzenia sanitarne itp.

Przed 1914 r. dwór w Budslawiu posiadał



79.
Budslaw.
Wnętrze
kościola,
przed 1939 r.

stylowe urządzenie w pokojach reprezentacyjnych oraz trochę dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. W kilku pomieszczeniach, obok pieców, znajdowały się też murowane kominki. Wielki salon miał ściany obite tapetami, posadzkę parkietową ułożoną w jodełkę, kominek i żyrandol z brązu. Na urządzenie ruchome składały się dwa komplety mebli mahoniowych, dwa duże lustro oprawne w ramy z tego samego drewna i fortepian Bechsteina. Na podłodze leżał wielki dywan perski. Salon dekorowały m. in. portrety Jana Oskierki i jego żony, malowane przez jakiegoś Anglika, olejny obraz Michała Wywiórskiego oraz dwa dalsze. Jeden z nich przedstawiał myśliwego jadącego saniami, na tle pejzażu zimowego, drugi postać kobiecą. Oba nabyte zostały na wystawie w Zachęcie. Dekorację ścian uzupełniało kilka sztychów.

Buduar-salonik w gipsowymi sztukateriami na suficie urządzony był meblami w stylu Ludwika XVI. Stało tam również biurczko i serwantka zawierająca saską porcelanę i cenniejsze miniatury rodzinne, a poza tym pas szluki, insygnia masonskie i rękawiczkę, znalezione pod jedną z belek w czasie odnawiania starego dworu. Na ścianach wisiało tu lustro uważane za włoskie, szal turecki i niewielkie portrety malowane akwarelą. Główną ozdobą buduaru był brązowy żyrandol empiryczny w postaci okrągłej tarczy ze świecznikami, zawieszony na łańcuchach. Także i w tym pokoju całą niemal podłogę zaścielał dywan bucharski.

Granicząc z buduarem biblioteka miała posadzkę wyłożoną parkietem z czarnego dębu, stare meble czeczotkowe oraz dużą szafę jesionową, dekorowaną rozetami z czarnego dębu. Jako oświetlenie wieczorne służyły kinkiety ścienne, względnie szahaśnik. Na jednej ze ścian wisiał stary obraz włoski *Madonny z Dzieciątkiem*. Zgromadzony w Budslawiu księgozbiór niemal w całości zniszczony został w czasie pierwszej wojny światowej.

Ściany sali jadalnej zawieszono były starymi portretami rodzinnymi, wśród których wyróż-

niały się m. in. podobizny Józefa Korsaka, wojewody mścisławskiego, fundatora klasztorów w Berezweżu i Głębokiem, oraz jego żony. Urządzenie tego pokoju stanowiły meble dębowe, staroświeckie. W jadalni przechowywano m. in. kandelabry srebrne, zapalane w czasie większych uroczystości oraz stare srebro użytkowe. Komplet mahoniowy stał jeszcze w gabinecie, w którym wisiał obraz przedstawiający młodzieńca, nieokreślonego pędzla.

Przed dworem rozpościerał się wielki, nie zadrzewiony, starannie pielęgnowany trawnik z klombami kwiatowymi. Prostopadle do elewacji dworu, ku jego osi środkowej wiodła aleja wjazdowa wysadzana starymi drzewami. Po obu stronach ciągnął się park. Z lewej strony domu, w pobliżu jego części nowej, stał cofnięty nieco kwadratowy budynek o grubych murach, używany ostatnio jako oficyna kuchenna. Druga oficyna, nowsza, usytuowana była równolegle do tylnej elewacji dworu, w dość dużej od niego odległości. Od domu oddzielał ją trawnik oraz rząd starych lip. Po lewej stronie oficyny stał jeszcze jeden zabytkowy budynek, to jest spichrz, zbudowany w dolnej kondygnacji z kamienia, w górnej z cegły. Cały park zajmował powierzchnię ponad 2 ha. Wśród drzewostanu najpiękniejsze były stare lipy, modrzewie i klony, rosnące pojedynczo lub grupami.

W czasie pierwszej wojny światowej dwór w Budslawiu ucierpiał stosunkowo mało. Meble i cenniejsze pamiątki wywoził bowiem właściciel do Mińska, a następnie do Wilna. Wszystko to po 1920 r. wróciło na miejsce, lecz przepadło w 1939 r. Dwór został spalony przez cofających się Niemców, pod koniec drugiej wojny.

¹ Słownik geograficzny, t. 1, Warszawa 1880, s. 442.

² Akt nadania Budslawia Oskierkom przez króla Stefana Batorego, sporządzony na pergaminie i zaopatrzony w odpowiednie pieczęcie, przechowywany był we dworze wśród pamiątek rodzinnych.

³ Dane opisowe Budslawia zawdzięczam kuzynce ostatniego właściciela, Felicji z Mohłów Pożaryskiej.

Bujwidze



Król Jan Kazimierz nadał Bujwidze rodzinie Brzostowskich h. Strzemię. W 1653 r. Cyprian Brzostowski i żoną Rachelą z Rajec-

kich rzekli się jednak tych dóbr na korzyść księży augustianów (kanoników regularnych) i Michaliszek. Po długich sporach, z niezna-

nych bliżej powodów, na podstawie bulli papieskiej z 1782 r. Michał Brzostowski odebrał Bujwidze księżom i przekazał je swemu krewnemu Michałowi Radziszewskiemu, znanemu z Ludwiką z Brzostowskich¹.

Michał Radziszewski h. Radwan, syn Gabriela, chorąży starodubowski, generał major wojsk polskich, działacz Sejmu Czteroletniego i więzień Targowicy, osiadł w Bujwidzach na stałe, wybudował tam pałacyk i założył park. Po śmierci Michała Bujwidze odziedziczył jego syn Stanisław Radziszewski, pułkownik wojsk napoleońskich. W czasie bitwy pod Lipskiem dostał się on do niewoli. Wróciwszy do kraju mieszkał jakiś czas w Bujwidzach, ale po ożenku z Klarą Abramowiczówną oddał ten majątek w dzierżawę i przeniósł się do innych swych dóbr, do Ilii. Przez szereg lat sprawował urząd marszałka szlachty najpierw powiatu wileńskiego, a później wilejskiego. Po wybuchu Powstania Listopadowego wziął w nim czynny udział, dowodząc 26 pułkiem liniowym w korpusie Giełguda. Gdy losy Powstania zostały przesądzone, wyemigrował do Francji. Umarł dnia 23 lipca 1844 r. w Mayence. Ilii uległa konfiskacie².

Przed konfiskatą Ilię opanowali kozacy, którzy zniszczyli całe gospodarstwo. Kronikarz Powstania opowiada, jak w czasie najścia na siedzibę Radziszewskiego „naczynia, sprzęty, meble kosztowne, obrazy poszły w drzazgi, dwór murowany stał się kupą gruzów”³. Podobny los spotkał Bujwidze, które również przeszły na skarb państwa.

Wzniesiony przez Michała Radziszewskiego w Bujwidzach pałac wybudowany został ponoć według projektu znanego wileńskiego architekta Wawrzyńca Gucewicza. Konstanty Tyszkiewicz, który dobrze znał tę miejscowość, określa ów budynek jako „wspaniały”⁴. Wrażenia takiego nie potwierdza jednak zamieszczony przy jego opisie Bujwidz drzeworyt. Według tej jedynej znanej ryciny pałacyk Radziszewskiego miał bowiem raczej charakter willi, niż polskiej wielkopańskiej siedziby wiejskiej. Najprawdopodobniej rysunek ten wykonany został w skali pomniejszającej mocno obiekt. Na rycinie widzimy więc pałac jako budowlę w zasadzie parterową, zaledwie siedmioosiową o planie szerokiego prostokąta, stojącą na wysokich suterrenach. Od strony elewacji głównej dom akcentował w centrum trójosiowy, dwukondygnacyjny ryzalit oraz poprzedzony schodami portyk o czterech filarach, dźwigających balkon. Ryzalit wieńczył trójkątny fronton z kwadratowym oknem. Dwa okna owalne znajdowały się po obu stronach ryzalitu, w trójkątnych wycin-



kach elewacji. Strona tylna nie jest znana. Natomiast obie boczne, jeśli wierzyć rysunkowi, były zupełnie gładkie. Naroża pałacyku ujmowały bonie. Budynek nakrywał wysoki, gładki, stromy dach dwuspadowy. W bardzo wielkim pod każdym względem pomniejszeniu, pałacyk w Bujwidzach przypominał swą bryłą środkowy korpus pałacu Radziwiłłowskiego w Białej Podlaskiej.

Zupełnie nie jest znany układ wnętrza. Dzięki Tyszkiewiczowi posiadamy tylko garść informacji na temat wyposażenia ruchomego pałacyku. Autor relacji pisze bowiem, że Bujwidze były „składem rzadkich i bogatych sprzętów” oraz „skarbnicą dla przedmiotów sztuki i nauki”. Pokoje pałacu mieściły „ogromne i kosztowne gobeliny”, „prześliczne stare saskie porcelany”, „obrazy wielkiej wartości”, zbiór minerałów etc. Wszystkie te przedmioty zabrał najprawdopodobniej płk Radziszewski do Ilii i tam zostały one zniszczone. W 1857 r., gdy Tyszkiewicz zapewne po raz ostatni odwiedził Bujwidze, zastał pałac „niegdyś ludny, wielkim poczem dworzan napelniony i wystawnym życiem ich przeszłych dziedziców napelniony”, jako „odarty ze swych ozdób, bez okien, drzwi

80.
Bujwidze.
Widok
pałacu.
Wg K.
Tyszkiewicza,
1871 r.

81.
Bujwidze.
Widok
kuchni.
Wg K.
Tyszkiewicza,
1871 r.

i dachu". W drugiej połowie XIX w. zniknęły nawet ruiny.

Znacznie dłużej przetrwały w Bujwidzach zabudowania gospodarcze, „drewniane, lecz porządnie w murywane słupy zarzucone” oraz park ze „strumieniem biegnącym po starannie ułożonych z kamienia kaskadach”. Rezydencja stała na wzgórzu, nad piękną i malowniczą Wilią, przy ujściu do niej niewielkiej, lecz „wesolo płynącej” i tworzącej owe kaskady rzeczki. W pięćdziesiątych latach XIX w. ośrodek majątku oddany był w dzierżawę jakiemuś wiesniakowi, który „na pola i ogrody obrócił dworne dziedzince, zaorał piękne pałacowe trawniki” oraz powycinał stare drzewa ogrodu, w tym szczególnie piękne topole.

Prócz palacyku, pod koniec XVIII w. Michał Radziszewski wybudował o paręset metrów za ogrodem dworskim drewniany kościół, który miał być zapewne ekspiacją za wyrządzone księżom augustianom krzywdę. Świątynia ta miała kształt ośmioboku nakrytego kopułą, zwieńczoną latarnią z krzyżem. Od frontu kościół posiadał przedsionek oraz czterokolumnowy ganek. W przedsionku po obu stronach drzwi wejściowych stały dwie ogromne drewniane rzeźby, z których jedna przedstawiała św. Kazimierza, a druga św. Stanisława. Trzecia, wyobrażająca św. Helenę, ustawiona została nad ganekiem, co było nawiązaniem do katedry wileńskiej. Przedsionek razem z usytuowaną po przeciwległej stronie absydą tworzył podłużną nawę. Wewnętrzne ściany kościoła malowane były olejno przez artystę nazwiskiem Gosiecki. Na ścianie prawej nawy wisiał charakterystyczny dla epoki haft, wykonany przez którąś z Ra-

dziszewskich na białym atlasie. Przedstawiał on alegoryczny obraz śmierci i odrodzenia. Na pierwszym planie haftu widniało zrabane drzewo, przy nim grota, a w niej napis „Le vrai repos”. Za powalonym drzewem wyrastało kilka młodych sosenek. Nad całą kompozycją wyhaftowany został wiersz:

„Te małe drzewka wzrosną i wydadzą cienie,
Ja stare padłem, bo tak chciało przeznaczenie”.

Tuż obok kościoła stała jeszcze oryginalnej architektury kaplica grobowa właścicieli Bujwidz, w postaci wysokiej, smukłej, czworobocznej piramidy, zamiast krzyża zwieńczonej gniazdem bocianim. Jej podstawę tworzyła komnata, w której znajdował się ołtarz „cały z żuźla żelaznego w postaci groty”. Po lewej stronie ołtarza widniały dwa obeliski, a pod nimi marmurowe tablice ku pamięci dwóch żon Michała Radziszewskiego: Marii z Morawskich i Ludwiki z Brzostowskich. W podziemiach stały trumny fundatora świątyni, obu jego żon oraz dwie trumienki dziecinne. Na trumnie Marii z Morawskich Radziszewskiej umieszczony był bardzo długi napis, obrazujący całe jej życie, kończący się wezwaniem: „Kto czytasz, pomnij że umrzesz a za tych, co już umarli – módl się”. W 1857 r. kaplica grobowa Radziszewskich była już także ruiną.

¹ Jedyne opisy Bujwidz z ryciną zamieścił Konstanty Tyszkiewicz, *W dół i jej brzegi*, Drezno 1871, s. 132 i 149 i n.

² A. Kruscowski, *Almanach historique ou souvenir de l'émigration polonaise*, Paris 1847, s. 670; C. Junkowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, Petersburg 1897, s. 42 i t. 3, Petersburg 1898, s. 188.

³ F. Wroński, *Zbiór pamiątek o powstaniu Litwy w r. 1831*, Paryż 1835, s. 285, 289.

⁴ K. Tyszkiewicz, *op.cit.*

Burbiszki



Wcześniejsza przeszłość miejscowości Burbiszki, leżącej niedaleko od miasteczka Onikszty, na brzegu rozległego jeziora Rubiki, nie jest dobrze znana. Wiadomo właściwie tylko tyle, że w XIX w. miejscowe dobra były dziedzictwem rodziny Węclawowiczów h. Wadwicz¹. Onufry Węclawowicz, syn również Onufrego i Filipiny z Horwattów (ur. ok. 1833 – zm. 1883), wychowanek uniwersytetu dorpackiego, wybudował w Burbiszkach obszerny murywany pałac i uporządkował czy też od nowa zało-

żył wielki park krajobrazowy. Niedługo wszakże cieszyć się mógł swym dziełem, gdyż za udział w Powstaniu 1863 r. został aresztowany i skazany na karę śmierci. W wyniku starań rodziny i różnych wpływowych osobistości karę śmierci zamieniono mu na 12 lat ciężkich robót na Syberii². Po Onufrym dziedziczył jego syn Otton, a następnie wnuk Henryk, który był ostatnim właścicielem Burbiszek.

Wzniesiony na dość wysokim podmurowaniu pałac otrzymał rzut otwartej w stronę ogro-

² Onufry Węclawowicz zesłany został na ciężkie roboty mimo kalectwa, chodził bowiem w kulach. Przebywał m. in. w Tobolsku, Krasnojarsku i Barnaulu. Do kraju

powrócił ok. 1874 r. Umarł w Petersburgu, a pochowany został w Oniksztach. Por.: J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 2, Wilno 1913, s. 298.

Cerkliszki



Nie wiadomo, jak kształtowały się losy Cerkliszek do połowy XVIII w. Dopiero bowiem w ostatnich dziesiątkach lat tego stulecia występują one jako majątność rodziny Mostowskich h. Dołęga¹. Kolejnymi dziedzicami Cerkliszek byli więc Józef Mostowski (1763 – 1817), żonaty z Domicellą Siekierzyńską h. Zadora, a następnie ich syn Edward (zm. w 1855 r.), marszałek szlachty pow. wileńskiego, żonaty z Klementyną Wańkowiczówną. Oprócz Cerkliszek miał on jeszcze dobra Łuczaj. Po śmierci Edwarda Mostowskiego starszego z jego synów, Bogdanowi (1827 – 1873), przypadł Łuczaj, młodszemu zaś, Władysławowi (zm. w 1863 r.), żonatemu z Katarzyną Szczytt-Niemirówiczką Cerkliszki. Kolejna dziedziczka, ■ jest jedyną córką Władysława hr. Mostowskiego – Maria (ur. w 1864 r.) zamężna za ks. Januszem Radziwillem, z którym stałe mieszkała na południu Francji, sprzedała Cerkliszki około 1905 r. Romualdowi Chaleckiemu (1859 – 1913), pochodzącemu ze znakomitej, szeroko skoligaconej na ziemiach Ukrainy i Białej Rusi rodziny, właścicielowi pobliskiego majątku Stanisławów. Ostatnimi właścicielkami Cerkliszek były jego córki: Zofia, zamężna za Józefem Burczak-Abramowiczem i Maria za dr. Witoldem Brynkiem².

Z najnowszych badań litewskich³ wynika, że ■ 1796 r., czyli już za czasów Józefa Mostowskiego, według projektu Wawrzyńca Gucewicza wybudowany został w Cerkliszkach pałac klasycystyczny, jeden z ciekawszych na Wileńszczyźnie. Według tego samego źródła, z niewiadomych przyczyn, może w wyniku pożaru, pałac ten w latach 1820 – 1823, a więc po śmierci fundatora, poddany został „rekonstrukcji” ■ czy też jakiejś gruntownej renowacji. Dokonała jej wdowa po Józefie, Domicella ■ Siekierzyńskich Mostowskich, zmarła w 1826 r., nie doczekawszy się wykończenia pałacu⁴. Ona jednak nadała mu ostateczny wygląd, zaprojektowany tym razem przez jakiegoś architekta wiedeńskiego. Pomysłem pani Mostowskiej był też park, urządzony w dawnym sosnowym lesie, przeciętym szerokimi drogami. Ze stosunkowo nieznaczными zmianami pałac cerkliski przetrwał aż do czasów współczesnych.

Był on budowlą podpiwniczoną, wzniesioną na planie prostokąta, wyjątkowo harmonijnie skomponowaną. W piętnastoosiowej elewacji głównej pałacu występował portyk o sześciu, w równych od siebie odstępach ustawionych, kolumnach, wspierających gładkie belkowanie zwieńczone wydatnym gzymsem oraz niziutką attyką, kryjącą płaski dach. Ponad attyką, dwie na wpół leżące postacie niewieście, wykute w piaskowcu, podtrzymywały owalną tarczę z herbami fundatorów, zwieńczoną hrabiowską koroną⁵. Dekoracje elewacji frontowej ograniczały się jedynie do pilastrów, umieszczonych na usiach kolumn, oraz poziomo wgłębionych pasów, biegnących między dolną, wyższą kondygnacją przeznaczoną do celów reprezentacyjnych oraz znacznie niższą kondygnacją górną, mieszkalną. Podobnie słabo zarysowane pasy widniały też na wysokości parapetów dolnych okien oraz między oknami pierwszego piętra i gzymsem wieńczącym. W elewacji tylnej, na skutek usytuowania pałacu na pochylonym terenie, znacznie wyższej od głównej, występował mocno trójosiowy środkowy ryzalit. Jego

87.
Cerkliszki.
Aleja
teżardowa
do dworku,
przed 1939 r.





84.
Cerkliszki.
Elewacja
frontowa
palacu,
przed 1939 r.

narożniki oraz płaszczyzny międzyokienne w całości wypełniały masywne pilastry, podtrzymujące belkowanie i trójkątny fronton. Do ryzalitu ogrodowego przylegał murowany taras, zbudowany na arkadach. Pośrodku obu elewacji bocznych ■ parterze znajdowały się drzwi, a nad nimi w kondygnacji górnej po jednym małym oknie. Każde z okien parteru składało się z dziesięciu kwadratowych taflí, podczas gdy okna pierwszego piętra miały tylko po sześć identycznych wymiarów szybek. Pałac tynkowany na kolor biały, kryty był średniej wysokości dachem czterospadowym, ostatnio z lakierowanej na czerwony kolor blachy.

Wnętrze dolnej kondygnacji palacu miało układ dwutraktowy, nieregularny, przy czym każdy pokój posiadał inne wymiary i kształt. Układ ten był zapewne wynikiem przebudowy dokonanej przez Domicellę Mostowską. Mała sionka poprzedzała wielki podłużny hall, sięgający tylko w głąb jednej trzeciej domu i usytuowany w poprzek osi głównej. Pomieszczenie to oświetlały trzy okna: jedno umieszczone na lewo od drzwi wejściowych i dwa od tych drzwi na prawo. W prawym rogu, przy oknach, mieściła się też klatka schodowa, trzykrotnie zalamana, oddzielona filarem i arkadą od reszty hallu. Sporządzone z dębu stopnie ujmowała ■ obu stron balustrada, złożona z zachodzących na siebie kół. Posadzka składała się z parkietu

deseniowego. Według stanu ■ 1914 r. ściany hallu pokrywały sztachy francuskie, niemieckie, holenderskie, angielskie i nieliczne polskie, w starej oprawie czeczotkowej, z czarnymi narożnikami, w liczbie około osiemdziesięciu. Wisiały tu także rogi jelenie.

Drzwi umieszczone w pobliżu prawego wewnętrznego rogu hallu wiodły do tej samej co on głębokości pokoju o dwóch oknach, służącego jako gabinet. Miał on ściany gładkie, posadzkę parkietową i piec w kształcie kominka, w dolnej partii z kolorowej majoliki. Na jego gzymsie stał rząd starych kufli fajansowych z cynowymi pokrywami. Żyrandol z brązu złożonego z kryształowymi wisiorami służył jako oświetlenie wieczorne. Gabinet urządzony był meblami empirowymi, krytymi czerwonym aksamitem. Wśród innych sprzętów wyróżniało się antyczne biurko-sekretarzyk po ostatnim podkanclerzym Kazimierzu Konstantym Platerze, zrobione z masywnego mahoni, ze spuszczanym blatem i mnóstwem skrytek wewnątrz, jak też szafka sekretnie otwierana, ozdobiona złożonymi brązami. Za gabinetem, w amfiladzie prawego skrzydła frontowego mieścił się jeszcze mały o jednym oknie pokój służbowy oraz narożny, ■ dwóch oknach w ścianie frontowej i jednym w bocznej, używany jako kancelaria.

Z hallu na lewo było wejście do wielkiej kwadratowej sali, sięgającej w głąb do połowy



85.
Cerkliszki. Portyk pałacu, przed 1939 r.

86.
Cerkliszki. Widok na pałac od strony parku, przed 1939 r.



szerokości domu, oświetlonej trzema oknami, służącej jako biblioteka. Miała ona wszystkie ściany od posadzki po sufit żłobkowane pionowo, posadzkę deseniową z dwukolorowego dębu oraz rozetę ze sztukateriami na gładkim suficie, skąd zwisał żyrandol z ciemnego brązu w kształcie kielichów lilii. Pośrodku ściany wewnętrznej, ściśle naprzeciw okien, mieścił się kominek klasycystyczny z białego marmuru, zaopatrzony w klapę i popielnik z ciemnego, rzeźbionego brązu. Przy trzech ścianach sali stały oszklone szafy, wypełnione księgozbiorem nowszym, zawierającym różne encyklopedie, wielki *Słownik geograficzny*, herbarze Niesieckiego i późniejsze oraz wiele dzieł naukowych w językach polskim, łacińskim i innych. Ogólną ilość książek obliczano na ponad 10 000 vol.

Obok wydawnictw dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych przechowywano jeszcze w bibliotece cerkliskiej wiele starych druków oprawnych w pergamin, jak też szereg fascykulów rękopiśmiennych, w tym pisane na pergaminie. Mieszczące się tu również bogate archiwum rodzinne Chaleckich zawierało m. in. nadania królewskie z oryginalnymi podpisami i pieczęciami monarchów, potwierdzające nadania dóbr Chalecz i innych. Jedną z cenniejszych pamiątek rodzinnych był pergamin, ozdobiony malowidłami, pieczęciami i podpisami, pochodzący od generała jezuitów z Rzymu i wyrażający podziękowanie dla Chaleckich za fundację na rzecz zakonu. Wśród innych cennych rękopisów dużą wartość miał przypuszczalnie *Diariusz Władysława na Chaleczu Chaleckiego* (1606 – 1668), rotmistrza, pułkownika, a następnie regimentarza wojsk i w końcu strażnika Wielkiego Ks. Litewskiego, starosty mozyrskiego i podkomorzego rzeczyckiego⁷. W Cerkliszkach była też genealogia rodziny Chaleckich, z wyliczeniem wszystkich jej pokoleń, piastowanych urzędów, dostojenstw oraz kolidacji. W dziale pamiątek nowszych przechowywano m. in. wielotomowe, przypuszczalnie pierwsze wydanie w języku francuskim dzieł Chopina, odziedziczone po Platerach. Paulina z Platerów Kajetanowa Chalecka, jako panna, była bowiem przez jakiś czas uczennicą kompozytora. Natomiast ojciec jej, który przebywając w Paryżu opiekował się kiedyś w czasie choroby ich matki dziećmi Mickiewicza, otrzymał na pamiątkę pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* z dedykacją: „Jaśnie Wielmożnym Państwu Broel-Platerom w dowód wdzięczności za przygarnięcie moich biednych sierot, ofiaruje autor – Adam Mickiewicz”. Książka ta również do 1914 r. znajdowała się w zbiorach bibliotecznych w Cerkliszkach. Wreszcie z innych



87.
Cerkliszki.
Jilewacja
ogrodowa
i boczna
pałacu,
przed 1939 r.

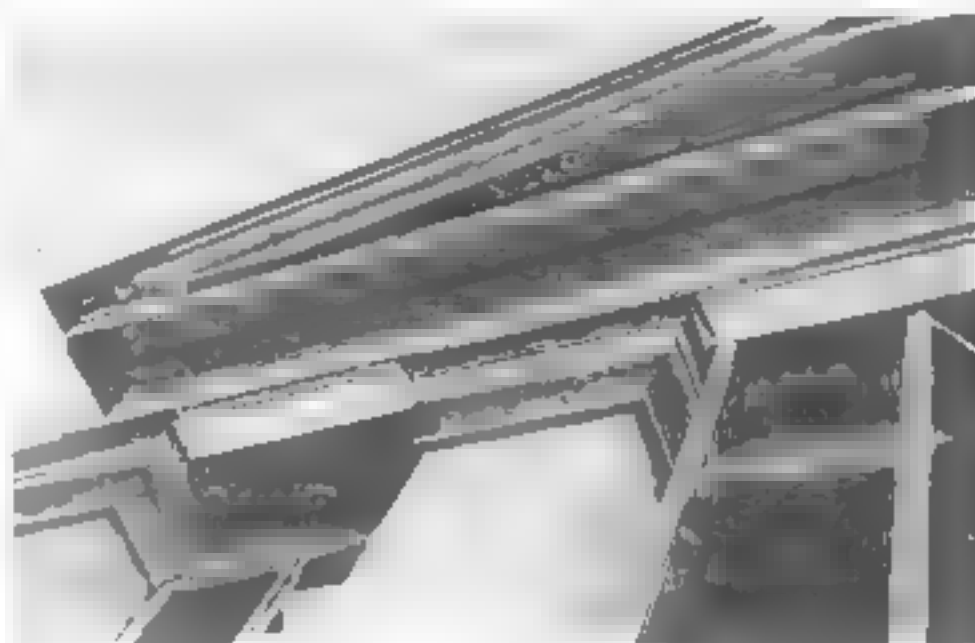
88.
Cerkliszki.
Górny
fragment
ryzalitu
ogrodowego
pałacu,
przed 1939 r.

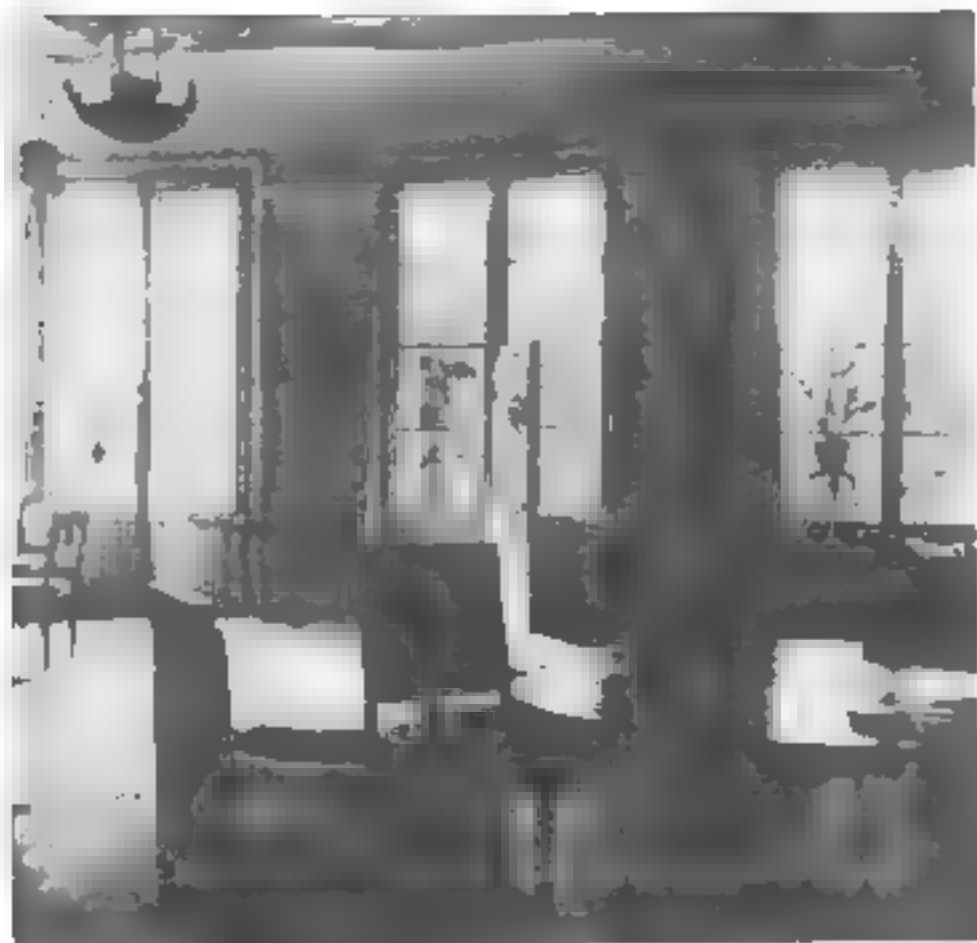
89.
Cerkliszki.
Fragment
klarki
schodowej,
przed 1939 r.

jeszcze ciekawych i zabytkowych przedmiotów w bibliotece przechowywano łuski z gałkami z kości słoniowej pięknie rzeźbionej, związane z piastowanymi niegdyś przez różnych członków rodziny Chaleckich godnościami, jak też tzw. „podskarbiówki”, czyli monety bite za czasów podskarbiego Dymitra Chaleckiego.

Dwa następne pokoje w amfiladzie lewego skrzydła frontowego, pierwszy dwuokienny i drugi jednookienny, służyły jako gościnne. Wystrój ich nie przedstawiał niczego godnego uwagi.

Główną reprezentacyjną salą pałacu cerkliszkiego był ogromny podłużny salon, usytuowany wzdłuż osi w centrum budynku od strony ogrodu, wysunięty ryzalitem. Zajmował on w głąb dwie trzecie szerokości domu i przylegał bezpośrednio do hallu, gdzie na wprost stonki znajdowało się też główne wejście do niego. Salon oświetlały trzy porte-fenêtry umieszczone w ścianie przedniej ryzalitu, jak też dwa okna przebite w jego ścianach bocznych. Najpiękniejszymi, zachowanymi do ostatnich czasów elementami dekoracyjnymi salonu, były posadzka i plafon. Posadzkę tworzyła barwna kompozycja z wielu gatunków i w różnych odcieniach dębu od jasnego do czarnego, dalej drzewa różanego, jesionu itp. Motywem przewodnim były duże jasne prostokąty naturalnego koloru z wpisanymi w nie wąskimi, ciemnymi elipsami. Pośrodku wielka płaszczyzna w kształcie czworoboku była wyodrębniona i miała rysunek intarsji bardziej precyzyjny i bogatszy. Jako główne motywy występowały tu liście dębu i żółędzie. W samym centrum widniała gwiazda o różnej długości ramionach. Środek posadzki przypominał więc kolorowy dywan.





90.
Cerkliszki.
Salon,
przed 1939 r.

91.
Cerkliszki.
Fragment
dekoracji
ściłkowej
salonu,
przed 1939 r.

92.
Cerkliszki.
Fragment
salonu
z kominkiem,
przed 1939 r.

W tym samym podstawowym rysunku utrzymane były bogate białe sztukaterie, występujące wyraźnie na tle płaszczyzny tonacji kremowej. Również i na suficie w gładkie szerokie ramy wpisany był owal w postaci roślinnej girlandy. Jego środek zajmowała rozeta ze sztukateriami, pośrodku wisiał żyrandol z bogato złoczonego rzeźbionego brązu na osiemdziesiąt dwie świece. Sztukaterie o motywach roślinnych, głównie stylizowanych liści dębowych i żułędzi, wypełniały też cztery rogi płaszczyzny. Bogato profilowany gzyms koronujący obiegał salę dookoła. Prostokątne pola ponad wierzchołkami okien również pokrywały sztukaterie girlandowe. Ściany, obite niegdyś adamaszkiem,

przed 1914 r. oklejone już były tylko złocistego koloru tapetami, zniszczonymi w czasie pierwszej wojny światowej. Przy jednej ze ścian dłuższych, sąsiadującej z buduaem, znajdował się kominek, jak poprzednio wspomniany również z białego marmuru, rzeźbiony, klasycystyczny, w prostych liniach. Kominek przesłaniała płyta z brązu w bogatym ornamentcie, z okrągłym otworem pośrodku i popielnikiem poniżej.

Na urządzenie salonu składały się przede wszystkim dwa komplety mebli z mahoni: empirycznych, intarsjowanych różnokolorowym drewnem oraz masywnych, biedermeierowskich, krytych złocisto-seledynowym adamaszkiem. W płaszczyznach międzyokienne, poniżej girlandowych sztukaterii, wprowadzone były ogromne podłużne lustra kryształowe, jednopłytowe, ujęte w mahoniowe ramy. Pod lustrami stały konsolki z tego samego materiału,



a w innych miejscach na wysokich postumentach alabastrowe wazy w stylu empire. Jeszcze inne lustro, kryształowe, oprawione owalnie w złoczone ramy, wisiało nad kominkiem, a czwarte, podłużne, w ramach empirycznych – na ścianie przeciwległej. Dalsze urządzenie wielkiego salonu tworzyły: orzechowa serwantka empirowa, przeznaczona na rzadsze okazy porcelany, rzeźbiona etażerka z lustrem, stolik orzechowy z intarsjowanym blatem w postaci szachownicy, otoczonym koronką z brązu złoczonego, szafeczka-sekretarzyk z blatem intarsjowanym różnokolorowym drewnem o motywach holenderskiego folkloru, ze skrytkami i szufladami, w końcu zaś fortepian wiedeński J. Czaka, na zewnątrz mahoniowy, inkrustowany, wewnątrz zaś palisandrowy.

Z dzieł sztuki umieszczonych w salonie wyróżniały się amfory greckie z białego marmuru ustawione na kominku, kadzielniczki z brązu złoczonego i z takiego samego materiału kande-





93.
Cerkiszki.
Portrety
pudłowy
Mikołaja
Krzysztofa
Chaleckiego
i jego żony
Eleonory
Stibichon,
XVII w.

labry zakończone kryształowymi ozdobami, stojące na marmurowych kolumnach, figury z ciemnego, złoconego brązu, umieszczone na mahoniowych słupkach, służące jako lampy o oświetleniu spirytusowym i wiele przedmiotów drobniejszych. Na ścianach, obok nowszych akwarel, wisiły także dwa dużych rozmiarów płótna olejne. Jedno z nich, pędzla Franciszka Smuglewicza, przedstawiało referendarza Pawła Brzostowskiego w brązowym fraku, siedzącego u stóp złamanej kolumny, na tle jego płonącego Pawłowa". Drugie płótno było portretem podskarbiego Platera, namalowanego z piaskiem i gęsim piórem w jednej, a pergaminem w drugiej ręce, pędzla nieokreślonego.

Pokój stolowy, usytuowany po prawej stronie wielkiego salonu i sięgający również w głąb trzech czwartych szerokości domu, był oświetlony trzema oknami i miał także posadzkę deseniową, intarsjowaną u dywanowym motywem pośrodku oraz sztukaterie w postaci rozety na suficie. Podobnie jak salon, również i pokój stolowy urządzony był kompletem mebli empirowych z żardinierami na rogach. Do kompletu należały ponadto dwa mahoniowe bufety. Czteroskrzydłowy, również mahoniowy parawan służył jako zasłona otworu łączącego salę jadalną z sąsiednim narożnym kredensem. Z przedmiotów dekoracyjnych stały tu wazy i urny marmurowe oraz porcelanowe. W bufetach, na etażerkach, stołach, jak też w kassie-skarbczyku na piętrze przechowywano pię-

knie rzeźbione kryształy użytkowe i dekoracyjne, porcelanę sewską, saską, francuską, niemiecką, angielską i trochę polskiej, w ogólnej liczbie kilku tuzinów. Za wyjątkowo piękny uważano serwis saski, z brzegami talerzy koronkowymi, malowany bardzo kolorowo. Jako główne motywy dekoracji występowały amorki, kupidynki z lukami i strzałami. Każdy obrazek



94.
Cerkiszki.
Obraz
Matki
Bożej
z Dzieciątkiem,
przed 1939 r.

95.
Cerkliszki.
Portret
Wandy
Klotyldy
Kleniewskiej,
przed 1939 r.



96.
Cerkliszki.
Widok
spod portyku
na park,
przed 1939 r.

przedstawiał inną scenę. Posiadały też Cerkliszki wiele starego srebra herbowego w postaci nakryć, koszyczków, pater i tac, a także lichtarzy, kandelabrow i podstawek pod lustrami.

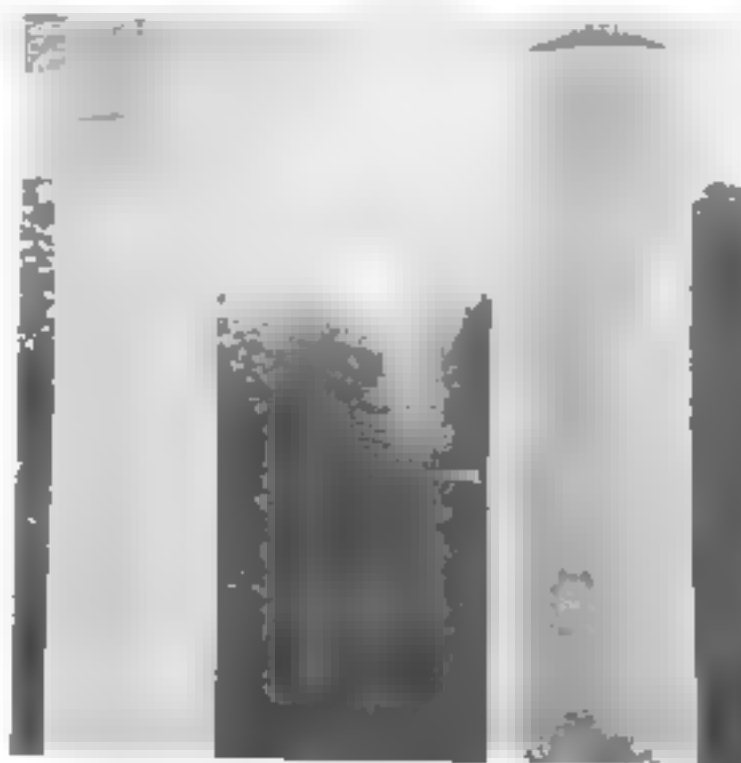
Obok luster kryształowych w srebrnych oprawach wisiało na ścianach sali jadalnej wiele starych portretów rodzinnych. Jednym z najciekawszych był portret podwójny, malowany na jednym płótnie, wyobrażający Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego, woj. nowogródzkiego (1590–1653), fundatora kościoła oo. Franciszkanów w Olkiennikach, przedstawionego w kontuszu i z wizerunkiem króla Władysława IV Wazy na piersi, oraz jego żony Eleonory Stibichen, strojonej w perły i inne klejnoty. U dołu portretu widniała wstęga z odpowiednim napisem oraz czarny orzeł trzymający w dziobie herb Chaleckich. Drugi cenny portret przedstawiał wielkiej urody Annę Kunegundę Chalecką, córkę Kazimierza i Marii z Pakoszów, zamężną za ks. Albrechtem IV Radziwiłłem, malowaną w niebieskiej szacie, w narzuconym na ramiona purpurowym płaszczu podbitym gronostajami i perlami we włosach. I pod tym portretem umieszczony był długi napis łaciński na szerokiej wstędze. Obraz zdobił również czarny orzeł z rozpostartymi skrzydłami, dzierżący w dziobie tarczę z herbem Chaleckich i Trąby Radziwiłłów. Dalej wisiały w sali jadalnej portrety: Kazimierza Chaleckiego

w kontuszu, przepasanym wstęgą przez ramię, jakiegoś Chaleckiego jako rycerza w zbroi, Chaleckiej o nieznanym imieniu, księżny Sapiieżyny, Jakuba Kleniewskiego oraz Wandy Klotyldy Kleniewskiej, późniejszej Zdzisławowej Okęckiej, ostatni pędzla Franciszka Kosztrzewskiego. Bardzo żywy w kolorach portret kredkowy przedstawiał szambelana Piotra Chaleckiego w białej peruce i czerwonym fraku.

Salę jadalną zdobiły w końcu malowidła innej treści, a więc: duży obraz olejny przedstawiający ks. Józefa Poniatowskiego nad Elsterą, nieznanego artysty, cztery, również wielkich rozmiarów obrazy o tematyce wschodniej, także niewiadomego pędzla i obraz olejny Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na prawym ręku. W otoku tego obrazu widniał napis w języku staroruskim. Malowidło owo zdobyte było w obozie pod Smoleńskiem w okresie wojen z Moskwą za panowania króla Zygmunta III Wazy przez protoplastę Wandy z Kleniewskich Okęckiej, Kleniewskiego, porucznika wojsk polskich.

Podczas gdy pokój stołowy i kredensowy zajmowały prawą stronę traktu ogrodowego pałacu, lewa podzielona była na cztery mniejsze pokoje. Najbliższe salonu mieścił się mały buduar, dalej sypialnia, gotownia i garderoba. Wszystkie te komnaty, od kredensu po garderobę, poprzez centralny salon, tworzyły jedną, nieprzerwaną amfiladę. Na krańcach obu traktów znajdowały się korytarzyki, oddzielające pokoje frontowe od tylnych i mieszczące schodki do góry oraz urządzenia toaletowe.

Wydłużony w kształcie buduar miał ścianę, przylegającą do biblioteki, w kształcie półkolistym, parkiet ułożony w deseni, pozostałe zaś



ściany zawieszono cennymi dywanami wschodnimi, które leżały także i na podłodze. Pokój ów ozdobił ponadto staroświecki gobelin z wyobrażeniem pojedynczych drzew, domków i dzikich zwierząt bez powiązania tych elementów w jedną całość. Z sufitu zwisała latarnia w stylu wschodnim. Z cenniejszych przedmiotów stało tu biurko mahoniowe, rzeźbione z etażerkami i szufladkami.

Również ściśle do pokoju bibliotecznego przylegała sypialnia w kształcie prawie kwadratowym i posadzką równie piękną, jak w salonie głównym. Intarsjowana ona była różnokolorowym drewnem z powtarzającym się motywem liści dębu i ornamentem dywanowym pośrodku. Z rozety na plafonie, którą tworzyły sztukaterie, zwisała lampa alabastrowa z ornamentem w stylu greckim i brązowymi złożonymi lichtarzami. Sypialnia miała urządzenie, jak niemal wszystkie inne pokoje, w stylu empire z masywnego mahoni. M. in. stała tam ogromna toaleta z lustrem wahadlowym.

Parkietowe deseniove posadzki oraz stylowe, przeważnie mahoniowe meble, jak też dywany wschodnie miały również inne pokoje mieszczące się na parterze palacu. Dom ogrzewano za pomocą pieców z białych kafli porcelanowych, zwieńczonych emblematami rycerskimi i innymi.

Piętro palacu, o pokojach niskich, otrzymało bardziej regularny układ dwutraktowy z korytarzem pośrodku. Obok centralnej sali białej, usytuowanej ściśle nad wielkim salinem, krótszej jednak o szerokość korytarza, mieściło się w górnej kondygnacji domu kilkanaście pokoi mieszkalnych i gościnnych oraz kaplica domowa i skarbiec.

Oprócz wymienionych uprzednio dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych, przewiezionych ze Stanisławowa, było jeszcze w Cerkliszkach wiele innych przedmiotów o wartości artystycznej i historycznej, jak np. cztery zegary, wszystkie z brązu złożonego. Jeden z nich, duży, ścienny, masywny i bogato rzeźbiony, wykazywał cechy stylu Ludwika XV. Drugi przedstawiał postać Rubensa z paletą w ręku, na podstawie z białego marmuru. Zegar trzeci, ręcznie kuty, miał kształt wieżyczki, czwarty zaś — amazonki, podobnie jak w przypadku drugiego na podstawie z białego marmuru. Do innej grupy zbiorów należały dwa obrazy Zygmunta Vogla i kolekcja miniatur portretowych, malowanych na kości słoniowej lub złocie, oprawnych w misterne ramki brązowe, bogato rzeźbione. Wśród ciekawostek pokazywano małe srebrne, okrągłe puzdereczko, w którym mieściły się malowane akwarelą sceny batalis-



tyczne, przedstawiające dzieje wojny trzydziestoletniej, wykonane tak precyzyjnie i w tak miniaturowym formacie, że oglądać je można było jedynie przez szkło powiększające. Na odwrocie każdej scenki znajdowały się opisy przedstawionych epizodów. Do najcenniejszych pamiątek rodzinnych zaliczano też skrzypce, autentycznego Stradivariusza, na których powstał w 1831 r., Wilhelm Chalecki, brat marszałka szlachty Kajetana, koncertował przebywając na emigracji.

Od strony podjazdu, nieco ukośnie do elewacji palacu, przy kolistej drodze okrążającej gazon, stała murowana, obszerna, parterowa oficyna, zbudowana na planie kwadratu i nakryta wysokim dachem o czterech identycznych połaciach, zwieńczonych u zbiegu kominem. W budynku tym mieściła się kuchnia i piekarnia oraz mieszkania służbowe. Obok oficyny, w tej samej linii, znajdowała się jeszcze drwalnia. Dwa inne ciekawe architektonicznie budynki stały po obu stronach ścian bocznych

97.
Cerkliszki.
Fragment
parku,
przed 1939 r.

98.
Cerkliszki.
Kaplica
grobova,
przed 1939 r.



99.
Cerkłiszki.
Oficyna
pałacowa,
przed 1939 r.

domu. W pobliżu ściany prawej znajdowała się więc okrągła w kształcie lodownia z kamienia ciosanego, nakryta dachem zakończonym wieżyczką z pionowo stojącym w szczycie węzłem, zaś w pobliżu ściany lewej – mały, klasycystyczny dworek.

Od przebiegającego równoległe do elewacji pałacu w odległości kilkuset metrów traktu wileńsko-dyneburskiego, ocienionego podwójnym rzędem wspaniałych wiekowych brzoź, aleja wysadzana lipami, jesionami i klonami wiodła prostopadle do portyku domu. Po obu jej stronach ciągnął się sad i ogród warzywny. U wylotu alei na gazon, po lewej stronie, znajdowały się inspekty oraz stary świron. Zabudowania gospodarcze mieściły się po stronie prawej, za sadem i ogrodem.

Z frontowych okien pałacu, poprzez trawnik pokryty rabatami kwiatów i ozdobnych, częściowo strzyżonych krzewów, otwierał się widok na aleję wjazdową i trakt. Okna tylne wychodziły na ciągnącą się poniżej, lekkim skłonem opadającą łąkę, otoczoną drzewami, przez którą przepływał sztucznie wykonany kanał wypełniony wodą, z malowniczą wyspą. Dzięki rozplanowaniu na nierównym terenie, park cerkliski, zajmujący powierzchnię ok. 30 ha, ciągnący się głównie od tyłu domu, był bardzo malowniczy. Miał on charakter ogrodów angielskich. Kilka dróg i alei w różnych kierunkach przecinało gęstwinę drzew, złożoną z parusetletnich dębów i młodszych od nich klonów, jesionów, świerków, lip, wiązów oraz białodrzewi. Wzdłuż alei i ścieżek leżały bloki kamienne, służące jako ławki. Urozmaicenia dodawało ogrodowi niewielkie jezioro oraz dwa kurhany, z których jeden, wyższy, zwany był „Górą Perkuna”. Według miejscowej legendy, na jego szczycie znajdować się miał w czasach pogańskich ołtarz ofiarny.

Po drugiej stronie traktu wileńsko-dyneburskiego, zwanego także „napoleońskim”, ściśle naprzeciw drogi gospodarczej, biegnącej po prawej stronie alei wjazdowej i do niej równoległe, oddzielającej sad i park od zabudowań gospodarczych, na tle lasu wznosiła się murywana z polerowanych kamieni kaplica pod wezwaniem św. Domicelli. Około 1826 r. wznosił ją syn fundatorki pałacu, Edward Mostowski, przeznaczając na rodzinne mauzoleum. Budynek ten, nakryty dwuspadowym dachem, posiadał okładzinę, jak np. narożniki i gzymsy z piaskowca. Pod trójkątnym frontonem kaplicy widniał napis: SPES IN DEO. Ściany wewnętrzne kaplicy pokrywały malowidła al fresco oraz płaskorzeźby i epitafia Mostowskich. Ołtarz wyrzeźbiony w drewnie, podobnie jak postaci aniołów, dzierżących w rękach kandelabry, pokrywała polichromia. U stóp aniołów umieszczone były tarcze herbowe. Dębowe, również rzeźbione ławki dopełniały urządzenia kaplicy.

Pałac cerkliski, splądrowany w czasie pierwszej wojny światowej¹, a po 1920 r. urządzony tylko nielicznymi przedmiotami uratowanymi z zawieruchy, wyszedł cało z drugiej wojny światowej. W jego murach umieszczona została szkoła. Natomiast kaplica, zdewastowana w latach 1939 – 1945, uległa w końcu całkowitemu zniszczeniu.

¹ Por.: J. Danin-Borkowski, *Almanach błękitny*, Lwów 1908, s. 653.

² Dane dotyczące ostatnich właścicieli Cerkłiszek, jak też szczegóły opisowe pałacu pochodzą od Zofii z Chaleckich Józefowej Burczak-Abramowiczowej, córki ostatniego właściciela.

³ *Mołoji Lietuviškoji Tarybne Enciklopedija*, t. 1, Vilnius 1966, s. 211.

⁴ Por.: Güntherów Puzynina „W Wilnie i dworach literackich”, Wilno [1928], s. 91 – 92. Dane pochodzące z tego źródła zaciemniają nieco okoliczności, jak też datę powstania pałacu. Autorka pamiętnika nie wspomina bowiem zupełnie o tym, że istniał on już dawniej, lecz pisze wyraźnie, iż wybudowany został przez panią Mostowską, która nawet nie zdążyła go wykończyć. Ponieważ Puzynina podaje też wiele informacji bieżących, trudno brać je jako obowiązujące.

⁵ Widok pałacu w takim wyglądzie reprodukowany jest w pamiętnikach Puzyniny, s. 89. W ostatnich czasach postaci oraz tarczy herbowej już nie było.

⁶ Podobnych sekretarzyków (w tym czeretkowe, wszystkie z licznymi skrytkami, niektóre intarsjowane i inkrustowane) było w pałacu cerkliskim ogółem sześć.

⁷ Był on także kolekcjonerem dzieł sztuki. Arrasy, należące niegdyś do Dymitra Chaleckiego, znajdowały się przed 1939 r. w Muzeum Narodowym oraz na Zamku Królewskim w Warszawie. Obecnie jeden, pochodzący z daru prof. Godlewskiego, zdobi wnętrze Zamku Wawelskiego.

⁸ Obraz przedstawiający Pawła Brzostowskiego odziedziczyła po nim jego bratanica Maria Brzostowska, żona Ludwika Platara, emigranta po 1831 r. i agenta dyploma-

tycznego rządu w Paryżu, gdzie przebywał on w latach 1831 – 1840. Wraz z ręką ich córki Pauliny, która poślubiła Kajetana Chaleckiego, również powstanie, obraz dostał się następnie do dworu Chaleckich w Stanisławowie. Kajetan i Paulina Chaleccy zmarli w 1890 r., po czym obraz przeszedł w posiadanie ich syna Romualda i przeniesiony został do Cerkiszek.

⁹ W 1915 r. część urządzenia pałacu w trzech wagonach kolejowych została ewakuowana do Rosji. Wywieziono wówczas cenniejsze portrety i obrazy, dywany, srebra, brązy, porcelanę i trochę mebli. Część tych rzeczy przepadła w drodze, część przewieziona do Smoleńska – ocalała. Po wybuchu rewolucji trafiła ona do Muzeum ks. Tenisze-

wej w Smoleńsku, później znacionalizowanego albo zdeponowana została w składach. Srebro zamurowano w domu Polaka, stałego mieszkańca Smoleńska. W okresie rewindykacji niewielka ilość różnych przedmiotów i obrazów, odnaleziona w Smoleńsku, wróciła do Cerkiszek. W grupie tej był m. in. portret Pawła Brzustowskiego, podwójny Chaleckich i inne. ■ wyjątkiem portretu Brzustowskiego i Kłocylły Kleniewskiej przepadły one w czasie drugiej wojny światowej. Portret Brzustowskiego po 1945 r. sprzedany został do Muzeum Narodowego w Warszawie, zaś podobizna Kłocylły Kleniewskiej nadal znajduje się w posiadaniu rodziny ostatnich właścicieli Cerkiszek.

Chrzczeniszki



Według bardzo skąpych informacji na temat przeszłości Chrzczeniszek, zwanych także Krzczeniszki, a nawet Krzycceniszki, majątność ta, położona w gminie wojtkuskiej pow. wilkomierskiego, na przełomie XVIII i XIX w. była własnością ks. Franciszka Ksawerego Bohusza (1746 – 1820), m. in. współpracownika Antoniego Tyzenhauza, pisarza i filantropa, wielkiego przeciwnika Targowicy¹. Od niego dobra te przeszły do Bagniewskiego, wicegubernatora wileńskiego, żonatego z Mineykówną, pochodzącego prawdopodobnie z rodziny pieczętującej się h. Bawola Głowa, osiadłej w woj. chełmińskim². Od Bagniewskiego, chyba drogą kupna, nabył Chrzczeniszki Julian Pac Pomarnacki, syn Karola. Jego przodkowie wywodzą się mieli od Paców i dlatego ich nazwiska, a także Pacewicz, używali jako przy-

domku. Do urzędów ziemskich i większej za-
możności doszli dopiero w XVIII w.³ Julian Pac Pomarnacki, właściciel także Podwiliszek i innych majątków, żonaty z Różą Siesicką, w 1838 r. piastował urząd prezesa sądów granicznych, a w latach 1842 – 1853 kuratora szkół pow. wilkomierskiego, ciesząc się szacunkiem okolicznego ziemiaństwa. Zmarł w wieku podeszłym przed 1863 r., pozostawiając kilka córek i syna Bronisława. Ów Bronisław Pac Pomarnacki, zmarły w latach siedemdziesiątych, kolejny dziedzic Chrzczeniszek, żonaty z N. Zakrze-
ską, z wykształcenia inżynier, był pośrednikiem do spraw włościańskich z pow. wilkomierskiego. Udziału w powstaniu 1863 r. nie brał. Miał dwóch synów, Jana i Stanisława⁴. Najprawdopodobniej oni sprzedali Chrzczeniszki w ręce rosyjskie.



100.
Chrzczeniszki.
Ogólny widok
pałacu.
Rys. N. Orda,
ok. 1875 r.

wane, kwadratowe cokoły. Ostatnim etapem przebudowy była zmiana dachu nad głównym korpusem dworu z czterospadowego na dwuspadowy, z trójkątnymi szczytami po bokach. Zlikwidowano jeden komin zbiorczy, wprowadzając zamiast niego nad dach dwa nieco mniejsze. W swej postaci ostatecznej dom mieszkalny sprawiał wrażenie raczej willi niż tradycyjnej polskiej siedziby ziemiańskiej. Do 1914 r. wewnątrz dworu zawierać miało stylowe urządzenie oraz liczne pamiątki rodzinne i dzieła sztuki, gromadzone co najmniej w ciągu całego XIX w.⁶

Dom otaczał duży park krajobrazowy, którego jednym z zasadniczych walorów było

położenie w mocno sfalowanej i malowniczej okolicy.

¹ *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 209.

² Informacje Walentego Parczewskiego, stryjeckiego brata ostatnich właścicieli, Jana i Andrzeja, który był równocześnie wnukiem fundatora kościoła.

³ „*Rocznik Wn. Polskiej*”, Warszawa 1913. Dodatek: Adresy obywateli ziemskich, s. 47.

⁴ Informacje Heleny z Wagnerów Dowgiałłowej.

⁵ K. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 167–168.

⁶ Kontakt autora z rodziną właścicieli zerwał się nagle w trakcie pisania niniejszego szkicu. Z tego powodu oparty on jest na hipotezach i kilku ogólnikowych informacjach Heleny Dowgiałłowej, która Czerwony Dwór Parczewskich znała ryłko przełotnie.

Dobrowlany



W przeciwieństwie do większości dworów polskich Dobrowlany, położone między Święcianami a Smorgoniami, nie były nigdy przez czas dłuższy gniazdem jakiejś jednej rodziny¹. W XVI w. należały do Zenowiczów, którzy dobru ■ sprzedali Adamowi Roskiemu, podkomorzemu oszmiańskiemu. Później przeszły do Stabrowskich, od nich do Żabińskich, a w dalszej kolejności do Podbipiętych. Florian Podbipięta w 1685 r. sprzedał tę majątność wraz z Niestaniszkami, Zabłociem i innymi folwarkami Bogusławowi Unichowskiemu, który ją rychło odsprzedał Jakubowi na Skrzynnie Duninowi. Od niego klucz dobrowlański za kwotę ćwierć miliona zł kupił jego zięć książę Paweł Karol Sanguszko (1685–1750), marszałek wielki litewski. Sanguszkowie rezydowali w Dobrowlanach stosunkowo długo i wzniesli tam nawet duży barokowy pałac. W 1785 r. Hieronim Sanguszko (1743–1812) sprzedał jednak odziedziczone po ojcu dobra Andrzejowi i Joachimowi Abramowiczom². Od Ignacego Abramowicza w 1818 r. kupili Dobrowlany Adam i Aleksandra Konstancja z Tyzenhauzów (zm. w 1843 r.) Güntherowie.

Adam Günther von Heidelberg, którego ani data urodzenia, ani śmierci nie są znane, używający tytułu hrabiowskiego, był potomkiem wywodzącego się z Palatynatu Dolnego Renu – Michała, osiedlonego w Wielkim Ks. Litewskim w czasach króla Jana III. W 1676 r. otrzymał on indygenat polski. Poślubiwszy

Krystynę Szwykowską całkowicie się spolonizował i zapoczątkował polską linię swej rodziny³. Za czasów Güntherów Dobrowlany stały się znane szeroko w kraju jako jedno z najwybitniejszych ognisk kultury i życia towarzyskiego w dawnym Wielkim Ks. Litewskim. Dbali oni zresztą i o dobrobyt miejscowej ludności, ucząc ją felczerstwa, snycerstwa, stolarstwa, rymarstwa i innych użytecznych rzemiosł, jak też podstawowych zasad nauki. Mieszkańcy dóbr Güntherów odróżniali się więc znacznie poziomem zamożności i kultury osobistej od swych sąsiadów⁴. Prócz Dobrowlan Adam Günther posiadał jeszcze odziedziczone po ojcu dobra Pokorszew i Zamość w ówczesnej guberni mińskiej, od Stefanii Radziwiłłówny nabył majątek Starzyca w pow. ihumeńskim, a w 1843 r. otrzymał w spadku pojezuickie dobra Ihumenów. Nie mając męskiego potomka, całą tę sporą fortunę rozdzielił w 1851 r. między trzy córki: Matyldę, zamężną za Maurycym Buczyńskim, Idę, żonę Edwarda Mostowskiego i Gabriellę, zamężną za Tadeuszem Puzyną. Dobrowlany z folwarkiem Nadbrzeż dostały się wówczas Matyldzie Buczyńskiej. Jej siostra Mostowska otrzymała Starzycę, a Gabriela Zabłocie i Niestaniszkę. Günther do śmierci mieszkał w Dobrowlanach wraz z córką i zięciem. Po śmierci ojca i męża, rezydowała tam Matylda Buczyńska, prowadząc dom otwarty.

Od spadkobierców córek Adama Günthera nabył Dobrowlany, Niestaniszkę, Zabłocie, No-

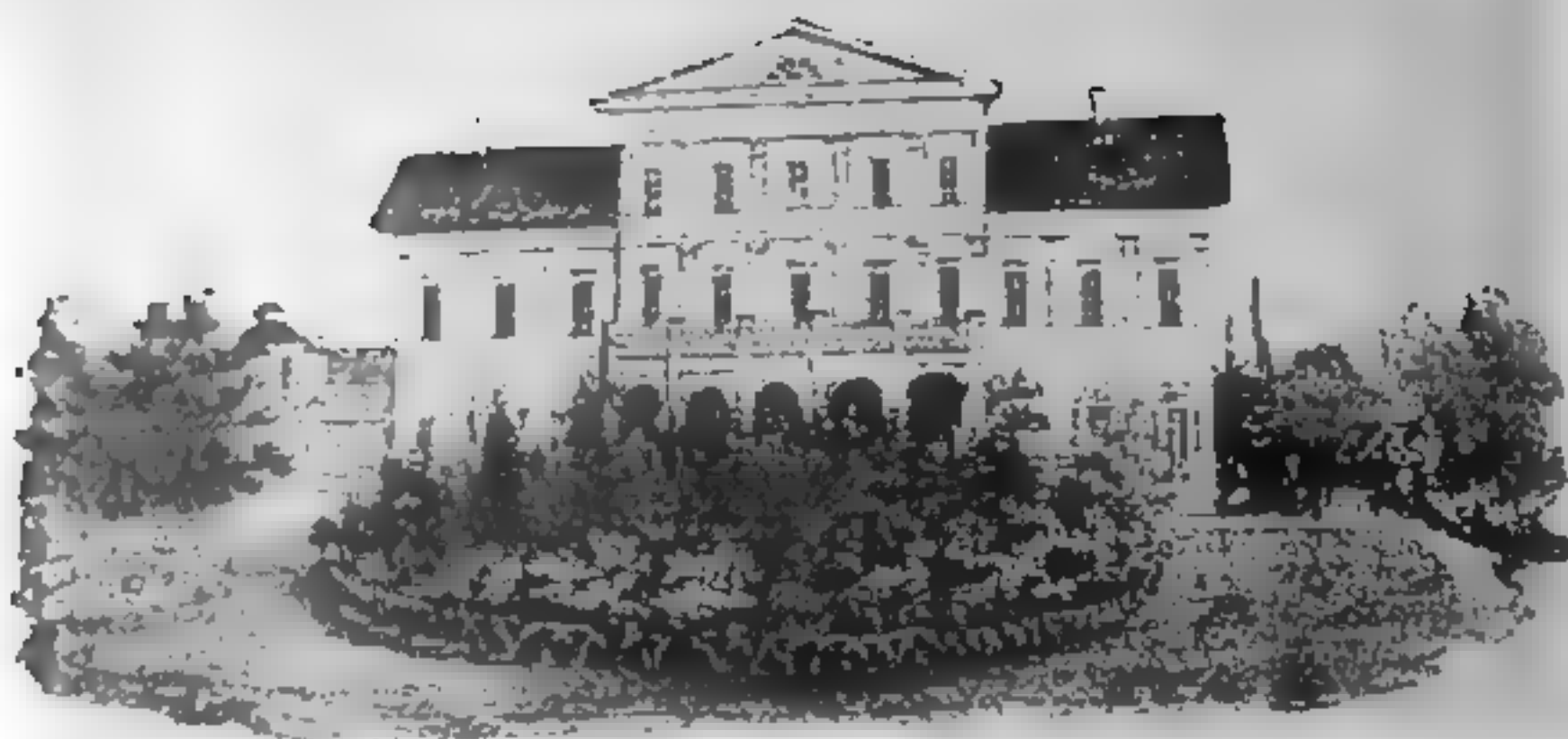
wopol i Nadbrzeż ■ ogólnym ówczesnym obszarze ok. 4000 ha, ze znacznym obszarem pięknych lasów i łąk, Stanisław Chomiński h. Lis (1804–1886), właściciel niedalekiego Olszewa, generał w wojsku rosyjskim, a później gubernator kowieński, żonaty z Ewelina ze Szczyttów. Miał on trzech synów: Witolda Zygmunta, Józefa, rotmistrza wojsk rosyjskich (zm. w 1910) i Aleksandra, członka Rady Państwa (zm. w 1937 r.). Oni odziedziczyli po ojcu zgromadzony przez niego majątek, przy czym Dobrowlany dostały się Witoldowi Zygmunutowi Chomińskiemu (zm. w 1936 r.), a następnie jego spadkobiercom. W okresie międzywojennym, po długotrwałych procesach i rozprawach, Dobrowlany wraz z folwarkami zostały przez władze państwowe polskie wywłaszczone i przeznaczone na parcelację¹.

Z pamiętników Gabrieli Puzyniny² wynika, że do czasów nabycia Dobrowlan przez jej ojca istniał tam murowany pałac po Sanguszkach, otoczony ogrodem z lipami sięgającymi epoki króla Jana Sobieskiego. Miał tego dowodzić inwentarz spisany w 1700 r., przechowywany w miejscowym archiwum. Pałac przedstawiał się już jednak jako ruina bez dachu. Tylko kilka pokoi służyć mogło jako składy i kuchnie. Na razie Güntherowie zamieszkali więc w niewielkiej oficynie z małymi oknami i niskimi sufitymi, pozbawionej nawet fundamentów. Wypełniona ona jednak została sprowadzonymi z Pokorszewa wykwintnymi meblami i przedmiotami dekoracyjnymi w postaci dużych taflowych zwierciadel, które pokryły całe ściany, sewskimi wazami porcelanowymi i obrazami dawnych mistrzów w złotych ramach. W oficynie dobrowlańskiej ulokowana została także biblioteka³.

W latach 1823–1830 pod kierunkiem architekta Jana Borettiego, przy żywym współudziale zawsze bardzo czynnego i pełnego inicjatywy samego właściciela, posanguszkowski pałac został całkowicie przebudowany w stylu klasycystycznym. Częściowo rozebrano przy tym stare mury, głównie zresztą po to, aby bardziej spłaszczyć dach⁴. Dawna bryła barokowego budynku pozostała jednak w zasadzie mało zmieniona. Odbudowany pałac otrzymał zresztą wygląd bardzo surowy. Był budowlą jednostoosową, dwukondygnacyjną, tylko w pięciostopowej części środkowej podwyższoną o jeszcze jedno piętro. Zarówno części dwukondygnacyjnej, jak trzykondygnacyjnej nakrywał gładki dach dwuspadowy, który zastąpił dachy dawne, znacznie wyższe i bardziej spadziste. Wszystkie elewacje budynku rozczłonkowane zostały za pomocą pilastrów doryckich, które były ich głównym elementem dekoracyjnym. Uzupeł-

niały je tylko gładkie obramienia prostokątnych okien i drzwi, poziome naczółki nadokienne oraz także gładkie gzymsy międzykondygnacyjne. Szczególnie powściągliwie potraktowano fasadę pałacu, pozbawioną, podobnie jak oficyna, podmurówki. Główne drzwi wejściowe podkreślone zostały tylko przez nakrycie ich niewielkim daszkiem, ogromny zaś, trójkątny, całkowicie gładki fronton przebito jedynie małym okulesem. Nieco bardziej okazałe wypadła elewacja ogrodowa. Tam bowiem przy części trzykondygnacyjnej, na wysokości pierwszego piętra urządzony został obszerny taras wsparty na półkoliście zamkniętych arkadach filarynych, a jedna strona parteru otrzymała wielkie, także o zamknięciu półkolistym okna, oświetlające ogród zimowy. We frontonie elewacji ogrodowej, podobnie jak w trójkątnych również szczytach obu elewacji krótszych, nastosowano okna termalne. W jednej z elewacji bocznych umieszczono w ścianie podłużną wnękę z wazą i wodotryskiem w postaci głowy lwa, z którego pyska tryskała woda, płynąc do stojącego poniżej niewielkiego zbiornika w kształcie wanny. Z jednej strony wodotrysku znajdowały się boczne drzwi prowadzące z pałacu na zewnątrz, z drugiej taras z balustradą.

Niewiele, niestety, powiedzieć można o architekturze i urządzeniu wnętrza pałacowych. Puzynina, a także osoby odwiedzające Dobrowlany⁵ wspominają szerzej głównie o mieszczącej się pośrodku domu na parterze sklepionej kaplicy z głębokimi gotyckimi wnękami okiennymi, znanej z litografii Kazimierza Bachmatowicza¹⁰. Sala ta, ze ścianami naśladującymi rustykę koloru kamienia, dekorowana była ponadto aniołkami i różnymi motywami religijnymi przez tegoż artystę, malarza i grafika, który przez wiele lat stałe mieszkał u Güntherów, wykonując litografie widoków Dobrowlan na podstawie rysunków własnych i osób innych. Ołtarz w stylu gotyckim, będący kopią grobowca Kazimierza Wielkiego, imitował piaskowiec. Kaplica służyła równocześnie jako zbrojownia. Stały tam więc wokół ścian zbroje rycerskie, wisiały strzały, siekierki, buzdyny, kirysy, przyłbice, halabardy, broń polska, francuska i turecka, broń templariuszów, pugił japoński, lance, włócznie, tarcze, w tym jedna z herbem Janina Sobieskich, buława polska na drzewcu sandalowym, nabijana złotem, pochodząca od rodziny Wołodkowiczów i tej samej proveniencji munsztuk zdobyty na Turkach, druga buława polska z rękojeścią z kości słoniowej, kolczuga tatarska z kołnierzem spinana klamrami złożonymi i ozdobiona półksiężycem. Przechowywano ponadto w kaplicy zbiór pa-



107.
Dobrowlań.
Elewacja
frontowa
palacu.
Wg lit.
K. Bachmato-
wicza

mujelek z 1812 r. z przeprawy przez Berezynę i wiele innych.

Jako skolicacy ze znanymi wówczas na Litwie zbieraczami dzieł sztuki i zabytków staro-

żytności, Tyzenhauzami i Przeddzieckimi, także i Adam Günther zgromadził ■ siebie sporo innych cennych przedmiotów, przywożąc z każdej podróży ciekawe antyki, posagi, urny,



108.
Dobrowlań.
Pałac
na tle parku.
Wg lit.
K. Bachmato-
wicza

a nawet obrazy, wylawiając je czasem okiem znawcy w miejscach, w których nikt by ich nie szukał. I tak np. ■ jakiegoś wileńskiego stolarza na strychu znalazł jakoby rzeźby renesansowe, których użył następnie do ozdobienia kanap ogrodowych, ustawianych na tarasie. U innego stolarza natrafił na leżące pod piecem tafle z drzewa orzechowego, malowane we Francji, a pochodzące z powozów Ludwika XVIII, zapomniane w Białymstoku, gdzie król bawił kiedyś jako hr. de Lille. Malowidła te przedstawiały orła rzucającego się na pawie i Feniksa powstającego z popiołów oraz labędzie. W podobny sposób znalazł wreszcie obraz Luca Giordano *Głowa starca*, który ponoć miał służyć za paletę dla jakiegoś malarza¹¹.

Ale oprócz różnych „curiosów” i bogatej biblioteki zasobnej w stare druki i rękopisy, zebrał dziedzic Dobrowian u siebie także wiele niewątpliwych dzieł sztuki. Wymienia je Aleksander Przezdziecki¹². Według niego były w Dobrowianach, wśród innych, oryginalne szkice Smuglewicza, Orłowskiego, Norblina, Rustema i Damela. Spośród obrazów wymienia Przezdziecki Czechowicza *Trzy głoty starców*, Smuglewicza *Głowa Szymona Trocjanina Pielgrzyma* i *Włocha starca*, oba płótna malowane w Rzymie, portret kasztelanowej Ogińskiej, „która talerz srebrny dłoń w trąbkę zwinęła, gdy własne dzieci chciały jej pod pozorem osłabienia sił i podeszłego wieku zarząd majątkiem odebrać”, nieznanych malarzy dwa dzieła religijne, *Św. Stanisław upominający Bolesława Śmiałego* i *Św. Jan Jasnuszniak* oraz pięć obrazów owalnych, przedstawiających sceny z oswobodzenia Wiednia przez Jana III, opatrzonych pieczęcią Sobieskich i numerem ich jaworowskiej galerii. Jako szczególnie piękne określił autor artykułu obrazy obcego pędzla, mianowicie: *Pochód faraona przez Morze Czerwone*, malowany przez Lebruna oraz „miniaturowej roboty” olejny obrazek *Narodzenie Adonisa*, który właściciel przypisywał pędzlowi Francesco Albaniego. Autorstwa Jana Damela był w Dobrowianach portret Adama Günthera w stroju maltańskim, Jana Rustema zaś wizerunek jego córki Matyldy, późniejszej Buczyńskiej. Za jedną z najciekawszych pozycji w zbiorach uchodził album zatytułowany *Zbiór rysunków oryginalnych Szymona Czechowicza od roku 1720 do 1778*. Szkicownik ten pochodził od rodziny Smuglewiczów. Było w nim blisko 100 rysunków i pomysłów, wykonanych w kraju i we Włoszech. W rzeczywistości tylko część ich była autorstwa Czechowicza, podczas gdy większość została wykonana przez jego uczniów, Smuglewiczów i Antoniego Albertrandiego.

Równie ciekawe, choć z innego punktu widzenia, były tzw. *Teki Günthera*, czyli 16 albumów z napisem „Silva rerum”, do których wklejono obok najrozmaitszych drobnostek w rodzaju nalepek do zamykania listów zamiast pieczętek, karnecików balowych, obrazków świętych, sztychowanych przez rytowników litewskich etc., także rysunki i ryciny Norblina, Orłowskiego, Damela, Saundersa, Bachmatowicza, Oziembłowskiego oraz mniej znanych sztycharzy, jak Ksawery Garęga, Jan Łopaciński, Józef Perla, Teodor Rakowiecki, Józef Paweł Jędrzejowski i wielu innych. Znalazły się w albumach również ciekawe listy Tomasza Zana, exlibrisy, mapy, plany, portrety w rycinach osobistości różnych z XVIII i pierwszej połowy XIX w., bogate materiały do historii teatru i muzyki w Wilnie i w Warszawie, do historii Liceum Krzemienieckiego, kościołów i klasztorów Wileńszczyzny. Prawie cała ta spuścizna artystyczna wraz z archiwum rodzinnym po Adamie Güntherze na mocy zapisu córki jego Idalii Mostowskiej dostała się Konstantemu Przezdzieckiemu i następnie spłonęła wraz ze zbiorami Przezdzieckich w Powstaniu Warszawskim¹³.

Odbudowany przez Güntherów pałac znalazł odpowiednią oprawę w postaci bardzo rozległego i w duchu romantyzmu przekomponowanego parku, który był głównie dziełem pani domu. Została już ona w Dobrowianach stary ogród francuski, utrzymany w stylu XVII w., „cały w kondygnacjach sypanych”, „murowanych”, mający wszystkie drzewa nie tylko „podkrzesane, ale strzyżone w gałki, arkady, słupy, piramidy”¹⁴. Sędziwe lipy, proste jak kolumny kościelne, miały pnie takiej grubości, że trzy dorosłe osoby trzymające się ■ ręce z trudnością mogły je objąć. I one także wbrew naturze zasypane były na kilkanaście łokci ziemią. Jedne z nich tworzyły szeroką aleję, inne, sadzone w kształcie altany, splecione u góry gęsto gałęziami, przypominały świątynię. Cały ten ogród, mający podłoże pagórkowate, oblewał szeroko rozkopany ruczaj.

Ku oburzeniu niektórych bardziej konserwatywnych sąsiadów, pani Güntherowa przewiozła z Rygi wierzby płaczące, srebrne i złote i zasadziła masę innych drzew i krzewów, pozostałym przywracając w miarę możliwości ich dawny wygląd. W ten sposób, jak relacjonuje córka, odtąd w Dobrowianach „wily się wdzięcznym zakretem ścieżki zwirowane, zakwitały klomby kwiatowe na aksamitnej murawie, koszonej kilka razy w czasie lata a gładzonej starannie żelaznym walcem ... Z całego dawnego ogrodu pozostawiono tylko jakby na pamiątkę półkole



109.
Dobrowlany.
Elewacja
frontowa
pałacu
po pożarze

przed starym pałacem z jedlinek strzyżonych z otworami niby okna z łóbkami okrągłymi, które gdy śnieg ubielił, wyglądały jak markizy upudrowane z dworu Ludwika XV ...". Obok malowniczych klumbów, grup drzew, zadrzewionych wysepek rozrzuconych na sadzawce z pływającymi łabędziami, nie brakło też w nowo urządzonym parku akcentów architektonicznych, jak bramka egipska, łazienka w postaci czworobocznego budyneczku na palach z galerią dookoła, altanka chińska, wieżyczka gotycka czy wreszcie głaz pamiątkowy z odpowiednim napisem na cześć ks. Izabeli Czartoryskiej, której Puławy niewątpliwie wiele natchnienia dały pani Güntherowej. Zadbano także o to, aby poza parkiem stanęła typowa biała, murowana kapliczka na tle ciemnozielonego lasu, widoczna z okien pałacu, charakterystyczna dla pejzażu wileńskiego. Oryginalnością nacechowane zostały nawet niektóre budynki gospodarcze, jak np. wędliniarnia, która otrzymała kształt średniowiecznego zameczku, choć wznosił się on po prostu nad wapiennym piecem.

W ogrodzie dobrowlańskim znajdowały się, rzecz jasna, także i cieplarnie, założone w kwadracie labiryntu, który zresztą również uległ modernizacji. Pozostawiono tylko jeden rząd lip, tworzący gęsty szpalet. W cieplarniach pielęgnowano najrzadsze rośliny egzotyczne, w dużym stopniu (podobnie jak meble) przeniesione z Pokorszewa, gdzie hodował je Adam Günther będąc jeszcze kawalerem. Do roślin wyjątkowo rzadkich należała *Yucca gloriosa*, „ze wymyślonym o dwustu tulipanach”, kaktus „pachnący słońcem i wanilią”, zakwitający jedynie nocą i to tylko na 6 godzin, różne gatunki lilii, mimozy, oraz *Bryophyllum cristallinum* „błyszczący jakby brylantami”. Wszyst-

kie te cuda przez siebie stworzone, a więc widoki wdzięczne, kwiaty w oranżerii czy na klombach, gdy tylko nabrały kształtów, wnet je dziewczka Dobrowlań, uczennica Norblina i Orłowskiego, oraz jej córki, pod kierunkiem Bachmatowicza przenosiły na płótno i papier, malując zarówno gwaszem jak olejem.

Ostatnią zdaje się inwestycją, zarówno użyteczną jak dekoracyjną, był w Dobrowlanach most wjazdowy, wymurowany na jednej arkadzie przerzuconej ponad sadzawką. Znajdował się on na wprost fasady pałacu. Między elewacją frontową domu a owym mostem rozciągał się obszerny otwarty trawnik, ze wspomnianym jedlinowym klombem pośrodku, ujęty z dwóch pozostałych stron w ramy gęsto sadzonych topól włoskich. W pobliżu frontu pałacu stała także oficyna.

W stanie zapewne nie zmienionym, ale prawdopodobnie pozbawionym urządzenia wewnętrznego, od Matyldy z Güntherów Buczyńskiej przejął pałac z parkiem i całym gospodarstwem następny właściciel Dobrowlań Stanisław Chomiński. Urządził on starą rezydencję na nowo, choć drugie piętro pozostawił niezamieszkałe. Wszystkich pomieszczeń w pałacu miało być wówczas ponad trzydzieści. Za czasów Chomińskich parter pałacu, poza kaplicą, miał charakter użytkowy. Po prawej stronie sieni mieściła się duża jadalnia dla służby, pokoje kucharza oraz innego personelu, spiżarnia, magazyn i obszerne kuchnie. Po lewej stronie od frontu uszeregowane były pokoje gościnne. Ponadto do pałacu przylegał ogród zimowy. Stąd wychodziło się wprost do pobliskiej części parku, w której rosły wyjątkowo duże i piękne, sadzone w koło lipy, tworzące cieniastą altanę z ławkami.

Szerokie, wyłożone dywanami schody pro-

wadziły do hallu na pierwszym piętrze, którego dekorację stanowiły dwa duże wypchane odynce, rogi bawole i sporo rogów jelenich. Z hallu wchodziło się do paradnego przedpokoju, a stąd do ogromnej sali jadalnej. Do niej przylegał duży salon i pokój bilardowy oraz dalsze pokoje reprezentacyjne i mieszkalne. Wszystkie one wyposażone były w dobrze zachowane posadzki dębowe i kaflowe piece. W salonie dużym posadzkę pokrywały piękne dywany, na ścianach zaś wisiały wielkie, oprawne w złote ramy portrety antenatów rodziny Chomińskich, a także ogromny olejny wizerunek gen. Stanisława Chomińskiego w galowym mundurze. Salon zdobiły ponadto dwie ogromne wazy, prawdopodobnie japońskie.

Zarówno pałac jak park utrzymywane były do pierwszej wojny światowej podobnie jak w epoce Güntherów. Szczególną opieką otaczano rosnący w parku w pobliżu domu dąb rozłożysty, którego wiek oceniano na 500 lat. W latach 1914 - 1920 pałac został całkowicie zdewastowany, a wkrótce po wojnie spłonął¹. Po przejęciu majątku przez państwo mury zostały z czasem rozebrane. Zniknął wkrótce z powierzchni ziemi także piękny park.

¹ Najobszerniej dzieje Dobrowlan przedstawił C. Janowski, *Powiat orzaniński*, t. 2, *op.cit.*, s. 24 i n.

² A. Roniecki, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1899, s. 20.

³ A. Roniecki, *op.cit.*, t. 7, Warszawa 1904, s. 196; S. Uruski, *op.cit.*, t. 5, Warszawa 1908, s. 61.

⁴ N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białej Rusi*, wyd. 3 Wilno [b.r.], s. 40.

⁵ Dane dotyczące Dobrowlan z końca XIX w. i początków XX w., jak też okresu międzywojennego, zawdzięczał Zygmuntowi Chomińskiemu, synowi Witolda Zygmunta.

⁶ G. Puzynina, *op.cit.*, s. 15-18, 23-24, 107, 130-131.

⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁸ M. Morelowski, *op.cit.*, s. 317. Opierając się na Morelowskim można by sądzić, że pałac wzniesiony został przez Borettiego na podstawie. Tymczasem, według najlepszego świadectwa, jakim jest pamiętnik córki fundatora, Gabrieli, pałac ów z dawnego posanguszkowskiego został jedynie przebudowany. Pod datą 1823 r. pisze ona bowiem wyraźnie, iż „drugim wypadkiem było założenie i poświęcenie węgielnego kamienia w odnawiającym się pałacu, którego część starego muru zbijano, by utworzyć nowomodny płaski dach”. G. Puzynina, *op.cit.*, s. 55.

⁹ Por.: A. M. Kirkor, *Wycieczka architektoniczna do guberni wileńskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1855, nr 4, s. 241.

¹⁰ Reprodukowana w pamiętnikach Puzyniny, *op.cit.*, s. 168. K. Hachmarowicz ur. w 1809 r. w Dobrowlanach i tam w 1837 r. zmarły, uczeń Rustema, wykonał m. in. cykl litograficzny „Souvenir de Dobrowlan”, złożony z 10 widoków pałacu i parku, wykonanych według amatorskich rysunków członków rodziny właściciela. Por.: *Słownik artystów polskich*, t. 1, Wrocław 1971, s. 64-65.

¹¹ G. Puzynina, *op.cit.*, s. III.

¹² A. Przeczciecki, *Wiadomości o szkolech Szymona Czechowicza*, „Athenaeum” 1842 [Wilno], t. 1, s. 186 i n.

¹³ Z. Wdowiszewski, *Straty artystyczne i kulturalne zbioru: Przeczcieckich w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 3: 1958, s. 355, 361, 374, 389, 401-405.

¹⁴ G. Puzynina, *op.cit.*, s. 15-19.

¹⁵ Przyczyną pożaru był przypadek. Wczesną wiosną, gdy było bardzo sucha, pod nieobecność właścicieli grabiono w pobliżu pałacu łąkę i palono ją. W pewnym momencie zerwał się wiatr i powstała trąba powietrzna, która wyrzuciła palące się liście na gontowy, także suchy dach. Pałac spłonął, zanim udało się zorganizować gaszenie pożaru.

Dubniki



Pierwszymi znanymi właścicielami Dubnik, które prawdopodobnie wchodziły wówczas do klucza worniańskiego, byli Abramowiczowie¹. W czasach późniejszych dobra te przeszły do Kociellów, a następnie do Brzostowskich, od których w początkach XIX w. nabył ■ Tomasz Mineyko h. Gozdawa (zm. w 1834 r.), pisarz ziemski, rotmistrz kowieński, starosta stokliński, poseł na Sejm Czteroletni i członek Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej 3 Maja, żonaty z Przesmycką. Po nim dziedziczył syn Michał Mineyko, sędzia kowieński, ożeniony z Anielą Szabuniewicz, i w kolejności jego syn Tomasz (zm. w 1857 r.), marszałek szlachty,

żonaty z Emilią Wawrzecką (zm. w 1878 r.). Następnym dziedzicem tych dóbr był syn Tomasz, Bronisław (1846-1887), żonaty z Morykoniówną (1854-1937), a ostatnim ich syn Ludwik Mineyko (1883-1920), ożeniony z Józefą Vismin (1889-1976).

W XVIII w. i w ciągu pierwszej połowy XIX w. istniał w Dubnikach dwór drewniany, na którego temat wiadomo tylko tyle, że był budowlą bardzo rozległą, z licznymi przybudówkami, datą powstania sięgającą XVII w. W 1878 r. Bronisław Mineyko wybudował dwór nowy, według projektu długoletniego mściszka Petersburga i zapewne wychowanka tamtej-



110.
Dubniki.
Elewacja
ogrodowa
dworu,
przed 1939 r.

szej politechniki, inż. Wojnickiego. Dwór ten, o zróżnicowanej bryle, murowany z cegły na parterze, drewniany w części piętrowej, wzniesiony na rzucie szerokiego prostokąta, reprezentować miał bardzo rzadko w Polsce spotykany styl „rosyjski”.

W ośmioosiowej elewacji wschodniej dworu występowały dwa trójosiowe ryzality boczne. Prawy z nich posiadał mocno ścięte narożniki i dach stożkowy. Słabo zarysowany lewy zwieńczony był attyką tralkową z umieszczoną pośrodku datą budowy domu, a nad nią rzeźbioną w drewnie tarczą herbową. Przy bocznej południowej elewacji znajdowało się dwuosiowe parterowe skrzydło, wysunięte ryzalitem poza linię elewacji zachodniej. Krótkie skrzydło parterowe występowało też po stronie zachodniej, na szerokości frontowego ryzalitu prawego. Do niego przylegała niewielka parterowa dobudówka. Dom miał pełne piętro nad całym traktem wschodnim i nad środkową częścią traktu zachodniego. Nad skrzydłem południowym dominowała dwupiętrowa, kwadratowa wieża z oknami i balkonem. Główny korpus domu nakrywał gładki, niezbyt wysoki dach czterospadowy.

Wejście do dworu umieszczone zostało nie przy jednej z elewacji dłuższych, lecz przy południowej bocznej. Poprzedzał je mały przedsionek. Środek parterowego skrzydła zajmowała niewielka sieni z krętymi schodami na pierwsze piętro i wieżę. Na prawo od niej znajdował się przedpokój ze ścianami zawieszonymi kolorowanymi litografiami z albumu Wilczyńskiego, wyobrażającymi sceny z *Pamiętników Paska*, a za nim w rogu gabinet. Pokój przylegający do sieni z lewej strony używany był jako służ-

bowy, narożny ogrodowy zaś jako kredens. Z przedpokoju na wprost wchodziło się do dużego salonu, a właściwie sali balowej, wysuniętej częściowo lewym ryzalitem. Pomieszczenie tej samej szerokości, przylegające do sali od strony ogrodu, przeznaczone było na salę jadalną. Przestrzeń pomiędzy salonem dużym a częścią objętą ryzalitem z narożnikami ściętymi zajmował od frontu prostokątny salon mniejszy, od tyłu zaś garderoba, apteczka i drugie schody na piętro. Kilka pokoi, zamkniętych ramami ryzalitu prawego, służyło jako mieszkalne, gościnne, służbowe itp. Podobny charakter miało całe pierwsze piętro.

Ściany we wszystkich pokojach były tapetowane, parkiety w pomieszczeniach reprezentacyjnych układane w desenie, a sufity pokrywały sztukaterie. W salonie mniejszym i buduarze znajdowały się też prócz kaflowych pieców jeszcze marmurowe kominki. Salon duży, z którego sufitu zwisały kryształowe żyrandole, ściany zaś dekorowały kinkiety i duże lustra, urządzony był meblami lekkimi, sprowadzonymi z Petersburga. Zgromadzono tu także liczne obrazy nowsze, artystów polskich i obcych. Salon mniejszy i buduar miały meble nowoczesne, kryte materiałem jedwabnym. Z obrazów zdobiących głównie oba salony na większą uwagę zasługiwały: *Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus*, w srebrnej szacie, bizantyńska (z kaplicy w Widzach), *Św. Hieronim*, przypisywany jednej ze szkół włoskich, *Głotoła* szkoły holenderskiej, małe widoki Wenecji autorów nieokreślonych, *Św. Rodzina* Szymona Czechowicza, *Portret* Leopolda Gottlieba, *Dwaj kozacy konni* Tadeusza Brodowskiego, *Dziwaczyna z dzieckiem i motylem* Aleksandra Kotsisa, *Owoce Wi-*

tolda Bielińskiego, *Scena nocna* Girolamo Pane, *Wnętrze kościoła Mariackiego w Krakowie* Edwarda Lepszego, *Scena jarmarczna* Stanisława Sistrzencewicza. Poza tym miał być jeszcze w zbiorach jakiś portret Walentego Wańkowi-cza i jakiś obraz (Aleksandra?) Gicrymskiego, jak też trzy sztychy wykonane na jedwabiu, dwa dla rodziny Boufałłów, a jeden dla Radzi-willów. Na posadzkach pokoi reprezentacyj-nych leżały dywany perskie.

Gabinet pana domu zawieszony był portre-tami antenatów oraz częściami zbroi rycerskich, a więc misiurkami, kolczugami i kolpakami. Bogaty księgozbiór, zawierający przeważnie klasyków i beletrystykę w języku polskim i fran-cuskim, a także periodyki, w tym „Tygodnik Ilustrowany” od pierwszego tomu poczynawszy, mieścił się w specjalnych szafach stojących na korytarzu pierwszego piętra. Z wydawnictw starszych posiadali właściciele m. in. drukowa-ne mowy Tomasza Mineyki, wygłoszone na Sejmie Czterolennim. Księgozbiór miał trwale

oprawy i katalog. Archiwum zawierało różne dokumenty rodzinne. Wielką wartość zabytko-wą i pamiątkową przedstawiały stare srebra w postaci zastawy do kawy i herbaty oraz pu-charów, a poza tym kolekcja kryształów osiem-nastowiecznych, złożona z kieliszków do naj-rozmaitszych gatunków win i szklanek na po-nad 30 osób, dużych kielichów dekoracyjnych i waz do owoców.

Pod koniec pierwszej wojny światowej dwór został częściowo zdewastowany. Zniszczeniu uległa (odbudowana częściowo po wojnie) bib-lioteka i archiwum.

Dom otaczał naturalny park krajobrazowy o powierzchni około 10 ha, ze stawem, wysepką na nim i aleją lipową, zasadzoną przez Anielę z Szabuniewiczów Mineykową. Dobra zajmo-wała powierzchnię około 6000 ha.

¹ Szczegóły dotyczące dworu w Dużnikach zawdzię-czam bratu ostatniego właściciela, Józefowi Mineyce oraz Teresie z Karwackich Grodzickiej.

Dukszty



Najdawniejszymi znanymi dziedzicami Dukszty byli Giedroyciowie¹. Później dobra miejscowe należały do rodziny Stabrowskich. W 1573 r. od Wojciecha i Zofii z Pokrzywnickich Stabrowskich nabyli je Tomasz i Jan Maciejowiczowie Dusiatscy-Rudominowie. Od tego roku, przez długie stulecia Dukszty nie wychodziły z rąk Rudominów. Dopiero w 1813 r., gdy ostatni potomek tej linii, Tadeusz Rudomi-na-Dusiacki, walczący w armii napoleońskiej zginął pod Lipskiem, Dukszty zmieniły wlas-cicieli. Majątek przeszedł bowiem wówczas na jego siedem sióstr. W wyniku działów rodzin-nych Dukszty pozostały jednak przy dwóch naj-młodszych, to jest przy Justynie Biegańskiej, podkomorzynie brasławskiej oraz Elżbiecie Pa-koszowej, chorążynie lepelskiej. Justyna Biegańska spłaciła siostrę i przekazała te dobra swe-mu synowi Wincentemu, marszałkowi szlachty ówczesnego powiatu nowoaleksandrowskiego. Ale wkrótce drogą małżeństwa córki Wincen-tego Biegańskiego, która poślubiła Kazimierza Przemysława Dowgiałłę (1854–1892) z Siesik, Dukszty znalazły się w jego posiadaniu. Z kolei ich córka, Teresa Dowgiałłówna, wyszła w

1901 r. za męża za Tomasza Zana, syna Abdona, z wnuka Tomasza sen., przyjaciela Mickiewi-cza. W ten sposób Dukszty, znów jako wiano, przeszły do rodziny Zanów. Byli oni ostatnimi właścicielami. Teresa Zanowa zginęła w obozie w Ravensbrück w 1944 r. Powierzchnia mająt-ku Dukszty wynosiła ostatnio około 3000 ha ziemi i lasów, w tym 13 jezior.

Do początków XIX w. istniał w Duksztach stary drewniany dwór Rudominów, który zo-stał rozebrany. Z zespołu tego do czasów ostat-nich zachował się tylko piękny, charakterystycz-ny, również drewniany świron z galeriami, po-dobnie jak dom mieszkalny pochodzący przy-puszczalnie z XVIII w.² Około 1812 r. na miejs-cu dawnego dworu Biegańscy wybudowali no-wy, murowany dwór klasycystyczny. Przetrwał on obie wojny światowe. Nowy dom mieszkal-ny, wzniesiony na rzucie szerokiego prostokąta, trzynastoosiowy, w zasadzie parterowy, z trój-osiową częścią środkową piętrową, był zapewne dziełem któregoś z działających wówczas na tym terenie architektów wileńskich. Na osi dworu od strony podjazdu, przy wydzielonym za pomocą pilastrów pseudoryzalicy, mieścił

lewego odcinka traktu ogrodowego, w tym sąsiadujący z salonem buduar, zmieniły kształt przez skrócenie ich korytarzami. Na piętrze w dużym pokoju od frontu mieściła się biblioteka, a od ogrodu dwa pokoje służyły jako gościnne.

Pokój jadalny urządzony był meblami dębowymi, złożonymi ze stołu, krzeseł oraz dwóch szaf gdańskich. Salon miał meble mahoniowe, dekorowane brązami w stylu empire. Oprócz nich stały tam również szafy biblioteczne, sekretarzyk antyczny oraz szpinet. Na ścianach, obok portretów rodzinnych nie sygnowanych, wisiały także inne płótna olejne, m. in. obrazy Henryka Weyssenhoffa, przedstawiające czaple, kaczki lub krajobrazy. Z innego rodzaju zbiorów były w Dukaszach świeczniki brązowe, stare srebro, kryształy, porcelana saska i inna, dwa pasy słuckie, dywany perskie i zdobiące ściany szale tureckie. Biblioteka, głównie dziewiętnastowieczna, zawierała druki w języku polskim, francuskim i niemieckim. Przechowywano też w Dukaszach bogate archiwum rodzinne, umieszczone wraz z biżuterią po wybu-

chu pierwszej wojny światowej w jednym ze smoleńskich banków, gdzie wszystko przepadło.

W pobliżu domu stała domowa kaplica drewniana w stylu barokowym, wzniesiona w 1674 r., kryta gontami, która służyła także jako kościół parafialny. W jej podziemiach mieściły się groby rodzinne kolejnych dziedziców. W Dukaszach pochowany był też malarz Jan Rustem, zmarły w 1835 r.

Park typu krajobrazowego, obejmujący dwór i kaplicę, założony był głównie między tylną elewacją domu a jeziorem tej samej nazwy co wieś. Zajmował on powierzchnię około 5 ha. W ugrodzie rosły m. in. wysokie świerki, stare dęby, jesiony, klony i modrzewie z podszyciem leszczyny i czerechwy. Drzewa sadzone były alejami lub grupami. Przed dworem rozciągał się wielki, kolisty, gładko strzyżony gazon.

¹ Słownik geograficzny, t. 2, Warszawa 1881, s. 213.

² Informacje dotyczące dworu w Dukaszach zawdzięczałam Helenie Stankiewiczowej, bliskiej krewniej ostatnich właścicieli. Por. także: „Kurier Literacko-Naukowy”, dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1935, nr 46; M. Morełowski, *op.cit.*, s. 259, oraz W. Wiśniewski, *Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem*, Paryż 1989, *passim*.

Duniłowicze



114.
Duniłowicze.
Portyk dworu
po przebudowie

Miasteczko Duniłowicze wraz z okolicznymi ziemiami, położone przy trakcie wiodącym

z Wilna do Połocka nad jeziorem Świdno, do połowy XVI w. było dziedzictwem ks. Holszańskich. Paweł Holszański testamentem z 1551 r. zapisał te włości królowi Zygmuntowi Augustowi¹. W XVII w. Duniłowicze należały do Białozorów, od których przechodziły kolejno do Brzostowskich, Janiszewskich, a zapewne także i do innych rodzin. W drugiej połowie XIX w. majątek o ówczesnej powierzchni 6390 dziesięcin, przeważnie lasów, nabył Józef hr. Tyszkiewicz, a po nim odziedziczył posiadłość jego wnuk, również Józef (1895–1967), ożeniony z Marią Potocką z Krzeszowic. Był on właścicielem do 1939 r.

W drugiej połowie XVIII w. któryś z ówczesnych właścicieli Duniłowicz wybudował tam murowany, parterowy dwór klasycystyczny². Został on usytuowany poprzecznie na garbie opadającego z dwóch stron wzgórza, wobec czego środkowa część budynku otrzymała tylko stosunkowo niską podmurówkę, dwa boki wysokie zaś, widne piwnice. Dwór ów składał się z trzech części: środkowej, jedenastoosiowej,





115.
Duniłowicze.
Skrzydło
boczne
dworu,
ok. 1914 r.

116.
Duniłowicze.
Rinne pałacu
po spaleniu
w 1917 r.

117.
Duniłowicze.
Zabudowania
gospodarcze,
ok. 1914 r.

złożonej na rzucie szerokiego prostokąta oraz dwóch znacznie węższych, stosunkowo krótkich skrzydeł bocznych. Część środkowa nakryta była wysokim, gontowym, łamanym dachem naczółkowym polskim, skrzydła natomiast gładkim dachem dwuspadowym. Wszystkie elewacje dworu rozczłonkowane zostały zdwojonymi pilastrami doryckimi • wysokich cokółach. Wydzielały one os. główną domu, dwa okna sąsiednie po obu jej stronach oraz pokrywały narożniki korpusu środkowego i skrzydeł. Te mocno zarysowane pilastry były zresztą jedynymi zewnętrznymi elementami dekoracyjnymi całej budowli.

Nie wiadomo, jak pierwotnie wyglądało główne wejście do dworu. Część ■ została bowiem ■ 1914 r. dość gruntownie przebudowana według projektów dwóch architektów, Tadeusza Rostworowskiego i Zimmermanna. ■ powodu wybuchu wojny, prace remontowych, którymi objęto zresztą cały mocno już w tym czasie nadrujnowany budynek, nie ukończono. W 1914 r. os. środkową dworu akcentował głęboki portyk, złożony z dwóch kolumn wyciosanych z piaskowca, wspartych na wysokich kwadratowych bazach. Dźwigały one obszerny balkon otoczony delikatną, żeliwną balustradą. Najprawdopodobniej całkowicie nowym był kształt facjarki, przebitej dwoma otworami drzwiowymi i zamkniętej półkolistym frontonem, otoczonym mocno profilowanym gzymsem. Obszerne pole frontonu wypełnione zostało ornamentami ■ motywach roślinnych, ■ które wpleciono dwie tarcze herbowe zwień-



118.
Dąbrowice,
Łamus,
ok. 1914 r.



czona hrabiowską koroną. Jedną z tarcz wyobrażała Leliwę Tyszkiewiczów, druga Piławę Potockich. Element heraldyczny w postaci pióropusza wyrastającego z jońskiej głowicy wieńczył również szczyt frontonu. W 1914 r. zaczęto także wzbogacać dolną połac dachu po bokach facjaty, dodając tam owalne lukarny. Zdążono wykonać tylko jedną, po stronie lewej. Wnętrze dworu, w tradycyjnym układem dwutraktowym, nie miało ani cenniejszych mebli zabytkowych, ani dzieł sztuki, gdyż dwór był zbyt krótko zamieszkały przez ostatnich właścicieli.

Po lewej stronie domu mieszkalnego stał nowszy od niego, drewniany, piętrowy budynek, służący jako łamus. Posiadał on na osi

wglębny portyk w dwiema smukłymi kolumnami. Budynek ten, z elewacją frontową oszalowaną poziomo deskami, nakrywał także gontowy, niezbyt wysoki dach naczółkowy. Już poza obrębem parku, równoległe do siebie, wznosiły się jeszcze dwa inne, ciekawe budynki gospodarcze, pochodzące z tej samej epoki co rezydencja właścicieli. Oba miały niemal identyczne elewacje krótsze, rozcłonkowane czterema masywnymi pilastrami, potraktowane jako główne. Wieńczyły je facjaty w półokrągłymi otworami okiennymi i gładkie ścianki attykowe po bokach. Do wnętrza prowadziły drzwi szerokie i wysokie, w zamknięciu półkolistym.

W czasie pierwszej wojny światowej nie całkowicie jeszcze wyremontowany dwór został spalony, a po wojnie już go nie odbudowano. Ocalał łamus, który przestał istnieć po 1939 r. Do czasów współczesnych przetrwały jedynie owe budynki gospodarcze.

Podobnie jak dom mieszkalny, sięgający początkami także drugiej połowy XVIII w. obszerny park krajobrazowy, przetrzebiony mocno w latach 1914–1920, po spaleniu siedziby nie był już utrzymywany.

* M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, s. 247–248.

Skąpe informacje na temat dworu pochodzą od rodziny ostatnich właścicieli. Por. także: M. Lorentz, *Wycieczki po województwie wileńskim*, Wilno 1932, s. 56 oraz M. Morełowski, *op.cit.*, s. 292.

Dziewiętnia



Niewielką, lecz pełną wdzięku była znana z litografii Napoleona Ordy i paru innych rycin siedziba rodziny Borejków-Chodzków h. Kościesza w Dziewiętni¹. Nie wiadomo jednak dokładnie, kiedy ta niezbyt rozległa majątność dostała się w ich posiadanie. Prawdopodobnie do pierwszej połowy XVIII w. wchodziła ona w skład większego klucza Daniszewo². Dziewiętnię nabył zapewne Michał Chodźko, wojski oszmiański. Niemal całe swe życie spędził tam jego wnuk, znany powieściopisarz i pamiętnikarz, Ignacy Chodźko (1794–1861), syn Antoniego i Katarzyny w. Widmontów, żonaty z Ludwiką Mackiewiczówną. Po nim ojcowskie dobra odziedziczyć miała córka Stanisława (zm. 1856), zamężna za Henrykiem Świętckim, marszałkiem święciańskim. Ponieważ oj-

ciec ją przeżył, schedą przeszła na wnuków pisarza, synów Henryka i Stanisławy Świętckich. Dalsze losy tej nadwilejskiej posiadłości nie są znane.

Siedziba Chodzków składała się z dwóch stojących obok siebie budynków, domu mieszkalnego i skarbczyka. Dom mieszkalny „wygodny i schludny”, jak go określił sam Ignacy Chodźko³, był w istocie małym dworkiem parterowym w planie prostokąta, nakrytym wysokim gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Główne wejście do niego zdobił czterokolumnowy ganek w trójkątnym przyczółkiem. Z sentymentem wspominając dom rodzinny, autor *Pamiętników kwoestarcy* opisał tylko jeden jego pokój, służący prawdopodobnie zarówno jako salon, jak też jako kaplica domowa. Wed-



119.
Dziwiewiętnia.
Ogólny widok
dwaru.
Lit. wg rys.
N. Ordy

ług Chodźki więc był on „obszerny i światły”, od podłogi do wysokości okien wyłożony białą lakierowaną boazerią. Górą ściany miały obicie materiałowe „w różne esy i floresy”. Przestrzeń między oknami zajmowało wielkie zwierciadło w ramach naśladujących weneckie, wykonanych w słynnej fabryce w Urzeczu. Na przykrytym pięknym kobiercem stoliku, umieszczonym pod lustrem, stał krzyżyk z figurą Chrystusa, a przy nim dzwoneczek loretański. W kącie na półeczce umieszczono zegar „w złotistej filigranowej oprawie”, pod którym wisiał różaniec wykonany z kości słoniowej. Pokój ów miał posadzkę ułożoną z „gładkich tafel”. Nie wiadomo, jakie stały tam meble. Wiemy natomiast, że ozdobą salonu były „rozmaite dawne i poczerwiałe obrazy święte”, a między nimi, z dwóch przeciwległych sobie stron „w wydatniejszych kolorach i większych rozmiarach, patrzyli sobie w oczy” hetmani, Jan Sobieski i Michał Radziwiłł.

Jeśli jednak dom mieszkalny Chodźków miał wygląd zewnętrzny przypominający wiele innych małych siedzib ziemiańskich, to stojący po jego lewej stronie, budowany w zrab skarbczyk prezentował się jak mały klejnocik architektoniczny. Miał on rzut zbliżony do kwadratu i dwie kondygnacje. Jedna trzecia powierzchni

budowli zwróconej w stronę domu zajęta była na wysokości piętra przez otwartą kolumnową galerię, na którą wchodziło się dość stromymi schodami. Budynek ten nakrywał także czterospadowy, ale pięknie łamany dach gontowy. W letnie miesiące służył on niegdyś Ignacemu Chodźce równocześnie jako pracownia i sypialnia. W tym samym rzędzie, lecz w większej odległości od domu i skarbczyka, wznosił się trzeci interesujący podłużny budynek „w stylu dworskiego, z gładkim dachem dwuspadowym i zgrabnym ganeczkiem” dwóch kolumniek wspierających trójkątny przyczółek przy jednej ze ścian szczytowych. Miał on zapewne przeznaczenie gospodarcze.

Wszystkie budowle omaczał stary ogród z obsadzonymi krzewami gazonem i stawem, położonymi wzdłuż strony wjazdu, jak też cieniastą altaną lipową zasadzoną po stronie tylnej domu. Granicę ogrodu tworzyła wypływająca ze stawu rzeczka, obejmująca go ramionami z trzech stron.

¹ Prócz N. Ordy widoki Dziwiewiętni rysowali jeszcze J. Szymański, „Ziemia” 1911, s. 539 i A. Wiśniewski, „Kłosa” 1877, t. 1, s. 244.

² Słownik geograficzny, t. 2, Warszawa 1881, s. 291 i t. 15, Warszawa 1900, s. 466.

³ Por.: I. Chodźko, *Dwie konwersacje z przeszłości*, Wilno 1857, s. 17, 52.

Gaczany



Według tradycji rodzinnej, dobra Gaczany w posiadaniu bar. Rosenów h. własnego, czyli

Poraj, znajdowały się w ciągu 300 lat, drogą dziedziczenia przechodząc nieprzerwanie z ojca

120.
Gacznany.
Dwór
od frontu,
ok. 1890 r.



na syna aż do drugiej wojny światowej. Pierwotna siedziba Rosenów w Gaczanach nie jest znana. Dwa ich ostatnie pokolenia mieszkały w drewnianym dworze, wzniesionym ok. 1870 r.¹ przez inż. Jana Rosena według jego własnego projektu. Budynek ów pomyślany został jako późnoklasycystyczny, w bardzo jednak dowolnej interpretacji tego stylu. Był dziewięć-

cioosiowy, parterowy, z piętrową, trójosiową częścią środkową. Przy części tej występował dwukondygnacyjny portyk złożony z sześciu doryckich kolumn, zarówno na parterze, jak na piętrze. Cztery kolumny flankujące oś główną, wysunięte naprzód, ustawiono parami nie równoległe, lecz prostopadle do elewacji. Dwoma pozostałymi podparto narożniki otoczonego

121.
Gacznany.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



tralkową balustradą balkonu. Ustawienie kolumn na piętrze, znacznie niższych i smuklejszych niż na parterze, było identyczne. Kolumny górne dźwigały facjatę.

W 1894 r. dwór w Gaczanach został częściowo przebudowany. Dotyczyło to przede wszystkim portyku, z którego usunięto całą niemal jego górną część, a więc wszystkie kolumny i facjatę. Ocalał tylko balkon. W ten sposób budynek, dotąd nieco przeładowany, zyskał na prostocie i elegancji. Bez zmian pozostały nie tynkowane elewacje i kształt okien oraz drzwi, w części dwukondygnacyjnej o zamknięciu na parterze półkolistym, na piętrze zbliżonym do półkola, na ośiach skrajnych kwadratowych, a w pozostałych partiach prostokątnych. Żadnej zmiany nie przeprowadzono w elewacji ogrodowej, nie posiadającej drzwi, oraz w elewacjach bocznych. Wszystkie one zachowały swój naturalny kolor drewna. Na pościemniałym tle wyraźnie rysowały się więc białe kolumny i takiego samego koloru obramienia okienne i drzwiowe.

Wnętrze miało układ dwutraktowy, przy czym pokoje lewej strony oddzielone były od siebie korytarzem. Od frontu środek zajmował obszerny hall z kominkiem marmurowym, umieszczonym naprzeciw drzwi wejściowych, i schodami prowadzącymi na piętro. Pierwszy pokój prawego odcinka traktu frontowego służył jako kredensowy, następny zaś, dwuokienny narożny, jako jadalny letni. Dwa nieco skrócone przez korytarz pokoje mieściły się również po stronie lewej. Z nich narożny używany był jako jadalny zimowy. W prawym odcinku traktu ogrodowego mieściły się dwa salony, w rogu większy, a obok niego mniejszy, w lewym zaś trzy pokoje mieszkalne i kuchnia. Ściany większego pokoju jadalnego i salonów wyłożone były boazerią, sufity zaś pokryte kasetonami. Pokoje reprezentacyjne miały posadzkę z dębu jasnego w kształcie kwadratów z intarsją z dębu czarnego. Część pokoi posiadała fasety ze sztukateriami. Dawne zabytkowe urządzenie dworu oraz dzieła sztuki i pamiątki rodzinne przypad-



ły w czasie pierwszej wojny światowej. Zebrana przez Justyna Rosena biblioteka, przeważnie w języku francuskim, liczyła około 2000 tomów.

Park w Gaczanach zajmował powierzchnię ok. 4 ha i miał częściowo charakter układu regularnego, staropolskiego. Przeważały aleje wysadżane trzystuletnimi lipami, których łączna długość wynosiła około 2 km. Obejmowały one ogród dworski głównie od tyłu domu i od jego lewego skrzydła. Inny szpaler lipowy, zwany „aleją lez”, wychodzący od tegoż lewego skrzydła ku dwóm małym stawkom połączonym ze sobą śluzą i mostkiem, rozszerzał się pośrodku w duży krąg. Drugie podobne koło drzew znajdowało się w zewnętrznym szpalerze, za stawami. Na gazon przed domem wjeżdżało się od strony prawego skrzydła, drogą ujętą w żywopłoty z jodły. Dwór leżał w odległości 600–700 m od brzegu jeziora długości dwóch i pół kilometra. Częściowo w Gaczanach napisał Józef Weyssenhoff swoją powieść *Puszcza*.

122.
Gaczany.
Portyk dworu
po przebudowie,
ok. 1939 r.

¹ Wszystkie informacje dotyczące dworu, łącznie z datą budowy, pochodzą od syna ostatniego właściciela – Antoniego Rosena; Algė Jankevičienė, *Klasycyzyczne dwory drewniane na Litwie*, [w:] *Podług nieba i troyczej polski*. *Prace z dziedziny architektury, sztuki i kultury ofiarowane ... prof. Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1987, błędnie datuje dwór w Gaczanach na ok. 1830 r.

Giejstuny



Giejstuny lub Kiejstuny były w XVI w. atrynencją dóbr Radziwiłłowskich Soły. W 1574 r.

Anna z Radziwiłłów Kiszczyna sprzedawała ów majątek Andrzejowi Wolanowi, który kilka lat

123.
Giejstuny.
Widok dworu.
Lit. wg rys.
N. Ordy



124.
Giejstuny.
Dwór
od frontu,
ok. 1895 r.



później podarował go swemu bratu Jakubowi¹. Jego potomkowie znacznie dobra ■ poszerzyli. Jednak w 1759 r. Jan i Anna z Puttkamerów Wolanowie wszystkie swe posiadłości leżące między Krewem a Holszanami, w tym Giejstuny, sprzedali Mariannie ze Świętorzeckich Witkiewiczowej, która majątność tę zapisała swemu wnukowi Tadeuszowi Kościalkowskiemu. Za zaciągnięte przez niego długie cały jego majątek oddany został w 1785 r. pod eksdywizję. Poszczególne folwarki rozebrali między siebie różni wierzyciele, przeważnie sąsiedzi. Samo fundum Giejstun przypadło dwojgu małoletnim dzieciom Jakuba Sakowicza (zm.

1783 r.) – Józefowi i Annie. Józef Sakowicz sprzedał Giejstuny w 1800 r. dotychczasowemu dzierżawcy Tadeuszowi Odyncowi, wice-marszałkowi pow. oszmiańskiego (zm. 1833).

Tadeusz Odynec, jako dobry gospodarz, odkupił od dawnych wierzycieli niektóre należące dawniej do Giejstun folwarki i zaokrąglił w ten sposób fortunę do 884 dziesięcin. Z małżeństwa z Teresą Gnatowską miał on czterech synów i trzy córki. Z działu rodzinnego Giejstuny dostały się Antoniemu Edwardowi Odyncowi, który, mieszkając stale w Warszawie, oddał je w dzierżawę. Po śmierci ojca w 1885 r. Giejstuny odziedziczyła z kolei jedna z córek poety, Teresa Chomętowska, która je w 1890 r. sprzedała dwóm miejscowym włościanom, Bobrownickiemu i Kuralowiczowi.

Według Czesława Jankowskiego², w 1760 r. istniał w Giejstunach wzniesiony przez Wolanów dwór z ciosanego drewna, kryty gontami. Z ganku do wnętrza domu wiodły ciężkie dębowe drzwi. Dwór mieścił osiem pokoi i apteczkę. W pokojach znajdowały się drzwi również dębowe, piece z kaski zielonych w białe pasy i sześć kominków. Okna miały oprawę olowianą ■ białymi okiennicami na zewnątrz. Dziedziniec otaczał parkan ze sztachet, ■ bramą wjazdową krytą tarcicami. Na prawo od bramy wznosił się spichlerz, a obok łamus. Nieco dalej stały inne zabudowania gospodarcze. Niemal

do końca XIX w. przetrwał w Giejsztunach dwór drewniany, według Jankowskiego wybudowany jednak dopiero przez Tadeusza Odyńca. Twierdzenie to wydaje się wszakże błędne, gdyż budynek ten, znany zarówno z litografii Ordy jak fotografii, nosi wybitne znamiona stylu panującego na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego w pierwszej połowie XVIII w. (wówczas). Około 1800 r., a więc wówczas, gdy Odyńiec mógł dwór wybudować, takich budowli już nie stawiano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa była to więc dawna siedziba Wolańców, może tylko w jakimś stopniu przez Odyńca poszerzona.

Dwór w Giejsztunach był parterowy, oszalowany pianową deskami, zaopatrzony w niewielkie, białe lakierowane, osmioletkowe okna z okiennicami. Do jego wnętrza wchodziło się po kilku stopniach, ocienionych daszkiem jednospadowym, wspartym na dwóch cienkich filarach. Od tyłu dom miał dwa boczne skrzydła, może dodane przez Odyńca. Dom nakrywał

charakterystyczny dla XVIII w. wysoki lamany dach gontowy, z lekko wygiętymi połaciami dolnymi, przebitymi dwoma oknami. O wyposażeniu pokoi w czasach Odyńców niczego nie wiemy. W ciągu ostatniego dziesięciolecia XIX w. tylko część domu używana była do celów mieszkalnych. Połowa przeznaczona została przez ostatnich właścicieli dla trzody chlewnej. W końcu w 1895 r. dwór spłonął doszczętnie.

Po prawej stronie obszernego dziedzińca stała wydłużona budowla, służąca jako oficyna i pomieszczenia gospodarcze, po lewej jakiś inny budynek z gankiem ■ dwóch kolumnach, może lamus albo lodownia.

Staropolskim zwyczajem, rozległy ogród spacerowy, założony od tyłu domu, przemierzany był z sadem. Oprócz alei i szpalerów wysadzanych starymi lipami, w głębi sadu znajdowała się też altana. Po pożarze dworu, ogród został wycięty doszczętnie.

¹ C. Jankowski, *Powiat ożmjański*, t. I, s. 71 i n.

² *Ibidem*, s. 82.

Giełwany



Najdawniejszymi dziedzicami Giełwan byli Dowmont-Siesiccy, od których dobra te przeszły do rodziny Żabów h. Kościesza udm. Linia męska Tadeusza Żaby, wojewody połockiego, wygasła wprowadzić na nim (zm. 1790), ale jedna z jego dwóch córek, mianowicie Cecylia, wychodząc za mąż za Jana Marcinkiewicza ■. Łabędź, otrzymała zezwolenie cesarskie, na mocy którego małżonek oraz jej potomkowie mogli nosić nazwisko Marcinkiewicz-Żaba. Zrodzona z tego małżeństwa córka Alina Marcinkiewicz-Żabińska (zm. 1826), poślubiła Stefana hr. Broel-Platera (1799 – 1864), wnosząc w jego dom wśród innych dóbr także i Giełwany. Następnym właścicielem Giełwan był syn Stefana i Aliny, Gustaw Broel-Plater (1841 – 1912), żonaty z Anotolią Hartingh. Mieli oni znów tylko dwie córki, z których starsza Stefania poślubiła Leona Wankowicza, młodsza zaś Emilia – Stefana Lubienieckiego. Ostatnią właścicielką Giełwan była Stefania Wankowiczowa (1873 – 1956)¹.

Nie można już dziś stwierdzić, czy jeszcze Żabowie, czy też raczej Platerowie wybudowali w Giełwanach okazały, klasycystyczny dwór-

-pałac, otoczony wspaniałym i rozległym parkiem. Dom ten spalony został w czasie pierwszej wojny światowej, nie doczekawszy się choćby najmniejszego opisu. Pewne pojęcie o tym, jak wyglądał on od strony zewnętrznej, ■ także od wnętrza, dają jedynie reprodukowane w różnych wydawnictwach fotografie². Była to więc



125.
Giełwany.
Pałac
od strony
podjazdu,
ok. 1914 r.

ných klombów kwiatowych, a także drzew, otaczał żywopłot z nisko strzyżonego bukszpanu. W dalszej odległości od domu drzewa i krzewy rosły swobodnie wśród rozległych pól. Było też kilka regularnych szpalerów, w tym aleja lipowa i brzoza. Ogród ten, choć już w stanie zdżuczalym, zachował się do 1939 r., podczas gdy dobra, okrojone w okresie międzywojennym do skromnej resztki, zostały następnie rozparcelowane.

nym do skromnej resztki, zostały następnie rozparcelowane.

¹ Genealogię Zabów podaje T. Zychliński, *op.cit.*, t. 3, Poznań 1881, s. 323 – 325.

² W chwili opracowywania opisu Gielwan nie żyła już ostatnia właścicielka. Gaić informacji, głównie na temat wnętrza pałacu, zawdzięczam Taidzie Radziwiłłównie z Towian, która odwiedzała często Gielwany przed 1914 r.

Gieranony



Przeszłość Gieranon jest wyjątkowo barwna. Miejscowość ta była najdawniejszą siedzibą starego rodu Gasztoldów h. Awdaniec w ziemi oszmiańskiej¹. Do 1939 r. zachowały się nawetwały oraz szczątki ich zamku, którego budowę rozpoczął około 1529 r. kanclerz litewski, Wojciech Gasztold, piszący się „grabią na Murowanych Gieranonach”. Zamek ów, którego sylwetkę zaznaczył na swej mapie w 1613 r. Tadeusz Makowski, miał być budowlą ogromną, z czterema wieżami narożnymi, przypuszczalnie okrągłymi, chronioną murami obronnymi i potężnymi wałami, otoczona fosami z dwóch stron, zewnętrznej i wewnętrznej². Po śmierci Stanisława Gasztolda (1542), który nie pozostawił potomka, przez kilka lat w zamku gieranońskim mieszkała wdowa po nim, Barbara Radziwiłłówna, zanim poślubiła króla Zygmunta Augusta. W końcu XVII w. budowla ta była już jednak ruiną bez dachów i sklepień, z pozapadanymi piwnicami. Około 1812 r. stała jeszcze wprawdzie część murów do wysokości pierwszego piętra, ale w latach następnych została ona rozebrana. Uzyskany w ten sposób materiał użyty został do różnych budowli w sąsiednich Lipniskach.

Z chwilą wygaśnięcia rodu Gasztoldów, Gieranony, Lipniszki i Dziewieniszki, stanowiące jedną całość, zgodnie z obowiązującymi wówczas prawami krajowymi przeszły na własność króla Zygmunta I, który w 1543 r. oddał je swemu synowi Zygmuntowi Augustowi. Owe trzy majątności stały się następnie królewskimi, oddawanymi przez monarchów polskich dożywotnio różnym osobom. Od 1670 r. do pierwszego rozbioru Polski Gieranonami i należącymi do nich folwarkami zarządzili generalowie artylerii litewskiej. Ponieważ nikt z użytkowników nie konserwował zamku, stał się on w końcu

cu niemieszkalny, natomiast jako ich rezydencja czy raczej siedziba administracji służył wówczas stojący obok ruin nieduży ośmiopokojowy budynek nowszy.

Miasteczko Gieranony, podniesione przez króla Zygmunta III do rzędu „wolnych królewskich” na prawie magdeburskim, który to przywilej potwierdził Stanisław August, zostało w 1795 r. zniszczone przez wojska rosyjskie pod dowództwem Aleksandra Bezborodki. W rok później otrzymał on Gieranony i Lipniszki na własność. W 1812 r. Bezborodko sprzedał jednak oba te majątki za kwotę 534 000 rubli marszałkowi słonińskiemu Wojciechowi Pusłowskiemu. Od jego synów w 1849 r. kupił Gieranony Samuel Łaniewski-Wollk. Lipniszki nabył wtedy Aleksander Wolski. Samuel Wollk (zm. 1851) podarował nowo nabyty majątek swej córce Weronice, żonie Oskara Korwin-Milewskiego, po którym odziedziczył Gieranony ich syn, Ignacy Korwin-Milewski. Przebywał on w swych dobrach rzadko, gdyż oprócz Gieranon i części klucza ługomowickiego posiadał jeszcze piękny pałacyk przy ul. Świętojańskiej w Wilnie, wzorowany na Palazzo Bevilacqua w Weronie, własną wyspę Santa Catarina na Adriatyku oraz luksusowy jacht *Litwa*, którym podróżował po świecie. Przez czas dłuższy mieszkał początkowo w Monachium, później w Rzymie, Wiedniu, Lwowie i Wilnie. Po pierwszej wojnie światowej sprzedał zdewastowane Gieranony Szymonowi Meysztowiczowi, synowi Szymona sen. z Meyszt, urodzonemu z Marią Korwin-Milewskiej, żonatemu z Antoniną z Morawskich, ostatniemu właścicielowi tych dóbr do 1939 r., zmarłemu w Wilnie w 1940 r.

Około połowy XIX w. istniał już w Gieranonach dość obszerny dwór, w całości partec-

rowy, wybudowany przez Oskara Korwin-Milewskiego. Budynek ten wzniesiony został z ociosanych drewnianych bali na wysokiej podmurówce, mieszczącej widne piwnice. Składał się on z trzech części: korpusu środkowego o planie szerokiego prostokąta i dwóch krótkich, cofniętych do tyłu skrzydeł za ściętymi narożnikami. Na trzech osiach środkowych dworu występował szeroki ganek z czterema drewnianymi, parami ustawionymi smukłymi kolumnienkami, dźwigającymi gładki trójkątny szczyt. Trójkątne szczyty z wysuniętymi mocno okapami wieńczyły także obie dwuosiowe części boczne domu, stwarzając pozory ryzalitów. Cały budynek, oprócz podmurówki, miał ściany nie tynkowane. Jedynie okna, z reguły prostokątne, a w narożnikach skrzydeł weneckie, jak też drzwi lakierowane były na kolor biały. Dwór nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy, wyodrębniony nad gankiem, pseudoryzalitami i skrzydłami, początkowo gontowy, po pierwszej wojnie światowej pobity blachą.

Architektura wnętrza dworu wyglądać miała skromnie. Pokoje, wyposażone w zwykłe posadzki parkietowe i kaflowe piece, malowane były gładko. Niewiele wiemy na temat urządzenia domu z czasów Korwin-Milewskich. Pratał Walerian Meysztowicz w swych pamiętnikach wspomina tylko o wiszącym między oknami mrocznej jadalni portrecie Weroniki z Wołków

Oskarowej Korwin-Milewskiej, namalowanym przez Władysława Czachórskiego, w czarnej aksamitnej sukni z koronkami, z opuszczoną białą ręką trzymającą łańcuch z pękiem kluczy³.

Krótki okres świetności Gieranon przypadł na koniec XIX w., gdy właścicielem majątku był wspomniany wyżej Ignacy Korwin-Milewski (1846–1926), żonaty i wkrótce rozwiedziony z Janiną Ostroróg-Sadowską, wdową po Władysławie Umiastowskim, postacią bardzo kontrowersyjną, choć nie pozbawioną także dobrych intencji⁴. Wielkiego majątku, nie tylko w skali krajowej, dorobił się on na handlu ziemią i spekulacjach zbożowych. Niemal całe życie pienia-
czył się z bankierami wileńskimi, dziennikarzami, społeczeństwem polskim, a nawet z własnym bratem Hipolitem, osobistością również nietuzinkową, autorem słynnych pamiętników⁵. Przeciwnym rzeczywistym czy domniemanym wrogom publikował gwałtowne w tonie broszury i książki. Poczucie przynależności narodowej posiadał płynne, obywatelstwo zaś zmienił kilkakrotnie. Pewne zasługi osiągnął jednak na polu kolekcjonerstwa dzieł sztuki, głównie obrazów artystów polskich, z myślą udostępnienia swego zbioru narodowi. Nie szczędząc wysiłków ani pieniędzy, stworzył w latach 1880–1895 jedną z cenniejszych prywatnych galerii malarstwa rodzimego, obejmującą ponad 200 dzieł⁶.

132.
Gieranon.
Dwór
od strony
podjazdu,
ok. 1939 r.



Pasia zbieracka dziedzica Gieranon zaczęła nie tylko zbierać, ale i odziedziczonych po matce dawnych obrazów. Widać *dwór w Nahorodowie* pędzla Wincentego Dmochowskiego z 1848 r., i prawdopodobnie autoportretu Bolesława Rusieckiego z 1852 r. Następnie zaczął kolekcjonować dzieła szkoły monachijskiej. W Monachium próbował nawet własnych sił. Później przetrząsnął się na pierwszych polskich przedstawicieli francuskiego impresjonizmu, a także na kierunki inne, z modernizmem łącznie. Nie mogąc się zdecydować, gdzie w końcu zbioru swe, zawsze zresztą dostępne, umieści ostatecznie, w 1897 r. przewiózł je do Gieranon. Przez jakiś czas przebywały one w tamtejszym dworze, po czym zabrane zostały do Wilna, a stamtąd na wyspę adriatycką.

W zgromadzonej przez Milewskiego galerii znaczącej grupę tworzyły specjalnie przez niego u artystów zamawiane autoportrety, których zebrał siedemnaście. Wśród nich reprezentowani byli m. in.: Jan Matejko (siedzący w fotelu), Aleksander Gierymski, Antoni Piotrowski, Jacek Malczewski, Ludwik de Laveaux, Mieczysław Reyzner, Tadeusz Ajdukiewicz, Wincenty Wodzinowski i Kazimierz Pochwański. Z malowideł o innej tematyce najwięcej, bo około 80 sztuk, było autorstwa Aleksandra Gierymskiego. Znajdowały się wśród nich: *Trąbki*, *Trumna chłopska*, dwie wersje *Opary paryskiej w nocy*, *Anioł Pański*, *Żydówka z cytrynami* i wiele pejzaży. Józef Chelmoński reprezentowany był m. in. przez *Babie lato* i *Jarmark na konie*. Pędzla Matejki, prócz *Autoportretu*, posiadał jeszcze Milewski słynnego *Staniczyka*, a poza tym: Wincentego Wodzinowskiego *Odpočynek żmiiarzy*, Franciszka Żmurki *Przebieg grzesznika*, Władysława Czachórskiego *Aktorzy przed Hamletem*, Witolda Pruszkowskiego *Procesja Bożego Ciała*, Stanisława Witkiewicza *Pogrzeb wieniący*, Józefa Pankiewicza *Targ na jarmy za Żelazną Bramą* i in.

Mimo wielu czynionych zabiegów, Milewskiemu nie udało się stworzyć upragnionej, dostępnej szeroko dla publiczności galerii owych obrazów. Po pierwszej wojnie światowej, w czasie której stracił on niemal cały swój majątek, kolekcja ta uległa rozproszaniu. Niektóre obrazy różnymi drogami dostały się do muzeów krajowych i zagranicznych, a także przeszły w posiadanie osób prywatnych. Na szczęście większa część najcenniejszych dzieł trafiła w końcu do Muzeum Narodowego w Warszawie. Pewna ilość obrazów, mebli, srebra i dywanów wróciła do Gieranon, stając się własnością siostrzeńca Milewskiego – Szymona Meysztowicza¹.



W czasie pierwszej wojny światowej dwór w Gieranonach został zdewastowany i ograbiony. W okresie międzywojennym Szymon Meysztowicz uzupełnił go tylko częściowo meblami i dziełami sztuki pochodzącymi ze zbiorów Ignacego Milewskiego. Urządzony został wielki salon, do którego wchodziło się z hallu. Stał tam komplet mebli w stylu Ludwika Filipa, składający się ze stołu, kanapy, dwóch foteli i ośmiu krzeseł, obitych haftowanym w kwiaty jedwabiem. Umieszczono też w tymże pokoju zabytkowy kufer intarsjowany, na którym leżała „livre d'heures” królowej Marii Leszczyńskiej w autentycznej oprawie. Ściany salonu zdobiły trzy portrety Ignacego Korwin-Milewskiego. Jeden z nich, pędzla Czachórskiego, przedstawiał dziedzica Gieranon „en pied”, ubranego w mundur kawalera maltańskiego. Na drugim, wykonanym prawdopodobnie przez Wodzinowskiego, Milewski występował w czarnym surducie, trzymając w dłoni binokle. Trzeci pochodził z młodych lat portretowanego, ubranego w stylu bohaterów Musseta. Prócz portretów były jeszcze w Gieranonach przed 1939 r. także obrazy innej treści, w tym dwa Wodzinowskiego.

Dwór otaczał park czy ogród krajobrazowy o powierzchni ponad 3 ha, z mocno rozrzuconymi starymi drzewami, osłonięty od strony wschodniej aleją włoskich topól.

133.
Gieranon.
Front dworu,
przed 1939 r.

¹ C. Jankowski, *Portret osiemnastki*, t. 3, s. 108 i n.

² Próbe rekonstrukcji zamku wykonał M. Morelowski, *op.cit.*, s. 51, 226.

³ Ks. W. Meysztowicz, *Poszło z dymem*, t. 1, Londyn 1973, s. 88.

⁴ Życiorys Ignacego Korwin-Milewskiego opublikował Andrzej Ryzkiewicz w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 21, Wrocław 1976, s. 218 i n.

⁵ Por.: H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień*, Poznań 1930.

^o Dzieje kolekcji Milewskiego szeroko, z bogatą bibliografią przedstawił także Andrzej Ryszkiewicz w swej pracy: *Kolekcjonerzy i miłośnicy*, Warszawa 1981, s. 197 i n.

¹ Jego bratanek, Janowi Meysztowiczowi zawdzięcza informacje dotyczące Gieranon z okresu międzywojennego.

Glinciszki



Według przekazów rodzinnych Glinciszki, leżące na północ od Wilna, nad brzegiem niewielkiego jeziora, do którego wpada rzeka Rynia, co najmniej od początków XVIII w. były w posiadaniu rodziny Jeleńskich. Korczak. W drugiej połowie XVIII w. dobra należały do Rafała Józefa Jeleńskiego, kasztelana nowogródzkiego (1773), żonatego najpierw z Anielą Lenkiewiczówną. Kotwicz, a po raz drugi z Petronelą Kościatkowską. Syrokomla. Następny dziedzicem włości miał być jego syn Ludwik, podkomorzy wilkomierski, starosta suchowiecki, który osadził w Glinciszkach przy istniejącym tam już kościele misjonarzy, nadając im dwie i pół włoki ziemi oraz 7500 rub. gotówką¹. Po nim otrzymał tę majątność jego brat, najmłodszy syn Rafała, Józef Jeleński (ok. 1748 – zm. ok. 1814), starosta jakimowicki, generał major wojsk litewskich, żonaty z Teresą Petruszewiczówną, szlachcianką żmudzka, z którą miał dziesięcioro dzieci. Oprócz Glinciszek posiadał on jeszcze inne rozległe włości odziedziczone bezpośrednio po ojcu, a więc Kozłowiec, Bobryk, Komarówiec, Bitowiany, Skorubciany, Mereszłany, Podmereszłany, Wąkę Czarną, Ambrożyszki i dwa domy oraz składy w Wilnie. Pozostawił liczne potomstwo, w tym pięciu synów: Ignacego, miecznika mozyrskiego, Michała, Kazimierza, Gedeona, podkomorzego wileńskiego i Rafała, porucznika wojsk pruskich². Glinciszki odziedziczył Kazimierz (zm. 1860), marszałek szlachty pow. mozyrskiego, żonaty z Marią Horwattówną. Pobóg. Po śmierci Kazimierza, Glinciszki przeszły do jednego z jego pięciu synów, Mieczysława Jeleńskiego, ożenionego najpierw z Jadwigą Obuchowiczówną, później z Marią Jeleńską. Ponieważ z obydwoma żonami był on bezdzietny, Glinciszki dostały się w sukcesji jego bratanekowi, Józefowi Jeleńskiemu, synowi Michała, żonatego także dwukrotnie, najpierw z N. Rajecką h. Trzaska, a następnie z Honoratą Jasińską. Ostatnim właścicielem Glinciszek do 1939 r. był najstarszy syn Józefa, Kazimierz Jeleński,

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami AK, żonaty z Heleną z Mohlów. Trzy Kręty. Zginął on w Oświęcimiu w 1943 r.³

Do połowy XIX w. istniał w Glinciszkach stary, piękny ponoć dwór modrzewiowy, którego rysunek zachował się w zbiorach rodzinnych do pierwszej wojny światowej. Kazimierz Jeleński, marszałek mozyrski, dwór ten rozebrał i na jego miejscu w latach 1860 wznosił pałac neogotycki. Zdaje się, że początkowo miała to być budowla znacznie mniejsza, pomyślana głównie jako reprezentacyjna dla zebranych szlachty, związanych z piastowaną przez właściciela funkcją marszałka. Część reprezentacyjna o dwóch kondygnacjach, od strony podjazdu pozbawiona prawie podmurówki, stała na rzucie regularnego prostokąta. W siedmioosiowej fasadzie tego budynku, zwróconej ku wschodowi, występował trójosiowy pozorny ryzalit, ujęty w narożnikach wielobocznymi wieżyczkami, zwieńczonymi nieco masywniejszymi sterczynami. Główne wejście poprzedzone zostało niewielkim kamiennym tarasem z kilkoma stopniami. Na piętrze ryzalitu umieszczono długi balkon z kutą żelazną balustradą, obejmujący oszklone drzwi i dwa okna po bokach. Sterczynę wieżyczek połączyła attyka uskokowa, przeparta na osi półkolistym otworem, który wypełniły sporządzone z metalu dwie tarcze: jedna z herbem Jeleńskich Korczak, druga z herbem Horwattów Pobóg. Wszystkie otwory drzwiowe i okienne elewacji frontowej posiadały zamknięcie półkoliste i szerokie obramienia, zakończone łukiem ostrym. Narożniki pokrywały pilastry z wyłobionymi płycinami, zwieńczone kwadratowymi cokołami. Kondygnacje oddzielała od siebie gładka, słabo zarysowana opaska. Fasadę wicniczył neogotycki, koronkowy fryz. Mocno spłaszczony dach ukryty został poza attyką balustradową. Wystrój identyczny jak elewacja frontowa otrzymały także obie elewacje boczne, południowa i północna. Silniej występujący ryzalit elewacji zachodniej mieścił na osi drzwi i po dwa okna po bokach w każdej kon-

data powstania, powołując się na F. Jyckiewiczą: *Wielka historia sztuki. Skarbnica dzieł sztuki polskiej, polska sztuka gotycka, t. 2, Warszawa 1891, s. 582*; *Wielka historia sztuki, t. 2, Warszawa 1891, s. 582*; *Narzędzia i przybory, t. 2, Poznań 1904, s. 47*; *Narzędzia i przybory, t. 2, Poznań 1904, s. 47*. Wskazuje Jyckiewiczą dzieło Rafała Józefa Jeleńskiego – *Wielka historia sztuki, t. 2, Poznań 1904, s. 47*. Sprawa dzieła Jeleńskiego w ogóle nie wzmienia. Sprawa dzieła Jeleńskiego w pierwszej połowie XIX w. nie jest wzmiankowana. Według tegoż Żychlińskiego, Lud-

wik Jeleński, marzałek mozyrski, pojawia się później jako syn Rafała iun.

¹ *Por. Polski słownik biograficzny, t. 9, Wrocław 1960, s. 142*.

² Wszystkie informacje dotyczące dworu w Gliniszkach pochodzą od wdowy po ostatnim właścicielu, Heleny z Mohlow Jeleńskiej, oraz jego siostry Marii z Jeleńskich Erdmanowej.

Gojcieniszki



W dziejach ziemi lidzkiej pojawiają się Gojcieniszki w początkach XVII w., gdy miejscowe dobra należały do Nonhartów. Nie jest rzeczą pewną ani skąd ta rodzina pochodziła, ani też jak brzmiało jej nazwisko w postaci pierwotnej. Uruski¹ uważa ją za szlachtę kurlandzką,

Na podstawie badań przeprowadzonych przez E. Łopacińskiego inaczej sprawę tę przedstawia M. Morelowski². Przed 1939 r. odkryte archiwum miało dowodzić, że Nonhartowie (czy raczej Nonhaertowie lub nawet Nonhaar-towie, Nonhardtkenowie) byli pochodzenia



142.
Gojcieniszki.
Widok ogólny
zameczku.
Rys. N. Orda

pisząc nazwisko obok formy przyjętej później, także Nonharti. Dwaj rodzeni bracia Piotr i Stanisław Nonhartowie, w uznaniu zasług dla kraju, wykazanych w czasie wojen z Moskwą i Szwedami w 1590 r., otrzymać mieli indygenat polski na mocy nobilitacji nadanej ich przodkom przez cesarzy rzymskich. W Polsce zatwierdzono też używany przez nich herb, przedstawiający srebrną kotwicę w czerwonym polu.

niderlandzkiego, co zresztą potwierdza samo brzmienie nazwiska. Z owych dwóch znanych braci Piotr, ożeniony z Podbereską, wyznania protestanckiego, piastował urzędy horodniczego wileńskiego i „budowniczego zamku królewskiego wileńskiego”. Do Polski schronił się zapewne na skutek prześladowań religijnych, srożących się w jego kraju macierzystym. Jako wysoko wykwalifikowany fachowiec został od-



143.
Gojcienszki.
Zameczek
od frontu,
ok. 1914 r.

powiednio oceniony i za działalność swą otrzymał zapewne właśnie Gojcienszki. Ożeniwszy się w Polsce, całkowicie się spolonizował, zachowując wszakże dawne wyznanie. Jedyna najprawdopodobniej córka Piotra Nonharta – Zuzanna – wyszła za mąż wysoko, gdyż za Jerzego Chreptowicza (1586–1650), wojewodę nowogródzkiego, i w jego dom wniosła swe posagowe Gojcienszki. Po Jerzym Gojcienszki i Dowbuciszki odziedziczył jego najstarszy

syn Adam Chreptowicz, żonaty z Elżbietą Isajkowską³. Dalsze losy Gojcienszki nie są jasne.

Nie wiadomo, w jaki sposób po Chreptowiczach dobra te dostały się Szretterom (Schroetterom) ■. Lubicz, rodzinie pochodzenia inflanckiego, ani też kiedy przeszły do Puttkamerów. Prawdopodobnie było to wiano Doroty Szretter, drugiej żony Wawrzyńca Puttkamera, stolnika inflanckiego⁴. W początkach XIX w., a zapewne także wcześniej, Gojcienszki były już

144.
Gojcienszki.
Elewacja
ogrodowa
i boczna
zameczka,
przed 1939 r.



właściciel von der Osten-Sackenów. Z dwóch panien Osten-Sacken Weronika, poślubiwszy około 1840 r. Adama Rymsza h. Gozdawa, otrzymała majątek tę jako swoje wiano. Po Weronice i Adamie dziedziczyła ich córka Helena, żona Romualda Rymszy, swego stryjecznego brata. Przedostatnim właścicielem Gojcieniszek był ich syn Edward Rymsza (1.1.1863 – 19.7.1937), żonaty z Janiną z Łowienieckich, ostatnim zaś jego dwie córki Helena (ur. 19.2.1911), zamężna za Janem Gosztowi Ożyńskim i Zofia (ur. 23.6.1913), żona Napoleona Mienkiewicza.

W latach 1611 – 1612 Piotr Nonhart wybudował w Gojcieniszkach dwór o charakterze wybitnie obronnym, do którego przyczyniało się jego naturalne położenie wśród podmokłych łąk i lasów¹⁴⁵. Jako jeden z nielicznych przykładów architektury obronnej, w postaci prawie niezmienionej, zameczek ten przetrwał do drugiej wojny światowej. Miał on charakter budowli holenderskich czy północno-francuskich. Wznosił się na planie dość wydłużonego prostokąta, bez widocznego podmurowania. Na wszystkich jego czterech rogach występowały cylindryczne baszty, nakryte stożkowatymi dachkami. Niemal cały budynek był dwukondygnacyjny, tylko pośrodku fasady akcentował go wydatny dwupiętrowy ryzalit w kształcie czworobocznej wieży bramnej. W latach 1900 – 1905, Edward Rymsza dobudował do niego szeroki i ciężki ganek podjazdowy z tarasem, psując ten sposób czystość i oryginalność architektury pierwotnej. Wszystkie elewacje miały ostatnio tynki gładkie. Zameczek nakrywał wysoki, również gładki, gontowy dach czterospadowy.

Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, iż jakieś dekoracje zarówno zewnętrzne, jak wewnętrzne miał dwór gojcieniski w czasach dawniejszych. Podczas jego restauracji natrafił bowiem Edward Rymsza na ślady ciekawych malowideł ściennych ze scenami polowań, których jednak nie zakonserwował. Morelowski wyraża przypuszczenie, że mogły być one dziełem malarza wileńskiego, a równocześnie właściciela Gojcieniszek Szrettera z XVII w. Ponieważ zameczek bywał przez dziedziców zamieszkały tylko okresowo, Rymsza otrzymał budynek w stanie całkowitego zaniedbania. Jemu zawdzięczać więc należy uratowanie go od zagłady. Jego dziełami były jednak także i liczne wewnętrzne przeróbki, mające na celu uzyskanie większej liczby pokoi mieszkalnych i wpuszczenie do nich szerszych strug światła. Przede wszystkim zastąpiono dawną ciasną, obronną klatkę schodową wiedzącą na górne piętro, mieszczącą się w środkowym ryzalicie, nową przestronną. Na-



stępnie poszerzono wąskie pierwotnie okna parteru i piętra, a w końcu zbudowano przepierzenia wewnątrz pokoi. Najciekawiej prezentowały się do 1939 r. najmniej przeróbkami dotknięte izby mieszczące się na parterze, ze sklepieniami z lunetami o wykrojach jajowatych wokół okien. W zamczku tym skutecznie bronili się Szwedzi w czasie wojny północnej, zaatakowani przez wojska saskie króla Augusta II.

Do chwili odbudowy zamczku Rymszowie mieszkali w parterowym, murowanym dworze, który stał po jego stronie zachodniej, u wylotu alei lipowej. Dom ten popadł jednak w ruinę z końcem XIX w. Zameczek służył w tym cza-

145.
Gojcieniszki.
Zbór
kalwiński
od frontu,
ok. 1939 r.

146.
Gojcieniszki.
Zbór
kalwiński,
ok. 1939 r.

sie jako magazyn i najrozmaitsze składy. Po jego odnowieniu, na pokoje reprezentacyjne przeznaczono piętro. Salon urządzono wówczas czeczotkowymi meblami nowszymi, wykonanymi jednak według modeli starych. W sali jadalnej ustawiono stylizowane na gdańskie meble dębowe, w tym dwa wysokie kredensy, stół prostokątny i krzesła z wysokimi oparciami. We dworze, a później w zamczku, zgromadzili także Rymszowie wiele dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. Istniało poza tym archiwum domowe i zasobna biblioteka. W archiwum przechowywano m. in. nadania królewskie w języku ruskim z czasów Zygmunta Augusta, a z papierów nowszych listy Adama Rymszy pisane przez niego z zesłania do Wiatki. Wszystko to przepadło w latach 1914–1920. Ocalała jedynie „Genealogia rodu rymszyńskiego” z krótkimi notatkami, sięgająca czasów chrztu Litwy.

Otoczający zameczek park zajmował powierzchnię 15 ha. Obok różnych drzew pospolitych rosły w nim głównie lipy i modrzewie, których wiek obliczano na 300 lat. Prócz wspomnianej alei regularnej, lipy tworzyły także dwie cieniste altany. Jedna zasadzona była w krąg, drugą bardzo rozrośniętą, z szeroko opadającymi konarami, jako jedno drzewo, stała samotnie. Prócz drzew w parku spotykało się szpalery bzów, duże krzewy lonicery, berberysów i bułdenezów. Malowniczości dodawały ogrodowi sadzawki, łącząca je fosa oraz przepływające strumyki. Bardziej odległą część ogrodu nazywano „Sotą”, co w języku litewskim oznaczać miało wyspę. Według przekazów rodzinnych, istniała też niegdyś oszklona altana drewniana. Na szybach miały być wydrapane podpisy filomatów wileńskich, zjeżdżają-

cych do Gojcieniszek i pobliskich Bolciennik na majówki. Altanę tę rozebrano, gdy w końcu XIX w. majątek przejściowo znajdował się w dzierzawie.

Drugą ciekawą zabytkową budowlą był w Gojcieniszkach stojący przy drodze obok dworu dawny zbór kalwiński, według przekazów ufundowany przez córkę zmarłego w 1633 r. Piotra Nonharta – Zuzannę Chreptowiczową. Na ów cel poświęciła ona fundusz pozostawiony przez ojca. W świątyni tej spoczyły następnie zwłoki fundatora zamczku oraz późniejszych właścicieli Szretterów i rodzin z nimi spokrewnionych, jak np. Stetkiewiczów, a także generał-majora Ulrycha bar. Osten-Sackena (1.1.1701–8.8.1791) i jego rodziny, a czym mówiła umieszczona nad wejściem do podziemi miedziana tablica. Od gminy ewangelickiej w Wilnie wykupił zbór pod koniec XIX w. Edward Rymsza. Budowla ta, złożona z dwóch części, nieco szerszej i dłuższej przedniej oraz węższej i krótszej tylnej, nakryta niezbyt wysokim dachem z sygnaturką, odznaczała się dość surową bryłą zewnętrzną, opiętą skarpami krytymi łupkiem. Wewnątrz nawy znajdował się zasługujący na uwagę ołtarz i kanzelnica z XVII w.

¹ S. Uruski, *op.cit.*, t. 12, Warszawa 1915, s. 168.

² M. Morelowski, *op.cit.*, s. 90, 223.

³ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, s. 286.

⁴ J. z Putkamerów Żółtowska (*Inne czasy, inni ludzie*, Londyn 1956, s. 8), wśród siedzib rodzinnych nie wymienia w swych pamiętnikach Gojcieniszek. Mogłoby to doprowadzić, że majątek ten nigdy nie należał do Putkamerów, a do Osten-Sackenów przeszedł wprost od Szretterów.

⁵ Informacje ostatnich właścicieli oraz Heleny z Wagnerów Dowgiałłowej.

⁶ M. Bałuska, T. Lipiński, *op.cit.*, s. 258.

Hanuszyszki



W XVII w. Hanuszyszki należały do majątku i licznej wówczas w Wielkim Ks. Litewskim rodziny Mleczków B. Korczak. Helena z Mleczków oraz jej mąż Zygmunt Dunin-Rajecki, syn Gedeona wojewody mińskiego, marszałek wileński, ufundowali w Hanuszyszkach w drugiej połowie tegoż wieku kościół katolicki¹. W sto lat później świątynię tę odnowili następni właściciele – Chomińscy².

Prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX w. kupił Hanuszyszki Józef Kumar h. własnego (zm. 1847), syn Antoniego, miecznika wołkowyskiego i posła na sejm, ożeniony z Teklą Zyndram-Kościalkowską (zm. 1855). Po przedwczesnej śmierci brata Ignacego, odziedziczył po nim wielkie dobra Rogówek i Poławien, kupił zaś prócz Hanuszyszek jeszcze Czadosy, Bejsagolę i wiele innych posiadłości, gro-



147.
Hanuszyski.
Pałac
od strony
ogrodu.
Rys. N. Orda

Hanuszyski 12 Wapnia. Rys. N. Orda.

madzać w ten sposób w swym ręku fortunę niemal magnacką. W 1794 r. wystawił własnym kosztem pułk, którego został dowódcą, walcząc pod Salatami. Po rozbiorach Rzeczypospolitej, w 1812 r. wybrany został posłem na sejm, a w latach późniejszych piastował urząd prezesa Sądu Głównego Wileńskiego³. Józef Komar miał trzech synów: Teofila, Władysława i Konstantego oraz córkę Elżbietę, zamężną 1^o voto za Ludwikiem Gorskim, 2^o voto za Rudolfem Kościolkowskim. Fortunę swą podzielił w ten sposób, że Teofil (1800 – 1861), żonaty z Rachelą Meysztowiczówną, otrzymał Hanuszyski, Czadosy i Poniemuń, Władysław – Bejsogolę i szereg innych majątków, zaś Konstanty (1813 – 1880), marszałek pow. wilkomierskiego, żonaty z Węgierką Olgą Baługyan-szky – Rogówek i rodowy Potawień. Teofil Komar miał z kolei dwóch synów, Władysława (25.04.1848 – 7.05.1896), ożenionego z Marią

Kierbedź (zm. 20.01.1932), i Józefa, żonatego z Gabriellą hr. Starzeńską, jak też córkę Marię, zamężną za Henrykiem Węclawowiczem. Po rozparcelowaniu Hanuszyszek w okresie międzywojennym przez rząd litewski, już tylko nominalnymi spadkobiercami tych dóbr były dzieci Władysława Komara i Marii z Kierbedziów: Eugenia (1871 – 1952), zamężna za Edwardem hr. Ronikierem, Witold (1872 – 1949), ożeniony z Marią Starzeńską, i Zofia (1874 – 1944), która poślubiła Stanisława Niezabitowskiego z Oleszewicz.

W latach 1830 – 1840 Teofil Komar wybudował w Hanuszyskach późnoklasycystyczny pałac, którego projekt opracować miał Wawrzyniec Cezary Aniechini⁴. Rezydencja ta usytuowana została na wzgórzu, po obu stronach drogi wiedącej z Kurlandii do miasteczka Hanuszyski. Zwrócony jedenastoosiową fasadą w stronę parku, pałac ów był budowlą założoną



148.
Hanuszyski.
Ruiny
pałacu
od frontu
po II wojnie
światowej



149.
Hanuszyszki.
Frontowy
portyk
pałacu,
po 1945 r.

150.
Hanuszyszki.
Ogrodowy
portyk
pałacu,
po 1970 r.

na rzucie prostokąta, wzniesioną na wysokich, zaopatrzonych w kwadratowe okna suterenu, pośrodku piętrową, po bokach parterową. Przy trójosiowej części środkowej fasady występował portyk o czterech jońskich kolumnach w wielkim porządku, dźwigających gładkie belkowanie i przebity niewielkim okulem trójkątny fronton. W połowie wysokości portyk przecinał schowany za kolumnami balkon, na który wychodziły trzy porte-fenêtry. Zarówno portykowa część fasady, jak pozostałe, parterowe, ryzyfikowane były jedynie wąskimi pilastrami, także z głowicami jońskimi, bez żadnych dalszych elementów dekoracyjnych. Na rysunku Ordy z lat siedemdziesiątych XIX w., przy obu skrajnych osiach fasady widać jeszcze skrzydła, czy nawet może luźno stojące piętrowe pawilony na planie kwadratu, z dachami płaskimi, schowanymi za attyką balustradową. W XX w. przypuszczalnie już ich nie było. Elewacja zwrócona w stronę drogi zaakcentowana została na osi półkolistym ryzalitem, uję-

tym po bokach dwiema półkolumnami i dwiema kolumnami. Przed ryzalitem ustawiony jeszcze został portyk identyczny jak w fasadzie. W ten sposób ryzalit znalazł się w ramach czworoboku utworzonego przez kolumny. Do obu portyków wiodły wysokie, kamienne schody. Pod okapem gładkiego, niezbyt wysokiego dachu, część parterową pałacu obiegał gzyms płaski, słabo profilowany, zaś część dwukondygnacyjną oraz frontony portyków – gzyms kroksztynowy. Wydaje się, że główne wejście do pałacu mieściło się nie w fasadzie, którą zwrócono w stronę parku, lecz w elewacji z ryzalitem, zwróconej do drogi, która według założenia powinna była być ogrodową.

Pałac w Hanuszyszkach spalony został w czasie pierwszej wojny światowej. Jego malownicze ruiny przetrwały drugą wojnę. Nie istnieją, niestety, żadne przekazy dotyczące wnętrza. Według mglistych informacji, całe piętro zajmować miała jedna wielka, wysunięta ryzalitem sala z oknami na przestrzał, służąca przed 1914 r. jako bilardowa. Mieściła ona pośrodku klatkę schodową. Z sali tej dwa korytarze prowadziły do małych pokoi, umieszczonych przy ścianach szczytowych pałacu⁴.

Na wprost domu mieszkalnego, po przeciwnej stronie drogi publicznej, stała odryna, pochodząca z tej samej epoki co pałac i posiadająca na osi podobny czterokolumnowy portyk. Obie budowle tworzyły więc jedną architektoniczną całość. Odryna spłonęła również w czasie pierwszej wojny światowej i, podobnie jak pałac, nie została już odbudowana.

Do 1939 r. zachował się natomiast pięknie rozplanowany park angielski, założony głównie na skłonie wzgórza, po tylnej stronie pałacu i po obu jego bokach⁵. Częściowo zadrzewiony gazon rozciągał się pomiędzy drogą a domem. Po obu stronach ustawionej na osi pałacu i odryny bramy wjazdowej rosły dwa strzeliste świerki, a w bezpośredniej bliskości domu modrzewie. Nieco głębiej, po bokach gazonu, stały dwa budynki gospodarcze, jeszcze zaś bliżej pałacu i w stosunku do niego ukośnie, dwie mniejsze nieco rozmiarami oficyny. Wszystkie te budowle tworzyły wielką, otwartą w stronę drogi podkowę. Oprócz drzew, przesłaniały je nieco wieńce gatunkowych bzów i innych ozdobnych krzewów. Podobne krzewy bzów rosły także po ogrodowej stronie pałacu, w pobliżu portyku. Od tyłu park opadający łagodnie ku malowniczej sadzawce skomponowany został w ten sposób, aby z okien pałacu i balkonu nie przesłaniał widoku na wielką polanę przed portykiem oraz na widniejące na horyzoncie pola, łąki i lasy. Drzewa, zarówno spotykane w tamtym kli-

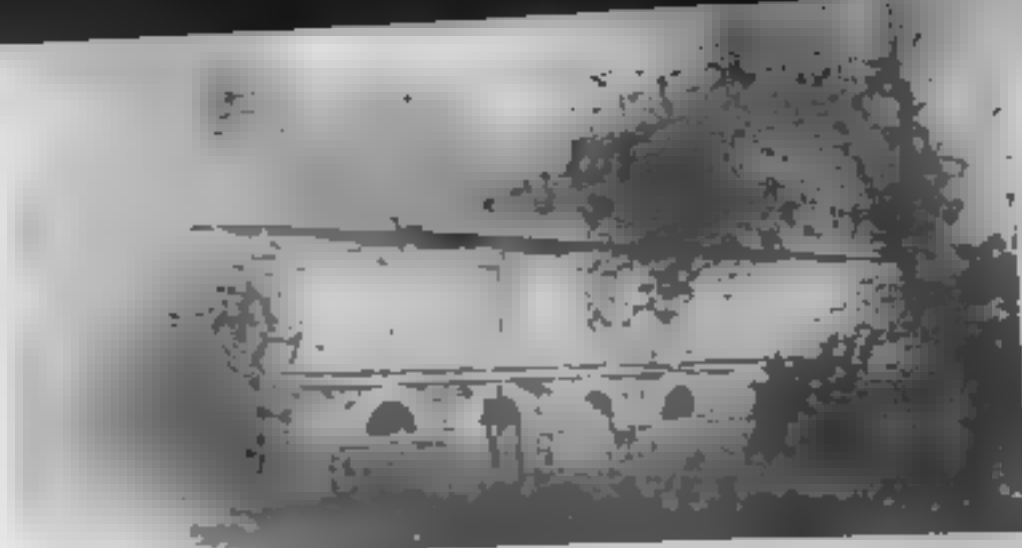
macie najczęściej, a więc lipy, klony czy nadwysłanskie topole i rzadsze, jak sosny wejmutki, świerki syberyjskie i płaczące brzozy, rosły zwiartymi grupami jedynie na obrzeżach otwartego trawnika i w dalszych partiach ogrodu.

* Taką notatkę znajdujemy w *Słowniku geograficznym*, t. 15, Warszawa 1900, s. 552. Z genealogii litewsko-żydowskiej linii Mleczków wynika, że rodzina ta fundowała także wiele innych kosciołów na terenie Wielkiego Ks. Litewskiego. Por. S. Uruski, *op. cit.*, t. 15, Warszawa 1914, s. 141.

Słownik geograficzny, t. 1, Warszawa 1882, s. 31.

* Szczegóły dotyczące rodziny Komarów zaczerpnięte zostały z ich genealogii opracowanej przez Bohdana Komarę z Polawenta. Rkps w posiadaniu autora.

* W. Męczyłowski, *op. cit.*, s. 103.



* Informację Bohdana Komarę. Autorowi nie udało się znaleźć nikogo, kto pamiętałby dobrze pałac sprzed pożaru.

* Plan parku według stanu z 1958 r. przedstawił A. Tauras, *Lietuvių TSR parkai*, Vilnius 1966, s. 81.

151.
Hanuszyski.
Oficyna,
1974 r.

Hanuta



Wieś Hanuta leży w okolicy lesistej, przy ujściu rzeczki Naroczy do Wilii. Według podziału administracyjnego z XIX w. w tym mniej

więcej miejscu przebiegała granica powiatów święciańskiego, oszmiańskiego i wilejskiego¹.

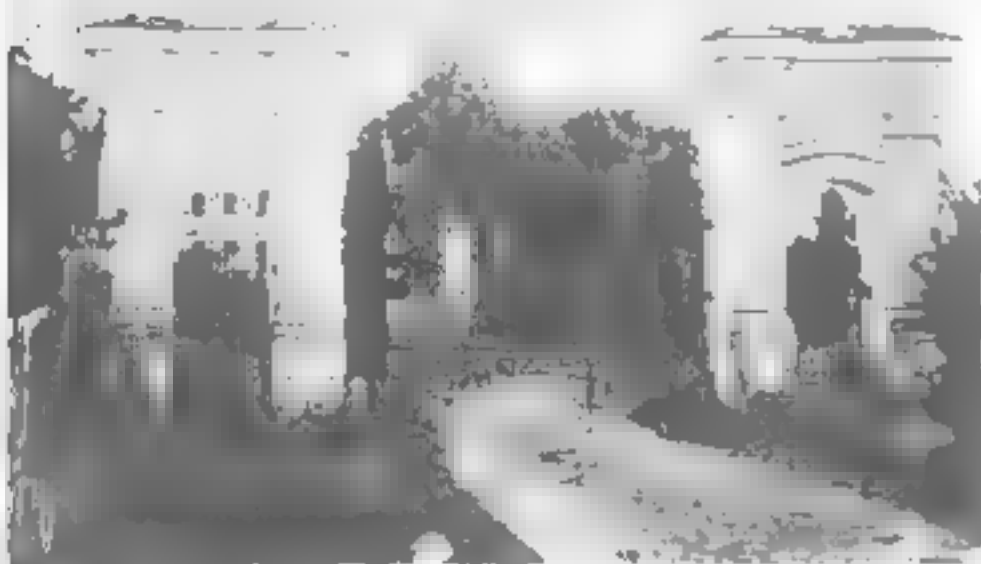
W XVI w. dobra hanuckie były własnością

152.
Hanuta.
Widok ogólny
dworu.
Rys. N. Ordu



153.
Hanuta.
Brama
wjazdowa
od strony
zewnętrżnej,
przed 1939 r.

154.
Hanuta.
Brama
wjazdowa
od strony
dojazdowa,
przed 1939 r.



ks. Hołszzańskich, od których przeszły do Kociellów h. Pelikan. W 1723 r. dziedzicem Hanuty, Bienicy, Mołodeczna i Horodziłowa był Kazimierz Kociell, starosta markowski, po którym Hanutę i Mołodeczno odziedziczyła jego córka Rozalia (zm. 1769), zamężna za Kazimierzem Ignacym Ogińskim, starostą przewalskim i babinowickim, zmarłym po 1769 r. bezpotomnie. W 1738 r. Kazimierz i Rozalia Ogińscy zapisali Hanutę i Mołodeczno z folwarkami bratu Kazimierza, Tadeuszowi Franciszkowi Ogińskiemu (1711–1783), wojewodzie trockiemu, żonatemu najpierw z Izabellą Radziwiłłówną, a po raz drugi z Jadwigą Teresą Załuską². Po śmierci wojewody Hanuta i Mołodeczno przeszły na jego młodszego syna Franciszka Ksawerego (1742–1814), ostatniego kuchmistrza litewskiego, bezżennego, a po nim na jego bratanka, syna Andrzeja – Michała Kleofasa Ogińskiego (1765–1833), dyplomata, kompozytora i pamiętnikarza, żonatego najpierw z Iza-

bellą Lasocką, a po rozwodzie z nią – z Marią Meri (1778–1851). Po eksdywizji, jaka dotknęła majątności jego w 1832 r., właścicielką Hanuty stała się siostra ks. Michała Kleofasa – Józefa (ur. 1762), zamężna najpierw za Ignacym Ogińskim, następnie za Janem Wilhelmem Łopacińskim, a po raz trzeci za Ignacym Szyszką h. Odyniec. Wkrótce po objęciu w posiadanie sprzedawała ona te dobra Lambertowi Rzewuskiemu, po którym odziedziczył je syn jego Jan. W czasach Rzewuskich Hanuta z folwarkami Rahinów, Chrapaczew i Zabłocie miała 2500 dziesięcin ziemi ornej i 3000 dzies. lasu. Na przełomie XIX i XX w. od Jana Rzewuskiego, czy też jego spadkobierców, nabył Hanutę Tadeusz Wollowicz h. Bogorya. Ostatnim właścicielem majątku, po sprzedaży folwarku Zabłocie obejmującego już tylko ponad 3000 ha, był syn Tadeusza, Jerzy Wollowicz, zmarły prawdopodobnie w 1941 r.³

Tadeusz Franciszek Ogiński, który przemieszkiwał głównie w Mołodecznie, gdzie rozbudował tamtejszy stary pałac książąt Zbaraskich, jak również w Tadulinie w woj. witebskim, gdzie urodził się jego syn Andrzej Ignacy, około 1765 r. wybudował w Hanucie pałacyk, który zachował się do 1939 r. Mimo swej niezwykle ciekawej i wytwornej architektury, położony z dala od głównych traktów, wśród lasów, ten piękny zabytek do okresu międzywojennego był właściwie mało znany, a spopularyzowany został dopiero po 1930 r. przez Jerzego Hoppena i K. Kwiatkowskiego. W 1939 r. krótko opisał go Marian Morelowski⁴. Pozostaje sprawą otwartą, który architekt był twórcą tego interesującego późnobarokowego zespołu. Morelowski przypisuje go ostrożnie ówczesnemu inspektorowi budowli Ogińskich, Włochowi Abrahamowi Geni (zm. 1766), względnie współpracującemu z nim Polakowi Russelowi o nieznanym imieniu. Wyszowane były także i inne, oparte wyłącznie na miejscowych podaniach hipotezy, że projekt pałacu hanuckiego pochodzić mógł od J. Ch. Knackfusa (zm. 1794). Ostatnio wysunięto Tomasza Żebrowskiego⁵.

Z odległości bryła pałacu Tadeusza Ogińskiego wyglądała niemal identycznie zarówno od frontu, jak od ogrodu. Różnice zauważalne były jedynie w partiach bocznych. Jego jedennastoosiowa fasada zaakcentowana została posrodku trójosiowym piętrowym ryzalitem, rozczłonkowanym pionowo sześcioma pilastrami joniskimi. Dwa z nich flankowały oś główną, cztery pozostałe umieszczono parami po bokach. Pomiędzy dużymi prostokątnymi oknami parteru a znacznie mniejszymi, zamkniętymi wycinkiem koła oknami piętra mieścili się ply-



ciny. Zupełnie gładki trójkątny fronton ze zwieńczeniem w stylu późnego baroku, otaczał jedynie wytwornie profilowany gzyms. Osie skrajne fasady wyodrębnione były za pomocą mocno w tynku występujących, boniowanych pilastrow. Główne wejście do pałacu poprzedzał obszerny taras, służący równocześnie jako podjazd. Od strony zewnętrznej taras ujmowała balustrada, złożona z masywnych, czworograniastych słupów z nasadzonymi na nie delikatnie modelowanymi wazonami na kwiaty, połączonych ze sobą tralkami. Ze środkowej,

nieco poszerzonej części tarasu dwustronne, ćwierćkolistym łukiem zakreślone schody kamienne wiodły na przedpałacowy dziedziniec. O tym, jak bardzo przy projektowaniu rezydencji hanuckiej myślano nawet o najdrobniejszych szczegółach, świadczy m. in. fakt ustawienia na początku podjazdu po obu stronach, także kamiennych, modelowanych kolumnienek. Miały one za zadanie odgraniczać drogę kołową od rozciągającego się przed domem gazonu.

Elewacja ogrodowa, zarysowana w partii środkowej podobnie jak frontowa, miała jednak

155.
Hanuta.
Elewacja
frontowa
i boczna
pałacu,
przed 1939 r.

156.
Hanuta.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1939 r.



piętrowy ryzalit głębszy, z oknami w ścianach bocznych zarówno na parterze, jak na piętrze. Przy obu osiach skrajnych dodano tu dwuosio- we pseudoalkierze, co bryłę pałacu nieco wydłu- żyło, a równocześnie nadało jej charakter bu- downictwa „staropolskiego”. Pozorne alkierze miały narożniki pokryte boniowanymi pilastra- mi, identycznymi jak frontowe, oraz jedno z dwóch okien ślepe. Przy środkowym ryzalicie elewacji ogrodowej nie było tarasu. Mieściły się one natomiast przy czteroosiowych elewac- jach bocznych. Każde z dużych prostokątnych okien o dziesięciu kwaterach miało zwieńczenie w postaci poziomych naczółków. Tynkowane na kolor biały elewacje wieńczył szeroki gzyms profilowany. Pałac nakrywał wysoki dach gon- towy, w dolnej połaci od frontu przebity dwiema parami okien pokoi mansardowych, umieszczo- nych po bokach środkowego ryzalitu. Od ogro- du występowały tylko okna pojedyncze, podob- nie jak w przypadku elewacji krótszych. Wszy- stkie okna otrzymały jednakową oprawę w stylu barokowym. Pseudoalkierze miały dach wyod- rębiony, znacznie niższy niż korpus główny, także lamany.

Podobnie jak strona zewnętrzna, również i wnętrza pałacu w stanie prawie nie zmienio- nym przetrwały do drugiej wojny światowej. Zachowany został w całości dawny dwutrakto- wy, ściśle symetryczny i amfiladowy układ czę- ści środkowej, reprezentacyjnej, złożonej z za- ledwie sześciu, ale bardzo przestronnych po- mieszczeń. Szerokość frontowego ryzalitu zaj- mował westybul, sięgający do osi wzdłużnej pa- łacu, podobnie zresztą, jak wszystkie pozostałe pokoje tego traktu. W jednym z jego rogów mieściły się wąskie, załamane w połowie wyso- kości schody, wiodące na pierwsze piętro. We wnętrzu obok schodów, z zamknięciem o wytwor- nym rysunku, na wysokim postumencie stał wielki wazon kamienny, podobny do tych, jakie dekorowały balustradę przedpałacową. Nieco mniejszy wazon, takiego samego jednak kształ- tu, wieńczył najniższą część ściany kryjącej schody. Sufit westybulu wspierał się na gład- kiej, ćwierćkolistej fascie. Posadzka ułożona tu była z długich, dębowych desek, intarsjowa- nych wąskimi, jaśniejszymi listwami w kształ- cie rombów. Ten sam motyw powtarzał się w dekoracji niezbyt wysokich drzwi, w ich gór- nych i dolnych prostokątnych płycinach. Kwa- dratowe płyciny środkowe drzwi wypełniały ro- zety. Westybul ogrzewał płaski piec z białych kafli, pochodzący już najprawdopodobniej z czasów Rzewuskich lub nawet późniejszych.

Z westybulu na wprost wchodziło się do wielkiej, dwukondygnacyjnej, wysuniętej ryz-

litem ogrodowym sali balowej, ze ścianami ostatnio zupełnie gładkimi i sufitem wspartym również na ćwierćkolistej fascie. Pokrywały go delikatne o bardzo powściągliwym rysunku sztukaterie. Posadzka skomponowana była z kle- pek jasnego i czarnego dębu we wzór geomet- ryczny. Podobne, stosunkowo skromne deko- racje sufitów i posadzki dębowe, w każdym jed- nak pokoju o innym desenie, powtarzały się we wszystkich pokojach reprezentacyjnych. Z wy- jątkiem sali balowej, gdzie zachował się piec obudowany starymi, tłoczonymi w ornament kaflami, w całym pałacu piece były nowsze. Nad wejściem z westybulu mieściła się w sali balowej wygięta barokowo drewniana galeria. Wychodziło na nią troje drzwi z usytuowa- ną ściśle nad westybulem domową kaplicą. W czasie balów drzwi do kaplicy były zamknię- te, na galerii zaś orkiestra przygrywała tańczą- cym. W czasie nabożeństw otwierało się wszy- stkie drzwi, a orkiestra grała do mszy.

Po obu stronach westybulu i sali balowej znajdowały się po dwa wielkie pokoje, a raczej sale, każda z trzema oknami, identyczne pod względem kształtu i powierzchni. Na miesz- kania przeznaczone były ciągi uszeregowane wzdłuż elewacji bocznych. Największe z nich były pokoje frontowe narożne, podobnie jak reprezentacyjne sięgające osi wzdłużnej pałacu. Do nich przylegały dwie niewielkie sionki z wyjściem na boczne ganki. Za sionkami mie- ściły się jeszcze dwa pokoje mniejsze od fron- towego.

Tak się złożyło, że w tej pięknej rezydencji nikt chyba z rodziny Ogińskich dłużej nie prze- bywał. Sam fundator traktował zdaje się Hanu- ię raczej jako rezydencję letnią. Może mieszkali tam jego następcy, ale nie książę Michał Kleo- fas Ogiński, który wybudował sobie nowy pałac w Zalesiu i tam na stałe osiadł. W pierwszej ćwierci XIX w. pałac hanucki stojący pustką chylił się ku ruinie. Fakt ten podkreśla Igna- cy Chodźko, który jako młody człowiek odwie- dził te strony w latach 1820 – 1830. Pozostawił on zbeletryzowany opis pałacu, ograniczony zresztą tylko do sali balowej. Oto, jak według Chodźki wyglądała ona w czasie jego bytności: „Ogromna, od fundamentów do szczytu wyso- ka, dwoma piętrami okien oczepionych jaskół- czymi gniazdami oświetlona, a jednak ciemna, długa na przestrzał całego domu sala, w tej nie- gdyś książęcej rezydencji, podobną jest do opu- stoszalego kościółka, tym bardziej że szeroki chór w górze nad wejściem i ołtarz na chórze dają poznać, że rzeczywiście na przemian i do zabawy i jako domowa kaplica, do modlitwy służyła. Wielkie portrety antenatów, w długich



157.
Hanuta.
Elevacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1939 r.

ferezjach, z łaskami, buzdynami i buławami w rękach, przyparte do ściany, przedstawiać ■ mogły fundatorów, stojących w tej samej powadze, postacach i milezeniu, w jakich żywi niegdyś, w tym miejscu, odrzuciwszy tylko godła dostojenstw swoich, w czasie nabożeństwa stać mogli¹⁰. Chodźko opublikował swoje impresje z Hanuty w wiele lat po jej odwiedzeniu. Opis sili jest więc niezbyt ściśły, gdyż nigdy nie posiadała ona długości na przestrzał domu. Ze

słów jego widać natomiast jasno, iż w owym czasie służyła już tylko jako skład portretów rodzinnych Ogińskich, o których zapomnieli potomkowie antenatów. Opiekował się nimi mieszkający w dawnej kancelarii wojewody trockiego jego były sekretarz Jędrzej Rombuld.

Władający Hanutą przez lat kilkadziesiąt Rzewuscy wyremontowali pałac i urządzili go na nowo. Z chwilą sprzedaży majątku wszystkie ruchomości ze znów podupadłego budynku



158.
Hanuta.
Widok
na pałac
i łamę,
przed 1939 r.

zostały zabrane. Ponownie starą siedzibę Ogińskich odnowili i urządzili Wołłowiczowie. Za ich czasów część objęta środkowymi ryzalitami zachowała swój dawny charakter, choć bali już nie urządzano. Z sali bocznych, położoną na prawo od westybulu służyła jako jadalna, na lewo zaś jako biblioteczna. Pokój usytuowany po prawej stronie sali balowej, z ocalałym starym kominkiem, używany był jako salon, zaś przylegający od strony lewej jako sypialny. Prawy pokój narożny przeznaczono na kredens, a pozostałe, jak niegdyś, pełniły funkcje mieszkalne. Do 1914 r. Wołłowiczowie zdołali zresztą urządzić tylko niektóre pokoje, w tym salon, który otrzymał komplet mebli mahoniowych w stylu empire. Meble w tym samym stylu wypełniały też pokój sypialny. Biblioteka, służąca równocześnie jako gabinet, otrzymała meble „gdańskie” oraz inkrustowane szafki Boulle. Poza tym było w Hanucie wiele lusterek, trochę obrazów, dywanów perskich i szpinet.

Mianem małego klejnotu architektonicznego określić można z pewnością ustawioną na osi pałacu wysoką bramę wjazdową. Tworzyły ją dwie murowane prostokątne ścianki z zamkniętymi ćwierćkolistymi otworami na boczne furty, dekorowane stylizowanymi pilastrami jonickimi, płycinami i gzymsami. Dekoracje te powta-

rzały w zasadzie elementy zdobnicze występujące w elewacjach pałacu. Żelazne kraty bramy, w postaci cienkich prętów zakończonych strzałami, wieńczyła pięciopalkowa korona, co wskazywało, iż była ona nowsza. Przestrzeń między bramą a domem zajmował wielki kolisty gazon, na którym rosło trochę krzewów ozdobnych, a poza tym kilka drzew iglastych oraz liściastych.

Po prawej stronie gazonu w pobliżu bramy usytuowany był podłużny budynek stajni koni wyjazdowych z mieszkaniem służby, a bliżej pałacu inny niewielki budynek, kryty gładkim dachem czterospadowym, mieszczący kuchnię i spiżarnię. Po lewej stronie paradyżu dziedzińca, w pobliżu brzegu sadzawki, wznosił się dwukondygnacyjny, założony na rzucie kwadratu, zbudowany z potężnego muru dawny łamus. Budynek ten nakrywał gontowy dach namiotowy z bardzo szerokim okapem, zwieńczony kopułą oraz drewnianą iglicą. Do zespołu pałacowego należały też jeszcze dwie przeszłiczne, późnobarokowe kapliczki, murowane z cegły i otynkowane, przypominające inne wileńskie kapliczki przydrożne o wyrafinowanym kształcie. Jedna z nich stała w pobliżu wjazdu do dworu, druga nieco dalej, w polu. Obie miały cztery arkadowe prześwity i blasza-

159.
Hanuta.
Fragment
westybulu,
przed 1939 r.

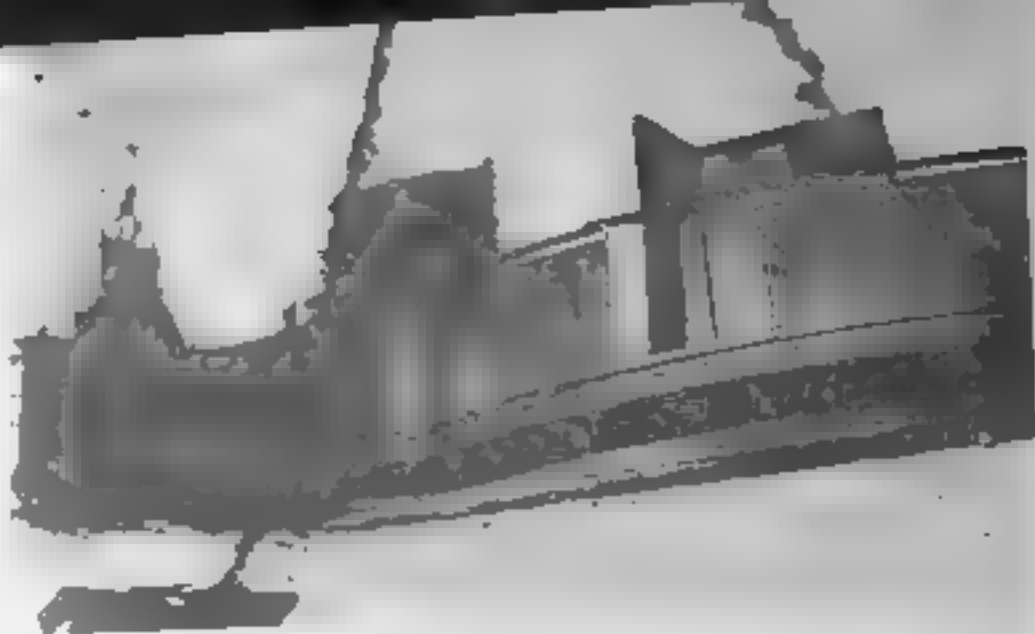


160.
Hanuta.
Fragment
westybulu,
przed 1939 r.



ne belony z krzyżami. Wewnątrz jednej z kapliczek przetrwała do 1939 r. figura Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, druga była już w tym czasie pusta.

Park w Hanucie zajmował powierzchnię około 30 ha. Częściowo zachował on swój dawny plan założenia regularnego. Granicę ogrodu od strony lewej tworzył wielki staw na rzeczce Hanucie, która następnie obejmowała park czterokolistym łukiem i tworzyła jego tylną granicę. Po prawej stronie bramy wjazdowej i pałacu leżały zabudowania gospodarcze. Największą część ogrodu ciągnęła się po stronie tylnej domu. Przed samym pałacem założony był otwarty gazon, podobny do frontowego, wznoszący się lekko ku drzwiom prowadzącym z sali balowej. Od pałacu, w dół rzeczki wychodziły trzy szpalery lipowe. Jeden z nich, najszerszy, zasadzony był na osi głównej, dwa pozostałe, nieco węższe, miały swój początek w pobliżu zewnętrznych narożników alkierzy. Te prostopadłe do elewacji domu aleje przecinały z kolei szpalery równoległe do niej, tworząc zamknięte, nie zadrzewione kwadraty. Poza częścią ogrodu objętą szpalerami rozciągał się park krajobrazowy, nieregularny, ze skupiskami drzew różnego gatunku, z przewagą jednak starych sosen, a nad rzeczką olch i wierzb.



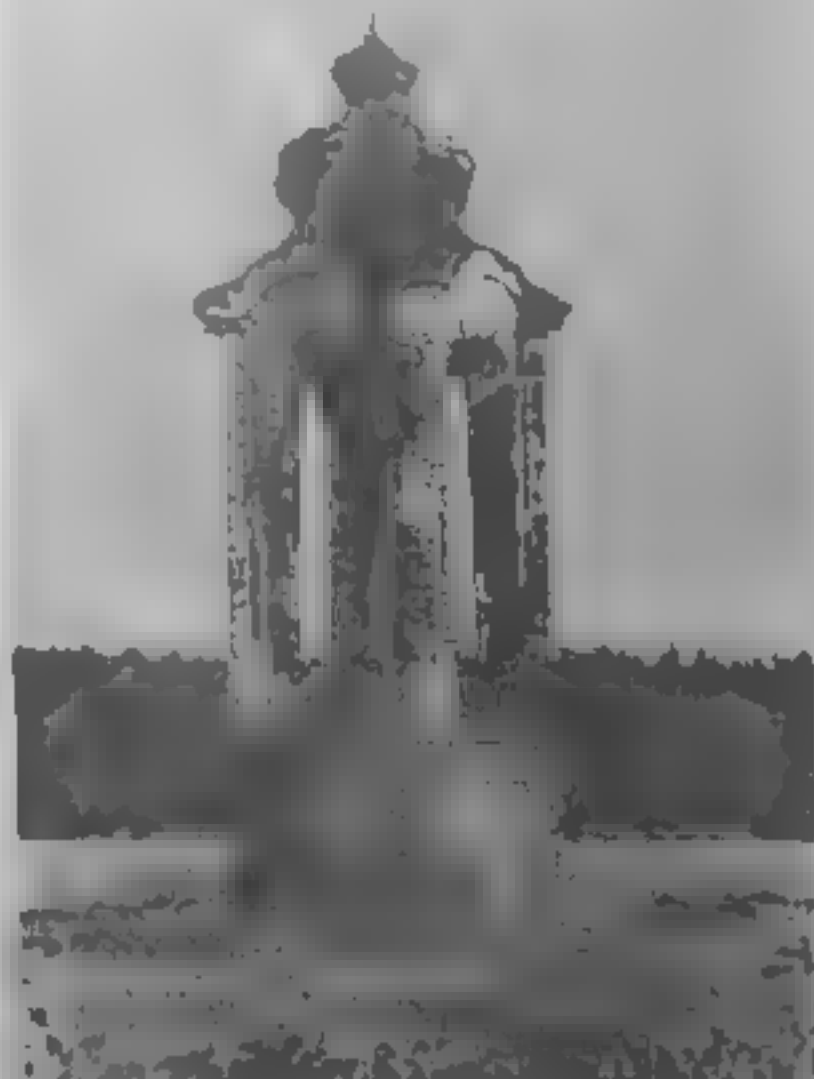
161.
Hanuta.
Rathen
w sali
balowej,
przed 1939 r.



162.
Hanuta.
Lamis,
przed
1939 r.



163.
Hanuta,
Kapliczka
N.M.P.,
przed 1939 r.



164.
Hanuta.
Jedna
z kapliczek
przydrożnych,
przed 1939 r.

Największą część ogrodu, gdyż aż około 15 ha, zajmował zwarty masyw modrzewi.

W okresie pierwszej wojny światowej, w 1914 r. w pobliżu Hanuty przechodził front rosyjsko-niemiecki. Na skutek tego Wołłowiczowie musieli swą siedzibę opuścić. W pałacu zakwaterował się wówczas sztab niemiecki, który wycofując się po zalamaniu się ofensywy, zabral ze sobą wszystkie znajdujące się w pałacu meble i dzieła sztuki. Po 1921 r. pałac hanucki stał pusty. Dachy przeciekały, rynny, drzwi i okna były powyrywane. Wielkim zniszczeniom uległy także posadzki. W ciągu lat międzywojennych ten przepiękny zespół architektury przed popadnięciem w ostateczną ruinę, zabezpieczony został jedynie prowizorycznie. Z powodu zniszczenia także i całego warsztatu rolnego i wynikającego stąd braku środków materialnych na właściwą konserwację, właściciele nie mieli możliwości doprowadzić pałacu do całkowitego porządku. To samo dotyczyło mocno

przetrzebionego parku. W czasie drugiej wojny światowej dom został spalony, a później rozebrany na cegłę przez okoliczną ludność. Uzyskany w ten sposób materiał posłużył jej do naprawy własnych domów, także w czasie wojny mocno poniszczonych.

¹ Niewielką wzmiankę na temat przeszłości Hanuty znajdujemy w *Słowniku geograficznym*, t. 3, Warszawa 1882, s. 31. C. Jankowski, *Powiat miński*, zaledwie w kilku miejscach mimochodem wspominał o tamtejszych dobrach, m. in. w t. 1, s. 318.

² *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 647 podaje kilka szczegółów dotyczących Hanuty przy opisie Mołodeczna.

³ Informacje na temat Hanuty z okresu międzywojennego pochodzą od ciotecznej siostry ostatniego właściciela, Zofii z Wołłowiczów Wasilewskiej.

⁴ M. Morełowski, *op.cit.*, s. 311 – 312.

⁵ Por. V. Zubovas, *Tomas Zebravskas ir jo mokumai*, Vilnius 1986, s. 73.

⁶ I. Chodźko, *Obrazy litewskie*, t. 4: *Brzezi Wilii*, Lwów [b.r.], s. 10.

Holszany



Sięgające początkami XIII w. Holszany należą do najstarszych osad ziemi wileńskiej¹. Założycielem miasteczka miał być jeden z synów księcia litewskiego Romunta – Holsza, od którego przyjęło się nazwisko książąt Holszańskich. Ponieważ synem Holszy był Algimunt (1280), wszyscy jego potomkowie z rodu Holszańskich zaczęli używać przydomku Algi-

muntowiczów. Jako ostatni ich męski potomek w dziejach występuje Paweł Algimuntowicz Holszański, biskup łucki, a następnie wileński (1536 – 1555), po którym Holszany odziedziczyła jego synowica Olena z linii dubrowickiej. Poślubiwszy około 1525 r. Pawła Sapięgę kodeniskiego, wniosła ona Holszany w dom mężowski. Ostatnimi z rodu Sapiąg dziedzicami

165.
Holszany.
Widok od strony
zamku
i kościoła
Rys. N. Ordu





kluczu holszańskim byli Kazimierz (zm. 1639) i Tomasz (zm. 1646), którzy w 1638 r. podzieliли się majątkiem między sobą. Z powodu znacznych ciążących na nich długów, dobra holszańskie oddane zostały pod rozbiór i na skutek tego uległy rozdrobieniu. Ocalało samo wciąż jesz-

kiemu (1700). Jedyne syn Franciszka, ks. Ełiasz Mosiewicz sprzedał w 1746 r. Holszany Hieronimowi Załłe, staroście koszańskiemu, po którym odziedziczył syn jego Ignacy, a następnie wnuk Antoni, żonaty z Kajetaną z Wołków. Ponowny rozbiór dóbr, dokonany w 1835 r.,

166.
Holszany.
Widok ogólny
zamku,
Rys. N. Orda

167.
Holszany.
Brama
wyjazdowa
do zamku,
przed 1939 r.



cze okazałe fundum, dostając się w posiadanie Kazimierza Wołłowicza, starosty plotelskiego, męża Barbary Sapieżanki, córki Kazimierza.

Po wyjściu z rąk Sapiechów, Holszany wielokrotnie zmieniały właścicieli. Córka Barbary z Sapiechów i Kazimierza Wołłowiczów wniosła bowiem ten okrojony majątek z rezydencją w posagu swojemu mężowi Walerianowi Kuncewiczowi, ich zaś córka swojemu z kolei mężowi Franciszkowi Mosiewiczowi, marszałkowi lidz-

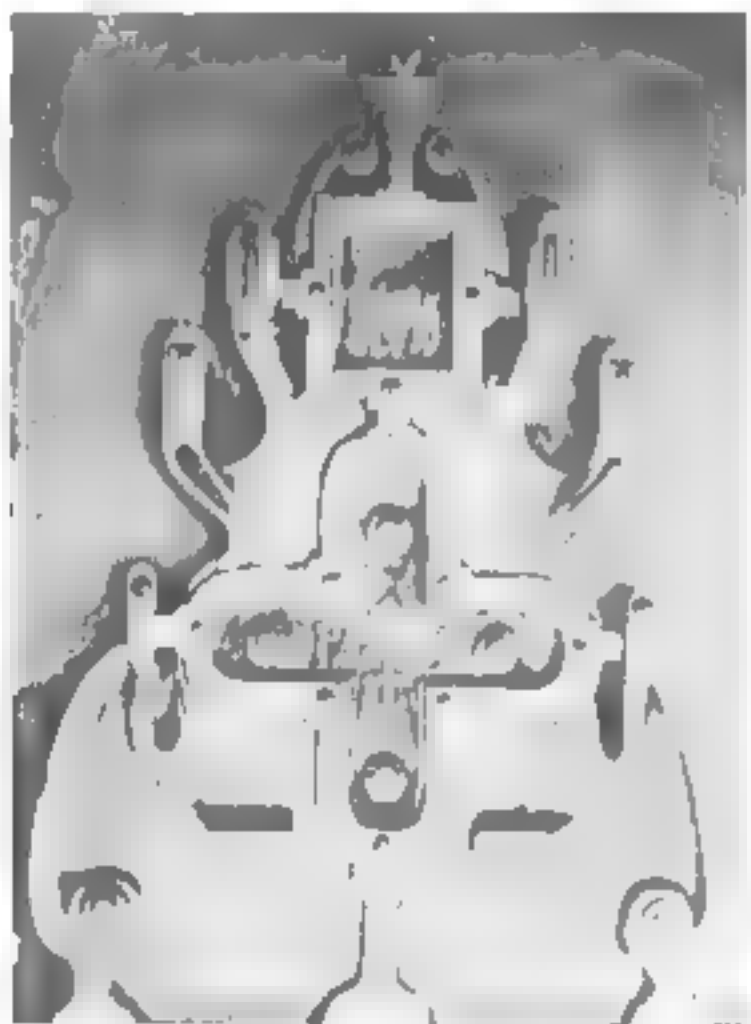


168.
Holszany.
Ocalały
fragment
zamku,
przed 1939 r.

169.
Holszany.
Wnętrze
kaplicy
zamkowej,
przed 1939 r.



170.
Holszany.
Zróżniczenie
jednego
z kominków
z herbem Łas,
przed 1939 r.



pozbawił Holszany dalszych folwarków. Tak uszczuplony majątek odziedziczyła jedna z córek Antoniego Żaby, Olimpia, żona Ludwika Korsaka. Sprzedał on ośrodek Holszan Rosjaninowi Garbaniewowi. Następnym właścicielem był całkowicie zrusyfikowany jego zięć, Jan Jagmin h. Pelikan (ur. 1851), syn Maksymiliana, generała wojsk rosyjskich, od 1888 r. marszałek szlachty pow. oszmiańskiego. Jego wnuk Aleksander Jagmin, także prawosławny, po wybuchu wojny w 1939 r. wyemigrował do Austrii, a stamtąd do Australii. Na Aleksandrze Jagminie zakończył się długi szereg dziedziców Holszan².

Najtrwalej w dziejach Holszan zapisał się Paweł Sapieha, podkanclerzy litewski i starosta oszmiański (zm. 1635). Opuściwszy starą drewnianą warownię Algimuntowiczów, w innym miejscu, w pewnym oddaleniu od miasteczka wznosił on w początkach XVII w. nowy, dwupiętrowy murowany zamek w kształcie czworoboku, z ogromnymi sklepionymi piwnicami i czterema basztami oraz kaplicą umieszczoną w boku przeciwnym sklepionej bramy. Gmach ten zawierał wewnątrz mnóstwo izb mieszkalnych i reprezentacyjnych, z piecami dekorowanymi herbami, „drzwiami snycerską robotą młotem ozdobionymi, marmurowymi na słupach kominkami”³. Położony na niewielkim wzgórzu i mający jeszcze cechy obronności, zamek oblany został dokola wodą. Niestety, nie zachował się żaden bardziej szczegółowy opis tej wspaniałej sapieżyńskiej rezydencji ■ okresu jej świetności.

Trwała ona zresztą tylko tak długo, jak długo zamek pozostawał w rodzinie fundatora. W okresie podziału dóbr, także i zamek przez jakiś czas był podzielony. Jedną połowę utrzymywano w stanie mieszkalnym, druga ponoć już wówczas popadła w ruinę. Najprawdopodobniej jednak zamek uciepiał głównie w czasie wojen szwedzkich i odtąd jako całość nie był już konserwowany. Stracił też drugie piętro. Rycina z pierwszej połowy XIX w. przedstawia wprawdzie tę budowlę w stanie mieszkalnym, jednak już bez najwyższej kondygnacji i tylko połowę dawnej bryły⁴. Inaczej wygląda zamek na jednym z rysunków Napoleona Ordy z 1876 r. Widać na nim wyraźnie część będącą w ruinie. Po objęciu Holszan przez Garbaniewa, a następnie przez Jagminów, ocalałe skrzydło było częściowo zamieszkałe, a w niektórych pokojach zachowały się nawet ślady malowideł ściennych i na płótnie, kilka supraport z krajobrazami, stół marmurowy, a co dziwniejsze — nawet portret męski uważany za podobiznę Pawła Sapiehy. Baszty i część murów będących już

w ruinie kazał jednak Garbaniew wysadzić w powietrze, a używany materiał użył do budowy zamku. Całkowicie likwidacji uległo wówczas skrzydło, pośrodku którego mieściła się kaplica zamkowa. Ona sama została jednak oszczędzona i przetrwała, jakkolwiek w złym stanie, do 1939 r. Pierwszą wojną światową dokonała w zabytkowej budowlę dalszych zniszczeń. W baszcie narożnej z tej burzy dziejowej wyszedł prawie cało marmurowy kominek w stylu manieryzmu niderlandzkiego. W jego górnej części o bogatej ornamentacji okuciowej mieścił się herb Sapiehow — Lis z inicjałami P — S po bokach. W kaplicy natomiast przetrwały resztki ogryznowania, a miejscami także i polichromii.

Do czasów współczesnych przetrwał również kościół barokowy, wzniesiony w 1618 r., podobnie jak zamek, fundacji Pawła Sapiehy dla oo. franciszkanów. Godne uwagi były



171.
Hołzany.
Jedna
z baszt
zamkowych,
przed 1939 r.

w części prezbiterialnej osiemnastowieczne malowidła iluzjonistyczne ■ motywach architektonicznych, drewniana, surowo rzeźbiona kazalnica oraz sarkofag fundatora i jego trzech żon ■ około 1660 r., złożony zresztą w jedną całość ■ dawnego dwupoziomowego nagrobka.

172.
Hołzany.
Sklepienie
komnaty
w baszcie,
przed 1939 r.

¹ M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, s. 222; C. Jankowski, *Pomiat oszmiański*, t. I, s. 201 i n.

² Informacje Karola Laskowicza z Iszczolny.

³ C. Jankowski, *op.cit.*

⁴ Zamieszczona w pracy M. Motelowskiego, *op.cit.*, s. 68. Por. D. H. Bubnojski, *Architektura i jej badawanie galicyjskiego zamku*, [w:] *Pomniki kultury*, Minsk 1985, s. 122 - 125, gdzie autor zamieszcza dwa modele rekonstrukcji zamku.

Hołdów



Od poprzednich właścicieli, ks. Wiśniowieckich, dobra Hołdów nabył w 1581 r. kasztelan Tryzna h. Gozdawa. W 1622 r. były one już w posiadaniu Jana Niewiarowskiego, starosty bukowieckiego, a w 1718 r. Franciszka Więtkowicza, podwojewodzie trockiego. W 1672 r. jako wiano Hołdów przeszedł we władanie Antoniego Skarbek-Ważynskiego, skarbnego Wielkiego Ks. Litewskiego, właściciela dóbr Będry w pow. trockim¹. Po bezdzietnym Antonim Hołdów otrzymał jego młodszy brat Fe-

liks, dziedzic także Pobolwian w Ks. Żmudzkim², a po nim jego jedyny syn Antoni (ur. 1788), marszałek pow. lidzkiego, który w 1820 r. poślubił Franciszkę Laskowiczównę h. Korab, jedyną córkę Karola z położonej również w pow. lidzkim Iszczolny. W ten sposób oprócz Hołdowa zjednoczył on w swym ręku Pobolwiany w Szawelskiem oraz wziętą po żonie Iszczolnę i Nowosiady.

Wobec tego, że w Iszczolnie istniała piękna murowana rezydencja, Antoni Ważyński tam



173.
Holdów.
Dwór
od frontu,
ok. 1900 r.

174.
Holdów.
Dwór
po prze-
budowie.
Rys. S. Rodzi-
ńskiego
z fot.

się osiedlił na stałe, dwór zaś w Holdowie został opuszczony. Nie mieszkał tam również syn Antoniego, Bolesław (ur. w 1827), żonaty z Grabowską. Miał on wprawdzie czworo dzieci, ale jedyny syn, także imieniem Bolesław, zmarł w młodym wieku. Gdy zaś i on sam, i żona również zmarli przedwcześnie, Holdów z Łuszczolną stały się wspólną własnością ich trzech córek. Ponieważ zmarły one w czasie pierwszej wojny światowej jako niezamężne, na podstawie orzeczenia sądowego Holdów wrócił w końcu do przedstawicieli rodziny Ważyńskich, zaś Łuszczolna do Łaskowiczów³.

Najprawdopodobniej Antoni Ważyński sen., którego zaliczano do najbardziej dystyngowanego towarzystwa wileńskiego⁴, wybudował w Holdowie w drugiej połowie XVIII w. piękny dwór modrzewiowy, który zachował się do pierwszej wojny światowej. Ostatnimi czasy, nie zamieszkały przez właścicieli, wykazywał już ślady dużego zaniedbania⁵.

Dwór holdowski, założony był na rzucie prostokąta, parterowy, jedenastoosiowy, kryty wysokim dachem słomianym⁶. Na obu krańcach elewacji głównej budynku występowały płytkie, dwuosiowe ryzality, będące reminiscencjami dawnych alkierzy, w środku zaś portyk z czterema kolumnami wysuniętymi i czterema pilastrami przysciennymi, nakryty niskim dachem. Miał on rzadko spotykane zwieńczenie w postaci niewielkiego, półkoliście zarysowanego szczytu z długimi bocznymi spływami. Po 1900 r. nad częścią środkową dworu nadbudowana została facjanka, która niewiele zresztą zmieniła jego wygląd. Mimo iż dwory modrzewiowe z reguły od strony zewnętrznej pozostawiano w stanie naturalnym drewna, siedziba Ważyńskich była tynkowana i bielona. Tynki pokrywały również cztery wysoko ponad dach wyprowadzone, symetrycznie rozmieszczone kominy.

³ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 103.

⁴ C. Jankowski, *Powiat ziemski*, t. 1, op.cit., s. 351–355.

⁵ Informacje Karola Łaskowicza z Łuszczolny.

⁶ C. Jankowski, op.cit.

⁷ Fotografia dworu w Holdowie, jako ciekawego przykładu budownictwa, zrobiona ok. 1900 r. przez Stanisława Jundzillę z Reginowa, posłana została z kilkoma innymi do „Towarzystwa Polskiej Sztuki Stosowanej” w Krakowie, które opublikowało ją w swoim organie „Materiały”, z bi. *Budownictwo drewniane*, Kraków 1905, s. 14. Ktoś mylnie odczytał ręcznie zrobiony podpis, wobec czego zdjęcie to figuruje jako „Dwór g. Ważyńskiego Hojnow, pow. lidzki [sic], woj. wileńskie”. Tę samą fotografię opublikował następnie Zygmunt Gilger (*Budownictwo drewniane*, t. 1, Warszawa 1907, s. 339) z nieco zmienioną informacją: „Stary dwór w Chojnowie”. Ponieważ ani Wojnow, ani Chojnow nie figurują wśród miejscowości pow. lidzkiego ani w *Słowniku geograficznym*, ani w *Skorowidzu miejscowości Rzeczypospolitej z okresu międzywojennego*, z trudnością, jedynie poprzez właściwe odczytanie nazwiska właścicieli, udało się ustalić prawdziwą nazwę miejscowości.

⁸ W tym bogatym w drewno kraju słomę traktowano jako lepiej utrzymującą w czasie ostrej zimy ciepło. Ponieważ w drugiej połowie XIX w. dość powszechnie na ziemiach wschodnich stosowane pokrycie słomiane lub oczeretowe zastępowano bezpieczniejszym gontowym, dwór holdowski, zachowując dach słomiany do końca swego istnienia, był jedynym z nielicznych przykładów siedziby ziemiańskiej, której wygląd nie zmienił się w ciągu około półtora wieku.

Hołobleszczyzna



W ciągu całych stuleci Hołobleszczyzna była tylko jednym z folwarków, należących do

klucza bohdanowskiego, dziedzictwa Sapiehów, z główną siedzibą w Holszanach¹. W poło-



175.
Holoblew-
szczyzna.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

wie XVII w., w wyniku eksdywizji, jakiej podane zostały dobra sapieżyńskie, Holoblew-szczyzna dostała się jednej z córek Kazimierza Sapiehy, Barbarze Wołłowiczowej. Następnie dobra te przeszły w posiadanie Tekli Wołłowiczówny, zamężnej za Piotrem Michałem Pacem. Nie mając własnego potomstwa, Piotr Pac zapisał ów majątek w 1693 r. swemu siostrzeńcowi Michałowi Danilewiczowi h. Ostoja. Ten jednakże sprzedał go w 1724 r. Tomaszowi Lachowickiemu-Czechowiczowi i jego żonie Barbarze z Sulistrowskich. Z kolei od jego potomka nabyli Holoblew-szczyznę Bronowscy. Byli oni prawdopodobnie jej właścicielami do 1939 r.

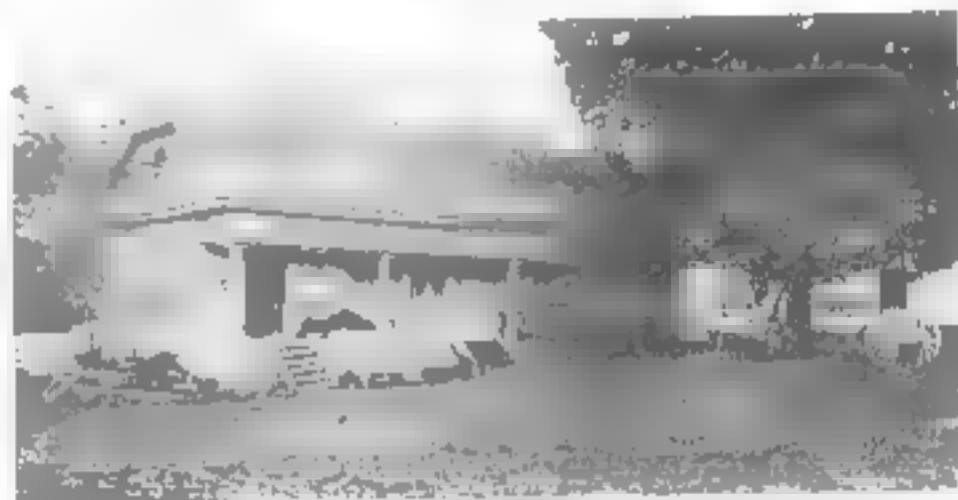
Zapewne też Bronowscy wzniesli w Holoblew-szczyźnie w początkach XIX w. drewniany dwór, który przetrwał do okresu międzywojennego. Był on budowlą parterową na rzucie prostokąta, z elewacjami tynkowanymi na biało, krytą wysokim, gładkim dachem naczółkowym, pobitym gontami. Na osi miał ganek o dwóch parach smukłych kolumniek, zwieńczony trójkątnym szczytem. Na temat wnętrza nie ma żadnych przekazów.

Z tej samej epoki, jeśli nie z wcześniejszej,

pochodził istniejący także w Holoblew-szczyźnie do drugiej wojny światowej, podobnie jak dom mieszkalny, stosunkowo niewielki świron. Miał on plan prostokąta, wysoką podmurówkę z wielkich polnych glazów, ściany zewnętrzne nie tynkowane i wysoki, gładki dach naczółkowy. Od strony dziedzińca występowała galeryjka złożona z pięciu szeroko rozstawionych kolumniek i pilastrów, wspierających wyodrębniony daszek.

¹ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, op.cit., s. 204.

176.
Holoblew-
szczyzna.
Świron,
przed 1939 r.



Hołonety



Pewne wiadomości dotyczące dziejów Hołonet datują się właściwie dopiero od pierwszej połowy XIX w. Wcześniejsze bowiem są dość balaмутne¹. Pierwszym więc znanym i bezspornym właścicielem tych dóbr był Antoni Rudomina h. Trahy, syn Wincentego, ok. 1820 r. sędzia graniczny wilkomierski, dziedzic także Anetowa i Pogoreły². Gniazdem rodzinnym

Rudominów były Dusiaty nad rzeką Świętą. Z tego powodu pisali się oni „na Dusiatach” lub „Dusiatscy”. Antoni Rudomina żonaty był dwukrotnie. Po raz pierwszy z Podhereską o nieznanym imieniu, a po raz drugi z Barbarą Lawdańską. Po Antonim Rudominie odziedziczył Hołonety jego syn, również Antoni, który ożenił się z Heleną Żółtowską h. Ogończyk.



177.
Holonet.
Fasada
frontowa
palacu,
ok. 1914 r.

Miał on dwie córki, Ewę (ur. 1875) i Marię Magdalенę. Na nią właśnie przeszły zarówno Holonet jak Pogoreła w pow. poniewieskim, majątek należący ostatnio do stryja, Ryszarda Rudominy, ze starym dworem stojącym wśród sędziwego ogrodu lipowego i licznymi pamiątkami rodzinnymi. Maria Magdalena Rudomina-Dusiatska (1878 – 1938) była ostatnią właścicielką obu tych posiadłości. Przed litewską reformą rolną Holonet miał obszar 996 dzieśięcin.

Prawdopodobnie Antoni Rudomina sen. wznosił w Holonetach przed 1850 r. niewielki murowany pałacyk o zwartej bryle. Miał on rzut prostokąta, dwie kondygnacje i wysoki, gładki dach naczółkowy. Dziewięćosiowa fasada tej budowli zaakcentowana została na trzech osiach środkowych ujętym w ramy pilastrów pseudoryzalitem, z przylegającym do niego arkadowym portykiem dźwigającym balkon. Ryzalit zamykał trójkątny szczyt przebiegający okulusem. Na taras wychodziły trzy wysokie, półkoliście zamknięte porte-fenêtry. Kondygnacje dzielił słabo profilowany gzyms. Wienieczył je natomiast gzyms zarysowany mocniej. Dolna kondygnacja pałacyku, niższa od górnej przeznaczonej do celów reprezentacyjnych, nie posiadała żadnych dekoracji. Szersze i wyższe prostokątne okna kondygnacji górnej wieneczyły poziome naczółki. Narożniki budynku ujmowały

wały pilastry, podobnie jak w pseudoryzalicie. Na temat elewacji ogrodowej nic nie wiadomo. Nie jest też znany układ wnętrza budowli. Bardzo ogólnikowe informacje mówią jedynie o tym, iż dom miał urządzenie stylowe oraz dużą bibliotekę i cenne archiwum rodzinne¹.

Majątek słynął poza tym na Litwie ze wzorowej kultury folwarków i lasów. Wieś była osuszona i wybrukowana, dobrobyt mieszkańców zaś wzbudzał ogólny podziw.

Za czasów Marii Magdaleny Rudominy-Dusiatskiej Holonet zyskały również inną jeszcze sławę. Jako osoba chora od młodości, poświęciła się ona nie tylko sprawie dalszego podniesienia kultury rolnej odziedziczonego majątku, ale założyła także we dworze wytwórnę artystycznych koronek, w której dała zatrudnienie około 200 miejscowym dziewczętom, specjalnie najpierw przeszkolonym. Z czasem koronkowanie ogarnęło całą wieś. Wyroby rąk kobiet z Holonet wysyłano także za granicę, m. in. do Rzymu i Ameryki. Podniosło to dodatkowo dobrobyt mieszkańców. Wytwórnia koronek z czasem jednak upadła.

Pałacyk stał wśród dość dużego parku krajobrazowego z rozległymi otwartymi gazonami, założonymi przed obydwoma elewacjami dłuższymi.

¹ Notatka zamieszczona w *Słowniku geograficznym*, t. 3, Warszawa 1882, s. 106, mówi, iż dobra te należały w drugiej połowie XVIII w. do niejakiego Symuka i znajdowały się w zastawie pułkownika Prąckiewicza. Notatka zawarta w tymże wydawnictwie, w tomie 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 668, jako właściciela wymienia Szpinka, a trzymającego majątek w zastawie – Francuzewicza. Nazwisko Symuka nie jest znane. Na Żmudzi mieszkali natomiast Syniodowie. Istnieli też Szpinkowie vel Spinkowie B. Prus I, jak też Francuzewiczowie i oczywiście Prąckiewiczowie. Które z tych rodzin rzeczywiście związane były z Holonetami – nie wiadomo.

² T. Zychlinski, *op.cit.*, t. 4, Poznań 1882, s. 230 i n.

³ Garść informacji na temat pałacyku, jego zbiorów i wytwórni koronek zawdzięczam Oskarowi Dowgiałle z Sienik, spowinowaceniemu i blisko zaprzyjaźnionemu z rodziną właścicieli Holonet.

Horodno



Bardzo niegdyś rozległe dobra Horodno były w połowie XVIII w. dziedziczną własnością ks. Salomei z Sapiehów Radziwiłłowej. Przez nią w 1762 r. подарowane zostały jej ciotecz-

nemu wnukowi, Ludwikowi Skumin-Tyszkiewiczowi (zm. 1809), żonatemu z ks. Konstancją Poniatowską (1759 – 1830)¹. Ludwik Tyszkiewicz, piastujący kolejno urzędy ciwuna wileńs-

kiego, piarza wielkiego litewskiego, hetmana poln. litewskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego, marszałka wielkiego litewskiego, a po rozbiurze kraju marszałka gubernialnego i rzeczywistego radcy stanu, posiadał już w pobliżu Horodna własne dobra, w tym Przewożę i Zabłocę z folwarkami, jak też nadane mu przez króla starostwa cyszyckie, wasiliskie, koniawskie, raudunskie i in. Otrzymał darowizną wspaniałe więc swe posiadłości zaokrąglił, zaś na główną rezydencję wybrał właśnie Horodno. Dobra te, złożone wówczas z dwóch wielkich kluczów obejmujących 65 wsi, przedstawiały bowiem fortunę pierwszorzędnej wartości. Jako dobry gospodarz Ludwik Tyszkiewicz potrafił utrzymać ją na wysokim poziomie.

■) śmierci Ludwika Skumin-Tyszkiewicza cały ten ogromny majątek odziedziczyła jedyna jego córka Anna (1779 – 1867), zamężna najpierw za Aleksandrem Potockim, a powtórnie za Stanisławem Dunin-Wąsowiczem. Testamentem z 1867 r. zapisała ona Horodno synowi z pierwszego małżeństwa, Maurycemu Potockiemu (1812 – 1879), po którego śmierci na mocy działy rodzinnej z 1880 r. dobra te przeszły na własność Augusta hr. Potockiego. Pod koniec XIX w. sprzedał on Horodno gene-

ralowi rosyjskiemu Asaruirowowi, od którego majątek przeszedł do hr. Ignatiewa, a od niego znów do rosyjskiego generała Kondratowicza. Ostatnimi dziedziczkami Horodna, ograniczonego już tylko do ośrodka dawnej wielkiej fortuny, były jego żona Ada i córka Wiera Kondratowicz.

Pojąwszy w 1775 r. za żonę Konstancję ks. Poniatowską, córkę ks. Kazimierza, podkomorzego wielkiego koronnego, brata rodzonego króla Stanisława Augusta, Ludwik Tyszkiewicz otrzymać miał od monarchy przyrzeczenie, iż w czasie projektowanej przez niego podróży po Litwie król odwiedzi także i Horodno. Aby móc godnie przyjąć swego koronowanego gościa, jak mówiło miejscowe podanie, w ciągu jednego roku wybudował Tyszkiewicz drewniany wprawdzie, ale okazały dwór w stylu klasycystycznym. Dom ten nie wyróżniał się zewnętrznie niczym szczególnym – wewnątrz za to olśniewał przepychem i doskonałym smakiem dekoracji. Na wyposażenie swej siedziby i jej urządzenie wydał Tyszkiewicz niemałe sumy, sprowadzając artystów dekoratorów i rzemieślników, jak też potrzebny do zdobienia sal materiał – wprost z Paryża. Bytność króla Stanisława Augusta w Horodnie nie doszła wpraw-

178.
Horodno.
Widok
ogólny,
pałac,
kaplica
i oficyna.
Rys. N. Orda



179.
Horodno.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



dzie do skutku, dwór jednak został wykończony i mimo zmiennych losów dotrwał do drugiej wojny światowej.

Ponieważ Potoccy posiadali wiele innych pięknych siedzib, jak Wilanów i Krzeszowice, Horodno odwiedzali zapewne jedynie dorywczo. Z powodu braku należytej opieki i konserwacji, jak też zbyt pospiesznej budowy, ściany domu zaczęły się z czasem wychylać z pionu, co wymagało konserwacji. Od ruiny uratował dwór Maurycy Potocki, który polecił naprawić uszkodzenia i oszalować budynek zewnętrznie. Nie wpłynęło to wprowadzić na jego upiększenie, ale za to zabezpieczyło na długie lata. Także wewnątrz przeprowadzone zostały najkonieczniejsze roboty konserwatorskie, przy czym nie tknięto jednak ani kosztownych obić jedwabnych i atlasowych, ani też złocen wry stiuków.

Zespół dworu w Horodnie tworzyły trzy stojące blisko siebie budowle: pałac mieszkalny, usytuowane naprzeciwko niego oficyna i wznosząca się po prawej stronie murowana kaplica. Główny dom mieszkalny, stojący na rzucie wydłużonego prostokąta, składał się z dwóch kondygnacji: przyziemia, opatrzonego dość dużymi, kwadratowymi oknami, mieszczącego prócz szeregu izb gospodarczych także podrzędne pokoje mieszkalne, oraz wysokiego parteru, zawierającego amfiladę salonów i apartamentów właścicieli. Piętnastoosiowe elewacje dłuższe, jak też czteroosiowe boczne dworu, pokrywało w ciągu ostatnich dziesięcioleci oszalowanie naśladujące bonie, co sprawiało wrażenie, jak gdyby budynek był murowany. W centrum elewacji głównej pałacu występował trójosiowy ryzalit, do którego przylegał

nieco zbyt ciężki, mocno ku przodowi wysunięty portyk z czterech drewnianych, zwężających się ku górze kolumnach doryckiego porządku. Wspierały one belkowanie pokryte fryzem z tryglifami i płaskimi guzami w metopach. Po między trójkątnym frontonem i belkowaniem znajdowała się nadbudowa, pochodząca być może z czasów restauracji pałacu. Nadawała ona portykowi pewną niesforemność i ciężkość, niewspółmierną w stosunku do niskich kolumn. W tympanonie widniała tarcza herbowa właścicieli. Pod portyk prowadził owalnie zatrysonowany podjazd, ujęty w ramy otynkowanego murku. Jako wejście dla pieszych służyły umieszczone naprzeciw głównych drzwi schody, złożone z kilkunastu stopni. Przed portykiem tworzyły one platformę z ustawioną po obu bokach balustradą, łączącą również ze sobą dwie skrajne kolumny.

Podobnie jak główna, wyglądała elewacja ogrodowa pałacu. Jedyną różnicą ograniczała się do kształtu portyku, który z tej strony był płytki, a w trójkątnym frontonie zamiast tarczy herbowej występował okulus. Do portyku ogrodowego przylegał szeroki taras, otoczony identyczną balustradą, jak przy podjeździe. Na taras wiodły ćwierćkoliste, zwężające się stopniowo ku górze schody z piętnastu stopniach. W przedniej ścianie tarasu znajdowały się trzy półkoliste wnęki. W skrajnych niszach umieszczone były ławy kamienne. Dwór kryty był czterospadowym dachem gontowym, prawdopodobnie nieco zmienionym podczas robót zabezpieczających budynek. Po obu stronach portyku, jak też w bocznych połaciach dachu mieściły się niskie, podłużne, poziomo wycięte lu-



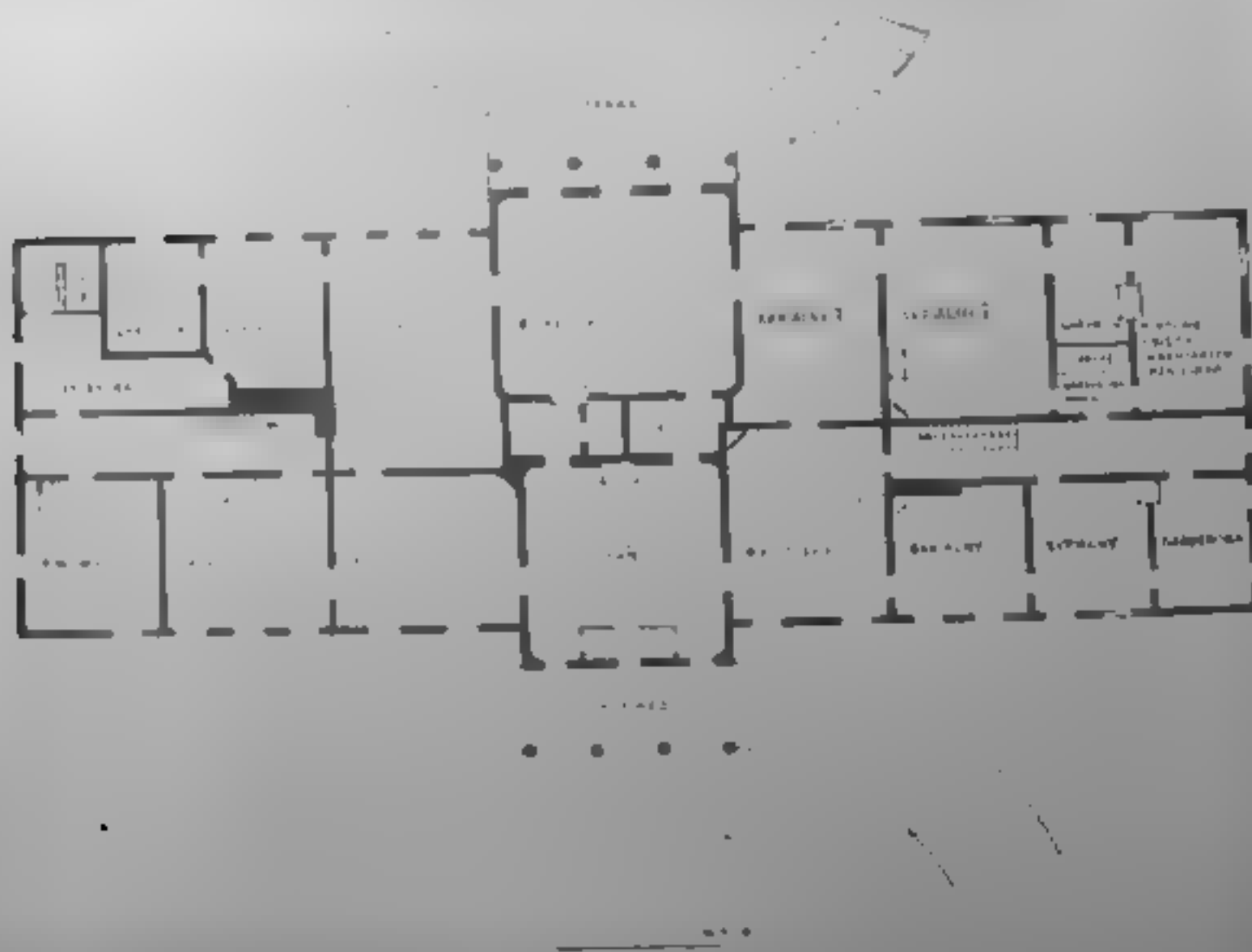
karny, oświetlające strych i poddasze. Wnętrze domu miało podział dwutraktowy z korytarzami środkowymi na obu skrzydłach i w centrum².

Ponieważ całe Horodno stosunkowo niewiele ucierpiało w czasie pierwszej wojny świa-

towej, kiedy to grabieży czy zniszczeniu uległo głównie wewnętrzne urządzenie, a poza tym zachowały się dwa inwentarze palacu, z których jeden pochodził z 1826 r., drugi zaś z 1866 r.³, jak też liczne fotografie sprzed 1939 r., można

180.
Horodno.
Elewacja
frontowa
palacu,
przed 1939 r.

181.
Horodno.
Rzut poziomy
palacu.
Opr. W.
Szymanowski



182.
Horodno.
Pałac
od strony
cyrodrta,
przed 1939 r.



mieć dość szczegółowe wyobrażenie o wyglądzie pokoi na przestrzeni XIX i w początkach XX w. Rzecz jasna, że oba inwentarze mocno różnią się między sobą, gdyż liczne sprzęty i dzieła sztuki, którymi Horodno było urządzone, ulegały z czasem przesunięciom lub z powodu zużycia wyczoływano ■ zastępując innymi, nowo nabytymi. Wiele też cenniejszych przedmiotów, na długo przed ostatecznym wyzbyciem się majątku, zabrali właściciele do swej siedziby w Warszawie, czy też wywieźli do Wilna na sprzedaż⁴. Archiwum natomiast podarował August Potocki Antoniemu Tyszkiewiczowi do jego pamiątek rodzinnych. W początkach XX w. znajdowało się więc ono w wilńskich zbiorach Tyszkiewiczów⁵. Dzięki malarzowi Rosenowi⁶ wiemy jednak, że w 1882 r. większość urządzenia palacu i dzieł sztuki znajdowała się jeszcze na miejscu, jakkolwiek ówczesni właściciele niezupełnie orientowali się w ich wartości. Rosen opowiada np. ■ odnalezionym przez siebie w czasie zwiedzania domu na strychu culonie, który po rozwinięciu okazał się oryginalnym dywanem Aubusson. Rzuca ■ nieco światła na klasę wszystkich innych zbiorów Horodna, których szczątki, głównie w postaci stylowych mebli, przetrwały we dworze aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Inwentarze oraz materiały ikonograficzne

183.
Horodno. Fragment portyku frontowego, przed 1939 r.





184.
Horodno.
Podjazd
i elewacja
boczna
pałacu,
przed 1939 r.

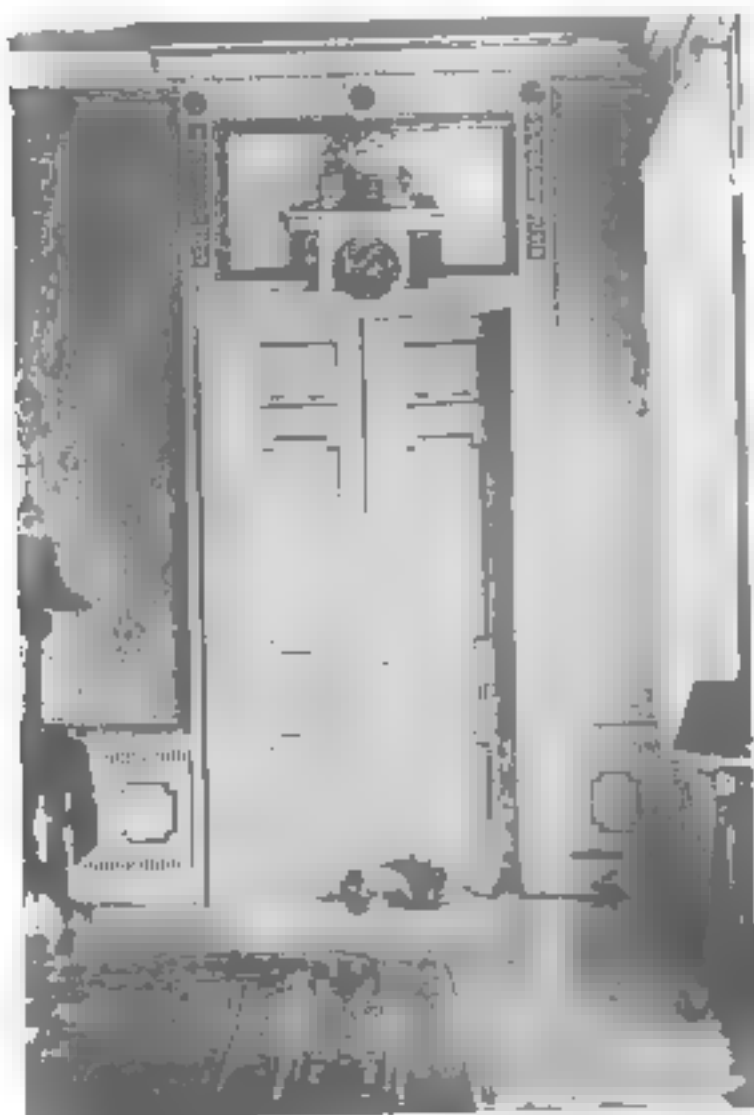
dowodzą, że wiele pokoi mieszkalnych, a przede wszystkim reprezentacyjnych pałacu miało dekoracje w postaci boazerii i bogatych sztukaterii ściennych, utrzymanych w stylu Ludwika XVI; tym ciekawszych, że nigdzie nie powtarzały się identyczne motywy. Większość sal i pokoi wyposażona też była w żyrandole kryształowe, osadzone w oprawę ze złoczonego brązu, również w stylu Ludwika XVI, kominki w piaszczowca przeważnie białe lakierowane lub marmurowe, piece różnych kształtów z pięknych kolorowych kafli, m. in. ozdobionych herbem Leliwa, oraz posadzki jesionowe, złożone z dużych kwadratów układanych po przekątnej. Stolarszczyznę pokrywał biały lakier, często ze złoceniami. Jeżeli jednak autorstwo projektu pałacu przypisuje się ostrożnie Bogumiłowi Zugowi⁷, to nazwiska wykonawców dekoracji wewnętrznych pozostaną chyba anonimowe. Nie jest rzeczą wykluczoną, że byli to ci sami nieznani sztukatorzy, którzy pracowali przy nieukończonym pałacu w pobliskich Żyrmunach, zaprojektowanym w tym samym mniej więcej czasie co dwór horodeński.

Urządzenie ruchome pałacu miało również cechy stylu Ludwika XVI, jakkolwiek mogły się tam znajdować także pojedyncze przedmioty z czasów Ludwika XV. Sporo było też mebli późniejszych, empirycznych. Jedyne wskazni-

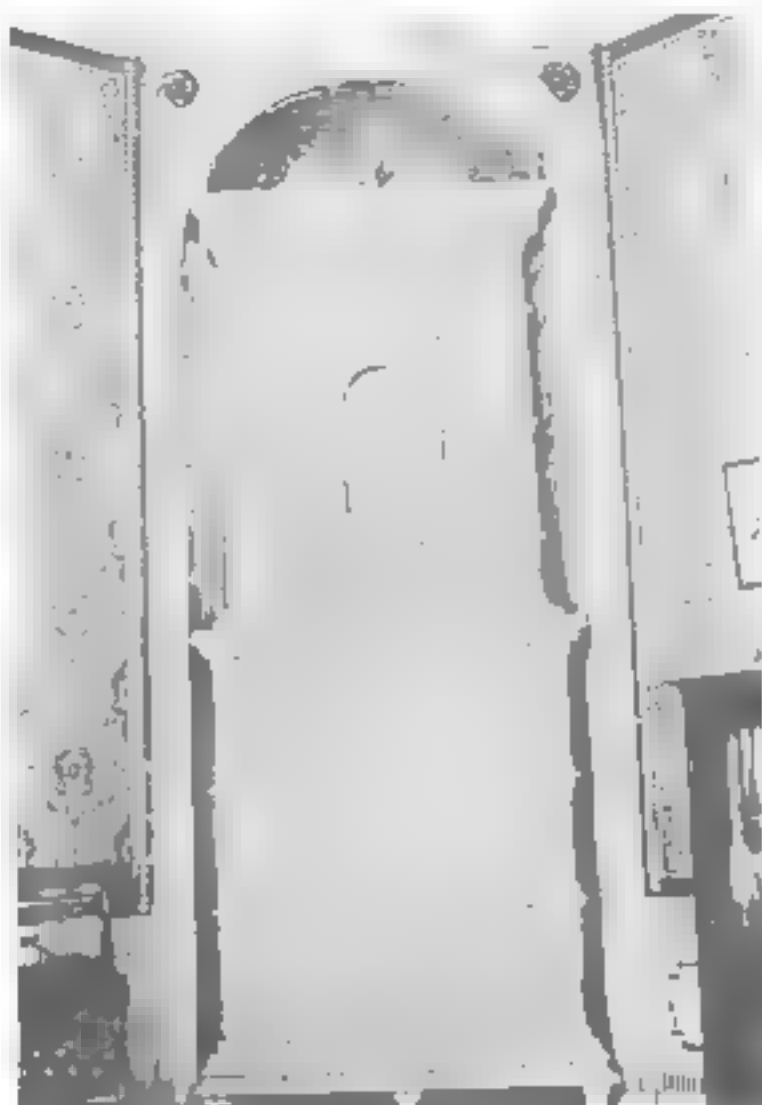
kiem stylów, oprócz zachowanych pojedynczych sztuk, są dane zaczerpnięte z inwentarzy, ograniczając się jednak do opisów powierzchniowych, dotyczących materiału, z którego dane sprzęty zostały sporządzone, lakieru, złocen i dekoracji w postaci brązów. Gorzej przedstawia się sprawa w odniesieniu do dzieł sztuki, głównie zaś bogatej galerii obrazów. Inwentarze wymieniają je tylko ilościowo, z podaniem co najwyżej wielkości i oprawy, przeważnie w złocene ramy „snyccerskiej roboty”. Trochę dokładniej opisane są dekoracyjne wazony porcelanowe i fajansowe, zawsze jednak bez podania fabryki. Jedynie przy wyliczaniu znajdujących się w kredensie porcelany stołowej inwentarze określają ją jako chińską, saską w kwiaty, berlińską deseniową, fajans angielski w deseni zielony i pruski.

Do pałacu wchodziło się przez dużą kwadratową sieni główną, która według inwentarza z 1866 r., spisane przypuszczalnie już po konserwacji domu, miała ściany malowane farbą klejową na kolor jasnosrebrny i posadzkę z płyt marmurowych. Oświetlenie wieczorne sieni stanowiła najpierw kryształowa latarnia, zawieszona na jedwabnym karmazynowym sznurze, zastąpiona później trzyświecowym, także kryształowym żyrandolem. Na urządzenie ruchome sieni składały się w tym samym czasie

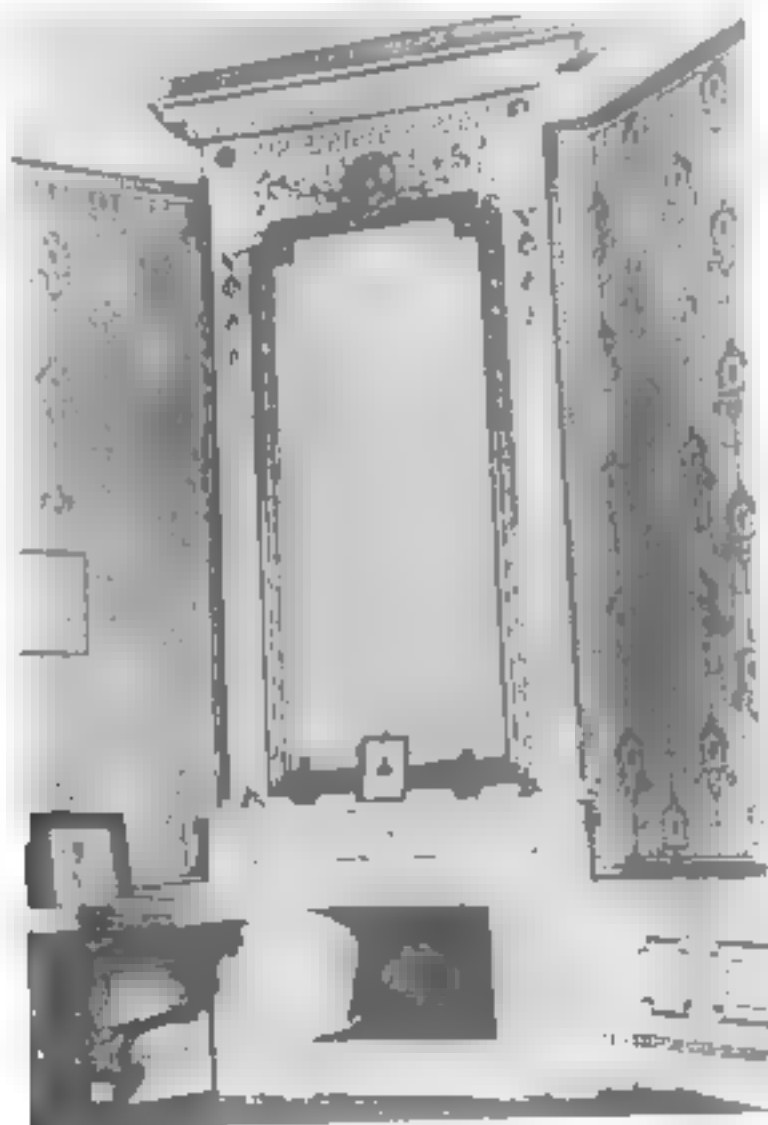
185.
Horodno.
Fragment
pokoju
„zielonego”,
przed 1939 r.



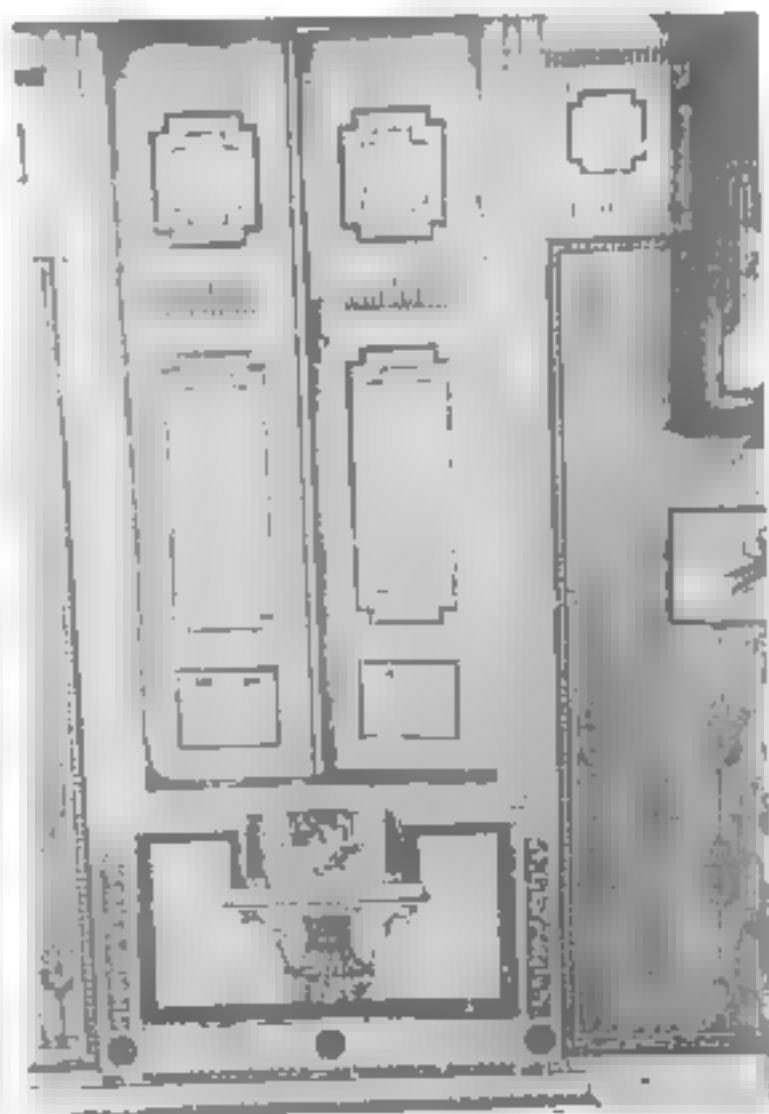
186.
Horodno.
Piec
w pokoju
„zielonym”,
przed 1939 r.



187.
Horodno.
Kominek
w pokoju
„zielonym”,
przed 1939 r.



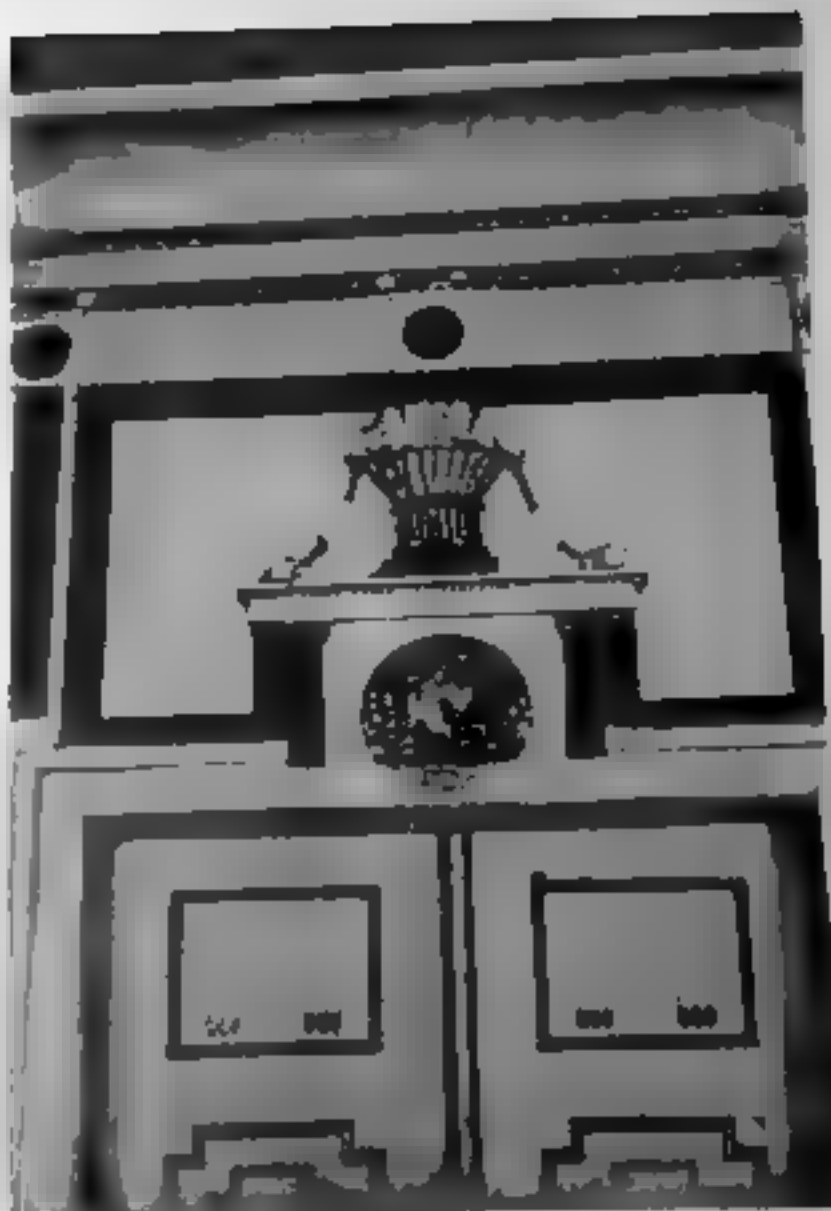
188.
Horodno.
Drzwi
w pokoju
„zielonym”,
przed 1939 r.



m. m. dwa okrągłe stoliki olchowe z szufladkami oraz dwie kanapki z tego samego drewna o siedmiu siedzeniach kształtu krzeseł i dwie o dwóch siedzeniach. Oprócz tego, na odpowiednich postumentach, stały cztery popiersia gipsowe.

Amfiladę prawego, frontowego odcinka traktu tworzyły cztery pokoje, z których pierwszy, największy, służył jako biblioteka. Ściany jego wybite były tapetami popielatymi w kwiatowe wzory, zaś woskowana posadzka ułożona z sosnowych taflí. W 1826 r. z sufitu zwisał tu żyrandol kryształowy, oprawiony w złocony brąz, z pięcioma szklanymi lichtarzycami, a w 1866 r. inny, także kryształowy, na 9 świec. Nad kamiennym, biało lakierowanym kominkiem umieszczone było lustro w ramach „snycerskiej roboty”. Pierwotny zegar ścienny, pozłacany, paryski, zastąpiony został później przez stojący na postumencie drewnianym. W pierwszej połowie XIX w. pokoju bibliotecznego używano jako jeszcze jednego salonu lub do gry w karty, na co wskazywało jego ówczesne urządzenie, składające się z mahoniowego kwadratowego stolika z kłapami, drugiego fornirowanego i trzeciego olchowego beicowanego, także składanego, jak też z jedenastu krzeseł mahoniowych obitych skórą. Z chwilą przeznaczenia pokoju na bibliotekę, zostały w nim umieszczone cztery szafy na książki: dwie duże olchowe, jedna mała fornirowana, ozdobiona brązami i czwarta z wierzchem marmurowym, wszystkie zaopatrzone w druciane siatki. Ponieważ inwentarz nie wspomina nic o książkach, można przypuszczać, iż spisano je oddzielnie. Do poprzedniego urządzenia z czasem przybył jeszcze i fotel czarno malowany, obity wełnianym pasowym materiałem, a miejsce krzeseł mahoniowych zajęły inne, białe lakierowane, pokryte dymką w paski. Wzbogaciła się też dekoracja artystyczna przez zawieszenie w bibliotece czternastu różnej wielkości obrazów olejnych i ustawienie czterech popiersi gipsowych.

Z biblioteki można było wejść do pokoju położonego w traktcie ogrodowym domu lub kolejno do trzech małych stosunkowo pokoi, tworzących dalszy ciąg prawej amfilady frontowej, oddzielonych korytarzem od pokoi tylnych. Pierwszy z tych trzech pokoi służył jako bawialny. Miał on ściany pokryte papierowymi tapetami w tonacji żółtej z kolorowymi szlakami, jesionową posadzkę i białe lakierowany kominek, z umieszczonym powyżej zwierciadłem o czterech taflach, oprawionym w podobnie lakierowane rzeźbione ramy. Urządzenie pokoju według stanu z 1866 r. składało się ze sprzętów utrzymanych w różnych stylach. Stała tam

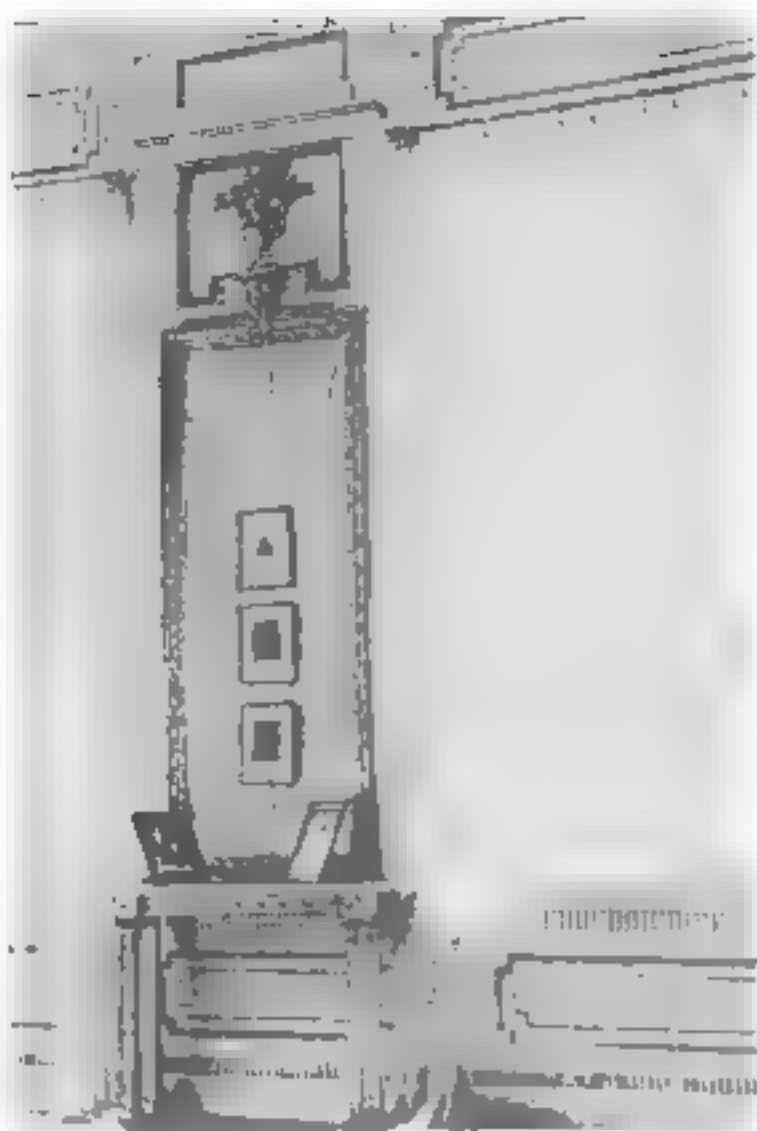


189.
Horodno.
Supraport
II pokoju
„zielonego”,
przed 1939 r.

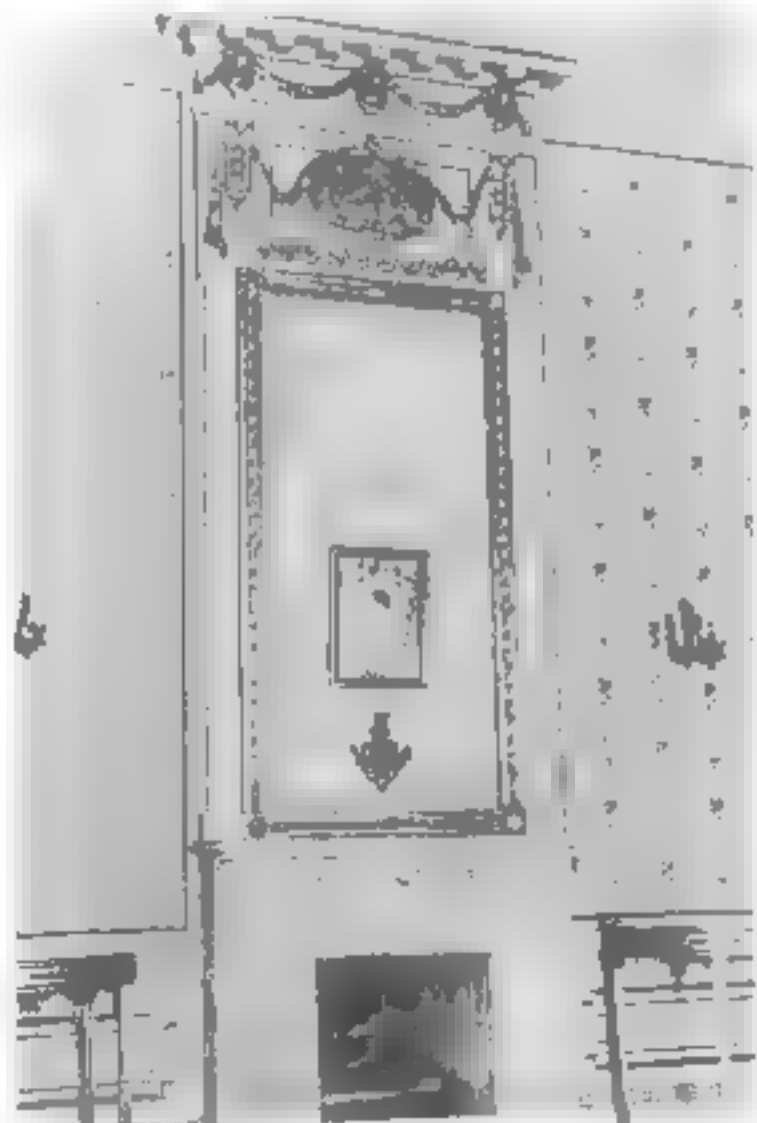


190.
Horodno.
Fragment
pokoju
bilardowego,
przed 1939 r.

191.
Horodno.
Fragment
pokoju
bilardowego,
przed 1919 r.



192.
Horodno.
Kamień
to pokoju
bilardowego,
przed 1919 r.



■ in. komoda mahoniowa fornirowana o czterech szufladach, nakryta płytą ■ kolorowego marmuru i ozdobiona brązami, szeszląg obity białym materiałem, łóżko czeczotkowe politurowane, szafka kąтова fornirowana z białą płytą marmurową, mała kanapa bejcowana obita niebiesko-białym adamaszkiem, dwa krzesła z poręczami, białe lakierowane, także białym adamaszkiem pokryte oraz pięć stolików, w tym cztery mahoniowe, niektóre ozdobione brązami i jeden olchowy, bejcowany, wyklejony na wierzchu czarną skórą. Posadzka przed łóżkiem zastana była kolorowym dywanem, zapewne wschodnim. Z dzieł sztuki wisiał tu portret hetmana Tyszkiewicza i sześć obrazów „męblowych”, różnej wielkości. Pokój bawialny dekorowały też trzy wazony fajansowe, w czym dwa połączane, zaś trzeci w kwiaty na białym tle; dalej dwie „figury”, jedna gipsowa ustawiona na postumencie drewnianym, białe lakierowanym, a druga biała, na postumencie okrągłym, wsparta na kotwicy; lampa lakierowana na postumencie brązowym; lichtarz szklany oprawny w złoczone brązy i jakaś szczególnie zapewne cenna filiżanka porcelanowa z dwoma uszkami, nakrywką i spodkiem, wyłaczana, z cyfrą.

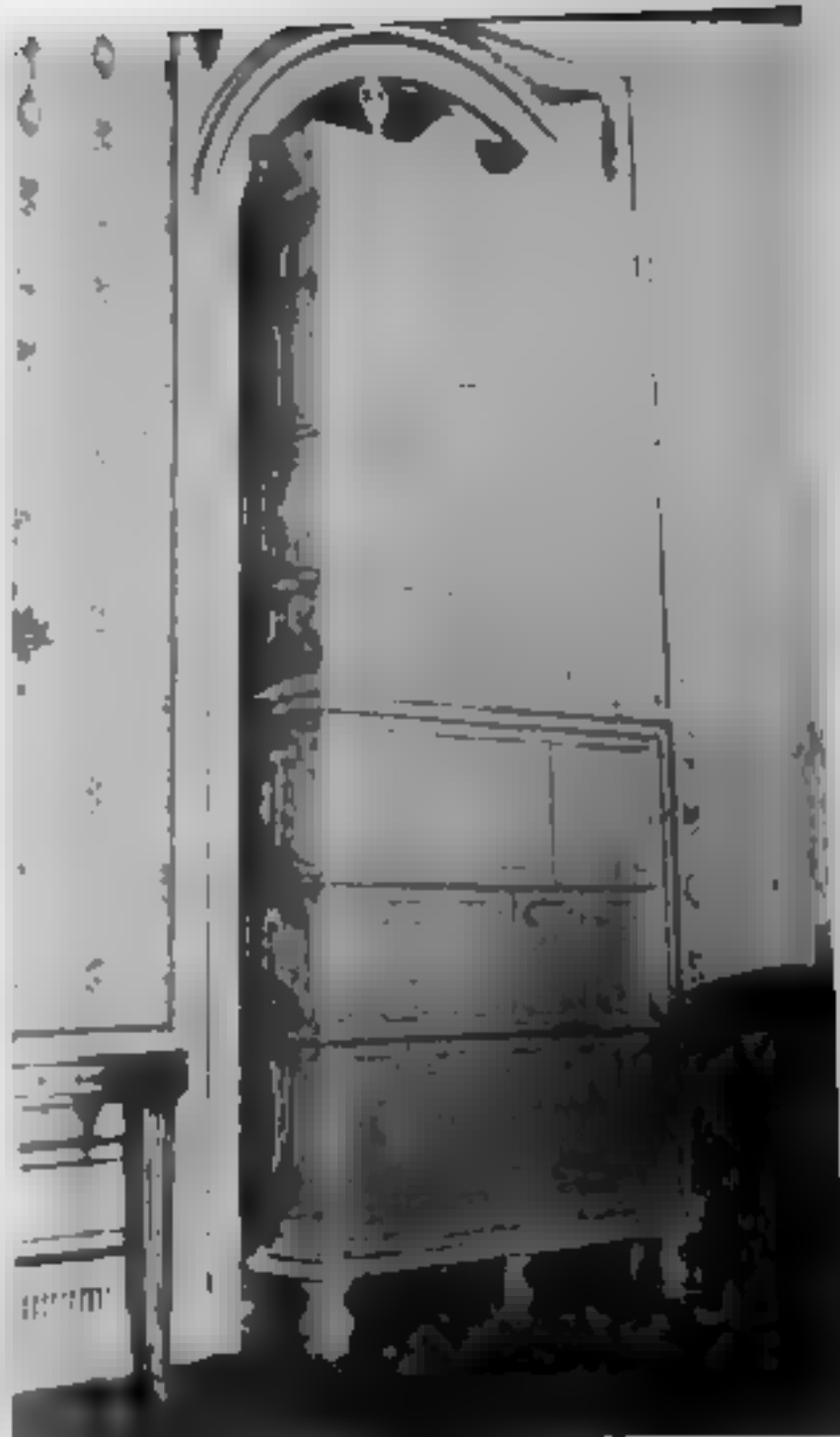
Sąsiedni pokój sypialny miał w 1826 r. obicie z tapet koloru błękitnego, również ze szlakiem kolorowym, zaś w 1866 r. nowe, zielone w liście, posadzkę podobną jak poprzedni oraz zwierciadło najpierw z czterech części złożone, w ramach bejcowanych, stojące na postumencie, później zaś inne, oprawione w ramy złoczone i zawieszone na ścianie. Także pierwotne żelazne łóżko zastąpione zostało przez czeczotkowe, politurowane, podwójne. Dalsze urządzenia pokoju stanowiły: kanapa olchowa i cztery krzesła bejcowane, obite płóciennym niebiesko-białym oraz dwa stoliki. Wisiało tu ponad dwadzieścia obrazków, określonych w inwentarzu wcześniejszym jako „kopersztrychy”, zaś w późniejszym jako „lanszafty tuszowe”. Czwarty i ostatni w amfiladzie prawej pokój narożny, służący jako garderoba, już z racji swego przeznaczenia niczym szczególnym się nie odznaczał, choć również był stylowo urządzony.

W lewym traktcie frontowym mieścili się trzy duże pokoje, według nomenklatury ■ 1866 r. określone jako: zielony, jadalny i rogowy. Przylegający do sieni pokój „zielony” zwany był w ten sposób od koloru tapet ze szlakiem popielatym w desień, jakimi miał oklejone ściany. Znajdował się tam w 1826 r., podobnie jak w bibliotece, żyrandol kryształowy w oprawie ze złoczonego brązy ■ czterech lichtarzykach, na ścianie zaś wisiało zwierciadło w rzeźbionych

i złożonych ramach, jak też sześć różnej wielkości obrazów. Urządzeniem tego pokoju stanowiły następujące przedmioty: duży mahoniowy stół owalny do rozkładania i mały okrągły na trzech nóżkach, z trzema kondygnacjami, jak też dwanaście białolakierowanych krzeseł z poręczami i dwa mahoniowe.

Sala jadalna miała w 1826 r. ściany z „memblatury perłowo lakierowanej”, kamienny, szaromalowany kominek, kryształowy żyrandol sześciowieczowy oraz parę kinkietów ściennych brązowych, wyzlaczanych. Nad kominkiem znajdowało się zwierciadło o sześciu taflach w rzeźbionych, na perłowy kolor lakierowanych ramach. Stały tu m. in. dwie kanapy „snycerskiej roboty”, białolakierowane i poślacane, z materacami karmazynowymi w kwiaty, stolik mahoniowy kwadratowy z bocznymi kłapami i drugi z tego samego drewna okrągły, dwa stoliki mahoniowe z kłapą, szufladkami i blatami wyklejonymi zielonym sukniem, dziesięć krzeseł z poręczami, białolakierowanych i złożonych, obitych materiałem tureckim karmazynowym w paski, a w końcu ekran mahoniowy z zieloną kitajką do kominka. Na dekorację sali składały się następujące przedmioty: zegar kurantowy na postumencie mahoniowym ze złożoną figurą i dziesięcioma walcami, trzy wazoniki porcelanowe w kwiaty ze złoceniem, dwa brązowe wyzlaczane lichtarzyki oraz dziesięć obrazów.

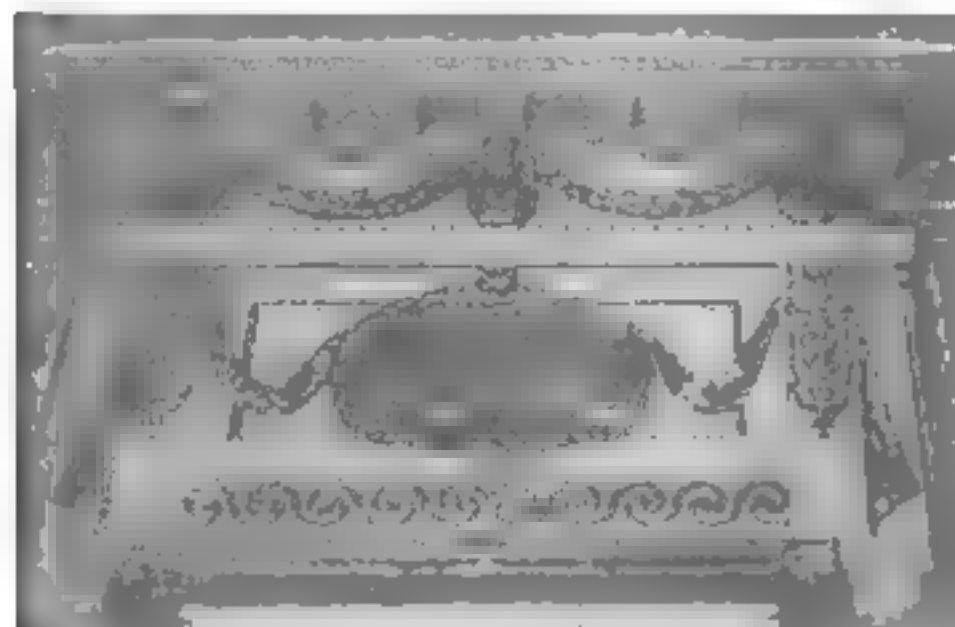
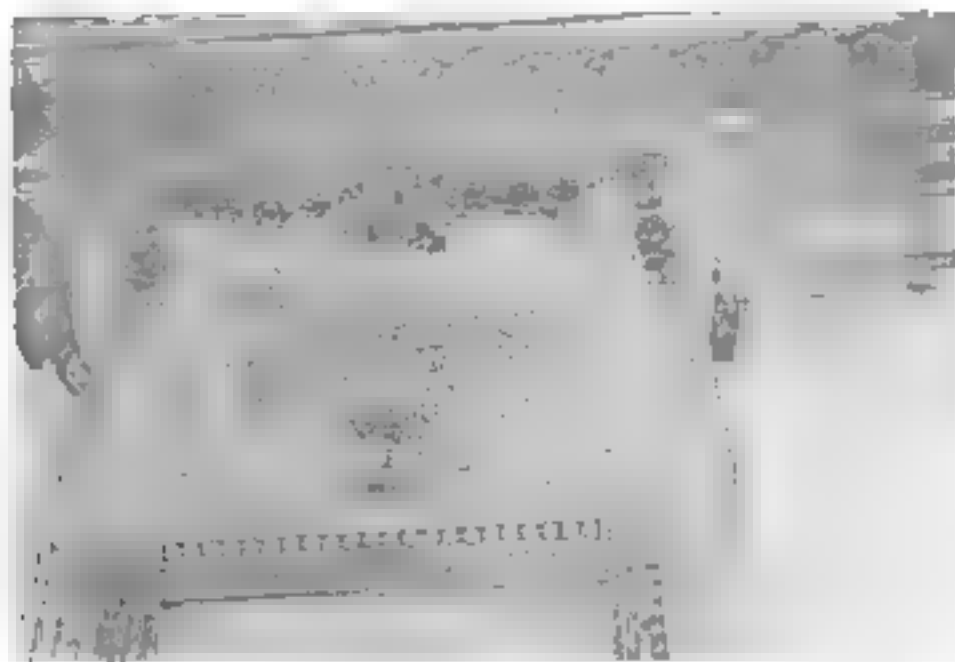
Ostatni w lewym traktcie frontowym pokój „rogowy”, z jednym oknem w ścianie frontowej i drugim w bocznej, służył początkowo jako kancelaria i z tego powodu miał wejście jedynie ze środkowego korytarza. W 1826 r. był on obity materiałem z „kartonu kolorowego”, a w 1866 „płócienkiem w kwiatki”. Był tam kominek nie kamienny, lecz żelazny, i schodki wiodące bezpośrednio do składziku na poddaszu. Według inwentarza wcześniejszego w pokoju tym stało sporo mebli, a więc: stół z trzema szufladkami i stolik mniejszy do rozkładania, oba mahoniowe fornirowane, kanapa olchowa bejcowana, obita płócienkiem niebiesko-białym w kratkę, kantorek mahoniowy z szufladkami i kłapą, ozdobiony brązami, fornirowana również biblioteczka, szafka olchowa bejcowana z pięcioma półkami, szezlong bejcowany, obity podobnie jak kanapa, cztery białolakierowane krzesła mniejsze i jedno większe, „snycerskiej roboty”, także niebiesko-białym płócienkiem obite, jak też szóste, z poręczami obłożonymi skórą, służące do fryzowania. Na ścianach pokoju wisiało osiem obrazów i pięć sztychów. Dalsze artystyczne wyposażenie stanowiły dwa wazony fajansowe okrągłe „na dnie białym w kwiaty” z nakrywanymi, gipsowe po-



193.
Horodno.
Piec
w pokoju
bilardowym,
przed 1939 r.

piersie na wyzlaczanym postumencie i parę drobiazgów biurowych.

Bogaciej dekorowane reprezentacyjne pokoje znajdowały się w ogrodowym traktcie pałacu. Jego środek zajmowała wielka kwadratowa komnata z zaokrąglonych narożnikami, oświetlona trzema parapetowymi oknami wychodzącymi na ogrodowy taras, określona w obu inwentarzach jako „pokój bilardowy”. Miał on wprawdzie bezpośrednie połączenie z główną sienią wejściową, lecz był od niej oddzielony małym, ciemnym przedpokojem. W 1826 r. pokój bilardowy miał obicie „papierowe chińskie ze szlakiem”. W drugiej połowie XIX w. obicie to zastąpiono innym, również papierowym, „światłym w kwiatki”, które przetrwało do 1939 r. Dołem ściany wyłożone były lakierowaną boazerią, obicie zaś posiadało obramienie w postaci złotych listewek. Pod sufitem biegł pas sztukaterii z głównym motywem stylizowanych palmet i kampanul. Naprzeciw środkowych drzwi znajdował się kominek kamienny,



194.
Horodno.
Fragment
dekoracji
stiukowej
w pokoju
bilardowym,
przed 1939 r.

195.
Horodno.
Fragment
dekoracji
stiukowej
w pokoju
bilardowym,
przed 1939 r.

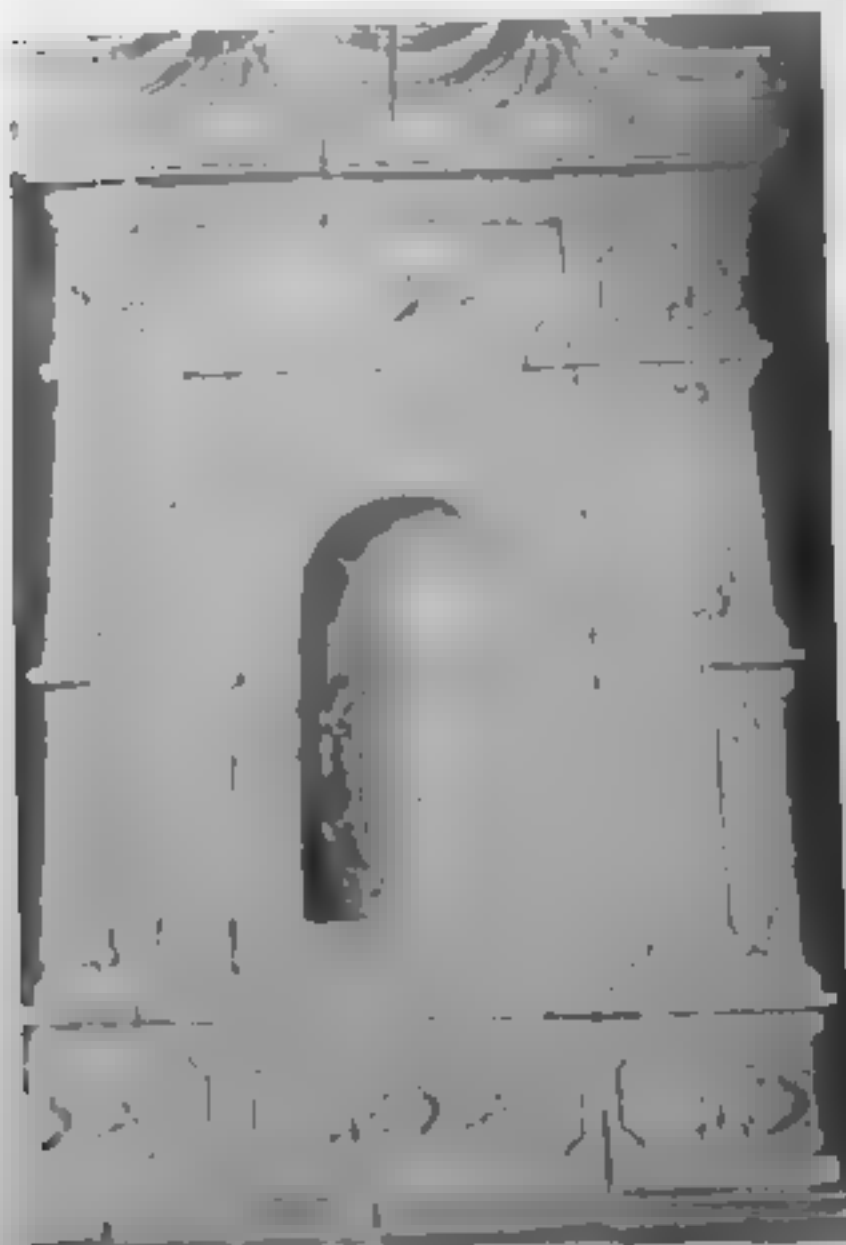
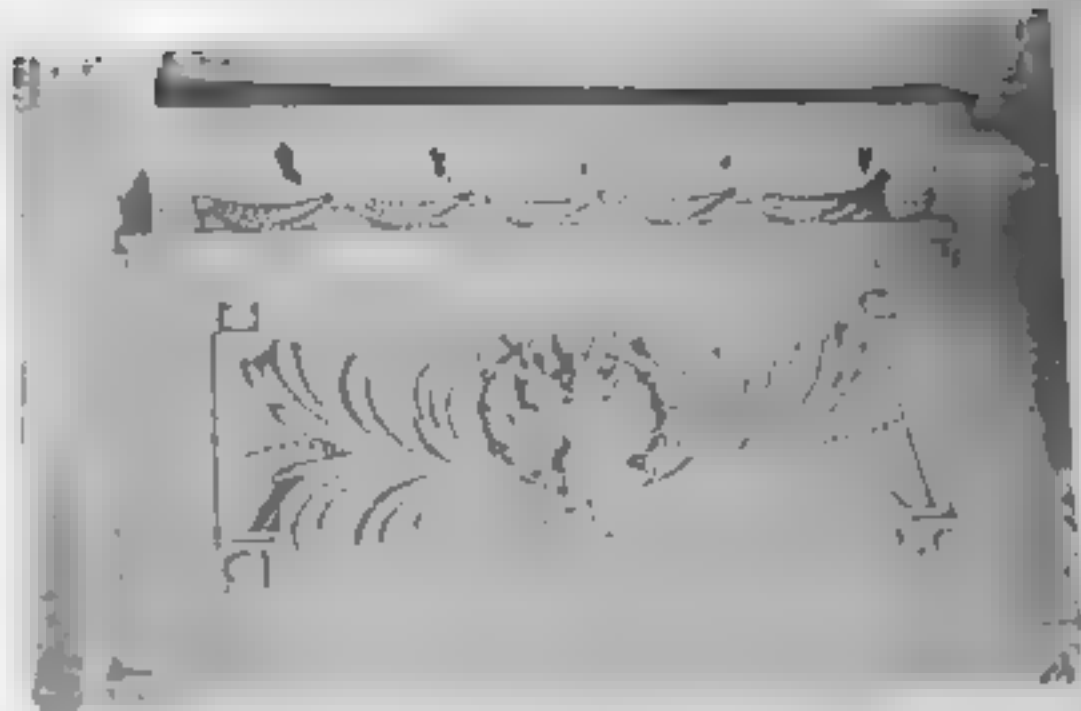
biało lakierowany, w bogato rzeźbionej oprawie, także z motywami roślinnymi. Cała ściana nad kominkiem zajęta była przez zwierciadło o dwóch taflach, wprawione w złocone, wąskie ramy sztukaterii. Prostokątne pole nad lustrem wypełniały płaskorzeźby z owalnym złoconym medalionem pośrodku, wyobrażającym putta na rydwanie zaprzęgniętym w kozy. Ponad medalionem widniał poziomy gzyms, a pod nim trzy złocone głowy baranie, połączone ze sobą wieńcem girlandowym. Dwa inne zwierciadła, wprawione w bogate ramy, umieszczone były w przestrzeniach międzyokiennych. Wieńczyły je płyciny z płaskorzeźbami, przedstawiającymi skrzyżowane ze sobą kołczany, łuki, strzały, pochodnie, kaduceusze oraz wici roślinne, przewiązane wstęgą i zawieszzone na wieńcu girlandowym uplecionym z kwiatów. Stojąc przed kominkiem miało się po prawej ręce włączyć półokrągłą, w której stał piec na nóżkach ze starych kafli koloru seledynowego. Po lewej stronie kominka znajdowały się bogato profilowane drzwi

wiodące z sionki, zwieńczone półokrągłą, gładką supraportą ze skromną, złoconą girlandą ■ góry. Pole supraporty wypełniała klasycystyczna, również złocona waza. Z sufitu zwisał żyrandol na 12 świec. Drzwi, prowadzące do najbliższego w lewym traktie ogrodowym „drugiego pokoju zielonego” i na prawo do „drugiego pokoju bawialnego”, zwieńczone były supraportami prostokątnymi. Złocene okrągłe medaliony, ujęte ■ obu stron w gałązki, umieszczone w supraportach, przedstawiały sceny figuralne z wyobrażeniem igrających puttów. Środek gładkiego sufitu zajmowała okrągła rozeta z białych sztukaterii. Zgodnie z jego nazwą i przeznaczeniem, w pokoju tym stał bilard mahoniowy fornirowany, ozdobiony brązami. Do innego rodzaju rozrywek służyły warcabnica oraz „perspektywa mahoniowa z lustrem”. Dal-
sze urządzenie składało się w 1826 r. z czterech stolików okrągłych ■ szufladkami, dwóch półokrągłych, „snycejskiej roboty” z białymi, marmurowymi blatami i jednego do kwiatów z szufladkami, dalej z dziewięciu krzeseł z poręczami, białe lakierowanych i złoconych, obitych tureckim karmazynem. Kominek przesłaniał ekran z białego atlasu w ramach orzechowych z brązami. Pokój bilardowy zdobiło sześć różnej wielkości obrazów, dwa białe alabastrówce wazony z nakrywkami i cztery ustawione na kominku „biusty spiżowe czarne”.

Pierwszy w amfiladzie prawego traktu ogrodowego „drugi pokój bawialny”, o ściętych narożach ściany przylegającej do biblioteki, miał w 1826 r. „obicie papierowe seledynowe” ze szlakiem oraz kominek kamienny, białe lakierowany. W 1866 r. pokój ten obity był już zielonym adamaszkiem i miał kominek z białego marmuru w jednym ze ściętych rogów, a piec podobny jak w pokoju bilardowym, z herbem Tyszkiewiczów, w rogu przeciwnym. Dolną część ścian pokrywały niskie, białe boazerie, zaś oprawę obić tworzyły szersze niż w pokoju bilardowym złocone listwy. Pod sufitem biegł wąski, gładki biały gzyms. Wysokie, złożone z czterech tafel lustro, mieszczące się pomiędzy oknami, zwieńczone było u góry płyciną z dwoma skrzyżowanymi chorągiewkami i buławą hetmańską. Po bokach buławy widniały rozdzielone elementy herbu Tyszkiewiczów, to jest półksiężyc i gwiazda. Nad drugim lustrem, sześciotaflowym, w ramach drewnianych, rzeźbionych, białe lakierowanych, umieszczonym nad kominkiem, znajdował się okrągły medalion ze sceną przedstawiającą putta rozpalające ognisko. Medaliony kształtu owalnego, z wyobrażeniem skrzyżowanych strzał, kołczanów, szabli, chorągwi etc., przewiązanych i zawie-

sznycach na wstędze, wypełniały supraporty wienieczone otwory drzwiowe, ujęte w ramy ornamentów plecionkowych. W „drugim pokoju bawialnym” stały dwa stoliki, jeden półokrągły pozłacany z białym marmurowym blatem, drugi zaś ołchowy bejcowany z nóżkami mahoniowymi ozdobionymi brązami, dalej dwie kanapy białe lakierowane, dwie sofki podobnie wykonane oraz sześć krzeseł z poręczami, wszystkie obite adamaszkiem zielonym w kwiaty. Stał tu też jakiś „instrument do gry”, dębowy, bejcowany, z nabijanymi drutami i pięcioma mosiężnymi kulkami. Na ścianach wisiały duże widoki Warszawy oraz dwa małe obrazy o nieokreślonej treści. Para brązowych pozłacanych lichtarzy „na wzór wazoników”, jak też dwa małe wazoniki fajansowe i jeden podobny z wierzchem uzupełniały dekorację pokoju.

Następny w prawym traktcie ogrodowym „drugi pokój sypialny” w 1826 r. miał obicie papierowe niebieskie ze szlakiem i białe lakierowany kamienny kominek. W 1866 r. obicie było już bardziej wyrafinowane, gdyż z zielonego adamaszku. Zwracało tu uwagę szczególnie piękne zwieńczenie lustra nad kominkiem, oprawionego początkowo w rzeźbione i lakierowane drewniane ramy, później zaś wpuszczonego w ścianę. Zwieńczenie to miało postać



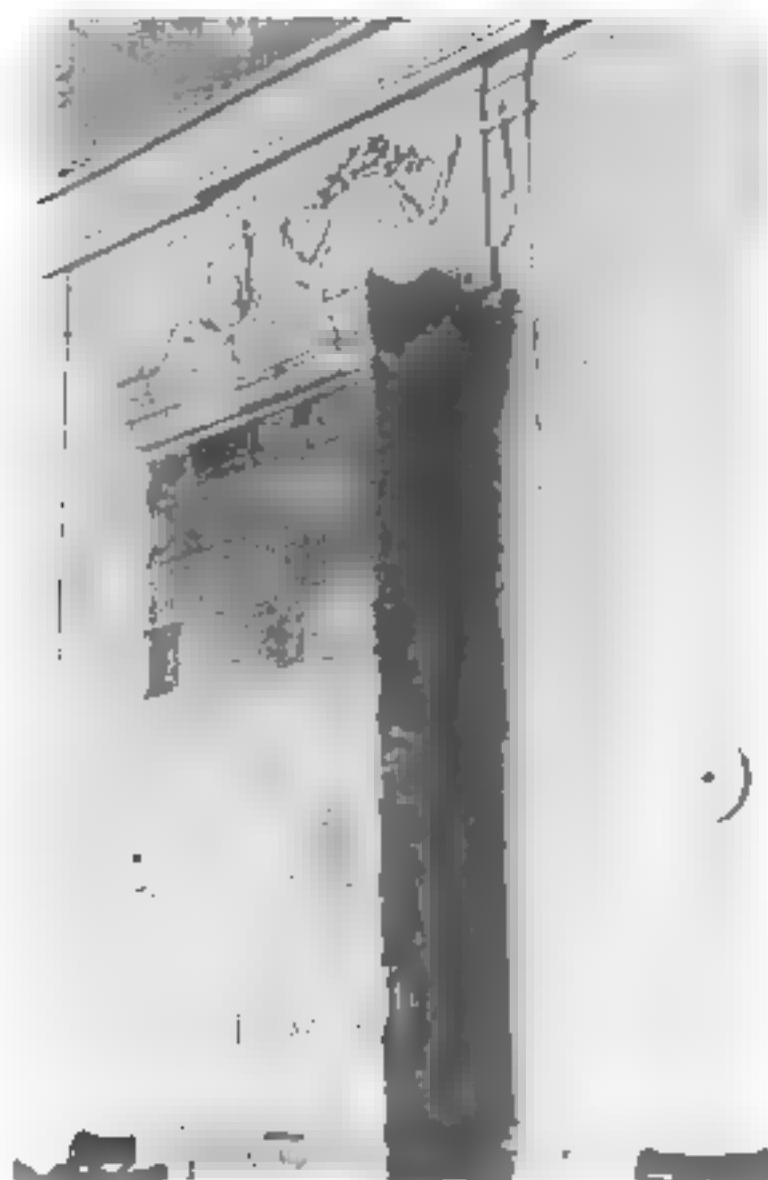
plaskorzeźby wyobrażającej siedzącą Afrodytę, której putto podaje jabłko. Mieściło się ono w prostokątnym polu, pod wydatnym gzymsem wspartym na krokosztynach. Podobnego kształtu pole jednej z supraport wypełniała inna plaskorzeźba, mająca pośrodku kosz z kwiatami, otoczony wieniec i ustawiony pomiędzy skrzyżowanymi ze sobą dwiema gałązkami palmowymi. Nad tą plaskorzeźbą znajdował się również gzyms, z podwójnym rzędem zwisających na gruzach koralu umieszczonych między krokosztynami. Białe lakierowane drzwi wykazywały złocenia. Wyposażenie pokoju uzupełniał czteroświecowy, brązowo-kryształowy żyrandol. Urządzenie ruchome pokoju, jak i wszystkich pozostałych, w ciągu lat ulegało zmianom. W 1866 r. składały się na nie: łóżko czeczotkowe politurowane, kanapa „rozsuwająca się na łóżko”, wyzłacana, obita zielonym adamaszkiem, jeden stolik mały mahoniowy z brązem, szafką i drzwiczkami, stojący przy łóżku oraz drugi, również mahoniowy, owalny, na dwóch nóżkach, kilka foteli także adamasz-

196.
Horodno.
Supraporta
w II pokoju
sypialnym,
przed 1939 r.

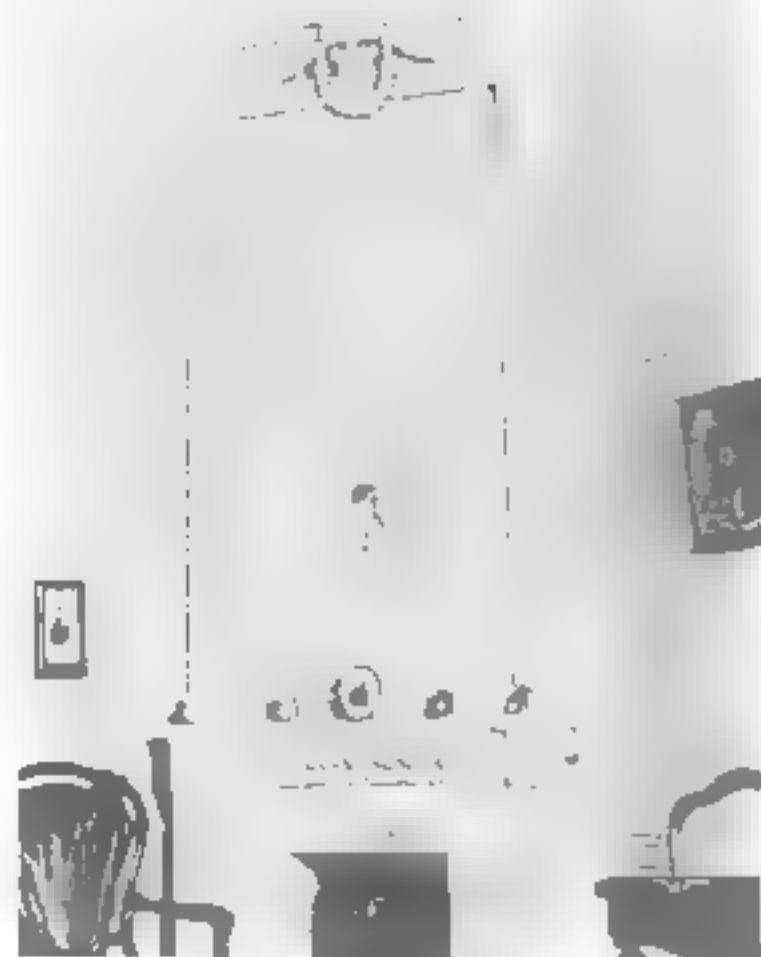
197.
Horodno.
Fragment
dekoracji
II pokoju
sypialnego,
przed 1939 r.

198.
Horodno.
Piec
w jednym
z pokoi,
przed 1939 r.

199.
Horodno.
Piec
to jedynym
z pokoi,
przed 1919 r.



200.
Horodno.
Kominiek
to jedynym
z pokoi,
przed 1919 r.



kiem obitych i dwa lustra w ramach złożonych. Pokój zdobił olejny portret króla Stanisława Augusta oraz dwa wazoniki fajansowe ustawione na kominku. W 1826 r. było tu znacznie więcej mebli i przedmiotów artystycznych, a więc: mahoniowy fortepian wiedeński na dwa głosy, komoda mahoniowa fornirowana z brązami, wielka szafa mahoniowa, także fornirowana z brązami i inne. Stał tu również zegar paryski brązowy z trzema figurami.

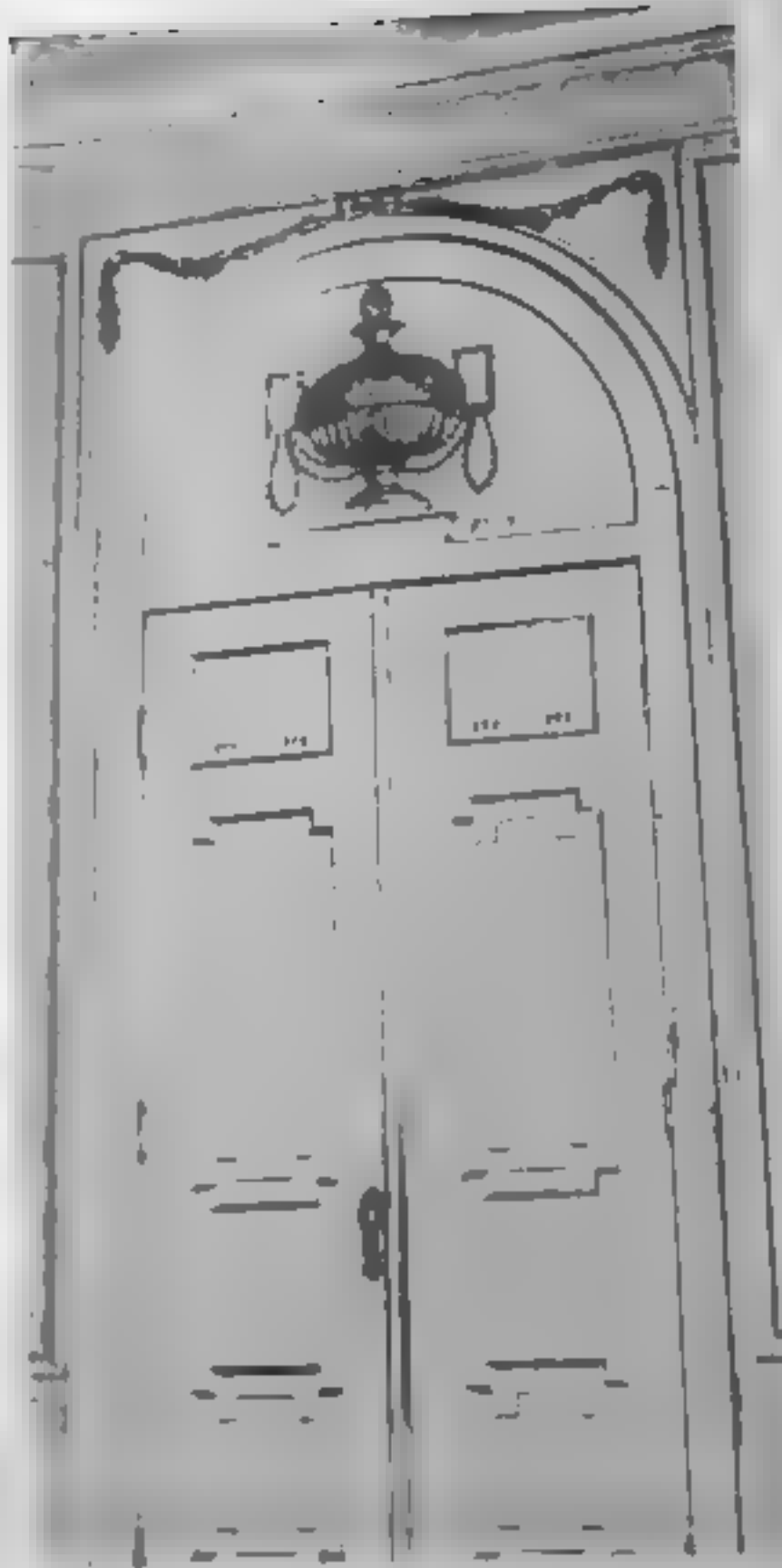
Trzeci z kolei w amfiladzie, mały jednoosobowy pokój służył jako „gabiniecik”. Był on w 1826 r. obity tapetą niebieską „ze szlakiem”, miał boazerie i kamienny kominek z zawieszonym nad nim czterotaflowym zwierciadłem w złożonych ramach. W 1866 r. ściany „gabinieciku” obciągnięte były jakąś materią w złożonych ramach, wówczas już zniszczoną. Lampy, drzwi i supraporty były wyłącane. Urządzenie tego pokoju ograniczało się w 1826 r. tylko do kanapy z materacem, pięcioma poduszkami i dwoma wałkami, obitych atlasem, stolika olchowego „snycerskiej roboty” i krzesła białego lakierowanego, obciągniętego płóciennikiem. Z dzieł sztuki, znajdujących się podówczas w „gabinieciku”, inwentarz wymienia odłany z żelaza krzyż z figurą Chrystusa, dwa „kopiersztychy” i obraz, który określa jako „kawiarka w ramach czarnych za szkłem”. Była to zapewne owa replika Chocolatière genewskiego malarza Liotarda, której oryginał posiada galeria drezdeńska. Według inwentarza późniejszego, w pokoju tym był już zapewne jakiś inny obraz olejny, a oprócz tego klawikord „dawny mahoniowy” na nóżkach olchowych i fajansowy wazonik do kwintów. Ostatni, większy podłużny pokój narożny nie był wymieniany w inwentarzach, toteż ani jego wyposażenie, ani przeznaczenie nie są znane.

Na skutek skrócenia „gabinieciku”, pomiędzy drugim pokojem sypialnym i pokojem narożnym znajdowała się jeszcze „garderoba” mała, obita w 1826 r. tapetami zielonymi ze szlakiem, a w 1866 r. malowana farbą klejową. Schodki tu umieszczone prowadziły na górę, do składziku. Urządzenie pokoju nie różniło się zasadniczo od urządzenia innych komnat. W 1826 r. składało się ono z kanapy olchowej bejcowanej, obitej drelichem niebiesko-białym, szafki ściiennej bejcowanej, 8 pięcioma półeczkami, kilku krzeseł białego lakierowanego i mahoniowych, składanego stolika olchowego bejcowanego oraz zwierciadła w rzeźbionych i białym lakierowanych ramach. Na ścianach wisiały „lanszafty różne” w ramach czarnych, oszklone.

Dziedzice Horodna najwidoczniej lubowali się we wszelkich odcieniach koloru zielonego,

gdzie także były, o trzech oknach pokoi przylegających do „baliardowego”, drugi „zielony” służący jako jeszcze jeden „bawialny”, rozpoczynający lewy trakt ogrodowy, według inwentarza z 1826 r., miał obicie ścian z takiej właśnie barwy adamaszku ujętego w złoczone ramy. Znajdował się tam również kominek z białego marmuru, ozdobiony brązami i czarnymi medalionami, ustawiony w jednym narożu, zaś piec z pięknych kafli – w drugim. W 1866 r. zamiast adamaszku pokój ów miał już tylko obicie tapetowe, „światło – zielonego koloru”. Podobnie jak inne reprezentacyjne pokoje, także i pokój zielony bawialny obiegała dokoła niska, biała lakierowana boazeria. Dwutafłowe lustro nad kominkiem wprawione było w szerszą niż gdzie indziej złoczoną ramę, zwieńczoną okrągłym medalionem, na którym przedstawiona była profilem do widza zwrócona głowa męska, przybrana w wieniec laurowy. Medalion mieścił się nad dwiema skrzyżowanymi gałązkami. Pod tymsem wypełniającym gładką fasetę znajdował się jeszcze złoczone szlak meandrowy, zaś w prostokątnych supraportach, ujętych w złoczone również ramy, w górnej części kosze kwiatów, w dolnej zaś niewielkie złoczone medaliony, przedstawiające igraszki puttów. Płaskorzeźby pływające wienieczone dwa czterotafłowe lustra międzyokienne, wpuszczone w złoczone ramy, wyobrażały wazy z kwiatami, wsparte na krokosztynach. Wisiał tu jeszcze wielki, kryształowy żyrandol w dwunastoma brązowymi lichtarzami.

Drugi pokój „zielony” należał do najbogaciej wyposażonych w stylowe sprzęty oraz dzieła sztuki. Z mebli znajdowały się tam dwie kanapy białe lakierowane i złoczone, obite zielonym adamaszkiem, dwie fornirowane komody z ozdobami brązowymi, cztery stoliki, z nich dwa katowe, złoczone, jeden mahoniowy składany wybity zielonym sukniem i jeden mahoniowy okrągły na trzech nóżkach, osiem podobnie obitych krzeseł, dziewięć „trzesinkowych” malowanych białe z niebieskim oraz szereg drobniejszych przedmiotów, jak np. krosienka olchowa czy też kratka żelazna przy kominku. Na dekorację pokoju składały się przede wszystkim cztery portrety: ks. podkomorzego Kazimierza Poniatowskiego i hrabiego Ludwika Tyszkiewicza oraz ich małżonek. Dalej nieokreślony bust z marmuru czarnego na postumentcie, dwie białe marmurowe „figury”, także ustawione na postumentach, dwa wazony fajansowe różowe w kwiaty z nakrywkami, trzy mniejsze wazoniki również fajansowe w kwiaty niebieskie, dwa lichtarze marmurowe oprawne w złoczone brąz i dwa brązowe, połączane



201.
Horodno.
Drzwi
to jednym
z pokoi,
przed 1939 r.

z emalią – jak też kolorowy dywan turecki.

Zielonym adamaszkiem wybity był w 1826 r. także pokój następny w lewej ogrodowej amfiladzie, to jest stosunkowo niewielki, choć oświetlony jak prawie wszystkie inne komnaty pałacu dwoma oknami, trzeci „pokój sypialny” z alkową. Przed 1866 r. obicie to zmieniono na nowe, takiego samego koloru, ale papierowe, z motywem liści winorośli. I tu znajdował się kominek kamienny oraz mały żyrandol kryształowy z czterema brązowymi lichtarzami. Przestrzeń nad kominkiem zajmowało lustro złożone z dwóch tafel w złoczonych ramach. Drugie lustro w takiej samej oprawie wisiało



202
Horodno.
Glorieta
w parku,
przed 1939 r.

203.
Horodno.
Park
z widokiem
na glorieta,
przed 1939 r.

między oknami. W pokoju sypialnym, zapewne samych państwa domu, najważniejszym meblem było oczywiście podwójne łóżko drewniane, złożone, z baldachimem z zielonego adamaszku i firankami z „kitajki” zielonej w białe kratki. Baldachim wieńczył okrągły kosz złożony, wypełniony strusimi piórami. Dwie małe szafki złożone i obite zielonym safranem, stojące między oknami, a dalej stolik mahoniowy i stolik ■ czterech nóżkach z drzewa różanego z brązami, o dwóch półeczkach z białego marmuru, jak też dwa krzesła poręczowe złożone obite zielonym adamaszkiem dopełniały urządzenia pokoju sypialnego. Dzieł sztuki było ■ niewiele, gdyż jeden tylko obraz niewiadomej treści i dwa lichtarze „stupkowe” brązowe w kształcie wazoników.

Ostatni w lewej ogrodowej amfiladzie, mały, kwadratowy, z jednym tylko oknem „gabiniecik” drugi miał w 1826 r. obicie „materialne na dnie białym w kwiaty”, kominek kamienny i zawieszone nad nim zwierciadło, złożone z jednej tafli w złożonych ramach. W okresie późniejszym dawne obicie zmieniono na papierowe w kwiaty. Urządzenie „gabinieciku” składało

się z kanapy złożonej z materacem o sześciu poduszkach, obitych czerwoną materią w pasy, dwóch stolików mahoniowych: okrągłego z brązem, czterema szufladkami i tacą blaszaną zielono malowaną na wierzchu oraz małego ■ jedną szufladką, w końcu z dwóch krzeseł także złożonych, obitych czerwonym materiałem w paski. Jakiś obraz, jak też „figura gipsowa na postumencie” stanowiły artystyczne wyposażenie pokoju.

Na „gabinieciku” tym kończyła się nieprzerwana amfilada pokoi reprezentacyjnych i mieszkalnych traktu ogrodowego palacu. W lewym rogu domu mieściła się jeszcze wprowadzić „garderoba” o nieregularnym kształcie i jednym oknie w ścianie bocznej, ale nie miała ona drzwi łączących ■ z „gabiniecikiem”. Można się tam było dostać jedynie ze środkowego korytarza lub z pokoju sypialnego. „Garderoba”, służąca w 1826 r. jako przedpokój i ozdobiona jakimś „lanszaftem” w ramach mahoniowych, miała wówczas obicie ścian „zielone ze szlakiem”, a w 1866 r. papierowe, seledynowe. Usytuowane w tym samym narożu palacu jeszcze jedne schodki wiodły stąd do dwóch pokojków na poddaszu. Jest rzeczą jasną, że oprócz wymienionych powyżej sprzętów i dzieł sztuki inwen-





204.
Horodno,
Kanał
w parku,
przed 1939 r.

205.
Horodno,
Stary
hasztan
w parku,
przed 1939 r.

206.
Horodno,
Oficina,
przed 1939 r.

Usytuowana naprzeciw pałacu piętnastoosłowa, parterowa, drewniana, oficyna miała wygląd skromny. Budynek ten, bez podmurowania, wznosił się na planie wydłużonego prostokąta i kryty był bardzo wysokim, charakterystycznym dla XVIII w., czterospadowym, gładkim dachem gontowym z dwiema lukarnami, podobnymi jak w budynku głównym. Oficyna miała ściany tynkowane na kolor jasny. Główne wejście, mieszczące się ściśle na osi, nie było zaakcentowane ani portykiem, ani też jakąkolwiek oprawą.

Stojąca w niewielkiej odległości na prawo od pałacu murowana kaplica, niewątpliwie starsza od niego, może pozostałość wcześniejszej siedziby, nosiła znamiona późnego wileńskiego rokoka. W jej fasadzie, pośrodku wgłębionej, występowały skromne pilastry z dekoracją rokokową i charakterystycznie wycięty otwór skieny. Ponad wydatnym gzymsem wznosiła się wieżyczka z tarczą herbową zwieńczoną mitrą i sygnaturką. Jednonawowe wnętrze świątyni odznaczało się powściągliwością rokokowego wystroju ścian dzielonych pionowo pilastrami.

turze uwzględniają także inne, drobniejsze szczegóły wyposażenia ruchomego pałacu, jak firanki, story, parawany, przyrządy do kominu, przybory toaletowe i piśmienne etc.

Wysokie sutereny, oprócz izb gospodarczych, składu mebli itp., mieściły także pokoje mieszkalne, przeznaczone dla administracji i gości. Niektóre z nich otrzymały wyposażenie niewiele ustępujące pokojom górnym. Jeden z nich miał bowiem ściany „fornirowane deskami i malowane”, co może oznaczać, że w całości były one pokryte boazerią, oraz jesionową posadzkę, drugi zaś – ściany również fornirowane deskami, ale jeszcze bardziej ozdobne, gdyż z „lugami wyzlucanymi”. Pokoje te urządzone były podobnymi meblami, jakie stały we właściwych komnatach mieszkalnych i reprezentacyjnych. Zdobiły je również zwierciadła w bogatych oprawach, jak też liczne „pejzaże” w ramach złożonych ze szkła, „lanszafty tużowe”, jakieś małe „lanszaftiki” i inne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że już w 1826 r. dwór horodeński miał zainstalowaną wannę blaszaną w drewnianej obudowie kształtu komody z ozdobami brązowymi i zamykanym wiekiem. Była to więc nieczęsto w owych czasach we dworach polskich spotykana łazienka. Część suterenu zajmowały też piwnice, do których wejście znajdowało się przy głównym portyku.



207.
Horodno,
Kaplica,
przed 1939 r.



208.
Horodno,
Fragment
tęczy nad
kaplicą,
przed 1939 r.



Chór ■ faliście wygiętej linii wspierał się na dwóch wolno stojących i dwóch przysięciennych filarach. Rosen wspomina też o pięknie rzeźbionej ambonie drewnianej. W czasie jego odwiedzin kaplica najwidoczniej nie była używana ani nawet konserwowana, gdyż dno ambony zapadło się pod nim. Jakies prace renowacyjne kaplicy przeprowadzał wcześniej Henryk Marconi⁹.

Park krajobrazowy założony został najprawdopodobniej równocześnie z budową dworu, albo też przekomponowano go wówczas z dawniej już tam istniejącego ogrodu. W 1784 r. opiekował się nim J. L. Knackfuss, który mógł być też jego twórcą¹⁰. Początkowo park miał charakter barokowy, widoczny jeszcze w 1882 r. m. in. w postaci strzyżonych drzew. Rosen nie waha się nawet twierdzić, iż był on wzorowany na ogrodach wersalskich. W każdym razie do końca wyraźnie rysowały się jego założenia osiowe. Główna część ogrodu leżała od strony tylnej domu. ■ okien jego i tarasu otwierał się widok na wykopany wzdłuż osi, prostokątny kanał i stojącą na jego krótszym przeciwnym brzegu sześciokolumnową okrągłą altanę z płaskim dachem, otoczoną zębata galerią. Obok innych starych, przeważnie liściastych drzew otaczających okrągły frontowy gazon, dom, oficynę i kaplicę, jak też kwadratowe paterę po obu stronach kanału, przetrwał również do 1939 r. szpaler sędziwych kasztanów.

Dwór w Horodnie w tragicznych okolicznościach spalony został przez II batalion wileńskiego AK w czasie napadu na stacjonującą tam niemiecką załogę¹¹.

⁹ Drukowane wzmianki dotyczące Horodna znajdują się m. in. w następujących publikacjach: *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 141-142; J. Tyszkiewicz, *Tyszkiewicziana*, t. 1, Poznań 1903, s. 77; N. Rouba, *op.cit.*, s. 74; M. Warikowicz, *Nowy indygenat*, „Kurier Poranny” z 11 7 1937; M. Morelowski, *op.cit.*, s. 335.

¹⁰ Niniejszy szkic napisany został w 1952 r. jedynie na podstawie przytoczonych wyżej drukowanych wzmianek, bogatego materiału ilustracyjnego, jak też na informacjach prof. Jerzego Hoppena, który znał Horodno z autopsji. Szkic ten ograniczał się tylko do opisu zewnętrznego pałacu, wnętrza traktując pobieżnie. W 1966 r. opublikowana została praca Tadeusza S. Jaroszewskiego: *Dwór w Horodnie*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. XXVIII: 1966, nr 2, s. 166, która spowodowała potrzebę znacznego rozszerzenia szkicu przez dotarcie do cytowanych przez autora, nie ogłoszonych dotąd drukiem materiałów rękopiśmiennych.

¹¹ Rejestr mebli i różnych sprzętów znajdujących się w Pokojach Pałacu Horodeńskiego w Roku 1826 spisanych. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Jabłonny, sygn. 119; Inwentarz z Pałacu Horodeńskiego, sporządzony dnia 1 lipca 1866 roku. AGAD, *ibidem*, sygn. 230.

¹² Meble przez Jasnę Wielmożną Panią Potocką z Pałacu Horodeńskiego wzięte tak do Wilna na sprzedaż, jak też i do Warszawy, AGAD, *ibidem*, sygn. 119.

- J. Tyżkiewicz, *Tyżkiewiczowa*, s. 77
- J. Polesi, *Wspomnienia 1860 – 1925*, Warszawa 1933, s. 91
- T. S. Jaroszewski, *Dwór w Horodnie*, s. 177
- Na „Chocimierze”, różniąc się od oryginału jedynie kolorem sukni, zwrócił także uwagę malarz Rosen. Została ona w 1882 r. przez Augusta Potockiego zabrana do Warszawy.

- S. Łoza, *Architektura i budownictwo w Polsce*, Warszawa 1954, s. 190.
- T. S. Jaroszewski, *Dwór w Horodnie*, s. 177 i n.
- St. Truszkowski, *Partyzanckie wspomnienia*, Warszawa 1968, s. 251.

Horodźki



Malowniczy dwór w Horodźkach nie miał za sobą tak bogatej tradycji, jak wiele innych podobnych mu siedzib ziemiańskich. Według danych zaczerpniętych z przekazów rodzinnych ostatnich właścicieli¹, od poprzednich dziedziców tych majątkości, Prószyńskich, kupił Horodźki w początkach XIX w. senator rosyjski hr. Aleksy Sobolew, żonaty z Polką, Rogowską². Nowo nabyty majątek składał się wówczas z Horodeczna, gdzie znajdowała się główna siedziba, oraz folwarków Aleksynów, Stepy i Horodźki, o ogólnej powierzchni 1400 dziesięcin. W 1820 r. córka Aleksego Sobolewa poślubiła Polaka Kazimierza Feldmana, pochodzącego z Klimowa w gub. witebskiej, uczestnika kampanii 1812 r., syna również Kazimierza, szambelana króla Stanisława Augusta. W 1831 r. został on mianowany przez rząd

powstańczy marszałkiem szlachty pow. oszmiańskiego. Syn Kazimierza jun., Mikołaj Feldman (ur. ok. 1840 r.), będąc rotmistrzem gwardii rosyjskiej przystąpił w 1863 r. do Powstania Styczniowego, za co skazany został na karę śmierci. Dzięki staraniom dziada, hr. Sobolewa, karę tę zamieniono w końcu na 20 lat zesłania do Orenburga. Z kolei córka Mikołaja Feldmana³ (zm. w 1942 r. w Tobolsku), poślubiwszy Mieczysława Wołczaskiego wniosła mu Horodźki w posagu. Wołczascy byli właścicielami tego majątku do 1939 r.

Pierwotna siedziba Prószyńskich i Feldmanów znajdowała się w Horodecznie, gdzie przed 1863 r. był ponoć bardzo stary, ale mało pod architektonicznym względem interesujący dwór, ozdobiony smokami. Dom ten postanowiono zastąpić nowym pałacem piętrowym



209.
Horodźki.
Elewacja
frontowa
dworu,
przed 1939 r.

210.
Horodźki.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



w stylu neorenesansowym. Na okres budowy nowej rezydencji przeniesiono więc tymczasowo siedzibę do Horodziek. Wypadki powstaniowe spowodowały jednak, że palacu nie wybudowano, właściciele zaś osiedli w Horodźkach na stałe. Od dawna istniał tam zresztą niewielki stosunkowo dwór, służący jako mieszkanie administratora. Budynek ten, z gankiem o dwóch parach kolumn pośrodku, znacznie przedłużono i dla symetrii dodano ganek drugi. W ten sposób powstał bardzo długi, piętnastoosiowy, wąski i stosunkowo niski dwór parterowy z dwoma gankami, kryty wysokim czterospadowym dachem gontowym, zaopatrzone w małe półkoliste lukarny. Oba ganki, na które wchodziło się po kilku stopniach, wieńczyły trójkątne szczyty z półokrągłymi oknami. Dzięki symetrycznie ukształtowanej fasadzie, dwór w Horodźkach upodobił się do jednego z najpiękniejszych dworów staropolskich w Wołyniu w woj. nowogródzkim.

Siedziba Feldmanów i Wołczaskich miała wewnętrzny układ dwutraktowy, nieregularny. Od strony podjazdu mieściły się głównie duże pokoje służące celom reprezentacyjnym, sięgające poza oś wzdłużną budynku. Największym z nich był tzw. „jasny salon”, oświetlony trzema oknami, usytuowany pośrodku domu mię-

dzy gankami. Jako główne wejście służył ganek prawy z przylegającym do niego przedpokojem. Z przedpokoju na prawo wchodziło się do dwuokiennej biblioteki, a stamtąd do pokoju narożnego z jednym oknem usytuowanym w elewacji frontowej i jednym w bocznej. Na szerokości płytkiego przedpokoju od strony ogrodu, mieścił się drugi wielki kwadratowy salon, także o trzech oknach, zwany „ciemnym”. Z ganku lewego na wprost było wejście do kwadratowego pokoju jadalnego. W lewym frontowym traktcie znajdowały się podobne dwa pokoje jak w prawym. Szereg małych pokoi traktu ogrodowego służył jako mieszkalny. Ponieważ Horodźki nie były siedzibą zasiedlaną od wieków, nie miały też antycznych mebli. Urządzenie domu pochodziło głównie z drugiej połowy XIX w. Nie było też we dworze cenniejszych dzieł sztuki.

Dom otaczał zewsząd niewielki stosunkowo ogród, w którym rosło kilka bardzo pięknych starych drzew, w tym ogromne modrzewie, świerki, lipy, klony i inne. Otwartą przestrzeń przed domem zajmował duży, kolisty trawnik z klombem kwiatowym pośrodku.

¹ Dane dotyczące dworu w Horodźkach pochodzą od córki ostatniego właściciela, Ireny z Wołczaskich Kuratowskiej.

Iszczołna



Iszczołna leżała na skrzyżowaniu dwóch traktów: Wąsiliński – Warszawa i Warszawa – Grodno – Lida – Połock – Petersburg. Dzieje tej miejscowości, ze względu na ustawicznie zmieniających się jej dziedziców, przedstawiają się wyjątkowo barwnie¹. W 1505 r. jako dobra koronne Jagiellonów, tworzące wówczas jedną całość, „puszcza Iszczołniańska i Szczuczynska” nadane zostały Jakubowi Dowoynie h. Zaręmba, podskarbiemu Wielkiego Ks. Litewskiego. W 1514 r. Andrzej Dowoyna wybudował w Iszczołnie pierwszy drewniany kościół. Ale już w roku następnym, aktem darowizny sporządzonym w języku ruskim, wraz ze wszystkimi poddanymi, bartnikami, polami, lasami, sianozęciami, zwierzem, ptactwem łownym i zabudowaniami, przekazał tę majątność Limontom vel. Limuntom h. własnego. Była to od dawna na Litwie osiadła rodzina, rzekomo włoskiego pochodzenia. W 1616 r. bracia Jan i Mikołaj Limontowie na podstawie uroczystego aktu podzieliли się odziedziczonymi dobrami w ten sposób, że Jan wziął puszcę Iszczołniańską, zaś młodszy Mikołaj – puszcę Szczuczynską, obie z jednakową ilością poddanych, lasów, pastwisk, sianozęci etc. oraz 220 włokami gruntów ornych. Od tego momentu rozdzieliły się losy Iszczołny oraz Szczuczyna.

W latach dwudziestych XVII w., w nieznanych okolicznościach, Iszczołna stała się dziedzictwem ks. Solomereckich. Po ich wygaśnięciu w 1641 r. na Janie Władysławie, marszałku pińskim, dobra iszczołniańskie sprzedane zostały w 1644 r. Janowi Polupięcie vel Podbipięcie h. Zerwikaptur, wojskiemu mściłowskiemu. Jan Polupięta umierając w 1667 r., także bezpotomnie, z wyjątkiem drobnych legatów całość swych dóbr zapisał klasztorowi Karmelitów Trzewickich z Żołudka². Znaleźli się jednak spadkobiercy w osobach dwóch bratanek, uważanych za nieżyjących, którzy właśnie wrócili z niewoli tatarskiej i wytoczyli klasztorowi proces. Na podstawie orzeczenia Trybunału testament został więc unieważniony, jakkolwiek bracia w odrzykanych dobrach nie

osiedli. W 1669 r. nabyła je ks. Eugenia Wiśniowiecka, koniuszyna koronna. Jednak już w 1676 r., zapewne po jej śmierci, Iszczołna została sprzedana Frąckiewiczowi-Radziwińskiemu h. Brodzic, podskarbiemu Wielkiego Ks. Litewskiego.

W 1694 r. po Frąckiewiczach-Radziwińskich Iszczołnę odziedziczył z kolei Skarbek-Ważynski h. Abdank, starosta tyrkiszlewski, którego córka wniosła te dobra w wianie Janowi Wahlowi, staroście fraumburskiemu³. Około 1740 r. wybudował on w Iszczołnie barokowy dom mieszkalny, jego zaś syn Józef, chorąży grodzieński, wraz ze swoją małżonką Marianną z Więckowiczów ufundował tam barokowy kościół parafialny, ukończony w 1758 r. W siedemdziesiątych latach XVIII w. Józef Wahl, ostatni męski przedstawiciel rodu, ożeniwszy się ze znacznie od siebie młodszą Agnieszką Szukiewiczówną zapisał jej cały posiadany majątek. Na mocy testamentu zmarłej pod koniec wieku bezdzietnie Agnieszki Wahlowej, Iszczołnę odziedziczyła jej młodsza siostra, Eleonora z Szukiewiczów, zamężna za Karolem Laskowiczem h. Korab, sędzią lidzkim. W 1820 r. jedyna ich córka Franciszka, poślubiwszy Antoniego Skarbek-Ważynskiego z pobliskiego Holdowa, późniejszego marszałka pow. lidzkiego, wniosła Iszczołnę w dom męzowski. W ten sposób majątek ów ponownie znalazł się w posiadaniu rodziny Skarbek-Ważynskich.

Antoni i Franciszka Wążynscy mieli tylko jednego syna Bolesława, żonatego z Grabowską z sąsiedniego Wielkiego Możejkowa. Z czworga dzieci Bolesława Wążynskiego, syn jego, również Bolesław, zmarł wcześnie na gruźlicę, zaś dobrami trzech małoletnich córek: Zofii, Marii oraz Izabelli, po przedwczesnej śmierci obojga rodziców zarządzał ich wuj Stanisław Grabowski. Wążynskie zmarły w czasie pierwszej wojny światowej jako niezamężne. Na podstawie orzeczenia sądowego pozostałe po nich dobra Iszczołna wróciły do Laskowiczów, zaś Holdów do przedstawicieli rodziny Wążynskich. W 1921 r. właścicielami Iszczołny stali się spo-

krewnieni ze sobą stryjecznie Józef, Stanisław i Julian Laskowiczowie. W 1924 r., po okrojeniu majątku na rzecz legatów testamentowych Marii Skarbek-Ważynskiej, dalej reformy rolnej i osadnictwa wojskowego, z pozostałych 2200 ha ziemi w wyniku działów rodzinnych dwór oraz 1000 ha gruntów otrzymał na własność Józef Laskowicz (1858 – 1937), potencjalny dziedzic pięknego majątku Szumsk. Po Powstaniu Styczniowym posiadłość ta musiała być sprzedana. Józef był stryjecznym wnukiem wspomnianego wyżej Karola. Ostatnimi właścicielami Iszczolny oraz folwarku Prejce do 1939 r. były jego dzieci: Gabriel (zm. w 1959 r.) oraz Karol, wspólnie z trzema córkami i wdową Józefą ■ Arymowiczów.

Okolo 1808 r. Karol Laskowicz, chorąży pow. lidzkiego, wykończył w Iszczolnie budowę nowego dworu, utrzymanego w stylu późno-klasycystycznym. Projektu dworu dostarczyć miał ten sam nieznany architekt, który budował pałac w Papierni. Dwór był budowlą jedennastoosiową, parterową, ■ planie mocno wydłużonego prostokąta, ustawioną na wysokich suterrenach. Jako centralny akcent elewacji głównej występował portyk o czterech, w niewielkiej odległości od ściany ustawionych kolumnach tokańskich, wspierających się na masywnych bazach. Przylegał on do środkowego, pięciososiowego, płytkiego ryzalitu, podkreślonego przez ujęcie okien znajdujących się poza portykiem parami lizen. Portyk, do którego wiodł podwyższony, umocniony murem oporowym podjazd, wieńczył półkolisty fronton. Do plastycznego wzbogacenia elewacji przyczyniały się także dwie dalsze pary lizen, wyodrębniające dwie skrajne osie dworu i tworzące w ten sposób jeszcze dwa boczne, podobnie jak środkowy, słabo zarysowane pseudoryzalitu. Elewacja tylna przypominała główną, z wyjątkiem części środkowej wygiętej tu ćwierćkolistie, do której przylegała weranda z dachem wspartym na dwóch kolumnach, zapewne późniejsza od dworu. Mały ganek znajdował się również przy prawej, krótszej elewacji domu, zaś lewa wysunięta była dość znacznym, pięciobocznym ryzalitem. Główny akcent dekoracyjny tynkowanych na biały kolor ścian dworu tworzyły poziome gzymsy podokienne wsparte na konsolkach oraz wyrażające zarysowany gzyms podokapowy. Dom nakrywał stromy, czterospadowy dach gontowy, z czterema masywnymi kominami.

Wnętrze dworu, które od momentu jego wykończenia nie ulegało większym przeróbkom, posiadało układ dwutraktowy, ■ korytarzem w skrzydle prawym, oddzielającym trakt

frontowy od ogrodowego. Na szczególniejszą uwagę zasługiwał dwór w Iszczolnie m.in. ■ tego powodu, że niemal każdy jego pokój miał inny kształt oraz wymiary. Wysokość wszystkich wynosiła około 3,20 m. Przed 1914 r. ściany były tapetowane, zaś po 1920 r. malowane klejowo. W pokojach reprezentacyjnych znajdowały się posadzki parkietowe, dębowe, układane w desenie, w mieszkalnych zaś przeważnie miękkie, lakierowane. Piece były nowsze, kaflowe, białe, drzwi zaś dwuskrzydłowe dębowe wysokie, masywne, grubości 5 cm, politurowane, zaopatrzone w filunki i mosiężne stylowe klamki poruszające zasuwę. Z dębu wykonane były również boazerie we framugach, drzwi, futryny i ramy dwuskrzydłowych okien.

Środek domu od strony podjazdu, zajmowała niewielka sieni, z posadzką wyłożoną płytami kamiennymi. W prawym traktcie mieściły się dwa podobne do siebie kształtem i wymiarami duże, dwuokienne, prostokątne pokoje mieszkalne, na końcu zaś pokój trzeci, narożny, ■ bardzo ciekawej architektury. Miał on bowiem kształt owalny, z czterema półokrągłymi niszami w narożach, jedno okno w elewacji głównej, drugie zaś w bocznej, jak też sekretne, zamurowane od korytarza zejście do piwnicy. Ostatnio służył jako kąpielowy.

Na lewo od sieni, jeszcze w obrębie ryzalitu mieścił się kwadratowy oświetlony jednym oknem przedpokój, skąd wchodziło się do wielkiej, o trzech oknach salki umieszczonej między ryzalitami, z piecem w prawym narożu ściany przeciwległej oknom i kominkiem w pobliżu naroża lewego. Przypuszczalnie kiedyś służyła ona jako pokój jadalny, ostatnio zaś jako salon. Lewy róg domu zajmował okrągły pokój z półokrągłymi niszami, identyczny jak w narożniku prawym, używany jako salonik. Wszystkie pokoje tego traktu połączone były ze sobą jednym ciągiem amfiladowym.

Z sieni na wprost wchodziło się do największej sali dworu o kształcie elipsy, przeznaczonej ostatnio na jadalnię. Dawniej mógł to być raczej główny salon domu i sala balowa. Oświetlały ją oszklone drzwi wiodące na werandę oraz dwa okna umieszczone po bokach. Ściany do wysokości jednego metra pokrywała dębowa boazeria. Naprzeciw jednego okna stał piec, naprzeciw zaś drugiego – kominek. Z sufitu zwisał żyrandol kryształowy.

Prawy odcinek traktu ogrodowego mieścił trzy komnaty. Pierwsza z nich, o dwóch oknach, przylegająca do sali jadalnej, służyła celom mieszkalnym, podobnie jak trzecia, narożna, ■ jednym oknem w ścianie dłuższej i jednym w krótszej. Pomiędzy nimi znajdował się



mały pokój przejściowy, służący jako kancelaria. Zarówno pokój narożny, jak kancelaria posiadały wejście z korytarza, w którym znajdowały się też schodki prowadzące do piwnic. Z lewej strony do sali jadalnej przylegał duży, podłużny pokój o dwóch oknach, przeznaczony na bibliotekę. Pomieszczenie następne, o jednym oknie, w przedniej swej części mieściło kredens, zaś w tylnej schodki do usytuowanej w suterenu kuchni. Mały kwadratowy pokój narożny służył jako gabinet. Także wszystkie komnaty ogrodowego traktu dworu tworzyły nieprzerwaną amfiladę. Pomiedzy gabinetem, zajmującym ogrodowy narożnik domu, a salonikiem, zajmującym narożnik frontowy, znajdował się jeszcze jeden, podłużny, wysunięty tyraitem ściany bocznej pokój gościnny.

Z stylowego urządzenia, w jakie do 1914 r. wyposażone były niemal wszystkie pokoje dworu w Iszczolnie, do czasów międzywojennych ocalały tylko fragmenty, w tym zabytkowy komplet mebli salonowych, białe lakierowane ze złoceniami, na kozich nóżkach, kredens gdański, szafy biblioteczne, lustro, brązy etc. W latach 1920 – 1939 nabyto meble mahonowe do pokoju sypialnego, jesionowe do gabinetu, a dębowe do stołowego.

Do szczególnie cennych zbiorów należała jednak biblioteka oraz papiery rodzinne. Z księgozbioru pochodzącego z XVI, XVII, XVIII i XIX w. po 1920 r. uratowało się trochę edycji w językach łacińskim, polskim, francuskim. Do najcenniejszych druków zaliczano:

Kronikę Długosza, Volumina Legum, Diariusze sejmowe, Statuta Litewskie, Herbarze Paprockiego i Niesieckiego, kilka modlitewników, wiele dzieł historycznych polskich, dalej zaś geograficznych, astronomicznych i in. Sporo tych ksiąg miało oprawę z epoki, a więc drewnianą, obciągniętą pergaminem, z metalowymi okuciami lub z brązowej skóry ze złoceniami. Na część dziewiętnastowieczną składali się klasycy polscy i obcy, np.: w języku angielskim Byron, Shelley, Browning i in., w języku niemieckim m.in. Goethe, Schiller, Heine i w rosyjskim Tolstoj, Dostojewski, Puszkina.

Po 1920 r. w obitym skórą kufrze mieściły

211.
Iszczolna.
Ogólny widok
zabudowań
dworskich.
Rys. N. Orda

212.
Iszczolna.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



złotymi napisami ruskimi, dowodzącymi, iż karabela pochodzi z Anglii z XVI w. Prócz tego urządzono z zawieszki pierwszej wojny światowej fragmenty zbroi rycerskiej, jak rękawice, karabek, karabin, kuszulę z kolek żelaznych, rękawice, hełm, a z innego rodzaju pamiątek – dwa piękne pasy słuckie oraz wielki serwis porcelany (baranowickiej) z baranami głowami*.

Cale ocalałe z pierwszej wojny światowej urządzenie dworu i jego zbiory przepadły w czasie drugiej wojny. Nie wszystkie pamiątki rodzinne zachowały się zresztą nawet do 1914 r. Sporządzony przez Jana Wahla, może przy okazji przenosić do wybudowanego przez niego nowego domu, około 1743 r. „Rejestr ruchomości moich wszelkich, a to klejnotów, broni, uprzęży, sukien, futer, naczyń, sreber, cyny i koni, ku potrzebie wojennej zdalnych”²¹⁵ wlicza wielką ilość innych jeszcze karabek, szabl, pułaszy, kopij, buzdycanów, pistoletów, rusznic, hełmów, pancerczy, kontuszów i kontusików, żupanów, jupek, szub wilezych i li-sich, kulpaków z drogocennych futer, skór sobolech, popielcowych, niedźwiedzich i rysich, dalej dywanów i dywaników, kilimów i przeróż-

nych tkanin, włącznie z atlasem i złotogłowiem, następnie naczyń srebrnych, talerzy i mis cyno-wych, pucharów, dzbanów, półmisków, rostru-chanów, zapon, zausznic, klejnotów oraz nie oprawionych kamieni szlachetnych i luźnych pereł. Zbiory te i późniejsze stanowiły dobytek trzech spokrewnionych ze sobą rodów, kolej-nych dziedziców Iszczolny: Skarbek-Ważyn-skich, którzy gromadzili głównie książki, Wah-lów, mających szczególne upodobanie do starej broni i Laskowiczów, którzy te pamiątki uzu-pelniali i starannie przechowywali.

Po lewej stronie dworu, w niewielkiej od-niego odległości wznosił się murowany baroko-wy budynek, zwrócony frontem do dziedzińca, będący pierwotnym domem mieszkalnym. Zo-stał on wykończony w 1743 r. przez Jana Wah-la. Po wybudowaniu nowego dworu służył do przechowywania cenniejszych przedmiotów i z tego powodu nazywany był odtąd „skar-bcem”. Posiadał on plan prostokąta zbliżony do kwadratu, wysokie podpiwniczenie i bardzo wysoki parter, jak też piętro w śaciacie. Zarów-no w pięciosiowej elewacji głównej, jak też w tylnej, występował trójosiowy płytki ryzalit,

215.
Iszczolna.
Salon,
przed 1939 r.



zwieńczony wyniosłym szczytem ujętym spływami. Od strony podjazdu mieścił on główne wejście oraz balkon umocowany na żeliwnych wspornikach i otoczony ręcznie kutą balustradą, złożoną z żelaznych prętów ozdobionych monogramem: „s. J. W. f.”, co oznaczało: Jan Wahl, starosta feideński (fraumburski). U góry, nad drzwiami, widniał herb fundatorów: Trzy lilie burbońskie i data „1743”. Pokryte tynkiem ściany skarbcza, grubości dwóch i pół do trzech cegieł, rozczłonkowane były lizenami. Dom nakrywał pięknie lamany, gontowy dach barokowy.

Wejście do budynku poprzedzał murowany ganek ■ dwustronnymi schodami. Główne drzwi, zaopatrzone w ogromny zamek i rygle, pozostawały nie zmienione od chwili ich ustawienia. Zrobione były ■ grubej, suchej dębiny, naleźycie okutej i nabijanej ręcznie wykonanymi ozdobnymi gwoździakami. Na parterze skarbcza wokół centralnie umieszczonej klatki schodowej mieściło się sześć różnej wielkości pokoi, które pierwotnie służyły przypuszczalnie jako sieni, jadalny, salon, bawialny, gościnny i sypialny państwa domu. W ścianach znajdowały się jeszcze cztery niewielkie pokoiki, usytuowane z czterech stron domu, przeznaczone dla dalszych domowników i gości.

Zarówno wszystkie pomieszczenia piwnicy, jak też parteru skarbcza posiadały sklepienia wykonane z cegieł, ustawionych pionowo na całą długość i spojonych zaprawą wapienną. Jedyny wyjątek stanowił płaski strop tej piwnicy, nad którą umieszczona była tzw. „komora skarbów”. Została ona gruntownie przerobiona w okresie, gdy Wążyńscy przystosowywali dawny dom mieszkalny do celów muzealnych. Pierwotny strop zastąpiono wówczas innym, którego cegły wstawione zostały pomiędzy żelazne belki. Celem zamaskowania komory nowy strop znacznie obniżono, a podlogę znajdującego się nad nim pokoju odpowiednio podwyższono. Komora skarbów, przeznaczona na przechowanie szczególnie cennych przedmiotów, w tylnej swej ścianie mieściła jeszcze dodatkowy schowek rozmiarów sporej kasety, przeznaczony zapewne na kosztowności. Licząc od wejścia, ostatnia lewa piwnica nie posiadała żadnego okna i wyposażona była ■ grube, mocno okute drzwi. W osiemnastowiecznym rejestrze Jana Wahla nosiła ona miano „pokoju dla ludzi swawolnych”. Równocześnie ■ urządzeniem komory okratowane zostały wszystkie okna piwnic oraz parteru skarbcza.

Z chwilą wybudowania nowego domu przeniesiono do niego mieszczące się dotąd ■ piwnicach skarbcza kuchnię, zwolnione zaś w ten

sposób pomieszczenia przeznaczono na skład win. Natomiast wyłącznie na przechowanie zbiorów oddano dwa pokoje mieszczące się na parterze, po prawej i lewej stronie sieni. W pokoju prawym urządzono wówczas bibliotekę, gdzie oprócz regalów stało biurko z katalogami, a obok niego fotel i krzesła, w pokoju lewym zaś archiwum. Wszystkie dokumenty były starannie opracowane i opisane według ściśle określonych zagadnień. Powiązane jedwabnymi sznurkami fascykuly spoczywały w szafach. W specjalnie ozdobnej szafie przechowywano listy królewskie z własnoręcznymi podpisami i pieczęciami władców. Skarbiec splonął w czasie pierwszej wojny światowej i już nie został odbudowany.

Po drugiej stronie dziedzińca, naprzeciw skarbcza, stała piętrowa murowana oficyna, mieszcząca na parterze cztery izby, na górze zaś cztery pokoje i kuchnię. Budynek ten, o białych tynkowanych ścianach, nakryty gładkim czterospadowym dachem z lukarnami w każdej połaci oświetlającymi strych, pochodzący z tej samej epoki co główny dom mieszkalny, pod względem architektonicznym nie przedstawiał większej wartości. W pobliżu oficyny, po jej prawej stronie, bliżej stawu, znajdowała się czwarta, stosunkowo nieduża budowla, należąca ■ do ściślejszego zespołu dworskiego. Z jednego boku zaopatrzona ona była w krytą galerię. W górnej kondygnacji mieściła psiarnię, dolna zaś służyła jako suszarnia desek.

Dziedziniec, zamknięty z trzech stron budynkami domu mieszkalnego, skarbcza i oficyny z psiarnią, z czwartej strony otwarty był na wielki, kwadratowy, stale czyszczony staw. Na lewo od niego ciągnął się staw drugi, zarośnięty sitowiem i olchami. Gnieździły się na nim dzikie kaczki i czaple. Pośrodku dziedzińca rosły początkowo smukłe topole włoskie, zastąpione później sadzonymi w krąg lipami. Tuż za oficyną i psiarnią usytuowane były stajnie koni wyjazdowych i powozownia, dalej kuźnia, a jeszcze dalej zabudowania folwarczne. Za skarbczem zwartą masą rosły drzewa najstarszej, wahlowskiej części ogrodu, ■ nimi zaś znajdowały się inspekty z pasieką.

Od strony kościoła oraz wsi Iszczolna wiodła do dworu główna aleja wjazdowa, obsadzona jesionami. Przed jej wylotem na dziedziniec stały ■ jednej strony staroświecka cieplarnia, naprzeciw zaś piwnica przeznaczona na dojrzewanie starki, zlewanej do ogromnych beczek po winie węgierskim. Część parku okalającego skarbiec założona została wprowadzić dopiero w połowie XVIII w., niektóre jednak drzewa, głównie zaś jesiony alei wjazdowej, musiały być

starze. W swej średnicy mierzyły one bowiem około 1 metra. Drzewa, z powodu starości już usychające, uzupełniał Karol Laskowicz jesionami młodymi, natomiast Wążyńscy wypełniali luki częściowo także orzechami włoskimi. Z czasem i one wyrósł bardzo wysoko, tworząc aleję mieszaną.

Przypuszczalnie po ukończeniu domu, około 1810 r., Karol Laskowicz założył na jego zapleczu nową część parku, którego trzon stanowiły równoległe do elewacji dworu poprowadzone, w kształcie prostokątów, aleje lipowe. Na ich skrzyżowaniach zasadzone zostały równocześnie lipy na planie koła, tworzące cieniste altany. Do 1939 r. wszystkie niemal drzewa zachowały się jako wyjątkowo piękne, wysokopienne okazy. Wcześniej wyginęła tylko skrajna, północno-zachodnia aleja, zastąpiona przez Wążyńskich szpalerem grabowym, dochodzącym do oranżerii. W tej części parku, na prawo od domu, położona też była niewielka sadzawka ocieniona drzewami. Hodowano w niej karpie i kurasie.

Wążyńskim udało się zgromadzić w Iszczolnie niemal wszystkie gatunki drzew i krzewów ozdobnych, nadających się do uprawy w klimacie białoruskim. W prostokątach zamkniętych alejami, jak też na zewnątrz, grupami i samotnie rosły więc m.in.: sosny, jodły, świerki pospolite oraz srebrzyste, modrzewie, cisy, jałowce, tuje, dęby, buki, jesiony, graby, wiąz, brzozy, włoskie orzechy, klony, jawory, brzozy, czarne olsze, osiki, topole, wierzby, jarzębiny, czerechy, drzewiaste krzestusy, bzy zwykłe i czarne, leszczyny, kruszyny, berberysy, bukszpany, spiree, forsycje.

Usytuowany na wzgórzu, otoczony wieńcem starych drzew, u początków alei wjazdowej do dworu stał kościół barokowy z dwuwieżową fasadą. W miejscu poprzedniego, drewnianego, wzniesli go – jak mówił napis na wmurowanej w lewą ścianę świątyni tablicy z polewanego granitu – Józef i Marianna z Więckowiczów Wahlowie „sumptem własnym i przy pomocy Boskiej” w 1758 r. Wnętrze jednonawowej świątyni miało bogate wyposażenie. Posadzka kościoła wyłożona była kamieniami płytami, ołtarze zaś wykonane ze stiuku. Przed ołtarzem głównym mieściły się podziemne przeznaczone na groby rodzinne dziedziców Iszczolny. Kościół jako jedyny z dawnego zespołu przetrwał do czasów współczesnych⁶.

⁶ Jedyna poważniejsza drukowana wzmianka dotycząca Iszczolny znajduje się w *Słowniku geograficznym*, t. 3, Warszawa 1882, s. 107. Już cały niniejszy szkic opiera się więc na szczegółowym opracowaniu dziejów Iszczolny, sporządzonym przez jednego z ostatnich właścicieli, Karola



Laskowicza, który oparł się zarówno na znanych mu zachowanych do 1939 r. dokumentach, jak też na tradycji rodzinnej.

⁷ Cytowany przez Karola Laskowicza z pamięci testament Jana Polupięty, sporządzony w języku polskim, brzmiał w fragmentach: „Ja, niegodny sługa Boży i grzesznik, Jan Polupięta, właściciel dóbr w Iszczolnej, czując zbliżającą się godzinę śmierci mojej i będąc przytomnym na umyśle i duchu, tym moim testamentem czynię następujące rozporządzenie ostatniej woli mojej... Duszę moją grzeszną zapisuję Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, błagając o wstawianictwo Najświętszą Matkę Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Patrona mego świętego Jana Chrzciciela i Świętych Orędowników... Na msze Święte odprawiane za spójność duszy mojej, zapisuję... [następowało wymienienie kościołów i sum].

Ciało moje niegodne polecam pogrzebać w toanowej, niemałowanej trumnie, zakopując je przed progiem kościoła w Iszczolnie, tak aby wszyscy wierni, do kościoła zdążający, grób mój nogami swoimi deptali... Substancję moją, a mianowicie... [następowało szczegółowe wyliczenie majątku] nie mając potomnych, którzy by mieli ją po mnie dziedziczyć, zapisuję w całości klasztorowi karmelitów trzewickich z Żołudku, prosząc wzmian, aby msza św. za spójność duszy mojej była odprawiana w kościele klasztoru codziennie po wieczne czasy... A kto by to rozporządzenie mojej ostatniej woli naruszyć poważył się, tego na tymym świecie odnajdę, przed Sądem Straszny i Ostateczny przed oblicze Boga Wszechmogącego i Wszechwiedzącego powołam i skarżyć będę. Tak mi Panie Boże dopomóż. Amen. W przytomności uproszonych Panów Pieczętarzów, Jan Polupięta, ręką swą”. Pod podpisem Polupięty widniały podpisy oraz pieczęcie herbowe świadków.

⁸ Wahlowie czy Walowie byli przypuszczalnie pochodzenia mieszczanńskiego. Indygenat polski otrzymał Jan Wahl, rodny m. Gdańsk w 1658 r. Najznakomitszym przedstawicielem rodziny był Jan Zygmunt Wahl, kasztelan inflancki. Por.: J. Starykoń-Kasprzycki i M. Dmowski, *Wykaz polskich rodzin szlacheckich*, t. 9, Warszawa 1938, s. 73.

⁹ Rząd kościoła, karabelę oraz pasy stiukie ostatnia właścicielka Iszczolny, Maria Skarbek-Wążyńska, zapisała w testamencie „Pierwzemu naczelnikowi niepodległego, odrodzonego Państwa Polskiego”. Wiosną 1921 r. wykona-

216.
Iszczolna.
„Skarbiec”,
po 1914 r.

wca testamentu, notariusz wileński Bojko, wręczył karabek i pasy osobiście marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu ■ audyencji w pałacu wojewódzkim. Natomiast rząd koniski zabral uprzednio celem doręczenia „Komendantowi” oficer, dowódcę polskiego oddziału, który w 1919 r. zajął Łuszczonę. Serwis baranowski Wążyńska poleciła oddać, także bezimiennie, papieżowi. Wykonawcą testamentu miał go

doręczyć w 1921 r. urzędującemu wówczas w Warszawie nuncjuszowi A. Rattiemu, późniejszemu papieżowi Piusowi XI.

⁵ Także przez Karola Łaskowicza cytowany z pamięci.

⁶ Por. *Zbor pomnikau gistorii i kultury Belarusi*. Grodzieńska woblasc. Minsk 1986, s. 346.

Jachimowszczyzna



Dzięki Czesławowi Jankowskiemu¹ przeszłość Jachimowszczyzny jest wyjątkowo dobrze znana. W czasach najdawniejszych miejscowość ta była częścią wielkiego fundum zwanego Połoczany, zaś swe miano otrzymała od nazwiska dziedziców Jachimowiczów. Później nazwa objęła całe Połoczany. W XVI w. dziedzicami Połoczan i pobliskich Łużan byli kolejno Zabrzezińscy, Mikityniczowie, Kiszkwie i Hlebowiczowie. W pierwszej połowie XVII w. Hlebowiczowie sprzedali Połoczany Krzysztofowi z Goraja Gorajskiemu i jego żonie Zofii z Radziwińskich-Frąckiewiczów. W 1651 r. dobra ■ otrzymał w spadku po swej siostrze Andrzej Aleksander Radziwiński-Frąckiewicz, podkomorzy żmudzki, który sprzedał ■ w 1652 r. Aleksandrowi Judyckiemu h. Radwan, późniejszemu kasztelanowi mińskiemu. Skupując okoliczne ziemie, Aleksander Judycki nabył także niedużo samodzielne folwarki, będące niegdyś we władaniu Jachimowiczów, w ten właśnie sposób tworząc nowy ośrodek nazwany w całości Jachimowszczyzną.

Po Aleksandrze Judyckim Połoczany z Jachimowszczyzną przeszły ■ jego syna Jerzego Konstantego, żonatego z Katarzyną Benetówną, a następnie na wnuka kasztelana — Michała Aleksandra Judyckiego, starostę jaswojskiego, żonatego z Rozalią Kocięłówną. Ponieważ miał on tylko jedną córkę Teresę, zamężną za Antonim Józefem Sulistrowskim, starostą kurklewskim, Połoczany ■ Jachimowszczyzną i innymi folwarkami stały się dziedzictwem Sulistrowskich h. Lubicz. Antoni Józef Sulistrowski (1702—1752) dał więc początek linii połoczańskiej swego rodu.

Drugim ■ rodziny Sulistrowskich dziedzicem Połoczan, Jachimowszczyzny etc. był syn Antoniego Józefa — Józef (zm. w 1792 r.), wojski oszmiański, żonaty najpierw z Marią Poniatowską, a później ■ Marianną Kozłowską. Po śmierci

Józefa dobra te objął jego syn z pierwszego małżeństwa, Tadeusz (1775—1810), sędzia graniczny oszmiański, żonaty ze Scholastyką Chodźkówną. Jako czwarty pan na dominium połoczańskim z przyległościami występuje syn Tadeusza, Józef jun. (1798—1849), marszałek pow. oszmiańskiego, żonaty z Elżbietą Sorokinówną. Miał on dwóch synów, Konstantego Ottona (ur. w 1829 r.), żonatego z Konstancją Prószyńską i Józefa Aleksandra (ur. w 1834 r.), żonatego ■ Wandą Gruszecką, następnego dziedzica Połoczan i Jachimowszczyzny. Podejrzany ■ udział w Powstaniu 1863 r. i deportowany w głąb Rosji, Józef Sulistrowski zmuszony był sprzedać odziedziczony po przodkach majątek w 1867 r. ks. Piotrowi Witgensteinowi, który już w 1871 r. odsprzedał nowo nabyte dobra Eustachemu Prószyńskiemu. Po jego śmierci, w 1877 r., Jachimowszczyzna dostała się w spadku Janowi Lubańskiemu, żonatemu z siostrą Józefa Sulistrowskiego, Aleksandrą, dziedzicowi Lubania (zm. w 1884 r.), a następnie jego synowi Aleksandrowi, żonatemu z Izabellą Mierzejewską. Pod koniec XIX w. Jachimowszczyzna, która stała się ostatecznie główną siedzibą dziedziców, wraz z folwarkami Połoczany, Borki, Kuczuki, Łużany i Bludowo zajmowała obszar 4000 dziesięcin ziemi. W 1910 r. od Lubańskich kupił Jachimowszczyznę Wacław Świętorzecki z Malinowszczyzny (zm. w 1934 r.), po którym majątek odziedziczył jego syn Karol, dziedzic tych dóbr do 1939 r. Obejmowały one wówczas już tylko ok. 1250 ha.

Judyccy, jak i pierwsze pokolenia Sulistrowskich, rezydowali w starym dworze w Połoczanach, który przestał istnieć w XIX w. Po dawnej sadybie pozostały jedynie resztki ogrodu lipowego z altaną sadzoną w krąg. Siedziba została więc przeniesiona do Jachimowszczyzny. Nie powstała tam jednak wielka rezydencja. Mimo rozległości dóbr i wynikającego stąd bo-

gactwa, Sulistrowscy zadowolili się małym, istniejącym już w Jachimowszczyźnie dworkiem parterowym z gankiem. Rozbudowali go dopiero Lubarscy, tworząc okazałą, ale bezstylową rezydencję. Do prawej szczytowej ściany starego dworku dobudowali oni bowiem wysokie na dwie kondygnacje skrzydło, w całości mieszczące tylko dużą salę balową. Przy skrzydle tym wzniesiona też została oranżeria, służąca jako ogród zimowy. Drugi piętrowy korpus, zawierający szereg mieszkalnych apartamentów, stał również po lewej stronie dworku. Cały ten dom z przybudówkami był drewniany, tynkowany, bez piwnic.

Znacznie lepiej niż od strony zewnętrznej wyglądał dwór wewnątrz. Wszystkie pokoje starej części domu oraz sala balowa miały posadzki z parkietu układanego w kwadraty z jasnego i czarnego dębu wielkości 50 x 50 cm. Ściany przedpokoju wyłożone były również boazerią. Sala jadalna, oprócz boazerii na ścianach, miała także sufit pokryty kasetonami dębowymi. Strop znacznie w stosunku do pozostałych pokoi podwyższonej sali balowej wspierał się na czterech, parami ustawionych kolumnach. Na kolumnach oraz na ścianach wisiały kinkiety z brązu. Większość pokoi miała piece z kafli białych. W sali balowej były one okrągłe. W dwóch gabinetach oraz w salonie, mieszczących się w środkowej, starej części domu, znajdowały się kominki, wyłożone również białymi, ozdobnymi kafkami. Salon, salonik i sala balowa urządzone były mahoniami w stylu empire, zaś jeden z gabinetów meblami czeczotkowymi. Za czasów Świętorzeckich w Jachimowszczyźnie znajdowały się też ich portrety rodzinne, srebra, porcelana, fajanse, biblioteka oraz wiele innych pamiątek. Wszystko to wraz z dworem



uległo zniszczeniu w czasie pierwszej wojny światowej.

W okresie międzywojennym Świętorzeccy zamieszkali w ocalałej murowanej oficynie, odległej od dworu ok. 50 m, utrzymanej w stylu klasycyzującym. Budowla ta, wzniesiona na dość wysokich fundamentach, była parterowa ■ planie prostokąta, kryta czterospadowym dachem blaszanym. Jej elewacja od strony podjazdu posiadała trzy akcenty w postaci pseudoryzalitów. Środkowy ■ nich zwieńczony był trójkątnym frontonem, zaś dwa boczne frontonami czwórkolistnymi, występującymi również pośrodku trójosiowych elewacji krótszych. Ściany ryzalitów rozcłonkowane były za pomocą pilastrów i pionowych pasów boniowania. Do środkowego frontowego ryzalitu przy-

217.
Jachimowszczyzna.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

218.
Jachimowszczyzna.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

219.
Jachimowszczyzna.
Śmierń,
przed 1939 r.

legał obszerny taras wejściowy, otoczony balustradą. Z racji swego wyglądu zewnętrznego oficyna uchodzić mogła za budynek z końca XVIII w., była jednak w rzeczywistości znacznie późniejsza. Z XVIII albo z początków XIX w. pochodziły natomiast trzy drewniane świrowny oraz dwukondygnacyjna wędzarnia, w której jednorazowo wędzić można było do 100 wieprzy.

Zarówno dawny dom mieszkalny, jak oficynę otaczały zewsząd wspaniałe rozróżnione drzewa starego parku o powierzchni 10 ha, z dwoma rozległymi gazonami. Od strony południowej i północnej park łączył się z sadami owocowymi. Cały ogród łącznie z sadami otaczał wal.

Wśród malowniczo rosnących drzew znajdowały się trzy aleje. Jedna z nich obsadzona była bardzo sędziwymi świerkami, druga brzoźami, trzecia lipami. Od strony wschodniej park skłoniem dochodził do skraju stawu zajmującego powierzchnię 1 ha. Zabudowania dworskie wraz z ogrodem i sadami, położone w linii, miały obszar około 40 ha. Wsi w pobliżu nie było¹.

¹ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, op. cit., s. 95 i n.

² Widok rozbudowanego dworu zamieścił Czesław Jankowski, *ibidem*, s. 111.

³ Dane opisowe z okresu międzywojennego pochodzą od ostatniego właściciela Jachimowszczyzny – Karola Świętorzeckiego.

Jakubów



Dzieje Jakubowa znane są dopiero od połowy XIX w. W tym czasie majątek ów należał do rodziny Sobolewskich¹, którzy rezydowali w przewiezionym tu z jakiegoś innego majątku

dowym. Przy trójosiowej centralnej części budynku od strony podjazdu znajdował się portyk z sześciu drewnianych szeroko rozstawionych kolumnach, wspartych na wysokich, murywanych cokółach. Cztery kolumny po obu stronach osi głównej stały parami, zaś dwie skrajne – pojedynczo. Kolumny dźwigały belkowanie oraz masywny trójkątny fronton oszalowany deskami i przebitý półokrągłym oknem. Od tyłu dworu, na osiach skrajnych, występowały dwa krótkie skrzydła.

Po przeniesieniu dworu, pochodzącego z połowy XVIII w., a być może nawet starszego, do Jakubowa, zmieniono jego pierwotny układ wewnętrzny celem uzyskania większej liczby pomieszczeń. Według pierwotnego układu, ściśle symetrycznego i regularnego, pośrodku domu od strony ganku kolumnowego mieściła się stosunkowo wąska i ciemna sień. Od niej na prawo i na lewo znajdowały się po dwa duże, kwadratowe pokoje, tworzące jeden trakt z układem amfiladowym. Podobny układ miał przypuszczalnie trakt ogrodowy, w którym mogło być pięć pokoi, względnie cztery, z jedną większą centralną salką. Dwa dalsze pokoje mieściły się w skrzydłach. W okresie, kiedy Jakubów należał do Brzozowskich, nie było tam już cenniejszych przedmiotów. Wyjątek stanowiły dwa obrazy olejne, „główki”, uważane za oryginały pędzla Greuze'a.

Po lewej stronie domu mieszkalnego wznosiła się oficyna oraz inne zabudowania gos-



220.
Jakubów.
Dwór
od frontu.
Rys. J.
Chodasiewicz

starym modrzewiowym dworze². W 1905 r. dobra jakubowskie o ówczesnej powierzchni 360 ha kupili Henryk Brzozowski h. Korab (ur. ok. 1874 – zm. 1947) oraz jego żona Jadwiga z Kontowtów (ur. ok. 1878 – zm. 1968). Do roku 1940 byli oni właścicielami Jakubowa.

Przewieziony do Jakubowa modrzewiowy dwór był budowlą parterową, dziewięcioosiową, o ścianach zewnętrznych nie tynkowanych, krytą wysokim, gontowym dachem czterospa-

podarcze. Dwór stał wśród dość dużego ogrodu spacerowego o powierzchni ok. 2 ha, przeciętego alejami. Rosły w nim zarówno drzewa liściaste jak też szpilkowe.

¹ Informacje dotyczące dworu pochodzą od syna ostatniego właściciela Jakubowa -- B. Brzozowskiego.

² Zupełnie inną wersję dziejów dworu podaje Alga Jankevičienė, op. cit. Według autorki artykułu budynek ten pochodził z końca pierwszej ćwierci XIX w., majątek zaś należał do Belcewiczów.



221.

Jakubów. Dwór od frontu. Rys. A. Jankevičienė

Jasieniewicze



Dwór w Jasieniewiczach był najstarszą, rodzimą siedzibą rodziny Piotrowin-Janiszewskich herbu Junosza na Wileńszczyźnie. Do majątku tego zostały później dołączone sąsiednie Dunilowicze, nadane przez króla Zygmunta Augusta, a na początku XIX w. także w pobliżu położone Krasniano. W połowie XIX w. dziedzicem Jasieniewicz był Terencjusz Janiszewski, Krasnian zaś jego brat Oktawian. W drugiej połowie XIX w. Dunilowicze, własność trzeciego brata, sprzedane zostały Tyszkiewiczom. Po śmierci bezdzietnego Terencjusza Jasieniewicze w spadku dostały się jego bratanekowi Wiktorowi, synowi Oktawiana. W ten sposób oba majątki znalazły się znów w jednym ręku. Około 1924 r. Wiktor Janiszewski sprze-

dał mocno przez pierwszą wojnę światową zniszczone Jasieniewicze reemigrantowi z Ameryki, Nielipowiczowi, pozostając tylko przy Krasnianach.

Na przełomie XVIII i XIX w. powstał w Jasieniewiczach bardzo obszerny drewniany, parterowy dwór, wzniesiony na planie długiego prostokąta, kryty wysokim gładkim, czterosпадowym dachem gontowym. Główne wejście do tego domu poprzedzał ganek o dwóch parach murowanych kolumn, wspierających trójkątny szczyt z półokrągłym oknem o promieniste ułożonych szczeblinach. Niezbyt duże okna dworu, złożone z sześciu kwater, zaopatrzone były w okiennice.

Wnętrze domu miało układ symetryczny,



222.

Jasieniewicze.
Dwór
od frontu,
ok. 1914 r.

dwutraktowy ■ amfiladowym ustawieniem wszystkich drzwi. W centrum, od strony podjazdu mieściła się główna sieni wejściowa. Podobna sieni, zwana „ogrodową”, usytuowana była także po przeciwnej stronie domu. Na prawo od obu sieni znajdował się ogromny, podłużny salon, zajmujący całą szerokość budynku, z oknami od frontu i od tyłu. Drugi mniejszy, kwadratowy salon przylegał do sieni wejściowej z jej lewej strony. Inne pokoje służyły jako jadalny, mieszkalne i gospodarcze. Ponieważ Jasieniewicze w ciągu ostatnich lat XIX i w początkach XX w. nie były główną siedzibą właścicieli, nie miały też zbyt wielu przedmiotów zabytkowych ani pamiątek rodzinnych.

W pobliżu frontowego ganku wejściowego i lewego skrzydła dworu stał bardzo ciekawy budynek, starszy od domu mieszkalnego, ■ jest świronek. Miał on trzy kondygnacje: pi-

wnice, parter i pięterko. Stał na podstawie kwadratu, zaś dach jego, gontowy i czterospadowy, wspierał się na obiegającej świronek dokoła galerijce. Budowlę tę otaczał murek zrobiony z dużych polnych kamieni.

Od strony miasteczka Dunilowicze prowadziła do dworu stara aleja kasztanowa. U początku jej stała niewielka, może siedemnastowieczna, drewniana kaplica. Przed domem ciągnął się dość obszerny gazon. Dokoła świronka oraz w pobliżu prawego skrzydła domu rosło kilka starych drzew, głównie szpilkowych. Od tyłu domu znajdował się sad owocowy, zamknięty z trzech stron alejami lipowymi. Jeszcze jeden szpalet lip obejmował ogród dworski wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

¹ Opis dworu pochodzi od córki przedostatniego właściciela Jasieniewicz, Estelli z Janiszewskich Wołańskiej.

Jaszuny



Jaszuny leżą nad Mereczanką w odległości 29 km od Wilna, przy trakcie wiodącym do Lidy. Majętność ta była początkowo dziedzictwem Radziwiłłów, którzy posiadali w Jaszunach zbór kalwiński¹. Od ks. Dominika Radziwiłła dobra jaszunskie nabył w 1811 r. Ignacy Baliński, cześnik inflancki, żonaty z Anną z Korsaków. Jego synem i dziedzicem fortuny był Michał Baliński (1794–1864), profesor Uniwersytetu Wileńskiego, historyk, publicysta i działacz oświatowy, żonaty z Zofią Śniadecką, córką profesora Jędrzeja Śniadeckiego, pre-

zydenta Szubrawców, i Konstancji z Mikułowskich. Michał i Zofia Balińscy mieli sześcioro dzieci, w tym trzech synów: Jana, Konstantego i Ludwika. Jan Baliński (1827–1902), psychiatra, profesor uniwersytetu petersburskiego, żonaty był z Rosjanką. Z racji swego stanowiska mieszkał w Rosji z rodziną składającą się z pięciu synów i córek. Ludwik z powodu nieporozumień rodzinnych wyjechał do Turcji i stamtąd już nie wrócił. Jaszuny objął więc Konstanty Baliński (zm. w 1891 r.), ożeniony ze Stefanią Kostrowicką, po którego śmierci dobra te dostały się jego dwóm synom: Stanisławowi, żonatemu z kuzynką Katarzyną Balińską, siostrą Ignacego, profesora uniwersytetu i sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie oraz Janowi (zm. w 1907 r.), ożenionemu ■ Marią Wagnerówną z Solecznik Wielkich (zm. w 1929 r.). W Jaszunach osiadł z kolei Jan Baliński, który miał tylko dwie córki: Annę, zamężną za Aleksandrem Sołtanem i Marię, zmarłą jako trzyletnie dziecko. Anna Sołtanowa i jej troje dzieci: Jerzy Karol (ur. w 1926 r.), Krystyna (ur. w 1928 r.) i Hubert (ur. w 1932 r.) byli do 1939 r. ostatnimi właścicielami Jaszun².

Jan Śniadecki po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego zamieszkał na stałe w Jaszunach,

221.
Jaszuny.
Główna
brama
wejściowa,
przed 1939 r.



z czarnego marmuru. Na cmentarzu tym chowane także przedstawiciele starej służby, traktowanych jak członków rodziny.

Dwór w Jaszunach w czasie pierwszej wojny światowej ocalał w całości. W 1939 r. rozgrabiony został przez starowierów, mieszkańców sąsiedniej wsi Gaj. Porąbano wówczas meble, obrazy, lustro, piece, posadzki, globusy Śniadeckiego, podarto na strzępy książki i rękopisy, powybijano szyby w oknach. Pozostały

tylko nagie mury. Park został w większości wycięty, groby sprofanowane.

¹ Opis Jaszun niemal w całości oparty jest na informacjach dostarczonych przez siostrę Marię z Wagnerów Balińskiej, Helenę z Wagnerów Dowgiałową.

² Siostrą Michałowej Balińskiej była Ludwika Śniadecka (Ludka), ideal lat młodych Juliusza Słowackiego, późniejsza żona Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy). Przebywała ona wiele w Jaszunach, dokąd przyjeżdżał także Słowacki.

³ B. Łoza, *op. cit.*, s. 240.

⁴ Helena Dowgiałowa nie pamiętała nazwiska.

Jody



Jody, niszące miano od wyrazu „jodas”, co po litewsku znaczy czarny las, były dawnym dziedzictwem Sapiehów. Około 1701 r. majątnosc ■ została przez właścicieli puszczone w zastaw Dionizemu Massalskiemu¹. Następnie jednak, już około 1742 r., nabył ■ na własność Mikołaj Łopaciński, wojewoda brzesko-litewski, ale wkrótce ustąpił on Jody swemu

młodszemu bratu Ignacemu Błażejowi w zamian za dobra Łopacin, położone w powiecie czerykowskim. W 1774 r. nastąpił generalny podział klucza Jody, liczącego wówczas szereg folwarków zajmujących powierzchnię 24 000 dziesięcin, na cztery części pomiędzy synów Ignacego Łopacińskiego. Ośrodek z miasteczkiem, dworem i cerkwią otrzymał Marcin Ło-

230.
Jody.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.





231.
Jód.
Elewacja
ogrodowa
dworu,
przed 1939 r.

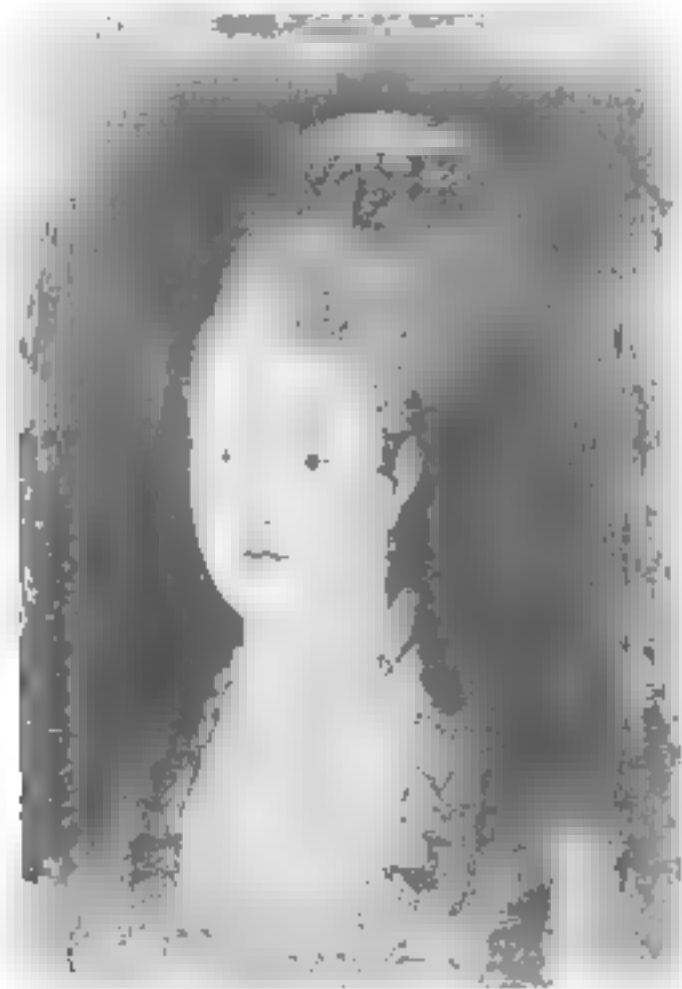
paciński (1760–1850), folwarki zaś Pojańczy i Judycyn z cerkwią unicką oraz folwark Rafałów z kościołem katolickim przypadły Tadeuszowi, Józefowi i Mikołajowi Łopacińskim. Później, na skutek dalszych działów rodzinnych, powstały jeszcze mniejsze majątki, nazywane od imion właścicieli Paulinów, Anno-dwór i Stanisławowo.

Po Marcinie Łopacińskim, żonatym z Anną Wołowiczówną, który prócz Jód posiadał jeszcze Kamionkę i Aleksandrynów, dziedziczyć miał jego syn Aleksander (1791–1831), oficer wojsk polskich, żonaty z Kazimiłą Wołosowską h. Sas. Gdy jednak w czasie Powstania poległ on na barykadach Warszawy, prawo dziedziczenia przeszło na jego syna Henryka Kazimierza (ur. w 1823 r.), ożenionego z Marią

232.
Jód.
Portret
Hilberty
Ważylskiej
z 1754 r.



233.
Jód.
Portret
kobiety
ze zbiorów
Łopacińskich



Światopelk-Mirską. Następnym właścicielem Jód był ich syn Aleksander (ur. 1848 – zm. po 1914), żonaty z Teklą Koziell-Poklewską, zaś ostatnim – syn Aleksandra, Henryk, bezżenny (zm. w 1954 r.), na którym wymarła linia młodsza rodziny.

Okolo 1748 r. Ignacy Błażej Łopaciński (1722–1776), pisarz skarbowy Wielkiego Ks. Litewskiego, kawaler Orderów Orła Białego i Św. Stanisława, żonaty z Judytą z Prozorów, wybudował w Jodach stosunkowo skromny, ale ciekawy pod względem architektonicznym dwór, który w posiadaniu jego potomków

w linii męskiej przetrwał do 1939 r.² Stanął on na niewielkim wzgórzu, ale w otoczeniu niezbyt hojnie przez naturę obdarzonym, na stosunkowo niskich gruntach.

Dwór w Jodach był budynkiem parterowym, wysoko podpiwniczonym, na rzucie wydłużonego prostokąta. Jego trzynastoosiowa, ściśle symetryczna elewacja frontowa na całej swej długości dzielona była pionowo szerokimi pilastrami, wypcíniającymi płaszczyzny międzyokienne. Główne wejście zaakcentowano jedynie za pomocą skromnego trójkątnego naczółka, spinającego ze sobą dwa pilastry. Pięcioosiowa część środkowa elewacji zamknięta jednak została szerokim trójkątnym frontonem, dekorowanym wielką, wykonaną w sztukaterii płaskorzeźbą. Jej środek zajmował kolisty kar-

tusz i herbami Lubicz-Lopacińskich i własnym Prozorów, zwieńczonymi koronami, na tle bogatych panoplii. Fronton otaczał szeroki profilowany gzyms. Elewację ogrodową potrafiowano bez jakichkolwiek dekoracji i nie powiązano jej z ogrodem. Tylko narożniki ujęto w ramy pilastrów. Dla dworu w Jodach charakterystycznym elementem były jego duże prostokątne okna, dzielone na dziesięć kwadratów. Elewację wieńczył szeroki, mocno profilowany gzyms. Przy prawym boku występowała niewielka dobudówka dekorowana również pilastrami, rozczłonkowanymi płycinami. Dwór nakrywał stosunkowo niski, łamany dach gontowy, z połacią dolną znacznie wyższą i bardziej stromą, w porównaniu z górną, mocno spłaszczoną. Ponad kalenicę wyprowadzone były cztery jednakowe, w tej samej od siebie odległości rozmieszczone, kominy.

Dwór miał bardzo solidne mury, zwłaszcza zewnętrzne, których grubość sięgała 1 m. Układ wnętrza ani wyposażenie nie są dokładnie znane. Wiemy tylko tyle, że na trzech osiach środkowych od strony podjazdu mieściła się dość przestronna sieni, a wzdłuż całej lewej elewacji bocznej ciągnęła się wielka sala balowa. Wszystkie pokoje pozostałe, wysokie, ale niezbyt duże, często jednookienne, uszeregowane były w dwóch traktach.

Przed 1914 r. dwór urządzony był meblami stylowymi, sięgającymi drugiej połowy XVIII w. i późniejszymi, głównie empировymi. Posiadał

też gromadzone w ciągu przeszło stulecia pamiątki rodzinne i dzieła sztuki. Istniała spora kolekcja portretów rodzinnych i osób do rodziny nie należących, jak też zbiór obrazów malowanych na szkło. Była poza tym duża biblioteka i archiwum, zawierające m.in. cenne materiały do dziejów Polski XVIII w., w tym akta Konfederacji Barskiej¹. Zarówno urządzenie, jak zbiory niemal w całości zostały zniszczone już w czasie pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym dwór świecił pustkami.

Park, obejmujący dom ze wszystkich stron, nie był zbyt duży. Przestrzeń przed domem zajmował otwarty kulisty gazon, obsadzony dekoracyjnymi krzewami. Otaczającą go szeroką drogę zamykała gęsta ściana starych drzew, głównie liściastych, z przewagą lip, klonów i jesionów. Drugi trawnik rozciągał się od tyłu domu, opadając łagodnie w stronę pól. Rosły na jego obrzeżach dalsze grupy starych drzew bez planu regularnego.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 587; O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 390. Informacje uzupełniające pochodzą od Euzebiusza Lopacińskiego.

² Obszerny życiorys Ignacego Błażeja Lopacińskiego podaje *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 396.

³ Według informacji E. Lopacińskiego, akta te przepadły już w osiemdziesiątych latach XIX w. Wypożyczone przez historyka Włodzimierza Broel-Platera z Wiśnuwcu w celu ich opublikowania, przez rozstrągnięcie zostały przez niego zagubione w czasie podróży.

Jużynty



W XVI w. Jużynty były dziedzictwem kniaziów Ostyków h. Trąby¹. Gdy Hrehory Ostyk, kasztelan trocki, za podstępne knowania w Moskwę z rozkazu Stefana Batorego ścięty został w Wilnie, dobra jego, w tym Jużynty, uległy konfiskacie. Monarcha przekazał je następnie jednemu z książąt Zbaraskich, najprawdopodobniej tylko dożywotnio, skoro Zygmunt III ok. 1600 r. podarował je już na własność Gedeonowi z Rajec Rajeckiemu, wojewodzie mińskiemu. W posiadaniu tej rodziny pozostawały dobra przeszło sto lat. Następnie, jako posag Teresy Dunin-Rajeckiej, córki Adama, starosty rumborskiego i Marianny Broniszówny, która w 1760 r. poślubiła Michała Weyssenhoffa

(ok. 1715–1789), pisarza granicznego inflanckiego i podkomorzego JKMci, Jużynty przeszły w skład włości rodziny jej męża. Prócz odziedziczonych po ojcu i otrzymanych w posagu żony, podkomorzy posiadał jeszcze szereg innych majątków ziemskich, nabytych drogą kupna. Fortuna jego była więc bardzo pokaźna. Z rąk Weyssenhoffów nie wychodziły już Jużynty aż do pierwszej wojny światowej. Ostatnim ich właścicielem był Waldemar Weyssenhoff (ur. w 1864 r.), drugi syn Michała i Wandy z Lubieńskich, żonaty z Marią Ledóchowską h. Szalawa.

Rezydencja Rajeckich w Jużyntach znajdowała się na wyniosłym brzegu rzeki Świętej.

234.
Jużyny.
Opólny widok
dworu.
Akt. II.
Weyssenhoffa



Dwór ten, nieznany z żadnych przekazów, spłonąć miał już w końcu XVII w. Do początków XX w. zachował się po nim tylko wzgórek gruzów, z którego bracia Józef (pisarz), Waldemar i Henryk wygrzebiali polewane kafle w około dziesięciu różnych wzorach, z herbami właścicieli dworu oraz rodzin z nimi spokrewnionych, jak Komorowscy, Siesiccy i inni. Kafle te, oprócz oczywistej zabytkowej, miały także wielką wartość artystyczną. Dla poznania dziejów ceramiki polskiej, mogły więc być ważnym ogniwem.

Dwór Weyssenhoffów założony został nie w tym samym miejscu, w którym stała niegdyś siedziba Rajeckich, lecz na folwarku Tarnów, na wysokim, zadrzewionym wzgórzu, nad jeziorem Rosza. Pierwszy osiadł tam Franciszek Weyssenhoff (1781–1855), marszałek wilkomierski, znany m.in. ze swego zaangażowania w wolnomularstwie. Po nim we dworze w Jużyntach mieszkali jeszcze cztery dalsze pokolenia jego rodziny. Główną siedzibą Weyssenhoffów pozostały jednak nadal Rybiniszki w Inflantach, gdzie przechowywano też najcenniejsze zbiory, w tym portrety wielu antenatów i ich żon.

Dwór w Jużyntach był murowany, bez

określonego stylu, w części środkowej piętrowy, po bokach parterowy, stale rozbudowywany. W końcu otrzymał kształt mocno wydłużony o zróżnicowanej bryle. Prócz starych mebli mieścił wewnątrz trochę pamiątek rodzinnych, w tym archiwa jużynckie i samokłęskie, dalej kolekcję wspomnianych kafli siedemnastowiecznych oraz część portretów rodzinnych. Najcenniejsze przedmioty, w tym portrety, w czasie pierwszej wojny światowej wywieźli właściciele do Żytomierza, gdzie zostały one później znacjonalizowane. Po wojnie rząd litewski Jużynty w całości rozparcelował. W końcu XIX w. zajmowały one powierzchnię 1420 dziesięcin.

Cenniejszym zabytkiem niż dwór był w Jużyntach późnobarokowy kościół z grobami rodzinnymi kolatorów w podziemiach, ufundowany przez podkomorzego Michuła Weyssenhoffa w 1786 r.

* Opis Jużynt opiera się przede wszystkim na publikacji: *Kronika rodziny Wajssów-Weyssenhoffów, zestawiona według dokumentów przez Józefa Weyssenhoffa*... wydana staraniem Waldemara Weyssenhoffa, Wilno 1935 r., t. 62, 72, 126 i s. Informacje uzupełniające pochodzą od Karola Weyssenhoffa, syna ostatniego właściciela Jużynt, Waldemara Weyssenhoffa. Por. także: A. Urbanowski, *Pro memoria*, Warszawa 1929, s. 131–133.

Karolinów



W ciągu XIX w. Karolinów wchodził w skład klucza wisznieńskiego, należącego do rodziny Sulistrowskich. Ponieważ ostatni z li-

nii wisznieńskiej, Edmund Sulistrowski (1814–1871) miał tylko cztery córki, one odziedziczyły całą ojcowską fortunę. Karolinów dostał się



235.
Karolinów.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

236.
Karolinów.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

z działu najmłodszej, Wandzie, zamężnej za Alfredem Romerem. Jak się wydaje, do Romerów należał majątek ten do 1939 r.¹

Mimo że Karolinów w czasów Sulistrowskich nie był rezydencją właścicieli, znajdował się tam dość obszerny drewniany, najprawdopodobniej modrzewiowy, parterowy dwór, pochodzący co najmniej z początków XIX w. Był on kryty wysokim, gładkim dachem gontowym. Przy jednej z dłuższych ścian umieszczono na prawym skrzydle wysoki ganek o cienkich słupach, zwieńczony arkadą i trójkątnym szczytem. Obok ganku znajdowała się obszerna weranda. Dom miał ściany nie rynkowane, w kolorze starego drewna. Jedynie duże, prostokątne okna z poziomymi naczółkami, każde w ośmiu kwaterach, podobnie jak drzwi lakierowane były na kolor biały. Wewnątrz z pewnością było sporo starych mebli, pamiątek rodzinnych i dzieł sztuki, które jako posag Wandy z Sulistrowskich Romerowej przeniesione tu zostały z dworu w Wiszniewie.

Dwór karolinowski, który początkowo słu-



żyć mógł jako siedziba administratora, otaczał stary ogród z drzewami liściastymi i szpilkowymi.

¹ Autorowi nie udało się znaleźć dokładniejszych informacji.

Klewica



W drugiej połowie XVIII w. Klewica była własnością Wincentego Grańskiego, od którego w 1796 r. posiadłość tę kupił Jakub Umiastow-

ski (1764–1809), żonaty z Anną Puzynianką, i tam na kilka lat zamieszkał. Do Klewicy należały wówczas także wsie: Lepie, Kochany, Za-



237.
Klewica.
Front dworu,
przed 1939 r.

rzeczany, Borce i inne¹. W 1805 r. Umiastowski nabył jeszcze Żemłosław ze starym palacem i przeniósł się do nowej siedziby. Następna stała mieszkanką Klewicy była wdowa po nim, Anna Umiastowska (1764–1851), która po dzieliwszy inne majątki między trzech synów, ■n zostawiła sobie jako dożywocie. Po jej śmierci Klewicę odziedziczył wnuk Anny Umiastowskiej, Albert (1840–1876), syn Kazimierza, który umarł młodo jako nieżonaty. Jego schedą przeszła więc na brata Władysława (1833–1905), stale rezydującego w Żemłosławiu. Ostatnią dziedziczką Klewicy była wdowa po Władysławie, Janina z Ostrorogów-Śadowskich Umiastowska, która po pierwszej wojnie światowej dobra te rozparcelowała. Pozostawiła jednak ośrodek z dworem, który jako jedną ze swych licznych fundacji przeznaczyła na dom wypoczynkowy Bratniej Pomocy studentów wileńskich.

W Klewicy znajdował się piękny drewniany dwór klasycystyczny, wybudowany przypuszczalnie na przełomie XVIII i XIX w. przez

Jakuba Umiastowskiego. Ten trzynastoosiowy, parterowy budynek wznosił się na podmurówce o planie wydłużonego prostokąta. Od strony podjazdu główne wejście do dworu poprzedzał portyk o czterech szeroko rozstawionych kolumnach, dźwigających trójkątny, spłaszczony przyczółek. Nie tynkowane elewacje domu pozostawione były w naturalnym kolorze drewna. Tylko kolumny, ramy okienne i drzwiowe pokrywał biały lakier. Dwór nakrywał gładki, czterospadowy dach gontowy z czterema symetrycznie rozmieszczonymi białymi kominami. Wewnątrz najciekawiej prezentowały się bardzo ponoć piękne piece.

Do śmierci Alberta Umiastowskiego, zamiłowanego numizmatyka, bibliofila i kolekcjonera, dwór klewicki był urządzony wieloma cennymi przedmiotami. Właściciel zgromadził też w swej wiejskiej siedzibie sporą bibliotekę, zawierającą rzadkie stare druki, oprawiane pod jego osobistym nadzorem w skórę lub pergamin. Poza tym miał kilkanaście cennych obrazów szkoły francuskiej i holenderskiej oraz kolekcję sztychów. Jeszcze za swego życia obrazy te oddał swemu bratu do Żemłosławia. Znalazła się tam w końcu również i biblioteka klewicka, ale już po śmierci jej twórcy.

Po obu stronach obszernego dziedzińca stały duże, okazałe, również parterowe oficyny, z czwartej zaś główna brama wjazdowa. Dwór i oficyny otaczał rozległy park krajobrazowy, założony przypuszczalnie przez fundatora dworu, a następnie starannie utrzymywany. W parku znajdowały się m.in. regularne aleje lipowe i klonowe. Długa aleja wiodła też do bramy wjazdowej. Całość sprawiała wrażenie zamożnej siedziby szlacheckiej.

¹ Opis Klewicy zaczerpnięty został głównie z wyd.: Nałęcz [Janina Umiastowska], *Semal ziemi i życia*, Wilno 1928, s. 17 i n.

Kościeniew



Pierwszymi znanymi dziedzicami dóbr Kościeniew byli Aleksandrowiczowie h. Kosy. Do najwybitniejszych postaci tego rodu, obok Franciszka, kasztelana lidzkiego (zm. pod koniec XVIII w.), należy Michał Aleksandrowicz, pisarz grodzki i starosta, a w 1706 r. marszałek lidzki, poseł na kilka sejmów, według słów

Uruskiego „mąż zacny i tak uznanej prawości, że nie było opieki w powiecie, do której by nie należał”. Gdy Szwedzi nałożyli na powiat kontrybucję, a zubożeni na skutek spustoszeń wojennych ziemianie nie byli w możliwości jej zapłacić, dostarczył gotówkę ze swej własnej szkatuły, mimo że i jego majątności zostały zde-

wastowane. Z czasem Aleksandrowiczowie stracili na znaczeniu, a ich obszerne włości uległy rozdrobnieniu, przechodząc m.in. jako wiano do innych rodzin. Tak stało się też z Kościeniem, który N. Aleksandrowiczówna, poślubivszy Ignacego Kostrowickiego, wniosła mu w posagu. Odtąd aż do 1939 r. majątek pozostawał w ręku męskiej linii tej rodziny, pieczętującej się herbem Baybuza alias Wąż odmieniony².

Nie wiadomo, kiedy Kostrowiccy osiedlili się w ziemi lidzkiej. Według tradycji rodzinnej, ród ów już w XVI w. miał tam posiadać dobra ziemskie. W XVII w. występują Kostrowiccy na niezbyt znaczących urządach, głównie w woj. mińskim i mścisławskim, jak np. Jan Kostrowicki, strażnik mścisławski 1681, pisarz grodzki 1685, Michał, cześnik miński 1740, albo wreszcie Samuel, pisarz lidzki i łowczy 1765, żonaty z Barbarą Sieklucką. Ostatni z wymienionych miał trzech synów: Kazimierza, Onufrego, szambelana króla Stanisława Augusta oraz Ignacego (ur. ok. 1760 r.), późniejszego generała artylerii, żonatego właśnie z Aleksandrowiczówną. Po rozbiorach i wojnach napoleońskich generał przeniósł się na stałe do Wiednia. W Kościeniu pozostał jego syn Samuel (1788–1859), żonaty z Anną Zaleską. Po śmierci ojca także i on wyemigrował do Wiednia, gdzie na świat przyszły jego córki Melania¹ i Julia, oraz syn Lucjan, który kształcił się w słynnej Akademii Wojskowej w St. Cyr¹.

Lucjan Kostrowicki (1816–1867), zmuszony powrócić do kraju, ożenił się z Józefą Sieklucką, podkomorzanką lidzką i miał z nią czworo dzieci: Wincentego, Samuela, Marcina i Annę. Mieszkał jednak nie w Kościeniu, lecz w Papierni. Do rodziny Kostrowickich należały jeszcze wówczas klucze: Papiernia, będąca ich główną siedzibą, wraz z folwarkami i lasami licząca około 3000 ha, Wiewiórka o powierzchni 6000 ha, Kowale z 3000 ha oraz Kościenie, którego ogólny obszar zamykał się cyfrą ok. 3750 ha. Wcześniej odszedł już od Kostrowickich Mały Możejów jako wiano Kazimierzy Kostrowickiej, która poślubiła Aleksandra Brochockiego. W sumie w pierwszej połowie XIX w. dziedzictwo Kostrowickich wynosiło jeszcze około 17 000 ha. Wkrótce jednak większość folwarków została sprzedana, a uzyskane pieniądze przekazano do Wiednia, najpierw na żądanie Samuela, który sprzedał Wiewiórkę i Kowale, później zaś Melanii Kostrowickiej, na której potrzeby wyzbyto się Papierni. Przy Lucjanie Kostrowickim pozostał więc w końcu tylko Kościenie. Z dzieci Lucjana



syn Wincenty obrał karierę wojskową rosyjską, Samuel skończył architekturę w Dorpacie, gdzie został później naczelnym architektem, Marcin zaś elektrotechnikę. Po śmierci Lucjana w Kościeniu na krótko osiadł Marcin Kostrowicki (1855–1905), ale niebawem wraz z żoną z ks. Massalskich przeniósł się do Warszawy. Następnym właścicielem Kościenia był jego starszy syn Stanisław (1881–1918), a po nim młodszy syn Lucjan (ur. 1889), ostatni właściciel tych dóbr do 1939 r. W 1914 r. składały się one z ośrodka oraz czterech folwarków o łącznej powierzchni 1600 ha ziemi i 1340 ha lasów.

Według przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji rodzinnej, Aleksandrowiczowie posiadali w Kościeniu obszerne, przypuszczalnie piętrowy dwór modrzewiowy, który ulec miał zniszczeniu już w czasie wojen szwedzkich, gdyż właśnie wówczas stoczona została w okolicy bitwa. Po pałacu Aleksandrowiczów nic więc nie pozostało. Z ocalałych z pożaru belek miała być jednak wybudowana stojąca do drugiej wojny światowej oficyna. Nie jest rzeczą jasną, jaką rolę spełniał za Aleksandrowiczów jedyny, częściowo do 1939 r. zachowany budynek murowany datowany na wiek XVII, którego wszystkie elementy drewniane także zresztą spłonęły równocześnie z pałacem. Z przeznaczeniem na siedzibę właścicieli, po stracie Papierni, został on odbudowany dopiero pod koniec XIX w. Według legend miejscowych, budowali go masoni, miał więc być w swoim czasie miejscem zbiórki ich loży. Według innego domniemania, Aleksandrowiczowie wzniesli ów dom na mieszkalny, podczas gdy starszy, drewniany, służyć miał odtąd jako oficyna.

Budynek ten stał prostopadle do dawnego pałacu i w jego pobliżu. Wznosił się na planie

238.
Kościenie.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



239.
Kościeniew.
„Italy
domek”.
Rys J.
Kostrowicki

bardzo szerokiego prostokąta długości 24 m. Z powodu nachylenia terenu w jednej ze ścian bocznych mieścił się wjazd do szerokiego korytarza piwnicznego, a drugiej zaś, przeciwległej, znajdowało się wejście do parterowych pomieszczeń mieszkalnych. Piwnice były duże położone po obu stronach korytarza, o sklepieniach beczkowych albo łukowych. Podpiwniczenie sięgało zresztą poza budynek, w stronę dawnego domu mieszkalnego. Wysokość piwnic również była znaczna. Posiadały one małe, wysoko umieszczone okienka, a niektóre także kolumny wspierające sklepienia. Część piwnic miała dwie kondygnacje. Nad piwnicami znajdowały się pomieszczenia mieszkalne, usytuowane na dwóch poziomach. Trakt od strony parku był położony około 1 metra niżej od traktu frontowego. Ściany domu wykonane były z dużych, gładzonych z jednej strony kamieni, oblicowanych od wnętrza cegłą. Grubość ścian przekraczała 1 metr. Wysokie i wąskie okna, po odbudowie domu mające formę nowoczesną, mieściły się od wnętrza w głębokich niszach. Pokoje z gładko ostatnio tynkowanymi sufitami były wysokie. W amfiladzie frontowej wysokość ich dochodziła do trzech i pół metra, zaś w ogrodowej do czterech i pół. W ścianach znajdowało się dużo przewodów, które nie wykazywały śladów sadzy. Mogły więc być one pozostałością dawnego ogrzewania centralnego gorącym powietrzem. Przypuszczenie to potwierdzały resztki wielkiego pieca, znalezione w jednej z piwnic. Odbudowany dom nakryty został łamanym dachem gontowym o łagodnym spadzie górnej jego połaci, a bardziej stromej połaci dolnej. Na osi od strony podjazdu dodany został ganek a czterema filarami, wspierającymi trójkątny szczyt, od tyłu obszerny taras, a po bokach dwa dalsze małe ganki.

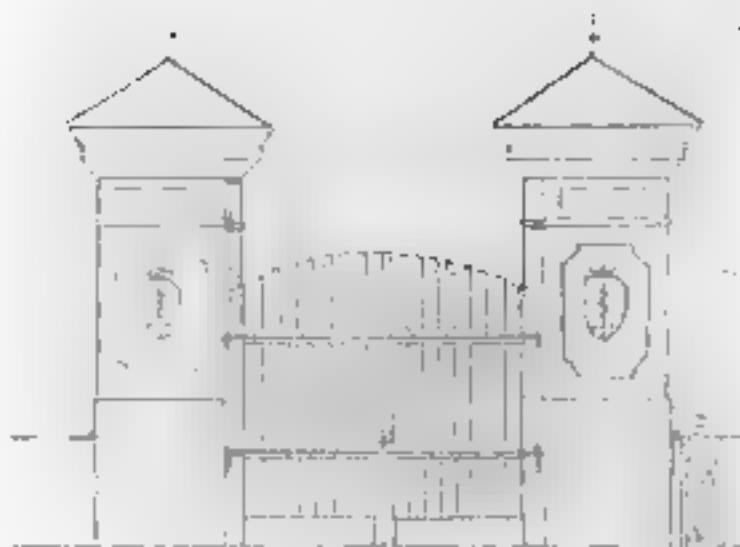
Wewnętrzny układ dworu przedstawiał się w ten sposób, że na prawo od dość przestronnej sieni mieściła się sala jadalna, a za nią jeszcze dwa małe pokoje. W lewej części frontowego

traktu znajdowały się cztery pokoje mieszkalne. Wszystkie one łącznie z sienią tworzyły jeden nieprzerwany ciąg amfiladowy. Większość z nich miała poza tym drzwi wiodące na korytarz, do którego schodziło się w dół po szeregu stopni. Z sieni na wprost, także po stopniach, było wejście do wielkiego salonu o podstawie kwadratu, zajmującego cały środek traktu ogrodowego. Na prawo od salonu mieściły się dwa pokoje gościnne, a za nimi kredens, kuchnia etc., na lewo zaś biblioteka i dalsze pokoje mieszkalne. Architektura wszystkich pomieszczeń niczym szczególnym się nie odznaczała.

Do pierwszej wojny światowej zarówno dwór, jak oficyna miały bogate urządzenie ruchome. Do najcenniejszych przedmiotów należały meble zabytkowe, częściowo przywiezione z Wiednia². Wyróżniał się wśród nich m.in. fotel wykonany z rzeźbionego dębu, tak szeroki, że mogły się w nim zmieścić dwie osoby. Miał on oparcie ujęte w dwie toczony i rzeźbione kolumny z wezglowiem, na którego szczycie widniała tarcza z herbem Kostrowickich i dziewięciopalkową koroną. Oparcie dla pleców oraz siedzenie fotela pokrywał tłoczony aksamit, zaś poręcze i przednie nogi były kształtnie wygięte. Wszystkie nogi łączyło rzeźbione wiązanie. Na tylnej stronie oparcia, w miejscu poduszki znajdowała się misternie rzeźbiona druga tarcza podbita zielono wyprawioną skórą. Na uwagę zasługiwała dalej trzyszlankowa komódka o ładnie wygiętym froncie, inkrustowana różnobarwnym drewnem oraz brązem, kanapa mahoniowa z bardzo grubych bocznych oparciach i wysokim oparciem tylnym, której masywne nogi zakończone były brązowymi potierowanymi łapami lwimi, a siedzenie i oparcie pokryte pasiastą szaro-bordową tkaniną, stolik do robótek kobiecych, mahoniowy z wąskimi hebanowymi wstawkami, duży okrągły stół czeczotkowy o zgrabnie wygiętych i zwężających się ku dołowi nogach połączonych blatem mniejszym, z forniturem na blatach ułożonym promieniście o barwie złotej, a obramowaniu czarnym, krzeselka hebanowe o filigranowych kształtach oparcia i nóżek, ozdobionych inkrustacją z masy perłowej i mosiądzu, stolik jesionowy z toczonymi nóżkami i blatem wykonanym z pięciu taflelek różnokolorowego marmuru, przy czym całość blatu ujęta była w jesionową inkrustowaną ramę, a nóżki połączone wiązaniem w formie lit, oraz wiele innych.

Było też w Kościeniewie kilka interesujących zegarów, a wśród nich ścienny, ośmiograniasty o wymiarach 90 x 90 cm. Miał on tarczę białą ujętą w hebanową oszkloną ramę z wstawkami z masy perłowej i mosiądzu. Na białym tle

widniało dwanaście małych tarcz okolonych złoto-granatowymi rameczkami, mieszczącymi rzymskie cyfry mosiężne oznaczające godziny. Wskazówki były metalowe koloru hartowanej stali. Zegar ten wybijał godziny w bardzo niskim tonie, przypominającym dźwięk zegarów wieżowych. Inny zegar, stojący na konsoli, sprowadzony był z alabastru ozdobionego złoconym brązem. Przedstawiał on umieszczony na podstawie prostokątnej stolik. Na frontowej ścianie tego stolika mieściła się tarcza ujęta w brązową ramkę. Na stoliku stała lampka oliwna, wykonana ze złoconego brązu oraz zrobiona z tego samego materiału otwarta książka. Na postumencie stał jeszcze złocony fotel, na którym spoczywała postać niewieścia; lekko podparta, ubrana w strój grecki, czytająca książkę. Wszystkie wstawki zegara były mistrzynie rzeźbione. Całość przykrywał szklany klosz. Oprócz tych dwóch, szczególnie ciekawych, były we dworze jeszcze dwa inne, a więc zegar biurkowy, cały ze złoconego drobno rzeźbionego brązu, wsparty na czterech nóżkach, z białą tarczą i złoconymi wskazówkami oraz zegar szafkowy, czarno lakierowany, z nakrywą w formie wygiętego dachu wspartego na dwóch kolumnienkach z brązowymi kapitelami. Wśród innych przedmiotów do cenniejszych zaliczano duże mosiężne lichtarze, rzeźbione delikatnie,



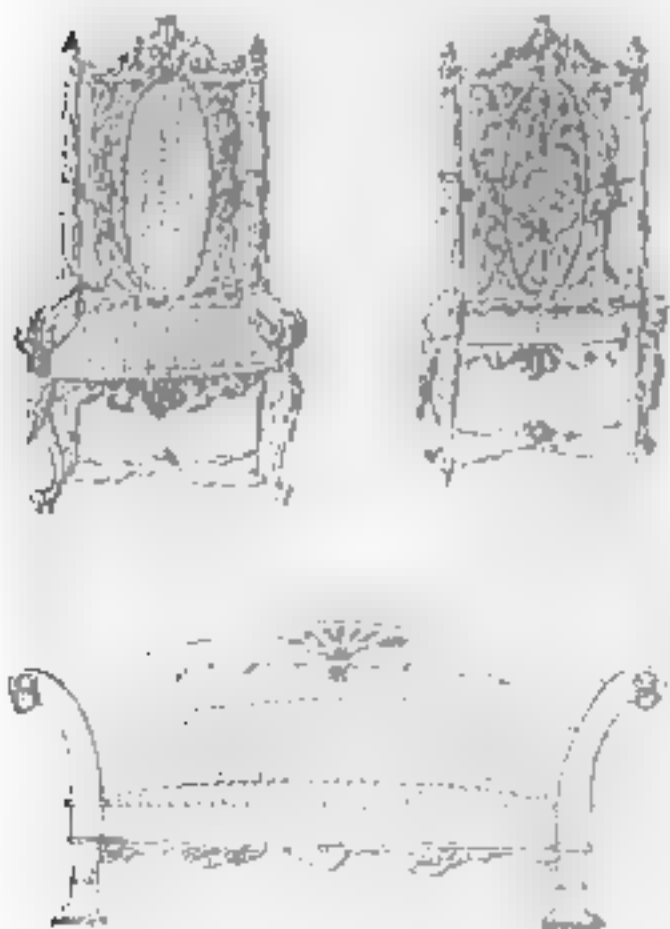
240.
Kościelnice.
Brama
wjazdowa.
Rys. J.
Kostrowicki

o wysmakłej linii, oraz inne, w postaci nagich Egipcjanek, stojących na czarnej marmurowej podstawie⁶.

W odbudowanym dworze znalazły się też serwisy porcelanowe i jeden z fajansu angielskiego z początku XVIII w., kryształowe stolowe i srebro, a z ciekawostek puzderka damskie. Jedno z nich, mahoniowe, z wieczkiem inkrustowanym złotem, przetrwało wszystkie zawietuchy wojenne. Na umieszczonej pośrodku tarczy herbowej znajdował się napis „Maria Kostrowicka 1782 Juni 15”.

Do 1914 r. dwór kościelniewski ozdobiło też sporo obrazów olejnych, jak np. kopie malowideł z kaplicy Sykstyńskiej wykonane przez Melanię Kostrowicką, wśród których wyróżniało się studium głowy św. Piotra, a poza tym kolekcja oryginalnych pastelów, akwarel i sztychów. Do najcenniejszych pamiątek należały jednak portrety rodzinne, w tym wizerunek Gabriela Kostrowickiego, strażnika mściławskiego, przedstawionego jako rycerza w zbroi, z podgoloną głową. Do tej najlepszej grupy należały też cztery portrety kobiece: młodej, przystojnej osoby w stroju wieczorowym, wydekoltowanej, z naszyjnikami i kolczykami ze szlachetnych kamieni oraz drugi, osoby starszej w stroju mniszki i w piusce na głowie, w łańcuchu z krzyżykiem na szyi. Oba płótna przedstawiały Melanię Kostrowicką. Na portrecie trzecim widniała młoda dama, sportretowana z profilu, w sukni ciemnoniebieskiej w pasy, siedząca przy stoliku z podnoszonym wiekiem i widocznym tamburkiem służącym do wykonywania haftu. Była to siostra Melanii, Julia Kostrowicka. W końcu czwarty portret kobiecy, już nie rodzinny, przedstawiał słynną tancerkę Fanny Elsner z filuternym uśmiechem, dla żartu namalowaną w stroju zakonnym, jako św. Fran-

241.
Kościelnice.
Mebłe
w zbiorach
dworu.
Rys. J.
Kostrowicki



ciszkę. Wszystkie te obrazy posiadały duże wymiary i przez wileńskich badaczy sztuki uznane zostały ■ dzieła dobrych mistrzów. Dwa z nich, to jest Melanii Kostrowickiej w młodym wieku oraz jej siostry Julii, były przypuszczalnie tego samego pędzla⁷. W grupie portretów rodzinnych wyróżniała się jeszcze podobizna Samuela Kostrowickiego, ojca Melanii, Julii i Lucjana, wykonana węglem. Inne, mniejszych wymiarów portrety olejne, pochodzące z różnych epok, wyobrażały głównie męskich przedstawicieli rodziny Kostrowickich. W grupie tej znajdował się m.in. wizerunek Bazylego Kostrowickiego, pułkownika chorągwi husarskiej za królów Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III, szambelana Onufrego Kostrowickiego w mundurze ■ ciemnoamarantowym kołnierzem, gen. Ignacego Kostrowickiego, Lucjana Kostrowickiego, Marii z Zaleskich Kostrowickiej i kilku innych osób. Były też w zbiorach liczne miniatury, wykonane przypuszczalnie przez Melanię Kostrowicką, przedstawiające ks. Reichstadtu jak też nie rozpoznane osoby dworu wiedeńskiego z pierwszej połowy XIX w. Liczne były też sztychy z XVIII i XIX w., głównie widoki Włoch i Tyrolu oraz angielskie z pierwszej połowy XIX w. ze scenami z *Hamleta*.

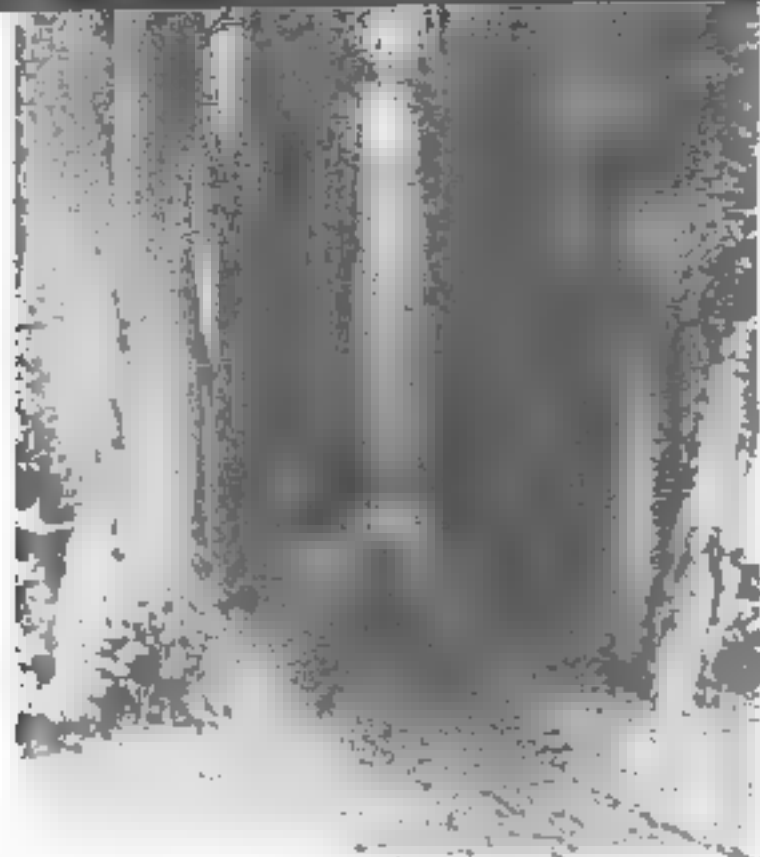
Ponieważ siedziba Kostrowickich w Kościeniewie – poza wartością zabytkową – pod względem estetycznym, zwłaszcza od strony zewnętrznej, nie przedstawiała się zbyt interesująco, wśród budowli zespołu dworskiego pierwsze miejsce zajmował tzw. „biały domek”. Miał on charakter typowego, niewielkiego, polskiego dworu klasycystycznego. Kiedy ów murowany ■ cegły, parterowy, dziewięćosiowy budynek został wzniesiony, także dokładnie nie wiadomo. Zapewne pochodził już z czasów Kostrowickich, czyli z drugiej połowy XVIII w. Miał on elewacje tynkowane na białe oraz wysoki, czterospadowy dach gontowy. Główne wejście, umieszczone niesymetrycznie, zdobił portyk ■ dwóch kolumnach wspierających półbeczkowaty dach. W szczycie portyku widniało okno termalne z promienistym układem szczeblin.

W sieni „Białego domku”, na wprost drzwi wejściowych mieścił się ogromny kominek, zamknięty żelaznymi drzwiami. Jego komin zwężający się stopniowo ku górze, wyprowadzony był wysoko ponad kalenicę domu. Na strychu miał drzwiczki mniejsze, służące do zawieszania wędlin. Wszystkie pokoje mieszczące się po obu stronach sieni, w tym jadalny, gabinet oraz dwa salony, miały obicie z deseniowego materiału. Te reprezentacyjne pokoje zdobiły

i ogrzewały piece z pięknych kolorowych kafli, przypuszczalnie siedemnastowiecznych, pochodzących najprawdopodobniej z dawnego dworu Aleksandrowiczów. W gabinecie kafle te miały ornament roślinny w kolorze czerwonym na bładoniebieskim lub bladzielonym tle, w buduarze zaś użyto kafli koloru kremowego, również ■ ornamentacją roślinną oraz białymi i niebieskimi postaciami i kwiatami. Posadzki we wszystkich pokojach były z miękkiego, lakierowanego drewna. Jedynie salony wyposażone zostały w parkiety ułożone we wzory geometryczne w kwadratowych ramach. Z ruin dawnego pałacu Aleksandrowiczów pochodziły jeszcze części metalowe, jak kraty i drzwiczki do pieców. W okresie, gdy Kostrowiccy przebywali w Papierni lub w Wiedniu, „Biały domek” służył jako mieszkanie rządców majątku. Być może, iż wyłącznie w tym celu został nawet zbudowany, gdyż znajdował się bliżej zabudowań folwarcznych niż pałacu.

Za pozostałość dawnego dworu Aleksandrowiczów, niewiele w ciągu wieków zmienioną, uchodziła okazała brama wjazdowa. Wznosiła się ona u wylotu długiej kasztanowej alei, a raczej traktu, przechodzącego zygzakiem przez sadybę i dalej biegnącego groblą nad stawem, obsadzoną starymi wierzbami i olchami. Trakt ten łączył ze sobą dwa miasteczka, Szczuczyn z Wasiliszkami. Brama składała się z dwóch potężnych murowanych i otynkowanych filarów o przekroju kwadratu, prawie potrójnej wysokości wzrostu człowieka. Oba filary wieńczyły bogato profilowane gzymsy. Nakrywał je czterospadowy dach lupkowy, zakończony iglicami. W płycinach filarów, znajdujących się mniej więcej w połowie ich wysokości, widniały tarcze z herbem Baybuza, umieszczone tam zapewne w momencie przebudowy bramy w duchu klasycystycznym. Wrota wykonane były ostatnio z drewna.

Część parku kościeniewskiego, z kolistym nie zadrzewionym gazonem, obejmowała przestrzeń przed głównym domem mieszkalnym. Obok bramy wjazdowej znajdowały się szklarnie z inspektami. Większa część ogrodu o charakterze krajobrazowym ciągnęła się jednak poza domem. Główną jej ozdobą była blisko kilometrowej długości aleja lipowa. Poszczególne jej drzewa osiągały wysokość do 50 m. Rosły one tak blisko siebie, że korony ich zrastały się i splatały ze sobą. Wiek alei na podstawie słoju powalonych drzew obliczano na 340 lat. Z jednej strony przylegał do alei okolony starodrzewiem sad owocowy, z drugiej zaś właściwy park, a raczej zamieniony na ogród spacerowy naturalny las z rosnącymi w nim głównie wią-



zumi, lipami, klonami i jesionami, wiekiem dorównującymi prawdopodobnie drzewom alei. Na skraju parku rosło też kilka sędziwych dębów, starszych jeszcze od alei, tworzących naturalną altanę.

¹ S. Uruski, *op. cit.*, t. I, Warszawa 1904, s. 21.

² Cały opis Kościeniewa opiera się na relacjach i szkicach sytuacyjnych, dostarczonych przez Jana Lucjana Kostrowickiego i jego syna Andrzeja.

³ Otu swym córkom Samuel Kostrowicki dał staranne wykształcenie, w tym znajomość języków obcych, Historii, literatury, muzyki i malarstwa. Zostały one nawet przyjęte na dwór austriacki, gdzie znalazły się w otoczeniu Marii Ludwiki, żony Napoleona I, która po jego upadku, wraz z synem ks. Reichstadt, znanym jako „Orlątko”, powróciła do Wiednia. W wieku lat 18, w nie wyjaśnionych ostatecznie okolicznościach, Melania Kostrowicka zaszła w ciążę i została usunięta do Włoch, gdzie na świat przyszedł syn, którego imienia wszakże nie znamy. Miał się on wychowywać pod opieką Watykanu, ale oczywiście na koszt matki i jej rodziny. Melania wróciła jednak na stałe do Wiednia, gdzie zamieszkała w odziedziczonym później po swym ojcu pałacu. Pod koniec życia chodziła w habicie zakonnym, przypuszczalnie była więc terejarką. Opierając się na pełnej tajemniczości „sadge rodu Kostrowickich”, Anatol Stern (*Poezja zbuntowana*, Warszawa 1964, s. 227 i n.) snuje przypuszczenie, że słynny poeta francuski polskiego pochodzenia, Guillaume Kostrowicki-Apollinaire, był synem owego syna Melanii oraz Angeliki Kostrowic-

kiej, córki Michała, pochodzącego z innej linii tej rodziny. Michał i Angelika Kostrowiccy mieszkali w Rzymie w czasie, gdy przebywał tam syn Melanii. W ten sposób Apollinaire okazałby się wnukiem „Orlątka” i Melanii Kostrowickiej, prawnukiem zaś Napoleona I.

⁴ Na temat Lucjana Kostrowickiego „saga rodu” mówi, że był on wyjątkowo zdolnym uczniem szkoły wojskowej. W czasie wizyty cara rosyjskiego w Paryżu został mu więc z wielkimi pochwałami przedstawiony. Car potraktował go jednak jako zbiega i zażądał odesłania piechotą, etapami, pod eskortą do kraju. Tam musiał się stale meldować u władz policyjnych, a odwiedziny rodziców w Wiedniu zostały mu zakazane. Prowadząc tak skrupowany żywot, stał się wkrótce odludkiem i dziwakiem.

⁵ Stryj ostatniego właściciela Kościeniewa — Marcin Kostrowicki, odwiedził Melanię Kostrowicką w Wiedniu pod koniec jej życia. Mieszkała wówczas we wspaniale urządzonej pałacu i obdarowała go kilkoma portretami własnymi, kilkoma swego ojca Samuela, siostry Julii oraz generała Ignacego, jak też jednego ze starszych przodków. Prócz portretów Marcin Kostrowicki otrzymał też kufry, zawierające masę korespondencji, dokumentów oraz kilka tek ze sstrykami, rysunkami i akwarelami obok dość dużej ilości obrazów olejnych, pozwijanych na drewniane waliki. Na odwrocie ich miał widnieć napis: „Ks. Reichstadt” lub „Król rzymski”. W kufkach znajdowały się też stare koronki, szale i pantofelki. Portrety i obrazy po przywiezieniu do Kościeniewa zawieszono na ścianach dworu, zaś dla kufków wykonano specjalny skład na strychu domu. Ale tylko te przedmioty Melania Kostrowicka przekazać miała rodzinie, która dla niej wyżyła się poważnej części swych dóbr. Pałac i pozostały majątek zapisała ona bowiem na „świętopiętrze”.

⁶ Do ciekawostek, a równocześnie cennych pamiątek rodzinnych należał też misterny wyrób rzemieślniczy w postaci klocka z drzewa mahoniowego o wymiarze 35 x 12 x 10 cm z łagodnie zaokrąglonymi narożnikami. W jednym jego wydrążeniu mieściło się lustro ujęte w metalową ramę, a w innych dwa grzebienie z kości, dwie brzytwy, szczoteczka, flakonik na perfumy oraz małe pudełko na złote, pięknie cyzelowane szpilki do krawata. Pod spodem było jeszcze miejsce na dwa srebrne kubeczki z pokrywkami oraz dwa również srebrne pudełeczka. Na pokrywie tego przyboru znajdowała się obramowana mosiądzem herbowa tarcza Kostrowickich. Całość zamykało się za pomocą wmontowanego w drzewo zameczka.

⁷ Przypisywano je m.in. Lampionu inołodzemu.

⁸ W 1915 r., gdy wojska rosyjskie pod naciskiem armii niemieckiej zaczęły cofać się w głąb kraju, Kostrowiccy wywieźli z Kościeniewa wszystkie cenniejsze meble oraz zbiory, ukrywając je w miejscach, które wydawały się wówczas mniej zagrożone działaniami wojennymi. Rachuby te okazały się jednak mylne. Jedynie część owych przedmiotów wróciła na miejsce, by przepaść ostatecznie w czasie drugiej wojny światowej.

242.
Kościeniew.
Aleja lipowa
w parku,
przed 1939 r.

Kowaliszki



Kolejnymi właścicielami dóbr Kowaliszki Platerowie oraz Lüdingshausen-Wolffowie. byli Lievenowie, Liesandrowie, Borchowic, Franciszek Komorowski h. Korczak (zm.

Koźliszki Małe



Koźliszki Małe, położone koło miasta Rakiszki, wchodziły początkowo w skład większego kompleksu dóbr Augustynowa. W XVIII w. były one dziedzictwem Tyszkiewiczów, m.in. Hieronima, starosty kiernelskiego¹. Około 1790 r. Koźliszki znalazły się w posiadaniu Herkulana i Deodata Chłewskich, od których przechodziły kolejno do Syrewiczów, Bartoszewiczów, Kościelkowskich i wreszcie, pod koniec XIX w. stały się własnością Zygmunta Rutkowskiego, którego rodzina mieszkała tam do drugiej wojny światowej.

W Koźliszkach Małych znajdował się drewniany dwór klasycystyczny o doskonałych proporcjach, wzniesiony przypuszczalnie przez Chłewskich ok. 1810 r.² Był on w zasadzie parterowy, na rzucie prostokąta, jedenastoosiowy, z jednoosiową facją pośrodku i dwoma

ryzalitami od strony ogrodu. Do części środkowej elewacji frontowej przylegał wydatny portyk z dwiema parami smukłych kolumn w wielkim porządku, dźwigających belkowanie oraz trójkątny szczyt. Dwór miał ściany zewnętrzne nie tynkowane, w naturalnej barwie drewna, na którego potemniałym tle ostro rysowały się lakierowane na kolor biały obramienia drzwi i okien, zaopatrzonych w okiennice, jak też kolumny portyku. Elewacje obiegał dokoła także biały gzyms wieńczący, urwany pod facją. Budynek ten nakrywał bardzo pięknie zarysowany gontowy czterospadowy dach łamany. Na temat wnętrza i ogrodu, odcinającego dom, brak jakichkolwiek informacji.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 149.

² A. Jankevičienė, *op. cit.*



248.
Koźliszki
Małe.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

Kraśniany



Bardzo skąpe wiadomości dotyczące przeszłości Kraśnian opierają się wyłącznie na miej-

scowej tradycji¹. Majętność ta w pierwszej połowie XIX w. należała do rodziny Mackiewi-

249.
Kraśniany.
Hofowa
frontowa
dwór,
przed 1914 r.



czów. Jako posag Eleonory Mackiewiczówny, zamężnej za Sylwestrem Janiszewskim h. Junosza, Kraśniany dostały się na przeciąg trzech pokoleń w posiadanie rodziny jej męża. Po Sylwestrze dobra kraśniańskie odziedziczył jego syn Oktawian Janiszewski (zm. w 1890 r.), żonaty z Józefiną Schnobel, zaś ostatnim ich właścicielem do 1939 r. był syn Oktawiana – Wiktor Johann Janiszewski (1869–1954), żonaty z bar. Marią Estellą Staden (zm. w 1953 r.).

Do 1939 r. istniał w Kraśnianach stary parterowy, modrzewiowy dwór, wybudowany jakoby przed 300 laty. Wznosił się on na wysokiej podmurówce wykonanej z kamienia polnego i cegły, kryty zaś był gontowym, czterospadowym dachem łamanym, niefortunnie przebudowanym w połowie XIX w. Zmiana polegała głównie na obniżeniu jego dolnej polaci i utworzeniu między polacią dolną a górną dość wysokiej ścianki, przebitej szeregiem prostokątnych lub owalnych okien, oświetlających strychy. W czasie przebudowy dachu zmieniono także częściowo układ wnętrza domu oraz powiększono otwory okienne, zwłaszcza od tyłu dworu, gdzie otrzymały one wystroj neogotycki.

W postaci znanej z ostatnich czasów, od strony podjazdu dwór kraśniański posiadał trzy akcenty. Głównym był środkowy ganek o dwóch parach masywnych murowanych kolumn wspartych na potężnych bazach i podtrzymujących stosunkowo niewielki, trójkątny, spłaszczony gładki fronton. Po obu stronach fasady występowały płytkie ryzality, również z trójkątnymi frontonami, zaopatrzone w małe półokrągłe okienka. Elewacje boczne i tylne były gładkie. Dwór posiadał ściany nie tynkowane, w naturalnym kolorze starego drewna. Lakierowane okna miały kolor biały.

Wewnątrz dom zawierał ostatnio 17 pomie-

szczeń różnych wymiarów i kształtów. We wszystkich pokojach ściany były gładko tynkowane, zaś posadzki parkietowe. W salonie posadzka miała charakter bardziej ozdobny, gdyż składała się z wielkich kwadratów ułożonych po przekątnej w także kwadratowych ramach. Natomiast w sali jadalnej motywem głównym były gwiazdy z czarnego dębu. W niektórych pokojach zachowały się do ostatnich czasów malowidła deszczem przypominające tapety – uważane za osiemnastowieczne, w rzeczywistości jednak niewątpliwie nowsze – w kolorach szafirowym, popielatym, białym i liliowym. Według pierwotnego układu pokoje rozmieszczone były w dwóch traktach. Po obu stronach obszernej sieni od strony wjazdu znajdowały się po trzy komnaty i po dwa pokoiki w ryzalitach. Niektóre z nich w XIX w. uległy przeróbce. Pokoje traktu frontowego służyły głównie jako mieszkalne, kancelaria etc. Pośrodku lewego skrzydła znajdowała się biblioteka, w lewym ryzalicie zaś domowa kaplica. Pokoje reprezentacyjne zajmowały cały trakt ogrodowy. Pokój środkowy z wejściem z sieni nosił miano „kwiatowego”. Na lewo od niego mieścił się wielki salon w trzech oknach, a za nim w rogu jeszcze jeden pokój kwadratowy. Z pokoju „kwiatowego” na prawo wchodziło się do pokoju „bawialnego”, a stąd do narożnej sali jadalnej, również w trzech oknach, później zmniejszonej przez wykrojenie z niej dwóch małych pokoiów, usytuowanych przy ścianie węższej dworu. Salon miał sufit podwyższony o ściankę nadbudowaną podczas przeróbki dachu, co podkreślone zostało gzymsem kostkowym. W bawialnym, bibliotece i tzw. „kawiarni” obok pieców znajdowały się też murowane z cegły kominki.

Przed 1914 r. dwór kraśniański miał częściowo urządzenie zabytkowe, głównie w stylu

Ludwika Filipa, biurka i sekretarzyki z różnych epok, szereg portretów rodzinnych i obrazów innej treści, a w końcu archiwum z nadaniami królów polskich, w tym Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nic z tych pamiątek nie zachowało się.

Dwór stał na lekkim wzgórzu, pomiędzy dwiema równolegle poprowadzonymi starymi alejami lipowymi o wysokich strzelistych drzewach, zamykającymi park o powierzchni 4 ha. Od frontu i od tyłu domu ciągnęły się gazony, otoczone również starymi drzewami. Od strony zewnętrznej lipowych alei znajdowały się sady owocowe. Przed domem, poniżej okrągłego gazonu leżała niewielka sadzawka, a jeszcze niżej inspektory. Z tej strony park skłoniem dochodził do łąki i płynącej dołem rzeki. Po lewej stronie sadzawki oraz inspektów, otoczony zewsząd gęstwiną parku wznosił się drewniany, podobnie jak dom mieszkalny, i zapewne równie stary spichrz z galeryjką o dziesięciu kolumnach od frontu. Trzecim drewnianym budynkiem użytkowanym w pobliżu domu była obszerna, dziewięćciosiowa, parterowa na skrzydłach, piętrowa w trójosiowej części środkowej oficyna. Wejście do niej poprzedzał także czterokolumnowy ganek. Dwór w Kraśnianach rozebrany został w czasie drugiej wojny światowej.

¹ Wszystkie dane pochodzą od córki ostatniego właściciela Kraśnian, Estelli z Janiszewskich Wolańskiej.



250.
Kraśniany.
Portyk
dworu,
przed 1939 r.

251.
Kraśniany.
Dwór
od strony
ogródka,
przed 1939 r.

252.
Kraśniany.
Salon,
przed 1939 r.

Krycewicz



Krycewicz były początkowo artynencją wielkich dóbr Szczolno, dawnego dziedzictwa Zenowiczów, od których w 1522 r. nabył je Piotr Massalski¹. Pod koniec XVII w. Szczolno i Krycewicz przeszły do Rudominów h. Trąby. Syn Michała, Aleksander Rudomina, sprzedał w 1721 r. Krycewicz, a w 1727 r. także i Szczolno Franciszkowi Felicjanowi Niewęglowskiemu, wojskiemu brasławskiemu i jego żonie z Mirskich. Niewęglowscy h. Jastrzębiec byli rodziną mazowiecką, której jedna gałąź osiedliła się na Litwie, gdzie używała przydomku Dobut². Po Franciszku Szczolnę odziedziczył jego starszy syn Michał, zaś Krycewicz młodszemu, Tadeusz Onufry, chorążemu husarski i deputat na Trybunał litewski w 1770 r., żonaty z Bogumiłą Szauman h. własnego. Ponieważ dwaj starsi synowie Tadeusza Onufrego nie mieli potomstwa, Krycewicz dostały się w spadku jego najmłodszemu synowi Ferdynandowi, prezesowi sądów granicznych pow. dziśnieńskiego, żonatemu z Anną Lewandowską. Dalszym dziedzicem tych włości był syn Ignacy, również prezes sądów granicznych pow. dziśnieńskiego, żonaty z Edwiną Rudnicką. Na nim skończyła się linia po mieczu Niewęglowskich na Krycewiczach. Wraz z ręką córki Ignacego (zm. w 1859 r.), Edwiny Michaliny

Niewęglowskiej (1848–1920), Krycewicz przeszedł w dom jej męża Norberta Fiedorowicza h. Oginieć (1828–1884). Ostatnim właścicielem majątku był ich syn – Władysław Fiedorowicz (1876–1943)³.

Któryś z Niewęglowskich, może nabywca Krycewicz, ale najprawdopodobniej jego syn Tadeusz Onufry wybudował tam obszerny drewniany dwór, składający się z dużego, głównego domu mieszkalnego, oficyny i kilku budynków gospodarczych utrzymanych w tym samym stylu klasycystycznym. Wygląd głównego domu mieszkalnego nie jest znany, gdyż z powodu złego stanu został on w początkach drugiej połowy XIX w. rozebrany. Od tego czasu jako siedziba właścicieli służyła dawna oficyna, do której w 1880 r. z lewej strony dobudowano trzy pokoje, a z prawej kuchnię, spiżarnię i pokój służbowy. Środkowa, osiemnastowieczna część domu wznosiła się na dość znacznym, kamiennym podmurowaniu. Miała ona rzut prostokąta, z krótkimi skrzydłami na osiach skrajnych od strony podjazdu. Pośrodku elewacji frontowej występował szeroki wgłębny portyk z dwiema kolumnami flankującymi drzwi wejściowe. Bardziej reprezentacyjnie wyglądała jednak elewacja ogrodowa, z portykiem złożonym z dwóch par wysuniętych na-

253.
Krycewicz.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



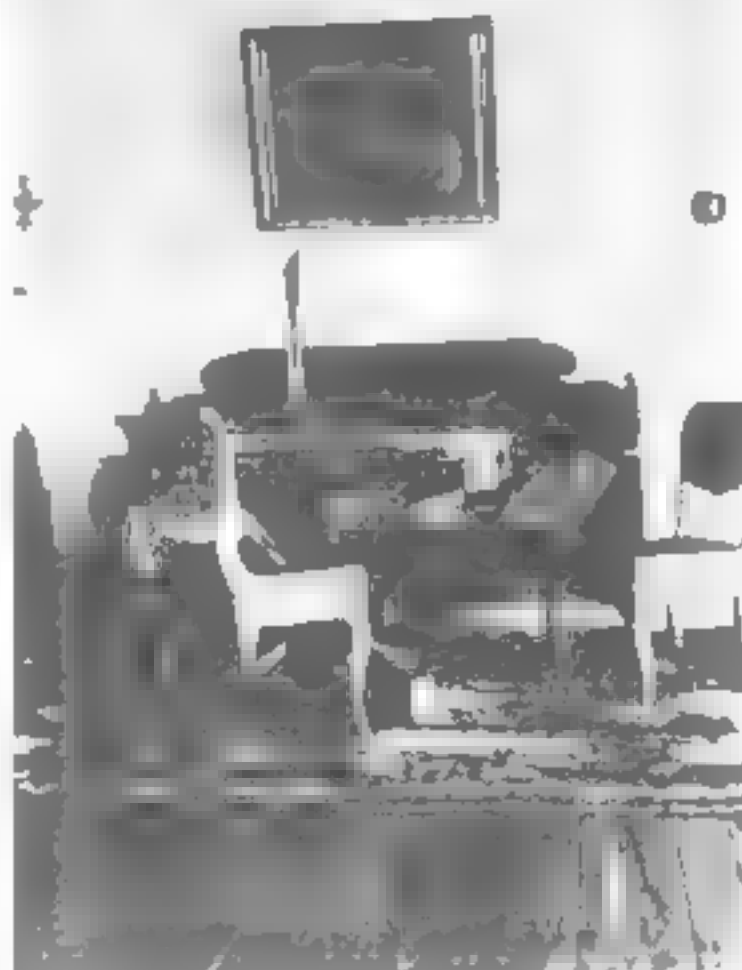


254.
Krycieńce.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

przód kolumnadek i dwóch nieco cofniętych, przylegających do niego dwukolumnowych werandek. Ciekawiej ukształtowana elewacja ogrodowa, a także układ wnętrz dopuszczały myśl, iż w czasie rozbudowy dawnej oficyny, a może nawet później, elewacje zostały odwrócone. Ściany zewnętrzne dworu nie posiadały tynków, natomiast kolumny oraz obramienia okien i drzwi lakierowane były na kolor biały. Budynek nakrywał wysoki, czterospadowy dach gontowy.

Wnętrze miało układ dwutraktowy, nieregularny. W czasie adaptacji oficyny na cele mieszkalne główne wejście przeniesione zostało do lewego skrzydła. Stąd poprzez ganek i mały przedpokój wchodziło się na prawo do trzech wielkich, położonych w amfiladzie traktu frontowego pokoi mieszkalnych, a na lewo, przez oszklony z dwóch stron szeroki korytarz, służący jako ogród zimowy, do przybudówki mieszczącej duży salon, salonik i pokój gościnny. Od strony ogrodu środkową część dawnej oficyny zajmowały jeszcze trzy dalsze wielkie pokoje, a więc buduar, stołowy i kredens. Kilka małych pokoi w obu skrzydłach miało przeznaczenie gospodarcze i administracyjne.

Wystrój wewnętrzny dawnej oficyny był, rzecz jasna, skromny. Przebudowany na główny dom mieszkalny budynek ten miał sufity belkowane, ściany tynkowane i tapetowane, posadzki z miękkiego drewna, a częściowo z parkietu, piece z kafli kolorowych oraz dwa kominki. Jeden z nich, w pokoju jadalnym, był murowany z cegły i pociągnięty tynkiem, drugi zaś, w buduarze, sporządzony z masy gipsowej, złożonej, w stylu rokoko. Do 1914 r. dwór urządzony był antycznymi meblami, przeważnie po Niewęgłowskich, w dużej części roboty miejscowych stolarzy. Sypialnia i buduar miały meble rokokowe, w salonach stały głównie meble mahoniowe empirowe, w gabinecie zaś bieder-



255.
Krycieńce.
Fragment
salonu,
przed 1939 r.



256.
Krycieńce.
Sypialnia,
przed 1939 r.

meierowskie. Spotykało się poza tym meble jesionowe, intarsjowane czarnym dębem. Było też trochę dzieł sztuki, w tym kilka dobrych obrazów. Znajdowała się wśród nich kopia *Sybilli Cumana* Fra Domenichino, wykonana przez Kanutego Rusieckiego, *Pierwszy pocałunek* Klaes Molenaera, także kopia, pędzla Wincentego Smokowskiego, trzy oryginalne akwarele Eugène Delacroix i portret dziecięcy Norberta Fiedorowicza w wieku około 5 lat, autora nieokreślonego.

Dwie ściany gabinetu w całości przesłonięte były regalami, zawierającymi księgozbiór w zasadzie dziewiętnastowieczny, głównie treści historycznej. Miało też być trochę starych druków. W okazałym zbiorze porcelany do najcenniejszych zaliczano serwis śniadaniowy do białej kawy ozdobiony liliami burbońskimi, fabryki francuskiej, rosyjski serwis do czarnej kawy Gardnera, serwis obiadowy na 12 osób kolorowy angielski i drugi starszy, mocno zdekompletowany, we wzory czarne, kwiaty lub widoki. Było też trochę porcelany polskiej, w tym prymitywna maselniczka w liliowym kolorze w postaci gołąbka, która wzbudzała szczególne zainteresowanie kolekcjonerów. Do Muzeum Narodowego w Warszawie ze zbiorów krycewickich oddali właściciele srebrny puchar z pokrywą i herbem Niewęglowskich Jastrzębiec, objętości około dwóch litrów. W okresie międzywojennym do nowo założonego muzeum w Brasławiu ofiarowali też dobrze zachowany pas stłuki w kolorze białym, amarantowym, błękitnym i czarnym, bogato przetykany złotem i srebrem. Posiadali również Fiedorowiczowie w swej siedzibie gobelin, przypuszczalnie francuski, treści religijnej oraz makatę turecką. Część dzieł sztuki zgromadzona została jeszcze przez Niewęglowskich, ludzi, jak z tego wynika, dużej kultury, część natomiast przy-

wiół z podróży zagranicznych po Europie i do Konstantynopola Norbert Fiedorowicz. Przedmioty wyżej wymienione stanowiły wszakże tylko fragment jego kolekcji pozostałej na miejscu do 1914 r., gdyż każde z czworga dzieci Fiedorowiczów wychodząc z Krycewicz otrzymowało swój udział także i w zakresie zbiorów artystycznych. W czasie pierwszej wojny światowej cała biblioteka została spalona, a znaczna część urządzenia i dzieł sztuki zniszczona lub rozkradziona. Reszta uległa zagładzie w 1939 r.

Oprócz domu mieszkalnego wartość zabytkową posiadał jeszcze stojący opodal z lewej strony, na wysokiej kamiennej podmurówce, drewniany osiemnastowieczny spichrz, od strony zajazdu poprzedzony sześciokolumnowym podcieniem, kryty wysokim, gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Do jego wnętrza wchodziło się po kilkunastu kamiennych stopniach. Do dawnego zespołu należała też kaplica. Gdy jednak groziło jej zabicie na cerkiew prawosławną, Edwina Niewęglowska kazała budynek rozebrać, co uczyniono w ciągu jednej nocy. Na miejscu kaplicy urządzono później groby rodzinne.

Parku w dosłownym znaczeniu w Krycewiczach nie było. Istniał natomiast ogród spacerowy i kwiatowy, łączący się z sadem, oraz w cztery rzędy sadzona aleja lipowa i druga, ocieniona sędziwymi topolami nadwiślańskimi, jak też rząd brzoź i grabów. Oddzielne akcenty tworzyły dwie altany lipowe i pojedyncze, marmurowe, rozłożyste dęby. Przed domem i poza nim leżały niewielkie sadzawki z rosnącymi dookoła jesionami, klonami i wierzbami płaczącymi.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 4, Warszawa 1883, s. 745; M. Hedemann, *op. cit.*, s. 391.

² S. Uruski, *op. cit.*, t. 12, Warszawa 1915, s. 134.

³ Szczegóły dotyczące dworu w Krycewiczach zawdzięczaam rodzinie Fiedorowiczów.

Krykały



Kilka ucalałych do 1939 r. zabytkowych budowli oraz wspaniały park dowodziły, że Krykały zakrojone zostały przez fundatora na stylową, choć niewielką rezydencję. Ponieważ jednak w ciągu ostatnich dziesięcioleci majątek ten, zajmujący w drugiej połowie XIX w. wraz z fol-

warkami Kality i Soroki obszar 3350 morgów¹, kilka razy zmieniał właścicieli, potomkowie zaś ostatnich całkowicie wymarli, trudno jest dziś odtworzyć jego dzieje wcześniejsze. Zdumiewa też fakt, iż na temat tego dworu brak wzmianek w opublikowanych pamiętnikach dziewiętnas-



257.
Krykały.
Maria
Abramo-
wiczówna
z biskupem
E. Roppem
na ranku
ogrodowym
w czasie
I wojny
światowej

rowiecznych, dotyczących ziemi wileńskiej. Wiemy więc w końcu tylko tyle, że w drugiej połowie XIX stulecia, a następnie aż do pierwszej wojny światowej Krykały należały do Abramowiczów h. Jastrzębiec. Ostatnią z rodziny

właścicielką była Maria Abramowiczówna (zamordowana w 1918 r.). Po jej śmierci majątek znalazł się w posiadaniu Oskierków z Budstawia. Oskierczanka, wychodząc za mąż za ziemianina z Sieradzkiego, Jarocińskiego, wniosła



258.
Krykały.
Pogrzeb
Marii Abra-
mowiczówny
na tle
spalonego
dworu
w 1918 r.



259.
Krykały.
Pałac
dworski,
po 1920 r.



260.
Krykały.
Oficyna
dworska,
po 1920 r.

mu Krykały w wianie. Po bezpośrodkowej śmierci obojga Jarocińskich dobra te odziedziczyła ich krewna, która je w 1938 r. rozparcelowała².

Kto i kiedy wybudował w Krykałach ów ciekawy zespół architektoniczny, nie wiadomo. Zachowane do drugiej wojny światowej budowle dopuszczały hipotezę, iż mogły one powstać w końcu XVIII lub w początkach XIX w. Fotografia ruin głównego domu mieszkalnego, wykonana w grudniu 1918 r. w parę dni po jego spaleniu, dowodzi, że był on budowlą stosunkowo małą, z pewnością parterową, w większej części drewnianą, nakrytą bardzo wysokim dachem, z jednym prawdopodobnie kominem zbiorczym umieszczonym pośrodku. W części środkowej, murowanej, znajdowały się od frontu półkoliste zamknięte główne drzwi wejściowe i takiego samego kształtu okna. Dwór posiadać miał wewnątrz stylowe i zabytkowe urzą-

dzenie z wieloma pamiątkami, które spłonęły wraz z domem.

Ocalała, także stosunkowo niewielka, drewniana oficyna o pięciu zaledwie, ale bardzo szeroko rozstawionych osiach. Była ona również parterowa, ze znacznie podwyższonym ryzalitem na osi środkowej i łamanym dachem czterospadowym, z niskimi obydwoma połaciami, przedzielonymi wysoką ścianką. Zwieńczony szerokim gzymsiem i trójkątnym szczytem ryzalit mieścił półkoliste zamkniętą wnękę a drzwiami wejściowymi.

Budowlą równie interesującą był także w całości drewniany i pięcioosiowy dwukondygnacyjny pawilon, założony na planie kwadratu. Miał on kondygnację dolną wysoką, górną natomiast znacznie niższą. Od frontu pawilonu występował wglębny portyk z dwiema masywnymi kolumnami doryckimi. Nie tynkowane elewacje wieńczył szeroki fryz i gzyms na krok-sztynach. Z niskiego, spłaszczonego dachu gontowego wyrastał niski belweder, zaopatrzony w szereg małych okien. Pawilon był niewątpliwym, choć dalekim echem warszawskich Łazienek.

Cechy klasycystyczne nosiły również zabudowania gospodarcze. Krótsze elewacje dwóch budynków mieszczących stajnie, obory itd., ustawionych równolegle obok siebie, dekorowały cztery wyrobione w tynku, wydatne pionowe pasy oraz ścianki attykowe ze szczytami przebitymi półokrągłymi oknami. Wewnętrzny dziedziniec zamykały sztachety z bramą wprawioną w dwa murowane słupy. Przy jednym z tych budynków stał piętrowy dom przeznaczony dla administracji i na mieszkania służby.

Bardzo malowniczo wyglądać miał kilkuhektarowy park krajobrazowy z pięknym starodrzewiem, założony jakoby na siedmiu wzgórzach³.

¹ Słownik geograficzny, t. 4, Warszawa 1883, s. 746.

² Nieliczne informacje na temat dworu w Krykałach pochodzą od osób, które dwór ten znaly tylko przelotnie. Imiona ostatnich właścicieli autorowi nie udało się ustalić.

³ Słownik geograficzny, ibidem.

Kurkle



Kurkle były początkowo siedzibą starosty niegrodowego. Według przywileju z 1546 r.,

wydanego przez króla Zygmunta Augusta, starostwo to składało się z miasteczka i kilku wsi¹.

zachodniej stronie sad od położonej po stronie wschodniej części parku, składającej się z małych prostokątnych kwater, opadających terasami zarówno ku południowi, jak ku wschodowi i dochodzącymi niemal do brzegów rzeki. Wzdłuż stromego zbocza Wirynty ciągnęła się aleja przycinanych dawniej lip z półkolistą altaną w połowie długości i drugą w kształcie regularnego koła – u wylotu. Całą wschodnią skarpe porastał starodrzew, złożony z lip, klonów, jesionów, brzoź, świerków i masy różnych krzewów. Poniżej terasowej części parku znajdowała się „ślimacza wyspa”, usypana w kształcie konchy ślimaka i otoczona kopanym kanałem, wiodącym do małego kwadratowego stawku. Kanał ow miał podziemne połączenie z Wiryntą. W pobliżu rosła jeszcze okrągła altana brzoź, a nad stawem wspaniały okaz srebrzystej topoli. W dolnej, nadbrzeżnej części parku spotykało się poza tym wiele innych drzew, w tym topole, klony, świerki i brzozy pojedyncze. Od strony północnej, czyli od założonych tam stawów i ogrodów warzywnych, prostopadle do głównego wjazdu dochodziły dwie inne alejki. Po między pierwszą aleją prostopadłą do wjazdu

wej a zachodnim skrzydłem domu ciągnęła się część parku zwana „labiryntem”. Tworzył go konglomerat różnych krzewów, poprzecinanych krętymi ścieżkami. Z czasem „labirynt” obsadzono drzewami owocowymi. Dawna nazwa pozostała jednak do końca. Rozszerzono ją nawet na skupisko starych wiązów, brzoź i innych drzew zasadzonych nad stawami. Od tyłu domu, przy obu narożnikach skrzydeł rosły dwa kasztany.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 15, Warszawa 1900, s. 894.

² Dzieje Kurkii specjalnie dla niniejszej monografii opracowane zostały przez ostatniego właściciela majątku, Kazimierza Bysiana, na podstawie notatek z miejscowego archiwum, które spłonęło w 1941 r.

³ S. Kunarski, *op. cit.*, s. 137 i n.

⁴ M. Gloger, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1909, s. 35.

⁵ Kwestii, czy skrzydła boczne były parterowe, a jedynie alkierze narożne (zwane przez Glogera „gabinccikami”) piętrowe, na podstawie zachowanego materiału nie udało się rozstrzygnąć jednoznacznie i definitywnie.

⁶ Jeden z kominków znajdował się na strychu wchodniego, już wówczas parterowego skrzydła, służącego jako dom mieszkalny ostatnim właścicielom. Fakt ten przemawiał za hipotezą, iż oba skrzydła musiały być pierwotnie dwukondygnacyjne.

Leonpol nad Dźwiną



Wcześniejsza nazwa Leonpola brzmiała Czuryłowicze. Pierwszymi znanymi dziedzicami tych włości, jak również niedalekiej Druż oraz innych okolicznych ziem, byli ks. Massalscy. W 1595 r. Czuryłowicze znajdowały się w zastawie u Łukasza Mirskiego. Ale już w 1611 r. część Czuryłowicz, Drużę, Dziedzin i Zalesie od ówczesnego właściciela czy współwłaściciela Jana Diewoczki (zapewne Diewoczki h. Syrokomla) kupił Lew Sapieha¹. Od 1613 r. część Czuryłowicz była w posiadaniu Rudominów-Dusińskich, a od 1680 r. – Mirskich. W 1687 r. Czuryłowicze należały do księdza prałata wileńskiego i biskupa smoleńskiego Mikołaja Zgierskiego, od 1697 r. zaś do Wyhowskiego o nieznanym imieniu, od którego przeszły do Ogińskich. Nadal szybko zmieniając właścicieli, w latach 1742–1745 były w ręku jakiegoś Kleczkowskiego. Zapewne od

niego nabył Czuryłowicze Mikołaj Tadeusz Łopaciński h. Lubicz (1715–1778), wojewoda brzesko-litewski, poseł na sejmy, dziedzic położonych na obu brzegach Dźwiny w woj. połockim dóbr Saria, który na cześć swego ojca Leona (1663–1732), mostowniczego mścisławskiego, uczestnika odsieczy wiedeńskiej, nowo nabytą majątność nazwał Leonpołem.

Po Mikołaju Tadeuszu Łopacińskim, żonatym z Barbarą Kopciówną, odziedziczył Leonpol jego starszy syn Jan Nikodem (1747–1810), starosta mścisławski, właściciel także Dryświat, ożeniony najpierw z Heleną Ogińską, a po jej śmierci z Józefą Ogińską. Następnie Leonpol, Saria, Kojrany i Bezdany znalazły się w ręku jego najmłodszego brata Tomasza Ignacego Łopacińskiego (zm. w 1818 r.), szambelana królewskiego, marszałka drysieńskiego, żonatego z Barbarą Szadurską. Przekazał on



263.
Leonpol.
Brama
rojazdowa,
przed 1939 r.

Leonpol i inne klucze swojemu synowi Józefowi Mikołajowi (1784 – 1835), piastującemu również urząd marszałka drysieńskiego, ożenionemu z Dorotą Morykoniówną. Po Józefie Mikołaju dziedziczył syn Ignacy Dominik Łopaciński (1822 – 1882), członek władz powstanińczych w 1863 r., żonaty z Marią Szumską (zm. w 1851 r.), a po nim jego z kolei syn Stanisław Jan (ur. w 1851 r.), prawnik, długoletni członek Rady Państwa z guberni witebskiej i wileńskiej z wyboru, żonaty z Teklą z Borchów. Ostatnim właścicielem Leonpola był syn Stanisława Jana, Euzebiusz Łopaciński (1882 – 1961), historyk sztuki, bibliofil i kolekcjoner, żonaty z Jadwigą Potworowską.

Osiadliwszy się w Leonpolu na stałe, wojewoda Mikołaj Tadeusz Łopaciński wybudował tam w latach 1768 – 1769 piękny, choć niezbyt rozległy pałac w stylu późnobarokowym². Nie wiadomo wszakże, kto budynek ów projektował. Wymieniony m.in. przez Stanisława Łozę i Mariana Morelowskiego Abraham Antoni Genu nie wchodzi w rachubę, gdyż w okresie wznoszenia pałacu dawno już nie żył³. Pod uwagę brano też nazwisko Jana Chrzyciela Knackfussa, atrybucja ta nie została jednak udokumentowana⁴.

W pałacu swym zgromadził wojewoda brzeski cenny księgozbiór, obfitujący w liczne druki, pochodzące także z poprzednich stuleci. Założył też archiwum, w którym znalazła się m.in. jego obszerna korespondencja ze Stanisławem Augustem oraz wieloma innymi osobistościami tamtej epoki, jak Stanisław Konarski, Karol Wyrwicz, Maciej Dogiel, Ignacy Krasicki i inni. W dobrach swych budował kościoły i cerkwie, którym pokaźne kwoty legował w testamencie. Tradycję swego ojca kontynuował następny dziedzic Leonpola, Jan Nikodem Łopaciński, sztycharz, autor m.in. rycin do książek szkolnych dla ludu i kolekcjoner. Ufundowaną przez wojewodę cerkiew unicką powiększył, nadając zarazem świątyni wygląd neogotycki. Po odcięciu cerkwi przydrujskiej po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej, Łopacińscy, stawiając cerkiew nową, pragnęli w ten sposób umożliwić swym poddanym mieszkającym w odległej-

264.
Leonpol.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



szych wnioskach uczestniczenie w nabożeństwach. Ludność leonpolska odznaczała się bowiem wieloletnim bohaterskim oporem, stawianym władzom carskim i osławionemu renegatowi biskupowi prawosławnemu Józefowi Siemaszce, zmuszającemu unitów do przechodzenia na prawosławie.

Na przełomie XVIII i XIX w. założone też zostały w Leonpolu tkalnie płótna, warsztat koźmierniczy, kapelusznia i wielka fabryka sukien, w której wyrabiano 12 gatunków tkanin¹. Zakłady te, stale rozszerzane i przynoszące dochód także miejscowej ludności, przetrwały do lat czterdziestych XIX w., wyrabiając z bardzo cenionego i poszukiwanego lnu drujskiego płótna, serwety i obrusy. Nie mogąc jednak konkutować z powstałym w połowie tegoż stulecia przemysłem fabrycznym, zakłady Łopacińskich wkrótce upadły.

Ufundowany przez wojewodę Mikołaja Tadeusza Łopacińskiego pałac był budowlą wzniesioną z muru, w zasadzie parterową, z trójosiową częścią środkową, dwukondygnacyjną, w formie pozornego ryzalitu. Fundamenty pałacu, sięgające w głąb ziemi, wykonane zostały z ogromnych polnych kamieni i cegieł. Górą tworzyły one potężne sklepione piwnice. Nie jest rzeczą wykluczoną, że były pozostałością po jakiejś starszej budowli. Piwnice czy raczej sutereny, których rozkład odpowiadał rozkładowi parteru pałacu, zaopatrzone w małe, kwadratowe lub lekkim łukiem zamknięte okna, mieściły także kuchnię i dwie izby mieszkalne.

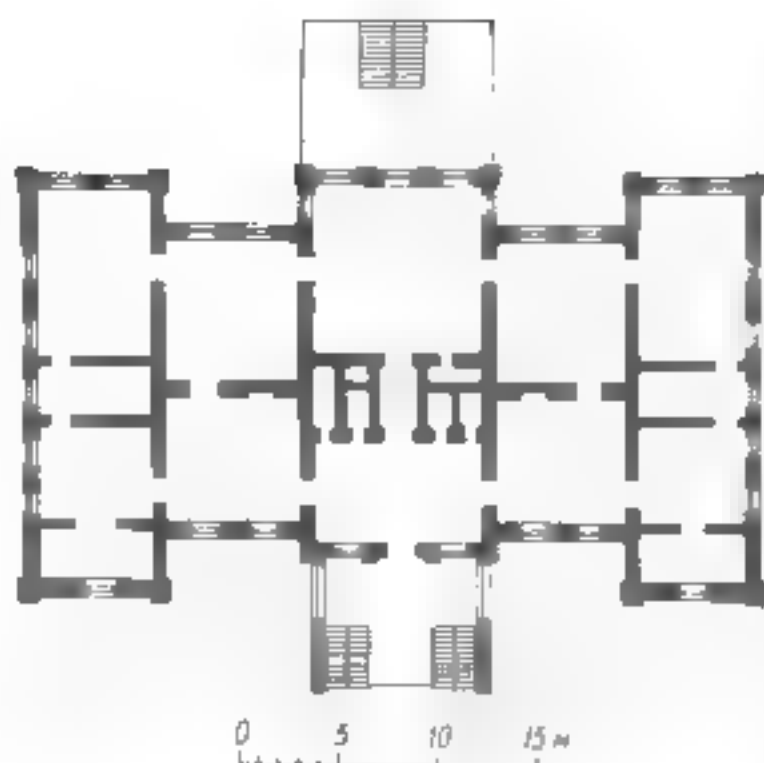
Charakterystyczną cechą pałacu była symetria. Posiadał on zarówno obie elewacje dłuższe, jak też obie krótsze niemal identyczne. Ujęty w ramy szerokich pilastrów pseudoryzalit środkowy wieńczył charakterystyczny barokowy trójkątny szczyt ze spływami, ostatnio zupełnie gładki. Najbogatszą oprawę otrzymała osłonna elewacji frontowej pałacu. Drzwi wejściowe ujęte były w ramy dwóch kanelowanych pilastrów, przechodzących w występujące kroksztyny, dźwigujące balkon z kutą pięknie żeliwną balustradą. Okna kondygnacji mieszkalnych, wszystkie dzielone szczeblinami na dwanaście kwater, jak też drzwi — miały kształt prostokątny. Tylko oszklone drzwi wiodące z wnętrza na balkon otrzymały zamknięcie bardziej ozdobne, podobnie jak szczyt, barokowe. Środkową część pałacu od strony podjazdu poprzedzał wysoko wzniesiony taras, wybrzuszony półkoliście, z podobnie sklepioną niszą. Po obu stronach wybrzuszenia mieściły się szerokie dwunastostopniowe kamienne schody. Mocniej z elewacji dłuższej fasady występowały jednookienne ryzality skrajne, przypominające da-



wne alkierze. Ich narożniki na wysokości suteren pokrywały bonie, a kondygnacji mieszkalnej znów gładkie pilastry. Ryzality boczne zamykały trójkątne frontony, przebite owalnymi okulusami oświetlającymi strychy. W elewacji ogrodowej część środkowa wysunięta była ryzalitem rzeczywistym, tworzącym jedną linię z bocznymi. Jego elewację rozczłonkowano wyłącznie pilastrami, bez żadnych innych dekoracji. Do ryzalitu środkowego, zaopatrzonego także w okna umieszczone w ścianach bocznych, przylegał również obszerny taras ze schodami jednobiegowymi na osi. Ryzality boczne elewacji ogrodowej tym różniły się od frontowych, że każdy z nich posiadał po dwa okna, zaś ich elewacje boczne miały pięć otworów okiennych. Pałac, malowany na kolor różowy, wieńczył wydatny profilowany gzyms. Łamany dach kryty był początkowo dachówką.

Wnętrze pałacu o bardzo grubych murach, zwłaszcza zewnętrznych, posiadało układ ściśle symetryczny, niemal w całości amfiladowy. W części piętrowej mieścił się od frontu obszerny kwadratowy hall z dwubiegowymi, dębowymi, zataczającymi górą półkole schodami prowadzącymi na piętro. Nieco większą przestrzeń od strony ogrodu zajmowała wysunięta ryzalitem sala balowa z dwoma wielkimi, rogowymi, półkolistymi kominkami murowanymi z cegły i otynkowanymi. Sala ta w XVIII i w pierwszej połowie XIX w. mogła być dwukondygnacyjna. ■ obu stron do hallu i sali przylegały po dwa pokoje, każdy o dwóch oknach. Ramami ryzalitów frontowych objęte były dwa małe jednookienne pokoje. Do nich przylegały kwadratowe pokoje dwuokienne, usytuowane wzdłuż elewacji bocznych. Środek traktu bocznego zajmowały znów niewielkie pokoje, każdy o jednym oknie. Za nimi mieściły

265.
Leonpol.
Pałac
od strony
ogrodu,
po 1920 r.



266.
Leonpol.
Rezerwa.
Wł. A.
Kulagina

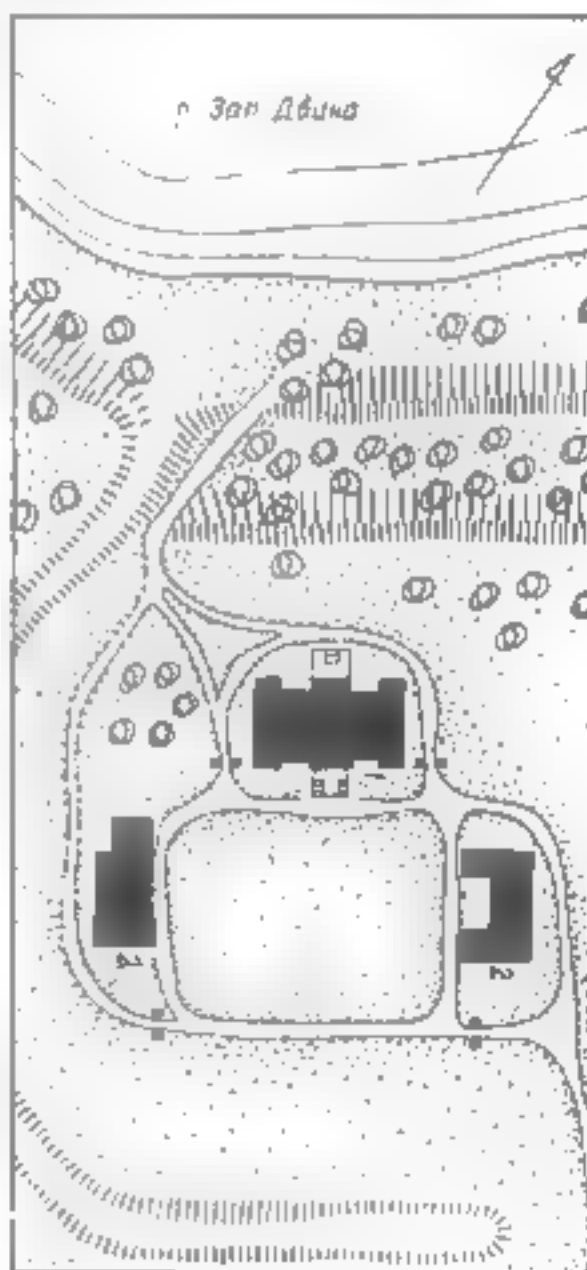
się duże prostokątne sale, a dwoma oknami w elewacjach bocznych i dwoma w ryzalitach ogrodowych. Ocalale do 1939 r. resztki klasycyzujących malowideł ściennych „en grisaille” dowodziły, iż dekorowane nimi były przynajmniej cztery paradyne stale traktu ogrodowego i sala balowa. Na trzech najlepiej zachowanych supraportach widniały malowane sceny antykizujące.

Do 1810 r., czyli do końca życia Jana Nikodema Łopacińskiego, pałac leonpolski był wspaniale urządzony. Dowodzi tego inwentarz z 1803 r., opublikowany niestety tylko urywkowo przez Ottona Hedemanna⁹. Dowiadujemy się z niego, że sale rezydencji zawieszono były w tym czasie licznymi obrazami, w tym „martwymi naturami” flamandzkimi, „marynami” angielskimi i innymi o tematyce antycznej, najprawdopodobniej oryginalami. Wśród malowideł miały być także cztery autentyczne dzieła Rubensa, w co jednak nawet potomkowie Jana Nikodema Łopacińskiego nie bardzo wierzyli¹⁰.

Istniały też inne bogate zbiory artystyczne, które z powodu szczupłości pałacu mieściły się częściowo w jednej z bardzo obszernych oficyn. W bibliotece znajdowały się np. dzieła z zakresu prawa, teorii i historii sztuki, geografii, pedagogiki, heraldyki, filozofii, historii polskiej, rosyjskiej, angielskiej, szwedzkiej i innych narodów, dalej najrozmaitsze biografie, klasycy w językach łacińskim, włoskim i francuskim, diariusze oraz dzieła Stanisława Staszica, Andrzeja Maksymiliana Fredry i (Samuela?) Leszczyńskiego. Były też publikacje z dziedziny handlu, medycyny, przyrody i fizyki. W „gabinecie fizycznym” przechowywano maszyny elekt-

ryczne — wielką i średnią, butelki lejdejskie, maszyny do elektryzowania uszu i zębów, jakąś „maszynę pneumatyczną”, lampę do powietrza palnego, magnesy, baterie, „skrzynkę magnetyczną do zagadnień, przez dwóch labędzi pływających ciągniętą w waniencie a rybka i wędką”, „kamerobskurę”, optyki, perspektrywy, mikroskopy, telegraf z drzewa mahoniowego, modele globu ziemskiego i niebieskiego, „larnię angielską do okrągłych rzeczy”, szlifiernię ze stołem, miedzianymi i cynowymi kołami, szlifiernię do rżnięcia herbów, instrumenty sztycharskie, szlifiernię szkieł optycznych mikroskopijnych i okularnych, a nawet drukarnię z kilkoma tysiącami liter, farbami i prasą. W oficynie „spichrzowej murowanej”, w oddzielnym pokoju, urządzony był też gabinet chemiczny, „ze wszystkimi do tego potrzebnymi”.

Rejestr obejmował, rzecz jasna, także i inne pozycje, w tym stylowe meble, zegary i lustra, a z rzeczy drobnych — biżuterię, złożoną z brylantów, złota i kamei. Oprócz tego wymienione zostały idące czasem w setki egzemplarzy części



267.
Leonpol.
Plan parku.
Wł. A.
Kulagina



268.
Saria.
Kaplica
dworska.
Lit. wg rys.
N. Ordy

garderoby, w tym kontusze, żupany, pasy i mundury, a w dziale bielizniarskim m.in. 12 obrusów na 72 osoby i 8 na sto. Z jeszcze innych przedmiotów rejestr uwzględniał armaty, moździerze, wiwatówki. Według niego też w sklepionych piwnicach stały w beczkach wina węgierskie, miód i wódki.

Opisano w końcu w rejestrze „ogród fruktowy” z niezliczoną ilością drzew i krzewów owocowych najrozmaitszych gatunków. W „trepauzie” znajdowało się aktualnie w garnkach 226 ananasów, 16 rodzajów daktyli i innych roślin egzotycznych, w figarni 37 drzew płodonośnych, a w oranżeriach 122 dorosłych drzew pomarańczowych i cytrynowych obok brzoskwiń, moreli, granatów, bukszpanów, morw, laurów etc.

Nie wiadomo, z jakich powodów następny dziedzic Leonpola, zabrawszy stamtąd wszystkie zbiory, w tym bibliotekę i archiwum, wrócił do poprzedniej siedziby rodu, Sarii choć nie było tam równie okazałej rezydencji. Aż do pierwszej wojny światowej istniał natomiast w Sarii stary dwór, może jeszcze siedemnastowieczny „niski, zapadły w ziemię, choć dość obszerny, pełen zakamarków i starych, splowiałych, ale niemniej cennych sprzętów. Dwór otaczał piękny stary park, pełen wybujałych drzew, a opodal wznosił się kościół, wybudowany przez Łopacińskich, skonfiskowany i przerobiony na cerkiew”. Tak widziała Sarię pamiątnikarka Janina z Puttkamerów Żółtowska w początkach XX w. za życia mieszkającego tam wówczas Stanisława Łopacińskiego”. Dwór najwidoczniej nie prezentował żadnych wartości architektonicz-

nych, skoro nie narysował go Orda, który odwiedziwszy Sarię ograniczył się do zrobienia widoku jedynie bardzo pięknej neogotyckiej kaplicy z grobami właścicieli dóbr, wybudowanej w latach 1852–1857 przez Ignacego Łopacińskiego według projektu Gustawa Schachta. Zbiory dworu w Sarii, do których należała m.in. leonpolska biblioteka licząca w 1914 r. ok. 9000 tomów, archiwum obejmujące papiery klucza leonpolskiego, saryjskiego i innych, ze zbiorem około 3000 listów różnych osobistości z XVIII w., portrety rodzinne, w tym pędzla Regulskiego, uległy w znacznym stopniu zniszczeniu pod koniec pierwszej wojny światowej. Resztki biblioteki w liczbie ok. 2000 tomów i archiwum ofiarował Stanisław Łopaciński po wojnie Wileńskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk⁹. Saria była główną siedzibą rodziny do początków XX w., z przerwą w latach 1824–75, gdy rolę tę spełniały także Kojrany pod Wilnem.

W czasie powstania 1863 r. kozacy, mszcząc się za liczny w nim udział członków rodziny Łopacińskich, spalili pałac leonpolski. Dzięki solidnej budowie i grubości murów oraz nakryciu ruin prowizorycznym dachem, przetrwały one bez większych szkód kilkadziesiąt lat, nie tknięte przez wilgoć. W latach 1905–1906 pałac odbudował Stanisław Łopaciński dla syna Euzebiusza, który osiadł w Leonpolu po swym ślubie. W trakcie odbudowy zmieniono nieco zewnętrzny wygląd budynku przez zastąpienie dawnego, wyższego dachu łamanego nad częściami środkowymi niższym, gładkim dwuspadowym, pobitym gontami pomalowanymi na



269.
Leonpol.
Aleja lipowa
w parku,
przed 1939 r.

270.
Leonpol.
Szpalet lipowy
w parku,
przed 1939 r.

271.
Leonpol.
Altana lipowa
w parku,
przed 1939 r.

kolor czerwony. W ten sposób zlikwidowane zostały też cztery pokoje mansardowe, mieszczące się niegdyś w wieżbie dachowej, po dwa z każdej strony ryzalitu piętrowego. Zamiast koloru różowego, elewacje otrzymały tym razem kolor biały. Zachowany został natomiast niemal bez zmian pierwotny układ parteru pałacu. Zabezpieczono zarówno dobrze zachowane freski w kilku supraportach, jak też wszelkie inne ich ślady. Zrezygnowano jednak z dwubiegowych schodów w hallu zastępując je jednobiegowymi. Całe pierwsze piętro nad halliem i salą balową przeznaczono na jedną ogromną salę, długości 30 kroków, a szerokości 12.

Ostatni właściciel Leonpola, Euzebiusz Łopaciński na stałe mieszkał tam zaledwie kilka lat. Zainteresowany badaniami naukowymi, w 1911 r. przeniósł się do Warszawy, w okresie międzywojennym zaś mieszkał w Wilnie. Pałac leonpolski zdążył więc urządzić tylko częściowo. Z mebli zabytkowych jedynie wielki salon otrzymał dwa komplety mahoniowe w stylu empire. Do sali jadalnej i kilku pokoi mieszkalnych sprowadzono meble „nowoczesne”.

Istniał jednak w Leonpolu także i przed 1914 r. okazały księgozbiór, obejmujący około 3000 tomów druków XVI–XIX-wiecznych, w językach łacińskim, polskim i francuskim, nie wliczając w to beletrystyki i wydawnictw artystycznych lub dotyczących sztuki, z końca XIX i początków XX w. Była też niewielka, ale bardzo cenna kolekcja miniatur. Dwie z nich, uważane przez właściciela za bardzo piękne, sygnowane były przez Marcello Bacciarellego. Jedna z nich, darowana w Wiedniu 1807, przedstawiała Henryka Łopacińskiego, druga z 1805 – jego brata ciotecznego Jana Szadurskiego. Dwie dalsze nie sygnowane miniatury były portretami szambelana Tomasza Ignacego Łopacińskiego i jego żony Barbary z Szadurskich, piąta natomiast, nowsza, wizerunkiem Aleksandra Łopacińskiego, poległego w 1831 r. przy szturmie Warszawy, namalowanego w wojskowym mundurze. Z dwóch portretów olejnych jeden wyobrażał Jana Burcha, kanclerza wielkiego koronnego, drugi zaś, pędzla Jana C. Lampiego, jego syna Józefa (1764–1835), starostę łucyńskiego. Ogólny zachwyty zwiedzających budzić miał ponadto duży obraz na płótnie wyobrażający św. Praksedę, księżniczkę połocką, pochodzący z końca XVIII lub z pierwszych lat XIX w., nie sygnowany, ale uważany za dzieło dobrego ówczesnego polskiego malarza. Zbiór miedziorytów i litografii liczył około 3000 sztuk, na ogół bardzo rzadkich, w tym Falcka i Hondiusa.

Pałac leonpolski wybudowany został w bar-

dużo pięknym z natury położeniu, w odległości około 100 kroków od płynącej poniżej Dźwiny. Przed domem rozciągał się wielki dziedziniec paradny, pokryty trawnikiem, kształtem zbliżony do prostokąta. Po jego lewej stronie stała piętrowa oficyna, po prawej natomiast murowany spichrz w kształcie otwartej w stronę dziedzińca podkowy. Na osi pałacu wznosiła się lekka, pełna wdzięku, murowana główna brama wjazdowa. Tworzyły ją dwie kilkumetrowej wysokości prostokątne ścianki, przebite wąskimi, półkoliście zamkniętymi prześwitami, przeznaczonymi na przejście dla pieszych. Boki prześwitów z obu stron, od drogi i od dziedzińca, flankowały kanelowane doryckie pilastry z mocno zarysowanymi kapitelami. Ponad nimi biegł fryz złożony z tryglifów i rozet. Obie ścianki wieńczył bardzo wydatny profilowany gzyms, na którym wspierał się spłaszczony, czterospadowy daszek, kryty dawniej dachówką, a ostatnio pobity blachą. Po bokach głównej bramy, w równych odstępach, na niskiej podmurówce rozmieszczone były czworograniaste słupy, także zwieńczone gzymsami i nakryte daszkami, połączone przesłami drewnianych sztachet. Tworzyły one ogrodzenie zamykające dziedziniec paradny od strony wjazdu, a także łączące ze sobą wszystkie budowle usytuowane wokół niego.

Aby ułatwić poruszanie się po ogrodzie i parku, w ogrodzeniu umieszczono jeszcze sześć innych, skromniejszych bramek. Każda z nich składała się z dwóch czworograniastych słupów, niewiele niższych od ścianek bramy wjazdowej, rozczłonkowanych z dwóch stron pionowymi prostokątnymi płycinami zwieńczonych gzymsami i nakrytych daszkami. Dwie takie bramy ustawione zostały w pobliżu elewacji bocznych pałacu. Pozwalały one na spacer dookoła domu. Obie prowadziły też do części parku położonej nad Dźwiną. Rosły tam głównie wielkie skupiska wysokopiennych sosen i świerków. Ta część parku łączyła się z tzw. „parkiem lipowym”, rozciągającym się po prawej stronie pałacu i tylnej oficyny „spichrzowej”. Prowadziła tam bezpośrednio bramka ustawiona między tymi dwiema budowlami, prostopadle do elewacji pałacu. Ogród „lipowy” przecinały szerokie i węższe szpalery lipowe, zwane „labiryntami”. Na kilku wzgórkach, obsadzonych także lipami, stały niegdyś rzeźby figuralne. Nieco dalej wznosiła się murowana oranżeria, a poza nią leżały dwa stawy, pomimo wielkiego wzniesienia ponad poziom Dźwiny zawsze pełne wody. Dwa inne stawy wykopane były po tylnej stronie lewej oficyny. Miały one połączenie z dwoma jeszcze innymi, rozciągają-

cymi się przed główną bramą wjazdową. Z kolei one systemem rowów łączyły się z jeziorami leśnymi w dawnym zwierzyńcu. Bramka stojąca naprzeciw bramki wiodącej do parku „lipowego” wiodła właśnie w stronę stawów. Z dwóch pozostałych, umieszczonych pomiędzy ogrodzeniem frontowym a dwiema oficynami, jedna prowadziła na podwórze położone za oficyną prawą, druga na most na strumyku łączącym dwa ostatnie stawy, przez który przejeżdżało się do folwarku. Dopiero za stawami ciągnęły się zabudowania gospodarcze i ogród owocowy, graniczący bezpośrednio z lasem. Obok dworu przechodził trakt wysadzany olbrzymimi lipami, których wiek określano na 300 lat.

Wśród wielu innych dowodów patriotyzmu rodziny Łopacińskich wymienić należy kilkunastometrowej wysokości murowaną kolumnę, ustawioną w lesie nad Dźwiną, tuż przy granicy pierwszego rozbioru. Została ona przez fundatora Jana Nikodema Łopacińskiego poświęcona pamięci Konstytucji 3 Maja¹⁰. Choć zniszczona przez czas, zachowała się do czasów współczesnych¹¹. Odbudowany pałac leonpolski nie przetrwał długo. W okolicznościach podejrzanych i nie wyjaśnionych spłonął ponownie 16 grudnia 1919 r. Po wojnie, stopniowo kosztem Łopacińskich odbudowywane mury przekazali właściciele na kościół katolicki. Umieszczony on został w środkowej części pięterowej, podczas gdy części parterowe zajęło probostwo i różne organizacje społeczne.

Po nadaniu w 1861 r. 150 włók okolicznym włościanom, dobra leonpolskie zajmowały w drugiej połowie XIX w. obszar ok. 300 włók, zaś w okresie międzywojennym ok. 1800 ha, w tym 3/4 lasów.

¹⁰ Dzieje Leonpola przedstawił O. Hedemann, *op. cit.*, s. 392–393. Por. także: *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 147.

¹¹ Taką datę budowy podał ostatni właściciel Euzebiusz Łopaciński, któremu autor zawdzięcza także inne informacje dotyczące pałacu i jego zbiorów.

¹² S. Łoza, *op. cit.*, s. 91; M. Morełowski, *op. cit.*, s. 275.

¹³ Malarz Józef Smoliński mówił Euzebiuszowi Łopacińskiemu, że na strychu jakiegoś dworu pod Niciwiznem znalazł kontrakt wojewody brzeskiego z Knackfusse. Łopaciński, od którego wiadomość ta pochodzi, sam jednak kontraktu owego nie widział. Jako jeszcze jednego możliwego autora projektu pałacu w Leonpolu Morełowski (*ibidem*) sugeruje jezuitę Tomazę Żebrowskiego.

¹⁴ *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 401.

¹⁵ O. Hedemann, *op. cit.*, s. 125–126.

¹⁶ Wątpliwości te wyraził także Euzebiusz Łopaciński.

¹⁷ J. z Puttkamerów Żółtowski, *op. cit.*, s. 155.

¹⁸ E. Chwałewik, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 188; St. Kościółkowski określa księgozbiór Łopacińskich z Saris oddany do Towarzystwa Przyjaciół Nauk z drukami

z XVIII do początków XIX w. na około 6000 tomów, a korespondencję z XVIII w. na 10 tomów. Por.: *Pamiętnik Wileński*, Londyn 1972, s. 399–400.

¹⁰ Dzięki powstaniu kolumny i jej cel przedstawił sam fundator, pisząc pod datą 22 sierpnia 1791 r.: [...] „umysliłem upamiętnić tu na rubieży Rzeczypospolitej w obliczu groźnego wroga naszego – wielkie dzieło Konstytucji 3 Maja, w którym i moja pars fuit, chociaż skromna. W tym

celu kazałem wymurować słup wysoki podług mego abrysu na odkrytym miejscu, prawie nad samą Dźwiną, aby był z daleka widoczny nieszczęśliwym braciom naszym za kordonem i nadzieją serca ich krzepił [...] Na słupie umieściłem tablicę ze stosownym napisem”. O. Hedemana, *op. cit.*, s. 132–133.

¹¹ Por.: L. W. Aleksiejew, *Po zapadnej Dźwinie i Dnieprze w Białorusi*, Moskwa 1974, s. 56.

Leonpol

nad Świętą



Nazwa Leonpol pochodzi dopiero z pierwszej połowy XVIII w.¹ Dobra te należały wówczas do ks. Michała IV Antoniego Radziwiłła (1686–1721), pochodzącego z linii ordynatów kleckich. Czy były one własnością Radziwiłłów już wcześniej – nie wiadomo. Prawdopodobnie jednak w dom ks. Michała Antoniego dostały się jako wiano jego żony Marcjanny Dowmont-Siesickiej (zm. w 1736 r.), córki Michała Kazimierza, wojewody mścisławskiego i Pauliny z Kamińskich². Właśnie ks. Marcjanna Radziwiłłowa, wybudowawszy wśród lasów nad rzeką Świętą zameczek myśliwski, przeznaczony dla syna ks. Leona Michała (1722–1751) „Pogrobowca”, żonatego z Anną Mycielską, nazwać miała miejsce to Leonpołem. Po ks. Leonie dobra leonpolskie dziedziczyli jego poto-

mkowie. Od początków XIX w. wchodziły one w skład klucza towiańskiego. Po kontrybucjach popowstaniowych 1863 r., Radziwiłłowie zmuszeni byli sprzedać ten majątek Tyszkiewiczom z Czerwonego Dworu. W 1912 r. odkupiła go jednak Taida ks. Radziwiłłówna (ur. 1882 – zm. ok. 1960), córka ks. Karola Wilhelma i Jadwigi Stefanii Broel-Plater. Po zniszczeniu pierwszej wojny światowej i parcelacji litewskiej, aby ratować swą schedę towiańską, zmuszona była jednak Leonpol sprzedać.

Na temat zamczku leonpolskiego przekazy rodzinne Radziwiłłów mówią tylko tyle, że wzniesiony on został wkrótce po 1721 r. Był budowlą jednokondygnacyjną, ale na wysokich suterrenach, założoną w kwadrat. Jeden jego bok służył jako skrzydło mieszkalne, inne nato-

272.
Leonpol.
Elewacja
ogrodowa
palacu,
przed 1939 r.





273.
Łąmpol,
Salon,
przed 1939 r.

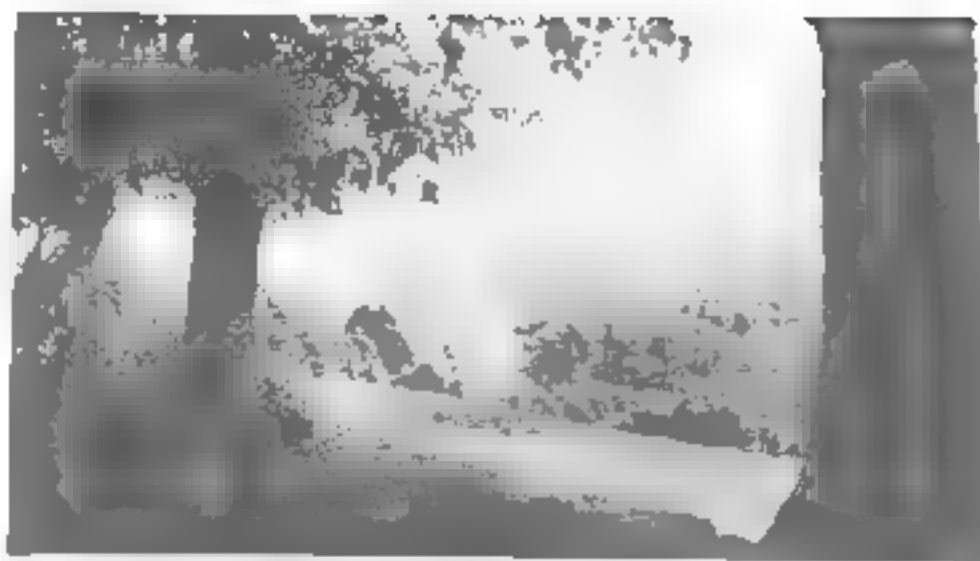
miast jako pomieszczenia służby i gospodarcze. Zameczek ten został w 1812 r. zbombardowany. Później Radziwiłłowie rozebrali ruiny skrzydeł gospodarczych, odbudowali jednak część mieszkalną. Nie ma wszakże pewności, czy była to rekonstrukcja wierna. W tej postaci przetrwał pałacyk do pierwszej wojny światowej. Na skutek lekkiego spadku terenu ku rzeczce, pałacyk był od strony podjazdu nieco niższy, niż od tyłu. Posiadał zasadniczy plan prostokąta. Zaopatrzone częściowo w okna sutereny miały ściany bardziej masywne niż część mieszkalna. Potężnie sklepione, mieściły one kuchnię, spiżarnię, pokój służbowy i trzy ogromne piwnice. Wysoki parter zawierał pomieszczeń nieco więcej.

Elewacja frontowa pałacyku zaakcentowana była na osi mocno występującym trójściennym i trójosiowym ryzalitem z wysokimi, półkoliście zamkniętymi drzwiami i oknami. Drzwi znajdowały się też jeszcze na osiach skrajnych, ale podobnie jak wszystkie okna, prócz ryzalitowych, miały one kształt prostokątny. Część suterenu elewacji, w miejscu, gdzie nie było okien, pokrywały zbliżone kształtem do kwadratu płyciny. Płyciny prostokątne zajmowały też płaszczyzny podokienne wysokiego parteru. Jako dalsze elementy dekoracyjne zastosowano gzymsy pod i nadokienne, szeroki profilowany gzyms wieńczący i w końcu pilastry podtrzymujące łuki okien w ryzalitech. Podobny wystrój otrzymała także elewacja ogrodowa, choć

ukształtowana została inaczej. Trójboczny ryzalit na osi był tu znacznie mniej okazały, niż od frontu. Natomiast przy obu narożnikach istniały ryzality dalsze, tym razem pięcioboczne, bardziej okazałe. Stanowiły one reminiscencje dawnych alkierzy lub baszt. Nowe, wąskie schody umieszczone na osi wiodły do parku. Pałac nakrywał niezbyt wysoki, gładki gontowy dach czterospadowy, ryzality zaś dach stożkowy.

Wnętrze pałacu miało układ dwutraktowy, z pewnymi odchyleniami po bokach. Centralnie od strony podjazdu mieścił się wysunięty ryzalitem obszerny hall, którego odpowiednikiem od strony parku był wielki salon. Prawą stronę traktu frontowego zajmowały pokoje sypialny i gościnny, lewą zaś duża sala jadalna i narożny kredens. W prawym odcinku traktu ogrodowego znajdował się salonik mniejszy i pokój gościnny, w lewej natomiast jeszcze jeden sypialny i gościnny. Pozostałe pomieszczenia służyły celom gospodarczym. Po prawej stronie pałacu pokoje oddzielał od siebie wąski korytarz, lewa zaś mieściła schody do kilku pokoi w mansardzie.

Salon wielki od części ryzalitowej oddzielały dwie przyściennie masywne kolumny. Pokój ten wyposażony był w deseniową posadzkę, skomponowaną z kilku gatunków drzewa i duży, kryształowy żyrandol. Na urządzenie ruchome składały się między innymi dwie mahoniowe konsole z marmurowymi blatami, umieszczone



274.
Leonopol.
Fragment
parku
z widokiem
na okolice,
przed 1939 r.

naprzeciw głównych drzwi wejściowych po obu stronach kolumn, dalej fortepian, stoły, stoliki i krzesła przypominające stylem angielskie i miękkie fotele. Kilka nowszych obrazów i trochę ceramiki stanowiło wyposażenie artystyczne

salonu. Rozpościerał się z jego okien wspaniały widok na przepływającą malowniczą doliną licznymi zakrętami rzekę Świętą, jak też na okoliczne pola i łąki. Pozostałe pokoje miały przeważnie urządzenie nowsze, bez piętna jakiegokolwiek stylu historycznego.

Przed pałacem rozciągał się trawnik w kształcie koła. Po obu jego stronach wznosiły się dwa podłużne budynki parterowe, z których prawy służył jako oficyna, lewy jako spichrz. Stały one na pozostawłościach dawnych skrzydeł zamkowych. Niezbyt rozległy park nie posiadał ściśle zarysowanego planu. Otaczał on pałac z trzech stron rozległymi polanami a tu i ówdzie rosnącymi kępami drzew, schodząc ku dolinie rzeki.

¹ Wszystkie zasadnicze wiadomości dotyczące Leonopola pochodzą od ks. Taidy Radziwiłłówny.

² M. Kotłubaj, *Galeria mecenaska...*, Wilno 1857, s. 360.

Łazduny



275.
Łazduny.
Pałac
od strony
ogródu,
przed 1939 r.

Dobra Łazduny w ciągu całych wieków wchodziły w skład ogromnych latyfundiów radziwiłłowskich¹. Prawem zastawu otrzymywali je kolejno miejscowi ziemianie. Ostatni ordynat nieświeski Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, ks. Dominik Radziwiłł podarował w końcu te włości w 1806 r. wiczyście Józefowi i Karolinie z Brzostowskich Wołodkowiczom. Po upadku ich fortuny, w 1810 r. nabył Łazduny Samuel Laniewski-Wollk, który przekazał je następnie swej wnuczce Weronice, zamężnej za Oskarem Korwin-Milewskim. Ostatnim właścicielem tych dóbr był ich syn Hipolit (1848 – 1932), członek rosyjskiej Rady Państwa, publicysta, pamiętnikarz, wzorowy gospodarz, współfundator teatru polskiego w Wilnie. Po pierwszej wojnie światowej, zniechęcony trudnościami związanymi z administracją porajnowanych folwarków, które kiedyś postawił na tak wysokim poziomie, wyprzedał je m.in. na parcelację i ostatnie lata swego życia spędził w Poznaniu².

Za czasów Radziwiłłów Łazduny żadnej rezydencji nie posiadały. Znajdował się tam jedynie dom mieszkalny administracji dóbr. Dopiero Oskar Korwin-Milewski około 1860 r. rozpoczął budowę pałacu. Nie wiadomo, jak miał



on wyglądać, gdyż z powodu wybuchu powstania w 1863 r. budynek doprowadzony został jedynie do wysokości parteru i nakryty prowizorycznym dachem. Budowę dokończył po 1878 r. Hipolit Korwin-Milewski. Dwór ten zamieszkały był tylko przez jedno pokolenie, do pierwszej wojny światowej. Od strony zewnętrznej dwór, nazywany przez właściciela pałacem, prezentował się skromnie. Był budowlą dwukondygnacyjną, wzniesioną na wysokiej podmurówce o rzucie prostokąta, nakrytą gładkim dachem naczółkowym, pobitym blachą. Dwuosiową część osmioosiowej elewacji frontowej poprzedzał głęboki portyk z dwiema szerokimi arkadami od czola i dwiema z boków. Wspierał się na nich taras oraz cokoły czterech smukłych kolumn i dwóch półkolumn przyściennych, dźwigających facjatę. Elewacja ogrodowa zaakcentowana została dwiema, symetrycznie rozmieszczonymi cylindrycznymi wieżami-basztami, nakrytymi daszkami stożkowymi, które nadać miały całej budowli „piętno historii”.

Nie wiadomo, jak rozplanowane zostało wnętrze, ani też jak było urządzone. Wysoka

kultura osobista właściciela sugerowała, że w siedzibie swej zgromadzić mógł on wiele wartościowych przedmiotów. Sugestie te potwierdza Jankowski pisząc, iż pokoje pałacu odznaczały się „wielkim smakiem i nie wiejskim wcale komfortem”. Tenże autor zaznacza jeszcze, że właściciel posiadał w Łazdunach cenną bibliotekę¹.

Nowy był także obszerny park łazduński, urządzony głównie staraniem małżonki Hipolita Korwin-Milewskiego, Kazimiery z Hołynskich. W ogrodzie tym zasadziła ona wiele okazów rzadkich drzew i krzewów. W czasie pierwszej wojny światowej dwór został całkowicie rozgrabiony, a częściowo nawet spalony. W okresie międzywojennym, po rozparcelowaniu dóbr, wraz z ośrodkiem służył jako szkoła rolnicza.

¹ Na temat Łazdun garść informacji podaje C. Jankowski, *Pamięć o szmiele*, t. 3, s. 51, oraz w pamiętnikach swych ostatni właściciel H. Korwin-Milewski, *op. cit.*, s. 126–127. Niestety, są to tylko krótkie wzmianki.

² Por. *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 206.

³ C. Jankowski, *op. cit.*

Łogumowicze



Znana przeszłość Łogumowicz sięga daleko w głąb średniowiecza¹. W połowie XIII w. posiadłość ta wraz z innymi sąsiadującymi z nią należeć miała do bojarzyna Kijana, który, przyjąwszy wiarę rzymskokatolicką, około 1250 r. ufundować miał w Łubczu kościół dla oo. dominikanów i nadał im właśnie nazwę Łogumowicze. W czasach późniejszych dobra te wcielone zostały do starostwa dudzińskiego i dzieliły jego losy. Należały więc kolejno m.in. w 1608 r. do Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, w 1653 r. do Teodora Denhoffa, nieco później do Mariana Wollowicza, w 1665 r. do Kazimierza Horbaczewskiego, a następnie do Zamoyskich, Paców, Bujnickich, zaś w 1789 r. przeszły do Hieronima i Barbary z Sulistrowskich Zienkiewiczów. Po rozbiorach starostwo dudzińskie uległo rozdrobnieniu, ale w większości przeszło na skarb państwa.

Wydzielone z całości Łogumowicze Katarzyna II w 1796 r. podarowała niejakiemu Rachmanowi, który po dwóch latach sprzedał je

Korsakowi, dziedzicowi Żukowszczyzny, a ten z kolei już w 1800 r. odsprzedał kupiony świeżo majątek Samuelowi Łaniewskiemu-Wołkowi (1768–1851). Osiadł on w istniejącym tam już dworze i gromadzić zaczął dalszą potężną fortunę, nabywając m.in. Łazduny i Gieranony. Doskonały gospodarz, ale znany także z niezwykłej surowości wobec poddanych, uwieczniony w niezbyt korzystnym świetle w VII księdze *Pana Tadeusza* przez Mickiewicza, mieszkając Samuel Wołk w Łogumowiczach do śmierci, budząc postrach u poddanych. Z pierwszą żoną Szukiewiczówną miał syna Ignacego oraz trzy córki. Swe rozległe dobra podzielił między trzy wnuczki. Łogumowicze dostały się jednej z córek Ignacego, Weronice, zamężnej za Oskarem Korwin-Milewskim. Po Oskarze Łogumowicze z Łazdunami przeszły w posiadanie jego syna Hipolita Korwin-Milewskiego, właściciela siedmiu tysięcy dziesięcin ziemi².

Siedziba Wołków i Milewskich w Łogumowiczach była obszernym drewnianym dwo-

rem parterowym, zbudowanym na rzucie prostokąta, krytym wysokim, gładkim, czterospadowym dachem gontowym. Od strony wjazdu dom posiadał portyk ■ sześciu daleko od siebie odsuniętych kolumnach, wspierających szeroki trójkątny szczyt ■ tarczą zegarową pośrodku. Wewnątrz dwie reprezentacyjne sale do końca XIX w. zachowały pochodzące z początków tegoż stulecia malowidła na suficie, wykonane klejową farbą, przedstawiające bogów Olimpu. Także i ściany tych pomieszczeń pokryte były wzorzystymi, jaskrawymi deseniami i emblematami, pochodzącymi z czasów, gdy we dworze mieszkał Samuel Wolk. W głównej sali wisiał też nadal oprawiony w ramy za szkłem agnostych ofiarowany dziedzicowi Łogumowicz w dniu jego imienin w 1849 r. z następującym brzmieniem:

„Sam zbyt czynny i drugich do pracy wiodący,
A oszczędny dla siebie i niewiele śpiący.
Małomówny, przezorny, w zdaniach swych niesprzeczny,
Umie więcej od wielu, wszystkim użyteczny.

Ekonomik wzorowy, zebrał miliony,
Liczne czyni ofiary — dla dzieci i żony.
Włościan swych po ojcowsku urządza,
wspomaga,
Obcym również darami, kredytem poma-
■.

Łatwy do darowania każdemu urazy,
Każdy niech naśladuje takowe obrazy.
Kto chce wiedzieć dokładnie, czyj to obraz szczery,
Niech sobie początkowe odczyta litery”.

Dwór łogumowicki zamieszkały był przez właścicieli tylko do około 1880 r., gdyż Hipolit Korwin-Milewski przeniósł siedzibę do niedalekich Łazdun. Przed domem rozciągał się ogromny, porośnięty trawą dziedziniec, a od tyłu stary ogród „fruktowy”. Na wprost domu stała kaplica z ciosanego drewna zwieńczona ośmioboczną wieżyczką.

¹ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 3, *op. cit.*, s. 44 i n.

² H. Korwin-Milewski, *op. cit.*, s. 3 i n.

Łuczaj



Rozległe dobra Łuczaj, w ciągu kilku ostatnich stuleci niejednokrotnie zmieniając właścicieli, miały za sobą bogatą historię. Kolejno należały one do przedstawicieli najznakomitszych rodzin osiadłych na terenie dawnego powiatu oszmiańskiego¹. Początkowo Łuczaj stanowił dziedzictwo rodziny Zabrzezińskich. Stanisław Zabrzeziński, starosta żmudzki, mający tylko jedną córkę Annę, w 1542 r. oddał majątność tę w zastaw Wojciechowi Jundziłłowi, ciwunowi i horodniczemu wileńskiemu. Po śmierci Zabrzezińskiego król Zygmunt I wyznaczył na opiekuna osierociałej Anny Stanisława Kierżgajłę, który z kolei opiekę nad nią oddał Janowi Hlebowiczowi, wojewodzie wileńskiemu. Ten wykupił Łuczaj spod zastawu Jundziłła i wkrótce, przez swą żonę, krewną Zabrzezińskiej, stał się jego właścicielem. W 1550 r. Elżbieta Hlebowicz, córka Jana, poślubiwszy Melchiora Szemiotha, ciwuna berżańskiego, wniosła mu Łuczaj jako posag. Ich wnuk, Jerzy Szemioth, w 1617 r. prze-

dał dobra księdzu Andrzejowi Janowiczowi-Rudominie. W posiadaniu Rudominów Łuczaj przetrwał najdłużej, bo przeszło sto lat, to jest do 1731 r., kiedy to wdowa po Piotrze Rudominie, Katarzyna z domu Chalecka, 2^o voto Wołłowiczowa, 3^o voto Pocijowa, sprzedała majątek za kwotę 90 000 złp. Elżbiecie ■ Ogińskich Puzyninie, małżonce Antoniego Puzyny, chorążego nadw. litewskiego. Z kolei Puzynina darowała go w 1755 r. swemu rodzonemu bratu Tadeuszowi Ogińskiemu, wojewodzie trockiemu, dziedzicowi Hanuty, Zalesia etc. Najpierw drugą zastawu a następnie sprzedaży, Ogińscy oddali w końcu Łuczaj w 1786 r. rodzinie Wańkowiczów h. Lis. Około 1820 r. córka Antoniego Wańkowicza, marszałka mińskiego i Anny z Soltanów, Klementyna, wychodząc za mąż za Edwarda Mostowskiego (zm. w 1855 r.), dziedzica Cerkliszek, otrzymała Łuczaj w posagu. W ten sposób dobra te stały się dziedzictwem Mostowskich.

Z czterech synów Edwarda i Klementyny



Mostowskich dwóch umarło młodo. Między dwóch pozostałych majątek podzielono w ten sposób, że starszy Bohdan, żonaty z Zofią Chomińską, objął Łuczaj, podczas gdy najmłodszy Władysław, ożeniony z Katarzyną Szczyttówną, został przy rodowych Cerkliszkach. Z nieznanego powodu syn Bohdana, Edward Mostowski w 1893 r. sprzedał Łuczaj Rosjaninowi Julianowi Zendrowi za 366 000 rubli srebrnych, ten jednak w kilka miesięcy później odsprzedał te dobra ks. Kantakuzen-Sperañskiej. Ostatecznie, po pierwszej wojnie światowej zostały one rozparcelowane. Z wielkiego obszaru zajmującego jeszcze w drugiej połowie XIX w. około 10 000 morgów pozostawiono tylko ośrodek z pałacem, który przeznaczono na szkołę rolniczą.

Tak częste przechodzenie dóbr łuczajskich z ręk do rąk może w jakimś stopniu dowodzić,

że traktowane były one wyłącznie jako dochodowe i nie stanowiły głównej siedziby żadnej z rodzin, do których należały. W okresie międzywojennym istniał tam jednak dobrze jeszcze od strony zewnętrznej zachowany pałac, którego data powstania nie jest wszakże znana. Najprawdopodobniej został on wybudowany około połowy XIX w. przez Bohdana Mostowskiego, który pierwszy osiadł w Łuczaju na stałe. Fundatorem mógł być zresztą także jego ojciec, choć do śmierci rezydował on w swych pięknych Cerkliszkach. Nie jest w końcu rzeczą wykluczoną, iż pałac pochodził nawet z czasów wcześniejszych, a przez Mostowskich został jedynie przebudowany.

Jedyna wzmianka, pochodząca z 1884 r., umieszczona w *Słowniku geograficznym*² mówi tylko tyle, że „we dworze” znajdował się „pałac piętrowy murowany, wewnątrz z gustem utrzy-

276.
Łuczaj.
Elewacja
frontowa
pałacu,
ok. 1914 r.

277.
Łuczaj.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



278.
Łuczaj.
Pałac
jako
niegdziś
Państwowej
Szkoły
Rolniczej,
przed 1939 r.



many, wśród rozległego parku". Na podstawie skąpej dokumentacji fotograficznej można jeszcze dodać, że pałac ten był wysoką, jedenastosiową budowlą na rzucie prostokąta, wzniesioną na podmurowaniu, krytą spłaszczonym dachem czterospadowym, pobitym blachą. W centrum jego elewacji frontowej występował trójosiowy pseudoryzalit, rozczłonkowany czterema parami pilastrów, jednakowymi w obu kondygnacjach. Zarówno główne drzwi wejściowe i dwa okna po bokach na parterze, jak trzy okna na piętrze ryzalitu otrzymały zamknięcie półkoliste. Do wnętrza wchodziło się wprost z zakreślonego łukiem, lekko podniesionego podjazdu. Ryzalit wieńczył trójkątny szczyt z tarczą herbową pośrodku. W podobny sposób jak środkowy, ale przy pomocy czterech tylko pilastrów pojedynczych, wyodrębnione zostały z elewacji także pozorne ryzality na obu osiach skrajnych, z oknami również zamkniętymi półkoliście. W kondygnacji dolnej zostały one wzbogacone dwiema niszami, mieszczącymi posągi mitologiczne. Dekoracje zewnętrzne całego pałacu ograniczały się do stosunkowo skromnych obramień i naczółków w większości prostokątnych okien. Przy prawej elewacji bocznej na osi wzdłużnej znajdował się w dolnej części murowany ganek, mieszczący zapewne sieni gospodarczą, od czoła także pokryty dwiema parami pilastrów. Posiadał on troje drzwi wejściowych z trzech stron. Nad gankiem mie-

ścił się kryty drewniany taras, zapewne późniejszy. Na piętrze pałacu całą przestrzeń zamkniętą prawym ryzalitem frontowym i bocznym zajmował ogród zimowy, czego dowodem były znacznie większe od pozostałych prostokątne, sięgające podłóg okna, umieszczone ciasno obok siebie wzdłuż całego krótszego boku budynku. Ponadto na piętrze mieściły się zapewne pokoje reprezentacyjne. Pałac uległ zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej. Na temat parku, położonego malowniczo nad jeziorem Łuczajskim, istnieją skromne przekazy, że zachował się w stanie szczątkowym.

W niewielkiej odległości od pałacu wznosił się okazały, murowany, dwuwieżowy kościół pojezuicki, p.w. św. Tadeusza, ufundowany w 1766 r. przez Elżbietę z Ogińskich Puzyninę, ale wybudowany dopiero w 1776 r. przez Tadeusza Ogińskiego w stylu przejściowym od baroku do klasycyzmu. Marian Morelowski nie wyklucza możliwości, że był on dziełem architekta włoskiego Carlo Spampaniego¹. Kościół z wnętrzem pokrytym polichromią osiemnastowieczną, przechowujący m.in. portrety fundatorów – Elżbiety z Ogińskich i Antoniego Puzyny, zachował się szczęśliwie do czasów obecnych².

¹ C. Jankowski, *Powiat łuczajski*, t. 2, *op. cit.*, s. 11.

² *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 793.

³ M. Morelowski, *op. cit.*, s. 293.

⁴ I. W. Aleksiejew, *op. cit.*, s. 74–80.

Łukinia



Dobra Łukinia należały najpierw do rodziny Dowmont-Siesickich, a następnie do Radzi-

willów i Grothusów. Od nich nabył je w 1790 r. Józef Kończak h. Ogończyk, syn Michała. W ro-

stronie stał zapewne z tej samej epoki pochodzący murowany spichlerz, także z gankiem na słupach, po prawej zaś stronie dziedzinca, już poza jego obrębem, budynek drugi, jednopiętrowy z dachem łamanym, zwany „folwarkiem”, służący jako oficyna i kuchnia. Były tam również mieszkania oficjalistów i służby dworskiej.

Parku w dosłownym znaczeniu w Łukini

nie było. Dokoła domu rosło jednak sporo starych drzew. Poza domem ciągnął się laszek ze ścieżkami spacerowymi. Stare aleje zasadzone drzewami mieszanymi otaczały zewsząd sad owocowy, służąc również do spacerów.

¹ Wszystkie informacje dotyczące dworu w Łukini pochodzą od Teodory z Koniczów Majowej.

² Por.: *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967/68, s. 611.

Łukonie



Łukonie leżą nad rzeką Szyrwintą. Dobra ta w 1779 r. nabył Szymon Kossakowski (1741 – 1794), hetman wielki litewski, konfederat barski i targowiczanie. On też wybudował w Łukoniach „wspaniałą”, jak go niekiedy wzmianki nazywają, pałac¹, w którym „żył rozrzutnie”². Prócz Łukoni hetman posiadał jeszcze posagowe dobra swej żony Teresy Potockiej, wojewodzianki wolińskiej, na Podolu. Ponieważ Szymon Kossakowski zmarł jako bezdzietny, Łukonie pozostawały po jego śmierci – dożywociu żony, po czym przeszły do jego synowca Józefa Kossakowskiego z linii marciniskiej, generała wojsk polskich (1772 – 1842), adiutanta Napoleona. Po kampanii napoleońskiej gen. Kossakowski powrócił na Litwę. Zimy spędzał w Wilnie, latem natomiast przebywał w Łukoniach, gdzie „dawny drewniany pałac przerobił i upiększył, zabudowania dworskie wyprowadził z muru, a wśród urwistych parowów, obrosłych stuletnimi drzewami, założył angielski ogród”³.

Józef Kossakowski zmarł, również nie pozostawiając potomstwa. Łukonie przeszły wobec tego na Franciszka Kossakowskiego (ur. w 1815 r.), syna Szymona, dziedzica także Janowa, Kiejżan, Rukli i Bojaryszek, żonatego z Katarzyną O'Brien de Łacy (zm. ok. 1912 r.). Mieli oni tylko jednego syna Patryka, zmarłego młodo (1850 – 1867). Ponieważ Franciszek Kossakowski zamieszany był w Powstanie 1863 r., Łukoniom i innym jego dobrom groziła konfiskata. Majatki uratowały starania żony, pochodzącej z rodziny zasłużonego dla Rosji w czasie wojny krymskiej marszałka Piotra de Łacy⁴. Owdowiawszy, pani Kossakowska mieszkała w Łukoniach do końca życia. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej powróciły one do rodziny Kossakowskich, a w niewiele lat później zostały przez rząd litewski rozparcelowane.

Wielkim ośrodkiem życia kulturalnego i naukowego były Łukonie za czasów gen. Józefa Kossakowskiego, wielkiego koncesera i kolek-

280.
Łukonie.
Dwór
od frontu,
ok. 1914 r.



cionera dzieł sztuki. Najcenniejsze z nich gromadził on wprawdzie w swym mieszkaniu wileńskim i te są trochę znane, nie ulega jednak wątpliwości, że część ich znalazła się także w Łukoniach¹. Niestety, nikt z odwiedzających siedzibę generała gości nie pozostawił na ten temat relacji. Nie wiadomo nawet, jak wyglądał sam pałac, który spłonął w 1859 r., zapewne z częścią ówczesnego urządzenia i zbiorów.

Więcej mamy przekazów na temat parku lukonńskiego, chyba jednego z piękniejszych na Litwie. Według opisu Gabrieli Puzyniny z 1837 r.², nad ogrodem górowało wyniosłe wzgórze opadające ku rzece, porośnięte dębami, ze świątynią w stylu greckim na szczycie i młynem holenderskim na dole. Zatem park miał charakter romantyczny. Nie brakło w nim kamienia z namalowaną na nim białą chusteczką i czterowierszem poświęconym przyjaźni, groty z wyrzeźbionym w drewnie pustelnikiem i taką samą rzeźbą damy w pasowym szalu, siedzącej w alei na ławce, oraz huśtawki w kształcie konchy, unoszonej w powietrze przez parę gołąbków, którymi kierował amorek różowymi lejczykami. Reminiscencją wojen napoleońskich generała był w parku pomnik konia. Na nim wyliczone zostały wszystkie bitwy, w których koni ów uczestniczył razem ze swym panem. Jeśli chodzi o pałac, pamiętnikarka ograniczyła się jedynie do wymienienia papug, których klatki umieszczone były w dużych sieniach.

W ciągu ostatniego półwiecza istnienia dworu w Łukoniach jego właściciele mieszkali w jednej z ucalałych z pożaru oficyn. Była ona parterowa o planie szerokiego prostokąta, nakryta wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Przy jednym z dłuższych boków posiada-

ła dobudowaną w drugiej połowie XIX w. obszerną drewnianą werandę. Do śmierci Katarzyny Kossakowskiej ta skromna wymiarami siedziba w całości urządzona była stylowymi meblami oraz dziełami sztuki. Odziedziczył je jej bratanek Maurycy de Łący i zabral do Augustówka, gdzie w czasie pierwszej wojny zostały zniszczone wraz z pałacem. W okresie międzywojennym dwór w Łukoniach przestał istnieć. Ocalało trochę drzew w parku, lecz do szczętnie wycięta została stara aleja wiązowa.

¹ Słownik geograficzny, t. 5, Warszawa 1884, s. 480.

² S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, Warszawa 1876, s. 172.

³ L. Potocki, *Pamiętniki pana Kamertonu*, t. 3, Poznań 1869, s. 73.

⁴ Według udzielonych autorowi przez jej bratanka Maurycego hr. O'Brien de Łący z Augustówka informacji, w czasie Powstania Franciszek Kossakowski ujęty został przez wojska Murawjewa. Groziła mu kara śmierci i konfiskata wszystkich dóbr. Żona udała się więc do „Wieszaiciela” do Wilna i na klęczkach wyprosiła darowanie mu życia. Został ulaskawiony, ale zesłany na Sybir.

⁵ Według Leona Potockiego, *ibidem*, s. 75 i n., w swych zbiorach wileńskich posiadał Kossakowski m.in. poważną galerię obrazów z dziełami van Dycka (*Marcin Ryszard*), Rotariego (*Chrystus rozmawiający z Samarytaną*). Ponadto szkic *Cloelia wracająca z obozu Porcenny*, Greuze'a, Anticoniego, Cignoniego, Mignarda, Rembrandta, Rubensa, Holbeina, Angeliki Kaufmann, kilkanaście dzieł szkoły flamandzkiej i kilka szkiców Aleksandra Orłowskiego; dalej zbiór mozaiki rzymskiej, florenckiej i francuskiej, popiersia Aleksandra Macedońskiego i Napoleona dłuta Canovy, porcelanę chińską, japońską i sewską, wyroby z kości słoniowej, kolekcję numizmatyki, emalii, minerałów, brązów, wykopalisk archeologicznych polsko-litewskich, gobelin francuski ogromny z wyobrażeniem Jowisza porywającego Europę, niezwykle bogatą zbrojownię, pamiątki po Napoleonie, w tym jego mundur i włosy. Część tych zbiorów spadkobiercy generała podarowali Towarzystwu Archeologicznemu w Wilnie.

⁶ G. Puzynina, *op. cit.*, s. 242.

Łyntupy



Najdawniejzymi znanymi dziedzicami Łyntup byli Hülzenowie¹. W drugiej połowie XVIII w. dobra te nabyte zostały przez Danieła Buczyńskiego, cześnika oszmiańskiego i szambelana króla Stanisława Augusta, oraz jego żonę Barbarę z Sulstrowskich. Po nich odziedziczył je ich jedyny syn Maurycy. W roku 1863, przed samym wybuchem Powstania, wprost od Buczyńskich czy też z licytacji masy spadkowej po

Maurycym Buczyńskim nabył Łyntupy oraz niedaleki, położony nad jeziorem Świr, Bołków adwokat petersburski Jerzy Biszewski, za pieniądze swej żony z domu Goreckiej, wdowy po bardzo bogatym pierwszym mężu².

Rodzina Biszewskich h. Abdank znana była dotąd bardzo mało. Uruski jako najwcześniejszego jej przodka wymienia Jakuba z woj. trockiego, który w 1698 r. podpisał pospolite rusze-



281.
Łyntupy.
Brama
wjazdowa,
przed
1939 r.

nie, oraz Szymona, syna innego Jakuba, który udowodnił szlachectwo w 1850 r., w guberni wileńskiej⁴. Boniecki wspomina jeszcze o kilku

innych przedstawicielach tego rodu, którzy także udowodnili swe szlachectwo przed Deputacją Wywodową w Wilnie w 1837 r.⁴ W drugiej połowie XIX w. Edmund Biszewski był właścicielem dóbr Zareście, obejmujących obszar ponad 1300 dziesięcin ziemi⁵. Pierwszym, rzeczywiście bardzo zamożnym przedstawicielem rodziny, nie odgrywającej dotąd w życiu kraju żadnej roli, był więc Jerzy Biszewski. Zmarł on dość wcześnie, pozostawiając świeżo nabyte dobra dwóm synom, starszemu Józefowi i młodszemu Edwardowi. Dłuższy czas bracia nie mogli się zdecydować, który weźmie Bolków, a który Łyntupy. Dopiero przedwczesna śmierć Edwarda przesądziła sprawę. W jej rezultacie Józef Biszewski odziedziczył obie majątności⁶.

W ciągu XIX w. nie było w Łyntupach większej rezydencji. Buczyńscy mieszkali w Bolkowie. O tamtejszym – niewielkim zresztą – dworze Gabriela Puzynina pisze w swych pamiętnikach, iż „biały, wesoły o czerwonym dachu i zielonych żaluzjach” stał on na górze i „panował rozległej okolicy, świrskiemu jezioru i dwóm murowanym kościołom – w Świrze

282.
Łyntupy.
Elewacja
frontowa
pałacu,
ok. 1914 r.





„Zaswirzu””. Pokoje tego dworu miały być także niewielkie, ale „z gustem urządzone”. Być może, że i Biszewscy, zanim przenieśli się do Łyntup, mieszkali najpierw w Bolkowie.

Wielką rezydencję zrobił z Łyntup dopiero Józef Biszewski, rozpoczynając tam w końcu XIX w. budowę wielkiego zespołu architektoniczno-parkowego. Projektów dostarczył wię-

283.
Łyntupy.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1939 r.



284.
Łyntupy.
Lewa
elewacja
boczna,
ok. 1980 r.



285.
Fototypy.
Fragment
palacu
od strony
parku,
przed 1939 r.



286.
Fototypy.
Fragment
portyku
palacowego,
przed 1939 r.

287.
Fototypy.
Fragment
parku,
przed 1939 r.

ty ówczesny architekt Tadeusz Rostworowski⁶. Urządzenie siedziby trwało w zasadzie do pierwszej wojny światowej. Biszewski, człowiek do końca życia samotny i wielki oryginał (zmarły w Wilnie w połowie 1944 r.), znany był z manii ustawicznego budowania⁷. Najpierw powstał wielki pałac w stylu neorenesansowym, nawiązujący bryłą do willi włoskiej. Był on budowlą dziewięcioosiową, dwukondygnacyjną ■ planie prostokąta, wzniesioną na wysokich, widnych suterrenach. Pośrodku elewacji frontowej budynku występował pseudoryzalit z szerokim portykiem. Tworzyły ■ dwa czworograniaste boniowane filary narożne oraz dzie-

się kanelowanych kolumn. Dwie pary kolumn flankowały oś główną palacu, dwie pojedyncze stały przy narożnych filarach, a cztery pozostałe, również pojedynczo, po obu bokach portyku. Kolumnadę wieńczyło belkowanie z szerokim fryzem. Wspierał się na nim balkon ujęty w ramy tralkowej balustrady. Pod portyk wiodły szerokie kamienne schody na całej jego szerokości. Szczególnie bogato ukształtowany został odcinek górny ryzalitu. Dekorowało go sześć półkolumn, zdwojonych po bokach, pojedynczych pośrodku. Pomiedzy kolumnami środkowymi, nad drzwiami wiodącymi ■ wnętrza palacu na balkon, widniała koncha, a nad oknami dwa popiersia. Pseudoryzalit środkowy zamykał szeroki gzyms zwieńczony attyką. Podobnie wyglądała elewacja ogrodowa.

Pałac ukształtowano jako budowlę asymetryczną. Na lewej osi skrajnej otrzymał więc ryzalit wydatny, zakończony czworoboczną wieżą. Pięcioboczny opilastrowany ryzalit, dźwigający balkon, znajdował się ponadto przy prawej elewacji bocznej. Poza kolumnami, półkolumnami i pilastrami, jako dalszych elementów dekoracyjnych użyto rustyki, która pokryła dolną kondygnację palacu i jego narożniki, oraz ćwierćkolistych lub trójkątnych naczółków, które zwieńczyły okna kondygnacji górnej. Bu-



dynek nakryto spłaszczonym, gładkim dachem czterospadowym, pobitym blachą.

Na temat wnętrza, najprawdopodobniej nie wykonanych ostatecznie, nie ma prawie żadnych przekazów. Według nielicznych istniejących, w hallu szczególną uwagę zwracał wielki kominek z dwiema postaciami ludzkimi po bokach. W jednym z salonów stał garnitur mebli w stylu Ludwika XV. Pałac z całą jego zawartością został w czasie pierwszej wojny rozgrabiony, a następnie w 1919 r. częściowo spalony.¹⁹ W okresie międzywojennym właściciel go zabezpieczył, ale nie zdążył odbudować.

Po 1920 r. na tymczasowe mieszkanie przeznaczył Józef Biszewski stojącą w pobliżu oficynę, posiadającą wygląd klasycystycznego staropolskiego dworu. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że istotnie była ona pierwotnie siedzibą właścicieli i najstarszą budowlą Lyntup. Podobnie jak pałac była dziewięcioosiowa, ale parterowa, z czterokolumnowym portykiem zwieńczonym trójkątnym ogzysmowanym szczytem. Szeroki, profilowany gzyms wieńczył także elewację oficyny.

Kilkunastohektarowy park założony został też przez Józefa Biszewskiego na przełomie XIX i XX w. Włączono do niego wszakże stare drzewa, rosnące od dawna wokół dworu. Jed-



nym ■ najbardziej malowniczych akcentów ogrodu miała być wielka sadzawka wykopana przed frontem pałacu. Zasilala ■ zawsze świeża woda z przepływającej obok rzeczki, odpowiednio spiętrzonej. Pomiedzy pałacem a sadzawką powstał ogromny, wysoki, obmurowany kamiennymi płytami taras, dłuższy od bryły domu, wysypany piaskiem i żwirem. Taras ów od strony wody zamykać miała także w kamieniu wykuta balustrada tralkowa. Szerokimi schodami, umieszczonymi naprzeciw schodów po-

288.
Lyntupy.
Klasycystyczne
budowle
w parku,
przed 1939 r.



289.
Lyntupy.
Pawilon
w parku,
przed 1939 r.

rtyku, można było zejść do wody, gdzie czekały czółna spacerowe. Do pierwszej wojny światowej Biszewski zdażył jednak zrealizować tylko prawą stronę podmurowania z balustradą oraz schody. Lewa nigdy nie została wykonana. Wykończony był natomiast całkowicie most, wsparty na trzech półowalnie sklepionych arkadach, przerzucony przez węższą część kanału.

Po całym parku, obejmującym pałac ze wszystkich stron i poprzecinanyymi biegnącymi w różnych kierunkach krętymi alejami, rozrzucono najrozmaitsze budowle, które czasem służyły celom praktycznym, jak np. lodownia, większość jednak miała znaczenie wyłącznie dekoracyjne. Jedną z nich był pawilon wzniesiony w stylu klasycystycznym, z elewacjami rozcłonkowanymi pilastrami i z sześciokolumnowym portykiem, zwieńczonym trójkątnym frontonem wypełnionym sztukateriami o motywach roślinnych. Inny, znacznie mniejszy pawilonik, wzniesiony na rzucie kwadratu, nawiązywał do stylu barokowego. Miał on obie elewacje boczne dekorowane zdwojonymi pilastrami, narożniki zaś pokryte boniami. W ramy

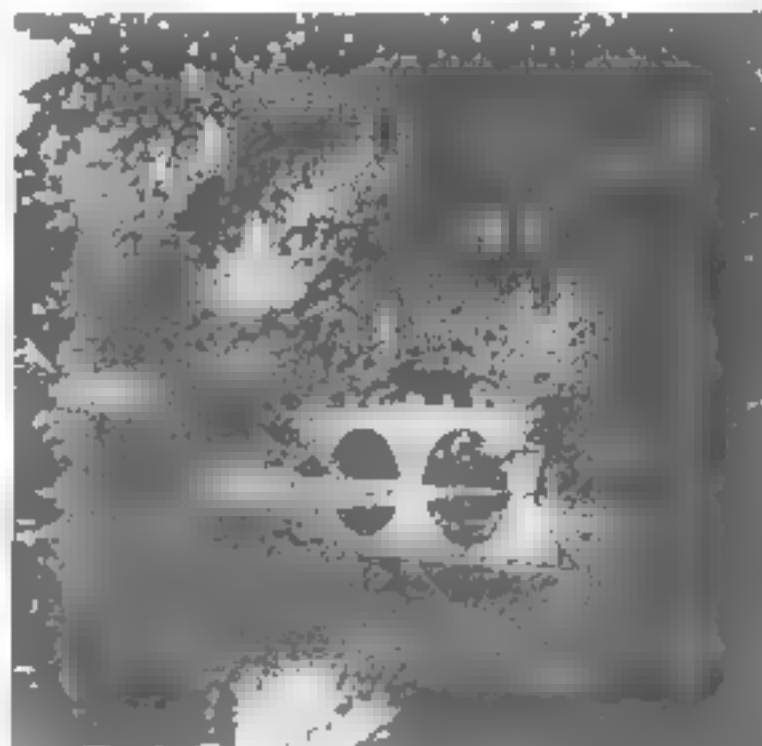


nej" budowli stała jeszcze jedna mniejsza ■ akcentach „orientalnych". Jej dwukolumnowy portyk dźwigał ściankę z półkolistą wnęką.

290.
Lyntupy.
Fragment
portyku
pawilonu,
przed
1939 r.



291.
Lyntupy.
Jeden
z pawilonów
parkowych,
przed 1939 r.



292.
Lyntupy.
Most w parku,
przed 1939 r.



293.
Lyntupy.
Fragment
mostu
parkowego,
przed 1939 r.

boni oraz dwóch kolumnenek, zwieńczonych ćwierćkolistym szczytem wpisanym w ściankę attykową, ujęte było też okno frontowe pawiloniku. Wejście do niego znajdowało się od strony tylnej.

Mimo zniszczenia pałacu i całej rezydencji w czasie pierwszej wojny, właściciel nie zaniechał budowania także i w okresie międzywojennym. Ostatnim jego dziełem był jeszcze jeden, otwarty pawilon, usytuowany u podnóża niewielkiego wzniesienia, wzorowany na świątyniach greckich. Rząd dwunastu kolumn, ustawionych wzdłuż obu boków, dźwigał belkowanie i płaski jednospadowy dach. Na belkowaniu widniała data „15 V 1935". Obok tej „klasycz-

Do dworu w Łyntupach wiodła wspaniała, murowana brama neobarokowa, umieszczona w murze odgradzającym park od drogi publicznej. Wyższe filary bramy, zwieńczone mocno zarysowanymi, profilowanymi gzymsami i ustawionymi na nich wazonami, dekorowanymi wieniecami girlandowymi, pokrywały pilastry jonickie. Ścianki, przebite otworami na furty, łączyły filary środkowe z bocznymi, nieco niższymi i nie posiadającymi wazonów. Na słupach środkowych wisiały wykute w żelwie kraty, zwieńczone delikatnym ornamentem.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 5, Warszawa 1884, s. 851.

² Informacje Heleny z Wagnerów Dowgiałłowej.

³ S. Uński, *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 222.

⁴ A. Boniecki, *op. cit.* Uzupełnienia i sprostowania do cz. 1, Warszawa 1901, s. 172.

⁵ *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 418.

⁶ Informacje Heleny Dowgiałłowej.

⁷ G. Puzyrna, *op. cit.*, s. 191.

⁸ Informacje syna architekta – Andrzeja Rostworowskiego.

⁹ Z powodu tej miano, na temat Józefa Biszewskiego krążyło wiele anegdot. Według jednej z nich miała ona być



skutkiem przepowiedni jakiejś Cyganki, która oświadczyła jakoby dziedzicowi Łyntup, iż żyć będzie tak długo, jak długo stawiać będzie coraz ■ nowe budowle i zbierać stare żelastwo. Biszewski budował więc nieustannie nie tylko pawilony w parku, ale stawiał także na folwarkach nowe gorzelnie, olejarnie, krochmalnie itd. W salonach piętrzyło się równocześnie żelastwo. A że był znakomitym gospodarzem i ponoć niezmiernie skąpym, odziedziczony majątek znacznie powiększył. W okresie międzywojennym władze polskie usiłowały zabrać Łyntupy na parcelację bez odszkodowania, wychodząc z założenia, że zostały one kupione w okresie, gdy Polacy na terenie Rosji nie mieli prawa nabywać ziemi. Biszewskiemu udało się jednak udowodnić, iż ojciec jego kupił majątek przed wejściem w życie carskiej ustawy. Mimo zniszczenia zarówno rezydencji, jak wszystkich folwarków w czasie pierwszej wojny światowej i związanych z odbudową wydatków, na początku drugiej wojny był w możności podjąć z banków wileńskich kwotę dwóch milionów złotych gotówki. Por.: J. Godlewski, *Na przełomie epok*, Londyn 1978, s. 346–347.

¹⁰ Informacje Heleny Dowgiałłowej.

294.

Łyntupy.
Kościół,
przed 1939 r.

295.

Łyntupy.
Oficyna,
przed 1939 r.

Maćkowce



Początkowo Maćkowce wchodziły w skład większego kompleksu dóbr z główną siedzibą w niedalekich Stajkach. Od szeregu pokoleń

dobra te były własnością rodziny Bohdanowiczów h. Bogorya. W dziale rodzinnym, dokonanym pod koniec XIX w., Maćkowce wylą-



296.
Małkowce.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



297.
Małkowce.
Salon,
przed 1939 r.

zione zostały z całości i jako scheda przypadły Józefowi Bohdanowiczowi, żonatemu ■ Izą Raue. Mieli oni tylko jedną córkę Marię, która w czasie drugiej wojny światowej z ręki Niemców zginęła koło Maćkowic.

Właśnie dla Józefa Bohdanowicza wybudowany został w Maćkowcach w latach 1890–1900 nowy dwór, nawiązujący stylem do epoki klasycyzmu. Ów dziewięcioosiowy budynek posiadał plan prostokąta. Był parterowy z trójsiową częścią środkową piętrową. Przy niej od strony podjazdu występował portyk o czterech kolumnach. W polu trójkątnego szczytu widniała tarcza z herbem Bogorya. Od tyłu na osi znajdował się na parterze taras, zaś na piętrze balkon. Naroża dworu oraz środek ujmowały bonie. Zarówno parterową, jak piętrową część budynku nakrywał gładki dach dwuspadowy, pobity gontami.

Dwór miał układ dwutraktowy. Wielki salon, zajmujący całą szerokość domu, wyposażony był w posadzkę parkietową, ułożoną w duże kwadraty z jaśniejszego i ciemnego drewna, ciemno politurowane drzwi oraz sufity oparte na bogato dekorowanych fasetach. Przy krótszych ścianach dzielących salę na dwie części występowały pilastry oraz dwie okrągłe kolumny, pokryte sztukateriami, zwieńczone stylizowanymi kapitelami korynckimi. Z sufitu zwisały dwa kryształowe żyrandole. Utrzymane w podobnym stylu kinkiety dekorowały ściany. Pomiedzy kinkietami oraz marmurowym kominkiem wisiały lustra w złożonych ramach. Salon miał urządzenie ruchome głównie w stylu Ludwika XV i Ludwika XVI. Nieco mniejsza sala jadalna z portretami rodzinnymi utrzymana była w stylu „ludowym”. We dworze było trochę obrazów, porcelany i pamiątek rodzinnych¹.



298.
Maćkowice.
Dworska
kaplica
grobova,
ok. 1974 r.

Dość duży park, pochodzący z okresu budowy dworu, ale częściowo z zachowanym starszym drzewostanem, wykazywał cechy ogrodów krajobrazowych.

¹ Na temat dworu w Maćkowcach nie udało się autorki otrzymać dokładniejszych danych, gdyż w chwili pisania niniejszego szkicu nie żył już nikt z rodziny dawnych właścicieli. Paru informacji oraz fotografię dostarczył spokrewniony z Bohdanowiczami Erazm Zabiello.

Malinowszczyzna



Przez długi czas Malinowszczyzna wchodziła w skład wielkich dóbr Lebedziev, które stanowiły dziedzictwo ks. Holszańskich, a po nich Radziwiłłów. Wydzielony z całości folwark nabył od Radziwiłłów Klemens Świętorzecki h. Trąby, przekazując następnie ów majątek swemu synowi Tadeuszowi¹. Dalszym dziedzicem Malinowszczyzny był syn Tadeu-

sza, szambelan Jakub Świętorzecki. Jego ■ kolci syn Stanisław, żonaty ze swą kuzynką Justyną ze Świętorzeckich, dokupił w 1826 r. folwark Wysokowszczyznę i Uszę położoną w powiecie wilejskim, powiększając w ten sposób znacznie obszar dóbr, który pod koniec XIX w. wynosił 2200 dziesięcin.

Stanisław Świętorzecki miał córkę Brygidę,

zamężną za Tomaszem Zanem, oraz syna Michała (1837 – 1891), żonatego najpierw z Leokadią Stengelmeierówną, a później z Marią Jasiewiczówną, uczestnika powstania styczniowego. Odziedziczywszy po ojcu majątek, Michał Świętorzecki uprzemysłowił go, budując gorzelnię, krochmalnię, młyn parowy i fabrykę drożdży. Zagospodarowana w ten sposób Malinowszczyzna przeszła następnie na jednego z synów z drugiego małżeństwa – Bolesława Świętorzeckiego (1874 – 1938), żonatego z Janiną Jankowską (1883 – 1961). W 1913 r. Bolesław Świętorzecki odkupił od swego brata folwark Hryców i na powierzchni 50 ha urządził tam gospodarstwo rybne. Będąc zawołanym myśliwym, w 1911 r. założył też w lesie Lipniaki zwierzyniec na powierzchni 90 ha. Ogrodził również 60 ha starego mieszanego lasu, porośniętego stuletnimi dębami, jesionami, olchami, sosnami i świerkami. Resztę zwierzynca stanowiły młodniki, łąki, stawy i strumyk. Poza ogrodzeniem żyły sarny, bażanty, daniela, indyki kanadyjskie, kaczki, jarząbki, cietrzewie, a nawet przechodnie rysie, które zresztą wyrządzały duże szkody. W czasie wojny w 1917 r. zwierzyniec ten został doszczętnie zniszczony. Ostatnim właścicielem Malinowszczyzny był syn Bolesława – Zygmunt Świętorzecki (1911 – 1964), żonaty z Janiną Jeleńską (ur. 1912) z Janowicz w Nowogródzkim. Usiłował on doprowadzić całe gospodarstwo do tak kwitnącego stanu, z jakiego słynęło ono w ciągu stu lat, lecz wybuch drugiej wojny położył kres istnieniu całego majątku. Na skutek różnych działań rodzinnych powierzchnia Malinowszczyz-

ny zmniejszyła się i w 1939 r. obszar jej łącznie z Hrycowem wynosił około 1500 ha.

Nie wiadomo, jaki dwór istniał w Malinowszczyźnie w XVIII w. Zachowany do 1939 r. dom mieszkalny pochodził z początków XIX w. Był nim budynek drewniany, wzniesiony na wysokiej podmurówce o planie prostokąta. W środku jego jedenastoosiowej elewacji frontowej znajdował się tradycyjny ganek o dwóch parach kolumn, podtrzymujących duży, gładki, trójkątny fronton. Ponieważ służył on latem jako rodzaj salonu, posiadał dwie boczne ściany oszklone. Od tyłu, wzdłuż całego domu, ciągnęła się naturalna terasa z klombem róż pośrodku i rabatami po bokach, ujęta w balustradę. Poniżej balustrady teren dość stromo opadał w dół. Dom miał ściany nie tynkowane, utrzymane w jasnym kolorze, podczas gdy okiennice lakierowane były na kolor biały. Dwór nakrywał wysoki, gładki, czterospadowy dach gontowy.

Do końca, mimo pewnych niewielkich przeróbek, siedziba Świętorzeckich zachowała swój układ dwuraktowy. Większość pokoi reprezentacyjnych mieściła się nie – jak to najczęściej w wiejskich dworach bywało – od ogrodu, lecz od podjazdu. Po lewej stronie obszernego hallu o szerokości całego ganku znajdował się główny, trzyokienny salon, po prawej zaś pokój zwany „czytelnia”, oświetlony jednym oknem, a za nim pokój jadalny, z dwoma oknami. Te cztery komnaty tworzyły jeden ciąg amfiladowy. Środek domu, odpowiadający powierzchni hallu, od tyłu zajmował salon mniejszy oraz jeden z pokoi mieszkalnych. Celom

299.
Malinowszczyzna.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



mieszkalnym względnie gospodarczym służyły też pozostałe pokoje w obu skrzydłach domu. Architektura wnętrza przedstawiała się dość skromnie. Posadzki istniały tylko w siedmiu pokojach, głównie służących do przyjęć. Ułożone one były z dużych kwadratów. Szczególnie piękna posadzka skomponowana z jesionu i czarnego dębu miał jeden z pokoi sypialnych. W pokoju jadalnym ściany były pokryte boazerią. W jednym z pokoi był też ładny, stary kominek, w pozostałych zaś tylko piece z białych, gładkich kafli.

Większość zabytkowego urządzenia i cenniejsze przedmioty wywiezione zostały w czasie pierwszej wojny światowej do Wiatki, skąd nie już nie powróciło. Pozostałe na miejscu meble uległy zniszczeniu, grabieży lub poważnemu uszkodzeniu. W okresie międzywojennym w Malinowszczyźnie było więc stosunkowo mało antyków, a dzieła sztuki także jedynie nowsze. Charakter domu odzwierciedlały przede wszystkim myśliwskie zamiłowania gospodarza i jego przyjaźń z Leonem Wyczółkowskim, który często u niego gościł, wykonując tu m.in. szkice do „Teki litewskiej”.

Życie powszednie domu koncentrowało się głównie w przestronnym hallu, urządzonym meblami czczotkowymi, na które składały się: czterometrowej długości kanapa, duży stół i szafa. W jednym z rogów stał wypchany niedźwiedź. Ściany zawieszane były skórami wilczyńmi, rogami jeleni, losi i kozłów. Trochę zabytkowych mahoniowych mebli było w „czytelni”, a staroświecka, również mahoniowa kanapa stała w pokoju stołowym. W salonie dużym między oknami stały stoliki z marmurowymi blatami, a na nich dwa piękne wazony chińskie. Nad stolikami wisiały lustra w złoczonej oprawie, a na pozostałych ścianach kilkanaście obrazów. Były wśród nich m.in.: portret uchodzącej za wyjątkową piękność Janiny Bolesławowej Świętorzeckiej w balowej sukni, naturalnej wielkości, dalej pastel Leona Wyczółkowskiego *Wzrost* i tego samego artysty olej *Chata* oraz Eugeniusza Wrzeszcza *Skały w Sewastopolu*. Jeszcze jeden portret Janiny Świętorzeckiej, pastel Wyczółkowskiego o wymiarach 50 x 70 cm, wisiał w gabinecie. Przedstawiał on młodą dziewczynę o ciemnych włosach i regularnych rysach, w szafirowej sukni, na popielatym tle (zaginął w czasie II wojny). W gabinecie zgromadzone były także liczne trofea myśliwskie w postaci skór rysia i dzika, wypchanych gluszców, czterechwów oraz wielu innych ptaków. Gabinet stanowił też małą zbrojownię, gdyż tu przechowywane różnego rodzaju broń myśliwską: przełomu XIX i XX w., a także stary kindżał



Michała Świętorzeckiego. W jednym z pokoi sypialnych wisiał trzeci pastel Wyczółkowskiego (45 x 65 cm), przedstawiający Chrystusa na krzyżu. Obraz ten ocalał z obu wojen. W pozostałych pokojach prócz mebli nowszych było też przed 1939 r. kilka zabytkowych, jak np. mahoniowy stół z klapami i z tego samego drewna wykonane damskie biurko oraz serwanika. Na jednej ze ścian wisiał kaszmirowy szal indyjski. Z pożogi pierwszej wojny uratowano w końcu trochę starego srebra oraz porcelany z 1905 r. ozdobionej monogramami Janiny Świętorzeckiej.

Drugim, stojącym w pobliżu domu mieszkalnego zabytkiem Malinowszczyzny była tzw. „kuchnia”, czyli duży prostokątny budynek o grubych murach z cegły, usytuowany po lewej jego stronie. Od frontu miał on otwory okienne i drzwiowe zamknięte ostrymi lukami, zupełnie gładkie, zaś od tyłu i w obu ścianach krótszych ujęte w oprawę kolumn. Wysokie

300.
Malinowszczyzna.
Oficina,
przed 1939 r.

301.
Malinowszczyzna.
Oficina
w zimowej
sali, przed 1939 r.

302.
Malinow-
szczyzna.
Kaplica
dzworska,
przed 1939 r.



strychy tej budowli, której po modernizacji dworu używano jako pralni i mieszkania kucharza, oświetlały trzy okulusy umieszczone w ścianach bocznych. Po przeciwnej stronie gazonu, na wprost neogotyckiej częściowo „kuchni”, stała jeszcze murowana lodownia, głęboka i dużych rozmiarów.

Park założony przez Justynę Świętorzecką, rozbudowany i uzupełniony nowymi nasadzeniami przez jej wnuka Bolesława, zajmował ostatnio powierzchnię około 11 ha. Wraz z częścią ogrodu warzywnego, starego sadu oraz inspektów tworzył on prostokąt zamknięty od południa drogą do wsi, za którą położony był folwark, od północy – aleją świerkową, od wschodu – aleją wysadzaną sosnami wejmutkami, a z czwartej strony, od tyłu domu, czyli od zachodu – aleją z bardzo pięknymi starymi okazami modrzewi syberyjskich, zasadzonych w odstępach trzymetrowych. Z alei „wejmutkowej”, prostopadle do domu mieszkalnego wiodła szeroka, główna droga wjazdowa, wychodząca na okrągły gazon. U jej początku stała brama zawieszona na dwóch stosunkowo niskich murowanych słupach, zaś od wylotu na gazon druga brama o dwóch słupach, ale potężniejszych. Przy nich rosły dwie ogromne o rozłożystych konarach topole. Między topolami i wyższą bramą, równoległe do fasady dworu, biegła aleja kasztanowa, dochodząca do stojącego po prawej stronie, w pobliżu lodowni, starego drewnianego spichrza, którego dach od

frontu wspierał się na dwunastu, również drewnianych filarach. Wszystkie wymienione budowle otoczone były drzewami lub krzewami ozdobnymi i zwykłymi. Przed samym domem rosły dwa srebrzyste świerki, zaś od tyłu, tuż przy balustradzie, po obu stronach schodów wiodących do dolnej części ogrodu – dwie topole piramidalne.

Opadająca stokiem otwarta przestrzeń poniżej domu, utrzymana jako trawnik, ujęta była po bokach grupami starodrzewia, wśród którego przeważały około 20-metrowej wysokości jesiony, lipy i olchy. W środku, w opawie tych drzew, wznosił się smukły obelisk, ustawiony w 1912 r. na grobie Michała Świętorzeckiego. Był on początkowo, zgodnie ze swą wolą, pochowany w lesie na tokowisku gluszców w majątku Wysokowszczyzna. Gdy jednak folwark ten został sprzedany, synowie przenieśli prochy ojca do Malinowszczyzny. Obelisk stał już za rzeczką, która przepływała przez park pod trzema przerzuconymi przez nią mostkami. Niemal na końcu ogrodu, w rogu utworzonym przez drogę wiodącą do wsi Kuczki i aleją modrzewiową, stała jeszcze kaplica domowa bardzo oryginalnej architektury. Miała ona kształt wysokiej piramidy nakrytej czterospadowym dachem zwieńczonym żeliwnym krzyżem. Według tradycji została ona wzniesiona w latach 1820 – 1825 przez architektów włoskich, przybyłych na Wileńszczyznę z armią Napoleona. W podziemiach kaplicy spoczywało ponad 20 osób z rodziny Świętorzeckich, zaczynając od Jakuba, ojca Stanisława. W pobliżu kaplicy, już na skraju parku, wznosił się jeszcze krzyż na grobie nieznanego żołnierza z lat 1920 – 1921.

Wszystkie pokolenia dziedziców Malinowszczyzny utrzymywały swoje gniazdo rodzinne z wielkim pietyzmem, zarówno dom, jak ogród. Gospodarstwo służyło z wysokiego poziomu. W czasie pierwszej wojny światowej majątek i dwór uległy dewastacji. Pozostały tylko puste ściany domu mieszkalnego i innych budynków. Groby w kaplicy sprofanowano. Ogromnym wkładem pracy w ciągu dwudziestolecia międzywojennego całe gospodarstwo i siedziba doprowadzone zostały ponownie prawie do stanu sprzed 1914 r. W czasie drugiej wojny dwór został zniszczony i rozebrany. Ocalał częściowo tylko park¹.

¹ Opis Malinowszczyzny opiera się głównie na relacji żony ostatniego właściciela, Janiny z Jeleńskich Świętorzeckiej. Wiele szczegółów na ten temat podał także C. Janowski, *Początek osiemnastowiecznej architektury w Polsce*, t. 2, op. cit., s. 135. Między tymi dwiema relacjami istnieje wszakże rozbieżność co do daty nabycia majątku przez Świętorzeckich. Według tradycji rodzinnej, opartej jakoby na odpowiednich dokumentach,

[illegible]

kwadziestego zaś majątek ten kupił dopiero ów prawnik — Stanisław Świerczyński w początkach XIX w.

Opis parku według stanu z lat siedemdziesiątych XIX w. podał W. G. Anupow, op. cit., s. 121.

Mańkowicze



Mańkowicze były dawnym dziedzictwem rodziny Zenowiczów. Około połowy XVIII w. Zofia Zenowiczówna poślubiła Jerzego Kielpszę h. Prus, podczaszego wilkomierskiego (w 1766 r.) i w ten sposób dobra owe znalazły się w posiadaniu jej męża¹. Ale już w najbliższym pokoleniu córka Kielpszów, Ludwika, znów jako wtano wniosła Mańkowicze w dom swego męża, Tadeusza Żaby h. Kościusza, wojewody połockiego (zm. w 1798 r.). Z kolei córka Tadeusza Żaby Eleonora, wychodząc w 1800 r. za mąż za ks. Onufrego Druckiego-Lubeckiego, panu na Pohosie i innych dobrach w powiecie pińskim, marszałka szlachty tegoż powiatu (1840), otrzymała Mańkowicze i Kozłowski jako dobra posagowe. Na okres dwóch pokoleń Mańkowicze i Kozłowski stały się więc dziedzictwem ks. Druckich-Lubeckich, po śmierci ks. Onufrego przechodząc na jego syna Stanisława (1809–1861), marszałka szlachty

powiatu dziśnieńskiego. Następnie Mańkowi-
cze otrzymała córka ks. Stanisława i Adeli ze
Światopelk-Mirskich h. Białynia – Maria, od
1873 r. zamężna za Hilarym Łęskim h. Ostoja,
dziedzicem Białej Waki i Starzynek. Po Marii
Łęskiej dobra te otrzymał jej syn Włodzimierz
Łęski, lecz w drodze układów rodzinnych po
pierwszej wojnie światowej ustąpił je swej sio-
strze Marii Magdalenie, zamężnej za Cezarym
Hallerem, bratem gen. Józefa Hallera. Hallero-
wie byli więc ostatnimi właścicielami Mańko-
wicz. Od 1936 r. majątek należał do dzieci Ce-
zarego i Marii Magdaleny – Cezarego Hallera
jun. i Olgi z Hallerów Podoskiej².

Z powodu braku danych można jedynie przypuszczać, iż zachowany do 1939 r. drewniany trzynastoosiowy dwór mańkowicki, ■ cechach późnego baroku, wybudowany został w drugiej połowie XVIII w. przez wojewodę Tadeusza Żabę. Wznosił się on na stosunkowo

303.
Mańkowicze.
Elewacja
frontowa
dworu,
przed 1939 r.





304.
Mańkowice.
Lamius
dworski,
przed 1939 r.

wysokiej podmurówce o planie prostokąta. Pod całym domem ciągnęły się duże, widne, sklepiące piwnice, mieszczące kuchnię, spiżarnię oraz skład na wino przywożone w beczkach m.in. z Francji i butelkowane na miejscu. Dwór był parterowy, z trójosiową częścią środkową dwukondygnacyjną. Do części tej przylegał portyk o czterech kolumnach zwężających się ku górze. Obie kondygnacje kolumn dzielił od siebie balkon z balustradą. Portyk wieńczyła niewielka, oryginalnego kształtu facjatka¹. Pod kolumnadą portyku prowadził lekko wzniesiony podjazd. W centrum fasady tylnej dworu występował nieznaczny ryzalit. Przy prawej bocznej ścianie dworu znajdował się mały taras, zapewne późniejszy, a przy lewej gospodarcza sień wejściowa. Dom nakrywał bardzo wysoki, czterospadowy dach gontowy, w dolnej połaci przebitą dwiema parami okrągłych lukarni.

Wnętrze o układzie dwutraktowym, z korytarzem w lewym skrzydle, w stanie zbliżonym do pierwotnego zachowało się do 1939 r. głównie w części środkowej. Znajdowała się tam obszerna paradna sień wejściowa z jednobiegowymi schodami prowadzącymi na piętro, a na prawo i na lewo od niej duże, podłużne pokoje o trzech oknach każdy, służące ostatnio jako jadalny i salon. Pierwotny kształt zachowały też dwa pokoje usytuowane na końcu prawego skrzydła, jeden od strony podjazdu, drugi od ogrodu, jak też wielki pokój kwadratowy, wysunięty ryzalitem, mieszczący się w centrum domu na szerokości sieni, służący jako biblioteka. Skrzydło lewe zostało przebudowane na mniejsze pokoje, a całość zmodernizowana była w 1910 r. Stare piece zastąpiono też wówczas nowszymi, kaflowymi. Ocalały wszakże dwa stare kominki: z ciemnego marmuru w sieni oraz z jasnego w salonie.

Przed 1914 r. sień, służąca jako hall i living-room, utrzymana była w stylu myśliw-

skim. Miała ona ściany wyłożone dębową boazerią i belkowany sufit. Urządzenie stanowiły meble w stylu biedermeier, jako dekoracje zaś służyły m.in.: stojący na łapach wypchany niedźwiedź i wiszące na ścianach głowy dzików, głuszce, skóry wilków i rysi upolowanych w miejscowych lasach. Do wybuchu wojny światowej w 1914 r. stylowo urządzone były następujące pokoje: duży salon ze staroświeckimi krzesłami i fotelami o owalnych oparciach, krytymi aksamitem w kolorze niebiesko-zielunkawym, buduar z meblami w stylu Ludwika XV oraz pokój sypialny utrzymany w stylu Ludwika XVI. Wiele wartościowych sprzętów, jak dwie szafy gdańskie, kilka szafek w stylu Ludwika XV i Ludwika XVI, biurka oraz małe stoliki, rozmieszczonych było w kilku innych pokojach. W sali jadalnej dominowały krzesła z wysokimi oparciami, ściany zaś zdobiły portrety rodzinne w złotych ramach. Dalszymi elementami dekoracyjnymi wnętrza dworu były dwa żyrandole z brązu i jeden ze szkła weneckiego, brązowe świeczniki stojące na kominkach, stare makaty. Było też wiele zabytkowego rżniętego szkła i porcelany. W dwóch dużych szafach mieściła się biblioteka domowa w językach polskim, francuskim i angielskim, z wydawnictwami głównie dziewiętnastowiecznymi, do których należały także oprawne roczniki popularnych w owych czasach periodyków. Całe urządzenie dworu przepadło w latach 1914–1918. W czasie drugiej wojny dwór został rozebrany do fundamentów.

Po prawej stronie obszernego gazonu wznosiła się parterowa, pięciosiowa, również drewniana oficyna z gankiem o trójkątnym szczycie, wspartym na dwóch masywnych kolumnach, kryta gontowym, czterospadowym, gładkim dachem. Z lewej strony gazonu stała oranżeria, w której hodowano palmy, storczyki i owocującą winną latorośl. Do stylowych budynków należał jeszcze klasycystyczny lamus czy spichrz, nakryty dwuspadowym gładkim dachem, posiadający od frontu wzdłuż całej swej długości wglębną galerię o ośmiu kolumnach.

Park w Mańkowicach był duży i ze względu na rzeźbę terenu – bardzo malowniczy. Przecinały go idące w różnych kierunkach aleje, pomiędzy którymi znajdowały się kwatery zasadzone drzewami owocowymi czy też krzewami ozdobnymi, a także nie zadrzewione polany. Poniżej stojącego na wzgórzu domu, od jego tylnej strony, łąkami leżało jezioro, zaś na jego przeciwnym wysokim brzegu stała biała, murowana kaplica grobowa Eleonory ks. Druckiej-Lubeckiej.

1. *Atlas historyczno-geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885.
 2. *Atlas historyczno-geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 315.
 3. *Prace historyczne*, op. cit., t. 1, Warszawa 1885, s. 44-45.
 4. *Prace dotyczące ostatnich właścicieli Mankowicz*.

jak też opis dworu pochodzą od Marii Włodzimierzowej
 Łęskiej.

5. *M. Morcelowski* (op. cit., s. 292) uważa portyk do-
 budowany niefortunnie za późniejszy.

Meyszty



Dawniejsza nazwa Meyszt, używana jeszcze
 w XVIII w., brzmiała Mekszty, lub Meikszt.
 Dobru były wówczas dziedzictwem Narusze-
 wiczów, od których droga wiana dostały się
 Augustynowi Wawrzeckiemu. Od Wawrze-
 ckich, znów jako posag Pauliny Wawrzeckiej,
 córki Józefa a bratanicy Tomasza, która poślubiła
 Michała Meysztowicza z Pojósia w powiecie
 poniewieskim, dostały się rodzinie Meysztowi-
 czów¹. Ponieważ Michałostwo Meysztowiczo-
 wie osiedlili się w posagowym majątku żony na
 stałe, zmienili nieco nazwę miejscowości, do-
 stosowując ją do brzmienia własnego nazwiska.
 W ciągu XIX w. zaczęto więc używać nazwy
 Meyszty, choć konserwatywny lud okoliczny
 nazwisko dziedziców dostosował do miejsco-

wości, przerobiwszy je na Meiksztowiczów.
 W posiadaniu potomków Michała Meysztowi-
 cza pozostawały Meyszty do 1939 r. Ostatnim
 właścicielem majątku był syn Michała i Marii
 z Potockich, Szymon Meysztowicz jun.

Istniejący do drugiej wojny światowej
 w Meysztach pałac wybudował w połowie XIX w.
 syn Michała i Pauliny z Wawrzeckich – Szy-
 mon Meysztowicz sen. Według rodzinnej tra-
 dycji, autorem projektu tej budowli miał być
 jakiś Włoch, zaś budowla była naśladownictwem
 zamku Miramare pod Triestem². Pałac
 był w zasadzie parterowy, ale przy lewej elewa-
 cji bocznej posiadał dwukondygnacyjne
 skrzydło, zaś przy boku prawym dwupiętrową
 wieżę. Jednastoosiowa część środkowa, jedno-

305.
 Meyszty.
 Widok
 ogólny
 na pałac
 i lamus.
 Lit. wg rys.
 N. Ordy





była ośmioboczna, z narożnikami także ujętymi w ramy pilastrów i szerokim, profilowanym gzymsem wieńczącym. Kondygnację trzecią tworzyła stosunkowo niska kwadratowa wieżyczka zegarowa, nakryta daszkiem namiotowym.

W pobliżu pałacu stała też jeszcze kuchnia, założona na planie koła, z dachem spiczastym.

Park otaczający pałac oraz owe budowle był stosunkowo niewielki, gdyż powierzchnię jego warunkowała bliskość folwarku, ogrodu warzywnego, sadów i stawu położonego w pobliżu elewacji ogrodowej domu. Miał charakter widokowy, angielski. Zarówno przed, jak za pałacem ciągnęły się gazony, przy czym tylny był częściowo zadrzewiony. W nieco dalszej odległości od domu rosły niebotyczne topole, którymi wysadzone były także drogi i podwórze, dalej modrzewie i jodły, obok wierzb płaczących, zasadzonych nad stawem. Była poza tym w parku stara aleja lipowa, aleja brzoźowa i wysoko strzyżony szpaler.

317.
Meyszt.
Lamus,
przed 1939 r.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 243, na temat Meyszt zamieścił tylko krótką wzmiankę. Wszystkie inne informacje zawdzięczaam wdowie po przedostatnim właścicielu, Marii z Potockich Meysztowiczowej.

² W. Meysztowicz, *Poszło z dymem...*, op. cit., s. 89–90. Por. T. B. Jaroszewski, *■ rzadziach neogotyckich...*, op. cit., s. 247.

Miadzioł Stary



Położone w bardzo pięknej okolicy na wzgórzu między dwoma malowniczymi jeziorami Narocz i Miastro miasteczko Stary Miadzioł sięga swymi dziejami XV w.¹ Jeszcze jak widać było najpierw dziedzictwem Radziwiłłów, a następnie Frąckiewiczów. W roku 1621 Jan Frąckiewicz sprzedał je Janowi Rajskiemu, pułkownikowi wilekomierskiemu. Około 1680 r. Stary Miadzioł nabyli Grabkowscy. Od Jana Bonawentury Grabkowskiego kupił w kolei dobra te w 1687 r. Michał Koszczyc, pisarz ziem witebskiej. W 1736 r. Koszczycowie uzyskali przywilej na podniesienie wsi do rangi miasteczka. Najtrwalej w dziejach miasteczka zapisał się Jan Koszczyc, starosta zarzecki, człowiek najwidoczniej zamożny, który w 1751 r. ufundował w Miadziole dla oo. karmelitów bosych klasztor i kościół. Zbudowana w połowie XVIII w. świątynia murowana stała się jednym z ciekawszych zabytków Wileńszczyzny z zakresu architektury sakralnej. W XIX w. Stary Miadzioł nie należał już do Koszczyców, przynajmniej dwukrotnie zmieniając w tym czasie właścicieli. W pierwszej połowie XIX w. był

własnością Dworzeckich-Bohdanowiczów h. Mogiła, a w drugiej Kozieli-Poklewskich.

Nie wiadomo, jaka była pierwotna siedziba Koszczyców. Do drugiej wojny światowej zachował się w Starym Miadziole, prawdopodobnie z czasów tejże rodziny, skromny, choć pełen uroku dwór parterowy o planie prostokąta. Stał

318.
Miadzioł
Stary.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



on na skłonie wzgórza, miał więc od podjazdu jedynie podmurówkę, od tyłu zaś sutereny. Od frontu występował portyk ■ dwóch parach kolumnienek mocno wysuniętych ku przodowi i dwóch parach przyściennych. Dwór miał ściany gładko tynkowane na kolor biały, duże pro-

stokątne okna złożone ■ ośmiu kwater i dość wysoki, gładki dach gontowy¹.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 283.

² Mimo usilnych starań, autorowi nie udało się na temat dworu w Starym Miadziele uzyskać dokładniejszych informacji.

Michaliszki



Miasteczko Michaliszki, położone na lewym brzegu Wilii, przy ujściu do niej rzeczki Straczy, było kolejno własnością Radziwiłłów, Prońskich i Jakuba Kieniszki¹. W 1604 r. dobra ■ nabył Cyprian Brzostowski, referendarz kor., który w 1622 r. ufundował w Michaliszkach klasztor oo. Augustianów. Jego syn Cyprian Paweł wzniósł w 1653 r. piękny kościół, w którym do czasów współczesnych zachował się cenny wystrój rzeźbiarsko-sztukatorski, łączony z warsztatem artystów zatrudnionych przy dekoracji kościoła Św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie. Podziemia kościoła mieściły groby rodzinne. W 1832 r. klasztor został skasowany. Około połowy XIX w. Michaliszki przeszły do Kotwiczów.



budynek już w stanie ruiny². Rysunek jest też, niestety, mało precyzyjny, ■ w dodatku nie uwzględnia proporcji. Na jego podstawie trudno więc mieć pełne wyobrażenie o rzeczywistym wyglądzie tego ciekawego obiektu.

Dwór był budowlą ■ planie prostokąta, dziewięciosiową, parterową, z trójosiowym dwukondygnacyjnym ryzalitem w centrum elewacji głównej. Ryzalit wieńczyła trójkątna ściana z charakterystycznymi spływami w kształcie esownic oraz smukłą iglicą u szczytu. Podobny kształt miała górna kondygnacja ścian szczytowych dworu, zwieńczonych bardziej masywnymi oraz wyższymi iglicami. Prócz widocznych na rysunku pilastrów ujmujących naroża, budynek miał prawdopodobnie kamienne okucia drzwi i okien. Nakrywał go wysoki dach dwuspadowy.

Gdy K. Tyszkiewicz w 1857 r. zwiedzał Michaliszki, stwierdził, iż pałac, który z powodu „pokrzyżowanych interesów rodziny Brzostowskich” nie został odbudowany, był już wprawdzie w tym czasie bez drzwi i okien, niemniej wykazywał jeszcze „ślady pańskiego zbytku i gospodarskiej wygody”. W pokojach mieszkalnych na górze przetrwały „w szczątkach kominki ze sztukaterią”, a także odrzwia i inne dekoracje. Pod domem ciągnęły się obszerne sklepione piwnice i korytarze, sięgające nawet poza obręb fundamentów.

Zachowały się też resztki urządzonego wokół dworu starego ogrodu, w tym kilkadziesiąt drzew po dawnych szpalerach, ślady teras i nasypów ziemnych oraz zarosłe trawą kanały i sadzawki. Ocalał wreszcie mały, murowany, dwukondygnacyjny łamus, zamknięty mocno okutymi żelaznymi drzwiami. Po obu jego stronach rosły dwie sędziwe lipy, które zewsząd obejmowały go konarami.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 296.

² K. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 138.

319.
Michaliszki.
Ogólny widok
dworu.
Rys. K.
Tyszkiewicz,
pol. XIX w.

Prócz klasztoru i kościoła Brzostowscy wybudowali w Michaliszkach murowany dwór wczesnobarokowy, który przez wiele pokoleń służył jako jedna z ich siedzib. W 1812 r. dwór ten spłonął, podpalony przez Francuzów. Jedyny znany drzeworyt z lat pięćdziesiątych XIX w., zamieszczony przez Konstantego Tyszkiewicza przy opisie Wilii i jej brzegów, przedstawia ów

Michałowszczyzna



Według Czesława Jankowskiego¹, Michałowszczyzna jako jeden z folwarków należała do klucza Holszanskiego. Za długiego Tomasza Sapiehy w 1650 r. majątność ta wydzielona została z dominium i oddana Mikołajowi Iszorce. Będąc w starszym wieku, Iszora wraz z żoną, z domu Jelenską, zapisali Michałowszczyznę księżom franciszkanom z Holszan. Zapisu tego nie uznał jednak Konstanty Wolkanowski, syn Mikołajowej Iszorowej z pierwszego małżeństwa, zagarniając folwark i mimo protestów zakonników podarował go żonie z domu Godebskiej. Z kolei ona sprzedawała Michałowszczyznę swemu bratu Walerianowi Godebskiemu, skarbnikowi pińskiemu. Ten, zadłużwszy się u ówczesnego właściciela Holszan Franciszka Mosiewiczu, marszałka lidzkiego, oddał folwark jemu. Spór z franciszkanami trwał nadal i zakończony został dopiero przez wdowę po Mosiewiczu, która w 1717 r. odsprzedała Michałowszczyznę ze wsiami Dziadkowce, Siekierowce i Baczkowce ich dzierżawcy Malkowskiemu.

We władaniu Malkowskich pozostała Michałowszczyzna co najmniej do połowy XVIII w. W 1804 r. należała do Grzegorza Nesterowicza, od którego przeszła do jego córki Vietinghoffowej. Od niej dobra te nabyli wkrótce Wituńscy. W drugiej połowie XIX w. Michałowszczyzna była własnością Jana Wituńskiego. Następnie w spadku otrzymała te dobra jedna z jego córek, Maria (zm. w 1907 r.), zamężna za Konstantym Skinderem h. Szreniawa (zm. w 1915 r.). Drugiej córce, Natalii, przypadły w dziale pozostałe folwarki. Ostatnim właścicielem Michałowszczyzny był syn Konstantego, Czesław Skinder (1883–1966), żonaty z Zofią z Czechowiczów. W 1939 r. obszar majątku wynosił około 700 ha².

Zwrócony frontem do południa, dwór w Michałowszczyźnie pochodził z końca XVIII lub raczej z początków XIX w. Był budowlą drewnianą, stosunkowo niewielką, gdyż zaledwie siedmioosiową, wzniesioną na podmurówce o planie szerokiego prostokąta, krytą wysokim, gładkim dachem pobitym gontami. Od strony podjazdu posiadał szeroki portyk o dwóch parach dość masywnych, murowanych, na białe tynkowanych kolumn, z balkonem i facjatą. W okresie późniejszym balkon osłonięty został

daszkiem wspartym na czterech cienkich filarach. Dom miał ściany zewnętrzne oszalowane deskami. Elewację ożywiały jedynie białe kolumny i lakierowane okna, okiennice oraz drzwi.

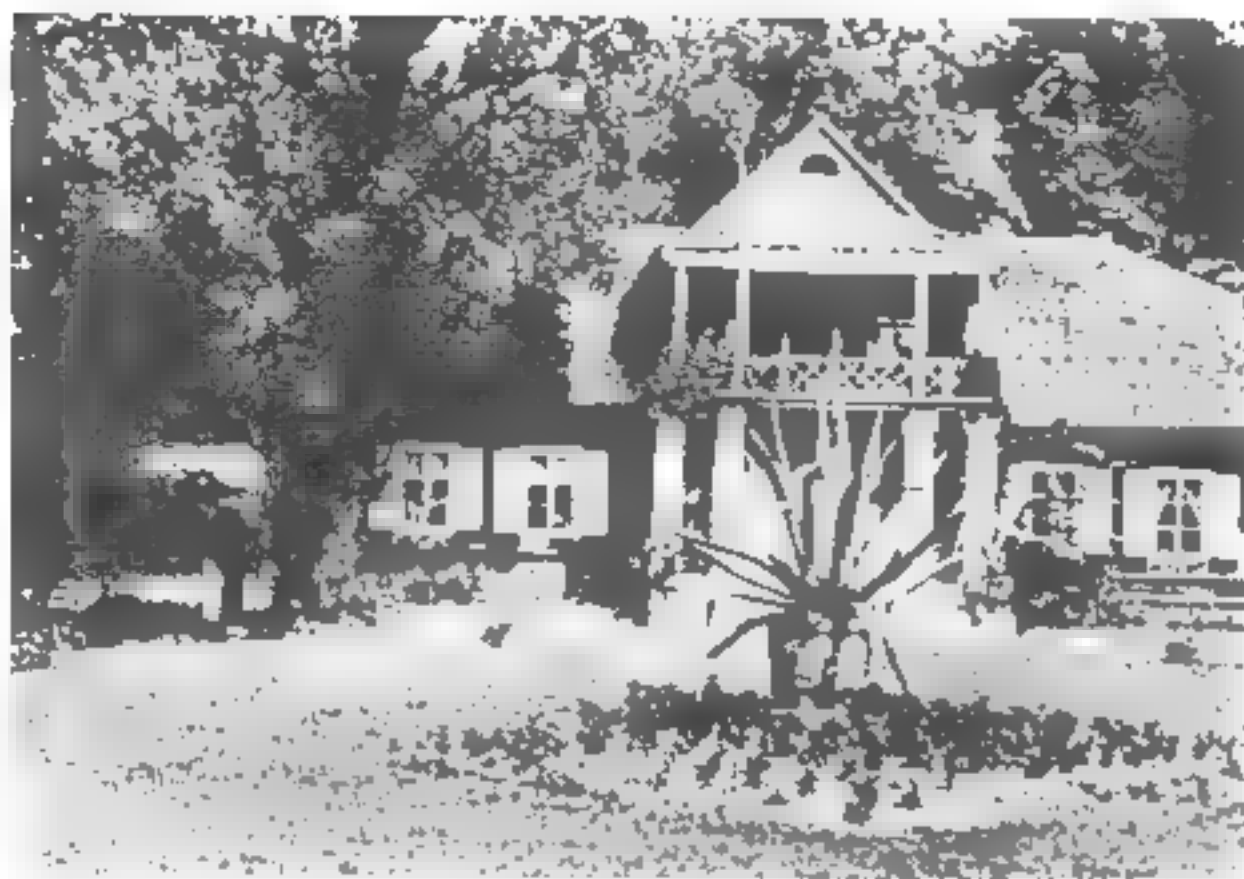
Wnętrze dworu mieściło w centrum przylegającą do portyku obszerną sieni, a od strony północnej duży pokój jadalny z wyjściem na taras ogrodowy. Wzdłuż obu elewacji krótszych usytuowano po trzy pokoje. Pokój narożny z prawej strony sieni służył jako salon, z lewej jako gabinet. Ściany wszystkich pokoi były tynkowane gładko, przy czym pomieszczenia na parterze miały sufity belkowane. Oprócz pieców kaflowych w kolorze żółtym lub brązowym był jeszcze w domu jeden kominek, również kaflowy. Wszystkie pochodziły prawdopodobnie z drugiej połowy XIX w. Na piętrze znajdowały się trzy dalsze pokoje, jeden od strony wjazdu i dwa przy ścianach węższych. Zabytkowe urządzenie dworu wywiezione zostało jeszcze przed 1914 r. bądź do Warszawy, bądź do Wilna. Wszystko to, co pozostało na miejscu, przepadło w czasie pierwszej wojny światowej. Do cenniejszych pamiątek przechowywanych w Michałowszczyźnie należało archiwum rodzinne Skinderów, sięgające 1646 roku.

Dwór ze wszystkich stron otaczał park o powierzchni ok. 6 ha. Widok na dom otwarty był jedynie od strony głównej bramy wjazdu-

320.
Michałowszczyzna.
Brama
wjazdowa,
przed 1939 r.



321.
Michałow-
szczyzna.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

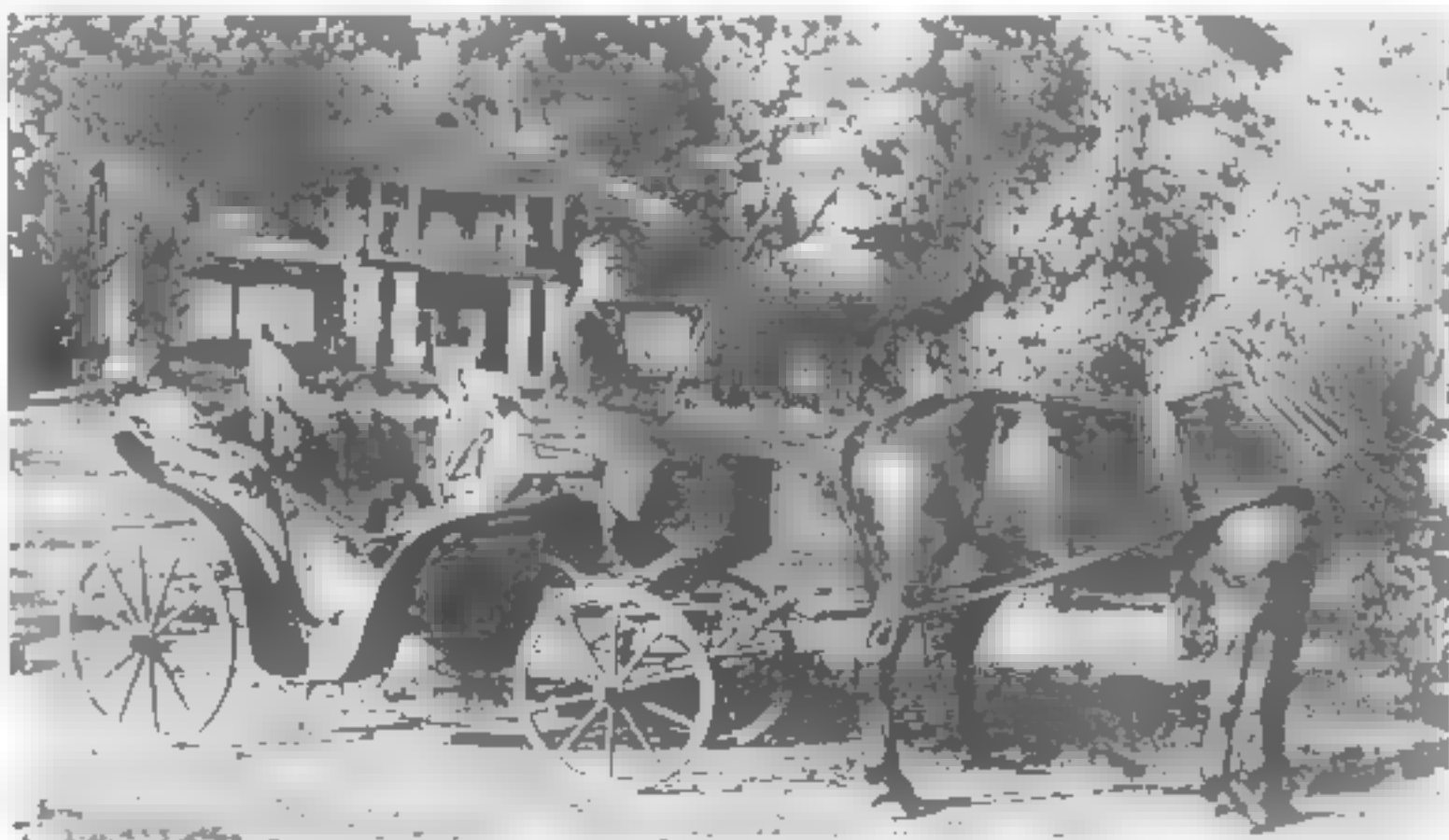


wej, umieszczonej na osi. Tworzyły ■ dwa potężne murowane słupy o podstawie czworoboku, nakryte stożkowatym dachem gontowym. Między bramą i portykiem dworu rozciągał się wielki gazon kolisty z rabatami kwiatów, otoczony wokół szeroką drogą dla pojazdów. Po ■ stronie zewnętrznej rosły stare drzewa liściaste różnych gatunków, w tym lipy i wysokopienne topole. Przy prawym słupie głównej bramy, na zewnątrz dziedzińca stał niewielki budynek stróżówki. Jeszcze jedna brama wjazdowa

■ niemal identycznym wyglądem znajdowała się po stronie zachodniej dziedzińca.

W obrębie parku, w najbliższym otoczeniu domu mieszkalnego, stały dwa inne budynki, pochodzące z tej samej epoki i w podobny sposób zbudowane. Należała do nich niewielka oficyna, usytuowana nie – jak zwykle w podobnych przypadkach bywało – pod kątem prostym do dworu, lecz równolegle do niego, po stronie wschodniej. Od strony zachodniej dziedzińca stał węższym bokiem do gazonu

322.
Michałow-
szczyzna.
W powozie
na tle
dworu,
przed 1939 r.



zwrotny budynek o planie zbliżonym do kwadratu, kryty wysokim gontowym dachem dwuspadowym. Węście do niego poprzedzał podcien o czterech kolumnach. Budynek ten służył jako tołdownia. Największa część parku leżała za domem mieszkalnym i po jego bokach. Dominowały nad całością wysokopienne lipy, sadzone w trzy rzędy, których wiek określano na 300 lat. Była też w obrębie ogrodu aleja świerkowa oraz wiele krzewów dekoracyjnych, jak jaśminy, bez pospolity i czarny, berberysy, dzikie róże i inne. Dwór w Michałowszczyźnie nie był wprawdzie wielką rezydencją, posiadał jednak bardzo wiele charakteru i wdzięku dobrze rozplanowanej i zharmonizowanej z otoczeniem siedziby wiejskiej.



szczyźnie zawdzięczałam żonę ostatniego właściciela, Zofię z Czechowiczów Skinderowej.

323.
Michałow-
szczyzna,
Łódź, przed 1939 r.

¹ C. Jankowski, *Początki osiemnastki*, t. 1, op. cit., s. 235

1 n.

² Wszystkie szczegóły dotyczące dworu w Michałow-

Międzyrzec



Podobnie jak wiele innych, tak i dobra Międzyrzec, położone nad rzeką Wiatą, nosiły początkowo inną nazwę, mianowicie Dąbrowica. Były one dawnym dziedzictwem Sapiehów, od których nabył je Bohdan Wołosowski, zmieniając poprzednią nazwę na Międzyrzec. Założył on także nowy folwark, który od swego imienia nazwał Bohdanowem. Po nim dziedziczył majątek jego syn Ignacy, nie pozostawiając ze swej żony Brygidy z Mirskich żadnego potomstwa. Wobec tego dobra przeszły na siostry Ignacego Wołosowskiego – Konstancję, zamężną za Tomaszem Mirskim oraz Kazimierę, żonę Aleksandra Lopacińskiego. Fundum Międzyrzeca z folwarkiem Czerny dostalo się w dziale Konstancji Mirskiej, podczas gdy Bohdanów przeszedł do rodziny Lopacińskich. Dalszym dziedzicem Międzyrzeca był drugi syn zmarłego w 1852 r. Tomasza Mirskiego i Konstancji z Wołosowiczów, Wiktor Mirski, żonaty z Laurą Czyżewiczówną, zmarły w 1892 r. Po śmierci Wiktora Mirskiego Międzyrzec dostał się jego pięciu córkom. Jedną z nich, zamężną za dr. Wacławem Oskierką, spłacała dzięki niemu cztery siostry i w ten sposób dobra stały się niepodzielną własnością Oskierków. Owdowia-

ła w 1905 r. Jadwiga Oskierczyna (zm. w 1940 na zesłaniu), była ostatnią właścicielką Międzyrzeca i mieszkała tam do 1939 r. Po niej majątek dziedziczyć miał jej syn Olgierd Oskierka¹.

Siedzibą kolejnych dziedziców Międzyrzec był stary modrzewiowy dwór, wybudowany na wyniosłej pochyłości opadającej ku rzece Wiacie, wijącej się tam licznymi meandrami

324.
Międzyrzec.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.





325.
Międzyrzec.
Dwór
od strony
podjazdów,
przed 1939 r.

326.
Międzyrzec.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

327.
Międzyrzec.
Fragment
elewacji
ogrodowej
dworu,
przed 1939 r.

i stwarzającej malownicze widoki. Budynek ten nie był jednak tworem jednolitym, gdyż najniższa jego część pochodziła z XVII w., a pozostałe z XVIII, a nawet XIX w.² Część dolna o planie szerokiego prostokąta była w całości murowana i otynkowana. Wejście do niej znajdowało się od strony rzeki. Flankowały je dwie potężne, szeroko rozstawione i odsunięte od elewacji kamienia wyciosane kolumny, wsparte na kwadratowych bazach, ale pozbawione kapiteli. Na obu krańcach tejże elewacji występowały jeszcze dwa wąskie, gładkie ryzality. Kolumny i ryzality, tworzące jedną linię, wspierały niegdyś dach, a później górną, już osiemnastowieczną kondygnację dworu. Zbudowano ją z modrzewiowych belek konstrukcją zrębową. Przeniesiono też wówczas front na stronę przeciwną. Nowa kondygnacja miała na osi wydatny ryzalit i facjatą, otoczony na parterze galeryjką złożoną z cienkich, drewnianych kolumnienek, nakrytą daszkiem. Na tej samej

szerokości, ale od strony rzeki, umieszczona została loggia. Cały dom otrzymał wysoki, gładki dach naczółkowy, pobity gontami.

Po rozbudowie kondygnację dolną przeznaczono na wielką sień gospodarczą, kuchnię i piekarnię. Resztę przestrzeni zajmowały sklepione piwnice. Przez środek obu kondygnacji przechodziły dwa potężne kominy. Kształt dworu zbliżony do kwadratu oraz owe kominy powodowały, że wszystkie pomieszczenia kondygnacji drewnianej uszeregowane były wzdłuż czterech traktów opasujących dom dookoła. Prawie wszystkie pokoje miały też układ amfiladowy drzwi. Z usytuowanego w ryzalicie przedsionka wchodziło się do hallu. Po jego prawej stronie mieściła się sala jadalna o wymiarach 11×5 m, po lewej niewielki jednoosobowy gabinet, a za nim w rogu salon o powierzchni 7×5 m. Przy obu elewacjach bocznych ciągnęły się pokoje mieszkalne, po trzy z każdej strony. Na szerokości loggii znajdowała się kuchnia oraz izba służbowa, oddzielona od pokoi mieszkalnych korytarzami, a po bokach loggii jeszcze inne małe pomieszczenia.

Ściany przedsionka pozostawiono w naturalnym kolorze drewna. Wszystkie oświetlające go okna składały się z dwóch części: dolnej prostokątnej i górnej, oddzielonej gzymsem, kształ-



tu półkolistego. Miały one szczebliny przypominające układ witrażowy. Pokoje mieszkalne obite były ostatnio tapetami, które zastąpiły najprawdopodobniej dawniejsze obicia płócienne. Większość pokoi miała posadzki parkietowe gładkie. Na uwagę zasługiwały bardzo duże gładkie piece kaflowe w kolorach białym, żółtym i brązowym, ozdobione małą ornamentacją u góry. Szczególnie cenne były jednak klamki u niektórych drzwi pokoi paradnych, przepięknie i misternie kute w żelazie, arcydzieła sztuki kowalskiej, nigdzie indziej nie spotykane. Jeden z pokoi nazywano dawniej kawiarnią, inny nosił miano masonskiego. Miały się tam bowiem odbywać zebrania Łoży wileńskiej, do której należeli gen. Tomasz Mirski i jego szwagier Konstanty Wołosowski.

Nie wiadomo, jak wyglądało ruchome urządzenie dworu, gdyż stare meble wywiezione zostały w 1918 r. do Leopola Łopacińskich, gdzie spłonęły wraz z pałacem lub też zostały rozkradzione. Do drugiej wojny światowej przetrwały w Międzyrzecu tylko dwie kanapy, zapewne robory miejscowych drujskich stolarzy. Jedna z nich, rogowa, miała pięć oparć, druga – trzy. O tym, że musiały kiedyś istnieć w Międzyrzecu inne zbiory, świadczyła notatka znaleziona w tamtejszym archiwum, pochodzą-



■ z początków XIX w. Było to potwierdzenie wpłaty 100 dukatów na zakup obrazów we Włoszech. W początkach XX w. nie było już jednak nawet śladów ani tych obrazów, ani innych dzieł sztuki. Najprawdopodobniej jeszcze pod koniec XIX w. rozdzielone one zostały pomiędzy córki Wiktora Mirskiego. Natomiast na strychu do 1939 r. przechowywano całe nie zbadane dokładnie stopy najrozmaitszych papierów, wśród których wiele było nadeń królewskich, listów z ubiegłych stuleci, instrukcji

328.
Międzyrzec.
Hlewnia
bocna
dworu,
przed 1939 r.



329.
Międzyrzec.
Fragment
sieni,
przed 1939 r.

330.
Międzyrzec.
Lamus,
przed 1939 r.

posłom na sejmy, pojedynczych numerów gazet z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej i wiele innych. Wszystko to przepadło.

W pobliżu, na prawo od domu, stał drugi zabytkowy budynek, podobnie jak dwór od frontu niższy, a od tyłu o całą kondygnację wyższy. W dolnej, murowanej części służył on jako lodownia i lamus, w górnej natomiast, drewnianej, jako skład dojrzewających serów. Budynek ten kryty był dwuspadowym gładkim dachem gontowym. Istniały ślady galcryjki, która musiała otaczać go dokola na wysokości półpię-

tra utworzonego przez odpowiednie podniesienie dachu.

Gdy po nadbudowie górnej kondygnacji zmieniono front dworu, musiano także do poziomu podłóg nowej części splantować sporą część schodzącego do niego zbocza wzgórza, aby móc urządzić przed domem kolisty gazon i otaczający go podjazd. Drogę tę obsadzono od strony zewnętrznej strzyżonym żywopłotem. Do dworu wiodła kilometrowej długości piękna aleja sędziwych topól nadwiślańskich. Topole piramidalne i bardzo stare kasztany tworzyły rodzaj klombów przy wjeździe na dziedziniec. Po lewej stronie wjazdu ciągnął się na płasko-

wzgórzu sad owocowy, poprzedzony kępami bzu. Droga poprowadzona między domem a sadami wiodła do rzeki. Po stronie prawej znajdował się ogród spacerowy z graczonymi ścieżkami i alejkami oraz dużą ilością krzewów ozdobnych, a także topól balsamicznych i srebrzystych, poprzątkanych czeremchami. I z tej części ogrodu można było zejść ukośną dróżką do malowniczej doliny z rosnącymi tam olbrzymimi dębami i lipami.

¹ Dzieje Międzyrzecza podaje *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 377. Informacje uzupełniające pochodzą od Marii z Oskierków i Mirosława Ciszewskich.

² M. Morcłowski, *op. cit.*, s. 274.

Możejków Mały



Mały Możejków leży nad rzeką Lebiodką, przy ożywionym niegdyś trakcie pocztowym, wiodącym z Warszawy przez Grodno, Lidę, Mołodeczno, Połock do Petersburga. Ponieważ na trakcie tym istniał bardzo duży ruch, co dziesięć kilometrów stały przy nim karczmy z zajazdami dla popasów i zmiany koni podróżnych. Przeszłość Małego Możejkowa znana jest właściwie dopiero od połowy XIX w.¹ W pierwszej połowie tegoż stulecia, przynajmniej do 1868 r., właścicielami miejs-

cowych dóbr byli Römerowie. Emilia (Amelia?) Römerówna, poślubiwszy Romualda Kostrowickiego, otrzymała Mały Możejków w spadku. Z kolei ich córka Kazimiera wniosła ów majątek swemu mężowi Aleksandrowi Brochockiemu h. Prawdzic, przydomku Dienheim². Ostatnim dziedzicem Małego Możejkowa do 1939 r. był syn Władysława a wnuk Aleksandra – Andrzej Brochocki. Przed uwłaszczeniem włościan do dóbr małomożejkowych należało pięć dużych wsi: Skrzybowce, Olenkowie,

III.
Możejku
Mały.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

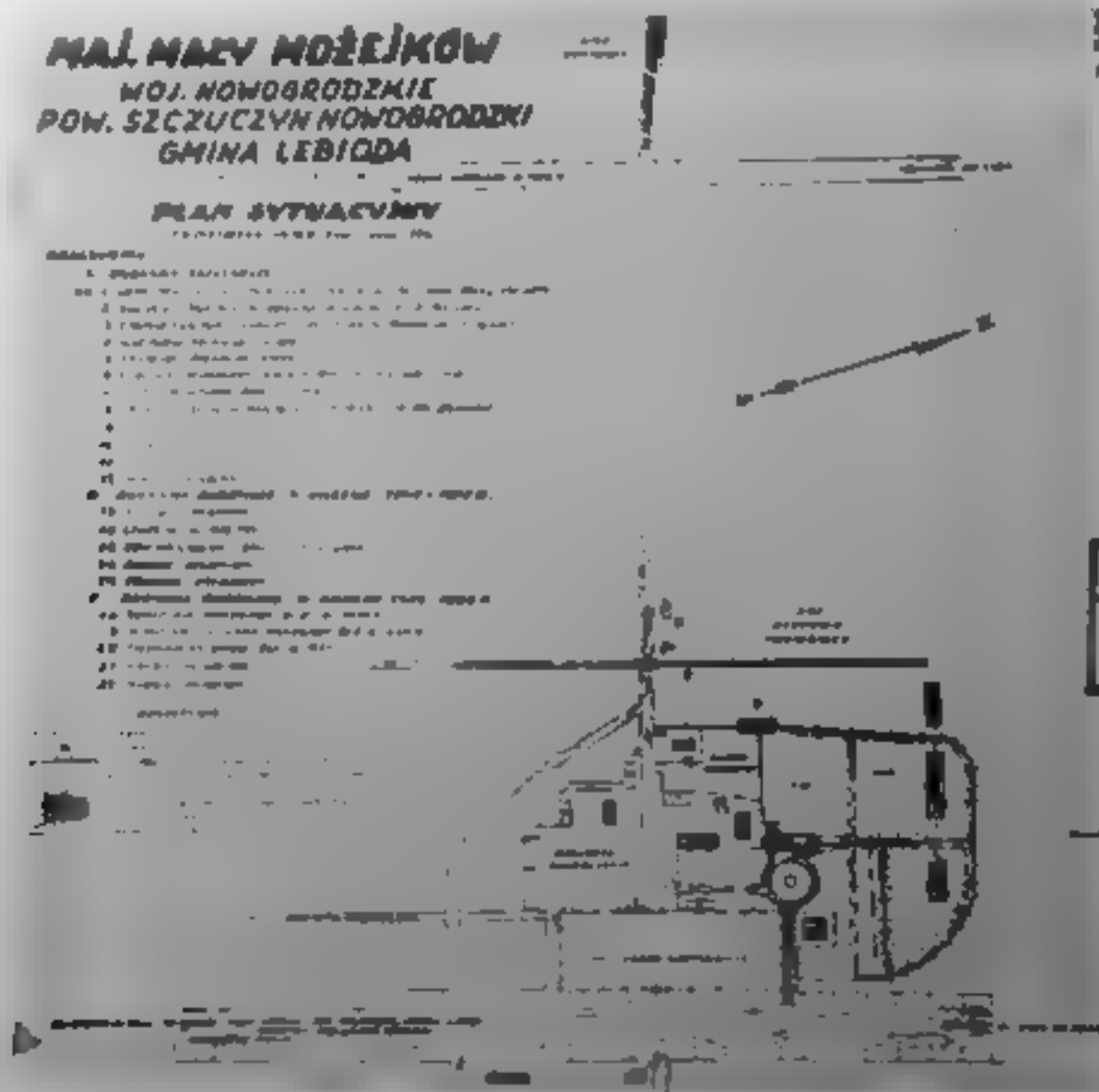




Szpilki, Hosiłowce i Bieszczanki. Powierzchnia ziemi dworskiej wynosiła wówczas ok. 3500 ha. Przed 1914 r. skurczyła się ona do ok. 1500 ha, a po pierwszej wojnie światowej zmalała jeszcze bardziej.

W końcu XVIII lub w początkach XIX w. Rümerowie wybudowali w Małym Możejkwie obszerny murowany dwór w stylu klasycystycznym. Jak wiele podobnych budowli z tego czasu, nie posiadał on prawie zupełnie podmu-

rówki. Została ona uzupełniona dopiero przez Aleksandra Brochockiego. Siedziba Römerów założona była na rzucie długiego prostokąta. W zasadzie parterowa, trzynastoosiowa, tylko w trójosiowej części środkowej miała piętro i płytki portyk z dwiema parami kolumn, zwieńczony ogzymsowanym trójkątnym szczytem, przebitym niewielkim oknem termalnym. Piętrowy odcinek elewacji frontowej pokrywały tynki gładkie, przecięte jedynie poziomo gzymsem



2004/4 10/10/2004 10/10/2004 10/10/2004

[illegible]

międzyokiennym. Partie boczne rozczłonkowane natomiast pionowo szerokimi pasami boni, umieszczonymi w płaszczyznach międzyokien-nych i w narożnikach. Duże, prostokątne, osi-miokwaterowe okna dekorowały skromne na-zrysony. Elewację wieńczył gzyms bardzo słabo-zarysowany. Strona ogrodowa dworu wygląda-ła podobnie jak od podjazdu, ale pozbawiona była portyku, a nawet tarasu. Drewniana kryta weranda, pochodząca już z XX w., znajdowała się natomiast przy prawej elewacji bocznej. Dwór nakrywał gładki dach naczółkowy, po-czątkowo gontowy, zaopatrzony w półokrągłe lukarny. W latach 1908 – 1910, ówczesny właś-ciciel Władysław Brochocki dokonał zarówno zewnętrznej, jak wewnętrznej przebudowy do-mu. Wpłynęła ona niekorzystnie na wygląd bu-dynku, gdyż w dachu, zamiast dawnych lukarn, umieszczono cztery kwadratowe okna z liczny-mi szczelinami, oświetlające nowo urządzone pokoje mansardowe. Dach pokryto wówczas blachą.

Po przebudowie zmienił się także pierwotny układ wnętrza. Według stanu z 1939 r. na osi znajdował się przestronny, zmodernizowany hall, z umieszczonymi w jego prawym rogu kręconymi schodami wiodącymi na piętro. Na ścianach hallu wisiały rogi jelenie oraz wypcha-ne wilcze głowy. Prawa strona dworu mieściła załedwie cztery pokoje. Największym była sala jadalna, przylegająca do hallu, zajmująca całą szerokość domu, z oknami ■ przestrzał. Duży kwadratowy frontowy pokój narożny służył ja-ko salon, mały zaś narożny tylny, jako salonik. Pomiędzy salonikiem a salą jadalną mieścił się jeszcze od strony ogrodu niewielki pokój goś-cinny. Z hallu na wprost wchodziło się do po-zbawionej światła dziennego łazienki. Na tej samej szerokości co hall, ale od ogrodu, znaj-dowało się płytsze od niego pomieszczenie, slu-żące jako kredens. Lewa strona domu miała pośrodku korytarz, który oddzielał dwa spore frontowe pokoje mieszkalne, a więc narożny gabinet i przylegający do hallu sypialny, od trzech pokoi o przeznaczeniu służbowym i gos-podarczym, zajmującym lewą stronę traktu ogrodowego. We wszystkich pokojach traktu frontowego był amfiladowy układ drzwi.

Ponieważ właściciele dworu nie zawsze w nim mieszkali, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w., jego wyposażenie nieruchome i rucho-me było stosunkowo skromne. Z wyjątkiem hallu, dużego salonu i saloniku, mających posadzki parkietowe, wszystkie pozostałe pokoje miały zwykle podłogi lakierowane, a ściany do 1910 r. pokryte tapetą, później zaś malowane farbą olejową. Zabytkowych mebli w Małym



Możejkwie prawie nie było. Urządzenie duże-go salonu składało się z nowszego garnituru mebli mahoniowych bez specjalnego stylu, o kształtach zaokrąglonych, obitych ciemno-czerwonym aksamitem, i starszego, w stylu Lu-dwika XVI. Poza tym był jeszcze zabytkowy sekretarzyk czeczotkowy. Z dzieł sztuki na uwagę zasługiwała duża liczba świeczników oraz lichtarzy srebrnych, dalej kilka starych ze-garów, już nie chodzących, w tym dwa emalio-wane. Było też trochę srebra herbowego oraz ciekawe serwety z emblematami króla Stanis-lawa Augusta, oddane później do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Biblioteka składała się z książek zbieranych już w okresie między-wojennym.

Do zabytków, pochodzących z tego samego okresu co dom mieszkalny, należał jeszcze bu-dynek stajni, usytuowany równolegle do nie-go po lewej stronie, również w stylu klasycys-tycznym, z dwoma symetrycznie rozmieszczo-nymi gankami, każdy ■ dwóch parach masyw-nych kolumniek dźwigających trójkątne przy-czołki z oknami. Budynek ten, kryty wysokim dachem gontowym, w czasach nowszych prze-robiony został na cele mieszkalne. Jeszcze jed-na stosunkowo niewielka budowla, pochodząca także z drugiej połowy XVIII w., ale bez spec-jalnego stylu, stojąca między domem a dawną stajnią służyła jako kuchnia.

Park o powierzchni 5 – 6 ha posiadał kilka lipowych alei poprowadzonych w ten sposób, że gałęzie ich na wysokości około dwóch i pół metra kierowane były ku środkowi drogi, two-rząc w ten sposób rodzaj sklepionego tunelu „gotyckiego”. W obrębie parku znajdowały się też trzy stawy, zasilane przez źródło, które wy-tryskiwało w jednym z nich. Park łączył się z sadami, założonymi głównie od tylnej strony domu.

336.
Możejkwie
Mały.
Oficyna.
Stan
po II wojnie
światowej

* W odniesieniu do Małego Możejkwie, Słownik geo-

graficzny, t. 6, Warszawa 1885, s. 791, podaje tylko krótką wzmiankę. Wszystkie dane opisowe pochodzą więc od ostatniego właściciela majątku – Andrzeja Brochockiego.

² Rodzina wywodzi się od Dienheim-Brochockiego h. Prawdzic, znanego z okresu bitwy pod Grunwaldem. Informacja – jak wyżej.

Możejków Wielki



Klucz Wielki Możejków, obejmujący w drugiej połowie XIX w. także pięć innych wsi, a więc Dzikuszki, Lebiudkę, Maminiszki, Szumienieliszki i Hajkowszczyznę, według *Słownika geograficznego* miał być w pierwszej połowie XVIII w. dziedzictwem Wiśniowieckich¹. Nie potwierdzają tego jednak inne przekazy. Bardzo skąpe wiadomości wcześniejsze, sięgające nawet początków XVI w. mówią, iż Wielki Możejków oraz Bihuszki należały wówczas do Michajły Hanina, namiestnika mozyrskiego, który miał wziąć czynny udział w spisku Glińskiego. Król Zygmunt Stary nadał więc jego włości Iwanowi Tyszkiewiczowi². Wnuczka Iwana, Aleksandra (zm. po 1593 r.), poślubiwszy Aleksandra Chodkiewicza (zm. w 1578 r.), starostę grodzieńskiego, wniosła ja-

koby Możejków w dom mężowski. Najprawdopodobniej Wielki i Mały Możejków tworzyły wówczas jedną całość. W jakim stopniu podana wyżej wersja początkowych dziejów Możejkowa jest wiarygodna, nie wiadomo. W XVII w. dobra ■ należały bowiem nie do Chodkiewiczów, lecz do Naruszewiczów.

Okolo 1666 r. Aleksander Naruszewicz, podkanclerzy litewski (zm. w 1668 r.), Mały Możejków wraz z folwarkami Dzikuszki i Lebiudka, które wchodziły później do klucza wielkomożejkowski, zapisał swej małżonce Teodorze Aleksandrze z Sapiehów³. W Możejkowie zmarła Cecylia Zofia Sapieżanka (1688 – 1762), która w 1710 r. poślubiła w Daugieliszkach Jana Karola Chodkiewicza (1686 – 1712), syna Jerzego Karola i Tekli Naruszewiczówny,

337.
Możejków
Wielki.
Widok ogólny.
Rys. N. Orda



starostę błudowskiego, wieloniskiego, daugieliskiego i bejszagskiego, pana na Petrykowie, Kolnie i Turcu⁴. Prawdopodobnie dopiero przez Naruszewiczów i Sapichów Możejków na dłuższy czas stał się dziedzictwem Chodkiewiczów. W Wielkim Możejkowie rezydował przypuszczalnie stale lub okresowo syn Jana Karola, Adam Tadeusz Chodkiewicz, wojewoda brzeski (1711 – 1745), żonaty z Ewą Czapską (zm. w 1769 r.). Jak długo dobra ■ należały do jego potomków, nie mamy pewności. Syn bowiem Adama Tadeusza, Jan Mikołaj Chodkiewicz (1738 – 1781), kasztelan żmudzki, mieszkał głównie w Petrykowie, choć posiadał także kilka innych siedzib, m.in. w Turcu w ziemi nowogródzkiej.

W konsekwencji nie wiemy także od kogo już tylko Wielki Możejków z folwarkami około 1826 r. kupił Karol Rafał Grabowski h. Oksza (zm. w 1857 r.), syn Felicjana, marszałka pruzńskiego, sędziego apelacyjnego pruzńskiego, a później lidzkiego, właściciela Planty, żonaty z Kasyldą Telaszewską. Po nim dziedziczył syn Stanisław, zmarły jako niezżonaty. Cały majątek przeszedł więc na potomstwo jego dwóch z czterech siostr, to jest Teodozji, zamężnej ■ Aleksandrem Oskierką, i Franciszki, żony Stefana Wereszczaka. W wyniku zawartego w 1923 r. porozumienia rodzinnego, spadek objęli synowie Franciszki Wereszczakowej, którzy otrzymali ośrodek ■ rezydencją, co stanowiło 15/36 całości, oraz potomkowie Teodozji Oskierczyny, którym dostało się 21/36 całości, wynoszącej przed podziałem 6000 ha. Część folwarków została rozparcelowana⁵. Stefan i Franciszka Wereszczakowie mieli troje dzieci: Stefana, żonatego z Anielą Potocką⁶, Michała, ostatniego dziedzica ośrodka Wielkiego Możejkowa, ożenionego z Janiną Jelską ■ Jasiencą w Nowogródzkim, oraz córkę Janinę. Na Michała, spokrewnionym bezpośrednio ■ Mickiewiczowską Marylą, wygasła całkowicie jego linia Wereszczaków po mieczu.

Powstanie w Wielkim Możejkowie jednego z najciekawszych dworów ziemi lidzkiej, zarówno idąca przez pokolenia tradycja sąsiedzkich domów ziemianiskich, jak i miejscowej ludności jednogłośnie przypisuje Chodkiewiczom. Do rozstrzygnięcia pozostaje tylko pytanie, kiedy siedziba ta została założona. Nie może jednak budzić większych wątpliwości przypuszczenie, że stało się to nie później niż w pierwszej połowie czy nawet ćwierci XVIII w., to jest za czasów wojewody brzeskiego Adama Tadeusza Chodkiewicza. Niestety, wygląd głównego domu mieszkalnego prawie zupełnie nie jest znany. Prawdopodobnie jedyną ryciną obejmującą



cały zespół rezydencjonalny, jaką jest nielitografowany rysunek Napoleona Ordy, budynek ów pokazuje jako ledwie spoza drzew widoczną sylwetkę. Ale i na tej podstawie można przyjąć, iż miał on plan prostokąta, wysoką podmurówkę i również wysoki łamany dach, niewątpliwie kryty gontami. Główne wejście akcentował umieszczony na osi czterokolumnowy portyk ■ trójkątnym szczytem, tak według miejscowych przekazów głęboki, że pod jego dach z łatwością zajeżdżały pojazdy konne. Dwór z całą jego zawartością spalony został w 1915 r. Do okresu międzywojennego zachowały się tylko dwie kolumny i spory kopiec gruzów.

W całości ocalały natomiast dwa inne, identycznie wyglądające budynki, usytuowane po obu stronach paradnego dziedzińca. Oba były także parterowe na rzucie wyjątkowo długiego prostokąta, nakryte podobnym dachem łamanym, jak główny dom mieszkalny. Zgodnie z miejscową tradycją, w obu tych budynkach mieściła się niegdyś chorągiew pancerna Chodkiewiczów. Faktu tego dowodzić miało ich wewnętrzne ukształtowanie. Środek każdego z nich przeznaczony był bowiem na stajnię mieszczącą 20 koni, zaś oba skrzydła zawierały szereg dwuizbowych mieszkań oficerów. W XIX w. oba budynki przerobione zostały na oficyny. Po 1920 r. spłonęła także i oficyna lewa. Michał Wereszczaka przerobił więc na swoje mieszkanie ocalałą na razie prawą, przy czym w dawnej części stajennej urządził salony i jadalnię. Pokoje te wyposażone zostały bardzo starannie, ale już bez zabytkowych mebli i większej wartości dzieł sztuki.

Ogromny kwadratowy dziedzińiec, rozciągający się przed domem mieszkalnym i oficynami, zajmował kolisty gazon, obsadzony od połowy XIX w. świerkami. Jako potężne, strzelis-

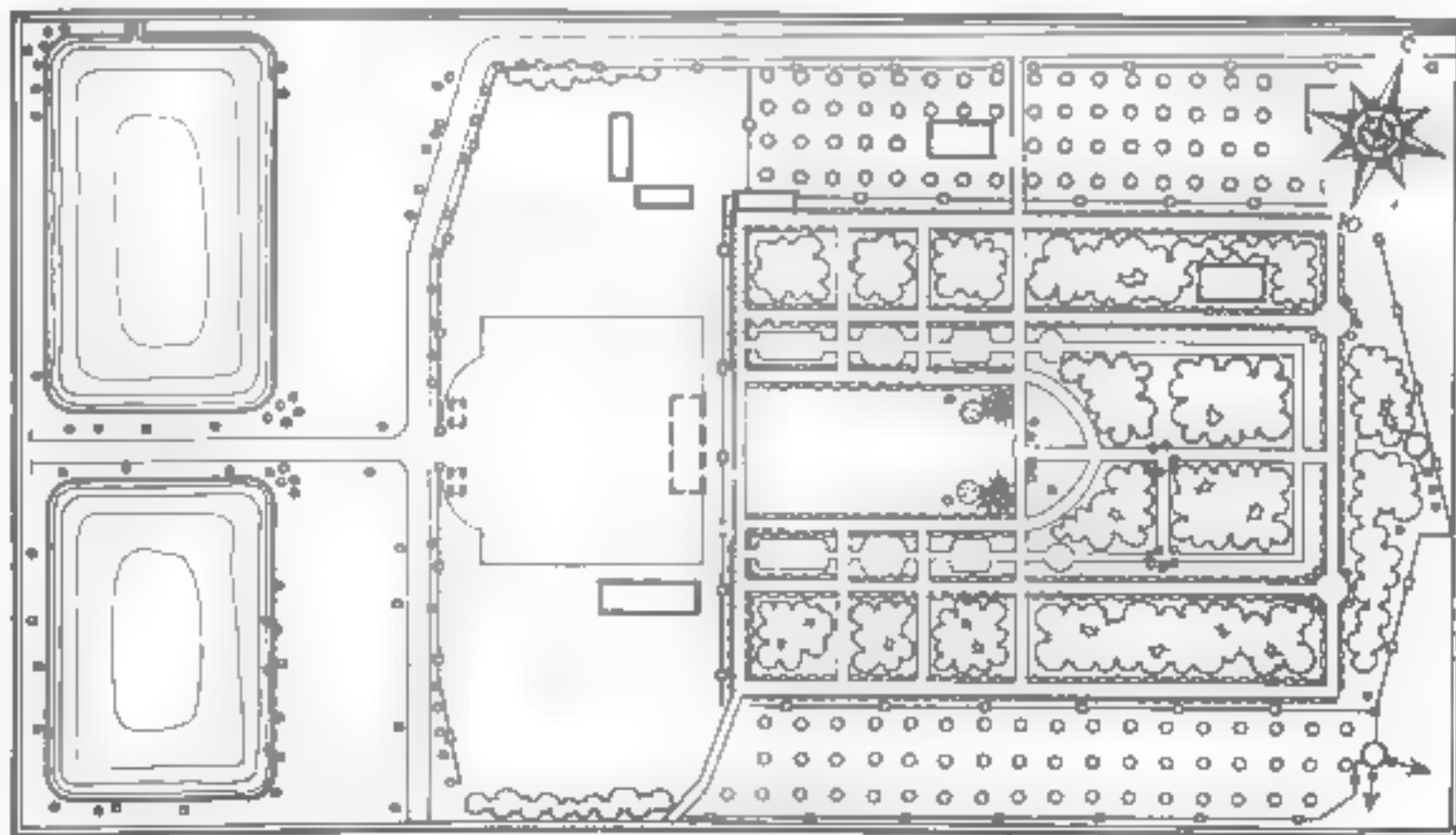
338.
Możejków
Wielki.
Brama
wjazdowa,
przed 1939 r.

■ drzewa, przetrwały one do końca istnienia dworu. Oficyny z domem łączył niski mur ze sztachetami wprawionymi w murowane słupy. W ogrodzeniu tym po obu stronach domu znajdowały się furty, którymi z paradnego dziedzińca przejść można było do założonego od tyłu domu ogrodu spacerowego. Podobny mur, ale wysokości niemal dorosłego człowieka, wybruszony ćwierćkolistie, zamykał parady dziedzińiec od strony podjazdu. Umieszczoną na osi bramę tworzyły dwa potężne filary o przekroju prostokąta, dekorowane nakładającymi się na siebie pilastrami ze stylizowanymi jońskimi głowicami. Filary nakrywał czterospadowy dach łupkowy, zwieńczony smukłymi kamiennymi wazonami. Pozostałe słupy ogrodzenia, nieco niższe, ozdobione były kulami. Do bramy wjazdowej, przez groblę pomiędzy dwoma stawami, prowadziła aleja obsadzona srebrzystymi wierzbami.

Poza drugą wojnę światową przetrwały w Możejkwie Wielkiej resztki regularnego i ściśle symetrycznego parku, założonego na powierzchni około 10 ha od tyłu głównego domu mieszkalnego. Miał on kształt prostokąta, rozciągniętego zgodnie z kierunkiem osi od wschodu na zachód. Ogród ten powstać miał w takiej postaci stosunkowo późno, gdyż dopiero w 1787 r.⁷ Środek ogrodu, nieco szerszy od długości domu, zajmowały cztery prostokątne partery kwiatowe, zakończone piętym, półkolistym. Przez nie przechodził główny szpaler strzyżonych grabów. Dalej w kierunku zachod-

nym ciągnęły się prostokąty gazonów, pośrodku których pionowe akcenty tworzyły dwie altany zasadzonych w krąg klonów. Na końcu osi, zaczynającej się na grobli i przechodzącej następnie przez bramę wjazdową, parady dziedzińiec i środek domu mieszkalnego, a dalej przez główny szpaler grabowy, tuż przy zachodnim ogrodzeniu, wśród srebrzystych topól, wznosiła się murowana kaplica, wybudowana ponoć w drugiej połowie XVIII w. przez starostkę żmudzka Rozalię z Rzewuskich Chodkiewiczową. Na początku XX w. została ona wyrestaurowana według planów Tadeusza Rostworowskiego przez Stanisława Grabowskiego. Po obu stronach środkowej części ogrodu ciągnęły się dalsze kwadratowe lub prostokątne kwatery, obsadzone wewnątrz drzewami owocowymi, na zewnątrz zaś znów szpalerami grabowymi. Splecione u góry sztucznie koronami i tworzące w ten sposób labirynty, osiągnęły one ostatnio wysokość trzech i pół metra. Niektóre aleje obsadzone były także lipami. W szpalerach pozostawiono tu i ówdzie wnęki przeznaczone na ławki. W północno-zachodnim rogu stała kamienna altana, z której roztaczał się malowniczy widok na pobliskie pola, łąki i lasy. Od południa, zachodu i północy park otaczał pierścień zwartych sadów owocowych, szerokości około 40 m. W dość dużej odległości od domu, po jego lewej południowej stronie stał domek ogrodnika, a od tyłu oficyny lewej – oranżeria i psiarnia. Za oficyną prawą ciągnęły się inspektory, jeszcze dalej usytuowany był folwark.

139.
Możejkwie Wielkiej.
Założenie
parkowe.
Wg A. T.
Fedoruka,
1989 r.





340.
Możejko
Wielki.
Oficyna
dworska,
przed 1939 r.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 6, Warszawa 1885, s. 791.

² A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1883, s. 69.

³ [K. Ożarowski, B. Gorczak], *op. cit.*, t. 2, Petersburg 1894, s. 150.

⁴ [K. Ożarowski, B. Gorczak], *ibidem*, t. 3, Petersburg 1894, s. 161 – 164; J. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 271 – 272.

⁵ Dużą część informacji dotyczących Możejko

Wielkiego zawdzięczałam Andrzejowi Brochockiemu z Małego Możejko oraz Karolowi Łaskowiczowi z Iezczolny. Oboj żywo interesowali się przeszłością Możejko Wielkiego, w okresie międzywojennym badając ją na miejscu.

⁶ Z małżeństwa tego był syn Tomasz, który zginął bezpotomnie w 1939 r., oraz córka Ludwika, zamężna za Zdzisławem Borzewskim.

⁷ Datę taką podaje W. G. Antipow, *op. cit.*, m. 23, nie zaznaczając warunku na jakiej podstawie.

Muśniki



Według przekazów rodzinnych ostatnich właścicieli, Muśniki wchodziły początkowo w skład olbrzymich latyfundiów Kieżgajłów i Radziwiłłów, następnie zaś przeszły w posiadanie rodziny Druckich-Podbereskich. Leonard Dowmont-Siesicki, ożeniwszy się w połowie XIX w. (1850) z Zofią Drucką-Podbereską, otrzymał Muśniki jako jej wiano. Po Leonardzie sen. dobra te odziedziczył jeden z jego trzech synów, Leonard jun., po nim zaś jego córka Zofia z Dowmontów-Siesickich Smilgi¹.

Zgodnie również z przekazami rodzinnymi, zachowany w bardzo dobrym stanie aż do drugiej wojny światowej dwór muśnicki pochodzić miał z XVII w. Wybudowali go zapewne M. Drucki-Podberescy. W ciągu trzech wieków swego istnienia nigdy nie przebudowywany, dwór w Muśnikach był budynkiem drewnianym na rzucie prostokąta, stojącym na wysokich pi-

wnicach i podmurowaniu. W zasadzie parterowy, miał jednak pośrodku piętro tej samej wysokości, co parter. Od strony podjazdu do środkowej części domu przylegał portyk o dwóch parach smukłych kolumnienek doryckich, wspierających obszerny balkon. Część piętrową wieńczył wysoki, trójkątny, gładki szczyt. Od strony ogrodu, ■ powodu spadku terenu, dwór był znacznie wyższy. Przy trójosiowej części środkowej występował tu balkon, osadzony na czterech masywnych, muryowanych filarach kwadratowych. Wszystkie elewacje dworu były pionowo obite utrzymanymi w naturalnej barwie deskami. Tylko ramy okienne i drzwiowe oraz okiennice lakierowane były na biało. Budynek nakrywał bardzo wysoki, gładki, łamany dach gontowy z tynkowanymi kominami.

Układ wnętrza był w zasadzie dwutraktowy, ale z amfiladowym rozmieszczeniem drzwi tyl-

ny, z ogólną powierzchnią ok. 10 000 ha, nabył Michał Buchwic. Był on ostatnim właścicielem tych ziem przez polską reformę rolną okrojonych dóbr.

Zanim Benedykt Tyszkiewicz sen. zdecydował się, gdzie się ostatecznie osiedli, wybudował w Niemieży przypuszczalnie w latach 1840-1850 późnoklasycyistyczny pałac oraz inne, związane z nim kompozycyjnie budowle. On też najprawdopodobniej założył lub tylko przekomponował park. Za koncepcją drugą przemawiają słowa Syrokomli, który zwiedzając te strony w niedługi czas po założeniu rezydencji tyszkiewiczowskiej, z panującej nad Niemieżą góry oglądał mury bielejącego pałacu i ogrodu, „rozdobnego w rozrosłe drzewa liściowe i charakterystyczne jodły [...] który wesoły z obszernym trawnikiem [...] przerznięty potoczystą elipsoidalną linią przechadzkowej ścieżki” odbijał się „w stawie przyległym, położonym przy samej pocztowej drodze”.

Pałac był budynkiem stosunkowo niewielkim, jedenastoosiowym, wzniesionym na murze prostokąta. Miał wysokie mieszkalne sutereny i wysoki reprezentacyjny parter, a w trójosiowej części środkowej także piętro. Do części środkowej, ujętej w ramy pilastrów, przylegał portyk z czterema w jednakowej odległości ustawionymi kolumnami tokańskimi, wspartymi na wysokich, kwadratowych bazach, usytuowanych na tarasie. Kolumny dźwigały gładkie belkowanie zamknięte trójkątnym frontonem, otoczonym kroksztynami, przebitym pośrodku dużym półokrągłym oknem. Na taras wzniesiony na poziomie wysokiego parteru wiodło kilkanaście kamiennych stopni, szerokości całego portyku, ujętych po bokach murem. Balustradę boczną tarasu portykowego tworzyła kuta żelazna krata. Główne wejście do pałacu poprzedzał niewielki, wysunięty na taras przedsionek zbudowany z drewna. W elewacji ogrodowej części portykowej odpowiadał opilastrowany w narożach pseudoryzalit, także z murowanym z cegły tarasem, osadzonym na pięciu półkoliście zamkniętych arkadach, trzech od strony czołowej i dwóch bocznych. Taras otaczała drewniana balustrada tralkowa. Zarówno ona, jak też wzniesiony nad tarasem jednospadowy dach, oparty na czterech cienkich kolumnkach i odpowiadających im przyściennych pilastrach, były prawdopodobnie pochodzenia późniejszego. Jako elementy wystroju wszystkich elewacji występowały jedynie skromne obramienia drzwi i okien oraz słabo profilowane wąskie gzymsy. Część suterenu, podkreślona w narożnikach boniami, utrzymana była w tonacji ciemnej, podczas gdy tynki



górnej części pałacu miały kolor jasnokremowy. Niewysoki gładki dach dwuspadowy, pobity ostatnio blachą cynkową, wspierał się na gzymsie kroksztynowym. W trójkątnych szczytach elewacji bocznych mieściły się okna oświetlające strychy.

Wnętrze najprawdopodobniej nie zostało wykonane ostatecznie, a w czasach późniejszych, gdy pałac zamieszkały był prawie wyłącznie przez administratorów, uległo także częściowej przebudowie. Nie zmieniona pozostała tylko część środkowa wysokiego parteru. Na całej szerokości mieściła ona od frontu hall, nie sięgający jednak osi wzdłużnej domu. Do niego od strony ogrodu przylegała wielka, niemal kwadratowa sala, wysunięta poza oś wzdłużną, niegdyś balowa, posiadająca wyjście na tylny taras. W hallu na uwagę zasługiwał ostatnio tylko kominek murowany, obudowany niebieskim marmurem. Drugi kominek, z marmuru białego dekorowanego brązowymi rozetami, znajdował się w sali. Z jej sufitu zwisał niegdyś wielki

363.
Niemieży.
Portyk
pałacu,
przed 1939 r.

dowym. Miała ona elewację tynkowaną gładko. Duże prostokątne okna zwieńczone były nie-
zbyt mocno występującymi poziomymi gzym-
kami, wspartymi na konsolkach. Elewację ofi-
cyny wieńczył wydarty gzyms profilowany.
Obiegający budynek dokoła pod okapem.
Umieszczone na osi główne drzwi wejściowe
zaznaczone zostały jedynie za pomocą niewiel-
kiego daszku.

Główna aleja wjazdowa do dworu, obsadzo-
na czterema rzędami sędziwych lip, skierowana
była nie prosto na os portyku, lecz przesunięta
na lewo, pomiędzy pałac a oficynę. Dopiero
w pobliżu domu skręcała na parady dziedzi-
niec. Na początku alei przy trakcie stała brama
złożona z dwóch wysokich, czworograniastych
murowanych słupów, nakrytych daszkiem
i zwieńczonych kamiennymi kulami. Inna po-
dobna brama i krótsza, także w cztery rzędy
sadzona aleja lipowa prowadziły na dziedziniec
przedpałacowy. Po stronie prawej zabudowa-
nia pałacowe i park zamykały stawy rybne. Za
stajnią rozciągały się pola. Powstały w ten spo-
sób czworobok mieścił w sobie park z sadem
owocowym założonym na tyłach oficyny. Alejki
parku, zajmującego powierzchnię ok. 10 ha,
poprowadzono w ten sposób, aby z różnych



365.
Niemież.
Oficyna,
przed 1939 r.

punktów pokazać otwarte widoki na piękną,
sfalowaną okolicę. Wśród drzew, rosnących
w jednorodnych lub mieszanych skupiskach,
przeważały lipy, ale spotykało się też sporo kło-
nów, jesionów, brzoź i świerków, a wśród krze-
wów głównie bzy i jaśminy.

Przy trakcie oszmiańskim, na granicy posia-
dłości należących do Niemieży, stał murowany
pomnik w kształcie otynkowanej kolumny,
nakrytej gontowym daszkiem z krzyżem, po-
święcony pamięci pułkownika Michała Dieje-
wa. Został on ciężko ranny w czasie próby zdo-
bycia Wilna w 1794 r. Odwiedzony do swego
obozu, zmarł właśnie w Niemieży. Na posta-
wionym przez żonę pomniku umieszczony był
jakoby napis:

„Zdies leżył pułkownik Diejew,
Ubit ot Polakow złodiejew”.

Syromkła dopisać miał do niego następu-
jący czterowiersz:

„Swego świnia nie syta,
w cudzym ogrodzie zabita.

Przechodniu, zlituj się nad duszy tej upad-
kiem,

Zapłac przodkiem, westchnij zadkiem”.

Pomnik zniszczony został dopiero pod ko-
niec pierwszej wojny światowej.

366.
Niemież.
Fragment
stajen,
przed 1939 r.



¹ O przeszłości Niemieży sporo mówi Władysław Sy-
romkła, *Wycieczki po Litwie*, t. 2, Wilno 1860, s. 16–37,
choć ogranicza się on głównie do dziejów tamtejszych Ta-
tarów. Poza tym krótkie wzmianki znajdujemy w publikac-
jach: *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 69;
N. Rouba, *op. cit.*, wyd. 3, s. 131; S. Lorenz, *op. cit.*,
s. 22, oraz M. Morcłowski, *op. cit.*, s. 326.

² Od Michała Bochwica pochodzą też wszystkie infor-
macje dotyczące dworu i pałacu w Niemieży.

³ Wł. Syromkła, *op. cit.*, s. 35.

⁴ Benedykt Henryk Tyżkiewicz sprzedając Niemież
zastrzegł się, że ów piękny żyrandol ma być oddany do
kuchni w Rudomnie. Zanim nowy właściciel Michał Bo-
chwiec zdołał wywiązać się z przyjętego na siebie zobowią-

zania, wybuchła wojna i Niemcy zabrali żyrandol w ramach rekwizycji metali kolorowych.

¹ We wrześniu 1939 r. wszystkie zabytkowe przedmioty zostały znacionalizowane i wywiezione z Niemczy.

Nowosiółki



W XVI w. Nowosiółki należały do ks. Hołszańskich, od których przeszły do Radziwiłłów, dziedziców m.in. sąsiednich Żupran¹. W początkach XIX w. Żuprany, Nowosiółki i Stańków położony w Mińszczyźnie dostały się w posiadanie Karola Czapskiego (ur. w 1777 r.), syna Franciszka i Weroniki z Radziwiłłów. W 1819 r. dokupił on jeszcze do Nowosiółek sąsiedni folwark Awizowo. Po Karolu Żuprany i Nowosiółki z Awizowem odziedziczył jego syn Adam Czapski (1819 – 1874), żonaty z Marią Rzewuską, córką pisarza Henryka, a następnie wnuk Adam Ignacy (ur. w 1849 r.), ożeniony z Jadwigą z Reytanów.

Adam Czapski jun., rozebrawszy istniejący tam już wcześniej, nieznany z żadnych opisów dwór, wybudował w Nowosiółkach w 1893 r. nowy wielki, dwukondygnacyjny pałac eklektyczny o czterdziestu kilku pokojach i salach, pomysłany jako wielkopañska rezydencja. Jak się

wydaje, monumentalnie przedstawiała się jedynie siedemnastoosiowa tylna elewacja pałacu. Występowały w niej trzy trójosiowe płytkie, wygięte lekkim łukiem ryzality. Skrajne z nich były nieco wyższe od pozostałej bryły budynku, nakrytego gładkim, mocno spłaszczonym dachem. Wzdłuż całej niemal elewacji ogrodowej ciągnął się bardzo obszerny taras, z którego do parku wiodły dwuramienne schody.

Po wykończeniu dom w znacznym stopniu urządzony został stylowymi i zabytkowymi meblami, które jako tło otrzymały ściany wyłożone boazerią lub materiałem czy też tapetami. Część pomieszczeń wyposażono też w dekoracje sztukatorskie. Ostatni właściciel Nowosiółek zgromadził w swym nowym pałacu wiele dzieł sztuki. Niestety, brak na ten temat danych szczegółowych. Z lakonicznych wzmianek wynika tylko, że w zbiorach pałacowych była m.in. kolekcja obrazów z dziełami tak znakomitych

167.
Nowosiółki.
Pałac
od strony
ogrodu,
ok. 1914 r.



mistrzów, jak Tiepolo czy Canaletto, dalej cen-
 na i zasobna biblioteka, stara porcelana, srebro
 etc. Najobszerniejsza chyba na Białej Rusi re-
 zydencja Czapskich nie przetrwała jednak. Mu-
 go, Pałac spalony bowiem został już w czasie
 pierwszej wojny światowej.
 Dom otaczał park krajobrazowy, założony

znacznie wcześniej niż pałac. Od strony tylnej
 wśród drzew pozostawiono szeroką perspekty-
 wę otwierającą widok na opadający tarasami
 ogród, dochodzący do malowniczej sadzawki.

¹ C. Jankowski, *Poczet osmański*, t. 1, op. cit., s. 115
 i n.

² C. Jankowski, *ibidem*, s. 140.

Oknista



Jako pierwszy dziedzic Oknisty znany jest
 Rafał Jeleński h. Wręby vel Korczak odm., ka-
 sztelan nowogródzki (1773), żonaty pierwotnie
 z Anielą Lenkiewiczówną i powtórnie z Petro-
 nelą Kościelkowską¹. Zgromadził on w swym
 ręku wielki majątek, który w 1772 r. podzielił
 między pięciu synów. Jedenaście córek otrzy-
 mało odpowiednie posagi. Oknistę, Czekanowiec
 oraz królewszczynę Świątorzec i Wilkobraki
 otrzymał najmłodszy syn Jan (zm. w 1807 r.),
 miecznik mozyrski, marszałek szlachty etc.,
 który na podstawie układów z braćmi dostał
 jeszcze lenna Kosiejisk, Chojno i Luczyce, a po
 stryju Gedeonie starostwo mozyrskie. Po Janie
 Jeleńskim, żonatym z Eleonorą Obuchowiczów-

ną, także na podstawie działu rodzinnego z bra-
 ćmi, Oknista i Czekanowiec przypadły jedne-
 mu z synów, Romualdowi, podśędkowi mozyr-
 skiemu (1805), który dostał też część Doubory-
 szek, jakąś sumę na Dunajczycach i dom w War-
 szawie. Ponieważ z małżeństwa z Teresą Os-
 kierzanką nie pozostawił on żadnego potomst-
 wa, Oknistę odziedziczył z kolei jego bratanek
 Antoni (1818 – 1874), syn Pawła i Barbary Le-
 nkiewiczówny, żonaty z Sabiną Dubowską. Za
 udział w Powstaniu Styczniowym w charakte-
 rze członka Wydziału Litewskiego został skaza-
 ny na zesłanie do Ussu, dobra zaś uległy kon-
 fiskacji. Ocalała jednak Oknista, zapisana pra-
 wdopodobnie na żonę. Majątek ten odziedzi-



368.
 Oknista.
 „Skarbeyk”,
 przed 1939 r.

czyła w końcu córka Antoniego, Emilia, od 1901 r. zamężna za Władysławem Węclawowiczem. Była ona ostatnią właścicielką Oknistej.

Istniał tam stary dwór osiemnastowieczny, znany jedynie z mglistych przekazów rodzinnych¹. Miał on być rozległą budowlą parterową, z facjatką pośrodku, nakrytą bardzo wysokim dachem czterospadowym, pobitym gontami. Dom ten wraz z całym urządzeniem i pamiątkami rodzinnymi spalony został przez kozaków, w czasie gdy Antoni Jeleński był w Powstaniu. Późniejsi właściciele przenieśli się „tymczasowo” do ocalałego murowanego „skarbczyka”, przeznaczonego później na pomieszczenie biblioteki oraz najcenniejszych zbiorów. Był to budynek niewielki, zaledwie czteroosiowy, na rzucie dość szerokiego prostokąta, z dachem podobnym jak na domu miesz-

kalnym. Nowego dworu jednak już nie wybudowano. Dodano tylko do skarbczyka z jednej strony kuchnię, a z drugiej oranżerię, służącą także jako salon, wyposażoną w pięć ostrym „gotyckim” lukiem zamkniętych porte-fenêtrów. Rozbudowany w ten sposób skarbczyk służył jako siedziba dwóch ostatnich pokoleń właścicieli.

Dwór stał w dużym ogrodzie częściowo ze śladami założenia staropolskiego, z wielką sadzawką, w czasach nowszych przekształconym na park krajobrazowy.

¹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 8, Warszawa 1905, s. 388 i n.; *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964, s. 142.

² Kilka szczegółów dotyczących dworu w Oknistej pochodzi od krewnego ostatniej właścicielki, A. Węclawowicza.

Olszew



Majątek Olszew, położony przy trakcie ze Świeciana do Oszmiany i Wielejki, stanowiący niegdyś jedną całość z dobrami Bakszty, należał początkowo do rodziny Gasztoldów. Wkrótce jednak jako następni dziedzice występują tam Kociellowie. W końcu XVII czy też w początkach XVIII w. Olszew przechodzi w posiadanie rodziny Chomińskich h. Lis, prawdopodobnie jako wiano Anny z Koziell-Poklewskich, żony Ludwika Jakuba na Baksztach Chomińskiego (zm. w 1739 r.), pisarza Wielkiego Ks. Litewskiego. W ręku jego potomków dobra te pozostawały do 1939 r.¹ Obdarzony wielką energią i zapobiegliwością, Ludwik Jakub Chomiński dorobił się wielkiego majątku, spławiając Wilią i Niemnem do Królewca statki załadowane miejscowymi produktami. Za uzyskaną gotówkę sprowadzał do kraju m.in. drogą winą i zwierciadła weneckie². Ostatnim właścicielem Olszewa był Ludwik Chomiński³.

Ponieważ znajdujący się w Baksztach dom mieszkalny, dawna rezydencja Kociellów, spłonął pod koniec XVII w., Ludwik Jakub Chomiński przeniósł swą siedzibę do Olszewa. Być może, iż on to właśnie (lub jego syn) wybudował tam zachowany do drugiej wojny światowej ciekawy dwór drewniany, wzniesiony z fugowanych belek. Budynek ten, o wysokiej podmurówce, był w swej początkowej postaci znacz-

nie mniejszy, dziewięcioosiowy, na planie szerokiego regularnego prostokąta. Nakrywał go charakterystyczny dla XVIII w. wysoki lamany dach gontowy. Chyba później, może dopiero w początkach XIX w., od tyłu dodane zostały dwa krótkie skrzydła. Otrzymały one również dach lamany i okna mansardowe, podobnie jak nad korpusem głównym. W ten sposób cała budowla nabrała wyglądu podkowy otwartej w stronę ogrodu. Elewacje korpusu głównego pozostały gładkie, nie tynkowane. Elewacje obu skrzydeł rozeblonkowano natomiast za pomocą wydatnych pionowych pasów boni, którymi pokryto także narożniki.

W początkowym stadium nad osią główną dworu znajdować się miała facjatka. Na początku XIX w. w miejscu tym wzniesiony został portyk, złożony z dwóch smukłych kolumnienek drewnianych umieszczonych pośrodku i dwóch czworograniastych filarów ustawionych po bokach. Portyk, zwieńczony trójkątnym szczytem z tarczą herbową dziedziców, otrzymał gładki dach dwuspadowy. W czasie późniejszym boczne filary portyku połączone zostały z elewacją domu zaopatrzonymi w okna sciankami. Równocześnie całkowicie oszklono górną część portyku. Na jego szerokości, w wieżbie dachowej urządzono też kaplicę domową, której istnienie symbolizowała wieżyczka z zegarem. W drugiej



połowie XIX w. wieżyczkę tę, jako zbyt psującą harmonię całości budynku, usunęto. Niezbity udany portyk pozostał jednak do końca.

W ciągu XIX w. dwór olszewski poddano dwukrotnie remontowi, który upamiętniły napisy umieszczone na podmurówce. Starszy z nich brzmiał: „1827 położono szwele”, późniejszy zaś dodawał: „1881 nowe szwele”. Najnowszą dobudówką był obszerny, również drewniany taras, otoczony tralkową balustradą, usytuowany przy lewej bocznej elewacji starej części domu. Licznym przebudowom ulegać musiały także i wnętrza domu, które do 1939 r. nie zachowały już swego staroświeckiego charakteru. Pokoje były tapetowane lub bielone gładko, dość duże, z posadzkami parkietowymi w pomieszczeniach reprezentacyjnych we wzory. Podłogi w pokojach mieszkalnych dano skromniejsze, ze zwykłych lakierowanych de-

sek. Dawne piece i kominki murowane i tynkowane lub pokryte miejscowymi kablami, w czasach nowszych zastąpiono piecami kaflowymi saksońskimi w kolorze seledynowym, z galeryjkami u góry. Z takich samych kaflów postawiono kominek w pokoju stołowym⁴.

Pozostając nieprzerwanie w ręku jednej rodziny w ciągu przeszło dwóch stuleci, dwór w Olszewie zachował do pierwszej wojny światowej, a częściowo także do drugiej, wiele dawnych sprzętów i pamiątek rodzinnych, w tym kilka kompletów mebli. Do najcenniejszych i najstarszych należał garnitur palisandrowy inkrustowany z drugiej połowy XVIII w., w którego skład wchodził stolik na cieniotkich nóżkach z monogramem na blacie Anny z Mohlów Chomińskiej, żony Konstantego, pułkownika oszmiańskiego, dalej stół inkrustowany Boulle, trzy komplety mebli mahoniowych biedermeie-

369.
Olszew.
Widok dworu
od strony
bramy
wjazdowej,
przed 1939 r.



370.
Olszew.
Front dworu,
przed 1939 r.

rowskich i dwa orzechowe ze złoceniami w stylu Ludwika Filipa, ■ ■ ■ końcu komplet czeczotkowy łączony z jesionem, pochodzący już z drugiej połowy XIX w. Do wyposażenia zarazem praktycznego i artystycznego należał także zegar holenderski, wskazujący miesiące i dni oraz wybijający godziny i kwadranse.

Pokoje dworu dekorowały m.in. dwie brązowe wazy japońskie i cztery wazony kryształowe, okute brązem, dalej cztery kandelabry srebrne i dwa z brązu. Do szczególnie cennych pamiątek rodzinnych, przechodzących z pokolenia na pokolenie, zaliczano dwie wielkie tace srebrne i dwie cukiernice, wewnątrz złoczone, z wrytymi na nich herbami i niezliczoną ilością monogramów. Portretów rodzinnych olejnych było około dwudziestu, w tym wizerunek Ludwika Chomińskiego, pisarza Wielkiego Ks. Litewskiego z przełomu pierwszej i drugiej połowy XVIII w., dobrego ówczesnego malarza wileńskiego J. Żochowskiego; Tadeusza Chomińskiego i jego żony, Teresy z Oskierków, oba wykonane przez Jana Rustema, oraz gen. Stanisława Chomińskiego malowany przez Walentego Wańkowicza. Do portretów sygnowanych należały także prace Jana Chruckiego i Karola Rypińskiego, również przedstawicieli szkoły wileńskiej. General Stanisław Chomiński reprezentowany był jeszcze przez płaskorzeźbę jego głowy wykonaną w brązie. Prócz portretów w zbiorach znajdowały się ponadto obrazy innej treści, a m.in.: pięć pejzaży Michała Rouby, *Dziewczynka siedząca nad wodą* i *Głowa dziewczynki* Vlastimila Hofmanna, pejzaż Wa-

clawa Dyzmańskiego, pięć pejzaży Eugeniusza Kazimierowskiego, *Martwa natura* i pejzaż Tymona Niesiołowskiego oraz dwa pejzaże Bronisława Jamontta. W tekach przechowywano ponad 600 akwafort, sięgających od XVI do XIX w., a także kilkadziesiąt drzeworytów.

Zniszczona w czasie pierwszej wojny światowej biblioteka, licząca około 10000 tomów, w okresie międzywojennym została częściowo skompletowana. Był to wynik namiętnego zbieractwa ostatniego właściciela Olszewa, Ludwika Chomińskiego, który w latach 1929–1939 zajmował godność prezesa Towarzystwa Bibliofilów w Wilnie. W odnowionym księgozbiorze znalazło się nawet trochę druków ■ XVII i XVIII w., głównie jednak nowsze, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne, przeważnie ■ zakresu literatury pięknej w językach polskim, francuskim i niemieckim, w tym związane z twórczością Mickiewicza, Norwida i Wyspiańskiego. Było też sporo edycji poezji polskiej i francuskiej, ■ poza tym dzieła historyczne, pamiętnikarskie i bibliograficzne. Grupę szczególnie preferowaną były „wilniana”.

Istniało w końcu w Olszewie archiwum rodzinne, gdzie wśród innych papierów znajdowało się kilka listów Bismarcka do gen. Stanisława Chomińskiego. Wagę szczególną miał jednak *Kodeks Olszewski Chomińskich*, mieszczący jeden z najstarszych pomników piśmiennictwa polskiego w dawnym Wielkim Ks. Litewskim ■ 1550 r., zatytułowany *Chronika W.X.Lit.* Był to jedyny egzemplarz napisany w języku polskim¹. Tek■ białoruski znajdował się w innych

171.
Olszew.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



zbiorach Kodeks Chomińskich zawierał także nieopublikowany najstarszy polski tekst Statutu Łucyńskiego oraz inne cenne rękopisy, w tym opis wyprawy Zygmunta III na Moskwę.

Z innego rodzaju zabytków przetrwały w Olszewie do XX w. w dobrym stanie ciekawe sanki polskie z początków XVIII w. w postaci labedzia. Przedostatni właściciel majątku, Aleksander Chomiński, poseł wileński do Rady Państwa, ofiarował je Wileńskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. W czasie pierwszej wojny światowej z dworu olszewskiego wywieziono dwa wagony mebli i innych przedmiotów, w czasie drugiej przepadła reszta.

Przed domem rozciągał się wielki, kolisty, trawiasty gazon. Na osi dworu stała brama wjazdowa, złożona z dwóch wykutych w piaskowcu kolumn, zwieńczonych kulami. Przesłonięta bramą otwierał widok na fasadę dworu. Po obu stronach bramy i gazonu rosły zwartymi masywnymi stare drzewa ogrodu. Pomiedzy bramą a domem mieszkalnym wznosił się budynek parterowej oficyny, podobnie jak główny dom mieszkalny zbudowanej z bierwion, nakrytej gładkim dachem czterospadowym, pobitym również gontami.

Piękny park olszewski o powierzchni około 10 ha, założony na morenowym wzniesieniu wysokiego brzegu rzeki Straczy, dopływu Wilii, pochodził z dwóch epok. Część starsza, bliższa domowi, sięgała chyba XVIII w. Rosły tam sędziwe aleje lipowe, brzoźowe i dębowe, a poza tym wiele stojących samotnie i grupami masywnych sosen. Dalsza część parku urządzona została dopiero w drugiej połowie XIX w.,



przede wszystkim ■ myślą ■ odsłonięciu malowniczych widoków na okolicę. Osobliwością ogrodu w Olszewie były w jednym tylko miejscu rosnące dziko storczyki. Przesadzone w inne miejsca, nie przyjmowały się.

172.
Olszewo.
Fragment
elewacji
bocznej
dworu,
przed 1939 r.

¹ Słownik geograficzny, t. 7, Warszawa 1886, s. 508.

² Polski słownik biograficzny, t. 3, Kraków 1937, s. 417.

³ Informacje dotyczące ostatnich dziejów dworu i jego zbiorów pochodzą od ostatniego właściciela Olszewa, Ludwika Chomińskiego oraz jego małżonki Stefanii. Por. także: M. Morekowiński, *op. cit.*, s. 255.

⁴ Według przekazów rodzinnych właścicieli, jeden taki piec kosztował miał 500 rubli, co na owe czasy było sumą zawrotną.

⁵ Tekst Kodeksu Chomińskich wydał w Wilnie w 1907 r. Stanisław Ptaszycki.

Opsa



W połowie XVI w. Opsa należała do dóbr stołowych królewskich, po czym stała się starostwem niegrodowym¹. W 1676 r. okoliczne wioski były już w posiadaniu rodziny Ciechanowieckich, którzy ufundowali w miasteczku drewniany kościół katolicki. W drugiej połowie XVIII w. Opsa stała się własnością słynnej z urody, barwnego życia i romansu ze Stanisławem Augustem Jadwigi ze Strutyńskich, wdowy po Janie Ciechanowieckim, staroście opeskim. W 1773 r. wyszła ona ponownie za mąż za nie mniej słynnego, choć nikomu dotąd

nie znanego awanturnika Mikołaja Manuzziiego. Gdy Jadwiga Ciechanowiecka-Manuzzi zmarła nagle w 1778 r., całą fortuną, łącznie z Opsą zawładnął jej drugi mąż, po którym dziedziczył syn Stanisław, żonaty z Konstancją Broel-Plater. Po bezpotomnej śmierci Stanisława Manuzziiego w 1823 r., Opsa wraz ■ Belmontem przeszła w posiadanie rodziny Broel-Platerów. Ostatnim właścicielem tego majątku był Feliks hr. Broel-Plater (1849–1924).

W czasach dawniejszych żadnej rezydencji w Opsie nie było, gdyż właściciele mieszkali



373.
Opole.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1919 r.

w Belmontcie. Dopiero w 1903 r., gdy zaryso-
wała się konieczność opuszczenia przez Plate-
rów Belmontu, na skutek przegranego przez
nich z rodziną Strutyńskich procesu, Feliks
Plater wybudował w Opsie według projektu ar-
chitekta Teleżyńskiego z Poniewieża nowy roz-
legły pałac, ukończony w 1904 r.² Pałac ten
nigdy zresztą nie został ukończony ostatecznie
i nie był też przez właścicieli zamieszka-
ny na stałe. Platerowie utrzymali się bowiem w Bel-
montcie, Opse zaś w trudnych powojennych
ekonomicznie czasach zdecydowali się rozpar-
celować. Ośrodek wraz z niedoszlą rezydencją
sprzedał Feliks Plater Państwu z przeznacze-
niem na szkołę rolniczą.

374
Opole.
Pałac
od frontu,
przed 1939 r.

Projektując pałac w Opsie, architekt posta-
wił sobie za cel połączenie w harmonijną całość
tradycyjnych elementów dawnego budownict-
wa dworów polskich, zastosowanych w archite-

kturze zewnętrznej, z nowoczesnością wewnątrz.
Powstał z tego budynek złożony z trzech człon-
ków: środkowego, dziewięćosiowego, parte-
rowego oraz dwóch dwukondygnacyjnych bo-
cznych, ustawionych do niego poprzecznie
i wysuniętych jako ryzality w obu elewacjach
dłuższych. Parterowa część pałacu nakryta zo-
stała gontowym łamanym dachem polskim,
z połacią dolną dużo niższą od połaci górnej.
Podobny dach, ale z połaciami jednakowej wy-
sokości, otrzymały oba skrzydła. Kalenicę da-
chu środkowej części domu zrównano z górną
linią dolnej połaci skrzydeł.

Środek elewacji frontowej parterowej części
pałacu został na osi lekko podniesiony i zaakcen-
towany portykiem złożonym z dwóch zaledwie
kolumn. Dźwigaly one belkowanie oraz łamany
dach, kształtu podobnego jak na skrzydłach, ale
proporcjonalnie pomniejszony. Drzwi wejści-





375.
Opsa.
Pałac
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

376.
Opsa.
Fragment
parku
z widokiem
na pałac,
przed 1939 r.

we oraz dwa sąsiednie okna odcinka objętego portykiem otrzymały zamknięcie półkoliste, podczas gdy wszystkie pozostałe miały kształt prostokątny. Także umieszczone na osi drzwi elewacji ogrodowej i flankujące je okna zamknięte zostały półkoliście. Monotonię dużych, poziomo żłobkowanych płaszczyzn wszystkich elewacji, spowodowaną małymi otworami okiennymi, rozładowano przez bogatą ich oprawę, na którą złożyły się pilastry i spinające je gory poziome naczółki. Narożniki skrzydeł ujęto w ramy mocno zarysowanych boni. Architektura wewnątrz odznaczała się dużą prostotą. Zarówno salony, jak sala jadalna i pokoje mieszkalne miały posadzki parkietowe gładkie i piece kafłowe. Zabytkowego urządzenia w Opsie nigdy nie było.

Pałac usytuowany został na wzniesieniu panującym nad dwoma jeziorami, z których jedno nosiło również nazwę Opsa, drugie Dumble, wśród istniejącego już tam poprzednio drzewostanu. Został on jedynie uzupełniony nowymi nasadzeniami. Choćby z racji swego naturalnego położenia ogród miał charakter wybitnie krajobrazowy. Na rozległych gazonach rozrzucone były równie wielkie skupiska drzew. Wśród rosnących samotnie podziw budził kilkusetletni potężny dąb, wysokości ponad 20 m i podobny do niego rozmiarami jesion. Po bo-



kach gazonu przedpałacowego zasadzono grupy strzelistych syberyjskich jodeł, pozostawiając między nimi szeroki prześwit. Na opadającym ku jezioru tarasami gazonie tylnym, na osi pałacu ustawione zostały monumentalne i ciężkie kilkudziesięciostopniowe kamienne schody, załamane trzykrotnie podestami i ujęte po bo-

kach murem ■ gładów. Schody te wiodły wprost do jeziora.

¹ Wzmianki dotyczące Opsy zamieścił „Tygodnik

Ilustrowany” 1885, nr 148. Por. także: *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 569 oraz O. Hedemann, *op. cit.*, s. 402.

² Informacja Witolda Broel-Plater'a ■ Dąbrowicy.

Orniany



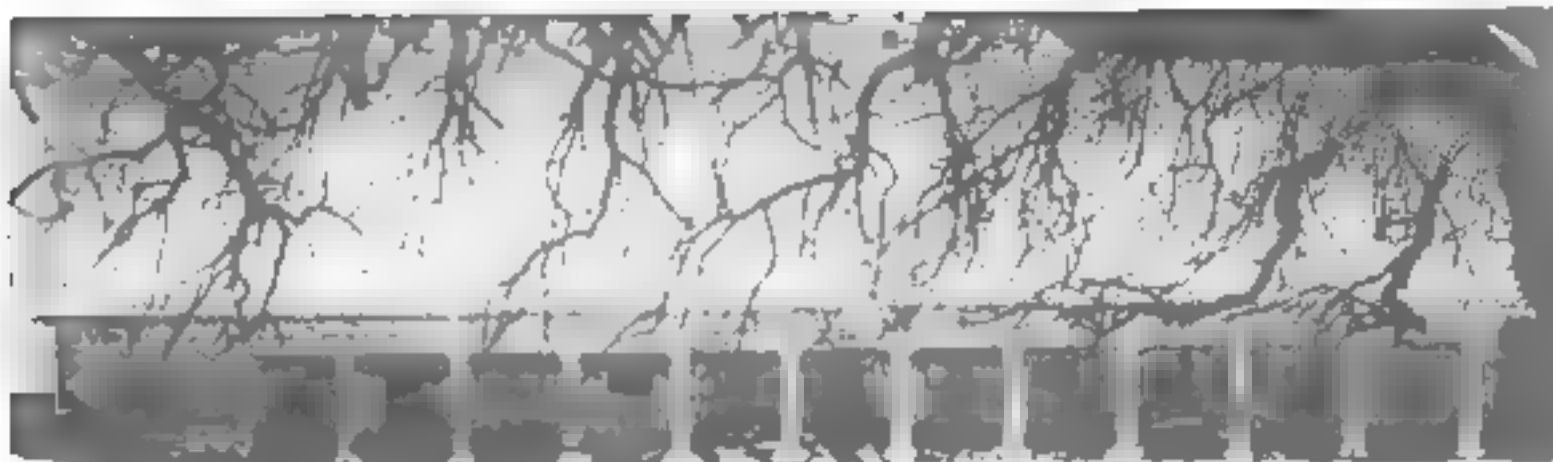
Dobra Orniany były najpierw dziedzictwem rodziny Szwykowskich h. Ogończyk, od których w XVIII w. przeszły do Kostrowickich h. Baybuza. W latach sześćdziesiątych XIX w. nabył je Jan Witold hr. Tyszkiewicz (1831–1892), żonaty z Izabellą Tyszkiewiczówną, dziedzic Wołożyna, Waki i innych dóbr, marszałek szlachty pow. wileńskiego i kurator honorowy szkół pow. borysowskiego¹. Po nim dziedziczył jego syn, również imieniem Jan (1867–1903), żonaty z Elżbietą Krasieńską. Ostatnim właścicielem już tylko samych Ornian, gdyż inne majątki przypadły jego starszemu rodzeństwu, był syn Jana, Michał Zygmunt Tyszkiewicz (23 V 1903–21 III 1974), który w 1931 r. poślubił Annę Marię Pietrusińską (1903–1949), słynną Hankę Ordonównę².

Okolo 1800 r. Michał Kostrowicki założył w Ornianach klasycystyczną rezydencję. Według miejscowych przekazów zaprojektował ją

słynny architekt wileński Wawrzyniec Gucewicz (1753–1798). Na zespół ów złożyły się trzy budowle: pałac oraz dwa budynki ■ przeznaczeniu mieszkalnym i gospodarczym. Pałac orniański, wzniesiony z cegły na rzucie mocno wydłużonego prostokąta, był budowlą parterową, usytuowaną na wysokich, zaopatrzonych w kwadratowe okna suterrenach. Obie elewacje dłuższe miały ukształtowanie niemal identyczne. Przy pięciosiowej części środkowej od frontu występował nieco podwyższony portyk złożony z sześciu smukłych kolumn toskańskich i dwóch wydatnych pilastrów, ustawionych na niskich kwadratowych bazach. Kolumny i pilastry dźwigały pokryte fryzem z tryglifami belkowanie oraz otoczony krakosztynami okazały trójkątny fronton. Jego środkowe pole wypełniały sztukaterie, wyobrażające herby fundatora i jego żony. Górną część podwyższonego odcinka pseudoryzalitowego elewacji rozeźlonko-

177.
Orniany.
Elewacja
frontowa
pałacu.
przed 1939 r.





380.
Orniana.
Spichlerz
od strony
dziedzińca,
przed 1939 r.

rtyku i ogromną salą, z podwyższonym sufitem, od strony portyku ogrodowego. Na prawo i na lewo od niej ciągnęły się dalsze salony i pokoje reprezentacyjne, wszystkie z rozmieszczeniem amfiladowym drzwi. Ponieważ po wyjściu majątku z rąk Kostrowickich nikt z właścicieli w Ornianach nie mieszkał, gdyż rezydowali oni bądź w Wołożynie, bądź w Wace, w ciągu kilkudziesięciu lat pałac zajmowany przez dzierżawców uległ znacznej dewastacji. Powiększył ją dodatkowo okres pierwszej wojny światowej. W chwili objęcia majątku przez Michała Tyszkiewicza w wielu pokojach nie było nawet podłóg. Posadzki z dębowych klepek zachowały się tylko w części reprezentacyjnej. Tam też przetrwało kilka murowanych kominków oraz piece okrągłe lub prostokątne z kafli w kilku kolorach. Dawny wygląd zewnętrzny i wewnętrzny pałacu przywracać zaczął dopiero od 1930 r. ostatni właściciel Ornian, nie wprowadzając zresztą żadnych zmian w architekturze. Pracami renowacyjnymi kierował architekt Antoni Leopold Dygat.

Przed pałacem rozciągał się wielki kolisty gazon, na którym rosło tylko kilka starych drzew. Naprzeciw portyku frontowego stała murowana brama wjazdowa. Po obu bokach

pałacu i bramy wznosiły się dwa bardzo do siebie podobne budynki parterowe, murowane i otynkowane, na rzutach długich prostokątów, nakryte wysokim, gładkim dachem naczółkowym. Od strony dziedzińca oba miały podcień złożony z dwunastu kolumn. Jeden z tych budynków służył jako oficyna, drugi jako spichlerz.

Krajobrazowy park, założony głównie od tyłu pałacu, zajmował powierzchnię około 10 ha. Zachowało się w nim do czasów ostatnich kilka regularnych alei wysadzanych drzewami liściastymi. Wśród rozległych polan rosły skupiska lip, klonów, jesionów, kasztanów, a wśród nich pojedyncze świerki i modrzewie. Podobnie jak pałac, także i ogród od chwili nabycia Ornian przez Tyszkiewiczów nie był utrzymywany, zdziczał więc w znacznym stopniu. Jego pierwotny wygląd zaczęto odtwarzać równocześnie z odbudową tej pięknie zaprojektowanej rezydencji, przedsięwziętą przez Michała Tyszkiewicza.

¹ J. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 958 – 959; M. Morek, *op. cit.*, s. 253.

² Ostatniemu właścicielowi Ornian, Michałowi Tyszkiewiczowi zawdzięczałam wszystkie informacje dotyczące dworu, pałacu i jego otoczenia.

Ościukowicze



Według przekazów rodzinnych, bardzo jednak niepewnych, Ościukowicze miały być po-

czątkowo dziedzictwem Niczabytowskich, od których jako wiano przejść miały do Tukallów



h. Szreniawa¹. W dziejach kraju rodzina ta nie odegrała większej roli, choć rodowód jej sięgał XV w.² Notuje ją jednak Niesiecki, wymieniając z woj. wileńskiego dwóch Tukallów, z których Mikołaj w 1648 r., a Krzysztof w 1674 r. podpisali elekcje królewskie³. Pierwszym, który zamieszkał w Ościukowiczach, był przypuszczalnie podkomorzy wilejski, Ignacy Tukallo (zm. w 1884 r.), żonaty z Konstancją ze Świdow, znany z udziału w Powstaniu 1831 r. w pow. wilejskim. Miał on dwóch synów: Mieczysława (1817–1885), marszałka wilejskiego, żonatego z Zuzanną Bohdanowiczówną (zm. w 1909 r.) oraz Konstantego (1818–1880), żonatego z Marią Dowmont-Siesicką⁴. Choć Mieczysław Tukallo zadeklarował się jako

przeciwnik Powstania 1863 r., na wieść o jego wybuchu wrócił z zagranicy do kraju i za odmowę podpisania lojalistycznego adresu do władz skazany został na zsyłkę do Wierchoturria. Później mieszkał w Dreźnie, a w strony rodzinne powrócił dopiero na kilka lat przed śmiercią⁵. Także jego młodszy brat Konstanty, początkowo również przeciwnik Powstania, skazany został za udział w nim na zesłanie do Tomsku, Ościukowicze zaś uległy konfiskacie. Zwrócono je właścicielom dopiero po długich staraniach. Po Mieczysławie Tukalle dobra te odziedziczył jego jedyny syn Ignacy, żonaty z Heleną Niezabytowską. Jako bezpotomny, zapisał on Ościukowicze swojemu siostrzeńcowi Januszowi Tukalle (1890–1932), synowi

381.
Ościukowicze.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

382.
Ościukowicze.
Elewacja
frontowa
dworu,
przed 1939 r.



383.
Ościukowice.
Portyk dworu,
przed 1939 r.

384.
Ościukowice.
Bilansowa
ogrodzona
dworu,
przed 1939 r.

Róży Tukallówny i Jana Tukally, pochodzącego z innej linii. Janusz Tukall żonaty był z Zofią Skarbek Kiełczewską (1898–1942). Ostatnią właścicielką Ościukowicz była Zofia Tukallowa oraz jej troje dzieci: Jan (1924

1985), Maria Magdalena (ur. w 1926 r.) i Konstanty (ur. w 1928 r.).

Do drugiej wojny światowej istniał w Ościukowiczach klasycystyczny murywany dwór, którego powstanie tradycja rodzinna



właściciel wiązała z Niezabytowskimi. Gdyby tak było istotnie, należałoby przypaść, że majątek ten w posiadanie Tukallów dostał się dopiero w drugiej połowie XIX w., to znaczy w posagu żony Ignacego, Heleny z Niezabytowskich. Inna Niezabytowska w rodzinie bowiem nie była. Wiadomo wszakże, iż we dworze tym mieszkał już ojciec Ignacego, Mieczysław i dziad Ignacy Kwestia, kto wybudował dwór ościukowski, pozostać więc musi nierozstrzygnięta. Łatwiejszą sprawą jest datowanie budynku, które ustalić można na koniec XVIII lub raczej początek XIX w.

W swej pierwotnej postaci dwór był budowlą o rzucie wydłużonego prostokąta, wzniesioną na wysokich, zaopatrzonych w okna suterenach, pośrodku piętrową, po bokach parterową. W jego dwukondygnacyjnej części środkowej występował wysoko wzniesiony czterokolumnowy portyk w wielkim porządku, zwieńczony belkowaniem oraz trójkątnym frontonem otoczonym gzymsem kroksztynowym, z oknem pośrodku. Na taras pod portykiem, na całej jego szerokości, wiodło osiem kamiennych stopni. Nad oszklonymi głównymi drzwiami wejściowymi zawieszony był niewielki balkon. Elewacja ogrodowa rozczłonkowana była trzema ryzalitami: nieco płytszym, dwukondygnacyjnym, trójosiowym środkowym oraz dwoma dwuosiowymi, parterowymi, bocznymi. Wszystkie one miały zamknięcie w postaci trójkątnych szczytów z oknami półokrągłymi, podobnymi do frontonu kolumnowego portyku. Schodki umieszczone na osi ryzalitu środkowego wiodły na niżej położony późniejszy taras otoczony balustradą tralkową. Wystrój wszystkich elewacji dworu potraktowany został bardzo powściągliwie. Tylko co drugie okno fasady i elewacji ogrodowej otrzymało zwieńczenie w postaci poziomego naczółka, wspartego na konsolkach. Dwór nakrywał gładki, stosunkowo niski dach, trójspadowy nad częściami parterowymi, dwuspadowy nad częścią piętrową.

Do tej zwartej bryły budynku już w początkach XX w., z inicjatywy znanej z pobożności Heleny Tukallowej, dobudowane zostało skrzydło prostokątne, przeznaczone na domową kaplicę. Od strony zewnętrznej dekorowały je pilastry, zaś wewnętrzny wystrój nosił znamiona stylu neogotyckiego. Znacznie krótsza dobudówka stanęła także przy elewacji zachodniej dworu.

Wnętrze domu, posiadającego pierwotnie ściśle regularny układ dwutraktowy, w czasach nowszych zostało częściowo przebudowane. Dotyczyło to południowo-zachodniej strony budynku, gdzie pokoje traktu ogrodowego



385.
Ościukowice.
Lewa
skrzydło
dworu,
przed 1939 r.



386.
Ościukowice.
Fragment
salonu,
przed 1939 r.

zmniejszono celem uzyskania korytarza i wygodniejszego dostępu do poszczególnych pomieszczeń. Bez zmian pozostał trakt frontowy. Mieścił on na osi wielki hall szerokości portyku, z umieszczonymi w jego prawym rogu jednobiegowymi, dębowymi schodami, prowadzącymi na piętro przeznaczone na cele gościnne. Po prawej stronie hallu znajdował się w amfiladzie najpierw duży pokój z trzema oknami, służący jako gabinet i biblioteka, za nim pokój z dwoma oknami, a w rogu pokój najmniejszy, z jednym oknem od frontu i jednym z boku.

Identyczny układ posiadał też lewy odcinek traktu frontowego. Od strony ogrodu środek domu zajmowała wysunięta ryzalitem wielka kwadratowa sala jadalna z wyjściem na taras. Jej sufit pokrywała sztukateria gipsowa w postaci kasetonów w kolorach białym, niebieskim i kremowym. Posadzka tej sali ułożona była z kostek dębowych, czarnych i jaśniejszych, z gwiazdą z czarnego dębu umieszczoną pośrodku. Umeblowanie składało się z dwóch ciężkich, dębowych rzeźbionych bufetów, stołu i krzeseł z wysokimi oparciami, na których widniały, także w drewnie rzeźbione, herby Tukallów i Niezabytowskich.

Pokoje uszeregowane wzdłuż korytarza po prawej stronie sali jadalnej, każdy innego kształtu i wielkości, były wynikiem przebudowy i służyły głównie celom mieszkalnym lub gospodarczym. Od strony lewej do sali jadalnej przylegał trzyokienny pokój służący jako salon mały. Był on wyposażony również w piękną wzorzystą posadzkę z jasnych i ciemnych kostek ujętych w ramy z czarnego dębu. Pokryty sztukateriami sufit zdobiły m.in. umieszczone w czterech rogach putta. W gipsowe ramy ujęte też były lustra międzyokienne, sięgające od podłogi do sufitu. W pokoju tym znajdował się kominek z kremowego marmuru. Urządzenie ruchome składało się z mebli złożonych w stylu Ludwika XV.

Z saloniku wchodziło się do najbogaciej wyposażonego salonu wielkiego, którego jedna trzecia powierzchni mieściła się w ryzalicie lewym. Służył on także jako sala balowa. W wystroju tego pokoju największą wartość pod względem artystycznym miała posadzka, skomponowana z kostek o średnicy 1 cm, wyciętych z różnych gatunków i kolorów drewna, z deseniem zamkniętym w ramach sześć- lub ośmioboków¹. Gładki owal sufitu, wpisany w ramy prostokąta, pokrywały dokoła sztukaterie o motywach roślinnych. Podobne motywy widniały też w niewielkich, ujętych w ramy sztukaterii, prostokątach umieszczonych nad oknami i drzwiami. Ściany salonu wielkiego dzielone były na dalsze, znacznie większe pionowe pola prostokątne, zajęte może kiedyś przez zwierciadła. Dużym, do wysokości około 1 m, obiegała salę biała lakierowana boazeria. Z sufitu zwisał duży żyrandol kryształowy. Przed pierwszą wojną światową także salon wielki urządzony był złożonymi meblami w stylu Ludwika XV, po których do 1939 r. zachowały się tylko pojedyncze sztuki. Dotyczyło to również urządzenia pozostałych pokoi dworu.

Park zajmował w Ościukowiczach powierzchnię ok. 10 ha i obejmował także cztery sa-

dzawki. Kompozycyjnie składał się z dwóch części: północnej, starszej, z założeniem regularnym oraz południowej, nowszej, krajobrazowej. W stronę domu, od zawieszonych na dwóch murowanych filarach bramy wjazdowej prowadziła aleja obsadzona kuliście strzyżonymi lipami. Zarówno lipy, jak zasadzone wzdłuż elewacji frontowej tuje, strzyżone niegdyś na kształt stożków, nadawały najbliższemu otoczeniu charakter ogrodów regularnych. Podobny styl miała aleja grabowa, uformowana również stożkowo, jak też leszczynowa, z wierzchołkami w taki sposób wiązany, aby tworzyły tunel.

Przed domem rozpościerał się ogromny, nie zadrzewiony trawnik, opadający łagodnie ku największej, kwadratowej sadzawce. Na jej przeciwnym brzegu znajdowała się owa starsza część parku. Obejmowała ona sędziwe aleje lipowe, otaczające zewsząd boskiety schodzące także ku sadzawce. Prócz lip, w części północnej ogrodu rosły jeszcze m.in. dęby i świerki. Wielki gazon, częściowo zadrzewiony, ciągnął się również po stronie południowej domu, mniejsze po obu jego bokach krótszych. Stronę wschodnią akcentowała grupa modrzewi europejskich, zachodnią natomiast masyw sosen „wejmutek”. Wśród boskietów strony południowej rosło także sporo drzew egzotycznych, w tym sosny „wejmutki”, jodła balsamiczna, tuje, a oprócz tego dęby, lipy, świerki i krzewy dekoracyjne. Były tam również dwie regularne aleje, jedna obsadzona świerkami, inna wierzbami białymi. Od wschodu i zachodu park łączył się z sadami owocowymi. Granicę południową stanowił wał ziemny z rosnącymi wzdłuż niego jeszcze dalszymi sosnami „wejmutkami”, których w Ościukowiczach było szczególnie dużo. Za wałem park przechodził w brzozy gaj².

Ostatnią właścicielką Ościukowicz Zofia Tukallowa rozstrzelana została przez Gestapo w 1942 r. Dwór spalony został pod koniec drugiej wojny światowej.

¹ Wiadomości dotyczące Ościukowicz, a szczególnie wnętrz dworu i parku, zawdzięczam synom ostatnich właścicieli, Janowi i Konstantemu oraz córce Marii Magdalenie Tukallom.

² Opracowany przez Andrzeja Wołodkiewicza zamieszkałego w Kanadzie. Jako protoplastę rodu Tukallów podaje on Macieja (1460). Jego synem był Jan, żonaty z Hanną Rułhakówną, który z kolei miał trzech synów: Krzysztofa Stanisława, żonatego z Haluską Sobakinówną, Stanisława, podsejdyki lidzkiego (1612), od którego poszło dalsze rozrodzenie, oraz Mikołaja.

³ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 149.

⁴ Krótkie życiorysy Mieczysława i Konstantego Tukallów znajdujemy w przypisach do *Pamiętników* Jakuba Gieysztor, t. I, Wilno 1913, s. 309 i 393.

* Proci syna Ignacego i córki Rury, zamężnej za Janem Tukałką. Mieczysław Tukałko miał jeszcze cztery inne córki: Konstancję, zamężną za Michałem Komierem, Marię za Dionim Bohdanowiczem, Lucję za Józefem Wołodkowiczem i Celinę za Konradem Tukałką.

* Posadzkę z sali balowej w okresie międzywojennym pragnęła zakupić dyrekcja Zamku Królewskiego w Warszawie za kwotę 30 000 zł. Zmuszony powojennymi trudnościami ekonomicznymi, Janusz Tukałko był początkowo skłonny zawrzeć tę transakcję, gdy jednak kłopoty finansowe ustąpiły, rozmyślił się. W ten sposób posadzka, zamiast w Warszawie, uległa zniszczeniu w Ościunkowiczach.

* Opis parku według stanu aktualnego podał W. G. Antypow, *op.cit.*, s. 101.

Owanta



Miasteczko i dobra Owanta należały w połowie XVI w. do Jerzego Ościka, wojewody mścisławskiego, fundatora miejscowego kościoła¹. W 1581 r. znalazły się już wszakże w posiadaniu Gabriela Hekiesza, dowódcy piechoty węgierskiej, który odznaczył się przy zdobyciu Połocka w czasie wojen króla Stefana Batorego z Moskwą. W końcu XVI w. Owanta była z kolei własnością Krzysztofa Radziwiłła. Nie wiadomo natomiast, kiedy przeszła do rodziny Pac-Pomarnackich h. Gozdawa. Rodzina ta osiadła była od dawna w powiecie wilkomierskim. Jako pierwszego jej przedstawiciela Niesiecki wymienia Wawrzyńca Pac-Pomarnackiego z datą 1674, ule bez określenia zajmowanego przez niego urzędu i bez nazwy posiadanych

dóbr². W dalszych pokoleniach również nie doszli oni do wysokich urzędów ani też większej fortuny. Ostatnim właścicielem Owanty do pierwszej wojny światowej był Tadeusz Pac-Pomarnacki.

Siedzibą Pac-Pomarnackich w Owancie był pałacyk zbudowany około połowy XIX w. w charakterze willi włoskiej. Wznosił się on na wysokim podmurowaniu o planie prostokąta. Był parterowy, ze środkową częścią piętrową, zamkniętą trójkątnym frontonem, dekorowanym trzema pseudogotyckimi wieżyczkami. Dom miał elewacje rynkowane gładko, z dość bogato profilowanym gzymsem wieńczącym. Nakrycie stanowił dach również gładki, czterospadowy, nad korpusem środkowym – dwu-



387.
Owanta.
Ogólny widok
pałacu,
ok. 1912 r.

spadowy. Przy lewej bocznej elewacji pałacyku stała wysoka, czterokondygnacyjna wieża wieńcząca, nakryta dachem płaskim, otoczonym ozdobną żeliwną balustradą. Wieża miała narożną zaskraploną i bogatą dekorację w postaci pilastrów, szerek gzymsów międzykondygnacyjnych oraz neogotyckich koronkowych fryzów. Przypominała nieco jedną z wież pałacu w Retowie Ugińskich.

Jak się wydaje, pałac miał bogate wnętrza. Znana z fotografii jest niestety tylko sala jadalna z dekorowanym sztukateriami sufitem, wzniesiona z posadzką i rzezbionymi meblami. Sala ta tworzyła małe muzeum ceramiki. Obok kilku obrazów, na ścianach wisiły niezliczone tale-
rze naczyniarskich fabryk europejskich, głównie jednak polskich, oraz pozaeuropejskich. Inne wyruby z porcelany i srebra rozstawione były na bufetach i stolikach. Bogaty miał też być

w Owancie zbiór portretów królów polskich i osobistości dawnego Wielkiego Ks. Litewskiego¹. Zbiory zniszczone zostały przypuszczalnie w czasie pierwszej wojny światowej.

W Owancie znajdował się piękny park krajobrazowy z wielkim gazonem od strony podjazdu i od tyłu domu. Tylny był uformowany geometrycznie, posiadał strzyżone szpalery i w kulistym kształcie drzewa oraz krzewy. Poprzez gazon, opadający w dół łagodnym skłonem, otwierał się piękny widok na lekko sfalowaną okolicę. W pobliżu na trawnikach ustawione były liczne wazony i figury.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 767.

² K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 7, Lipsk 1841, s. 370.

³ E. Chwałewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 35.

Kilka informacji uzupełniających pochodzi od Oskara Dowgiałły z Siesik.

Papiernia



Według lakonicznej wzmianki zamieszczonej w *Słowniku geograficznym*, w XVIII stuleciu Papiernia należała do dóbr Dzitwa, własności ks. Wiśniowieckich¹. Z przekazów rodzinnych późniejszych dziedziców tych włości wiadomo, iż około połowy tego samego wieku dostały się one we władanie Kostrowickich h. Buybuza. Pierwszym z rodziny panem na Papierni pisał się Samuel Kostrowicki, pisarz

grodzki, a później łowczy lidzki (1765), żonaty z Barbarą Sieklucką².

Brak odpowiednich materiałów nie pozwala stwierdzić, czy do momentu dostania się w ręce Kostrowickich Papiernia była tylko jednym z folwarków większego klucza, czy też odgrywała jakąś rolę znaczniejszą. Do pierwszej wojny światowej przetrwał tam klasycystyczny pałacyk, który przez jednych członków rodziny



390.
Papiernia.
Elewacja
frontowa
pałacu.
Rys. A.
Kostrowicki

Kostrowickich uważany był za budowlę bardzo starą, przerobioną z jakiegoś zameczku, podczas gdy inni skłaniali się ku twierdzeniu, że został on pod koniec XVIII w. wybudowany od nowa. Sprawa ta ■ tyle trudna jest do rozwikłania, że Kostrowiccy stracili Papiernię już w połowie XIX w., a ich potomkowie znali pałac tylko z przelotnego widzenia. Po Samuelu rezydował w Papierni jego syn Ignacy Kostrowicki, generał adiutant królewski, a później uczestnik kampanii napoleońskiej. Chyba on właśnie był fundatorem pałacu. Po generale dziedziczył jego syn Samuel Kostrowicki (1788–1859). Ożeniwszy się z panną Zaleską z Wołynia czy Podola, otrzymał on w posagu m.in. stadninę koni czystej krwi arabskiej, dla której wybudował w Papierni ciekawy, również klasycystyczny budynek stajni, ozdobiony kolumnowym portykiem, harmonizujący stylem z powstałym wcześniej domem mieszkalnym. Po wojnach napoleońskich przeniósł się on na stałe do Wiednia, gdzie nabył pałac.

Po dłuższym czasie opuszczenia, w Papierni zamieszkał dopiero syn Samuela, Lucjan Kostrowicki (1816–1867), zmuszony powrócić do kraju. Ale około 1860 r. sprzedał on ten majątek Ślizniowi. W akcie sprzedaży i kupna umieścił jednak klauzulę zapewniającą, że w przypadku wyzbycia się Papierni przez nowonabywcę bądź też przez następnych właścicieli, rodzina Kostrowickich zachowuje prawo kupienia ośrodka wraz z powierzchnią ziemi i lasów ok. 1000 ha za cenę, jaką zapłacił Ślizień, to jest za 200 000 rb. w złocie. Umowa ta miała obowiązywać w ciągu stu lat od momentu zawarcia transakcji. Kostrowiccy nie posiadali już jednak możliwości odzyskania tego majątku. Nowy właściciel Papierni Ślizień cieszył się nią jednak bardzo krótko. Jakoby zagrożony konfiskatą za udział w Powstaniu 1863 r., uprzedzając ją sprzedał dobra Rosjaninowi Pietuchowowi. Jego potomkowie odsprzedali je w czasie pierwszej wojny światowej niejakiemu Klimowiczowi, również prawosławnemu. Obie te rodziny, traktując Papiernię o zmniejszającym się stale obszarze wyłącznie jako źródło dochodu, zdewastowali całkowicie pałac i wycięli wszystkie cenniejsze, dające się dobrze spieniężyć, drzewa w parku. Już więc w 1913 r. z ogrodu pozostały tylko resztki młodych drzew i krzewów oraz mury częściowo do celów mieszkalnych, częściowo zaś do gospodarczych użytkowanego pałacu. Jedynie na podstawie tych resztek można sobie było wyrobić zdanie, jak Papiernia wyglądała za czasów Kostrowickich³.

Pałacyk był więc budowlą trzynastoosiową na rzucie prostokąta, wzniesioną na wysokich

mieszkalnych suterrenach, w trójosiowej części środkowej piętrową, po bokach parterową. Do części dwukondygnacyjnej przylegał portyk ■ czterech jońskich kolumnach wspartych na wysokich cokółach, zwieńczony trójkątnym frontonem. Jego pole wypełniały sztukaterie o motywach girlandowo-roślinnych, wśród których dawniej widniał herb Baybuza. Szczyt portyku zdobiły poza tym dwa kamienne wazy, ustawione na osiach jego kolumn skrajnych. Nad głównymi drzwiami wejściowymi zawieszony był niewielki balkon. Elewacje miały duże prostokątne okna, ujęte w ozdobne obramowania zakończone trójkątnymi naczółkami. Monotonie dachu przerywały koliste lukarny, po trzy nad każdą z części parterowych. Od strony parku frontowemu portykowi pałacu odpowiadał wydatny trójścienny ryzalit, przy którym znajdował się taras.

Wewnątrz, na osi mieścił się hall z posadzką ułożoną w deseń z ceramicznych kafelków. Stąd drzwi, dekorowane medalionami i rzeźbionymi bogato filungami, na prawo i na lewo wiodły do pokoi mieszkalnych z pięknymi niegdyś posadzkami i sufitami pokrytymi najprawdopodobniej sztukateriami. Na wprost głównego wejścia znajdowały się w hallu dębowe, dwubiegowe schody. Pod arkadą utworzoną przez podest schodów wchodziło się do najbardziej reprezentacyjnego salonu. Około jedna czwarta jego część, mieszcząca się w ryzalicie, oddzielona była od pozostałych dwiema kolumnami jońskimi. Ściany sali pokrywały niegdyś dołem boazerie, górą stiuki. Szeroki fryz obiegał salon pod sufitem dzielonym kasetonami z mieszczącymi się wewnątrz rozetami. Szczególnie interesująco wyglądały dwa piece okrągłe, zwieńczone u góry szerokimi otwartymi wazonami, podobnymi do ustawionych na frontonie portyku. Kafle ich miały tło koloru lilowego, zaś wypukły deseń oraz wazy były koloru białego. Przez oszklone drzwi z salonu wychodziło się na taras ze wspaniałym widokiem na park. Innych szczegółów dotyczących wewnętrznego rozplanowania i wyposażenia pałacu brak⁴.

Park krajobrazowy zajmował ponoć powierzchnię kilkudziesięciu hektarów i prawdopodobnie ■ całości ujęty był ogrodzeniem z ażurowej cegły oraz wysokich, murowanych i otynkowanych słupów. Do bramy wjazdowej prowadziła aleja wysadzana starymi klonami ■ niewielką domieszką innych gatunków drzew. Bramę, sądząc po zachowanych w 1913 r. resztkach, tworzyły kolumny ustawione na cokółach. Stąd do jednego z narożników pałacu wiodł szpaler grabowy długości ok. 500 m, nie-

gdzie strzyny, w pewnych miejscach tworzący węki na ławki. Taki sam szpaler od drugiego narożnika palacu prowadził do stajni koni arabskich. Przed palacem, między bramą wjazdową a stawem, ciągnął się olbrzymi, kilkhektarowy trawnik, obniżający się łagodnie ku położonemu w dole stawowi o powierzchni ok. 30-40 ha. Obrzeże stawu od strony palacu porastały kępy brzozy, nie przesłaniające jednak widoku z okien domu na przeciwległy brzeg ze zwarłym masywem lasu, przy wodzie liściastego, a dalej iglastego. Nad stawem stał dość duży murowany młyn wodny. W tym miejscu znajdować się miała niegdyś fabryka papieru, od

której miejscowość wzięła swą nazwę. Właściwy park ciągnął się po drugiej stronie palacu, gdzie do początków XX w. rosły wspaniałe stare dęby, wiązy, jesiony, lipy, świerki i sosny.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 7, Warszawa 1886, s. 847.

² S. Uruski, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 23; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 9, Warszawa 1906, s. 357-358.

³ Wszystkie szczegóły dotyczące dworu w Papierni zawdzięczam Janowi Kostrowickiemu z Kościeniewa i jego synowi Andrzejowi S. Kostrowickiemu.

⁴ Jena Lucjana Kostrowickiego, który zwiedzał Papiernię w 1913 r., ówczesna właścicielka wpuściła tylko do hallu i salonu, obawiając się przypuszczalnie bardziej szczegółowych oględzin ze względu na wciąż jeszcze obowiązującą klauzulę dotyczącą prawa pierwokupu. Palac był już wówczas zupełnie zdewastowany.

Pawłów



Dobra Pawłów leżały nad rzeczką Mereczanką. Dawniej majątność ta, będąca kolejno własnością Radziwiłłów, Słuszków, Potockich, Duninów, Sanguszków i Korsaków, nazywała się Merecz. Od Hipolita Korsaka, stolnika

nowogródzkiego, kupił Merecz w 1767 r. Paweł Ksawery Brzostowski (1759-1827), kanonik wileński i osiadłszy tam, od swego imienia przezwiał miejscowość Pawłowem¹. Za czasów księdza kanonika, z powodu przeprowadzo-



391.
Pawłów.
Brama
wjazdowa,
przed 1939 r.

Brzostowskiemu z reform jego nie nie pozostało, a z biegiem czasu nawet i pamięć o nim zatarła się wśród ludu. Kolejny właściciel majątku Fryderyk hr. Moszyński sprzedał go niebawem Oktawiuszowi hr. Choiseul-Gouffier, który w 1794 r. założył w Pawłowie komandorię maltańską⁴. Nowy dziedzic włosei był synem Gabriela Choiseul-Gouffiera, ambasadora króla Ludwika XVI w Stambule, który po wybuchu rewolucji we Francji przeniósł się do Rosji. Tam mianowany został tajnym radcą i otrzymał znaczne dobra na Żmudzi, m.in. Plotele. Wprawdzie po upadku Napoleona wrócił do Francji, synowie jego pozostali jednak w Polsce i szybko ulegli polonizacji. Oktawiusz ożenił się najpierw z Wiktorią Potocką, córką Szczęsnego, a później z Zofią Tyzenhauz. W posiadaniu rodziny Choiseul-Gouffier pozostawał Pawłów przypuszczalnie w ciągu kilkudziesięciu lat. Około 1834 r. dobra te, zapewne drogą kupna, przeszły do Józefa Kobylńskiego, sędziego nowogrodzkiego granicznego. Od niego dostały się króćemuś z Zabiellow, a następnie, na przełomie XIX i XX w. niemal co kilka lat zmieniały właścicieli. Od sukcesorów Zabielly kupił więc Pawłów Rosjanin Dołżnikow, a od jego z kolei sukcesorów baron Ernest [?] Delwi. Ostatecznie w 1912 r. nabyli Pawłów Wagnerowie z Sołecznik Wielkich. Ostatnim właścicielem, do jesieni 1939 r., był Witold Wagner.



393.
Pawłów.
Widok
na rzędz
spod partyku
frontowego,
przed 1939 r.

Rzeczpospolita Pawłowska nie mogła się, rzecz jasna, obyć bez pałacu rezydencjonalnego. Projekt jego zamówił Paweł Ksawery Brzostowski u rozpoczynającego dopiero wówczas swą ożywioną na północno-wschodnich ziemiach działalność budowlaną młodego architekta Carlo Spampaniego. Być może, iż przedstawił on kanonikowi kilka wariantów projektu. Znany jest wszakże tylko jeden, wykonany w 1775 r.⁵ Był on wprawdzie mało oryginalny, ale w porównaniu z późniejszymi zrealizowanymi przez Spampaniego po prostu wspaniałe. Opublikowane szkice przedstawiają elewację główną budynku oraz ogrodową, jednakże bez dalszych szczegółów, nawet bez rzutu poziomego, który

394.
Pawłów.
Pałac
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



tego palacu sprowadził też ostatni właściciel kilka żyrandoli, w tym jeden z brązu, inny z granatowego szkła czy kryształu. Najciekawszy żyrandol miał żyrandol z epoki Księstwa Warszawskiego, wykonany prawdopodobnie z okładowanego srebra. Kompozycję tę tworzył duży orzeł w koronie z rozpostartymi skrzydłami, wznoszący się nad obręczą z lichtarzami, zakończoną ogromną, stylizowaną kłasią winnego grona otoczoną liśćmi.

Kupując Pawłow, zastali Wagnerowie w palacu trochę mebli, w większości nie przedstawiały one jednak żadnej wartości. Pochodziły raczej z czasów ostatnich właścicieli. Zostały



umieszczone w gabinecie w specjalnie na ten cel przygotowanej wnęce, bardzo duże malowidło przedstawiające *Znalezienie Mojżesza*, nieznanego autora szkoły holenderskiej. Drugim wielkim malowidłem był obraz zatytułowany *Diana*. Przedstawiał on siedzącą postać kobietę nadnaturalnej wielkości z chartem obok, na tle romantycznej scenerii. Także i ten obraz był sygnowany⁹. Trzecim cennym płótnem w zbiorze był *Krajobraz ze zwierzętami* P. Pottera. Sygnowane były też dwa autoportrety: Jana Rustema i Aleksandra Orłowskiego. Dymitrowi Lewickiemu przypisywano portret młodej damy z ciemnymi oczyma i lekko zadartym nosem, w białej peruce (63,5 x 60 cm). Wśród przedmiotów innych ■ zabytkowej i artystycznej wartości znajdował się m.in. model

402.
Pawłow.
Portret
Pawła
Brzostowskiego Mal.
P. X. Fabre

403.
Pawłow.
Obraz
Diana
ze zbioru
palacowych

404.
Pawłow.
Krajobraz
ze zwierzę-
tami. Mal.
P. Potter



więc usunięte do pokoi gościnnych, ich miejsce zajęły natomiast w pokojach reprezentacyjnych meble stylowe, antyczne, także przywiezione z Wilna. Jedyny wyjątek z dawnego wyposażenia stanowiły dwa orzechowe łóżka z medalionowymi oparciami oraz podobnie dekorowana sofa. Po 1921 r. w salonie stały meble mahoniowe w stylu empire. Do kompletu tego należały fotele w postaci czolenek, obite malinowym aksamitem, z którego sporządzone zostały także portiery ■ drzwi i okien. Gabinet urządzono meblami klubowymi, złożonymi m.in. z foteli krytych skórą piaskowego koloru.

Witold Wagner, zapalony kolekcjoner, sprowadził w końcu do Pawłowa wiele dzieł sztuki, w tym kilkanaście cennych obrazów, przy czym niektóre z nich przed 1939 r. подарował do zbiorów publicznych. Wśród płócien jedno z naczelných miejsc zajmowało,



ników, obsadzonych częściowo kępami krzewów ozdobnych. Po prawej stronie drogi stały trzy połączone ze sobą w jeden rząd budynki. Dwa skrajne, przeznaczone na mieszkania administracji i służby, posiadały dwie kondygnacje, z których dolna miała pomieszczenia sklepione. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodziły one z drugiej połowy XVIII w. Trzeci, spinający je, był pochodzenia dużo późniejszego. Po stronie lewej wznosił się także osiemnastowieczny dwukondygnacyjny budynek w kształcie podkowy, z gładko tynkowanymi elewacjami. Ostatnio w dolnej części mieścił on stajnię, w górnej służył jako oficyna. Pierwotnie budynek ten używany mógł być jako sesyjny lub koszary milicji. Przed stojącym na niewielkim wzniesieniu pałacem rozpościerał się gazon kolisty, pokryty ornamentem z nisko wyciętego bukszpanu. Po bokach pałacu i od tyłu rosły skupiska drzew ogrodowych, posadzone w malowniczych grupach. Przez park przechodziła też regularna aleja starych niebotycznych lip.

Wśród zabytków architektonicznych Pawłowa pierwsze miejsce zajmował stojący w parku późnobarokowy, dwupiętrowy skarbczyk. Posiadał on osiem boków, z których cztery miały ściany proste, natomiast pozostałe, na zmianę wklęsłe. Wszystkie elewacje skarbczyka były

poza tym gładkie, z boniowanymi narożnikami. Większość okien we wszystkich trzech kondygnacjach była ślepa, zaznaczona jedynie prostokątnymi płycinami. Skarbczyk nakrywał pięknie wygięty łamany dach w kształcie spłaszczonej kopułki. Pałac w Pawłowie spłonął doszczętnie w czasie drugiej wojny światowej, podczas okupacji niemieckiej.

¹ Słownik geograficzny, t. 7, Warszawa 1886, s. 906. J. Hoppen, *Rzeczpospolita Pawłowska*, „Słowo” [Wileńskie] 4.12.1938.

² Polski słownik biograficzny, t. 3, Kraków 1937, s. 455 – 456.

³ Wdzięczni za zajęcie się ich losem włościanie zapragnęli w jakiś trwały sposób okazać swoje uczucia wobec opiekuna. Sprowadzili więc w 1774 r. własnym kosztem bryłę marmuru, na której miał być wyryty napis: „Pawłowi Xaweremu Hrabie Brzostowskiemu, Referendarzowi W. X. Lit., Panu a także Ojcu swemu miłościwemu, że nas podanych pierwszym w Kraju przykładem z niewolniczej oswobodził służby, że nam Boga przez wiarę od zabobanów oczyszczonej i nas samych na ludzi dał poznać, że sprawiedliwym, roztropnym i łagodnym rządem uczy nas żyć, obcować i mieszkać po ludzku, że nas z nędznego przed tym stanu wyprowadziwszy, oświecił przez tulnictwo prawdziwego w ziemi szukać majątku, że na wsparcie niedostatku naszego Skarb Miłosierdzia swoim nakładem miłościwie założyć raczył, że działki nasze pieczołowitością Jego w Szkole Wiejskiej nauczył Katechizmu, czytania, pisania i liczby, lepiej poznawać będą Chrześcijańskie i stanu swego powinności. Tyle łaskami, samą nadzieją przewyższającymi obdarzeni Wiciniacy Pawłowscy Panu dobroczynnemu, Rządcy sprawiedliwemu, w poddaństwie two-

408.
Pawłowa.
Zabudowania
administracyjno-gospodarcze,
przed 1939 r.

431.
Pikiliszki.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



Świątyniki, także resztówkę koło Wilna, którą marszałek Józef Piłsudski otrzymał w 1922 r. Jako odznaczona krzyżem *Virtuti Militari*, marszałkowska skorzystała z prawa do własnego nadziału ziemi i w ten sposób obszar, który znalazł się w posiadaniu Piłsudskich, obejmował 35 ha gruntu ornego, 25 ha łąk i 73 ha jeziora. Wartość tego niewielkiego majątku wyceniono na 105 000 zł².

W chwili objęcia Pikiliszek przez Piłsudskich gospodarstwo było zrujnowane, ogród zapuszczony, dom zaś mieszkalny, pochodzący prawdopodobnie z pierwszych dziesiętków XIX w., chylący się ku ruinie. Był budowlą purterową, dziewięcioosiową, wzniesioną na wydatnej podmurówce o planie dość wąskiego prostokąta, krytą gładkim dachem czterospado-

wym, pobitym gontami. Od frontu posiadał klasycystyczny portyk z czterema szeroko rozstawionymi kolumnami tokańskimi, zwieńczony gładkim, trójkątnym szczytem. Wszystkie elewacje budynku, przebite dużymi prostokątnymi otworami okiennymi, były gładkie. Wieńczyła je tylko szeroka, występująca z tynku opaska.

Z czasem cały dom został gruntownie wyremontowany, zarówno od strony zewnętrznej, jak wewnętrznej. Służył jako letnia rezydencja Marszałka. Uporządkowany też został ogród ■ wielkim gazonem, założonym przed domem i niewielką liczbą starych drzew.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 124.

² W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. 2, Londyn 1977, s. 361.

Podweryszki



W ciągu XIX w. Podweryszki należały do Rymiszów h. Gozdawa. Anna Rymiszanka, córka Romana (zm. w 1919 r.) i Antoniny z Bernowiczów (zm. 1963 r.), wychodząc za mąż za Tadeusza Kiersnowskiego (zm. w Londynie w 1971 r.), wniosła majątek ów do rodziny męża. Anna i Tadeusz Kiersnowscy byli więc ostatnimi do 1939 r. właścicielami Podweryszek.

Istniejący w tej miejscowości najstarszy dwór uległ zniszczeniu w XIX w., a wybudowany w jego miejsce następny — w 1919 r. Trzeci dwór wzniesiony został w latach 1930–1931 według projektu architekta prof. Stefana Narębskiego. Do 1939 r. nie został on

całkowicie wykończony¹. Nowy dwór nie tylko wkomponowano umiejętnie w tło starego parku, ale też stylowo nawiązywał on do charakterystycznych cech polskich siedzib ziemiańskich. Wznosił się on na wysokich fundamentach o planie prostokąta. Był jednokondygnacyjny, z częścią środkową piętrową. Przy niej od strony podjazdu występował tradycyjny portyk stosunkowo wąski i płytki o czterech smukłych kolumnach, zwieńczony trójkątnym przyczółkiem. Dwór nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy.

Wnętrze domu miało również układ tradycyjny, dwutraktowy, z korytarzami po obu

stronach sieni. Różnego kształtu i wielkości pokoje frontowe służyły jako mieszkalne, kancelaria etc. Z wydłużonej zgodnie z kierunkiem osi sieni (przedpokoju) w sklepionym suficie, z dwoma filarami i schodami dębowymi prowadzącymi na piętro, wchodziło się na wprost do dużego kwadratowego salonu, usytuowanego pośrodku traktu ogrodowego. Dwa pokoje przylegające do salonu z boków tworzyły z nim jeden ciąg amfiladowy.

Ponieważ całe niemal urządzenie dworu dziewiętnastowiecznego uległo zniszczeniu w pożarze domu w 1919 r., tylko niektóre pokoje nowego dworu miały w 1939 r. urządzenie stylowe. Przedpokój dekorowały dwa rogi łuska i inne trofea myśliwskie, jak rogi kozłów, głuszcze itd. W salonie stał komplet mahoniowy w stylu biedermeier, złożony ze stołu, kanapy, dwóch foteli i czterech krzeseł. Na ścianach wisiały barwne litografie z widokami Wilna oraz mały portret słynnej z urody Weroniki z Osten-Sackenów Rymaszyny z lat 1820-1830, pochodzącej z sąsiednich Gojcienszów. Była ona cioteczną siostrą Wawrzyńca Putrkamera w Bolciennik, męża Maryli Wereszczakówny². Pokój stołowy urządzony był w całości nowymi meblami wykonanymi w Wilnie według projektu W. Makujnika, dekoratora teatru na Pohulance, stylizowanymi również na epokę

biedermeier. Wykonane one były z jesionu, z wstawkami w czarnego dębu. Komplet jadalniany tworzył: stół z nogami w kształcie liry, 18 krzeseł, kredens, serwantka w rogu, kanapa i stolik pod samowar. Na ścianach wisiał cykl reprodukcji *Lithuanii* Artura Grongera, w czarnych ramach. Wszystkie te przedmioty zginęły w 1939 r.

Ocalało natomiast kilka drobnych pamiątek rodzinnych, w tym: miniatura na kości słoniowej z ok. 1820 r., przedstawiająca Jana Zubka z Zubek pod Kleckiem, ożenionego z Antoniną Wendorffówną z Holynki, pradziada Antoniny z Bernowiczów Rymaszyny, sznur korali nabytych w końcu XVIII w. na kontraktach mińskich przez Stanisława Wendorffa, ojca Antoniny Zubkowej, nieduże, okrągłe lustro z małych tafli wypukłych oraz srebrna cukiernica z uchwytem w kształcie róży, która na wewnętrznej stronie pokrywy wyryte miała imiona i nazwiska oraz daty ślubu kolejnych jej właścicieli, uzupełniane w miarę przechodzenia po kądzieli. Figurują więc tam następujące nazwiska: Ludwika Obuchowiczówna 1777, Michalina Woyniłłowiczówna 1842, Teresa Wendorffówna 1878, Antonina Bernowiczówna 1902, Hanna Rymaszanka 1924 i – Halina Kiersnowska 1959.

Park, założony przypuszczalnie przez Ada-



Fig. 4.
Podgórski,
Dwór
od strony
podjazdów,
przed 1939 r.

ma Rymśkę około 1820 r., zajmował powierzchnię 3 ha. W jego starszej części znajdowała się m.in. wąska wysokopienna aleja lipowa o długości 200 m, zasadzona w kształcie litery „L”. Załamanie jej ramion tworzyło ukośną altanę z zwartych pniach, z wejściem z czterech stron. W nowszej części, z drugiej połowy XIX w., na osi domu przebiegała aleja kasztanowa, zakończona wysokim modrzewiem. Pod nim leżał przywieziony z pola wielki, pełen otworów glaz, uchodzący za meteoryt. Granicę nowszej części parku tworzyła aleja świerkowa. Obok wielu innych gatunków drzew rosły tam potężne brzozy, podobne do tych, jakimi wysadzano były na Białej Rusi trakty zwane napoleońskimi. Zaniedbany po pierwszej wojnie park uporządkowany został w latach budowy nowego dworu. Wyczyszczono wówczas pozarastającą perspektywę i zasadzono trochę nowych drzew, krzewów i kwiatów, głównie przed podjazdem i w jego najbliższym otoczeniu.

Cennym zabytkiem w obrębie zabudowań

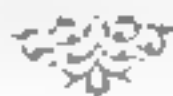
dworskich był stary, drewniany, sześcioboczny budynek lodowni, kryty słomianym, stożkowatym dachem. Otaczał go ściśle wieńiec lip, podobnych jak w alei. Lodownię spalono w 1944 r. Podweryszki, z przyległymi solwarkami Rymyszyski i Miedziny oraz leśniczówką Helenów, w 1939 r. zajmowały obszar ok. 800 ha.

¹ Cały opis Podweryszek zawdzięczam synowi ostatnich właścicieli, prof. Ryszardowi Kieranowskiemu.

² O Weronice z Osten-Sackenów Rymszynie z lat 1820 – 1830 znajdujemy wiele wzmianek o różnych pamiątkach. A. E. Odyniec, *Wspomnienia...*, Warszawa 1884, s. 306, pisze, że „z urody, humoru i ułożenia jak dwie krople wody podobna do obrazu Dyanne Vernon z powieści Waltera Scotta pt. *Rob Roy*, tym bardziej, że jak ona przy amazonce zielony kapelusz nosiła. Admiratorem jej był p. Adam Rymśka, sąsiad i wojskowy kolega pana Lorenso (Puttkamera), który też, za protekcją jego, w parę lat się z nią ożenił”. Por. także: J. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w K'linie*, Warszawa 1924, s. 262 – 264.

Portret Weroniki Rymszyny, nie reprodukowany, uległ w czasie ostatniej wojny zniszczeniu.

Pokrewnie



Dobra Pokrewnie o powierzchni 1200 dzieściń, do których przed uwłaszczeniem należał szereg solwarków, znajdowały się nad rzeką Krewną¹. Były one niegdyś nadane kniaziowi Michałowi Oboleńskiemu. W 1667 r. stanowiły własność Piotra Rudominy. Później przeszły do Pac-Pomarnackich h. Gozdawa. Przez małżeństwo Krzysztofa Broel-Platera z Konstancją Pac-Pomarnacką, w początkach XIX w. Pokrewnie dostały się w posiadanie Platerów. Córka Krzysztofa Broel-Platera, Antonina, wyszczęśliwszy w 1827 r. za Jana Feliksa Weyssenhoffa (1791 – 1879), wniosła z kolei dobra te w dom Weyssenhoffów. Po śmierci Jana Feliksa Weyssenhoffa Pokrewnie odziedziczył jego młodszy syn Antoni (1842 – 1912), żonaty z Pauliną Kończanką, córką Medarda i Pauliny z Białozorów. Ponieważ Antoni Weyssenhoff był bezdzietny, Pokrewnie przeszły w ręce synów jego starszego brata Władysława – Jana Antoniego i Henryka Weyssenhoffów. Po 1920 r. władze litewskie uniemożliwiły jednak objęcie przez nich majątku, wobec czego wdowa, Paulina z Kończów Antonina Weyssenhoffowa, porozumiewając się z bratanicami męża, zdecy-

dowała się sprzedać nawet pozostawione jej przez reformę rolną fundum. Pokrewnie nabył wówczas Litwin, który po dłuższym pobycie w Ameryce wrócił stamtąd ze sporym kapitałem.

Według miejscowych przekazów², w drugiej połowie XVIII w. Pac-Pomarnaccy wybudowali w Pokrewniach parterowy, na niewielkiej podmurówce dwór modrzewiowy, który zachował się w stanie mało zmienionym do 1939 r. Od tyłu budynek ten o podstawowym planie prostokąta miał dwa skrzydła boczne, które nadawały mu kształt podkowy. W części środkowej dwór był piętrowy, poprzedzony portykiem złożonym z czterech parami ustawionych kolumn w wielkim porządku, wspierających trójkątny szczyt. Pod portyk wiodło kilka stopni. Oba skrzydła boczne zdobiły małe gancezki. Zasadniczy kształt dworu pozostał w stanie pierwotnym do końca. W latach 1836 – 1839 Jan Feliks Weyssenhoff dokonał wprowadzenia jego przebudowy, ale dotyczyła ona głównie wnętrza. Dano wówczas nowe posadzki, zmieniono drzwi i ramy okienne. Położono też inny dach, który zmienił nieco sylwetkę domu. Dawny wyższy, łamany, zastąpiono wówczas



441.
Poniewuń.
Elewacja
frontowa
i boczna
dworu,
przed 1917 r.

wskim h. Korczak, Bronisławę, żonę Henryka Świąteckiego (zm. w 1869 r.), Paulinę, zamężną za Gimbutem h. Natęcz i Jadwigę, niezamężną. W 1861 r. Poniewuń otrzymała Bronisława Świątecka (zm. w 1874 r.), która w 1872 r. za 40 000 rs. sprzedała swe dziedzictwo szwagrowi Wiktorowi Komorowskiemu z Szetekszn, żonatemu najpierw z Ludwiką Markiewiczówną, a po raz drugi z Wandą Strawińską h. Sulima (zm. w 1896 r.). Majątek obejmował wprawdzie wtedy ponad 1500 dziesięcin łącznie z dużymi lasami, został jednak w czasie Powstania mocno zniszczony. (Bronisława, Wanda i Jadwiga Strawińskie własnym kosztem wywiozły za granicę przez Rygę około 30 powstanców). Po Wiktorze Poniewuń objął jego syn Leon (urodzony z Markiewiczówny), żonaty z Krystyną Zbijewską. Wyprzedził on najpierw część lasów i połowę gruntów ornych, drugą zaś, składającą się z Poniewuń oraz reszty lasów, nabył od niego w 1893 r. Kazimierz Świątecki, jedyny sukcesor swej ciotki Wandy ze Strawińskich Komorowskiej, macochy Leona. Na mocy ustawy o reformie rolnej Poniewuń został przez władze litewskie rozparcelowany. Resztówkę o powierzchni 115 ha nabył od Kazimierza Świąteckiego jego bliski krewny, Władysław Bichniewicz h. Pielesz. Był on ostatnim właścicielem Poniewuń do 1940 r.

Mimo tak częstego przechodzenia majątku z rąk do rąk różnych rodzin i zawieruchy powstań oraz wojen, do drugiej wojny światowej

zachował się w Poniewuń w doskonałym stanie bardzo ciekawy dwór drewniany, pochodzący z drugiej połowy XVIII w., choć przebudowany w wieku XIX. Fundatorem dworu był Józef Parfianowicz, łowczy wilkomierski, który do chwili jego wybudowania mieszkał w innym swoim majątku, mianowicie w Kompolu. Skończony przez małżonkę Teresę z Kossakowskich z najznakomitszymi rodami ziem litewsko-białoruskich, postanowił on wybudować rezydencję, która postawiłaby go na równi z nimi stopie. Szczególnie podobał mu się dwór, należący do pisarza skarbowego litewskiego Marcjana Morykoniego w Jodagalwiskach, w którego córkę Rachelę żonaty był jego syn Justyn, podkomorzy wilkomierski, a później szambelan króla Stanisława Augusta. Dwór w Jodagalwiskach pochodził zapewne z XVII w. i nosił wszelkie cechy architektoniczne tamtej epoki. Kopiowanie go w drugiej połowie XVIII w. było więc już pewnym anachronizmem.

Jak tego dowodzi znaleziony po 1900 r. kontrakt zawarty w 1771 r. między Józefem Parfianowiczem a architektem Janem Olechnowiczem², dwór w Poniewuń wybudowany został w siedemdziesiątych latach XVIII stulecia. W swej pierwotnej postaci był budowlą w całości drewnianą, parterową o planie szerokiego prostokąta, wzniesioną częściowo na muryrowanych, widnych suterrenach, częściowo na piwnicach, nakrytą bardzo wysokim, cztero-



smukłych kolumniekach. W ten sposób dach pierwotnie czterospadowy ze wszystkich stron, od wschodu i zachodu stracił swe dolne połacie. Stan taki zachował się do 1940 r.

W fasadzie dworu najmocniej wylamywał się dobudowany ryzalit, zwieńczony trójkątnym szczytem. Od frontu, na parterze był on rozelekniowany pięcioma szerokimi, a na piętrze siedmioma węższymi i bardziej ściśniętymi oknami, zamkniętymi półkoliście. W dolnej kondygnacji obu bocznych ścian mieściły się drzwi i jedno okno, w górnej po trzy okna. Ryzalit wieńczył wydatny gzyms profilowany. Trójosiowe odcinki parterowe dworu dzielone były pionowo międzyokiennymi pilastrami. Pokrywały one także narożniki wież, przebitych oknami również — zamknięciu półkolistym. Zachodnia strona dworu — przeciwieństwo do wschodniej, wyposażonej w balkony, miała wygląd bardzo skromny. Jedynym elementem dekoracyjnym były tu pilastry. Strona ogrodowa, kształtu podkowy, zeszpecona późną dobudówką, miała znaczenie wyłącznie gospodarcze. Poza murowanymi, dziewiętnastowiecznymi skrzydlami, elewacje nie posiadały tynków, lecz zachowane były w kolorze naturalnym drewna. Jedynie pilastry, jak też obramienia okien i drzwi pokrywał biały lakier. Górne półkola okien zaopatrzone były w szkła o drobnym podziale.

Wnętrze dworu, zawierające ponad sześćdziesiąt najrozmaitszego kształtu i wielkości pomieszczeń, miało układ nieregularny, w każdej kondygnacji inny. W suterrenach, od strony

zachodniej i północnej, znajdowały się m.in. kuchnia, składzik, pralnia, magiel, przechowania jabłek i pokoje służbowe. Piwnice, przeznaczone na ziemniaki, jabłka i warzywa, zajmowały stronę południową i wschodnią. Charakter reprezentacyjny i mieszkalny miał parter domu. Jako główne wejście służyły drzwi umieszczone w lewej bocznej ścianie ryzalitu. Jego parter niemal w całości używany był ostatnio jako oranżeria i ogród zimowy, ogrzewany od spodu. Tylko jedna piąta część ryzalitu, przylegająca do lewego ganku wejściowego, została odcięta i pełniła funkcję przedpokoju. Stąd wchodziło się do hallu oświetlonego pośrednio, poprzez okna oranżerii i oszkloną ścianę. Oprócz wieszaków stało tam tremo, pośrodku stół i krzesła, a naprzeciw lustra wielka dębowa szafa gdańska z intarsjami. Przechowywano w niej stare srebro i porcelanę. W prawym rogu hallu mieściły się jednobiegowe schody wiodące na piętro.

Pokój z jednym tylko oknem, usytuowany na prawo od hallu, służył jako biblioteka. Przed 1940 r. zawierała ona około 700 tomów dzieł sięgających początku XIX w. i znacznie starszych, przechowywanych w wielkiej trzydrzwiowej szafie mahoniowej. Do najcenniejszych w księgozbiorze edycji należało m.in. jedno z pierwszych wydań *Hippiki* Krzysztofa Dorohostajskiego oraz *L'initiation de Jesus* w oprawie aksamitnej ze złotym haftem, wykonanej przez uczennicę Fryderyka Chopina, ks. Marcelinę Czartoryską, z własnoręczną dedykacją kompozytora dla swej siostry Ludwiki Ję-

444.
Ponieważ
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

choćwano także dużo cennej porcelany, w tym saskie figurki oraz sporo starych kryształów. Ten pokój miał równie piękna jak salon posadzkę z rozetą pośrodku kształtu owalnego. Do pokoju łazienkowego przylegał gabinet, wschodni zaś ciąg antyfiladowy kończył jeszcze mniejszy pokój przechodni z wąskimi schodami na piętro.

Odpowiednikiem salonu po lewej stronie hallu była największa na parterze, właściwa sala łazienka, ze ścianami dekorowanymi pilastrami i trzema oknami od frontu oraz dwoma w elewacji zachodniej. Służyła ona ostatnio jako pokój gościnny. Z wyjątkiem gabinetu i pokoiku ze schodami, wszystkie wymienione pokoje miały sufity na profilowanych fasadach ze sztukaterią w postaci otaczających je szlaków, a w kilku przypadkach także z rozetami pośrodku; dalej podobne jak w dużym salonie wzorzyste posadzki – w każdym o innym desenie – i łączące je progi z kompozycją złożoną z intarsjowanych, stylizowanych liści dębowych. We wszystkich tych pomieszczeniach drzwi i odrzwia wykonane były z politurowanego jesionu z rzeźbionymi ozdobami w rogach filungów. Zarówno posadzka jak stolarka drzwi i okien wykonane zostały przez miejscowych stolarzy według projektów pani i panien Strawińskich. Inne pokoje miały podłogi zwykłe, lakierowane, a stolarkę z drewna miękkiego. Piece w całym



446.
Poniewuńsk.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

dworze były kaflowe białe, dekorowane w narożnikach pilastrami, zwieńczone gzymsami, rogowe lub prostokątne, wszystkie dziewiętnastowieczne. Stary murywany kominek znajdował się tylko w jednym pokoju, usytuowanym pośrodku elewacji północnej, służącym niegdyś jako kawiarnia. Pozostałe pokoje na parterze miały prze-

447.
Poniewuńsk.
Boczna
elewacja
dworu,
przed 1939 r.





450
Poniewonicki.
Salon,
przed 1939 r.

rownym rozsądzeniu drzew i dekoracyjnych krzewów. Przed frontem domu, w pobliżu wież-alkierzy rosły cztery przeszło stuletnie kaskady oraz kępy bżów. Wielki kolisty gazon założony przed frontową elewacją dworu utrzymany był jedynie jako gładki trawnik. Tylko na gazonach bocznych występowały tuje strzyżone, a nieco dalej także jako drzewa piramidalne. Równoległe do zachodniej elewacji dworu i po zachodniej stronie frontowego gazonu ciągnęły się podłużne sadzawki. Po stronie wschodniej gazonu znajdowało się największe skupisko drzew parkowych w grupami modrzewi, świerków i samotnym potężnym jesionom. Na skraju tej właśnie części stał przed 1772 r. dawny dwór, po którym pozostał jedynie masywny komin, służący do 1940 r. jako wędzarnia.

Od strony wschodniej park skłoniem opadał w stronę pobliskiego Niemenka. Na pochyłości tej wykopane zostały trzy sztuczne tarasy. Na najwyższym z nich, równoległe do elewacji domu, ciągnął się drugi wielki gazon w okrągłym kłombem kwiatowym pośrodku. Na poziomach niższych, w kierunku północno-wschodnim leżała duża zadrzewiona część parku z bardzo wysoką topolą nadwiślańską tak rozrośniętą,

że pień jej z trudnością objąć mogło sześciu ludzi. Od strony wschodniej rósł sad wiśniowy. Drugą osobliwością parku była rosnąca bliżej domu stara wierzba, licząca ponoć kilkaset lat. Jej olbrzymie konary pod swym własnym ciężarem oddzieliły się z czasem od pnia macierzystego i opadły poziomo. Gdy je podparto, wypuściły ku górze nowe pędy, z których również wyrosły wielkie drzewa. Całość ogrodu i parku, dla ochrony przed wiatrami, od strony zewnętrznej sztachet otaczał gęsty rząd wierzb, natomiast od strony wewnętrznej spacerowe aleje lipowe. Kilka takich alej przecinało też kwatery sadów. Gościniec, łączący dwór z kościołem i miasteczkiem, wysadzany był starymi topolami piramidalnymi.

¹ Odpisy dokumentów, dotyczących przeszłości Poniewonicki, dostarczył ostatni właściciel tych dóbr, Władysław Bichalewicz. Jemu też zawdzięczam wyczerpujące informacje na temat dworu. Szczegółowy jego opis podał także Z. Gloger, *op.cit.*, t. I, Warszawa 1907, s. 320 i n.

² Z. Gloger (*ibidem*) przytacza oryginal tego ciekawego kontraktu budowy dworu, oddanego wówczas w depozyt Wileńskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk.

³ Obrazy z salonu i pokoju jadalnego, wyjęte z ram, udało się właścicielom uratować i wywieźć do Warszawy. Zostały ofiarowane Muzeum Narodowemu w Warszawie.



452.
Panimurh.
Pałac
od frontu,
ok. 1914 r.

środkowemu, dwukrotnie dłuższemu od pozostałych, przeznaczonemu głównie do celów reprezentacyjnych. Jego poprzedzoną niskim kamiennym tarasem fasadą frontową, wyposażoną na parterze w wysokie drzwi wejściowe i dwa okna po bokach, na piętrze zaś jedynie w pięć okien, wszystkie o zamknięciu półkolistym, rozczłonkowano pilastrami i zamknięto szerokim, dzielonym horyzontalnie płycinami belkowaniem oraz trójkątnym szczytem. W otoczoną pozornymi kroksztynami przyczółku umieszczono kartusz herbowy fundatora pałacu. Tę część budynku zaakcentowano także trzema dekoracyjnymi obeliskami.

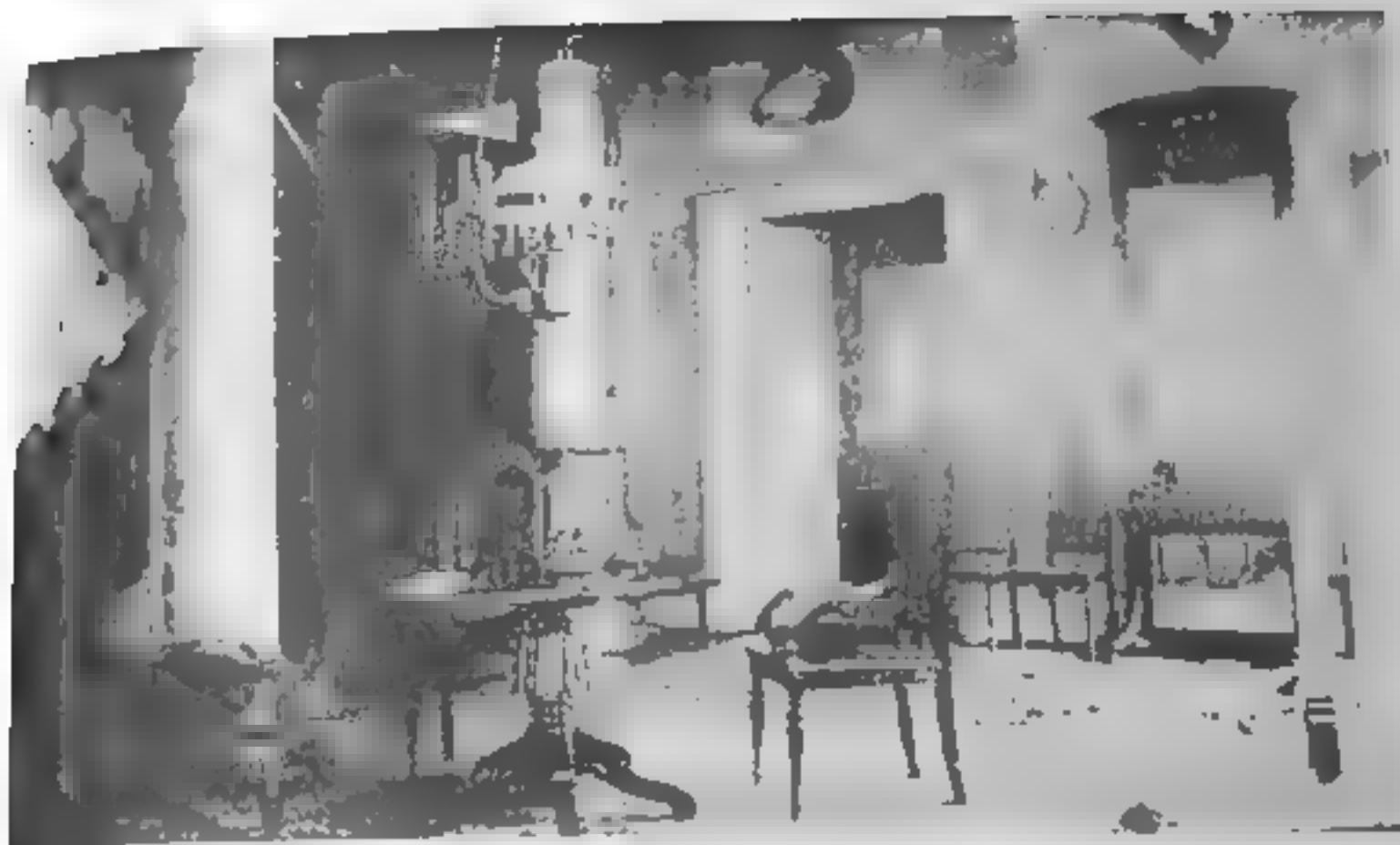
Nieco węższe i krótsze korpusy boczne, ujęte w narożnikach boniami, zamknięte również trójkątnymi szczytami, w obu kondygnacjach przebito od frontu jednym oknem podwójnej szerokości w typie serliany i dwoma prostokątnymi. Trzy podobne okna rozmieszczono także

w elewacjach bocznych. Wszystkie kształtu prostokątnego ozdobiono poziomymi gzymasami naczółkowymi i ławami o zbliżonym profilu. Zarówno człony dwukondygnacyjne, jak parterowe łączniki, nakryto gładkim dachem dwuspadowym.

Od tyłu pałacu, od obu korpusów bocznych wyprowadzono dość długie parterowe skrzydła, zwieńczone także trójkątnymi przyczółkami i nakryto je gładkim dachem dwuspadowym. Z dwóch stron flankowały one niewielki dziedzińczyk kwiatowy z tarasem widokowym, umieszczonym przy wysuniętym korpusie środkowym. Możliwe, że nieco później do lewego boku pałacu dobudowano połączony z nim organicznie pawilon, przeznaczony na ogród zimowy. Miał on w zasadzie jedną tylko kondygnację i szeroki, również gładki dach dwuspadowy. Trzy ściany zewnętrzne pawilonu, dzielone wertykalnie pilastrami tokańskimi, mieściły



453.
Panimurh.
Elewacja
boczna
i ogrodowa
pałacu,
ok. 1914 r.



455.
Poniewoń.
Hall,
ok. 1914 r.

Niemienek, przez którą przerzucono „wiszący” mostek. Część parku pokrywały też sadzawki. Oprócz świerków i innych drzew pospolitych w tej części kraju, spotykało się w Poniewońcu także modrzewie, cedry i orzechy¹. W części parku położonej w pobliżu ogrodu zimowego znajdował się wzgórek zwany „szanecem Ości-

ka”. Dotyczył on zapewne Jerzego Ościka (ok. 1530 – 1579), starosty brasławskiego, a później wojewody mścisławskiego i smoleńskiego, dziedzica Poniewonia w drugiej połowie XVI w.

¹ Słownik geograficzny, t. 8, Warszawa 1887, s. 770; Polski słownik biograficzny, t. 14, Wrocław 1979, s. 613.



456.
Poniewoń.
Jeden
z salonów,
ok. 1914 r.

¹ A. Boniecki, *op.cit.*, t. 10, Warszawa 1907, s. 359–360 oraz genealogia rodziny Komarów, rkps w posiadaniu autora.

² A. Urbaniski, *Podzwonne na zgliszcach Litwy i Rusi*,

Warszawa 1928, s. 141–143 (z pewnymi nieścisłościami) oraz informacje udzielone mi przez bratanicę Witolda Krasickiego – Irenę Krasicką.

³ Por.: A. Tauras, *op.cit.*, s. 61.

Postawy



Postawy były początkowo dziedzictwem majątnej i możnej w Wielkim Ks. Litewskim rodziny Despot v. Deszpot-Zenowiczów (Zenowiczów), h. własnego¹. W 1522 r. dobra tamtejsze, jako schedę po ojcu, podzielone zostały między czterech braci: Mikołaja, Michała, Jerzego i Jana Zenowiczów, z których każdy wybudował sobie własny dwór. Siedziba najstarszego z braci, Mikołaja, usytuowana została na wschód od miasteczka, w kierunku Łuczaja. Wnuk Mikołaja, Bogusław (zm. w 1621 r.), kasztelan połocki, miał tylko dwie córki. Jedną z nich, Anna Zofia (zm. w 1664 r.), poślubiła Albrechta Władysława Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, a następnie Franciszka Zebrzydowskiego, jej siostrą zaś Zofia (zm. w 1639 r.) – Pawła Jana Sapiechę, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Obie dziedzictwo ojcowskie w Postawach ustąpiły swemu kuzynowi z młodszej linii, Jerzemu Janowi Zenowiczowi, sędziemu ziemskiemu wileńskiemu. Na skutek uczynionej ~~mu~~ jego rzecz darowizny, Jan Zenowicz stał się dziedzicem całych Postaw i wielu folwarków należących do klucza. Był on żonaty z Konstancją Syrucianką i także pozostawił tylko dwie córki, Zofię zamężną za Jerzym Kielpszem i Apolonię za Kazimierzem Biegańskim h. Prawdzie. Dobra znów podzielone zostały na dwie części. Postawy, Ostrów i Suderwę otrzymała w 1686 r. Apolonia Biegańska.

Jedyną córką Kazimierza Biegańskiego, starosty starodubowskiego i Aleksandry z Kryszpinów – Anna, niepodzielna dziedziczka fortuny Zenowiczów i Biegańskich, poślubiła Benedykta Tyzenhauza h. Bawół, pochodzącego z rodziny holsztyńsko-inflanckiej, starostę szmeltynskiego, posła na sejm, wnosząc mu wszystkie te majątki w posagu. Synem Benedykta i Anny z Biegańskich był słynny za czasów stanisławowskich działacz na polu ekonomicznym i kulturalnym, Antoni Tyzenhaus (1735–1785), podskarbi nadworny Wielkiego Ks. Litewskiego. Po nim Postawy otrzymał jego

bratanek Ignacy, syn Michała i Barbary z Zyberków, szef gwardii litewskiej, żonaty z Marianną Przeddziecką, a w następnej kolejności jego młodszy syn Konstanty (1785–1853), pułkownik piechoty Księstwa Warszawskiego, twórca galerii obrazów i zbiorów ornitologicznych. Po śmierci syna Konstantego, Rajnolda Tyzenhauza (1830–1881), ostatniego przedstawiciela polskiej linii tej rodziny na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego, właściciela stu tysięcy dziesięcin ziemi, ołbrzymią jego fortuną wraz z Postawami dostała się Marii z Tyzenhauzów Aleksandrowej Przeddzieckiej (1827–1890), córce Konstantego i Walerii z Wańkowiczów, a następnie jej synowi Konstantemu (1846–1896), żonatemu z Elżbietą Plater-Zyberk (1844–1907). Ostatnim właścicielem Postaw był ich syn Konstanty Przeddziecki (ur. 18.9.1879 – zm. 21.4.1966 w Sztokholmie), żonaty i rozwiedziony z Zofią Marią Lubomirską.

Dzięki inwentarzowi, sporządzonemu w 1637 r. przy okazji działów rodzinnych, możemy mieć pewne wyobrażenie, jak wyglądał wówczas największy dwór Zenowiczów, położony nad rzeką Bakowicą, dopływem Łuczajki, przy wsi Bakowicze. Wchodziło się do niego przez wrota wjazdne, nad którymi mieściła się sala z gankiem, biegnącym dokoła od strony zewnętrznej. Główny dom mieszkalny był wielkim budynkiem, krytym dachem gontowym. Przy wejściu był ganek „deskami oprawiony”, z ławami dokoła, a w narożach alkierze, tak charakterystyczne dla budownictwa dworów w XVII w. Opis wewnątrz zawarty w inwentarzu jest wprawdzie dość lakoniczny, niemniej dowiadujemy się z niego o liczbie izb, komnat i komórek, o nawet okien szklanych, kominków i pieców kaflowych, zielono polerowanych. Na tej podstawie planu wprawdzie odtworzyć nie można, niemniej wiadomo, iż budynek zawierał na dole obok sieni ze schodami na pięterko dużą, pięciookienną izbę stołową, trzy izby trzyokienne, a po każdej z nich – po jednym pokoju jednookiennym i na końcu po jednej izbie pięciookiennej w każdym



z alkierzyków. Przy niektórych pokojach mieszkalnych znajdowały się tzw. „komórki potrzebne” o wiadomym przeznaczeniu, co dowodzi istnienia we dworze pewnego komfortu życia codziennego. Jest też rzeczą charakterystyczną, że jako przedmioty szczególnie cenne inwentarz wyszczególnia wszystkie części żelazne, jak zawiasy, zamki, zaszczerpki od drzwi czy antaby.

Podobną konstrukcję miał też w latach 1620–1622 dwór Jerzego Jana Zenowicza, stojący nad rzeką Międzyolka, naprzeciwko mostu, przy którym znajdował się browar. Dom mieszkalny, nazwany także „wielkim”, miał od frontu ganek na słupach, który obiegały dokoła

„balasy tokarskiej roboty” i „ławice stolarskiej roboty”. W pobliżu dworu ciągnęły się ogrody owocowe.

Jako wielka rezydencja zasłynęły jednak Postawy dopiero w czasach Tyzenhauzów². Pod rządami Antoniego Tyzenhauza nędzna dotąd drewniana miejscina przekształciła się bowiem w miasteczko z czworobocznym rynkiem, stylowymi domami sądowymi, szkolnymi i fabryką wyrobów płóciennych oraz sukna. Pracami architektonicznymi, związanymi z budową miasteczka, kierować miał Józef de Sacco³. Z pamiętników Gabrieli Puzyniny wynika, że Tyzenhauz zastał już w Postawach jakiś dwór czy

457.
Postawy.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

458.
Postawy.
Główne
skrzydło
pałacu,
przed 1939 r.



oficynę⁴. Nie było to jednak z pewnością żadne z drewnianych dworzyszcz Zenowiczów. Pałac postawski, w kształcie, w jakim przetrwał do czasów współczesnych, był wynikiem stopniowego narastania. Według tezy Puzyniny miał on początkowo kształt zamkniętego kwadratu i wjazd nie od strony zewnętrznej, lecz przez bramę „jak w mieście” na dziedziniec wewnętrzny, na który wychodziły trzy ganki. Jeden z nich, długi i przypominający raczej galerię, nakryty jednospadowym dachem, służył jako wejście paradowe. W latach trzydziestych XIX w. po owym dziedzińcu przechadzały się pawie, żurawie i wyżły, zlatywały się rasowe gołębie. Po ostatecznej rozbudowie, zakończonej prawdopodobnie przed 1850 r., za czasów Konstantego Tyzenhauza, pałac otrzymał rzut zbliżony wyglądem do litery H. Składał się wówczas z dwóch stosunkowo wąskich, równoległych do siebie, tej samej długości skrzydeł, północnego i południowego, spiętych szerszym i nieco krótszym łącznikiem. To właśnie skrzydło łącznikowe, piętnastoosiowe, było najprawdopodobniej najstarszym, właściwym pałacem.

Podobnie jak cała budowla, także i skrzydło łącznikowe o planie wydłużonego prostokąta wznosiło się na wysokich, widnych suterrenach. W pięcioosiowej części środkowej było dwukondygnacyjne, zaś w również pięcioosiowych partiach bocznych — parterowe. Część środkową strony wschodniej, rozczłonkowaną pilastrami

toskańskimi, wieńczyło gładkie belkowanie i trójkątny ogzymisowany fronton z niewielkim okulusem pośrodku. Cały ten odcinek pałacu poprzedzał obszerny taras z umieszczonymi pośrodku schodami, wiodącymi do parku.

Z czasem, ale jeszcze w XIX w., jako frontowe uznane zostało dwudziestoosioświatowe skrzydło północne, zwrócone w stronę miasta. Jego pięcioosiową część środkową znacznie podwyższono i dodano przy niej monumentalny portyk sześciokolumnowy. Dźwigał on także gładkie belkowanie oraz trójkątny fronton. Portykowy odcinek elewacji zamknięto po bokach pilastrami. Ponieważ nadbudowa nie miała okien, monotonię jej rozładowano nieco za pomocą ozdobnych naczółków. Nad drzwiami wejściowymi naczółek otrzymał kształt trójkątny, a nad oknami kształt poziomego gzymsu na konsolkach. Na obszerny taras pod portykiem wiodły kamienne schody, ustawione na całej jego szerokości. Skrzydła, długie od strony zachodniej, znacznie zaś krótsze od wschodniej, zamknięte zostały trójkątnymi szczytami, także przebitymi okulusem. Rzeczą charakterystyczną dla pałacu były mocno zagęszczone duże prostokątne okna, w tym niektóre ślepe, oraz gładkie elewacje, zwieńczone jedynie mocniej zarysowanym profilowanym gzymsem. Suterreny pokrywały bonie. Nad wszystkimi skrzydłami pałac posiadał dachy dwuspadowe, niezbyt wysokie, pobite ostatnio blachą.

459.
Postawny.
Portyk
głównego
skrzydła
pałacu,
po 1975 r.





Nad wejściem do pałacu umieszczono napis:

Mądrym radom,
Wiejskim biesiadom
Cnocie z honorem,
Stoję otworem.

Szczegółowy rozkład wewnętrzny skrzydeł pałacowych z czasów Tyzenhauzów i Przeddzieckich nie jest znany. Mimo swej niezwyklej rozległości dom zawierał stosunkowo mało pomieszczeń, gdyż wiele z nich było dużymi salami, przeznaczonymi na zbiory. Nieco szczegółów na temat wyposażenia ruchomego i zbiorów podaje Puzynina. W skrzydle północnym, w zasadzie jednotraktowym, z korytarzem od strony wewnętrznego dziedzińca, na prawo od dużej sieni mieściły się sale przeznaczone na zbiory ornitologiczne, liczące w 1830 r. przeszło 3000 okazów wszystkich krajowych i obcych gatunków ptaków. Kilka pokoi po lewej stronie, w tym jeden z półkolistą wnęką zwróconą w stronę okien, z ozdobionymi sztukateriami sufitami i marmurowymi kominkami, służyło jako galeria obrazów. Skrzydło południowe do końca miało zapewne charakter gospodarczy i mieściło pokoje gościnne.

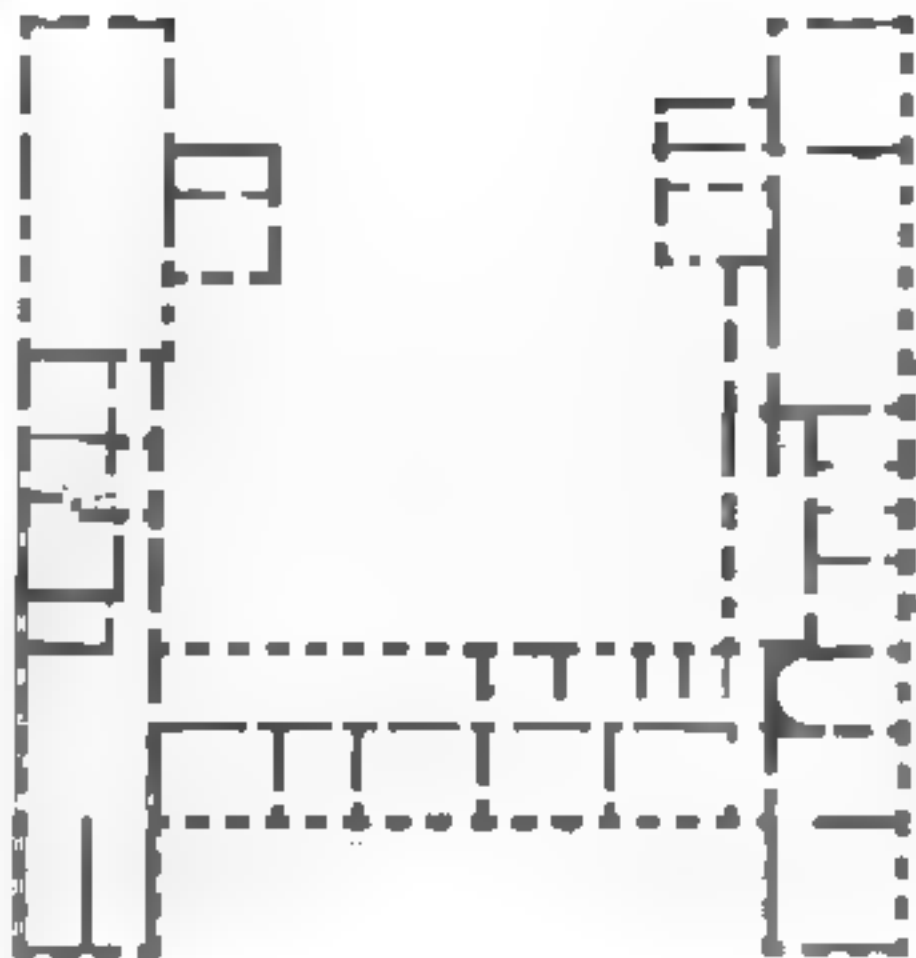
Na mieszkanie własne obrali sobie właściciele wspomniane już, najstarsze, dwutraktowe skrzydło łącznikowe. Środek tego skrzydła od strony dziedzińca zajmowała sieni z zegarem o ciężkich wagach, wydzwaniającym godziny. Dalej trzy duże pokoje w amfiladzie tworzyły apartament państwa domu. W pierwszym

z brzegu znajdował się stół rozsuwany, w drugim bilard, w trzecim fortepian i wiolonczela. Na białych ścianach wisiały szrychy za szkłem, oprawione w herbowe ramy. Pod ścianami stały kanapa i krzesła mahoniowe, kryte czarną włosienicą. Niestety, tyle tylko przekazała potomnym pamięć autorki ciekawych pamiętników, bywającej w Postawach jako młoda panna.

Na szczęście znacznie więcej szczegółów, dotyczących postawskiej galerii obrazów z ok. 1840 r., podał Aleksander Przeddziecki⁵. Niedostatkami tej relacji jest wszakże pominięcie przy wielu nazwiskach imion malarzy, co ze względu na istnienie także innych podobnie brzmiących nazwisk, utrudnia ich bezbłędne określenie. Ogólnie charakteryzuje Przeddziecki kolekcję Tyzenhauzów jako zbieraną w różnych czasach i różnych krajach, nawet „pod ogniem dział w Montmartre w Paryżu”. W czasie gdy ją opisywał, liczyła przeszło sześćdziesiąt płócien szkół włoskich, holenderskiej, francuskiej i niemieckiej, nie zawsze zapewne oryginałów.

Z szkół włoskich wymienia Przeddziecki następujące malowidła: *Zbawiciel świata dźwiga krzyż i pod bolesnym ciężarem korony cierniowej upada* Leonarda da Vinci; *Ciało Pana Jezusa złożone w grób*, „płótno czystością rysunku, wdziękiem w ugrupowaniu figur i blaskiem kolorystycznym, przypominające pędzel Antoniego Correggio”; *Jakub płaczący nad suknią Józefa*, dzieło przypisywane Domenico Zampieriemu; *Judyta wkładająca głowę Holofernesa do worka*, który stara kobieta przed nią trzyma, „o miś-

460.
Postawy.
Łącznikowe
skrzydło
pałacu
od strony
parku,
po 1920 r.



461.
Postawy.
Rzut portalu,
wzr. pomiaru
współ-
czesnego

trzewskim rysunku i zimnym kolorystyce ciała" Andrea del Sarto; *Choroba Antiocha* i *Wstrętność Scypiona* Paola Veronese; *Pan Jezus w Ogroju* Carla Maratti; *Ucieczka do Egiptu* artysty nazwiskiem Garofalo; *Portret mężczyzny do połowy figury*, w stroju hiszpańskim, Tintoretta oraz *Św. Jan na puszcy* Tiepola.

Ze szkoły holenderskiej wymienia autor na pierwszym miejscu *Zdjęcie z krzyża*, dodając, iż jest to szkic oryginalny Rubensa, zrobiony ze sławnego obrazu katedry antwerpskiej dla ułatwienia Piotrowi Clouwat roboty sztychu poświęconego księdzu Wilhelmu van Hammer, kanonikowi antwerpskiemu; dalej zaś obrazy *Narodzenie Pana Jezusa* Bramera, ucznia Rembrandta; *Kobiety w kąpeli* i *Samarytanka u studni* Poelenburga; *Sceny w raju* i *Drzewo tożsamości* Breughla de Velours; *Głowa mężczyzny* szkoły Rembrandta; *Maskarada wenecka* Piotra Breughla; *Staruszka z papugą* Fr. Mierisa; *Staruszka* ■ za nią druga osoba, obie rużące szpetności C. Bega; dalej martwe natury: *Zwierzęta, szparagi i raki* Vennixa i w końcu *Spisarnia z wyobrażeniem sarny, wielkości naturalnej, drobniejszej zwierzyny i warzyw* Snydersa.

Szkołę francuską reprezentowały w Postawach następujące obrazy: *Madonna* Szymona Vouet, *Portret księżniczki de Blois* Piotra Mignard, *Rozwaliny* dzieło z powodu kompozycji przypisywane przez Przeddzieckiego Bourguignonowi oraz *Bitwa* i *Konie tegoż* i w końcu

francuski polonik, czyli portret Wiktorii Polockiej, namalowanej w czternastym roku życia przez Fr. Gérarda.

Z obrazów szkoły niemieckiej uwzględnia Przeddziecki następujące: *Adam i Ewa pod drzewem zakazanym* ■ raju A. Dürera, kompozycję malowaną na drzewie, uszkodzoną z powodu odpilowania jej połowy przez jakąś barbarzyńską rękę, dwie *Sceny z Męki Pańskiej*, obie Dietrichsa, *Kobieta z małpą* i *Chłopiec z kotem* Dennera, *Serenada* i *Widok miejski* nieznanego czeskiego malarza.

W osobnej grupie wylicza pejzaże, a więc *Drzewo nad wodą wiatrem poruszone* Ruysdaela, *Krowy z paszy wracające* Whismana de Malines, *Widok zamku Bingen nad Renem* Jakuba Greffier, *Pejzaż holenderski* van Goyena, dwa pejzaże nieokreślone Łukasza z Lejdy, dwa pejzaże Berghema, dwa „w guscie Vernetta” malowane przez Roberta, pejzaż Bruhandera, trzy widoki włoskie pędzla Oriente, jak też dwa pejzaże z architekturą Weitscha.

Przeddziecki wymienia, rzecz jasna, tylko najcenniejsze jego zdaniem pozycje galerii postawskiej, podkreślając zresztą, że prócz wyliczonych było tam jeszcze wiele innych obrazów mniejszych – jego zdaniem – wartości, a wśród nich dalsze pejzaże, martwe natury, kwiaty, a także „malowania” na czarnym marmurze i na alabastrze, „szkice oryginalne wielkich mistrzów”, a wreszcie teki pełne rysunków i litografii. Mimo że w wielu przypadkach opuszcza imiona artystów, relacje jego mają wartość wprost inwentaryzacyjną, gdyż przy wszystkich cenniejszych pozycjach prócz dokładnego opisu dzieła podaje także wymiary obrazu i stan jego zachowania.

W innym miejscu⁶ mówi Przeddziecki obszernie o przechowywanych w Postawach szkicach Szymona Czechowicza, celujących „pomysłem i wykończeniem”, wymieniając takie: *Św. Trójca*, *Ofiarowanie św. Jana*, *Syn marnotrawny*, *Powrót syna marnotrawnego*, *N. Panna każe aniołowi zemsty wkładać miecz do pochwy po powietrzu w Wilnie*, *Wniebowzięcie N. Panny*, *Św. Teresa u stóp Zbawiciela*, *Św. Anna uczy czytać N. Pannę*, *Tobiasz młody z rybą w ręku*. W końcu wspomina ogólnie także i o innych oryginalnych szkicach polskich artystów, jak Orłowski czy Norblin, oraz obcych, jak: *Naj. Panna z Dzieciątkiem Jezus i modlącym się do nich św. Franciszkiem*, *Zawieszenie Edypa w dzieciństwo* Lesseura, *Bitwa Canovy*, pejzaże van Goyena, Fr. Bouchera, *Widok Wenecji* Bibieny, *Morderstwo* Bramera.

Zupełnym milczeniem pomija natomiast Przeddziecki inne płótna, znajdujące się nie-

wątpliwie w Postawach w czasie jego gościny, a mianowicie portrety. Wspomina tylko o autoportrecie Czechowicza, jako należącym do galerii Inne, przede wszystkim wizerunki rodzinne, zdobyły prawdopodobnie część mieszkalną pałacu. Na ich temat nie da się już chyba nic powiedzieć. Mogły tam być jednak płótna pierwszorzędnej wartości, jak na przykład to, które znaleziono kiedyś na strychu pałacowym, a które okazało się portretem pędzla Grassiego, przedstawiającym damę w pełnej postaci, z koszykiem kwiatów i dwoma gołąbkami w góry, opartą lewą ręką o cokół kamienny¹.

Pod koniec XIX w. główną siedzibą Przeddzieckiego stały się Rakiszki. Postawy zaś straciły swoje dawne znaczenie. Już przed pierwszą wojną światową wywieźli stamtąd właściciele niektóre zbiory, jak np. archiwum potyżehauzowskie oraz szereg obrazów, które unieśli w pałacu warszawskim przy ul. Foksal. Część galerii malarstwa, jak też biblioteka po Kossowskich i Tyzenhauzach została na miejscu i znalazła się następnie w 1915 r. w Kijowie. Tylko niektóre przedmioty na podstawie Traktatu Ryskiego zostały zwrócone i przewiezione do Warszawy².

Park założony na terenie równinnym, na ogólnej powierzchni ok. 10 ha, miał charakter dwójaki. Część starsza, pochodząca prawdopodobnie jeszcze z czasów Zenowiczów, miała założenie regularne w postaci dużego prostokąta. Wraz z pałacem i stojącą po jego tylnej stronie, równoległe do skrzydła łącznikowego oficyną, obejmowały w swymi ramionami dwa kanały, poprowadzone w kierunku północ-południe, łączące się z okrągłym jeziorkiem położonym

w części północnej. Wzdłuż obu kanałów posiadających brzozy nieregularne rosły szpalery lipowe. Przed portykiem kolumnowym rozciągał się gazon z klombem kwiatowym pośrodku, otoczonym ścieżką, od której promieniście rozchodziły się ścieżki dalsze. Za czasów Tyzenhauzów i Przeddzieckich starsza część parku nie uległa większym zmianom. Wokół pałacu i na polanach wzdłuż wschodniej sadzawki, jak też na niewielkim wzgórku między kanałem a główną ulicą miasteczka zasadzono jednak nowe drzewa, zarówno grupami jak też solitery, przeistaczając tę partię ogrodu w stylu angielskim. Przeważającym w ogrodzie postawskim gatunkiem pozostały wszakże nadal lipy³.

¹ Powyższy szkic z dziejów Postaw oparty jest głównie na rękopiśmiennej pracy Rainolda Przeddzieckiego, dotyczącej historii dóbr potyżehauzowskich, udostępnionej autorowi w postaci wyciągów przez siostrę właściciela, Helenę z Przeddzieckich Czerwotyńską, mieszkającą po 1939 r. w Rzymie, a później w Szwajcarii.

² T. Zychliński, *op.cit.*, t. 18, Poznań 1896, s. 206 i t. 4, Poznań 1882, s. 304.

³ Por.: M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, t. 3, Warszawa 1846, s. 346–347; *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 848; *Wilno i Ziemia wileńska*, Wilno 1930, s. 170.

⁴ S. Łoza, *op.cit.*, s. 266; ■. Morełowski, *op.cit.*, s. 291; G. Puzynina, *op.cit.*, s. 134.

⁵ A. Przeddziecki, *Galeria obrazów postawska*. „Athenaeum” 1842 [Wilno], s. 194 i n.

⁶ A. Przeddziecki, *Wzrost i rozwój w sztuce Szymona Czechowicza*, „Athenaeum” 1842 [Wilno], s. 193.

⁷ „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” t. 3: 1958, s. 371.

⁸ Por.: E. Chwałewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 78.

⁹ Por.: W. ■. Antipow, *op.cit.*, s. 29.

Poszumierz



Według Niesieckiego¹, Wieliczkowic h. Syrokomli odm. wywodzą się z Wołynia. Powołując się na Kojalowicza, heraldyk ów daje im nawet tytuł kniaziowski, związany przypuszczalnie z władaniem miejscowością Wielick. Nie wiadomo jednak, czy osiedli na Litwie Wieliczkowic mieli rzeczywiście cokolwiek wspólnego z Wieliczkami wołyńskimi. Wymieniony również przez Niesieckiego Teodor Wieliczko, szlachcic litewski, żyjący w drugiej połowie XVI w., nie pozostawał prawdopodobnie w za-

dnym związku z kniaziami na Wielicku. Jeszcze inny Wieliczko o nieznanym imieniu, przez ożenek zawarty w 1590 r. z ks. Woroniecką, doszedł do wysokich koligacji. Także nieznaną bliżej Samuel Wieliczko był w 1632 r. sędzią grodzkim wileńskim, Aleksander piastował w 1676 r. godność podstołęgo starodubowskiego, zaś Józef w 1778 r. – regenta grodzkiego inflanckiego. Wyższych godności jednak nikt z Wieliczków nie osiągnął.

Nie wiadomo, który z wymienionych

i zegarem ze Strasburga, a po prawej kaplicę w kształcie rotundy. Jej podziemia przeznaczone zostały na groby rodzinne, niezależnie od krypty umieszczonej pod wielkim ołtarzem. W stylu neogotyckim zaprojektowane zostało także wnętrze kościoła z amboną i wielkim ołtarzem z brązu sprowadzonym z Louvain w Belgii, konfesjonalem, ławkami w prezbiterium i nawie oraz organami. Witraże wykonano w Wiedniu.

Po obu stronach paradnego gazonu ciągnęły się skupiska drzew parkowych, głównie liściastych, a za nimi sady i ogrody warzywne. Zasadniczą część parku leżała po bokach pałacu i poza nim. Gazon przy ogrodzie zimowym otaczała półkolista alejka, od której w głąb parku rozchodziły się promieniście trzy dalsze.

¹ A. Boniecki, *Poczet rodów...*, op.cit., s. 157.

² S. Uruski, op.cit., t. 8, Warszawa 1911, s. 82. Sprawa ta nie jest całkowicie jasna. T. Żychliński, op.cit., t. 4, Poznań 1882, s. 393, uważa Elżbietę Tyzenhauz za córkę Wilhelma, posła na sejm z 1661 r. Miała ona być zamężna najpierw za N. Woyną, po raz drugi za Karolem Kroszyńskim, a po raz trzeci za N. Kierdejem.

³ *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 503.

⁴ Szczegóły dotyczące m.in. wnętrza pałaców starego i nowego autor zawdzięcza Helenie z Przeczdzickich Czerwotyńskiej (1875–1966), siostrze ostatniego właściciela Rakiszek.

⁵ S. Łota, op.cit., s. 195 i 392.

⁶ H. Chwałewik, op.cit., t. 2, Warszawa 1927, s. 141.

⁷ „Rocznik Muzeum Narodowego...”, op.cit., t. 3: 1958, s. 380.

⁸ J. Orańska, *Szymon Czechowicz*, Poznań 1948, s. 150.

⁹ A. Urbaniski, *Memento kresowe*, Warszawa 1929, t. 136.

Rakiszki



Rakiszki leżą przy drodze z Butrymanic do Podborza, gdzie rozsiane były liczne majątki drobnoszlacheckie, jak Nowokuńce, Jacewice czy Półstoki. Niedaleko stąd brała swój początek rzeka Solca, dopływ Mereczanki, stanowiąca zarazem jakby południową granicę Puszczy Rudnickiej. Wchodziły początkowo w skład rozległego klucza Horodno, własności najpierw Tyszkiewiczów, a później Potockich. W drugiej połowie XIX w. August hr. Potocki (1846–1905), właściciel m.in. Jabłonny, rozprzedał klucz horodniański między różnych nabywców. Rakiszki Stare i Nowe wraz z kilkoma innymi folwarkami nabył wówczas dotychczasowy ich dzierżawca Władysław Houwalt, dziedzic Niehrynowa w pow. nowogródzkim, na imię swej żony Pauliny z hr. Puttkamerów, córki Stanisława i Felicji z Kieniewiczów.

Piszącą się dawniej Huwaldt, Hubald lub Ubald rodzinę Houwaltów jedni heraldycy uważają za pochodzącą z Niemiec, inni natomiast – ze Szwecji¹. Jej pierwszym przedstawicielem w Polsce i postacią historyczną o szerszym znaczeniu był Krzysztof Houwalt (1602–1663), generał major piechoty, pochodzący z uszlachconego przez cesarza Karola V rodu, którego szlachectwo potwierdzone zostało następnie przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, a wreszcie w 1652 r. przez sejm polski. Na terenie Polski był on znany jako boha-

ter wojen kozackich za czasów Jana Kazimierza. Z Florentyny von der Beecke pozostawił Krzysztof Houwalt dwóch synów, z których starszy Józef, podobnie jak ojciec pozostający w służbie polskiej, osiedlił się w Inflantach i zapoczątkował tam spolonizowaną później linię swej rodziny. Młodszy syn Wilibald, osiadłszy w ojcowskich dolnośląskich dobrach Straupitz, poprowadził linię pruską, obdarzoną z czasem tytułem baronowskim, a później hrabiowskim². Synem Józefa był Wilhelm Adolf Houwalt, żonaty z Kurlandką von Wagenheim, zaś wnukiem Krzysztof Jan, ożeniony najpierw z Dobrzyńską, a po raz drugi z panną von Hahn. Następne pokolenia potomków generała spolonizowały się już całkowicie, nabywając na Litwie i Białej Rusi szereg dóbr ziemskich, najczęściej od ks. Massalskich³.

Władysław Houwalt był w ósmym pokoleniu potomkiem gen. Krzysztofa Houwalta, synem Wincentego i Anny Sorokówny, wnukiem zaś Andrzeja i Konstancji Rymaszanki. Jako dzierżawcy Rakiszek, Houwaltowie mieszkali najczęściej w Niehrynowie. Dopiero po śmierci męża Paulina z Puttkamerów Houwaltowa wybudowała w Rakiszkach Nowych w 1908 r. przestronny dwór, zaprojektowany przez wziętego wówczas architekta Tadeusza Rostworowskiego, wokół zaś założyła rozległy park krajobrazowy. Bardzo energiczna, rozbudowała poza

477.
Rakłiszki.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



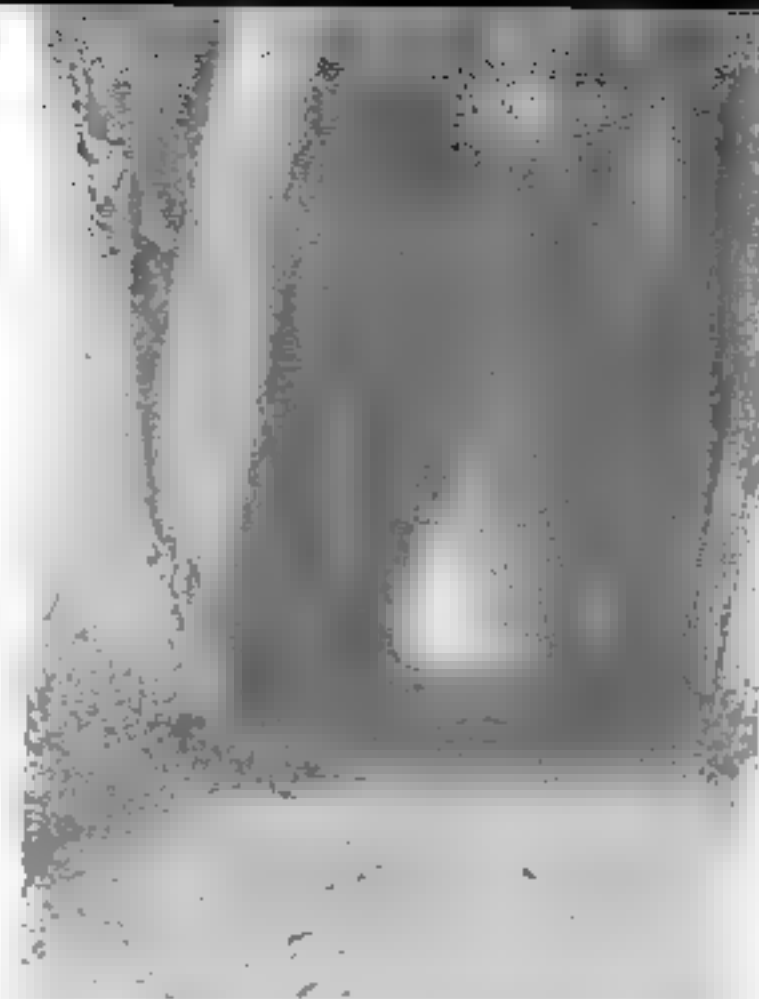
478.
Rakłiszki.
Salon,
przed 1939 r.



tym w obok położonych Butrymańcach stary drewniany kościół, wzniosła nową plebanie i zaopatrzyła parafię w kilkadziesiąt hektarów ziemi. Tam też urządziła groby rodzinne. W końcu u władz carskich wyjednała zezwolenie na ufundowanie w Rakliszkach ordynacji na zasadach majoratu.

Z dwóch córek Władysława i Pauliny Houwaltów starsza Ludwika, właścicielka Ruty i Wołkiszek w pow. lidzkim oraz Niehrynowa, wyszła za mąż ■ Leona Oleszę, młodsza zaś Stanisława, dziedziczka Stefaniszek w pow. szawelskim, za Józefa Kiborta, prezesa Towarzystwa Rolniczego kowieńskiego. Jedyny syn Władysława, Witold, pierwszy ordynat rakliski, już tylko zresztą nominalny, żonaty z Marią Moszyńską, odziedziczywszy główną część klucza rakliskiego ■ siedzibą zawiódł nadzieje matki. Korzystając z liberalnego do spraw majoratu stosunku władz polskich w dwudziestolecie niepodległości, wyprzedał najbardziej wartościowe folwarki, jak Kuże, Maciuny i Narkuski, oraz wyciął znaczną część lasów. Przed wybuchem drugiej wojny światowej Rakliszki ograniczone więc zostały jedynie do gruntów i lasów otaczających dwór w najbliższym promieniu. Następnym dziedzicem tak okrojonej sporej niegdyś fortuny i drugim ordynatem rakliskim zostać miał syn Witolda – Władysław, ppor. 13 pułku ulanów, do 1939 r. radca finansowy ambasady polskiej w Paryżu, po drugiej wojnie światowej osiadły tam na stałe.

Zaprojektowany przez Tadeusza Roszworowskiego dwór w Nowych Rakliszkach posiadać miał w swym założeniu wszystkie elementy występujące w polskiej architekturze ziemiańskiej na przestrzeni wieków⁴. Jego człon główny, jedenastosienny, parterowy o rzucie prostokąta, wzniesiony na wysokich pokrytych rustyką fundamentach, zaakcentowany został na osi ciężkim portykiem o czterech kolumnach toskańskich, w dolnej części otoczonych dwoma pierscieniami, oraz czterech podobnych pilastrach. Kolumny wspierały masywne belkowanie i ścianę attykową z pozornymi tralkami, w którą wpisano trójkątny szczyt. Inny, zamknięty półkolisty szczyt, widoczny tylko z dalszej odległości, wyrastał nad osią główną elewacji frontowej. Na taras pod portykiem wchodziło się po sześciu kamiennych stopniach. We wszystkich narożach dwór otrzymał piętrowe dwuosiowe ryzality, nawiązujące do dawnych alkierzy. Przy elewacji tylnej urządzony został szeroki taras kamienny, usytuowany przy dziewięciu osiach parterowej części budynku. Dwa mniejsze tarasy, ze schodami i wejściem bocznym do dworu, umieszczono przy elewacjach krótszych, zwień-



479.
Rakliszki,
Aleja
to parku,
przed 1939 r.

czonych facjatkami z jednym oknem. Wszystkie elewacje tynkowane były gładko na kolor biały z boniami ■ narożach partii piętrowych, gładkimi obramieniami okien i drzwi oraz gzymsem kroksztynowym, wieńczącym całą bryłę budynku. Zarówno parterową część dworu, jak dwukondygnacyjne ryzality nakryto łamanym dachem czterosпадowym „polskim”, pobitym gontami.

Wnętrze otrzymało również tradycyjny układ, ale dostosowany do wymogów nowoczesnego komfortu. Część środkowa, parterowa, podzielona została na dwa trakty w układzie amfiladowym, z korytarzem dzielącym trakty po prawej stronie domu. Szerokość portyku zaj-



480.
Rakliszki,
Latus,
przed 1939 r.

mował obszerny kwadratowy hall. Po lewej stronie mieściła się wielka sala jadalna o czterech oknach, po prawej zaś pokoje dwuokienne – buduar i mieszkalny. Środkową część domu od strony ogrodu przeznaczono na duży prostokątny salon o czterech oknach i oszklonych drzwiach, wiodących na taras. Pokój jednookienny, po prawej stronie salonu dużego służył jako salonik, a następny, dwuokienny – jako jeden z gościnnych. Po lewej stronie dużego salonu mieścił się jeszcze tzw. mały salon z dwoma oknami, a na końcu amfilady gabinet jednookienny. Bardziej skomplikowany układ miały partie dworu zamknięte pomiędzy pseudoalkierzami. Z każdej strony domu mieściła się tam pośrodku klatka schodowa z wejściem do korytarza, a poza tym urządzenia sanitarne, spiżarnie i składy. Jedno z pomieszczeń tylnego ryzalitu zajmowała kuchnia. Inne pokoje w ryzalitach, zarówno na parterze jak na piętrze, używane były jako gościnne i mieszkalne. We

dworze zgromadziła jego fundatorka trochę starych mebli i pamiątek rodzinnych, przywiezionych z innych majątków Houwałtów i Puttkamerów.

¹ Pochodzenie niemieckie i mieszczańskie przypisuje Houwałtom m.in. Tadeusz Nowak (*Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962/64, s. 35–36), pochodzenie zaś szwedzkie: *Deutsche Grafenhaus der Gegenwart*, t. 1, Leipzig 1852, s. 35–36.

² Sprawa dwóch linii Houwałtów, zapoczątkowanych przez synów generała, nie jest wyjaśniona całkowicie. Tadeusz Nowak, *op.cit.*, jako protoplastę polskiej linii, a więc starszego syna Krzysztofa, wymienia Wilhelma, który w rzeczywistości był chyba jego wnukiem. Tak w każdym razie utrzymuje Czesław Olesza, urodzony z Houwałtów, uzupełniając opublikowane dotąd dane genealogiczne linii litewsko-polskiej. Wilhelm da jako protoplastę linii pruskiej podają źródła niemieckie.

³ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 366 i n.

⁴ Informacje Czesława Oleszy, brata stryjecznego Władysława Houwala jun., syna Leona Oleszy i Ludwiki z Houwałtów. On też wyrysował plan dworu i dostarczył wszelkich na jego temat informacji.

Rogówek



Rogówek był jednym z kilku gniazd rodziny Komarów h. własnego, dziedziczonych stale w linii męskiej. W pierwszej połowie XIX w. dobra te należały do Józefa Komara (zm. w 1847 r.), żonatego z Teklą Zyndram-Koścalkowską (zm. w 1855 r.). Po nim Rogówek i Polawen otrzymał jego syn Konstanty (1813–1880), żonaty z Węgierką Olgą Baługyanszky (1817–1880), a po Konstantym jego z kolei syn Michał (17.4.1842 – 13.2.1933), ożeniony najpierw z Ludwiką Walicką (1842–1893), później z Różą Michelson. Następnym właścicielem Rogówka był syn Michała z pierwszego małżeństwa, Konstanty Komar (zm. 14.3.1940), żonaty z Katarzyną Komar z Bejsagoly (1878–1919), a ostatnim, już tylko nominalnym, jego syn Władysław (11.11.1910 – zamordowany 20.6.1944), który poślubił Wandę Jasienską (ur. 27.7.1912)¹.

Do 1940 r. Komarowie mieszkali w Rogówku w wielkim murowanym, dwukondygnacyjnym pałacu, zbudowanym według przekazów rodzinnych w latach 1840–1850 przez Józefa Komara. Najprawdopodobniej daty te dotyczą jednak nie budowy od podstaw, lecz prac związanych ze znacznym rozszerzeniem budynku,

którego środkowy korpus pochodzić mógł z kilku epok. Z pewnością najstarsza była jego prawa strona, gdzie przyziemie miało pomieszczenia sklepione.

Bez większego ryzyka pomyłki można stwierdzić, iż środkowa, jedenastoosiowa część pałacu pochodziła z przełomu XVIII na XIX w. Tylko z taką bowiem bryłą harmonizował występujący na jej osi czterokolumnowy portyk z dekorowanym na przemian tryglifami i baranymi głowami belkowaniem oraz trójkątnym, niezbyt wydatnym, spłaszczonym frontonem. Pałac w takiej postaci nakrywał zapewne dach czterospadowy z dwoma symetrycznie rozmieszczonymi kominami zbiorczymi. Do tej zwartej i harmonijnej w proporcjach bryły dobudowane zostały dwa skrzydła, tworzące wprawdzie z elewacjami dłuższymi starszej części linię prostą, ale niepomiernie budynek wydłużającą. Czterooosiowe części dobudowane w kondygnacji górnej zaakcentowane zostały długimi wąskimi balkonami, ujętymi w ramy kutej, żelaznej balustrady. Podobna balustrada otaczała balkon zawieszony nad głównymi drzwiami wejściowymi. Prócz pilastrów umieszczonych na osiach skrajnych kolumn portyku i wspar-

Wnętrze miało układ dwutraktowy, nieregularny, zwłaszcza w partiach bocznych. Na parterze, prócz obszernej sieni z dębową klatką schodową, mieściła się wielka sala jadalna, pokoje gościnne i służbowe, kuchnia i spiżarnia, a przy całej prawej elewacji bocznej — ogród zimowy. Celom reprezentacyjnym służyło piętro, gdzie znajdowały się poza tym apartamenty mieszkalne gospodarzy domu i członków ich rodziny. Salony zajmowały środkową część traktu ogrodowego, do której przylegał górny taras. Miały one sufitów dekorowane gipsowymi sztukateriami, żyrandole, posadzki parkietowe układane w deseni oraz parapety okienne z czarnego marmuru. Do 1940 r. pokoje paradne posiadały urządzenie stylowe mahoniowe, orzechowe lub z czeczotki, sięgające początków XIX w. Było też w pałacu trochę dzieł sztuki, w tym obrazy, ale ani na temat ich autorów, ani też treści malowideł nie posiadamy żadnych danych. W czasie wojny wszystkie cenniejsze przedmioty i dzieła sztuki miały być zabrane do muzeum w Kownie.

Park, wśród którego wznosił się pałac, zajmował powierzchnię zaledwie kilku hektarów. Miał on charakter angielski, krajobrazowy, kró-

ry nadawały mu szerokie polany i prześwity wśród sadzonych grupami drzew, zarówno liściastych, jak szpilkowych. Najbliższe otoczenie pałacu nosiło także piętno ogrodów regularnych, na co składały się nisko strzyżone żywopłoty okalające ogromny przedpałacowy gazon oraz sztucznie, przeważnie na kształt kulisty formowane niektóre krzewy. Zarówno gazon przedpałacowy, jak ciągnący się poza domem pokrywały klomby kwiatowe. Po lewej stronie dziedzińca paradnego stała podobnie jak pałac wydłużona oficyna, a po prawej dawne stajnie koni wyjazdowych, w czasach nowszych zamienione na garaże. Dwie budowle w postaci rotundy, ustawione po obu stronach szerokiej alei wjazdowej przed jej wylotem na dziedzińiec, miały charakter zarówno dekoracyjny, jak praktyczny. Ostatnio służyły jako magazyny. Granicę parku z prawej strony tworzyła sadzawka i mała rzeczka Josta, lewą natomiast droga wiodąca do stacji kolejowej. Stronę tylną ogrodu zamykała poprowadzona równolegle do dłuższej elewacji pałacu stara aleja lipowa.

¹ Wszystkie informacje dotyczące pałacu w Rogówku, niestety bardzo ogólnikowe, pochodzą od wnuka Konstantego Komara, Bohdana Komara z Polniewia.

Romaniszki

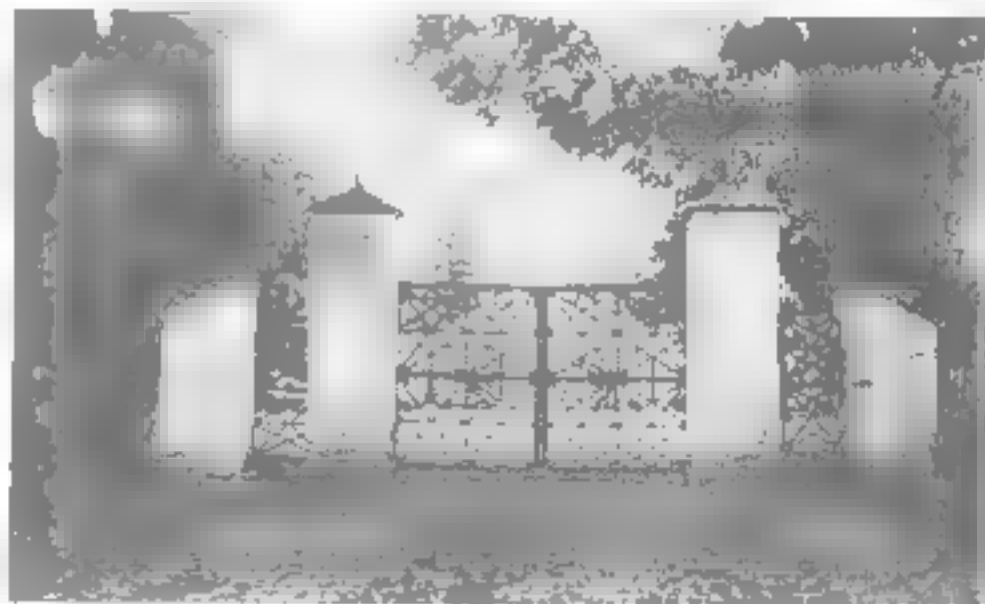


Początkowo, w ciągu trzech stuleci, Romaniszki były dziedzictwem Giedroyciów-Jurachów. Ostatnia z tej rodziny właścicielka dóbr, Anastazja Giedroyciówna, wychodząc około 1814 r. za mąż za Wincentego Dowgiałłę (zm. w 1859 r.), późniejszego podkomorzego zawilejskiego i prezydenta departamentu Sądu Głównego Wileńskiego, wniosła Romaniszki w jego dom. Następnym dziedzicem tej majątności był ich syn Ksawery Dowgiałło (1815–1914), żonaty najpierw z Melanią Umiastowską, a po jej śmierci z Józefą Chłewińską. Z trzech synów urodzonych z drugiej żony, Romaniszki objął Władysław Ignacy Dowgiałło, żonaty z Heleną z Wagnerów. Prócz Romaniszek do ostatnich właścicieli należały jeszcze folwarki Pieleka, Bajkowszczyzna i Czwierć o łącznej powierzchni ok. 3500 dziesięcin¹.

Siedzibą Giedroyciów był stosunkowo niewielki, parterowy, siedmiuosiołowy dwór z modrzewia, zbudowany w XVIII w. Od strony

podjazdu miał on charakterystyczny ganek o czterech filarach. Aby dom uczynić cieplejszym, Dominik Dowgiałło w pierwszej połowie XIX w. zniósł ów ganek, a w jego miejscu wybudował oszkloną werandę, co znacznie dom

486
Romaniszki.
Główna brama
wjazdowa,
przed 1939 r.





487
Romantyczny.
Dwieście brama
rejonowa,
przed 1939 r.

zespęciło. Ponieważ budynek okazał się ■ końcu także zbyt ciasny, dodał on do tyłu jeszcze jedno, nie posiadające specjalnych walorów architektonicznych skrzydło, przy lewym zaś boku starego domu skrzydło drugie ■ planie kwadratu, nakryte pięknym, wysokim, łamanym dachem z lukarnami. Obie te przybudówki wykonane zostały z drzewa sosnowego. Mimo asymetryczności, dwór po rozszerzeniu zyskał bardzo od strony podjazdu, nabierając cech zamkowej siedziby ziemianńskiej. Ostatni właściciele poczynili przygotowania, mające na celu przywrócenie dawnego ganku kolumnowego, ale śmierć Władysława Dowgiałły, a następnie wybuch drugiej wojny plany te obróciły wniwecz. Od tyłu dwór miał w centrum obszerny taras z widokiem na park i sadzawki.

Cale wnętrze tętniło urokiem świadomości kultywowanej staroświeczyzny. W dawnej części domu wszystkie pokoje miały posadzki parkietowe, w nowej z drewna miękkiego, lakierowane. Ze starych, wielkich, sięgających poza wiek XIX pieców, do ostatnich czasów pozostały tylko trzy, pokryte bardzo dużymi kaflami, niegdyś białymi, z upływem wielu lat nieco szarzałymi. Inne piece pochodziły z czasów nowszych. Były one wyłożone kaflami również białymi, ale znacznie mniejszymi. W jednym z gabinetów znajdował się ponadto murywany kominek. Z wyjątkiem jadalnego, ściany we wszystkich innych pokojach obite były tapetami. Zapewne dzięki pomysłowi któregoś z właścicieli, pokój stołowy miał ściany imitujące czerwoną cegłę z wnękami, sufit zaś naśladujący sklepienie. Na suficie pokoju bibliotecznego, utrzymanego w kolorze perłowym, widniało malowidło wyobrażające rozpiętą białą drapekę, zaś ■ gabinetu, wyłożonym tapetami wiśniowymi, sufit miał desen w kolorach czerwonym i szarym.

Wszystkie pokoje recepcyjne mieszczące się

w starym domu, a także niektóre mieszkalne, urządzone były stylowymi meblami. Duży narożny salon, o dwóch oknach od frontu i dwóch w ścianie bocznej, miał meble mahoniowe z intarsją ■ drewna jasnego. Przedstawiała ona dwa łabędzie z rozpostartymi skrzydłami, zwrócone do siebie głowami. Dwie kanapy, kilka foteli i krzeseł, kryte były materiałem „vieux rose” z wzorem empirowym. W salonie dużym stały ponadto dwa lustra „trumeau”, także z mahoniowymi konsolami. Z tego samego materiału sporządzona była jeszcze i kanapka na dwie osoby w kształcie litery „S” oraz dwa duże stoły i cztery stoliki mniejsze, wstawiane jeden w drugi. Do muzykowania służył fortepian ■ drzewa orzechowego firmy wiedeńskiej Kern, przywieziony z naddunajskiej stolicy koni. Salon drugi, mniejszy, urządzone był meblami palisandrowymi krytymi jedwabiem. Wisiaty tu też dwa lustra w złożonych ramach oraz stało mahoniowe pianino firmy Blüthner. W obu salonach znajdowały się ekrany wyszywane „petit-point”.

W bibliotece obok dwóch szaf na książki stał jeszcze długi mahoniowy stół z opuszczanymi kłapami i drugi mniejszy, składany, z blatem w pasy z mahoniem i drzewa jasnego, kanapa biedermeierowska, fotele etc. Na urządzenie pokoju jadalnego składały się meble nowsze, m.in. w postaci dużego okrągłego, rozsuwanego stołu, zwanego „na stu nóżkach”. Na oparciach krzeseł ustawionych dookoła stołu widniała rzeźbiona litera „X”, od łacińskiej pisowni imienia Ksawerego Dowgiałły. Znajdowały się tu także dwa czeczotkowe stoliki rogowe oraz stojący zegar angielski z kolumnkami. Po grabieży dokonanej w czasie pierwszej wojny światowej, dawne krzesła zastąpiono nowo nabytymi, przypuszczalnie również zabytkowymi fotelikami czeczotkowymi, krytymi srebrzystym adamaszkiem.

Czeczotkowe meble stanowiły również urządzenie jednego z gabinetów. Wśród nich znajdowało się biurko, duża trzyczęściowa szafa i dwie male na książki, zamykany kantorek ■ czeczotki połączonej z drzewem czarnym, dwa duże fotele i dwa male. W jednym z pokoi gościnnych stał długi staroświecki kantorek z jesionu, także z kłapą do zamykania. Poczesne miejsce w tym pokoju zajmowało duże empirowe łóżko czeczotkowe z walcami, oparte na czarnych łwich łapach. Obok stała komoda utrzymana w tym samym stylu i wykonana z tego samego drewna. Nad klęcznikiem wisiał stary, szerniały obraz Matki Boskiej. Drugi gościnny pokój, przeznaczony dla małżeństw, miał dwa łóżka i dwie nocne szafki rzeźbione w pali-



488.
Romaniszki.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



489.
Romaniszki.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

490.
Romaniszki.
Dwór
od strony
podjazdu
zimy,
przed 1939 r.



191.
Romanowski.
Fragment
pokoju
jadalnego.
przed 1939 r.

sandrze oraz mahoniową toaletę z trzema lust-
rami. Główną ozdobą trzeciego pokoju gościn-
nego stanowił duży fotel w stylu Ludwika XV.
Urządzenie tego pokoju uzupełniały lustro,
krzesła i fotele mahoniowe w stylu empire, kry-
te żółtym adamaszkiem. W końcu jeden z sy-
pialnych pokoi urządzony był meblami now-
szymi w stylu angielskim z firmy Załęskiego
w Warszawie. Stamtąd pochodziło także małe
biureczko i szafka na książki z mahoniem deko-
rowanego brązami w stylu Ludwika XV.

Niemal we wszystkich wymienionych po-
kojach znajdowały się dzieła sztuki, głównie
obrazy. W gabinecie nad kominkiem wisały
dwa krajobrazy uchodzące za oryginały
N. Poussina, dawno nie konserwowane, a więc
poczerwiałe ze starości. Do grupy tej należały
jeszcze następujące płótna: G. Molinarięgo *Pi-
jany faun*; Filipa Wouwermanna *Polowanie*;
A. I. Kuindży *Krajobraz*. Nieokreślonych zaś
autorów: *Kobieta i faun*, *Amorki*, obrazek okrą-
gły nabyty w Petersburgu, *Madonna*, *Koi biały*,
*Głata o zachodzie*². Wśród kilku kopii arty-
stycznymi walorami wyróżniało się płótno
przedstawiające *Wenus według Tycjana*. Poza
tym były jeszcze kopie inne, jak: Van Dycka
Jan Wauwer, burmistrz Haarlemu oraz Salva-
tora Rosy *Portret poety*. Z polskich dzieł now-
szych posiadali Dowgiałlowie obraz Kędziers-

kiego *Wiosna* i rysunki Stanisława Bohusza
Siestrzencewicza *Scena w gospodzie*, *Scena ryn-
kowa* i *W piwiarni*. Poza tym był portret Wła-
dysława Dowgiałły malowany przez Mojżesza
Lejbowskiego i bardzo dużo kolorowych oraz
jednobarwnych sztychów angielskich i francus-
kich. Ponadto w wileńskim mieszkaniu dziedzi-
ców Romaniszek wisiło ogromne płótno Smu-
glewicza *Zaślubiny Westalki*³. Cały dwór w Ro-
maniszkach był niezwykle pieczołowicie
utrzymywany, zarówno przed pierwszą wojną
światową, jak w okresie międzywojennym.

Z traktu do dworu wiodła aleja wysadzana
starymi drzewami liściastymi. Dochodziła ona
do głównej bramy wjazdowej, złożonej z czte-
rech murowanych słupów i misternie wykona-
nych krat. Na wprost bramy, po przeciwległej
stronie wielkiego, starannie pielęgnowanego
gazonu z rabatami kwiatów dookoła i klombem
z palmą pośrodku, stał doskonale z bramy wi-
doczny dom. Ze wszystkich stron gazon otacza-
ły stare, wysokie drzewa, tworząc dlań monu-
mentalną oprawę. Po prawej stronie gazonu,
w połowie drogi między bramą a głównym do-
mem mieszkalnym wznosiła się drewniana
oficyna z również nie tynkowanymi ścianami,
kryta wysokim gontowym dachem czterospa-
dowym. Była ona tak schowana poza wysokimi
żywopłotami, krzewami i drzewami, że z obic-

gnący dookoła gazon szerokiej drogi widziało się jedynie jej ganek o dwóch parach smukłych, białolakierowanych kolumnienek z małym, trój-
kątym szczytem.

Podczas gdy cały frontowy gazon tworzył otwartą przestrzeń, z obu boków dworu drzewa podchodziły niemal pod sam dom, zwłaszcza od strony nowego kwadratowego skrzydła. Latem przed domem wynoszono ogromne agawy i inne rośliny egzotyczne hodowane w cieplarni. Nieco mniejszy gazon, otoczony także rabatami kwiatów i krzewami wysokopiennych róż, ciągnął się od tyłu domu. Łagodnym skłonem dochodził on do szerokiej w tym miejscu sadzawki, otoczonej wspaniałym starodrzewiem przegładającym się w jej wodach. W miejscach, gdzie kanały zbiegały się, przerzucone były białe brzoźowe mostki. Nad jedną z odnog sadzawki stał domek, w całości zbudowany z dużych polnych kamieni, kryty gontowym dachem. Cały park, zaplanowany głównie od tyłu domu i odznaczający się niezwykle malowniczością, przecinały liczne, kręto prowadzone aleje i ścieżki, otwierające coraz to nowe widoki.

Tuż obok lewego skrzydła dworu stała druga, dawniejsza od poprzednio wspomnianej, szeroka murowana na biało tynkowana brama wjazdowa, złożona z dwóch wysokich ścianek, zwieńczonych gzymsem i nakrytych czterospadowym gontowym daszkiem. Obie ścianki bramne przebite były półkoliście zamkniętymi otworami dla pieszych. Brama ta oddzielała fron-



towy gazon i otoczenie domu od zabudowań gospodarczych. I z tej strony do dworu wiodła długa aleja wysadzana starymi drzewami liściastymi.

492.
Romaniszki.
Oficina,
przed 1939 r.

¹ Wszystkie dane dotyczące dworu w Romaniszkach pochodzą od ostatniej właścicielki – Heleny z Wagnerów Dowgiałłowej.

² W spisie sporządzonym przez Helenę Dowgiałłową, obok nazwy obrazu *Chata o zachodzie* figuruje nazwisko malarza, które odczytać można zarówno jako „Wnererer” lub jako „Wrzeszcz”.

³ Obraz ten po pierwszej wojnie światowej dostał się córce Ksawerego Dowgiałły, zamężnej za Jundziłłem, która przewiozła go do swego majątku Gajówki koło Działdowa.

Różanka



Dobra i miasteczko Różanka w ciągu kilku stuleci były dziedzictwem Paców z gałęzi młodszej, zwanej hetmańską, zapoczątkowanej w połowie XVI w. przez Pawła Paca, kasztelana witebskiego. Pisali się też oni „hrabiami na Różance”. Po śmierci ostatniego męskiego potomka tej linii w osobie Józefa, starosty wileńskiego, zmarłego w 1797 r., Różanka przeszła na linie starszą, senatorską¹. Ostatnim z tej linii i w ogóle ostatnim męskim potomkiem rodu był Ludwik hr. Pac (1778 – 1835), generał wojsk francuskich i polskich, senator-kasztelan Królestwa Polskiego, obok Różanki właściciel także Jeczna, Horodyszczna, Mazurek i Dowspudy, gdzie wybudował wspaniałą rezydencję. Prócz

wymienionych dóbr i rezydencji wiejskich posiadał jeszcze general pałace w Wilnie i Grodnie, trzeci zaś wznosił w Warszawie. Jedyna jego córka Ludwika (ur. w 1819 r.), poślubiła ks. Ksawerego Sapiechę z Wysokiego Litewskiego.

Ludwika Sapieżyna niewiele jednak mogła odziedziczyć z dawnej pokażnej fortuny ojcowskiej. Prawie wszystkie bowiem włości zmarłego na wygnaniu w Smyrnie kasztelana bądź poszły pod rozbiór za długi spowodowane zakładaniem fabryk, intensyfikacją rolnictwa, budową pałaców itd., bądź też za jego udział w Powstaniu 1831 r. zostały skonfiskowane. Konfiskacie uległa także i Różanka. Ze skromnej notatki zamieszczonej w *Słowniku geografii-*

493.
Różanka.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



494.
Różanka.
Fletowca
frontowa
dworu,
przed 1939 r.



czonym wynika, że w drugiej połowie XIX w. dobra różańskie stanowiły już własność państwową i jako takie rozprzedane zostały pomiędzy okoliczną ludność².

W dobrym stanie zachował się natomiast w Różance do 1939 r. ogromny staropolski dwór, pochodzący może nawet z XVII w., w którym rezydowali Pacowie do śmierci ostatniego z linii, Józefa. W ciągu pierwszych dziesiętników lat XIX w. budynek ten służył prawdopodobnie jako mieszkanie dzierżawców lub

zarządców. Siedziba Paców w Różance była budowlą w całości parterową, wzniesioną na rzucie szerokiego prostokąta. Od frontu i przy prawej elewacji bocznej dwór akcentowały obszerne kryte werandy. Łamany gontowy dach przewyższał wysokością część mieszkalną niemal dwukrotnie. Na temat wnętrza, z pewnością zresztą w drugiej połowie XIX i XX w. przebudowanych, brak jakichkolwiek przekazów. W okresie międzywojennym w dawnym dworze mieściła się szkoła rolnicza. Dzięki temu

ocalał bardzo rozległy park krajobrazowy z ogromnym otwartym gazonem, założonym przed frontem domu

¹ W obzerniej monografii J. Wolffa, *Pacowie, Petst-*

burg 1885, znajdujemy wiele wzmianek dotyczących Rótnki, ograniczonych jednak głównie do problemów majątkowych. Por. także: T. Żychliński, *op.cit.*, t. 8, Poznań, 1888, s. 166.

² *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 854.

Serenczany



Dobra Serenczany leżały przy trakcie między Łyntupami a Komajami. Przeszłość miejscowości o tej samej nazwie jest mało znana. Według tradycji rodzinnej ostatnich właścicieli, Serenczany były najpierw dziedzictwem ks. Świrskich, rodziny niegdyś bardzo zamożnej, której dobra zaczęły jednak ropuć już od XVI w. W 1528 r. rodowy Świr nabyli od nich Radziwiłłowie, a jeszcze wcześniej, bo w 1517 r., Międzybóże stał się własnością Olbrachta Gasztołda¹. Do innych rodów przeszły też z czasem również pozostałe dobra, a więc Świrany, Woroniany, Trokiniki itd. Pod koniec XVIII w. lub w początkach XIX w. Serenczany stały się własnością Morykonich. Od ostatniego z tej linii Morykoniego, po Powstaniu 1831 r. nabył ów majątek Ludwik Kątkowski h. Ostoja, syn powstańca Macieja Kazimierza, majora Wojsk Polskich. Po Ludwiku Serenczany odziedziczył jego syn Bronisław. Ostatnim właścicielem

tych dóbr do 1939 r. był wnuk Ludwika — inż. Eugeniusz Kątkowski (ur. w 1888 r.).

W Serenczanach znajdował się duży, morderzewiowy dwór klasycystyczny, według miejscowej tradycji zbudowany w drugiej połowie XVIII w. przez Świrskich². Dwór ten, parterowy, jedenastoosiowy, z trójosiową częścią środkową podwyższoną o piętro, wznosił się na wysokim podmurowaniu i sklepionych piwnicach. Od strony podjazdu miał portyk o czterech smukłych kolumnach, wspierających gładki, trójkątny przyczółek. Pod portykiem umieszczony był balkon z drewnianą balustradą. W elewacji tylnej dworu występowały trzy akcenty w postaci środkowego trójściennego ryzalitu oraz dwóch bocznych, krótkich skrzydeł. Do ryzalitu przylegał taras ze schodami prowadzącymi do ogrodu. ■ powodu pochyłości terenu podmurówka od tyłu dworu była znacznie wyższa niż od frontu. Nad rozczłonkowanym czte-



495.
Serenczany.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

rema pilastrami ryzalitem mieścił się balkon z dachem wspartym na czterech kolumnkach. Dwa ganki, również na czterech kolumnkach, tym razem drewnianych, znajdowały się przy elewacjach krótszych. Od strony zewnętrznej dom nie był tynkowany, lecz utrzymany w naturalnym kolorze modrzewia. Nad ujętymi w obramienia dużymi, prostokątnymi oknami widniały trójkątne naczółki. Jedyne okna oświetlające sieni oraz salon miały zamknięcie półkoliste. Dwór nakrywał gładki, czterospadowy dach pokryty gontami.

Wnętrze domu miało układ dwutraktowy. Centrum traktu frontowego zajmował obszerny hall ze schodami wiodącymi na piętro oraz galerijką dla orkiestry, otwartą zapewne dawniej do wnętrza salonu. W czasie remontu dworu, dokonanego w połowie XIX w., otwór ten został zamknięty. Po prawej i lewej stronie hallu usytuowanych było sześć pokoi mieszkalnych. W centrum od strony ogrodu znajdował się wielki salon szerokości 8 m, nieznacznie wysunięty ryzalitem. Z jednej i drugiej strony salonu mieściły się dwa duże pokoje, tworzące jeden ciąg amfiteatralny. Pokój przylegający do salonu z prawej strony służył jako mniejszy salonik, pokoje zaś po stronie lewej jako jadalnia i białonocowa. Narożny, przylegający do małego salonu używany był niegdyś jako domowa kaplica. Na

piętrze od strony podjazdu mieściły się dwa małe pokoje gościnne, nad dużym salonem zaś – podobna do niego rozmiarami i kształtem – salka. Przed 1939 r. wnętrza dworu nie miały żadnych dekoracji, a stare dębowe posadzki, układane w prostokąty, znajdowały się jedynie w dużym salonie i dwóch przyległych do niego pokojach. W czasach, gdy Serenczany należały do Kątkowskich, nie było tam ani zabytkowego urządzenia, ani dzieł sztuki.

Przestrzeń przed dworem zajmował duży gazon. Obok dworu stała murowana oficyna, starsza od niego, przypuszczalnie pierwotna siedziba właścicieli. Park, czy raczej staroświecki ogród ciągnął się głównie od tyłu domu. Tworzył go wielki kwadrat alei, obsadzony przeważnie topolami. Aleja znajdowała się także na osi dworu. Kwatery pomiędzy alejami zasadzone były drzewami owocowymi, natomiast w pobliżu domu rosły także inne gatunki. Wraz z sadami ogród spacerowy zajmował powierzchnię 15 ha. W czasie drugiej wojny światowej dwór w Serenczanach został spalony, a park wycięty.

¹ Por.: J. Wolff, *Kniaźstwo litewsko-ruskie*, Warszawa 1895.

² Wszystkie dane dotyczące dworu pochodzą od ostatniego właściciela – Eugeniusza Kątkowskiego.

Siesiki



Zamek w Siesikach należał do najstarszych w stanie mieszkalnym zachowanych budowli tego typu na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ścisła data jego powstania nie jest jednak pewna, gdyż początkowo dzieje zamku bardziej opierają się na legendach niż na dokumentach. Na temat Siesik pisano stosunkowo dużo¹. Autorzy wszystkich tych notatek zgadzają się na ogół, iż fundatorem zamku we wcześniej już istniejącej miejscowości był ulubieniec króla Władysława Warneńczyka Gabriel Dowmunt (zm. w 1517 r.), potomek Dowmunta, księcia na Ucianach, dziedzic Gielwan, Towian, Połuteli i in., żonaty z ks. Połubińską. Najprawdopodobniej opinia ta opiera się na wypowiedzi Niesieckiego². Od nazwy swej rezydencji Gabriel Dowmunt przybrał z czasem nazwisko Siesicki, a jego potomkowie za-

częli pisać się Dowmunt-Siesicki h. Bawola Głowa czyli Hippocentaurus³. W posiadaniu Siesickich zamek i dobra pozostawały nieprzerwanie do początków XVIII w., kiedy to Marcjanna Siesicka (zm. w 1736 r.), córka wojewody mścisławskiego Michała (zm. w 1713 r.), poślubiwszy w 1704 r. ks. Michała Antoniego Radziwiłła (1687–1721), po bezpotomnej śmierci swych braci Kazimierza i Stanisława wniosła majątek w dom mężowski. Syn ks. Michała Radziwiłła i Marcjanny Siesickiej, ks. Leon, rozirwoniwszy fortunę sprzedał klucz siesicki w 1745 r. Konstantemu Dowgiałle (1700–1770), dziedzicowi Ratowa i Łokian pozostających w jego rodzinie od 1592 r., namiestnikowi i horodniczemu wilkomierskiemu. Włości siesickie sięgały wówczas po rzekę Świętą, obejmując Dziewałtów i Leonpol.



Dowgiałlowie h. Zadora, podobnie jak Siesiacy, zaliczani bywają do najstarszej szlachty litewskiej, pochodzenia dynastycznego. Niektórzy heraldycy za ich protoplastę uważają bowiem Jewnuta (1306–1370), jednego z synów Gedymina, który władzę miał m.in. Dowgiałlami⁴. Wywód ten nie znajduje wprawdzie potwierdzenia u heraldyków współczesnych, niemniej starożytności rodu Dowgiałłów, sięgającego XV w., zaprzeczyć się nie da⁵. Konstanty Dowgiałło miał tylko jednego syna Kazimierza (1740–1800), horodniczego powiatu wilkomierskiego, żonatego z Marią Hoppen. Jeden z dwóch synów Kazimierza, Dominik Dowgiałło (1789–1857), asesor Sądu Głównego guberni wileńskiej, żonaty z Marią hr. Broel-Plater, wyrestaurowawszy spalony przez wojska szwedzkie Karola XII zamek i urządziwszy w nim wielkopańską siedzibę, szczególnie trwale zapisał się w dziejach Siesik. Po jego śmierci dobra te odziedziczył syn Stanisław (ur. w 1822 r.), żonaty z Idalią hr. Potocką, a następnie wnuk, znów imieniem Dominik

(1867–1931), żonaty z Anną hr. Chodkiewiczówną z Młynowa. Otrzymał on w posagu dobra Nowomalin oraz Rusyweł na Wołyniu w powiecie ostrożskim i rówieńskim, a Petryków-Kurytycze w powiecie mozyrskim. Ostatnim dziedzicem Siesik do 1940 r. był syn Dominika, Oskar Dowgiałło (ur. w 1900 r.), żonaty z Krystyną hr. Jezierską. Jego bratu Karolowi przypadł Nowomalin z piękną rezydencją. Dobra położone w pow. mozyrskim, po Traktacie Ryskim, zostały poza granicami⁶.

Zamek siesicki odnowiono w latach 1820–1830, według projektu i pod osobistym kierunkiem Dominika Dowgiałły. Dzięki charakterystycznej dla starych budowli obronnych grubości murów, nie uległy one rozsypce, lecz niemal w całości dały się uratować. Rezydencja Siesickich, a następnie Dowgiałłów stała na brzegu jeziora o tej samej nazwie co miejscowość. Obronność zamku podnosiły z trzech pozostałych stron wykopane fosy, z których jedna łączyła się z jeziorem, dalej wały oraz w czterech rogach od strony zewnętrznej fos usypane

496.
Siesiki.
Widok zamku
od strony
jeziora.
Lit. wg rys.
N. Ordy



działoby, iż wymiary niektórych z nich w stosunku do pierwotnych pozostały nie zmienione. Zaczynając od lewego skrzydła, pierwsza z sal służyła jako jadalna i zbrojownia, następna nieco mniejsza jako salunek, trzecia duża nosiła miano salonu „czerwonego”, a ostatnia salonu „błękitnego”. Sala jadalna posiadała przed zniszczeniem zamku wielkość podwójną, zajmując całą szerokość budynku. W czasie restauracji

oddzielono połowę sali od strony jeziora i z części tej zrobiono dwa mniejsze pokoje.

Salon „czerwony” oraz „błękitny” miały bardzo bogate dekoracje w postaci fresków i malowideł, umieszczonych w supraportach. Właśnie te malowidła projektował Dominik Dowgiałło, wykonać je zaś mieli, jak twierdziła tradycja rodzinna – artyści włoscy. Plafon salonu „czerwonego” podzielony był na dwie części. Z jednej

498.
Siesiki.
Zamek
od strony
jeziora,
przed 1939 r.



499.
Siesiki.
Zamek
od strony
jeziora,
przed 1939 r.

dużej, świętej z Marią Antoniną na szafocie, oba odlane z brązu, marmur *Mater dolorosa* dłuta Oskara Szwedowskiego i marmur florencki, Obława Szwedowskiego i marmur florencki, przedstawiający chłopaczka zastanawiającego się rękami, z napisem „Ne me touchez pas”.

Do dzieł sztuki należały też niewątpliwie brązowe empirowe kinkiety ściennie oraz inne blazy, w tym stare zegary. Charakter zarówno kolekcjonerski, jak użytkowy miała porcelana haranowiecka, saska i niemiecka. Były również w zbiorach stare rodzinne srebra, puchar kryształowy króla Jana III z jego herbami, pały słuckie, kolekcja medali oraz numizmatyczna.

Biblioteka przed 1914 r. liczyła około 5000 t. Wśród poważnej liczby starych druków znajdowała się m.in. *Biblia Radziwiłłowska*. Wydawnictwa nowsze w językach francuskim, angielskim i niemieckim dotyczyły takich dziedzin nauki, jak historia czy historia sztuki, a szczególnie architektury. Spory był też dział pamiętnikarski. Archiwum domowe, sięgające XV w., poszczycić się mogło wieloma pergaminowymi dokumentami, w tym licznymi nadaniami królewskimi. Ponadto przechowywano w Siesikach korespondencję rodzinną, szczególnie obfitą z okresu napoleońskiego i z czasów powstań 1831 i 1863 r.

Duża, cenna i różnorodna była też kolekcja archeologiczna z różnych okresów, głównie dotycząca historii Litwy. Należał do niej zbiór bóstw miejscowych, znalezionych przeważnie na dnie jeziora Siesickiego, a także młotów, kilofów, toporów, siekier i innych narzędzi z granitu i krzemienia, dalej brązowych ozdób kobiecych, okazy zębów i kłów mamuta, pochodzących również z ziem litewskich, wykopaliska z grobów przedhistorycznych oraz szczątki broni z bitwy pod miejscowością Pobójsk z 1435 r., w której Krzyżacy zostali rozgromieni. Jednym z dowódców miał być wówczas chorąży wielki litewski Jan Dowgiałło, który zaczął nosić to nazwisko od początkowego przezwiska „Daugalis”, co znaczy „silomózny”, na jakie zasłużył sobie ponoć na polu walki.

W bardzo poważnym stopniu w zbiorach nowszych reprezentowana była zbroja i broń różnego rodzaju, jak misternie z drutu wyrobiane kolczugi, karabele z damascenickiej stali, szpada Emilii Plater, pancerze, helmy, szyszaki, hałabardy, piki oraz trzy kompletne zbroje żelazne z hełmami. Jedną z nich z karpia łuska należała kiedyś, według podania, do kawalera mieczowego Rotha, którego w bitwie pod Pobójskiem utopić miało w rzece Świętej, druga z literą R i mitrą do Radziwiłła Sierotki, trzecia do Jana-Bykowskiego. Był też w zbrojowni że-

lany czekan bogato złotem nabijany, przypuszczalnie własność któregoś z Paców z czasów Batorego, choć widniejące na nim litery „S” tłumaczono sobie w ten sposób, iż należał on do Jędrzeja Wapowskiego, który tym właśnie narzędziem zabić miał Samuela Zborowskiego. Z innych zabytków na uwagę zasługiwały: rząd turecki na konia z barwnymi czaprakami i misternymi strzemionami, zapewne zdobyty spod Wiednia, luk tatarski oprawny w srebro i kolekcja broni palnej, poczynając od skalkówek do nowoczesnej. Za najcenniejsze okazy uważano pistolet turecki Ali Baszy Zybelin, drogocenne, w artystycznej srebrnej oprawie kuchenrejtery i pistolety wersalskie pięknej roboty, które hetman Michał Kazimierz Ogiński otrzymał niegdyś w darze od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

Z ciężkiej broni były w Siesikach trzy armaty i dwa duże moździerze z ozdobnymi delfinami, zagwożdżone w którejs z wojen, jak też kule armatnie, kamienne i spiżowe. Wreszcie znajdowały się jeszcze w zbiorach trzy tablice lane z żelaza. Jedną z nich, znalezioną przez chłopów w piasku nad rzeką Świętą, większą od pozostałych, zaopatrzona była w wypukłość w rodzaju dwugłowego orła niemieckiego i napis „Imperator”. Dwie mniejsze, pochodzące ze zbioru marszałka Żagiełła, zdobiły płaskorzeźby przedstawiające osoby koronowane, trzymające w jednej ręce jabłko, a w drugiej miecz, oraz napis: „Vivat Leopoldus Rex”. Odnośnie do pochodzenia i przeznaczenia owych tablic istniało wiele hipotez, aż do takiej właśnie, że pochodziły one ze słupów granicznych wbijanych przez Krzyżaków na rzece Świętej po opanowaniu przez nich tej części Litwy. Tablice w rzeczywistości były jednak niewątpliwie nowsze, choć niewiadomego przeznaczenia. Niemal całe zbiory zamku siesickiego, z wyjątkiem armat czy owych tablic żeliwnych, w obawie przed zbliżającym się frontem wywiezione zostały w 1915 r. do Hołoblina na Białej Rusi, gdzie później przepadły. Nie wielka ocalała czy skompletowana po 1920 r. część uległa zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej.

W obrębie fos, po wschodniej stronie parku stała drewniana, klasycystyczna stajnia koni wyjazdowych, z wgłębionym portykiem kolumnowym. W budynku tym mieściły się też stare karoce i powozy ozdobione herbami, przeważnie zawieszane na skórzanych pasach. Ponadto stały tam najrozmaitsze inne powoziki, najryczanki, kałamaszki czy karafaszki. Jednym z najciekawszych pojazdów była karetka umieszczona na saniach, z okuciami i różnymi ozdobami.

mi wykonanymi z brązu. W tym samym stylu co stajnia cugowa utrzymany był też magazyn zbożowy, stojący już poza obrębem dawnych fortalicji. Wreszcie trzecią klasycystyczną budowlą, ale nowszą, wzniesioną w 1904 r., była parterowa murowana oficyna, usytuowana w pobliżu zamku i stajni cugowej, na zewnątrz fos i wałów. Zdobili ją czterokolumnowe ganki z trzech stron. Oficynę tę nazywano Akademią, gdyż oprócz pokoi mieszkalnych oraz gościnnych znajdowały się tam również pokoje przeznaczone do nauki dla młodzieży.

Z dawnego ogrodu zamkowego z czasów Siesickich zachowały się tylko poszczególne drzewa. Nowy park założony został w czasach wojen napoleońskich przez Dominika Dowgiałłę. Z tych czasów pochodziło pięć alei lipowych oraz piękne dęby i jesiony, jak też rozłożysty czarny buk, przywieziony koniami z londyńskiej wystawy. W pobliżu zamku rosły też dwa niezwykle wysokości cedry syberyjskie, przywiezione przez zesłańca z 1863 r., sąsiada i krewnego Dowgiałłów — Medarda Kończę. Starsza część parku, włączając w to otoczenie zamku oraz przyległe ogrody owocowe, zajmowała powierzchnię około 10 ha. Przez park ku głównej osi zamku wiodła szeroka aleja wjazdowa, dochodząca do mostu niegdyś zwodzonego. W połowie alei stała brama. Tuż przy alei wjazdowej, bliżej jej początku, na przestrzeni około 50 ha ciągnął się drugi ogród, założony na wydzielonej części lasu. Rosły tam szczególnie piękne okazy pięćset- i sześćsetletnich dębów oraz młodszych jesionów, brzoź i świerków. Wewnątrz tej części ogrodu leżał sztucznie wykopany stawek z wysepką.

Wśród pamiątek zabytkowych, umieszczonych na zewnątrz zamku, znajdowała się płyta kamienna z herbami Wazów i mitrą wielkoksiążęcą nad nimi. Płyta owa zdobiła niegdyś bramę wjazdową do Dolnego Zamku wileńskiego, rozebranego przez Rosjan. Odkupił ją ze złomu Stanisław Dowgiałło i przywiózł do zbiorów siesickich.

¹ Jedną z najstarszych notatek dotyczących Siesik znajduje się w czasopiśmie „Athenaeum” 1850, t. 1, s. 3. Obszernie pisał na temat Siesik L. Potocki, *op. cit.*, t. 3, s. 18–26; dalej C. Jankowski, *Początek oszmiątki*, t. 2, Petersburg 1897, s. 63. Por. także: „Tygodnik Powszechny” 1880, nr 48 oraz *Słownik geograficzny*, t. 10, Warszawa 1889, t. 600.

² M. Niesiecki, *op. cit.*, t. 8, Lipsk 1841, s. 370.

³ J. K. Wileczyński, *op. cit.*, Paryż 1858, paginacja powtarzająca się.

⁴ Dowgiałłowski, według podziału administracyjnego sprzed 1919 r. położone w pow. święciańskim, na skutek małżeństwa Elżbiety Dowgiałłówny z Wojciechem Gasznotem, wojewodą trockim, przeszły do ich wnuka Stanisława, męża Barbary Radziwiłłówny. Z kolei ona, poślubiwszy króla Zygmunta Augusta wniosła jemu Dowgiałłowski w wiano. W końcu majątek ten stał się królewską własnością, a po rozbiorach przeszedł na własność państwa rosyjskiego i został rozparcelowany.

⁵ W Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1950, tabl. 15, podaje jako datę śmierci Jewnuta Iwana, ks. na Zasławiu, rok 1366. Wywodzi od niego jedynie książąt Zasławskich i Mściwoskich. Niesiecki, *op. cit.*, s. 392, za protoplastę rodu Dowgiałłów uważa wojewodę trockiego Hawnula, czy też maszer zwanego Jewnulem, gotącego zwolennika Jagielly, ochrzczonego w Krakowie wraz z innymi panami litewskimi.

⁶ Wiele szczegółów uzupełniających notatki drukowane, w tym szczegółowego opisu zamku i jego zbiorów, dostarczył ostatni właściciel Siesik — Oskar Dowgiałło.

Soleczniki Małe



Do pierwszej połowy XIX w., leżące przy trakcie z Wilna do Lidy Soleczniki Małe, podobnie jak Wielkie, wchodziły w skład majątkości należących do Chodkiewiczów. Od nich w 1834 r. nabył je dobra Mikołaj Mianowski, lekarz i profesor wileńskiego Uniwersytetu¹. W posiadaniu jego potomków w prostej linii

Soleczniki pozostawały do ok. 1913 r., kiedy to sprzedane zostały Ostrowskim czy też Zyberk-Platerom. Ostatnią ich właścicielką była Helena z Ostrowskich h. Korab Platerowa (zm. w 1944 r.).

Po nabyciu Solecznik Małych Mikołaj Mianowski wybudował tam ok. 1840 r. niewielki



SOU.
Soleczniki
Małe.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

dwór, istniejący do drugiej wojny światowej. Dwór ten był drewniany, parterowy, na wysokiej podmurówce, kryty gładkim dachem gontowym, czterospadowym. Zarówno od strony podjazdu, jak od ogrodu miał ganek o dwóch parach masywnych filarów, wspierających trójkątne naczółki. Ponieważ okap dachu wysunię-

ty był nieco ponad lico elewacji, dzielone one były za pomocą ustawionych poziomo pseudo-lizen. O wnętrzach dworu brak danych.

¹ Słownik geograficzny, t. 11, Warszawa 1890, s. 49.
Zyciorys M. Mianowskiego w Polskim słowniku biograficznym, t. 20, Wrocław 1975, s. 527.

Soleczniki Wielkie



Znane już w XIV w. Soleczniki Wielkie leżą na południe od Wilna, przy traktcie wiodącym do Lidy i Nowogródka. W XVI w. okoliczne dobra były dziedzictwem Hlebowiczów, a później Chodkiewiczów¹. Gdy w początkach XIX w. ich wielkie posiadłości na Wileńszczyźnie poszły pod eksdywizję i rozprzedane zostały na mniejsze schedy, w 1823 r. Soleczniki Wielkie nabył Karol Wagner, zaś Soleczniki Małe – Mianowscy.

Rodzina Wagnerów h. Lew, pochodząca

z Pomorza, w ubiegłych wiekach nie odgrywała w życiu kraju żadnej roli, nie posiadała też większych majątków ani znakomitych koligacji². Pierwszą wybitniejszą osobistością był właśnie Karol (1786 – 1863), żonaty z Anną Feldman h. Drzewica, który usilną pracą, dzięki zdolnościom administracyjnym doszedł do znacznej fortuny³. Jeszcze przed nabyciem Wielkich Solecznik kupił od Druckich-Sokolińskich ich rodową Sokoleńszczyznę, ze starymi, kopanymi terasami w obrębie dworu i bardzo sędziwym

parkiem⁴. Majętność ta stała się też jego pierwotną siedzibą. Gdy jednak ■ czasem Karol Wagner dokupił jeszcze nabyte od Radziwiłłów sąsiednie Gudelki, przeniósł się do Solecznik. Znalazły się bowiem one wówczas w środku powiększonych włości.

Po Karolu Wagnerze wszystkie dobra odziedziczył jego jedyny syn Olgierd (1819–1891), wykształcony w Heidelbergu, żonaty z Henriettą Jankowską⁵. Ponieważ nie lubił on gospodarstwa rolnego, przekazał je z kolei swojemu synowi Witoldowi (1844–1906), żonatemu z Heleną Ziemacką, gdy tylko ukończył on we Wrocławiu swe studia uniwersyteckie. Cztery córki Olgierda Wagnera: Anna Święcicka, Maria Dmochowska, Wanda Jeleniska i Zofia Houwaldowa otrzymały splaty. Witold Wagner postawił Sokoleńszczyznę i Soleczniki na bardzo wysokim poziomie. Znany też był ze swego opiekuńczego stanowiska wobec pracowników. Zdolniejszych posyłał na własny koszt do zakładów ogrodniczych i rolniczych. Opiekował się poza tym tajnym nauczaniem polskim, a po 1905 r., otworzył w swych dobrach trzy oficjalne szkoły.

Na podstawie działu rodzinnego pozostająca dotąd w całości fortuna Karola Wagnera sen. podzielona została w 1914 r. między dwóch synów Witolda Wagnera w ten sposób, że Wielkie

Soleczniki, Sokoleńszczyzna i Raczków ■ należącymi do nich folwarkami przypadły Karolowi jun., zaś Gudelki z dopłatą oraz domem w Wilnie – Witoldowi jun. Dwie córki: Maria Balińska i Helena Dowgiałłowa dostały swój udział w spadku w postaci gotówki. Karol Wagner, żonaty najpierw z Elżbietą Potocką, córką Tomasza z Zypł, później ■ Haliną Siedlecką, był ostatnim do 1939 r. właścicielem Wielkich Solecznik⁶. Podobnie jak ojciec i dziad, także i on prowadził gospodarstwo bardzo postępowo i na wysokim poziomie. Zwiedzane więc bywało często nawet przez wycieczki zagraniczne i jako wzorcowe wyłączone zostało spod ustawy ■ reformie rolnej.

Nabywszy Soleczniki Wagnerowie zastali tam wielki, parterowy dwór z szesnastoma dużymi pokojami, zbudowany w kształcie podkowy. Po wzniesieniu nowego palacu, stary dwór, służący zapewne niegdyś dzierżawcom dóbr chodkiewiczowskich, do 1939 r. używany był jako oficyna. Natomiast dawną oficynę w kształcie wydłużonego prostokąta – rozebrano. Stary dwór miał troje drzwi wejściowych, umieszczonych od strony podjazdu i boczny ganek kolumnowy. Między kramcami obu skrzydeł rosły cztery ogromne kasztany, zamykające wewnętrzny dziedziniec. Naprzeciw domu miesz-

501.
Soleczniki
Wielkie.
Palac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.





kalnego stał długi budynek stajni na 30 koni wyjazdowych, z wozownią i mieszkaniem furmiana. Między domem i stajnią ciągnął się właściwy, ogromny dziedziniec, wysadzany z dwóch stron klonami. Do dawnego zespołu należał też jeszcze bardzo duży, drewniany, piętrowy spichrz z szeregiem filarów w dolnej kondygnacji i galerią z dachem wspartym na filarach w kondygnacji górnej, stojący wśród sadu, rozebrany w 1914 r. Ponadto sześcioboczna, drewniana, piętrowa lodownia, ze schodami z boku i galerią na góry, również z powodu wieku i zużycia została rozebrana.

Nowy pałac wybudowany został w latach 1876–1880 przez Olgierda Wagnera, według projektu niemieckiego architekta Hetzscholda. Aż do wybuchu pierwszej wojny światowej pałac ten był stale upiększany wewnątrz, podobnie jak jego otoczenie. W czasie międzywojennym należał więc do najlepiej utrzymanych siedzib ziemiańskich Wileńszczyzny. Wzniesiony z muru, miał plan prostokąta. Był dziewięciosiowy, piętrowy, kryty gładkim, czterospadowym dachem pobitym blachą. W elewacji głównej budynku występował pośrodku wydatny trójosiowy ryzalit, nieco w stosunku do całej bryły podwyższony, zwieńczony trójkątnym frontonem nie posiadającym żadnych dekoracji. Do ryzalitu przylegał na parterze główny ganek wejściowy, a na piętrze balkon wsparty na czterech masywnych, nieco zbyt ciężkich kolumnach. Ogromny kryty taras, z tej samej wielkości balkonem na górze wspartym na dziesięciu kolumnach, znajdował się przy prawej, bocznej elewacji domu. Po lewej stronie pałacu stała parterowa na rzucie kwadratu oficyna, mieszcząca kuchnię, pralnię, pokoje służbowe etc., połączona z domem kry-

tym korytarzem. Ryzalit oraz ganek stanowiły też główny akcent tylnej elewacji pałacu. Dekoracje zewnętrzne rezydencji Wagnerów ograniczały się do skromnych obramień okiennych, poziomych naczółków i prostokątnych plicin.

Wnętrze miało układ dwutraktowy, z korytarzami w obu partiach bocznych na parterze, na piętrze zaś tylko po stronie lewej. Łącznie z oficyną zawierało 46 pomieszczeń, w tym pokoje reprezentacyjne, mieszkalne, gościnne oraz z przeznaczeniem gospodarczym i sanitarnym. Z ganku wchodziło się do wielkiego, kwadratowego hallu czy raczej living-roomu, ze

502.
Soleczniki Wielkie.
Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r.

503.
Soleczniki Wielkie.
Fragment parku przed portykiem, ok. 1939 r.



504.
Soleczniki
Wielkie.
Elewacja
boczna
pałacu,
przed 1939 r.

ścianami szeroko pionowo żłobkowanymi. Stały przy nich szafy dębowe, przeznaczone na odzież wierzchnią. Prawa strona traktu frontowego mieściła dwa pokoje gościnne ze staroświeckimi jesionowymi meblami, lewa zaś jeden wielki gabinet pana domu z trzema oknami w elewacji frontowej i jednym w bocznej. Stało tam początkowo tylko duże antyczne, jesionowe biurko, ogromne fotele i kanapa w stylu empire, wykonana z czarnego drzewa oraz sekretarzyk z otwieraną klapą, zrobiony z różnych gatunków jasnego drewna. Ostatni właściciel dodał jeszcze do tego nowe biurko i wielką, trzydrzwiową szafę z czeczotki i czarnego drzewa na pomieszczenie książek. Na jednej ze ścian gabinetu wisiała stara broń, w tym szabla Marcina Wagnera o pięknej rękojeści, w pochwie ze złoconym brązem i spłowiałym już, amarantowym aksamitem. Inną ze ścian zdobiły sztychy oraz portrecik olówkowy Karola Wagnera sen., z własnoręcznym, skierowanym do niego wierszem Syrokomli. Z sufitu zwisał żyrandol brązowy z epoki Księstwa Warszawskiego. Poprzez umieszczoną naprzeciw głównych drzwi wejściowych szeroką arkadę wchodziło się na klatkę schodową, ze stopniami zala-

505.
Soleczniki
Wielkie.
Fragment
salonu
świetlnego,
przed 1939 r.



manymi na półpiętrze, wiodącymi na górną kondygnację. Szereg różnej wielkości pokoi, mieszczących się w trakcie ogrodowym po obu stronach klatki schodowej, służył jako gościnne i gospodarcze.

Na piętrze, z klatki schodowej na wprost było wejście do głównej, reprezentacyjnej sali pałacu, to jest do wielkiego kwadratowego salonu, wysokości około 5 m, usytuowanego ściśle nad hallem. Posiadał on ściany, ćwierćkuliście wygiętą fasadę i wsparty na niej sufit pokryte sztukateriami neorokokowymi. W stylu neorokokowym utrzymane też były prostokątne stiukowe pola supraport, rzeźbione, lakierowane na białe drzwi dwuskrzydłowe oraz dwa, także ze stiuku wykonane, kominki. Z sufitu zwisał ogromny zabytkowy, brązowo-kryształowy żyrandol na kilkadziesiąt świec, pochodzący z jukiegoś niemieckiego zamku. Posadzka tworzyła deseni ułożony z kilku gatunków drewna. Leżał na niej stary dywan perski. Początkowo urządzenie ruchome salonu wielkiego składało się z dwóch garniturów mebli w stylu Ludwika XVI, a więc z dwóch kanap, czterech foteli i dwunastu krzeseł z drzewa orzechowego, krytych materiałem koloru złotego w małe różyczki. W okresie międzywojennym meble te przeniesione zostały do pokoi gościnnych, w salonie zaś umieszczono dwa garnitury w stylu Ludwika Filipa, w ich charakterystycznej odmianie wilenskiej, obite wzorzystym materiałem w szerokie pasy. Ściany salonu głównego dekorowały dwa duże obrazy malarza zwierząt i pejzaży – Rosa da Tivoli (Ph. F. Roosa, zm. w 1706 r.), w złoconych ramach.

W lewym odcinku traktu frontowego mieściła się tylko jedna podłużna sala jadalna ze ścianami malowanymi olejno w kolorze rezedowym, podobnie jak dolny gabinet oświetlona trzema oknami od frontu i jednym z boku. Posiadała ona sufit kasetonowy, w tej samej brą-

zowej tonacji politurowane dębowe drzwi, jak też posadzkę parkietową w deseni, podobną jak w salonie wielkim, oraz stiukowy komin. Po między oknami stały mahoniowe konsole z lustrami podobnie oprawionymi. Na jednej z nich stał duży zegar ze złoczonego brązu i biskwitu. Tworzył on kompozycję złożoną z białej postaci męskiej w pół leżącej w brązowej łodzi i obejmującej jedną ręką oprawę zegara, drugą zaś trzymającej różę, także z brązu.

W sali jadalnej wisiały portrety rodzinne. Najstarszy z nich, z drugiej połowy XVIII w. nieznanego pędzla, przedstawiał Marcina Wagnera. Jego syn Karol, nabywca Solecznik, reprezentowany był przez trzy podobizny olejne. Najstarsza i najlepsza, naturalnej wielkości, również nieokreślonego artysty, pochodziła z okresu, gdy miał on 18 lat. Wyobrażała młodzienca ubranego w granatowy frak z koronkowym żabotem. Drugi portret Karola Wagnera, pędzla Jana Rustema, także naturalnej wielkości, przedstawiał go już w wieku dojrzałym, ubranego we frak ciemnozielony. Pendant do tego obrazu stanowił portret jego żony, młodej i pięknej kobiety, Bogumiły z Feldmanów, w białej sukni z czerwonym szalem, trzema rzędami pereł na szyi i takimiż kołczykami, jak też z grzebieniem we włosach, tegoż Rustema. Na trzecim, nie sygnowanym portrecie, Karol Wagner namalowany został w konturszu, jako już białogłowy starzec. Dwa dalsze portrety, pędzla Wincentego Ślodzińskiego, przedstawiały Olgierda Wagnera i jego żonę Henriettę w starszym wieku. Za słaby, gdyż zrobiony w fotografii, uważano portret Witolda Wagnera malowany przez Teodora Axentowicza. Wreszcie ostatni portret, przedstawiający żonę Witolda, Helenę, był dziełem Jana Tyszkiewicza. Prawe skrzydło frontowe dworu mieściło przylegający do salonu wielkiego salonik z antycznymi meblami, wśród których wyróżniało się staroświeckie mahoniowe biurczko z fotelem po prababie ostatnich dziedziców Solecznik, a w rogu pokój sypialny, również urządzony starymi mahoniami.

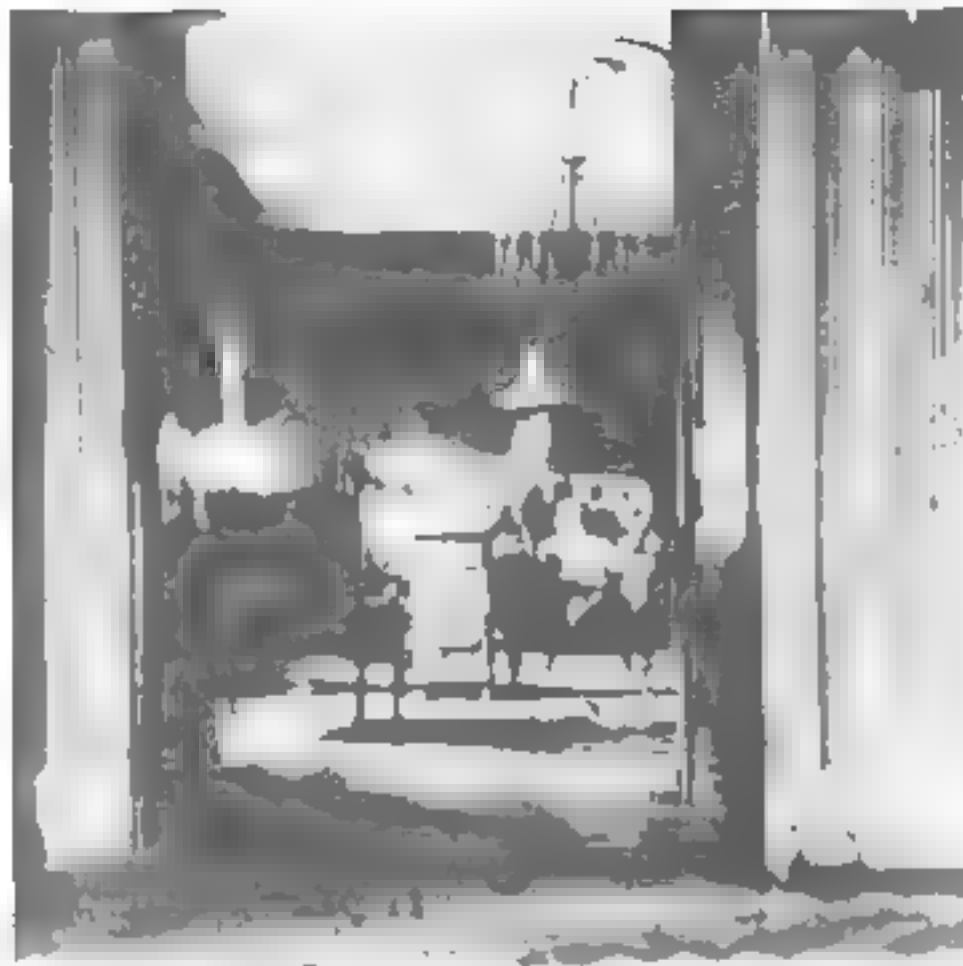
Jeszcze jeden duży, kwadratowy pokój o dwóch oknach, przeznaczony na bibliotekę, znajdował się w lewym, ogrodowym skrzydle domu. W pokoju tym stały meble z mahoniem, kryte ciemnozielonym aksamitem, pochodzące z drugiej połowy XVIII w. Określano je jako styl Katarzyny II, przypominały bowiem podobny garnitur, który do rewolucji stał w jednym z pokoi pałacu w Carskim Siole. W okresie międzywojennym bibliotekę przybyły nowe meble, obite jasnym jedwabiem w pasy. Wokół ściany stał rząd wysokich do sufitu jednako-



wych oszklonych szaf, fornirowanych mahoniem, w tym jedna ozdobiona herbem Wagnerów Lew, a pośrodku duży, mahoniowy stół i fotele. Dalsze umeblowanie stanowiły dwa stoliki, cztery krzesła z jeszcze jednym stołem i fotelami, także wykonane z mahoniem. Umieszczony w bibliotece, gabinecie i innych pokojach księgozbiór liczył kilkanaście tysięcy skatalogowanych tomów. Zapoczątkowany został w drugiej połowie XVIII w. przez Marcina Wagnera, a następnie kompletowany był przez dalsze pokolenia. Zawierał głównie wydawnictwa w języku polskim, obok pewnej liczby dzieł w językach francuskim i niemieckim, w tym wiele najrozmaitszych encyklopedii, publikacje heraldyczne, historyczne, przyrodnicze i inne. Bibliotekę zdobiły następujące obrazy: kopia Rembrandta *Portret polskiego szlachcica*, której oryginał znajduje się w Ermitażu, kopie portretów ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki oraz kompozycja alegoryczna pędzla Smuglewicza, przedstawiająca gen. Jakuba Jasińskiego wspartego na mieczu i depczącego trupa czaszkę, podczas gdy postać kobieca w żalobie symbolizująca Ojczyznę wienczyła mu głowę, druga zaś, unosząca się w powietrzu, symbolizowała sławę.

Wiele stylowych mebli znajdowało się także w pokojach mieszkalnych, a więc w dzieciennym duża kanapa i krzesła orzechowe z jaśniejszą intarsją na poręczach, z początku XIX w., a w jednym z sypialnych m.in. kantorek z licznymi schowkami. W zbiorach artystycznych były jeszcze sztychy kolorowe angielskie, dwie

506.
Soleczniki
Wielkie
Fragment
salonu,
przed 1939 r.



507.
Soleczniki
Wielkie.
Fragment
wnętra,
przed 1919 r.

miniatury przedstawiające Olgierda Wagnera jako dziecko i jako człowieka dorosłego, uważane za dobre, kilka pasów słuckich, duża srebrna waza w stylu greckim, srebrny serwis do kawy i herbaty w stylu Ludwika XV, trochę saskiej porcelany, zbiór numizmatyczny i kilkanaście zegarów z rozmaitych epok, w tym jeden olbrzymi, pokryty mozaiką.

Archiwum rodzinne nie sięgało dalej, niż do drugiej połowy XVIII w. W zbiorze tym znajdował się m.in. dokument podpisany przez króla Stanisława Augusta oraz drzewo genealogiczne Wagnerów. Szczególnie dużą wartość miała jednak kolekcja znaków masonskich w postaci fartuszków, pierścieni, cyrkli, kielni etc.¹ Do osobliwości należała księga oprawna w czarny aksamit ze srebrnymi okuciami i trupią czaszką, do której wpisywano wszystkich zmarłych członków rodziny.

Duży park w stylu angielskim założony został przez Henriettę Wagnerową w połowie XIX w., która kompozycyjnie włączyła do nowego ogrodu wszystkie pozostałości starego. Do dworu prowadziły trzy aleje wjazdowe. Dwie z nich, bardzo szerokie, zasadził Karol Wagner po nabyciu Solecznik. Pierwsza, klonowa, od traktu ludzkiego przez most i rzekę oraz część zabudowań wiodła na główny dziedziniec. Na jej skrzyżowaniu z traktem stała kapliczka utrzymana w stylu neoromańskim. Druga aleja, brzozowa spod portyku, prowadziła przez ogród do kaplicy grobowej. Za kap-

licą stał pomnik wykuty z dużego polnego kamienia z białą marmurową tablicą, postawiony ku czci poległego w wojnie napoleońskiej, w potyczce pod Wiedzami, Michała Wagnera. Trzecia aleja, klonowa, zamykała bok ogrodu owocowego. W gęstwinie drzew parkowych najbardziej okazałe wyglądały olbrzymie jesiony, w tym jesion „płaczący”, kilkanaście świerków, ogromna topola włoska i topole piramidalne, białe akacje, stare lipy. Akcent malowniczości tworzyły dwie sadzawki, jedna kwadratowa położona na wprost domu, mniejsza, druga natomiast bardzo duża, w odleglejszej części ogrodu. Przepływała przez nią rzeczka Solcza, która otaczała cały dwór i tworzyła ów wielki staw. Wszystkie gazony, trawniki oraz klumby kwiatowe do września 1939 r. były stale utrzymane w najlepszym porządku.

W czasie pierwszej wojny światowej dwór w Solecznikach Wielkich prawie nie ucierpiał. W czasie drugiej, prócz niewielu zabranych przez właścicieli przedmiotów, wszystko zostało zniszczone. Bibliotekę i archiwum wywieziono na pole i tam spalono. Park został wycięty.

¹ M. Bahński, T. Lipiński, *op.cit.*, t. 3, Warszawa 1846, s. 216 oraz *Słownik geograficzny*, t. 9, Warszawa 1888, s. 49.

² K. Nieciecki, *op.cit.*, t. 9, Lipsk 1842, s. 212–213.

³ Karol Wagner, syn Marcina, prezydenta sądów apelacyjnych m. Wilna i dowódcy kompanii piechoty z 1794 r., magister Uniwersytetu Wileńskiego, w 1812 r. porucznik I kompanii grenadierów Gwardii Narodowej, a następnie adiutant-major, w związku z wypadkami lat 1825–26, został aresztowany i na trzy lata osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej. Po wyjeździe stamtąd aresztowano go wkrótce wraz z kilkoma towarzyszami ponownie i zesłano do Woroneża, gdzie przebywał dwa lata. W 1860 r. został aresztowany po raz trzeci, ale po jakimś czasie na skutek amnestii carskiej zwolniony. Z kolei na zarządzenie Murawjewa z 1863 s. wszystkie jego majątki uległy konfiskacie. Ponieważ jednak nakaz wydany został w dwa dni po śmierci Karola Wagnera, rodzinie udało się zarządzenie to wycofać. Faktycznym właścicielem dóbr był już bowiem w tym czasie syn zmarłego – Olgierd. Karola Wagnera ceniono powszechnie nie tylko z powodu jego wysoce patriotycznej postawy, ale też i z powodu ogólnie znanej dobroci i prawości. Należał on m.in. do łódz masonskich polskich i rosyjskich, Por.: J. Gieysztor, *op.cit.*, t. 1, Wilno 1913, s. 334.

⁴ Podstawowe wiadomości, dotyczące dziejów Solecznik, opisu dworu etc., pochodzą od siostry ostatniego właściciela – Heleny z Wagnerów Dowgiałłowej.

⁵ Także Olgierda Wagnera cechowała ta sama patriotyczna postawa, z jakiej znany był jego ojciec Karol. Brał on czynny udział w powstaniu 1863 r. w Wydziale Wykonawczym Litewskim jako jeden z jego członków. Był szereg razy aresztowany, ale z powodu braku dostatecznie obciążających dowodów za każdym razem wypuszczano go na wolność. Por.: J. Gieysztor, *ibidem*, s. 385.

⁶ Z pierwszego małżeństwa Karol Wagner jun. miał syna Andrzeja i córkę Zofię, która w 1939 s. poślubiła attaché militaire ambasady brytyjskiej w Warszawie, Johna Shelleya. Zginęła ona we wrześniu tegoż roku w Łukowie,

na morze. Został zniszczony bombą zrzuconą przez Niemców na lotnisko, w którym przebywała wraz z członkami ambasady angielskiej i francuskiej. Andrzej Wagner poległ jako lotnik polski w Anglii w 1941 r. Przy życiu pozostali dwaj synowie Karola Wagnera z drugiego małżeństwa: Karol Krzysztof, żonaty ze Szkotką Barbarą Kac i Olgierd, żonaty również ze Szkotką, Izabelą Buchanan Mac Kean. Oba ukończyli wyższe studia w Szkocji, gdzie osiedlili się na stałe. Oba mają potomstwo. Na nich skończy się zapewne polska linia Wagnerów.

Właśnie ten portret, uważany za najlepszy, w za-

miatanio, w jakim właściciele opuszczali dom rodzinny we wrześniu 1939 r., został zabrany z rzeczami najkonieczniejszymi i przez Litwę oraz Finlandię dowieziony do Anglii. Jako jedyna pamiątka znajduje się obecnie w posiadaniu najmłodszego pokolenia Wagnerów. Pozostałe portrety ukryta służba na miejscu. Po upływie roku zostały one jednak odnalezione i zniszczone.

* W chwili wybuchu drugiej wojny światowej zbior ten wywieziony został do Londynu i zdeponowany w muzeum masonerii. Po śmierci właściciela depozytu, Karola Wagnera, odmówiono wydania go jego synom.

Soły



Osiadła w Wielkim Ks. Litewskim w połowie XVII w. rodzina Morykonich pochodzenia włoskiego, w ciągu XVIII w., m.in. poprzez zdobycie polskiego indygenatu, a następnie przez kuligację, doszła tam do wielkiej zamożności i wysokich godności państwowych. Najbardziej związali się Morykonowie z Radziwiłłami, od których trzymali w zastawie dużą majątność Soły. Z czasem dobra te stały się ich własnością dziedziczną¹. Jako pierwszy dzie-

dzie Soł występuje Krzysztof Morykoni, podstoli wilkomierski, elektor z 1733 r. z tegoż powiatu. Z nieznaną z nazwiska żoną pozostawił on trzech synów: Franciszka, Michała Tadeusza i Marcjana (Marcina). Soły i Towiany odziedziczył najmłodszy syn Krzysztofa, Marcjan, pisarz skarbowy litewski (1759), starosta grodowy wilkomierski (1771–1781), żonaty z Aleksandrą Tyzenhauzówną, córką Benedykta. Miał on dwóch synów: Benedykta Beniami-

508.
Soły.
Ogólny widok
palacu
od strony
stawu.
Rys. N. Orda,
1875 r.



509.
Soły.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.



510.
Soły.
Pałac
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

511.
Soły.
Pałac
od strony
statui,
przed 1939 r.



na, posła na sejmy, pisarza Wielkiego Ks. Litewskiego, członka władz powstańczych z 1794 r., żonatego z Marią Wiktoria Radziwiłłówną, oraz Ignacego (zm. w 1822 r.), starostę sądowego wilkomierskiego, pisarza skarbowego litewskiego, posła na sejmy i także uczestnika Powstania na Litwie w 1794 r., ożenionego z Heleną Billewiczówną. Ignacy Morykoni należał do grupy tych światłych ziemian, którzy dbali o byt swoich poddanych. Na mocy testamentu umorzył np. wszelkie zaległości chłopów w swych dobrach Soły, Urbaniszki, Świadość i Aleksandrow. Zainicjował też utworzenie kasy włościańskiej i pomyślał o utrzymaniu felczera, założeniu apteki, jak też o nauce dla dzieci wiejskich. W Aleksandrowie ufundował kościół².

Synem Ignacego i ostatnim z rodziny dziedziec Sól i Świadości był Lucjan Morykoni (30.10.1818 – 2.2.1893 w Warszawie), owiany duchem równie patriotycznym, jak jego ojciec i stryj³. Pamiętnikarz Jakub Gieysztor pisze o nim, iż „był to kiedyś bardzo bogaty obywatel kowieńskiej guberni, człowiek prawy, uczony, naturalista, ale niepraktyczny i cały fundusz jakoś niewidocznie stracił”. Zdaje się, że część swych dóbr na skutek niepraktycznej gospodarki stracił Lucjan Morykoni jeszcze przed Powstaniem Styczniowym, w które mocno był zaangażowany. Arcyszowany, trzymany był najpierw kilka miesięcy w Wilnie, a następnie przez cały rok w Kownie. Uniknął jednak wysyłki na wschód⁴. Lucjan Morykoni żonaty był trzykrotnie: z Marią Łopacińską, Ludwiką Le-



512.
Solty.
Portyk
i prawe
frontowe
skrzydło
palacu,
1965 r.

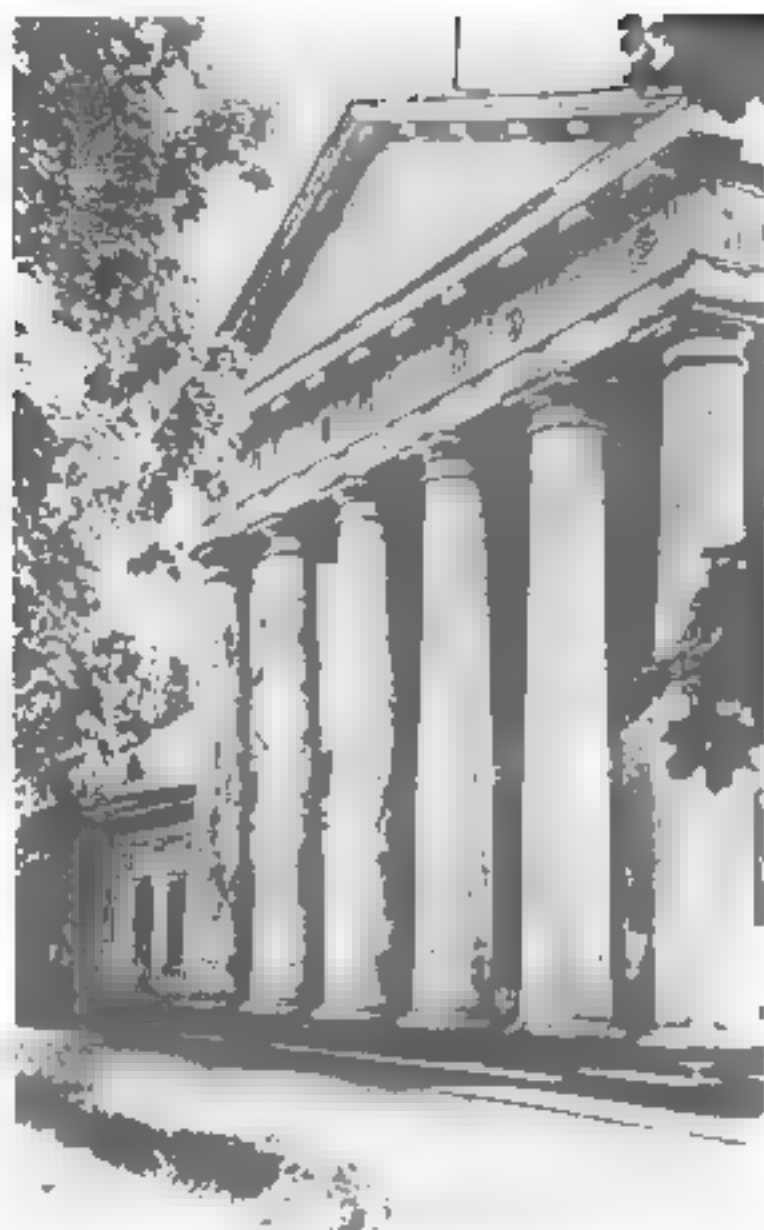
dóchowską i Elżbietą Monday, z którymi miał siedmioro dzieci, w tym pięć córek i dwóch synów, Franciszka (ur. w 1853 r.) oraz Jana (ur. w 1869 r.). Zapewne już po Powstaniu, może nawet do tego zmuszony przez władze, sprzedał Solty Rajnoldowi Tyzenhauzowi z Potulow, sam zaś, kompletnie zrujnowany, osiadł w Warszawie, gdzie utrzymywał się z udzielania lekcji. Nie doczekał się opublikowania szerszego życiorysu, choć na to zasługiwał.

W pierwszej połowie XIX w. Solty były jednym z ośrodków życia towarzyskiego okolicy. Po przejściu w posiadanie Tyzenhauza, a następnie jego siostry Marii Aleksandrowej Przeddzieckiej, stały się już tylko jednym z kluczy bardzo rozległych dóbr, gdyż ówczesni właściciele rezydowali bądź w Postawach, bądź w Rakiszkach. Ostatnim właścicielem Soli był syn Konstantego i Elżbiety z Plater-Zyberków, Rajnold Przeddziecki (1884–1955), dyplomata i pisarz, bezzenny, autor monumentalnej pracy w języku francuskim *Diplomatie et protocole à la cour de Pologne*, t. 1–2, Paris 1934, oraz dwóch monografií poświęconych Wilnu i Warszawie.

Nie mamy wprowadzić na ■ żadnych dowodów, wydaje się jednak, że zachowany do czasów ostatnich klasycystyczny pałac w Soltach wybudowany został na przełomie XVIII i XIX w. przez Ignacego Morykoniego, równocześnie z pałacem w Towianach, rezydencji jego brata Benedykta, przez tego samego architekta, uważanego za Włocha. Obie te budowle wykazywa-

ły zresztą wiele cech wspólnych. Pałac w Soltach wznosił się na planie bardzo wydłużonego prostokąta. W pięćosiowej części środkowej był dwukondygnacyjny, z niewidoczną od frontu podmurówką, w dziewięćosiowych bocznych parterowy, wysoko podpiwniczony. Przy części środkowej elewacji głównej, rozczłonkowanej mocno występującymi pilastrami, posiadał płytki sześciokolumnowy portyk w wielkim porządku. Masywne, w jednakowych, bliskich odstępach ustawione kolumny czyniły go znacznie cięższym od portyku towiańskiego. Dźwigały one belkowanie dekorowane tryglifami oraz trzema rodzajami powtarzających się rozet. Otoczony gzymsem krokwynowym wielki trójkątny fronton, ozdobiony zapewne niegdyś herbem Morykonich, był ostatnio całkowicie gładki. Okna i drzwi wejściowe dolnej kondygnacji części portykowej miały zamknięcie półkoliste, kondygnacji górnej natomiast kształt prostokątny. Portyk tylko nieznacznie podniesiony był w stosunku do wiodącego do niego podjazdu. Odcinki parterowe fasady pałacu, podobnie jak środkowy, rozczłonkowane zostały również pilastrami, ale znacznie płytszymi, umieszczonymi w płaszczyznach międzyokiennych. Pałac wieńczył bardzo wydatny gzymś profilowany.

Jeśli jednak elewację frontową cechowała klasyczna prostota z pełnym zachowaniem symetrii, to w elewacji ogrodowej, na skutek spadku terenu znacznie wyższej, reguła ta dotyczyła wyłącznie jedenastoosiowego odcinka



513.
Soli.
Partia
palacu,
ok. 1965 r.

środkowego. Wydzielona z niego pięćosiowa część piętrowa w kondygnacji dolnej ozdobiona została lekkimi, przysciennymi, międzykolumnowymi kolumnkami ze stylizowanymi głowicami, wspierającymi pilastry rozmieszczone

w kondygnacji górnej. Część piętrową wieńczyło pięć poziomo ułożonych płycin, a zamykał trójkątny, podobny do frontowego szczyt otoczony profilowanym gzymsem. Jedenastoosiowy odcinek środkowy wyodrębniony został ponadto w całości elewacji ogrodowej przez zwieńczenie okien parteru za pomocą naczółków wspartych na konsolkach. Do piętrowego pseudoryzalitu przylegał taras z pięknym widokiem na leżące poniżej jezioro. Każdy z odcinków bocznych elewacji ogrodowej ukształtowany został inaczej. Symetrię naruszał najbardziej ryzalit występujący na trzech osiach skrajnych prawej strony, jak też trzy znacznie większe od pozostałych okna o zamknięciu półkolistym, umieszczone między ryzalitem a częścią środkową, ujęte dodatkowo w ramy półkolumnienek.

Strona zewnętrzna palacu w Soli nie dorównywała wprawdzie lepszym proporcjom palacu towiańskiego, za to wewnątrz jego prezentowało się w wiele bardziej okazałe. Niestety, znane jest tylko fragmentarycznie. Po wyjściu z rąk Morykonich i wywiezieniu czy rozprzedaży wszystkich ruchomości, pałac służył wyłącznie jako mieszkanie dzierżawców lub administratorów. W końcu przejęty został przez państwo litewskie i przeznaczony na szkołę⁴.

Trakt frontowy i partie boczne palacu miały charakter mieszkalny. Pośrodku strony frontowej mieścił się westybul z dębowymi schodami wiodącymi na piętro. Sale reprezentacyjne znajdowały się w jedenastoosiowej części środkowej traktu ogrodowego. Wszystkie miały posadzki parkietowe w deseni, ściany obite niegdyś wzorzystym materiałem lub tapetami, sufitu dekorowane sztukateriami oraz ustawione w specjalnych wnękach, bardzo ponoć piękne kominki

514.
Soli.
Środkowa
część
elewacji
ogrodowej
palacu,
1965 r.



i piece kaflowe w różnych kolorach, zwieńczone wazonami lub rzezbami figuralnymi. Niektóre piece nawiązywały kształtem do klasycznych, złobkowanych kolumn greckich. Istniały one jeszcze w okresie międzywojennym. Do tego czasu zachowały się też niektóre drzwi sal paradywnych, dekorowane olejnymi malowidłami, oraz podobne supraporty. Jeden z salonów miał ścianę zamkniętą półkoliście, inny zaś sufit wsparty na kolumnach.

Siedziba Morykonich założona została na wyspie o powierzchni kilkudziesięciu ha. Od strony Poniemuńka wjeżdżało się na nią przez drewniany most, a ze strony przeciwnej przez gróble. Otaczający pałac park, o założeniu częściowo regularnym, miał powierzchnię stosunkowo niewielką, nie przekraczającą kilku ha. Przed frontem domu rozciągał się kolisty trawnik, na którym rosło m.in. kilka klonów. Zacieśniały one boki pałacu i sprawiały, że nie robił on wrażenia tak monumentalnego, jak towiański. Podobnie wyglądała sprawa od strony tylnej, gdzie drzewa przesłaniały obie części parterowe, pozostawiając prześwit jedynie dla części piętrowej z pokojami paradywnymi. Tę otwartą część ogrodu przecinał w połowie długości prostokątny trawnik obsadzony krzewami ligustru. Zgrupowane po bokach paradywnego dziedzińca i tylnego gazonu drzewa, wśród których



oprócz klonów spotykało się lipy, kasztany, jesiony i kilka innych gatunków, tworzyły gęste szpalery.

¹ Herb własny Morykonich opisuje, jak też pierwszych członków rodziny, którzy osiedlili się w Wielkim Ka. Litewskim, wymienia K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 6, Lipsk 1840, s. 479.

² Życiorys Ignacego oraz kilku innych Morykonich podaje *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 20–24.

³ S. Uruski, *op.cit.*, t. 11, Warszawa 1914, s. 280; jako

515.
Soly.
Prawe
skrzydło
pałacu
od strony
ogrodu,
1965 r.



516.
Soly.
Portyk
pałacu,
ok. 1970 r.

rodziców Lucjana Murykoniego podaje mylnie Hieronima i Gertrudę z Sackenów.

⁴ J. Gleysztur, *op.cit.*, t. 2, Wilno 1913, s. 46.

⁵ Wszystkie informacje uzupełniające wzmianki dru-

kowane, szczególnie zaś dotyczące wnętrza pałacu, zawdzięczałam Władysławowi Bichniewiczowi z położonego niedaleko Sól Poniemuńka. Por. także: A. Urbański, *Pro memoria*, *op.cit.*, s. 135.

Stajki



Już w pierwszej połowie XVIII w., a zapewne i wcześniej, Stajki należały do rodziny Bohdanowiczów h. Bogorya. Adam Boniecki jako pierwszego znanego właściciela tych dóbr, który posiadał także wsie Maćkowce i Zaciemnie, wymienia Seweryna Bohdanowicza-Dworzeckiego¹. Prawdopodobnie wnukiem Seweryna był żyjący w drugiej połowie XVIII w. podkomorzy Tadeusz Bohdanowicz. Miał on syna Ignacego i wnuków Henryka, Ottona i Tadeusza, którzy w 1833 r. zapisani zostali do ksiąg szlachty wileńskiej². Na przełomie XIX i XX w. Stajki były własnością Jona Bohdanowicza (1870–1909), żonatego z Marią Cywińską. Ostatnim właścicielem, do września 1939 r., był jego syn, rotmistrz Michał Bohdanowicz (1902–1948), ożeniony z Wandą Łęską.

Według tradycji rodzinnej dwór w Stajkach, istniejący do 1939 r., wybudowany został przez podkomorzego Tadeusza Bohdanowicza w połowie XVIII w.³ Datę tę najprawdopodobniej przesunąć należy co najmniej na koniec tego stulecia. Dwór stał na dość wysokiej podmurówce o planie prostokąta i miał jedną tylko kondygnację. Zbudowany był z drewna, nakryty wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Od strony podjazdu występował portyk o czterech tokańskich kolumnach, zwieńczony trójkątnym szczytem. W jego polu widniała nie-

wielka tarcza z herbem właścicieli. Pod portykiem znajdował się taras, na który wchodziło się po kilku stopniach. Drugi taras usytuowany został od strony tylnej, ogrodowej. Przy prawej krótszej elewacji budynku dobudowano w czasach późniejszych krótkie skrzydło. Jedynymi elementami dekoracyjnymi wszystkich elewacji były pilastry, umieszczone w narożnikach.

Wnętrze mieściło kilkanaście pokoi w układzie dwutraktowym, wyposażonych w posadzki parkietowe, drzwi jesionowe politurowane oraz piece z dużych, starych białych kafli. Gabinet miał też kominek z kafli w kolorze bordo. W salonie stały meble mahoniowe, a w gabinecie czeczotkowe w stylu empire, obok biedermeierowskich. Pokój stołowy miał urządzenie wykonane z dębu.

Do 1918 r. znajdowało się też we dworze trochę dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych, w tym portret podkomorzego Tadeusza Bohdanowicza oraz dwa obrazy *Ofiara Izaaka* i *Św. Helena*⁴. Poza tym mieli Bohdanowiczowie m.in. pas słucki, trochę srebrnych lichtarzy z XVIII i XIX w., stare srebro stołowe z koszykami i cukiernicami, saską porcelanę na 24 nakrycia i zestaw podwieczorkowy Kuzniecowa. Wszystkie te przedmioty w 1918 r. wywiezione zostały do wileńskiego mieszkania właścicieli i w ten sposób ocalały w 1920 r. Ze względu na

517.
Stajki.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.





518.
Stajki.
Salonik,
przed 1939 r.

bliskość granicy, w okresie międzywojennym przechodzącej w odległości 2 km od dworu, już do Stajek nie powrócili.

Wracając z wyprawy moskiewskiej, na krótko zatrzymał się w Stajkach Napoleon. Na zachowanym do 1939 r. mahoniowym stoliku podpisać miał cesarz rozkaz datowany 2 grudnia 1812 r. o stosowaniu sądów polowych wobec grabieżców i maruderów. Później odpoczął na jesionowej kanapie, również do drugiej wojny światowej ocalałej¹.

Dość duży park dworski z trzech stron otaczały aleje wysadzone starymi, z pewnością osiemnastowiecznymi lipami. W ogrodzie rosło

poza tym wiele klonów, jesionów, modrzewi i najrozmaitszych krzewów ozdobnych. Przed domem rozciągał się tradycyjny okrągły gazon, przy którym stała niegdyś oficyna, rozebrana w drugiej połowie XIX w.

¹ A. Boniecki, *op.cit.*, *Uzupełnienia i sprostowania do cz. I*, Warszawa 1901, s. 216.

² S. Uruski, *op.cit.*, t. 1, Warszawa 1904, s. 265.

³ Informacje siostry ostatniego właściciela, Heleny Bohdanowicz.

⁴ Pierwszy z nich sprzedany został w 1945 r. do Muzeum w Wilnie, drugi, już po wojnie, do zbiorów muzealnych w Warszawie.

⁵ F. Dangel, *Na krótkich łniata*, „As” 1938, nr 28, s. 18.

Stracza



Przesłano Straczę, między innymi dlatego, że często zmieniali właściciele, należy do najmniejszych znanych. Położona nad rzeczką o identycznej nazwie w pobliżu miasteczka Świr, wraz z całym kompleksem dóbr majątność ta

była początkowo dziedzictwem ks. Świrskich. W 1616 r. ks. Andrzej Świrski sprzedał Straczę Jerzemu i Zofii ze Świrskich Żebrowskim. Po stu pięćdziesięciu latach władania Straczę przez Żebrowskich, w 1767 r. Andrzej Żebrow-

519.
Stracza.
Elewacja
ogrodowa
dworu,
ok. 1910 r.



ski sprzedał cały ów klucz Kazimierzowi i Franciszce z Hłasków Pakoszm h. Prawdzic¹. Rodzina ta nie zajmowała wprowadzie w Rzeczpospolitą zbyt wysokich godności, niemniej spowinowacana była z wieloma miejscowymi starzymi rodami, jak Zawiszowie, Chaleccy, Sołohubowie, Szczyttowie czy Despot-Zenowiczowie. Nie istnieje jednak poważniejsza genealogia tej rodziny, trudno się więc zorientować, czy Stracza stała się kiedykolwiek ich główną siedzibą, i jakie były jej dalsze koleje. Herbarze nazwy tej zupełnie nie wymieniają².

Po Kazimierzu Pakoszu (1733–1775), koniuszym polockim, przypuszczalnym dziedzicem Straczy mógł być jego syn Jan Cyryl (1763–1845), komisarz cywilno-wojskowy, prezes sądów powiatu łepelskiego etc., żonaty z Katarzyną Szyrmianką. Wiadomo o nim jeszcze tylko tyle, że w 1793 r. nabył dobra Kamień. Synem Jana Cyryla i chyba głównym spadkobiercą był Józef Gotard (1800–1859), chorąży łepelski, żonaty z Elżbietą Salomeą Rudominówną. Piastowane przez różnych członków rodu stanowiska na terenach województw witebskiego i polockiego sugerują, że nie mieszkali oni w Straczy, lecz w jakiejś innej majątności, położonej dalej na północnym wschodzie. Ostatnim męskim przedstawicielem rodu Pakoszków był syn Gotarda – Antoni Józef (1839–1860), który pozostawił tylko córki Helenę (zm. w 1869 r.) i Teresę, zamężną za Michałem Szyrmą.

W 1865 r. Stracza należeć miała przejściowo do Paszkiewiczów³, dalsze jej losy do początków XX w. nie są jednak wiadome. N.

Rouba w swym *Przewodniku po Litwie*⁴ wyraża ubolewanie, że te tak piękne dobra, złożone z kilku folwarków, gorzelni, młynów i wspaniałego lasu, uległy od 1906 r. rozprzedaży, m.in. na skutek marnotrawstwa nie określonych przez niego nazwiskiem ówczesnych właścicieli, przy czym sam ośrodek z dworem oraz folwarkiem Bideryski dostał się w polskie ręce. Nabywcą był Zygmunt Chomiński, który kupił 3000 ha, w tym wysokopiennie lasy i żyzne łąki. W ciągu kilku następnych lat Stracza pozostawała w ręku różnych dzierżawców, a w końcu została rozparcelowana⁵.

Jeszcze mniej niż na temat dziejów Straczy posiadamy informacji w odniesieniu do zachowanego tam prawdopodobnie do chwili ostatecznej likwidacji majątku modrzewiowego dworu. Znana jest niestety tylko jedna jego elewacja dłuższa, przypuszczalnie tylna. Na jej podstawie można stwierdzić, iż budynek ów miał zwartą harmonijną bryłę w siedmiu osiach i dwie podstawowe kondygnacje, założone na rzucie prostokąta. Kondygnacja dolna, właściwie wysokie sutereny, zaopatrzone w duże prostokątne okna, była murowana. Nad nią wznosiła się część drewniana, na trzech osiach środkowych podwyższona o jeszcze jedno piętro. Przy elewacji frontowej istniał najprawdopodobniej kolumnowy portyk w wysoko podniesionym podjazdem. W elewacji ogrodowej, przy części środkowej, występował rozczłonkowany półkolumnami ryzalit z trzema ogromnymi, półkoliście zamkniętymi portc-fenêtrami. Na osi ryzalitu mieściły się schody jedno lub dwuramiennie prowadzące do ogrodu. Na występie ryzalitu

opierał się balkon¹. Partie boczne dworu, nie tynkowane, dekorowały żłobkowane pilastry. Dwór nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy, w dolnej połaci lekko wygięty, pobity gontami. Z dachu wyrastały trzy symetrycznie rozmieszczone, tynkowane na białło kominy. O wnętrzach nic nie wiadomo.

Drugą ciekawą budowlą zespołu dworskiego w Straczy był świron. Posiadał on również dwie kondygnacje na rzucie kwadratu, dolną wysoką, zbudowaną z grubego muru i nieco niższą górną, drewnianą. Górną ze wszystkich stron otaczała lekka galerijka arkadowa o nieco zaokrąglonych łukach. Dźwigały one dach podobny jak na domu mieszkalnym. Dwór i świron stały wśród starego parku, sięgającego zapewne czasów budowy dworu.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 11, Warszawa 1890, s. 382 i t. 15, Warszawa 1902, s. 624.

² T. Zychlinski, *op.cit.*, t. 4, Poznań 1882, s. 215 i n.; S. Ulinski, *op.cit.*, t. 13, Warszawa 1916, s. 175 i n.

³ *Słownik geograficzny*, *ibidem*.

⁴ N. Ruda, *op.cit.*, wyd. 3, Wilno [b.r.], s. 181.

⁵ Informacje syna Zygmunta Chomińskiego, Zygmunta Chomińskiego jun.

⁶ Nie można wykluczyć, iż jedyna znana fotografia elewacji dłuższej dworu przedstawia nie stronę ogrodową, lecz frontową i że półkolumny były w rzeczywistości kolumnami pełnymi, połączonymi ze sobą późniejszymi ściankami i porte-fenêtrami.



520.
Stracza.
Świron,
ok. 1914 r.

Szajkuny



Skąpe informacje dotyczące dziejów miejscowości Szajkuny pochodzą dopiero z pierwszej połowy XIX w. Z przekazów rodzinnych właścicieli tamtejszych dóbr wiadomo, iż w 1840 r. należały one do Ignacego Swolkienia, którego przodkowie przywędrować mieli do Polski ze Szwecji¹. Szajkuny otrzymał on w posagu po swej żonie z domu Kuczewskiej. Na podstawie testamentu z 1879 r. majątek ten odziedziczył syn Ignacego, Edward Swolkień. Powierzchnia dóbr szajkuńskich wynosiła wówczas ok. 6000 dziesięcin, głównie sosnowych lasów, pięknych łąk oraz kilku folwarków z młynem. W 1905 r. w dziale rodzinnym, ośrodek składający się już tylko z 2000 dziesięcin otrzymał syn Edwarda, Konstanty Swolkień, który był ostatnim właścicielem tej majątności.

Do okresu międzywojennego zachował się

w Szajkunach ciekawy dwór modrzewiowy pochodzący z końca XVII w. Był on nie posiadającą podmurowania dziewięcioosiową budowlą parterową, z trójosiową częścią środkową piętrową. Do części tej przylegał murowany ganek o trzech szerokich arkadach, wspierający umieszczony w górnej kondygnacji kryty drewniany balkon. Jego wnętrze ocieniały drewniane okiennice, przypominające kształtem kotary. Od tyłu, na tej samej szerokości znajdował się na dole taras, a nad nim wąski, drewniany balkon. Dom miał nisko osadzone, ale stosunkowo duże okna, w części środkowej zamknięte półkoliście, w partiach bocznych prostokątne, zaopatrzone w naczółki kształtu także półkolistego. Wszystkie okna miały zewnętrzne okiennice. Elewacje szalowane były pionowo deskami i wąskimi listwami. Budynek nakrywał bardzo

521.
Szajkuny.
Dwór
od frontu,
ok. 1900 r.



wysoki, czterospadowy dach gontowy, nad częścią piętrową dwuspadowy. Dolne połacie części parterowych przebite były niewielkimi półokrągłymi lukarnami. Pod koniec XIX w. do zabytkowej bryły dobudowana została przy prawej szczytowej ścianie duża i wysoka oszklona oranżeria, służąca także jako ogród zimowy,

zaś przy lewej — kuchnia i kredens. Przybudówki te w dużym stopniu zepsuły harmonię całości.

Wewnątrz, według pierwotnego, dwutraktowego podziału, całą szerokość wejściowego ganku arkadowego zajmowała sień. Takiej samej wielkości salka usytuowana od strony ogro-

522.
Szajkuny.
Dwór
od strony
podjazdu,
ok. 1900 r.

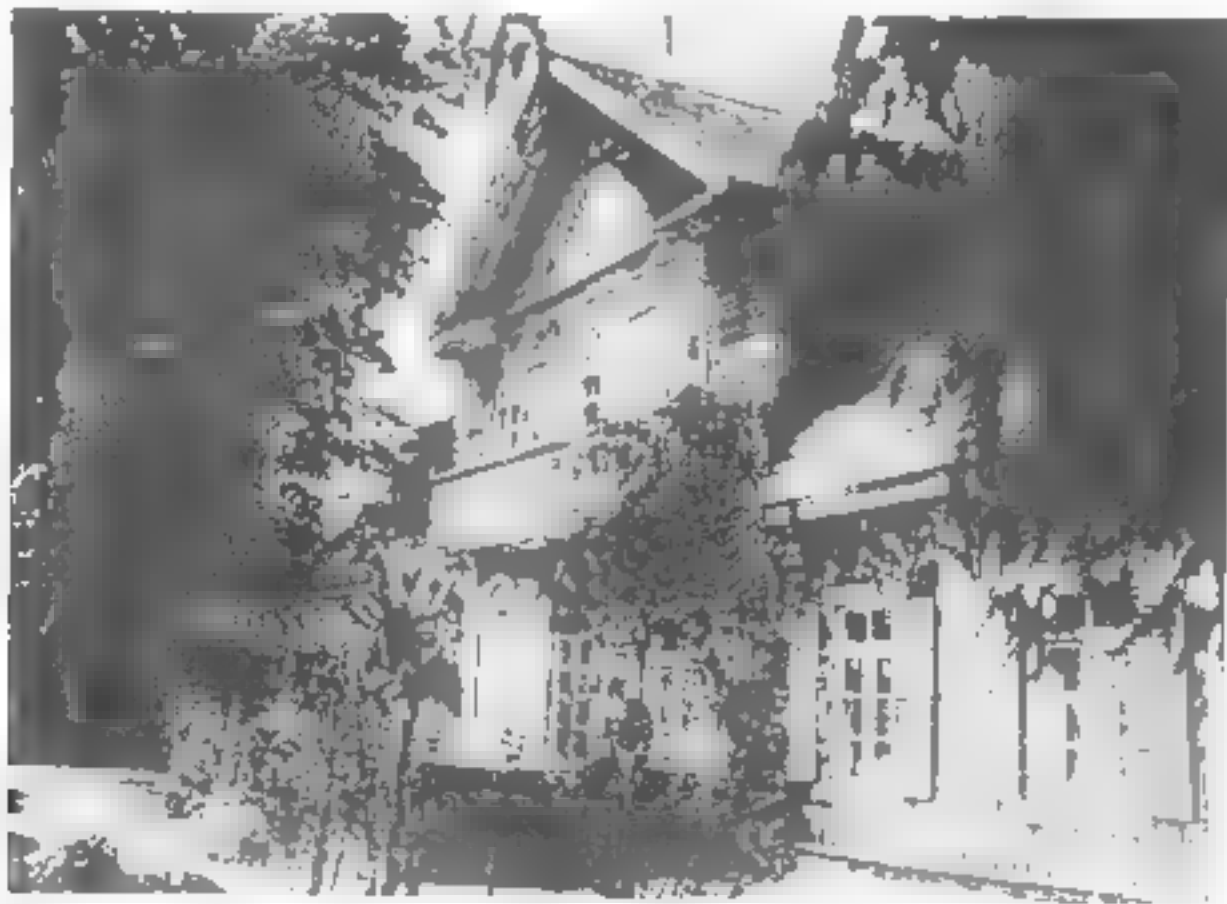


du, z trzema w całości oszklonymi drzwiami wychodzącymi na taras, używana była jako jadalna. Do sieni i sali jadalnej przylegały z prawej strony dwa dwuokienne salony. Dwa pokoje narożne służyły jako gościnne. Identyczny rozkład miała lewa strona domu, przeznaczona w całości na cele mieszkalne. W czasie rozbudowy dworu, jeśli nie wcześniej, zmianom uległy także jego wnętrza, a zwłaszcza środek i lewa strona. Trójosiowa sień podzielona wówczas została na dwa pomieszczenia. Większe z nich, obejmujące środek sieni i jego lewą stronę, przeznaczono na gabinet, mniejsze, po stronie prawej, na przedpokój. Salę jadalną zmniejszono korytarzem, którym przedzielono także trakty całej lewej strony.

W latach dwudziestych XX w. pokoje dworu posiadały ściany przeważnie tapetowane, duże płaskie piece z białych kafli, gładkie sufity i podłogi z miękkiego drewna. Tylko w jadalni posadzka ułożona była z dębowej klepki, zaś w obu salonach — w desek z wkładkami z czarnego dębu. Urządzenie ruchome składało się przeważnie z mebli zabytkowych, przy czym najcenniejsze stały w salonach: we frontowym mahoniowe w stylu Ludwika Filipa, kryte ciemnobordowym aksamitem, w ogrodowym czeczotkowe obite gobelinem. W salonie frontowym znajdowały się ponadto dwa rozkładane stoliki do kart, a w rogu długi stół intarsjowany z kłapami, na którym wykładano najświetniejsze numery prenumerowanych przez Swolkieniów czasopism, w tym „Bluszcz”, „Biesiada Litera-

cka”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Przyjaciół Dzieci”, „Kraj”, kalendarze, jak też nadchodzące stale z Paryża żurnale mody. W salonie ogrodowym, z podłogą zasłaną dywanem perskim, stał ponadto fortepian firmy Mühlbach. Oba salony dekorowały olejne portrety rodzinne, a wśród nich kobiece, wyszyty przez którąś z prababek z małych paciorków, oraz cztery sztychy angielskie prawie metrowej długości przedstawiające wojny perskie. W rogach, na specjalnych postumentach marmurowych stały kandelabry z brązu.

Urządzenie pokoju jadalnego stanowiły meble jesionowe nowsze. Cechy zabytkowe wykazywał tu jedynie duży owalny stół rozsuwany na wielu cienkich nóżkach. Na ścianach widniały litografie z „Albumu de Wilna”, wyobrażające sceny z Pamiątników Paska. W salce jadalnej przechowywano też stare kute srebra, kryształy i porcelanę. Pokoje gościnne urządzone były głównie starymi meblami mahoniowymi, zaś dziecinne — czeczotkowymi. Wśród sprzętów ciekawszych wyróżniały się: komoda-toaleta z lustrem, stojąca na wygiętych nóżkach, z dużymi półokrągłymi szufladami i wielką ilością małych, jak też skrytek; dalej kanapa w kształcie litery S, stół inkrustowany i kilka innych mebli, głównie z początków XIX w. Z dzieł sztuki zdobiących pokoje mieszkalne, na większą uwagę zasługiwały ryciny sporządzone z malowanych przez Smuglewicza oryginałów, przedstawiające sceny biblijne, i w końcu sporych rozmiarów obraz olejny, wyobraża-



527
Szajkuty.
Dwór
od strony
ogrodu,
ok. 1914 r.



524.
Szajkuny.
Kaplica
dworska,
przed 1939 r.

525.
Szajkuny.
Wędzarnia,
przed 1939 r.

jący rozpędzoną czwórkę koni zaprzęgniętą do sani, jakiegoś rosyjskiego artysty. Do oświetlenia wieczornego służyły kandelabry srebrne.

Na piętrze dworu mieszcili się trzy pokoje: jeden duży od frontu z wyjściem na balkon i dwa mniejsze od tyłu. Pośrodku znajdowała się klatka schodowa i szeroki korytarz, w którym stały oszklone szafy, jesionowa i kilka mahoniowych, mieszczące księgozbiór zawierający około 3000 tomów. Miały tam być zarówno rekopisy na pergaminie, jak też edycje drukowane z końca XVI i z XVII w. oraz książki nowsze, do współczesnych włącznie. Biblioteka spłądrowana została w 1920 r., ocalałe zaś resztki przekazał właściciel do zbiorów publicznych w Wilnie. W czasie pierwszej wojny światowej rozgrabiony został także cały dwór. W ciągu pierwszych lat międzywojennych urządzony na nowo uratowanymi resztkami, spłonął całkowicie w 1929 r.

Naprzeciw dworu, od strony podjazdu, ciągnął się duży trawnik z klombami dywanowymi i zegarem słonecznym pośrodku. Z prawej strony dziedzińca, niezbyt blisko domu stała także drewniana, choć późniejsza, siedmioosiowa oficyna na podmurówaniu, kryta dwuspadowym dachem gontowym. Zdobily ją dwa symetrycznie rozmieszczone ganki z trójkątnymi szczytami, wspartymi każdy na dwóch kolumnkach. Naprzeciw oficyny, po przeciwległej stronie gazonu wznosił się spichlerz, rówieśnik domu i w tych samych cechach konstrukcyjnych. Od obu tych budynków, wychodziły dwie aleje wysadzone sędziwymi lipami. Lewa prowadziła przez park w pole i do parafii, prawa natomiast do kaplicy dworskiej, mieszczą-

cej groby rodzinne, zbudowanej z wielkich oszlifowanych głazów polnych, i do dziedzińca gospodarczego. Zwracał tam uwagę niewielki budynek stawiany w zrab, ■ mocno wystającym czterospadowym daszkiem gontowym, a na piętrze, na miejscu ścian, zaopatrzony w gęste kraty i otoczony niegdyś dokoła galeryjką. Była to wędzarnia. Drugi, znacznie większy, również dwukondygnacyjny z wąskimi balkonami od przodu i z tyłu, w części górnej służył jako mieszkanie dla rządcy i kucharza, w dolnej natomiast jako stajnia koni wyjazdowych i powozownia.

Początkowo stosunkowo niewielki, staroświecki ogród z drzewami przeważnie liściastymi, został około 1900 r. znacznie rozszerzony i urządzony jako park angielski. Ciągnął się on



głównie od tyłu domu i po jego prawej stronie. Jeszcze jedna długa i szeroka aleja sędziwych lip wiodła tamtędy ku schodom do stawu i dróżki poprowadzonej jego brzegiem. Jako elementy dekoracyjne ogrodu występowały altany i mostki. Wał i rosnące na nim strzyżone jodły tworzyły ścianę odgradzającą park od pól. Z drugiej strony ogród zamknięty był rowem i wałem ciętego krategusu.

* Ponieważ w odniesieniu do Szajkun istnieją tylko krótkie drukowane wzmianki, podstawą niniejszego szkicu są informacje i odręczne planiki, dostarczone przez siostrę ostatniego właściciela, Marię ze Swołkieniów Obertyńską.

Szczuczyn



W początkach XV w. Szczuczyn należał do Piotra Lelusza, wojewody trockiego. Około 1500 r. włości te stały się dziedzictwem Radziwiłłów, a po nich Dowojnów i Limontów. W ciągu XVIII w. od Józefowiczów-Hlebieckich Szczuczyn przeszedł do del Campo Scipionów, którzy przy założonym w 1436 r. kościele parafialnym ufundowali w 1726 r. kolegium piarskie Fundacją Teresy z Józefowiczów-Hlebieckich Scipionowej, wdowy po Janie (zm. w 1738 r.), kasztelanie smoleńskim, jej synu Józefa i synowej, był jedyny wówczas na całą okolice szpital oddany pod opiekę ss. Miłosierdzia¹. Przez małżeństwo ministra skarbu Królestwa Polskiego ks. Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778 – 1846) z Marią Scipio del Campo, córką Józefa, starosty lidzkiego, w pierwszej połowie XIX w. Szczuczyn

dostał się rodzinie Druckich-Lubeckich. Ostatnią właścicielką tych dóbr była prawnuczka ministra, Maria z Zamoyskich ks. Drucka-Lubecka (1868 – 1939), wdowa po ks. Władysławie (1864 – 1913).

Scipionowie del Campo rezydowali w Szczuczynie w nieznanym z żadnych przekazów klasycystycznym dworze czy pałacu. Po zespole architektonicznym z nim związanym do 1939 r. pozostały tylko niektóre budynki gospodarcze. Ponieważ Drucy-Lubeccy skupili w swym ręku szereg wielkich majątków, nasunęła się konieczność wybudowania nowego, znacznie większego, centralnie położonego pałacu. Plan ów pod koniec XIX w. zrealizowany został właśnie w Szczuczynie. Projektu nowej rezydencji dostarczył jakiś architekt wileński². Ten okazały, dwukondygnacyjny z wysokimi suterrenami bu-

526.
*Szczuczyn.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1939 r.*





527.
Szczęczyński.
Elewacja
frontowa
i boczna
palacu,
przed 1939 r.

dynek wzniesiony został na rzucie szerokiego prostokąta. Składał się z trzech wyraźnie od strony podjazdu zaznaczonych członów. Cofnięty do tyłu człon środkowy, o trzech szeroko rozstawionych osiach, był znacznie niższy od dwóch bocznych, czteroosiowych. Tworzył on w fasadzie wglębny portyk z dwiema kanelowanymi kolumnami jońskimi, flankującymi osi główną palacu. Odcinek elewacji zamkniętej ramami portyku przebitą został w kondygnacji dolnej szerokimi drzwiami wejściowymi, a po bokach jeszcze szerszymi, niemal kwadratowymi oknami. Kondygnacja górna wneki portykowej otrzymała okna tej samej szerokości, ale znacznie niższe, dzielone na dwa kwadraty. Wnękę rozczłonkowano pionowo czterema pilastrami. Otwory drzwiowe i okienne ujęto w bogate obramienia. Kolumny dźwigały belkowanie pokryte gzymsem kostkowym, zwieńczone po bokach attyką tralkową, na osi zaś lekko zaokrągloną ścianką, przeznaczoną na tarczę herbową. Elementy dekoracyjne, podobne jak we wnęce portykowej, złożone z kanelowanych pilastrów jońskich i obramień okiennych, występowały także zarówno w odcinkach bocznych elewacji frontowej, jak też w elewacjach krótszych i ogrodowej, gdzie na trzech osiach środkowych mieścił się wielki półkolisty taras kamienny z balustradą tralkową. Oba człony wyższe palacu otrzymały ponadto, zarówno w czteroosiowych odcinkach elewacji frontowej, jak ogrodowej i sześciosiowej bocznej, wsparte na konsolach balkony. Z powodu wybuchu wojny

z 1914 r. nie zdołano zaopatrzyć ich w planowane kute balustrady, po wojnie zaś skasowano je. Człony wyższe palacu zwieńczone zostały gzymsem złożonym z mocno występujących z lica elewacji kroksztynów. Spłaszczony dach schowano za attyką balustradową.

Wnętrze palacu miało układ nieregularny. Pokoje mieszkalne zgrupowane zostały głównie wzdłuż elewacji frontowej i przy obu bocznych, reprezentacyjne zaś przy ogrodowej. W lewej części palacu trakty oddzielał od siebie korytarz. Środek budynku zajmował obszerny hall czy living-room ze ścianami pokrytymi dębową boazerią. Pomieszczenie to ogrzewały dwa wielkie piece i ogromny kominek. Urządzenie ruchome miało charakter całkowicie nowoczesny. Składały się na nie głównie fotele klubowe obite skórą. Po lewej stronie hallu mieściły się jednobiegowe, mało wyeksponowane schody dębowe prowadzące na piętro, a pod nimi łazienka. W pobliżu schodów było wejście do jednego z czterech pokoi uszeregowanych wzdłuż lewej elewacji bocznej, służącego jako salonik.

Z hallu na wprost wchodziło się do salonu „wielkiego” z trzema porte-fenêtrami, dwoma wielkimi piecami kaflowymi i kominkiem. Podobnie jak we wszystkich innych pokojach, ściany jego malowane były olejno w kolorze jasnym. Z pokrytego sztukateriami sufitu zwisał ogromny żyrandol wenecki. W salonie tym, służącym głównie do muzykowania, stały dwa fortepiany Bechsteina i pianola. Na dalsze urządzenie składały się stół i szafki Boulle, jak

ter kanapa i fotele kryte jasnym materiałem. Porządkę parkietową ułożoną w desenie pokrywał dywan wschodni. Salon „wielki” dekorowało kilka obrazów, w tym portret ministra Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, pędzla nieokreślonego, oraz jego synowej, Marii z Szemiotów Druckiej-Lubeckiej (1833–1897), żony Aleksandra, malowany przez Franciszka Xawerego Winterhaltera. Artystyczne wyposażenie salonu uzupełniała rzeźba marmurowa *Leda*, nieznanego dłuta. Do salonu „wielkiego” z lewej strony przylegał salonik mniejszy z wystrojem podobnym. Za nim w amfiladzie mieścił się jeszcze gabinet i narożny pokój mieszkalny. Cały prawy odcinek traktu ogrodowego zajmowała prostokątna, rozciągnięta wzdłuż elewacji sala jadalna. I ona także zaopatrzona została w dwa wielkie piece i kominek. Ściany zawieszono w nich portretami królów i królowych Polski, prawdopodobnie kopiami z niewiadomych oryginałów. W oszklonych serwantkach przechowywano w jadalni szkło herbowe i porcelanę francuską, do której dodano później emaliowską. Pokoje mieszkalne zarówno na parterze, jak na piętrze podobnie jak hall miały urządzenie nowsze, w pojedynczych tylko przedmiotami starszymi. Przed 1914 r. pałac dopiero urządzano.

Bogata biblioteka, zupełnie jednak nie zbadała, głównie po Scipionach, jak też archiwum rodzinne Druckich-Lubeckich, przewiezione z ich siedzib rodowych w Pińszczyźnie, mieściły się w oddzielnym, stojącym wśród parku murowanym budynku, należącym do poprzedniego zespołu rezydencjonalnego. Najcenniejszą część archiwum szczuczyńskiego, zawierającą akta począwszy od 1537 do 1846 r. o chara-

kterze ekonomiczno-gospodarczym, dalej papiery polityczne i akta natury prywatnej, dotyczące szczególnie działalności ministra Lubecckiego, już przed 1914 r. oddano do Muzeum Czartoryskich w Krakowie i w ten sposób nie uległa ona zagładzie¹. Część pozostała na miejscu wraz z księgozbiorem została w czasie pierwszej wojny światowej splądrowana i w znacznym stopniu zniszczona. W okresie międzywojennym zbiorów tych nie zdołano już uporządkować całkowicie.

Zapewne kilkudziesięciohektarowy park otaczający pałac charakteryzowały rozległe polany i rosnące na nich kępy starych drzew różnych odmian, podszyte krzewami dekoracyjnymi. Najstarsza jego część, z dwiema sędziwymi i bardzo długimi alejami lipowymi, znajdowała się w pobliżu pałacu. Rosły tam również i cięte szpalery. Dalej ogród przechodził w park dziki, z bażantarnią i zwierzyńcem dla danieli. Tuż za parkiem wznosił się okazały kościół murowany pod wezwaniem św. Teresy z Avilla, fundacji ministra z lat 1826–1829. Na dość od pałacu oddalonym folwarku zachowały się po zespole dworskim Scipionów jeszcze bardzo wydłużone budynki gospodarcze, ozdobione przy ścianach szczytowych kolumnowymi portykami. W tym samym stylu utrzymany był spichlerz, zaś domki administracyjne wyglądem swym przypominały charakterystyczne dworki klasycystyczne.

¹ N. Rouba, *op.cit.*, wyd. 3, Wilno [b.r.], s. 187; W. Abramowicz, *Strony nowogródzkie*, Lida 1938, s. 95 i n.

² Bardzo niekompletne wiadomości dotyczące pałacu i jego otoczenia zawdzięczam synowi ostatnich właścicieli, Janowi Druckiemu-Lubeckiemu i jego siostrze Janinie Skórzewskiej-Ogińskiej z Nowego Jorku.

³ Por.: „Archiwion” 1930 [Warszawa], t. 7–8, s. 67.

Szemetowszczyzna



„Wśród borów rozszerzających się od jeziora Świrskiego leży Szemetowszczyzna, majątność od starożytnego litewskiego rodu Szemiotów przed wieki założona i nazwana, a z kolei lat do różnych znakomitych imion tutejszych przechodząca”. W ten poetycki sposób zaczyna swe opowiadanie o Szemetowszczyźnie Ignacy Chodźko¹. Od rodziny Szemiotów h. Łabędź, płazącej się początkowo Szemet vel Szemetowicz, a później Szemioth czy Szemiott, dostały

się te znaczne dobra Adamowi Boskiemu h. Jasieńczyk, podkomorzemu oszmiańskiemu, po jego zaś bezpotomnej śmierci przeszły na siostrę Katarzynę, zamężną za Kacprem Szwykowskiem². Z kolei po niej odziedziczyła Szemetowszczyznę córka Zofia, żona Jana Stabrowskiego. W 1638 r., wraz z synem Kacprem, sprzedała ona tę majątność Piotrowi Pawłowi i Annie z Kiewliczów Przeddzieckim h. Roch III, po których dziedziczył ich syn Mikołaj

528.
Szemetowszczyzna.
Dwór
od frontu,
ok. 1914 r.



Władysław (zm. w 1683 r.), kasztelan nowogródzki. Jego spadkobierczynią była córka Zuzanna, zamężna za Krzysztofem Despot-Zenowiczem (zm. w 1717 r.), wojewodą mińskim. Z kolei jako posag Teresy Zenowiczówny przeszła Szemetowszczyzna w posiadanie rodziny jej męża, Karola Sulistrowskiego h. Lubicz (zm. w 1749 r.). Po Karolu dawne dziedzictwo Szemetów objął jego syn Alojzy (zm. w 1796 r.), pisarz Wielkiego Ks. Litewskiego, członek Rady Najwyższej Narodowej wileńskiej i warszawskiej z 1794 r., żonaty z Antoniną z Oskierków. Ostatnim z rodziny dziedzicem Szemetowszczyzny był syn Alojzego, Kazimierz Sulistrowski (zm. w 1818 r.), w latach 1809 i 1811 marszałek guberni wileńskiej, a w 1816 i 1818 r. gubernator cywilny miński, żonaty z Karoliną Abramowiczówną, córką Joachima, podstarościego dubowskiego. Ich córka Konstancja (1806–1845), poślubiwszy Aleksandra Skirmuntta (1798–1870), znanego ówczesnego działacza na polu gospodarczym, marszałka szlachty, wniosła mu Szemetowszczyznę w posagu. Następnym właścicielem był jeden z sześciu synów Aleksandra – Konstanty Skirmuntt (zm. w 1880 r.), żonaty z Gabriellą Umiastowską, a ostatnim, do okresu międzywojennego, jego syn Bolesław, ożeniony z Gabriellą Chłapowską.

Alojzy Sulistrowski, zapewne w latach 1770–1780, wybudował w Szemetowszczyźnie dwór modrzewiowy, z pewnymi zmianami zachowany do drugiej wojny światowej, z powodu swej wspaniałości zwany powszechnie pałacem. Do końca nie zmieniona pozostała z pewnością

sama bryła domu w rzucie szerokiego prostokąta, wzniesiona na wysokiej, zaopatrzonej w okna podmurówce, nakryta także wysokim, łamanym barokowym dachem gontowym. Nie wiadomo, jak wyglądała początkowo część środkowa obu elewacji dłuższych domu. Najprawdopodobniej zostały one w początkach XIX w. zmienione przez dobudowanie portyków, których dwory tego typu na ogół nie posiadały³. Część ta, podwyższona o niskie piętro, została w całości otynkowana i zamknięta ramami dwóch wydatnych, również w tynku wyrobionych pilastrów. Portyk frontowy otrzymał cztery masywne, murowane kolumny wielkiego porządku, wsparte na równie masywnych, kwadratowych bazach. Kolumny tak daleko odsunięto od elewacji, że pod portyk z łatwością wjeżdżać mogły powozy zaprzężone czwórką koni „w poręcz”. Dźwigały one szeroki, nieco spłaszczony szczyt, otoczony gzymsem kostkowym i przebity niewielkim oszklonym okulesem. Nad głównymi drzwiami wejściowymi zawieszono długi, drewniany balkon, otoczony koronkową balustradą. Pod portyk wiodł wysoko podniesiony, lukiem wygięty podjazd, od strony zewnętrznej umocniony ścianką.

Na skutek spadku terenu, pałac od strony parku był znacznie wyższy. Jego część środkowa, podkreślona również ramami pilastrów, miała na parterze cztery porte-fenêtry wychodzące na murowany taras, wsparty na półkolistych arkadach, czterech od czoła i dwóch po bokach. Na piętrze oś główną akcentowało wielkie okno termalne. Również i z tej strony występował portyk złożony z dwóch par kolumn,



529.
Szemotowiczyna.
Podjazd
i elewacja
boczna
dworu,
ok. 1914 r.



530.
Szemotowiczyna.
Frontowy
portyk dworu,
przed 1939 r.

smuklejszych jednak od frontowych, z bardzo szerokim interkolumnium. Część górna portyku ogrodowego prezentowała się identycznie jak od frontu. Niewielki taras z jednobiegowymi schodami mieścił się także przy prawej, pię-

cioosiowej elewacji bocznej. W wysokiej ścianie, na której się opierał, znajdowała się wnękka, a w niej prostokątna płyta z płaskorzeźbą, wyobrażającą najprawdopodobniej popiersie fundatora pałacu na owalnym medalionie osadzo-

531.
Szemetowszczyzna.
Dwór
od strony
parku,
ok. 1914 r.



nym nad girlandowym wieńcem. W dolnej części płyty widniały skrzyżowane szable, górę zaś wieńczył wazon.

Wnętrze dworu, z wysokimi pokojami i tradycyjnym układem dwutraktowym, w ciągu XIX w. uległo dość znacznej przebudowie. Dotknęła ona głównie wielkiej sieni wejściowej, prawej strony domu, gdzie trakty oddzielono od siebie korytarzem, oraz kilku innych pokoi⁴. Według stanu z 1939 r. sień, zakreślona niegdyś ramami pilastrów i portyku, podzielona później na trzy mniejsze pomieszczenia, zajmowała tylko jedną trzecią dawnej powierzchni, ściśle na osi domu. Wykrojony z sieni niewielki jednookienny pokój z prawej strony mieścił kancelarię, lewy natomiast służył jako mały salonik. Do kancelarii przylegał duży kwadratowy pokój o dwóch oknach, a za nim w amfiladzie mieścili się jeszcze dwa mniejsze pokoje mieszkalne, każdy z jednym oknem. Podobny układ istniał także po lewej stronie sieni, gdzie do saloniku małego przylegał salon duży. Ostatnie w tym ciągu pokoje, w tym narożny buduar, zostały jednak skrócone na rzecz pokoiku wciśniętego pomiędzy trakty, z oknem pośrodku elewacji bocznej. Bez zmian pozostał lewy odcinek traktu ogrodowego z trzema pokojami, prawy natomiast uległ także przebudowie. Swoją dawny wygląd zachowała wielka sala jadalna, usytuowana wzdłuż portyku ogrodowego. Oba trakty do końca zachowały jednak układ drzwi amfiladowy.

Posadzki we wszystkich pomieszczeniach sporządzone były z dębowych klepek we wzory, bogatsze w pokojach reprezentacyjnych.

Wysokie, sięgające sufitów piece pokrywały duże stare kafle, najprawdopodobniej miejscowego wyrobu. Salony i sala jadalna miały ponadto okazałe mury murowane kominki, z kutymi ręcznie żelaznymi kratami do zamykania. Przed 1914 r. wiele pokoi zachowało dawne obicie ze stylowych materiałów. Do 1939 r. przetrwały one jedynie w salonach, w pierwszym z tkaniny zielonej, w drugim z czerwonej. Buduarek miał obicie w kolorze żółto-żółtym.

Z pierwotnego urządzenia ruchomego palacu do okresu międzywojennego zachowało się niewiele. Wśród ocalałych resztek znalazły się m.in. pojedyncze sztuki mebli w stylu Ludwika XV, Ludwika XVI i empire, a dalej żyrandole i kandelabry brązowe, zegar kominkowy przedstawiający cztery pory roku i rzeźba włoska z białego marmuru *Człowiek z cierniem*. Uratowano też kilka obrazów, w tym duże płótno Józefa Chelmońskiego *Kuropatwy* i wiele innych malowanych olejem przez Szymona Skirmuntta, z postaciami wielkości naturalnej, a więc *Agar na puszcy*, *Kniaz Michaił Głinski w wzięciu*, *Ślepy Milton z córką i Uczta*. Nie było już wszakże dwóch dzieł Matejki *Grzymisława* i *Henryk Pobożny wyjeżdżający na wyprawę legnicką*, z których wspomina Zychliński⁵. Przechowywano jednak w Szemetowszczyźnie nadal komplet słynnych szachów rzeźbionych przez Helenę Skirmunttówną, cyzelowanych w brązie lub posrebrzanych, przy czym wszystkie figurki nawiązywały strojem do czasów wiktoria wiedeńskiej, jako królowie zaś występowały Jan III i Kara Mustafa. Były w końcu resztki porcelany koreckiej, sewrskiej i włoskiej, srebra

i kryształ, a z innych zabytkowych przedmiotów – zdobyty pod Wiedniem ozdobny rząd turecki na konia, przekazany na szczęście przed 1939 r. do muzeum w Krakowie. Z pożogi pierwszej wojny światowej ocalało też archiwum rodzinne Sulistrowskich i Skirmuntów, zniszczone całkowicie w czasie drugiej wojny. W powozowni zachowała się do 1939 r. niezwykłych rozmiarów karetta na wielkich jesionowych kołach, pochodząca z jednej ze starych fabryk holenderskich. W czasie podróży do Warszawy czy Petersburga ciągnęło ją osiem koni.

Przed domem rozciągał się duży okrągły gazon, wzdłuż podjazdu obsadzony strzyżonymi na kształt kulisty drzewami dekoracyjnymi. Po przeciwległej stronie frontowego portyku stała murowana brama wjazdowa z zawieszonymi na słupach kratami, zaś po bokach bramy i domu – dwie identycznie wyglądające, także modrzewiowe oficyny. Obie posiadały również podmurówkę, rzut prostokąta i wejściowe ganeczki.

Stary park typu zarówno tradycyjnego staropolskiego, jak późniejszego krajobrazowego, zajmował obszar około 20 ha. Ponieważ otaczała go rzeczka, był wilgotny. W celu podsuszenia poprzecinano go kanałami z przerzuconymi przez nie mostkami, które wraz ze ścieżkami tworzyły „labirynt”. Ta niższa, dalej od domu leżąca część romantyczna ogrodu była niegdyś zwierzyńcem. Górna, tworząca pagórek, na którego szczycie stał dwór z oficynami, składała się z dwóch tarasów. Na wyższym, od tyłu domu znajdował się wirydarz otoczony lipami. W ramy alei lipowych i leszczynowych ujęty był też niżej położony wielki sad owocowy. Jeszcze jeden akcent ogrodu tworzyły lipy zasadzone w krąg jako altana. Lipy rosły poza tym pojedynczo lub grupowo na przestrzeni całego parku. Obok nich występowały jeszcze w ogrodzie świerki, modrzewie, klony, kasztany i topole tak stare i rozrośnięte, że trzej dorośli mężczyźni z trudnością obejmowali ich pnie ramionami. Park kończył się przy cieniastym, malowniczym jarze.

Od miasteczka Szemetowszczyzna do dworu wiodła dwukilometrowa aleja wjazdowa, biegnąca groblą między stawami, istniejącymi tam już w XVIII w., zajmującymi powierzchnię ok. 100 ha. Aleją tą jechał kiedyś w odwiedziny do fundatora dworu Alojzego Sulistrowskiego – ks. Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”. Magnat przyjęty został przez dziedzica Szemetowszczyzny z niesłychaną pompą, godną królewicza. Według relacji Chodźki¹, Sulistrowski zebrał ze wszystkich niemal wileńskich kościołów świeczniki i umieścił je na płytkach ustawionych na wodzie i przymocowanych do dna, wzdłuż całej grobli. Na końcu tak wspaniale iluminowanej drogi jarzył się światłami dwór, na którego szczycie płonęła cyfryzacja. Przy wjeździe w obręb dworski zagrzmięły salwy z kilkunastu moździerzy. Po kolacji odsłonięto celowo przymknięte dotąd okiennice, a wówczas ukazał się ogród w całej krasie, bajecznie także oświetlony. Tysiące rakiet wzbiło się pod niebiosa i spadło brylantowym deszczem na ziemię. Zabawy i festyny z okazji wizyty książęcej trwały kilka dni, wypito kilkanaście beczek miodu.

Dwór w Szemetowszczyźnie, zdewastowany w czasie pierwszej wojny światowej, w okresie międzywojennym został wprawdzie starannie odnowiony, do dawnej świetności już jednak nie powrócił. W czasie drugiej wojny spłonął całkowicie. Spłonęła też żywcem ostatnia właścicielka, gdy z córką Lidią Daszkiewiczową schroniła się przed komunistycznymi partyzantami do jednej z oficyn².

¹ I. Chodźko, *Pismo*, t. 2, Wilno 1880, s. 274 i n.

² *Słownik geograficzny*, t. 11, Warszawa 1890, s. 893.

³ M. Morełowski, *op.cit.*, s. 317.

⁴ Informacje dotyczące wnętrza dworu pochodzą od jednej z córek ostatniej właścicielki Szemetowszczyzny – J. Kulikowskiej.

⁵ T. Żychliński, *op.cit.*, t. 4, Poznań 1882, s. 440.

⁶ I. Chodźko, *ibidem*.

⁷ T. G. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972, s. 146–147.

Szumsk



Pierwotnie miejscowość Szumsk nazywała się Słobódka. Tamtejsze dobra wchodziły

w skład większego klucza Polany i były wówczas dziedzictwem rodziny Sakowiczów h. Korwin¹.

ta gładkim dachem czterospadowym, wspartym na wydatnym profilowanym gzymsie i krokoszynach. W trójkątowej części środkowej elewacji frontowej budynek ten zdobił podwyższony o niskie piętro pseudoryzalit, z płytkim portykiem o czterech kolumnach tokańskich ustawionych w jednakowej od siebie odległości i czterech odpowiadających im mocno zarysowanych pilastrach. Portyk wieńczył gładki trójkątny fronton, otoczony krokoszynami. Na usytuowany pod kolumnadą taras wiodło sześć kamiennych stopni. Podwyższony podjazd ujmował od strony zewnętrznej murek z kamiennymi kulami. Środek pałacyku od strony ogrodu zaakcentował jego twórca półkolistym ryzalitem, przy którym w płaszczyznach międzykolumnowych ustawił także kolumny, nieco smuklejsze od portykowych. Umieszczone na osi elewacji ogrodowej oszklone drzwi wiodły na opasujący ryzalit dość wąski taras, otoczony lekką kutą balustradą, a ustawione po bokach schody – wprost do parku. Pałacyk miał elewacje tynkowane na kolor biały. Drzwi oraz duże prostokątne okna, ujęte w ramy pływające, wieńczyły poziome naczółki. Parapety wszystkich otworów okiennych spinał ze sobą profilowany gzyms.

Na temat wnętrza wiadomo tylko tyle, że oprócz obszernego hallu dom miał piękną, okrągłą, wysuniętą ogrodowym ryzalitem salę balową i drugą prostokątną z oknami na przestrzał, dwoma od zjazdu i dwoma od tyłu, służącą jako jadalnia. W sali tej znajdował się kominek z okapem.

Pałacyk stał wśród malowniczego, kilkuhektarowego parku, pełnego nawet blisko domu



w zwartej masie rosnących starych drzew liściastych oraz szpilkowych. Tylko przed podjazdem pozostawiono wolną przestrzeń, utrzymaną jako trawiasty gazon z klombami kwiatowymi. Do dworu wiodła szeroka, wysadzana drzewami aleja.

535.
Szumik.
Ryzalit
ogrodowy
dworu,
przed 1939 r.

¹ K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 8, Lipak 1841, n. 634.

² *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 76 i t. 15, Warszawa 1902, s. 647.

³ M. Morełowski, *op.cit.*, s. 306.

Taboryszki



Dzieje położonych nad rzeczką Mereczanką Taboryszek znane są od XVI w. Według Jan-kowskiego¹, miejscowe dobra powstały w 1584 r. na skutek połączenia w jedną całość kilku mniejszych posiadłości, będących dotąd we władaniu licznie w okolicy osiadłych Tatarów. Scalenia tego dokonać miał Jan Hamszej. Następnie Taboryszki na krótki czas dostały się Walentemu Kownackiemu, od którego w 1598 r. nabył je Krzysztof Dorohostajski. Jako wiano córki Władysława Dorohostajskiego – Zofii,

majątek przeszedł z kolei do jej męża, Tomasza Sapiehy. Od Kazimierza Władysława Sapiehy nabył Taboryszki w 1678 r. Hieronim Skar-bek-Ważynski, starosta tyrkiszlański. W ręku rodziny Wążynskich pozostawały te dobra aż do wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 roku.

Początkowo Taboryszki wchodziły w skład większej całości i były bez siedziby dziedziców, która znajdowała się w Murowanej Oszmianie. Po dokonanych między dwoma braćmi podzia-

Lutewski i Jedzia ziemski, ożeniony z Barbarą Łopacińską. Spośród członków swej rodziny był on chyba najbogatszy, gdyż obok Murowana Oszmiana, gdzie znajdował się „na dwa piętra murowany pałac” i Taboryszek z folwarkami dokupionymi przez Antoniego, także Ignacy Ważyński drogą kupna znacznie rozszerzył granice włości swych przodków. Po Ignacym Ważyńskim cała fortuna dostała się jego jedyńemu synowi Marciniowi (1796–1873), który w 1815 r. poślubił Teklę Umastowską. Był on jednak ostatnim z rodu wielkim panem, gdyż w wyniku lekkomyślnego trybu życia małżonki i zaciągniętych przez nią długów, zmuszony został dużą część majątku oddać wierzycielom. Już więc w latach 1829–1831 odpadła od dominium Murowana Oszmiana, później zaś Wiałhutów, Giedejki i kilka innych folwarków. Ponieważ jedyny syn Marcina – Edward



538.
Taboryszek.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



539.
Taboryszek.
Zabudowania
gospodarcze,
przed 1939 r.

540.
Taboryszek.
Portyki
zabudowań
gospo-
darczych,
przed 1939 r.

Ważyński (1816–1867), żonaty z Hrebnicką, zmarł jeszcze za życia ojca, spadkobiercą mocno już okrojonej fortuny stał się jego wnuk Karol (zm. w 1887 r.), żonaty z Marią Rastoy. Ostatnim właścicielem już tylko ośrodka Taboryszek był syn Karola – Józef Skarbek-Ważyński (ur. w 1879 r.).

Nie ma na to wprowadzić żadnych dowodów, ale najprawdopodobniej Ignacy Ważyński lub może jego syn tuż przed swym ślubem, a więc w 1815 r., wybudował w Taboryszkach dość rozległy dwór parterowy na rzucie podkowy otwartej w stronę ogrodu. W jedenastoosiowej elewacji frontowej miał on trójosiową część środkową ujętą w ramy pilastrów, podwyższoną „niskie piętro”. Do części tej przylegał płytki portyk klasycystyczny z czterech w jednakowej



odległości usytuowanych kolumnach toskańskich, dźwigających gładkie belkowanie i również gładki, trójkątny, ogzysmowany szczyt. Podobny portyk występował także od strony dziedzińczyka ogrodowego, zamkniętego z dwóch stron ramionami dość długich skrzydeł. Zarówno elewacja frontowa, jak boczne i tylna nie wykazywały żadnych dekoracji. Wieńczył je tylko profilowany gzyms. Budynek nakrywał dach gładki gontowy, nad częścią środkową dwu, nad partiami bocznymi czterospadowy. Niestety, nie istnieją żadne przekazy dotyczące wnętrza dworu ani jego zbiorów. Zostały one prawdopodobnie rozgrabione w czasie pierwszej wojny światowej.

W pobliżu głównego domu mieszkalnego, po prawej stronie frontowego dziedzińca stała z pewnością osiemnastowieczna oficyna z ganeczkiem o dwóch parach filigranowych kolumniek, zakończonym również niewielkim trójkątnym przyczółkiem. Budynek ten, który służył zapewne jako pierwotna siedziba właścicieli, nakrywał także dach gontowy, z umieszczonymi w nim oknami pokoi mansardowych, niewątpliwie późniejszych. Najciekawszą wszakże i najbardziej oryginalną budowlą Taboryszek był ogromny spichrz, założony na planie bardzo długiego prostokąta. Od tej podstawowej bryły wychodziły cztery prostopadłe do niego ustawione skrzydła, każdy z czterokolumnowym portykiem i trójkątnym szczytem, zaopatrzonym w wielkie półokrągłe okno. Zarówno korpus główny spichrza, jak wszystkie jego skrzydła nakrywał dach gładki, dwuspadowy, pobity gontami.

C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 1, op.cit., s. 138 i n. Oprócz dziejów Taboryszek autor podaje też obszerną genealogię rodziny Skarbek-Wużyńskich. Por. także: *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 138 oraz t. 15, Warszawa 1902, s. 649.

Tatary



Неккер

511.
Tatary.
Pałac
od frontu,
przed 1939 r.

Przeszłość wsi Tatary, położonej między Rakuwem a Molodecznem, prawie zupełnie nie jest znana. W XIX w. była ona dziedzictwem rodziny Łęskich h. Ostoja¹. Zapewne w drugiej



połowie XIX w. Łęscy wybudowali w Tatarach pałacyk, który według wszelkiego prawdopodobieństwa wzorowany był na utrzymanym w stylu Ludwika XV pałacyku wzniesionym pod koniec XVIII w. przez Teresę z Poniatowskich Łyszkiewiczową na jednym z folwarków dóbr świsłockich, nazwanym Synfany. W każdym razie obie te budowle posiadały niemal identyczną bryłę, różniąc się jedynie w szczegółach.

Siedmioosiowy pałacyk w Tatarach miał plan prostokąta i był w zasadzie parterowy. Tylko część środkowa, wysunięta rozczłonkowanym pilastrami ryzalitem, była piętrowa. Na parterze ryzalit mieścił na osi drzwi wejściowe, a po bokach dwa duże, lekko zaokrąglone u góry okna, ujęte w kamienne obramienia. Podobne trzy okna znajdowały się też w górnej kondygnacji ryzalitu. Nieco mniejsze otwory obu części parterowych miały kształt prostokątny. W nawiązaniu do wieku XVIII wszystkie okna podzielone były gęsto szczeblinami na małe kwadraty. Wszystkie elewacje oraz zaokrąglone naroża domu pokrywały pionowe pasy boni. Ryzalit kryty był dachem niskim, w zasadzie dwuspadowym, zaś partie boczne dachem wy-

z tym łamanym typem mansardowego, w połączeniu dolnych przebitym otworami okiennymi ujętymi w wytworne rokokowe obramienia. Szczególnie piękną oprawę miały okna bocznych połaci dachu, umieszczone w półkolistych zamkniętych szrankach ze spływami po obu stronach. Szczegóły architektury wnętrza pałacyku i jego rozplanowanie nie są znane.

W okresie międzywojennym Tatary były własnością jednego z synów Aleksandra Łęskiego (ur. w 1836 r.) i jego żony Sabiny z Korozowiczów, Konstantego Łęskiego oraz jego rodzeństwa.

* Nieliczne wiadomości dotyczące Tatar pochodzą od krewniej ostatnich właścicieli – Marii Łęskiej.

Towiany



Według historycznych przekazów, leżące nad rzeką Muszą, przy dawnym trakcie łączącym Wilno z Rygą, Towiany były początkowo dziedzictwem Nonhardtów h. własnego, od których drogą sukcesji dostały się w posiadanie ks. Musalskich¹. Jako wiano Halszki Massalskiej, córki Stanisława, podkomorzego grodzieńskiego i Izabelli Naruszewiczówny, która w 1669 r. poślubiła Bonifacego Teofila Paca (zm. w 1678 r.), ciwuna trockiego etc., majątność ta przeszła w posiadanie rodziny mę-

ża². Prawdopodobnie znów w posagu córki Bonifacego Teofila Paca z jego pierwszego małżeństwa z Katarzyną Frąckiewicz-Radziwiłłową, Anny Klary, zamężnej 1^o voto za Wojciechem Ważyńskim, 2^o voto za Florianem Adamem Epereyszym, wojskim żmudzkiem, Towiany dostały się w dom Epereyszych. W nieznanych okolicznościach, w drugiej połowie XVIII w. znalazły się w ręku Przybory i imieniu również niewiadomym, od którego 10 maja 1790 r., za posag swej żony Marii Wiktorii Ra-

542.
Towiany.
Ogólny widok
pałacu.
Rys. N. Orda,
ok. 1875 r.





dziwiłównę. Wtedy to sprowadzeni z Warszawy artyści, w ciągu dwóch lat wyrzeźbili z ogromnych bloków marmurowych figury św. Stanisława Biskupa i św. Kazimierza Królewicza do ołtarza głównego.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 12, Warszawa 1893, s. 439.

² J. Wolff, *Pacotwie*, op.cit., s. 121. Mimo że w ciągu XIX i w początkach XX w. Towiany były jedną z najpiękniejszych rezydencji na Litwie, nie doczekały się poważniejszego opublikowanego opisu. Niemal wszystkie dane do powyższego opisu pochodzą więc od siostry ostatniego właściciela, ks. Taidy Radziwiłłówny. Według jej informacji, opartej na dokumentach archiwum rodzinnego, Towiany w 1671 r. zostały Trofiłowi Pacowi po prostu sprzedane za kwotę 120 000 zł.

³ Por.: C. Leonowicz, *Towiany – ogród literacki*, Warszawa 1876. Autor tego dość grafomanckiego dziełka na str. 43 pisze, iż w 1822 r. park towiański był już w schyłku swej świetności. Aby dać próbę tego poematu, warto przytoczyć następujące strofy:

„Kówniny, gdzie ogród ten wyrasta wspaniale,
Toczą jedne po drugich złote zboża fale.
Tak, że on się wydaje na tym fal przestworze,
jako zaklęta wyspa rzucona na morze.
To nie polac Artemidy, to Cerery miastwo,
Śmieją się ląki, pola, wesołe poddaństwo”.



567.
Towiany.
Park,
przed 1939 r.

568.
Towiany.
Park,
przed 1939 r.

569.
Towiany.
Park,
przed 1939 r.

Turły



Według tradycji rodzinnej¹, Turły były w drugiej połowie XVIII w. dziedzictwem Michała Brzostowskiego h. Strzemię (1722 – 1786), podskarbiego litewskiego, znanego stronnika

Rosji, twórcy wielkiej fortuny, którą następnie całkowicie roztrwonil. Jego widać nie-
zbyt szczęśliwym doradcą prawnym był Ksa-
wery Kotwicz h. własnego, pochodzący ze sta-

570
Turły,
Hłenacja
frontowa
dworu,
przed 1939 r.



rej śląskiej rodziny, od XV w. osiadłej w Wielkopolsce¹. Później jedna gałąź Kotwiczów przeniosła się do Wielkiego Ks. Litewskiego. Ojciec Ksawerego – Mateusz, początkowo właściciel małego folwarku w rejonie jezior Narocz i Miadziol, doszedł do godności szambelana królewskiego. Sam Ksawery dorobił się natomiast już znacznie większego majątku. Głównym jego nabytkiem były właśnie Turły, przyznane mu jako rekompensata za ułokowane u Brzostowskiego i stracone przy jego krachu finansowym kapitały.

Położone wzdłuż rzw. Traktu Batorego Turły tworzyły wówczas klucz składający się z folwarków: Palestyna, Czechy, Łabudzie, Michałiszki i Jazów oraz łąk nad Wilią i lasów o łącznej powierzchni ponad 5000 ha. W 1939 r. w rękę Kotwiczów pozostało już tylko 300 ha. Po Ksawerym Kotwicz Turły wraz ze wszystkimi folwarkami odziedziczył jego syn Jan, żonaty najpierw z Wiktoria Benisławską, a po rozwodzie z nią z Mazarakówną, następnie zaś wnuk, także imieniem Ksawery. Kolejnym dziedzicem był syn Ksawerego jun. oraz Izabelli z Wollków – Jan Kotwicz (zm. w 1937 r.), żonaty z Marią z Mazarakich (zm. w 1960 r. w Anglii), a ostatnim ich syn Józef Kotwicz (zginął w 1944 r. w powstaniu warszawskim) oraz córka Maria Alexandrowiczowa.

W początkach XIX w. Jan Kotwicz, objawszy w posiadanie po ojcu Turły, wybudował tam murowany klasycystyczny dwór, istniejący do drugiej wojny światowej². Był on budowlą

jedenastoosiową, założoną na rzucie regularnego prostokąta, w trójosiowej części środkowej piętrową, w partiach bocznych parterową. Pod całym domem ciągnęły się widne suwereny, mieszczące szereg izb w układzie dwutraktowym, przedzielonych biegnącym środkiem korytarzem. Znajdowały się tam m.in. pokoje mieszkalne służby, kuchnia, spiżarnia i urządzenia kanalizacyjne. Do rozczłonkowanej piętrowej części domu przylegał od frontu stosunkowo płytki, wielkiego porządku portyk o czterech w jednakowej od siebie odległości rozmieszczonych kolumnach toskańskich. Wspierały one gładkie belkowanie oraz ogzymbosowany trójkątny szczyt z oknem półokrągłym. Nad głównymi drzwiami wejściowymi umieszczony był niewielki balkon, otoczony kutą żelazną balustradą. Pod portykiem ciągnął się taras, na który wiodły szerokie kamienne stopnie. W elewacji ogrodowej zamiast portyku występował półkolista, murowany z cegły taras, z bocznymi schodami wiodącymi do ogrodu. Dwa mniejsze tarasy prostokątne usytuowane zostały przy każdym z krótszych boków domu. Wszystkie elewacje dworu pozbawione były dekoracji. Wieńczył je tylko wydatny, profilowany gzyms. Środkową część domu nakrywał gładki dach dwuspadowy, pobity blachą malowaną na czerwony kolor. Części parterowe miały dach podobny, ale nieco niższy, przerebiony może w czasie ostatniej restauracji dworu. Harmonię architektury domu psuły umieszczone w wieżbie dachowej okna, pochodzące



571.
Turly.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

już z lat 1904 – 1905. Oprócz dachu, w tym samym okresie zmieniono też w pewnym stopniu układ wnętrz. Wiązało się to głównie z ich modernizacją. Bez zmian pozostał tylko parter części dwukondygnacyjnej.

W okresie międzywojennym przy portyku, na całej jego szerokości, mieścił się prostokątny hall, nie sięgający jednak osi wzdłużnej budynku. Miał on podłogę z desek miękkich, lakierowanych, ściany oklejone tapetami i zawieszone sztychami angielskimi o tematyce koniskiej. W dwóch rogach hallu obok okien mieściły się szafy ściennie dochodzące aż pod sufit, z drzwiami pokrytymi całkowicie lustrami, a w jednym z rogów przeciwnych biały kaflowy piec.

Dwuokienny pokój, przylegający do hallu z prawej strony, ze schodami w rogu prowadzącymi na piętro, służył jako biblioteka. Księgozbiór przechowywano w oszklonych szafach z jasnego dębu, ustawionych wokół ścian. Liczył on znacznie ponad tysiąc tomów wydawnictw w językach: łacińskim, polskim, francuskim i niemieckim, w tym stare druki. Najwięcej było książek polskich, gdyż Kótiewiczowie gromadzili wszystkie publikacje w tym języku, jakie można było nabyć na terenie zaboru rosyjskiego. Pod koniec pierwszej wojny światowej właściciele ofiarowali całą bibliotekę Wileńskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, które jednak nie zdążyło przewieźć jej w bezpieczne miejsce. Wszystkie książki zostały więc na miejscu zniszczone. Pokój narożny prawy traktu frontowego, także z dwoma oknami i małym

kominkiem z ciemnoczerwonych kafli, służył jako gabinet. Przed pierwszą wojną światową jego urządzenie składało się z kanapy, dwóch foteli oraz krzeseł, krytych brązową skórą, jak też z biurka wykonanego z jasnego dębu.

Z przedpokoju na lewo wchodziło się do dużej prostokątnej sali jadalnej, oświetlonej także dwoma oknami, sięgającej znacznie poza os wzdłużną. Miała ona ściany wybite tapetami tłoczonymi w kolorze żółto-brązowym, sufit gładki i posadzkę ułożoną w deseniu meandrowy z klepek w tonacji jasnego i ciemnego brązu. Pomieszczenie to ogrzewano mało widocznymi piecami kaflowymi, których paleniska znajdowały się w hallu i w kredensie. Pośrodku ściany krótszej, naprzeciw okien, znajdowała się wnękka, cała wyłożona boazerią jesionową. Stała tam konsola z lustrem, wykonana również z jesionu. Pozostałe ściany zwieszono były rycinami wyobrażającymi sceny z historii Polski według Smuglewicza. Stół, krzesła, dwa bufety, dwa stoliki, szafy na srebro i porcelanę wykonane były z ciemnego dębu. Pokój narożny lewy traktu frontowego służył jako kredens. Wszystkie te pomieszczenia miały amfiladowy układ drzwi.

Najbardziej reprezentacyjną komnatą dworu był usytuowany pośrodku traktu ogrodowego ogromny kwadratowy salon, przylegający ściśle do hallu. Do 1914 r. ściany jego oklejone były tapetami białymi z wytłoczonymi na nich złotymi liśćmi. Sufit pokrywały sztukaterie w postaci rozety, z której zwisał kryształowy żyrandol, oraz szerokiego pasa biegnącego dookoła.

572.
Tury.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



Posadzka ułożona była w deseni geometryczny z kilku odcieni jasnego drewna, inkrustowanego hebanem. W jednym z rogów przeciwnych oknom stał gładki piec kaflowy sięgający niemal sufitu oraz kominek, także z białych kafli, ale bogato dekorowany. Na dekorację owe składały się: fryz o motywach roślinnych na kominku, dalej dwie rozety, a w górze wazon i spływające z niego girlandy. Palenisko zamykało się za pomocą kutej także w jakieś motywy roślinno-kwiatowe płyty metalowej. Na gzymsie kominka stała oprawiona w ciemne ramy płaskorzeźba, wykonana prawdopodobnie w brązie, przedstawiająca pomnik Jana III w warszawskich Łazienkach. Do salonu z lewej strony przylegał niewielki pokój z jednym oknem, służący jako buduar, z posadzką w misterny wzór przypominający kryształ. Tworzyło go szare tło, na którym występowały dwa odcienie brązu. Salon i buduar miały urządzenie ruchome łączne, często zmieniane. Składały się na nie dwa komplety mebli jesionowych (stół, cztery krzesła, dwa fotele i kanapa), jeden komplet intarsjowany jaśniejszym drewnem, kom-

plet mahoniowy z podobnym składem jak jesionowy, dwie komódki francuskie z czarnego drewna inkrustowanego brązem, dwie oszklone serwantki i dwie z inkrustacją czarną, przeznaczone na cenniejszą porcelanę, głównie saską i francuską. Urządzenie uzupełniały dwa lustra w złożonych ramach i fortepian Bechsteina. Meble jesionowe i mahoniowe reprezentowały style empire i Ludwika Filipa z charakterystycznymi cechami wileńskimi. W salonie zgromadzili też Korwiczowie najwięcej obrazów z dużej kolekcji, jaką posiadali w Turlach. Były wśród nich dzieła pierwszorzędnej wartości, jak np. *Wesele Piotra Breughla*, *Scena flamandzka* nieokreślonego artysty, dwa płótna wyobrażające bitwy morskie, w tym sceny spod Trafalgaru, *Widok Wenecji* i in. Autorów polskich reprezentowali Jan Rustem, Franciszek Smuglewicz i zapewne inni². Salon zdobiły wreszcie cztery stare sztychy francuskie, zatytułowane *Świt*, *Dzień*, *Wieczór* i *Noć*, oraz dalsze z wyobrażeniem scen z historii biblijnej i starożytnej.

Wielki pokój narożny lewej strony traktu ogrodowego, z posadzką ułożoną znów we wzór meandrowy podobnie jak w sali jadalnej, służył jako mieszkalny. Dwuokienny pokój przylegający do salonu z prawej strony, ze ścianami obitymi szarym materiałem, był sypialnią państwa domu. Urządzenie jego stanowiły meble wykonane z drewna sykomorowego. Wisi tu też obraz Matki Boskiej włoskiego pędzla. Dwa pokoje jednookienne, w tym jeden narożny prawej strony traktu ogrodowego, służyły jako ubieralnia i łazienka. Powstały one z przedzielienia na dwie części pokoju większego. Na piętrze w części środkowej mieściły się początkowo dwa duże pokoje, jeden od frontu, drugi od ogrodu, przedzielone korytarzem. W czasach przebudowy przedzielono je ściankami i otrzymano cztery mniejsze. Zachowano jednak dwa stare okrągłe piece ceglane. Jeszcze dwa inne małe pokoiki znajdowały się przy ścianach szczytowych. Resztę przestrzeni górnej kondygnacji domu zajmowały schody, strychy i urządzenia sanitarne.

W czasie pierwszej wojny światowej dwór w Turlach kilkakrotnie uległ dewastacji. Uratowało się tylko trochę obdartych z obić mebli, kilka obrazów i szczątki porcelany.

Na skraju ogrodu, w dość dużej odległości od domu, dokładnie naprzeciw jego tylnego tarasu, stał drugi ciekawy budynek dworu w Turlach, jakim był dawny łamus. Ostatnio służył on jako mieszkaniś ogrodnika. Był piętrowy, murowany, częściowo z cegły, częściowo z kamienia, zbudowany na planie kwadratu, nakrywał go zaś charakterystyczny dla tego rodzaju

budowli namiotowy dach gontowy i szerokim okapem, lekko wygięty, przypominający chińskie pagody. Na parterze mieścił on trzy izby, na górze zaś jedną wielką salę, otoczoną na zewnątrz ze wszystkich stron galerijką.

Park krajobrazowy, założony również przez Jana Kotwicza, wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi zajmował powierzchnię około 20 ha. Składał się on z dwóch części: mniejszej, ograniczonej właściwie tylko do dużego kolistego trawnika przed portykiem oraz większej, ciągnącej się od tyłu domu. Od strony zewnętrznej cały gazon frontowy obsadzony był kulisto strzyżonymi lipami. Środek zajmował klomb kwiatowy. Po prawej i lewej stronie gazonu wznosiły się zabudowania gospodarcze, ukryte za drzewami. Do dworu wjeżdżało się bądź z prawej strony, gdzie droga prostopadle wiodła do portyku, bądź też ukośnie z lewej strony, aleją obsadzoną klonami, zwaną od folwarku „palestyńską”. Obok portyku stały latem wazony z ngawami. W pobliżu obu bocznych ścian domu na trawnikach grupami i samotnie rosły stare kasztany oraz krzewy ozdobne. Wokół kasztanów przy podjeździe, jak też przy półokrągłym tarasie ogrodowym, ułożone były zabytkowe, bogate rzeźby kamienne, pochodzące z zamku królewskiego w Wilnie, ocalone od zagłady przez Honestich, a następnie przywiezione do dworu w Turlach przez Jana Kotwicza. Tuż za dworem leżały dwa stawy o nieregularnych brzegach, z dwiema wysepkami, a nieco dalej, na lewo, trzeci. Dwa pierwsze dzieliła od siebie droga idąca od tarasu domu do lamusa. Nad stawami rosło trochę płaczących wierzb i rząd kasztanów. Za stawami ciągnął się z lewej strony ogród warzywny, z prawej zaś sad owocowy. Aleja modrzewiowa i druga, obsadzona częściowo krategusami, a częściowo drzewiastymi jałowcami, chroniła tę część ogrodu od zasp śniegowych. Utrzymana ona była również jako park, gdyż i tam rosły samotne i sadzone w krąg lipy tworzące zaciszne altany, a dalej różne gatunki so-



sen i świerków, ogromne białe topole i wiele innych gatunków drzew.

¹ Dane dotyczące dworu w Turlach pochodzą od córki Jana i Marii z Mazarakich Kotwiczów – Marii Alexandrowiczowej.

² S. Oruski, *op.cit.*, t. 7, Warszawa 1910, s. 341.

³ Por.: M. Morelowski, *op.cit.*, s. 316.

⁴ Kolekcja obrazów artystów polskich i obcych w Turlach liczyła przynajmniej kilkanaście sztuk. Wszystkie miały być sygnowane.

573.
Turla.
Fragment
salonu,
przed 1939 r.

Uciana



Nazwę swą miasteczko i dobra Uciana zawdzięczają Utenesowi, księciu Litwy Zawilejs-

kiej, który w początkach XII w. zbudować miał tu zamek dla obrony przed wrogami¹. Póź-

Waka



Nazwa miejscowości Waka, położonej 12 km na zachód od Wilna, przy dawnym trakcie wiodącym przez góry Ponarskie do Trok, jest pochodzenia tatarskiego¹. Według sprawozdania, złożonego sultanowi w 1558 r. przez jednego z Tatarów litewskich, Waka była własnością Attikieza Biezigimowicza, który miał tam „dworzec swój po żenie [...] z gruntami, łąkami, lasami”. Po bezpotomnej śmierci Biezigimowicza, dobra, z których dotąd „Tatarowie [...] ku posłudze Rzeczypospolitej stawiali koń jeden”, dostały się powinowatemu Biezigimowicza, Abrahamowi Zawackiemu, który sprzedał je następnie Pawłowi Stefanowi Sapieże, koniuszemu Wielkiego Ks. Litewskiego. Dalszym znanym dziedzicem Waki oraz sąsiedniego Pietuchowa, późniejszego Landwarowa, był Tomasz Sapieha (1598 – 1646), wojewoda nowogródzki². Późniejsze losy tej miejscowości aż do końca XVIII w. nie są znane. Zapewne dopiero na przełomie XVIII i XIX w. dostała się ona w posiadanie Dąbrowskich. Junosza. Pierwszym właścicielem z tej rodziny był praw-

dopodobnie Józef Dąbrowski, chorążyc wilkomierski, żonaty z Heleną z Puzynów, a następnym, już niewątpliwym, jego syn Ludwik, marszałek szlachty pow. trockiego w 1830 r., ożeniony z Krystyną Niedźwiedzką³. Od niego lub od jego syna Włodzisława Ksawerego Dąbrowskiego (ur. w 1830 r.), kupił Wakę po 1850 r. Jan hr. Tyszkiewicz (1831 – 1892), dziedzic Wolożyna i wielu innych majątności, położonych zarówno w ziemi wileńskiej, jak i w Polsce środkowej. Ówczesna Waka obejmowała 4735 dziesięcin powierzchni dworskiej z jednym folwarkiem i należącymi do dóbr 9 wsiami oraz zaściankami⁴.

Jan hr. Tyszkiewicz, jako piastujący w 1863 r. wysoki urząd marszałka szlachty pow. wileńskiego, po upadku powstania zmuszony został do wyprzedaży wszystkich swych majątków. Fikcyjnie kupił wówczas Wakę Niemiec Müller, lekarz zamieszkały w Rydze, gdzie Tyszkiewiczowi pozwolono siedzieć się wraz z rodziną. Mając do niego całkowite zaufanie, Jan Tyszkiewicz nie zażądał od rzekomego na-



576.
Waka.
Pałac
od strony
podjazdu.
Rys. J. Myr-
kowski.
z 2. pol. XIX w.

Głównym urokiem parku naturalnego było jego położenie na wierzchołku cypla, na którym wznosiły się budowle pałacowe, i na jego stokach. Z różnych stron rozciągał się stąd przepiękny, tak ogólnie podziwiany widok na wijącą się dołem Wilię, malowniczą leśną okolicę i rysujące się w dali wieże kościołów w Kalwarii i Trynopolu. Porośnięte wiekowymi drzewami zbocza cypla opleciono krzyżującymi się ze sobą ścieżkami i alejkami, obramionymi krzewami ozdobnymi. Przy urządzeniu parku w Werkach stosowano mało sztuki pozostawiając miejsce naturze, która wyposażyla je szczególnie hojnie²⁰. W latach osiemdziesiątych XIX w. parkiem opiekował się ogrodnik Belg Kamil Jamné²¹.

¹ W ciągu XIX w. pojawiło się kilka opisów Werek. Do najstarszych należą: M. Baliński, T. Lipiński, *op.cit.*, t. 3, Warszawa 1846, s. 200; M. Baliński, *Werk, między innymi mieszkanie biskupów wileńskich...*, „Gazeta Warszawska” 1856, nr 114 z 2.5., s. 4-5, nr 119 z 8.5., s. 5-6; T. Trippin, *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi, odbytej w 1856 roku*, t. 1, Wilno 1858, s. 173 i n.; K. Tyszkiewicz, *Włha...*, *op.cit.*, s. 173 i n.; E. Chłopicki, *Panorama okolic Wilna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, t. 9, Seria 2, nr 5; *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1894, s. 232. W okresie międzywojennym obszernie pałac werkowski omówili m. in. J. Klos, *Wilno, Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1937, s. 278-279 oraz M. Morełowski, *op.cit.*, s. 185. Po drugiej wojnie światowej materiały archiwalne opublikował S. Lorentz, *Na marginesie monografii: E. Budreika, architektura kandydatus, Architektas Litwynas Studka Gucevicus*, Vilnius 1954, „Biuletyn Historii Sztuki” R.XX: 1958, nr 3-4, s. 367 i n. oraz E. Budreika, *Verkų namai*, Vilnius 1982.

² S. Łoz, *op.cit.*, Warszawa 1954, s. 58.

³ Ks. Apolonia de Ligne-Potocka jest bohaterką zbeletryzowanego szkicu napisanego przez Aleksandra Kraushara. Por.: „Tygodnik Ilustrowany” 1887, t. 9, Seria 4, nr 258, s. 258, 270, 290 i 308 oraz *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Warszawa 1972, s. 322.

⁴ P. Czerwiński, *Zakam młodości i jego stosunki z Polską*, Londyn [b.r.w.], s. 165.

⁵ Niemal wszyscy historycy Werek utrzymują, że

Ludwik Wittgenstein kupił Werek już w czasach swego drugiego małżeństwa i że podarował je następnie drugiej żonie, która po owdowieniu, przyjąwszy katolicyzm, osiadła na stałe w Szwajcarii i tam w wieku 102 lat umarła. Ponieważ bogactwo Wittgensteinów opierało się głównie na otrzymanych w posagu ks. Stefani Radziwiłłówny, nie należących do ordynacji dóbrach allodialnych Radziwiłłów oraz okazałych sumach, wiele wskazuje na to, że Werek kupione zostały jeszcze w jej życia.

⁶ Por.: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 51.

⁷ S. Lorentz, *Na marginesie...*, *op.cit.*, s. 375.

⁸ *Ibidem*, s. 372.

⁹ E. Rudreika, *Wierkijskij dworec*, Vilnius 1985, s. 18.

¹⁰ W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

¹¹ W zbiorach muzealnych pałacu w Werkach.

¹² E. Budreika, *Wierkijskij ...*, s. 17-18.

¹³ K. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 175 i n.

¹⁴ S. Lorentz, *op.cit.*, s. 375.

¹⁵ K. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 177, E. Budreika, opierając się na zarysie fundamentów oraz na jednym z zachowanych projektów Gucewicza, przedstawiającym przekrój poprzeczny nieokreślonego pałacu wiejskiego, mogącego być jednak jednym z wariantów projektu pałacu w Werkach, wykonał projekt rekonstrukcji wnętrza głównego korpusu werkowskiego; E. Budreika, *Wierkijskij ...*, s. 11-13.

¹⁶ S. Lorentz, *op.cit.*, s. 370.

¹⁷ K. Tyszkiewicz, *op.cit.*, s. 178.

¹⁸ G. Puzyrina, *W Wilnie i dworach litewskich*, Wilno 1928, s. 289.

¹⁹ Jan ze Śliwina [Adam Kirkor], *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1856, s. 160.

²⁰ M. Morełowski, *op.cit.*, s. 185.

²¹ „Gazeta Warszawska” 1856, nr 114.

²² *Ibidem*.

²³ T. Trippin, *op.cit.*, s. 178.

²⁴ G. Puzyrina, *op.cit.*, s. 288-289.

²⁵ Reprodukowanej przez E. Budreikę, *Wierkijskij ...*, s. 42-43.

²⁶ J. Klos, *op.cit.*, s. 278-279.

²⁷ Dowiadujemy się tego z pamiętników Janiny z Ostrobrógów-Sadowskich Umiaśłowskiej. Przekraczając pisownię nazwiska, pisze ona wprowadzić tylko, że w Żemlosławiu prace prowadzone były „pod kierunkiem ogrodnika francuskiego g Jamus z Werek”, miała jednak na myśli niewątpliwie Kamila Jamné. Por.: Nałęcz [Janina Umiaśłowska], *op.cit.*, s. 49.

Widze Łowczyńskie



Rozległe obszary położone między rzeką Dżisną a Drukszą, przy trakcie wiodącym z Wilna do Dźwirńska, nadane zostały przez Wielkiego ks. Zygmunta Kiejstutowicza trzem

braciom: Dowgirdowi, Daukszowi i Naruszuwi¹. W 1524 r. sprzedano je wieksiążce Olbrachtowi Gasztołdowi i jego małżonce, a później podzielono. Jedna część dostała się wtedy Pa-

com, inna, to jest Widze Łowczyńskie, pozostała w ręku potomków Narusza, czyli rodziny Naruszewiczów h. Wadwisz. Córka łowczego litewskiego Jana Naruszewicza – Helena Aleksandra – wniosła Widze w połowie XVII w. w dom swego męża Augustyna Wawrzeckiego h. Rola. Augustyn Wawrzecki założył w Widzach główną linię swej rodziny, zwaną odtąd widzko-łowczyńską². W 1715 r. synowie Augustyna podzielili się majątkiem w ten sposób, że Jarosz Aleksander wziął Meikszry, zakładając linię młodszą, zaś Władysław, żonaty z Marianną Kostrowicką, pozostał przy Widzach. W posiadaniu Wawrzeckich przetrwały następnie Widze aż do połowy XIX w., kiedy to córka Michała Wawrzeckiego, marszałka brasławskiego (zm. w 1844 r.) i Konstancji z Łopacińskich, Emilia, poślubiwszy Tomasza Mineykę h. Gozdawa, marszałka szlachty guberni wileńskiej, otrzymała Widze Łowczyńskie jako posag. Wnukiem Tomasza i Emilii był ostatni właściciel Widz – Władysław Mineyko. Ogólna powierzchnia majątku wraz z trzema folwarkami wynosiła w 1939 r. ok. 3000 ha.

Siedzibą ostatnich pokoleń rodziny Wawrzeckich, a następnie Mineyków w Widzach był dwór klasycystyczny, wybudowany na przełomie XVIII i XIX w. przez ówczesnego właściciela, Stanisława Wawrzeckiego³. Był on od strony podjazdu budynkiem jedenastoosiowym, drewnianym i otynkowanym. Wznosił się na kamiennej podmurówce o planie prostokąta. Choć w zasadzie parterowy, na skutek pochyłości terenu, na którym został usytuowany, od tyłu miał dwie kondygnacje. W elewacji frontowej na trzech ośiach środkowych występowało też niezbyt wysokie piętro. Ta część dworu poprzedzona została portykiem o czterech smukłych drewnianych kolumnach, dźwigających niewielki trójkątny spłaszczony szczyt. Na tej samej szerokości przy elewacji ogrodowej istniała niegdyś drewniana weranda, zastąpiona w 1900 r. przez nową, dwukondygnacyjną, pseudorenesansową, wykonaną według projektu Tadeusza Rostworowskiego. Na trzech gładkich, półkoliście zamkniętych arkadach kondygnacji dolnej wspierały się takiego samego kształtu, ale wyższe, arkady kondygnacji górnej. Jej płaszczyzny międzyarkadowe wypełnione zostały pojedynczymi lub zdwojonymi pilastrami. Część ■ otrzymała zwieńczenie w postaci ścianki attykowej. W obu ścianach bocznych werandy umieszczono drzwi i dość strome schody wiodące do parku. Wszystkie elewacje dworu były gładkie. Tylko duże prostokątne okna posiadały obramienia. Budynek nakrywał gładki, czterospadowy dach gontowy.



Wnętrze miało układ dwutraktowy, z korytarzami dzielącymi trakty po obu stronach części środkowej. Z przedpokoju na prawo wchodziło się do wielkiego pokoju stołowego z trzema oknami, a stąd do narożnego kredensu, na lewo zaś do pokoju sypialnego, za którym znajdowała się garderoba. Środkową część traktu ogrodowego zajmował duży salon. Po prawej stronie salonu mieścił się mały salonik, a w rogu gabinet, po lewej natomiast sypialnia i w drugim rogu izba typu gospodarczego. Ściany w pokojach były początkowo malowane, od połowy XIX w. tapetowane, a ostatnio tynkowane. Większość z nich miała posadzki parkietowe. W saloniku był też kominek z białych kafli. Stały tam meble w stylu Ludwika XV, obite jedwabiem białym w kwiatki. Pozostałe pokoje miały urządzenie mieszane, częściowo nawet

607.
Widze
Łowczyńskie.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1939 r.

608.
Widze
Łowczyńskie.
Dwór
od strony
ogrodu



nowoczesne. Salon wielki urządzony był garniturem mahoniowym w stylu późnego empire, krytym czerwono-złotym materiałem i drugim Ludwika Filipa z obiciem ciemnozielonym.

W Widzach było też sporo cennych dzieł sztuki. Wśród obrazów na pierwsze miejsce wybijały się: *Św. Józef pędzla S. Czechowicza*, bizantyńska *Matka Boska w srebrnej szacie*, fundacji Felicji Wawrzeckiej do kościoła w Felicjampolu, portrecik Michała Morykoniego wykonany przez Jana Rustema oraz Felicji z Morykonich Platerowej i Kanutego Rusieckiego autorów nieokreślonych. W grupie portretów nowszych wyróżniały się wizerunki: Marii Mineykowej, ■ wymiarach półtora na dwa metry, Matyldy Oskierczanki i Jadwigi Horwattowej, wszystkie trzy olejne pędzla Ludomira Janowskiego, podobnie jak trzy inne jeszcze jego portreciki pastelowe, ogromny portret gen. Ignacego Ledóchowskiego, także ■ wymiarach półtora na dwa metry, szkoły monachijskiej i wreszcie pięć portrecików akwarelowych pędzla Tadeusza Rostworowskiego. Oprócz portretów było jeszcze kilka starych obrazów malarstwa rodzajowego, w tym *Chłopiec z psami* szkoły holenderskiej, *Kury i Owoce* szkoły francuskiej oraz płótno zatytułowane *„Byk-Zeus prowadzony przez cztery amorki* szkoły niewiadomej. Z zabytków innego rodzaju znajdowały się do pierwszej wojny światowej stare srebra po Wawrzeckich. Nie było natomiast poważniejszego zbioru książek ani żadnego archiwum, gdyż wszystkie dokumenty przechowywano w Dubnikach, gdzie mieszkali dziadowie i rodzice ostatniego właściciela Widz.

Oprócz domu mieszkalnego istniała jeszcze we dworze pochodząca z tej samej epoki staj-

nia klasycystyczna, spichrz drewniany ■ kolumnienkami i tzw. „piekarnia”, czyli wielki budynek gospodarczy o dwóch kondygnacjach, także ozdobiony dwoma kolumnowymi gankami, od frontu i od tyłu.

Wybitnie krajobrazowy park ■ powierzchni ponad 5 ha malowniczość swą zawdzięczał głównie bliskości dużego jeziora, w którego stronę zwrócona była tylna elewacja stojącego na lekkim wzniesieniu dworu. Ogród otaczał dom ze wszystkich stron. Mniejsza jego część leżała po stronie wschodniej, dalej bowiem w tym kierunku ciągnęły się zabudowania gospodarcze. Z okien frontowych dworu otwierał się widok na rozległy gazon i zamykającą go wielkim prostokątem aleję lipową. Z okien tylnych, również poprzez opadający łagodnie strzyżony gazon, widać było nieczym nie przesłonięte jezioro. Tylko po bokach tylnego gazonu rósł zwartą masą starodrzew. Największa część parku znajdowała się po prawej, zachodniej stronie domu, nad brzegiem jeziora. Od strony południowej, a częściowo także wschodniej i zachodniej, również i ta część ograniczona była starymi szpalcerami lipowymi. Pomiędzy jeziorem i alejami lipowymi występowały grupy różnych gatunków drzew, w tym sporo iglastych, jak np. świerki pospolite i błkitne obok sporej ilości sosen „wejmutek”. Poza tym w całym parku spotykało się lipy, kasztany, topole białe, jesiony, orzechy i inne, a jako podszycie — leszczyny. Po gazonach i polanach rozrzucone były liczne i w wielu gatunkach krzewy ozdobne oraz klomby kwiatowe.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1894, s. 294.

² T. Zychliński, *op.cit.*, t. 4, Poznań 1882, s. 410.

³ Szczegóły dotyczące dworu zawdzięczam Bronisławowi Mineyce.

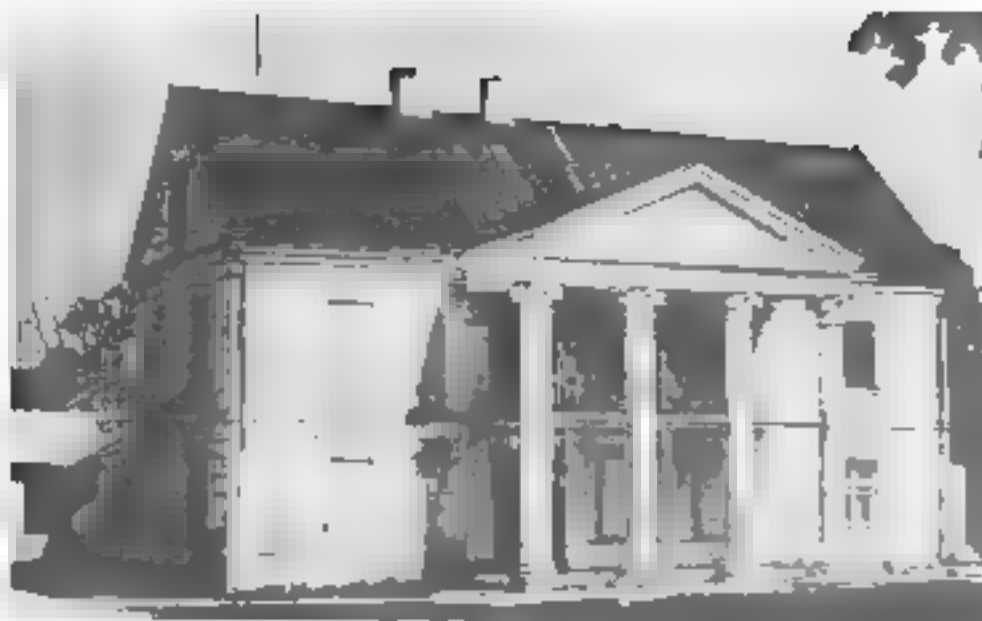
Wielki Barów



Niezbyt zapewne rozległe dobra Wielki Barów, ostatnio własność rodziny Sielanków h. Syrokomla, znajdowały się koło Łogumowicz, w dawnym powiecie oszmiańskim. Do 1939 r. istniał tam dwór modrzewiowy, wybudowany zapewne w początkach XIX w.

Ten dziewięcioosiowy budynek miał plan prostokąta. Wznosił się na dość wysokiej otynkowanej podmurówce. Zarówno od strony

podjazdu, jak od ogrodu posiadał głęboki portyk o czterech kolumnach, zwieńczony wydutym trójkątnym naczółkiem. W obu naczółkach portyków mieściło się okno z promieniście rozchodzącymi się szczelinami. Ściany zewnętrzne dworu, dekorowane jedynie narożnymi pseudopilastrami, utrzymywane były w naturalnym kolorze drewna. Prostokątne okna o ośmiu kwaterach, lakierowane na kolor biały, miały



610.
Wieprze.
Pałac,
stan
współczesny

611.
Wieprze.
Fragment
portyku

szniach przez poprzednich dziedziców, powiększył znacznie Adam Plater, dodając do odziedziczonych po przodkach – swoje własne, głównie numizmatyczne i archeologiczne. Część kolekcji archeologicznej w liczbie 450 okazów wzbogaciła z czasem zbiory Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, natomiast

bibliotekę, archiwum oraz galerię obrazów rozdzielił Adam Plater między synów. Marian Plater, który po wybuchu pierwszej wojny światowej rezydował stale w Wieprzach, otrzymał więc prócz starych mebli także spory księgozbiór, archiwum majątkowe po Szemiothach i Tyzenhauzach, obrazy starszej szkoły oraz porcelanę polską i obcą. W czasie wojny 1914–1918 biblioteka uległa pięciokrotnemu rabunkowi i niszczeniu³. Najcenniejszą jej część, zwłaszcza z zakresu heraldyki, jak też trochę dzieł sztuki i innych pamiątek udało się jednak właścicielowi wywieźć do Wilna, a po wojnie – także do Piaseczny, gdzie wszystko to przepadło w czasie drugiej wojny. W okresie międzywojennym heraldyczny zbiór Mariana Platera, stale kompletowany, należał do najcenniejszych na terenie Wilna. Ponoć spłonął podczas drugiej wojny.

Okałający dwór park typu angielskiego ujęty był z dwóch stron ramionami wijącej się malowniczymi zakolami rzeczki Świętej i jej rozlewiskami. Wielki okrągły gazon rozciągał się przed gankiem starej parterowej części dworu. Po obu stronach gazonu wznosiły się oficyny. Ogród porastały grupy zwartej zadrzewienia, m. in. w postaci połączonych wierzb, jak też bliżej domu rosnących samotnie lub niewielkimi grupami starych lip, jodeł, tuj, orzechów i dębów. Niewielką przestrzeń za starym domem, ujętą w nisko strzyżony żywopłot, zajmował ogród kwiatowy⁴. Dwór i park w Wieprzach przetrwały obie wojny światowe i zachowały się w dobrym stanie do czasów dzisiejszych.

³ *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1894, s. 378.

⁴ S. Konarski, *op.cit.*, s. 169.

⁵ E. Chwałewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 457.

⁶ A. Tautav, *op.cit.*, s. 43.

Wiszniew



Przepięknie, nad wielkim malowniczym jeziorem o tej samej nazwie położone dobra Wiszniew pod koniec XVI w. były własnością Jarosza Biegańskiego, który w 1591 r. sprzedał je Walentemu Dybowskiemu¹. Jego syn Cherubin Dybowski podarował Wiszniew w 1596 r. Rafałowi Sulistrowskiemu ■. Lubicz. W posiada-

niu jego potomków w męskiej linii pozostawał ów majątek w ciągu wielu pokoleń aż do drugiej połowy XIX w. Ponieważ ostatni po mieczu z gałęzi wiszniewskiej, Edmund Sulistrowski (1814–1871), właściciel także Komajów, Karolinowa i Liszkowa, żonaty ■ Antoniną Karnicką, miał tylko cztery córki, linia ta na nim

wygasta. Wraz z ręką jednej z córek Edmunda, Ireny Sulistrowskiej (ur. w 1847 r.), która w 1865 r. poślubiła Jana Karłowicza (1836–1903), znanego etnografa, językoznawcę i muzyka. Wiszniew przeszedł do Karłowiczów, którzy zamieszkali tam w 1873 r.² Początkowo Jan Karłowicz żywo zajmował się gospodarką i nawet wspólnie z Konstantym Skirmuntem założył bank włościański w Szemetowszczyźnie, później jednak, w związku ze swymi zainteresowaniami naukowymi wymagającymi pobytu w dużych miastach, sprzedał najpierw Podzittwę, którą miał po dziadku, i Bratomierz, a w końcu także i Wiszniew, jakoby w ręce rosyjskie (hr. Butenjewowi-Chreptowiczowi). Fakt ten miał w owym czasie wywołać wrzenie w opinii publicznej³.

W czasie pierwszej wojny światowej dwór wiszniewski został zniszczony. Znany jest więc tylko z rysunku Alfreda Romera z drugiej połowy XIX w. Przypuszczalnie nie istnieją też żadne przekazy dotyczące daty jego powstania. Bryła tego budynku wskazywałaby na wiek osiemnasty, a nawet siedemnasty. Pewne akcenty neogotyckie datują go natomiast na czas późniejszy. Najprawdopodobniej na podstawie wcześniej stosowanych założeń architektonicznych, dwór wiszniewski wzniesiony został ok. 1780 r. przez szambelana Tadeusza Sulistrowskiego (zm. w 1791 r.), elementy neogotyckie zaś zawdzięczał przeróbkom dokonany przez Edmunda Sulistrowskiego około połowy XIX w. Wymieniona rycina dowodzi, że dwór w Wiszniewie był w zasadzie parterowy, z trójosiowym dwukondygnacyjnym ryzalitem pośrodku i dwoma bocznymi parterowymi alkierzami ujętymi w ramy pilastrów, występującymi od strony podjazdu. Przy ryzalicie tylnym znajdował się taras widokowy. Wszystkie otwory okienne domu miały kształt prostokątny. Tylko okna

i drzwi ryzalitu otrzymały zamknięcie ostrołukowe. Zewnętrzne ściany dworu miały być nitynkowane, z surowej cegły, co przemawiałoby za późnym powstaniem budynku⁴. Dwór nakrywał wysoki, stromy dach dwuspadowy. Przy jego prawej szczytowej ścianie stała niewielka dobudówka.

O wnętrzach nie ma właściwie żadnych wiadomości. Bliska krewna właścicieli Wiszniewa, Helena z Romerów Ochenkowska, ze swych młodych lat wspomina tylko, iż „sprząty, meble, obrazy, lampy, wazony... sięgały tak dła [nie] czasów odległych, że to równało się z dziedziną bajek”. Według tego samego źródła w salonie wisiały dwa portrety Lampiego, z których jeden przedstawiał Józefa Sulistrowskiego, a drugi jego żonę Karolinę, pradziadków autorki wspomnień⁵. Przez jakiś czas na piętrze domu mieściła się przewidziona z Podzittwy biblioteka Jana Karłowicza, licząca początkowo 2186 tomów. Jej zasoby, połączone z księgozbiorem Edmunda Sulistrowskiego, wzrosły z czasem do ok. 4000 tomów. Opuszczając Wiszniew na stałe zabrali stamtąd Karłowiczowie zapewne nie tylko bibliotekę, ale i wszystkie inne wartościowe przedmioty.

Piękny m. in. z racji swego naturalnego położenia park wiszniewski od tyłu domu schodził aż do samego malowniczego jeziora z ledwie dostrzegalnym przeciwnym brzegiem na horyzoncie. Ogród przecinały stare aleje lipowe. Tuż przy tarasie rosła altana lipowa oraz sędziwe kasztany.

W drugim i trzecim dziesięcioleciu XIX w. Wiszniew słynął jako dom otwarty Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiej, wdowy po Józefie (zm. w 1815 r.), która przyjmowała u siebie latem na wsi całe ówczesne wileńskie towarzys-
two⁶. Największy jednak rozkwit tego dworu przypadł na czasy jej syna Edmunda Sulistrow-



612.
Wiszniew.
Dwór
od frontu.
Rys.
A. Romer

skiego, jednego z najbogatszych ziemian Wileńszczyzny, spowinowaczonego ■ Radziwiłłami, Druckimi-Lubeckimi i innymi wielkimi rodami. Jego dobra zajmowały powierzchnię wielu tysięcy dziesięcin z licznymi wsiami i dwoma miasteczkami, Wiszniewem oraz Komajami. We wspomnieniach miejscowych włościan pamiętać o nim przetrwała jako o najlepszym dla swych poddanych panu. Edmund Sulistrowski, podobnie jak matka, prowadził również dom na wielką skalę, w stylu patriarchalnym. W specjalnych cieplarniach wiszniewskiego ogrodu hodował pomarańcze, figi, winogrona, brzoskwinie i wiele gatunków kwiatów egzotycznych, w których szczególnie był rozmiłowany. Po jego śmierci i rozdziale fortuny na cztery części – Wiszniew stracił swe dawne znaczenie.

Oprócz dworu znajdowała się jeszcze w Wiszniewie inna zabytkowa budowla, to jest kościół klasycystyczny fundacji Sulistrowskich z lat 1811–1820. Jego podziemia przeznaczono na groby rodzinne fundatorów, które dotąd mieściły się w kościele w Komajach. Kościół ten był budowlą jednonawową, z czterokolumnowym portykiem i niewielką kwadratową wieżą nad prezbiterium. W intencjach dziedziców Wiszniewa miał przypominać katedrę wileńską.

Wnętrze świątyni zdobiły dwa obrazy pędzla Damela. Po 1863 r. kościół zamieniony został na cerkiew, a do dawnej funkcji powrócił dopiero w okresie dwudziestolecia niepodległości Polski.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1894, s. 623.

² *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966, s. 53–54.

³ Nie wiadomo, kiedy właściwie Wiszniew został sprzedany. *Polski słownik biograficzny*, *ibidem*, podaje, że już w 1894 r., natomiast A. Chybiński w swej monografii: *Mieczysław Karłowicz*, Kraków 1949, s. 233–234, pisze, iż Mieczysław Karłowicz lato 1903 r. spędził właśnie w Wiszniewie, skąd napisał do szwagra, iż tam „wszystko jak dawniej, tylko pogoda nie dopisuje”.

⁴ O gotyckich oknach i elewacjach z surowej cegły pisze Helena Romer-Ochenkowska (Mieczysław Karłowicz, *Kraj lat dziecięcych*, „Pion” 1934 [Warszawa], nr 7.). Nie wiadomo jednak, czy nie zawiodła jej pamięć. Może tylko środkowy ryzalit przerobiony w stylu neogotyckim miał swe ściany z nietynkowanej cegły? Może po odhiciu tynku i przerobieniu okien w stylu modnego wówczas neogotyku?

⁵ H. Romer-Ochenkowska, *ibidem*.

⁶ ■ Sulistrowskich w swych pamiętnikach wspomina Gabriela Puzyńska, *op.cit.* Nie opisuje ona jednak Wiszniewa, choć była to bliskie sąsiedztwo jej domu rodzinnego. Por. także: T. Żychliński, *op.cit.*, t. 5, Poznań 1883, s. 321 oraz C. Jankowski, *Powiat osiemianowski*, t. 2, *op.cit.*, s. 106–107.

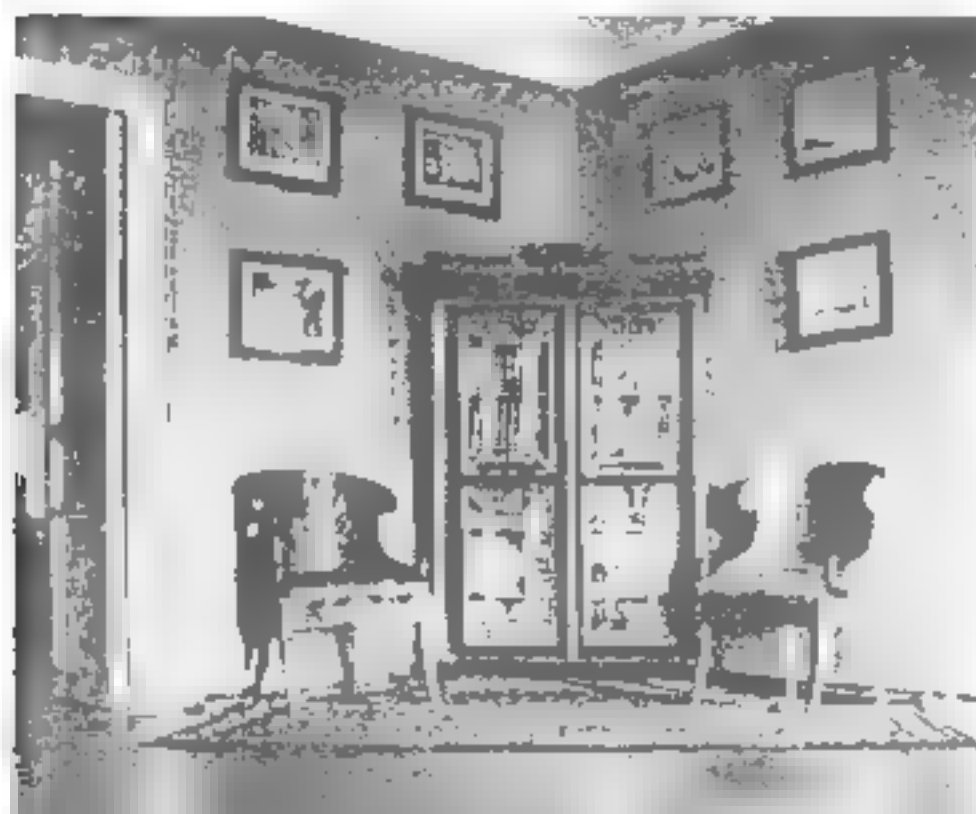
Wiżuny



613.
Wiżuny.
Fragment
pokoju
bibliotecz-
nego,
ok. 1910 r.

Miasteczko i dobra Wiżuny należały długi czas do Radziwiłłów ■ linii birżańskiej¹. Od tzw. Komisji Radziwiłłowskiej nabyte zostały przez Wojciecha Pusłowskiego (1762–1833), którego syn Ksawery sprzedał je w 1856 r. Edwardowi hr. Czapskiemu (1819–1888) i jego

żonie Antoninie ■ Różyckich h. Poraj za kwotę 300 000 rubli srebrem. Oprócz Wiżun do kompleksu dóbr wchodziły jeszcze wówczas Wiżunki, ■ folwarków, 26 zaścianków i dwa młyny. Część folwarków nowonabywca rozprzedał wkrótce, aby spłacić zaciągnięte na kupno dług. W 1865 r., po zesłaniu Edwarda Czapskiego na Sybir, Wiżuny zostały mu skonfiskowane. W trzy lata później połowę dóbr wraz ■ miasteczkiem rząd zwrócił jednak współwłaścicielce, Antoninie Czapskiej. Wiżunki подарowane zostały natomiast generałowi Włodzimierzowi Worowkinowi, który przezwiał je Błagodać. W 1872 r., drogą wiana córki Edwarda, Weroniki Czapskiej (1854–1920), która poślubiła Jana Kazimierza Plater-Zyberka (1850–1922) z Liksny, Wiżuny przeszły z kolei w posiadanie jego rodziny². Mając wspaniałą rezydencję w Swojatyczach, Weronika Plater-Zyberkówna sprzedała ten posagowy majątek w 1908 r. Ed-



¹¹ Część portretów rodzinnych ocalała i znajduje się w posiadaniu potomków Michała Stanisława Kossakowskiego w Brwinowie. Szereg z nich reprodukowano jako ilustracje do pamiętników Stanisława Kazimierza Kossakowskiego.

Wskiego: *Wspomnienia z przeszłości spione dla dzieci i wnuków*, [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 6, Buenos Aires – Paryż 1974, s. 256 i n.

Wołożyn



Dobra wołożynskie, których ośrodek leżał nad dwiema rzekami, Wołożynką i Berezą, stanowiły w początkach XV w. własność na pół mitycznych książąt wołożyńskich, pochodzących jakoby z tego samego pnia co Holszańscy¹¹. W drugiej połowie tego wieku Wołożyn był już wszakże dziedzictwem rodziny Monwidów, pierwszych wojewodów wileńskich. Od nich przeszedł we władanie Gasztoldów. Stanisław Gasztold, wojewoda trocki i nowogródzki, żonaty z Barbarą Radziwiłłówną, umarł bezpotomnie w 1542 r. Jego wszystkie majątności w Wołożynem włącznie, stosownie do ówczesnych praw, przeszły na króla Zygmunta Starego, który w 1543 r. darował je synowi Zygmuntowi Augustowi.

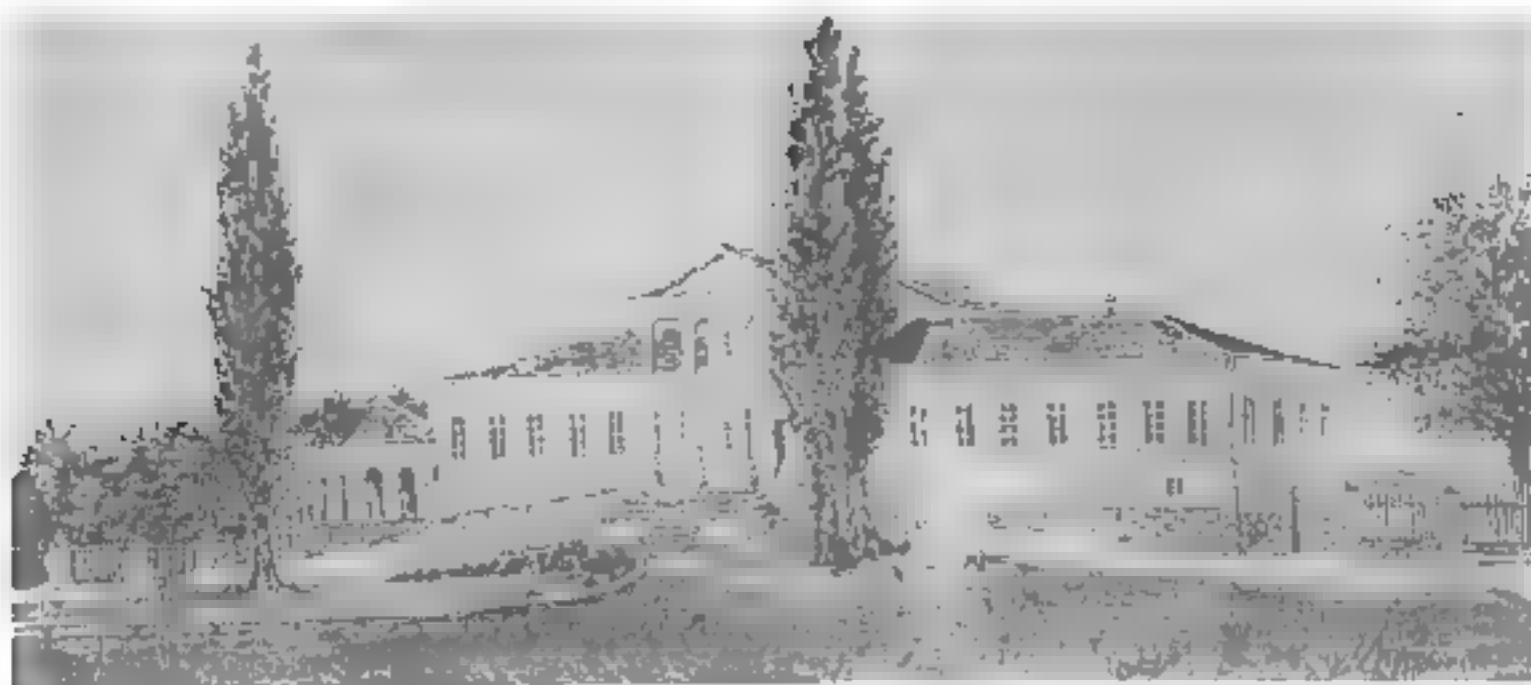
Król Zygmunt August zrobił w 1567 r. zamianę z Mikołajem Radziwillem, kanclerzem litewskim, biorąc od niego dobra Indurę w Grodzieńskim, im „dwory Nasze Wołożyn i folwark Sakowski i dwór Lipiczno”... W 1614 r. Krzysztof Radziwiłł, kasztelan wileński i hetman wielki litewski, sprzedał Wołożyn dysydentowi Aleksandrowi Słuszcze. Córka Jerzego Bogusława Słuszki, podskarbiego nadwornego litewskiego, Konstancja, wniosła następnie dobra te mężowi Władysławowi Denhoffowi, wojewodzie pomorskiemu. Jego syn Stanisław Denhoff, hetman polny i wojewoda połocki, żonaty z kasztelanką krakowską Zofią Sieniawską, umarł w 1728 r. nie pozostawiając żadnego potomka. Bogatą wdowę zaślubił w 1731 r. August ks. Czartoryski, biorąc wraz z jej ręką także ogromne posiadłości ziemskie, a wśród nich Wołożyn. Syn ks. Augusta, ks. Adam Czartoryski sprzedał Wołożyn dnia 10 marca 1803 r. Józefowi Ignacemu Tyszkiewiczowi, staroście wielickiemu za kwotę 100 000 zł czerwonych. W tym mniej więcej czasie dobra wołożyńskie składały się z miasteczka, 17 folwarków i 81 wsi, obejmujących przeszło 200 włók ziemi. Po uwłaszczeniu chłopów, którzy otrzymali 16 000 dziesięcin, w ręku Tyszkiewi-

czów pozostało jeszcze ok. 30 000 dziesięcin w sześciu kluczach.

Po śmierci Józefa Tyszkiewicza Wołożyn objął jego syn Michał (1761 – 1839), pułkownik wojsk polskich i uczestnik kampanii 1812 r., dziedzic także Dubinek, Milcza i nabytych od ks. Dominika Radziwiłła Birż, żonaty z Joanną z Karpiów, a następnie wnuk Jan (1801 – 1862), twórca ordynacji birżańskiej. Jako nieżonaty, zapisał on Wołożyn swemu bratankowi Janowi Witoldowi Tyszkiewiczowi (1837 – 1892), synowi Józefa i Anny Zabieliówny, dziedzicowi po ojcu podwileńskiej Waki, Ornian i innych kluczy, marszałkowi powiatu wileńskiego, ożenionemu z Izabellą Tyszkiewiczówną. Ostatnim właścicielem już tylko samego Wołożyna z należącymi do fundum solwarkami był jeden z jego synów, Michał Tyszkiewicz (ur. w 1860 r. – zm. w okresie międzywojennym?).

Wkrótce po nabyciu Wołożyna Józef Tyszkiewicz, twórca wielkiej fortuny swej rodziny, później jeszcze znacznie pomnożonej, a następnie wskutek działań rodzinnych rozdrobnionej, żonaty z Marią Galimską, założył w Wołożynie wielkopańską rezydencję, utrzymaną w całości w dość surowym stylu neoklasycystycznym. Cały ów zespół składał się z kilku budynków, przede wszystkim jednak z palacu i niemal identycznie zaprojektowanej oficyny, co w budownictwie siedzib ziemiańskich było właściwie zjawiskiem bardzo rzadkim.

Dziewiętnastoosiowy pałac o planie bardzo wydłużonego prostokąta miał mieszkalne sutereny, wysoki parter oraz piętro w trójosiowej części środkowej. Przy części tej w elewacji frontowej wznosił się głęboki, czterokolumnowy portyk tokański w wielkim porządku. Jego belkowanie pokrywał fryz z tryglifami. Trójkątny fronton portyku, otoczony kroksztynami, był gładki. Ponieważ kolumny ustawione zostały na wysokości kilku metrów ponad otaczającym pałac gruntem, teren ten podniesiono



624.
Wołożyn.
Elewacja
frontowa
pałacu,
1887 r.

sztucznie i utworzono wygodny podjazd do drzwi wejściowych. Od strony ogrodowej portyk zastąpiony został przez wysoki taras wsparty na trzech arkadach, z którego do parku schodziło się dwustronnymi schodami. Wszystkie elewacje pałacu z dużymi, prostokątnymi, gęsto rozmieszczonymi oknami rozczłonkowane były pilastrami. Słabo zarysowane obramienia wspierały się na konsolkach. Okna wieńczyły poziome gzymsy naczółkowe. Pod okapem cały pałac obiegał fryz tryglifowy, podobnie jak w portyku. Dość niski gładki dach, dwuspadowy nad częścią piętrową, trójspadowy nad częściami parterowymi, osadzony był na krokoszykach. Ponad dachy wyprowadzone były trzy symetrycznie rozmieszczone, podłużne, deko-

rowane ciemnymi płycinami i gzymsami kominny.

Wydaje się, że pałac wołożyński całkowicie wykończony został jedynie od strony zewnętrznej. Projekty wystroju wnętrza musiały być bogatsze niż ich wykonanie. Tylko kilka pokoi miało bowiem wygląd rzeczywiście pałacowy. Zauważył to m. in. Jankowski, pisząc: „Nigdzie sztukaterii, nigdzie budowlanego komfortu; staroświecki, duży dom szlachecki w pańskich rozmiarach”¹². Na stałe Wołożyn zamieszkał był zresztą tylko przez twórcę tej rezydencji, Józefa Tyszkiewicza. Z tego czasu pozostało też w nim sporo przedmiotów o artystycznej i zabytkowej wartości, w tym stylowe meble, lustra, brązy, dywany wschodnie i obrazy różnych szkół.



625.
Wołożyn.
Elewacja
frontowa
pałacu,
ok. 1914 r.



Przechowywano też w pałacu archiwum rodzinne linii wielatycznej Tyszkiewiczów. W drugiej połowie XIX w. właściciele mieszkali jednak bądź w Birzach, bądź w Wace, do Wolożyna zaglądając tylko na krótko, głównie przy okazji polowań³.

Przed 1914 r. w obszernej sieni na lewo wchodziło się więc do sali zwanej „myśliwską”, zawieszanej licznymi trofeami. Za nią ciągnął się rząd gabinetów, pokoi gościnnych, korytarzy, kredensów etc. Na prawo od sieni znajdowała się sala jadalna z obrazami kredkowej roboty węgierskiego malarza Mihály Zichego, przedstawiającymi upolowanego lisa, rysia, wilka oraz dwie wiązki kuropatw i gluszców. Kompozycje te powstały w Wolożynie, gdy Zichy brał tam udział w polowaniu urządzonym przez Jana hr. Tyszkiewicza.

626.
Wolożyn.
Pałac
od strony
podjazdu,
ok. 1915 r.

627.
Wolożyn.
Elewacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1914 r.

628.
Wolożyn.
Elewacja
boczna
i frontowa
pałacu,
przed 1939 r.



Z sali jadalnej istniało przejście do apartamentów sypialnych i drugie do pokoju białego. Wisiały tam niegdyś dwa ogromne płótna, zajmujące niemal całą ścianę: Müllera *Tańce hiszpańskie* i Riedla *Dziewice w kąpielach*. Później oba te obrazy zabrano do Waki, a zamiast nich umieszczono w sali portrety rodzinne. Wyróżniały się wśród nich wizerunki okutych w zbroję rycerzy z XVI w., dalej portrety Jerzego Tyszkiewicza, biskupa żmudzkiego i wileńskiego, z datą ■ dołu 1641, słynnego

składy itp., otrzymał zupełnie inny układ wnętrza. Po prawej stronie pałacu, równoległe do niego, stał niewielki budynek, którego gładki dach czterospadowy wspierał się na czworograniastych opilastrowanych filarach, połączonych ze sobą arkadami¹. Jego przeznaczenie nie jest znane. Najprawdopodobniej służył jako letnia altana, choć dziwić może jej umieszczenie nie wśród parku, lecz w najbliższym sąsiedztwie domu. Zapewne na przełomie XIX i XX w., lub nieco wcześniej, budynek ten został rozebrany.



629.
Wołożyn.
Elewacja
frontowa
oficyny,
ok. 1914 r.

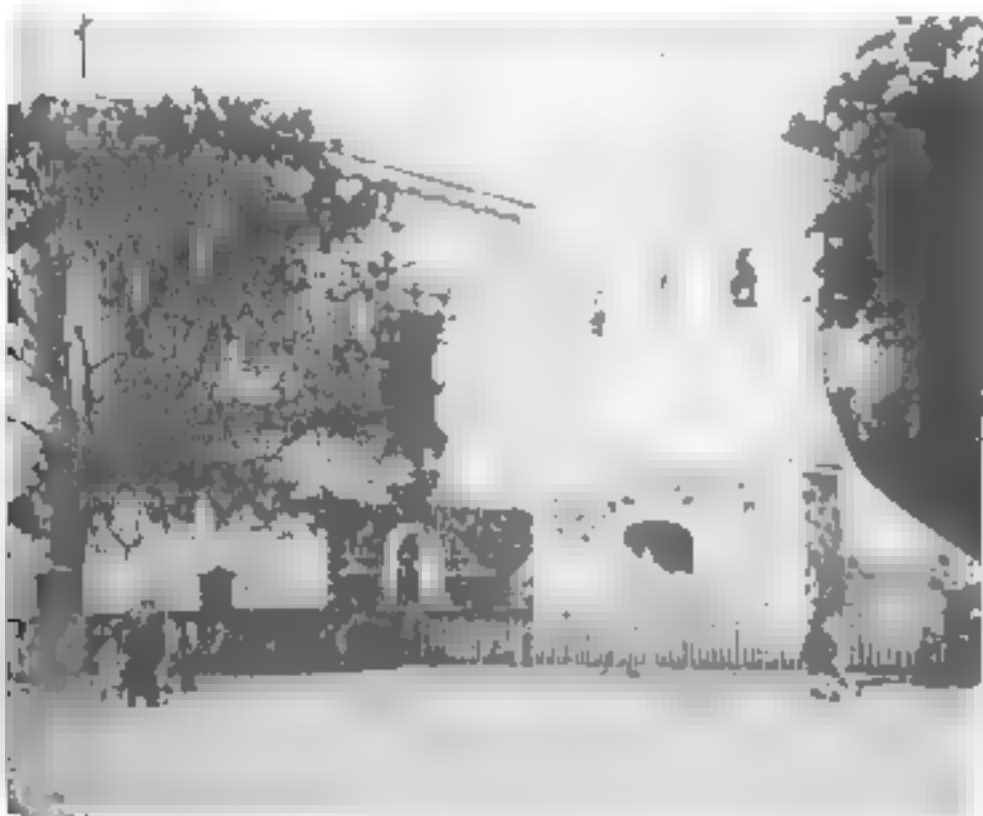
630.
Wołożyn.
Oranżeria,
ok. 1914 r.

631.
Wołożyn.
Park,
ok. 1914 r.

z ottyłości referendarza Wincentego Tyszkiewicza i jego żony Teresy z Poniatowskich oraz bardzo piękny archeolog Eustachego Tyszkiewicza, namalowany w Wilnie przez Aleksandra Straussa. Inną salę pałacu wołożyńskiego zdobiły dwa obrazy religijne szkoły włoskiej: Francesco Podestiego *Matka Boska i Mariano* [?] Rossiego *Św. Stanisław Kostka*. Jeden z salonów pałacowych, podzielony na dwie części mozaikową kolumnadą, pokryty był niegdyś pięknymi freskami, które zniszczone zostały w 1863 r. podczas kwaterek wojkowego i zastąpione później zwykłymi tapetami. Do sali kolumnowej przylegał pokój sypialny z purpurowym obiciem. Jedna z sal służyła jako kaplica domowa. Na piętrze mieścił się początkowo skarbiec, w którym przechowywano kufry ze srebrem i złotem.

Oficyna usytuowana została nie z boku pałacu, jak to najczęściej bywało, lecz ściśle naprzeciw niego, w odległości około 100 m. Była ona właściwie kopią głównego domu mieszkalnego. Nic miała tylko wzniesionego podjazdu, gdyż wchodziło się do niej pod arkadowym gankiem. Budynek ten, przeznaczony na biura administracji, mieszkania oficjalistów i służby,





632.
Wolnyń.
Kościół,
przed 1939 r.

633.
Wolnyń.
Dziwcomca
knieźnia,
przed 1939 r.

Czwartym ważnym członem zespołu rezydencjonalnego była ogromna oranżeria, wybudowana po lewej stronie wielkiego cour d'honneur. W pięcioosiowej części środkowej o rzucie kwadratu, wzniesiona z muru, posiadała ona dwie wysokie kondygnacje. Jej elewacja od strony dziedzińca rozczłonkowana była sześcioma międzyokiennymi pilastrami. Część tę wieńczył fryz i gzyms krokwistynowy, na którym wspierał się kopulasty dach. Od środkowej części murowanej wychodziły dwa długie skrzydła drewniane, ze ścianą frontową zwróconą na południowy zachód, niegdyś całkowicie oszkloną. W czasach późniejszych szkło zastąpiło oształowaniem z desek, w którym umieszczono tylko nieliczne okna. Do pierwszej wojny światowej przetrwały w oranżerii ogromne drzewa pomarańczowe, palmy i wiele innych roślin egzotycznych. Za oranżerią ciągnęły się ananasarnie i brzoskwinie. Całkowicie doj-

rzewające tam owoce eksportowano, osiągając nawet wysoki dochód. Jeszcze dalej leżały kwaciarnie oraz inspekty, a za nimi ciągnęły się sady owocowe. W czasach Józefa Tyszkiewicza zakłady ogrodnicze prowadzili specjaliści z Warszawy.

Pomiędzy pałacem, oficyną i oranżerią rozciągał się wielki kwadratowy dziedziniec parady, utrzymany jako gazon, otoczony dookoła szeroką kolistą alejką, przeciętą w połowie ścieżką wiodącą od portyku pałacu do portyku oficyny. Na dziedziniec prowadziły dwie drogi wjazdowe. Jedna biegła od – położonych za oficyną – kościoła i miasteczka, przed frontem oranżerii, skręcając następnie na lewo do podjazdu przedpałacowego, druga przez bramę ustawioną na wprost oranżerii. Obie bramy składały się z dwóch murowanych wysokich filarów. Zarówno od strony miasteczka, jak od południowego zachodu, zabudowania pałacowe otaczały sztachety wprawione w niskie murowane słupy. Od bramy przeciwległej oranżerii teren opadał stromo w dół. Cały dziedziniec, obsadzony tylko nielicznymi drzewami, był bardzo starannie utrzymywany. Krąg środkowy ujmowały ramy sirzyżonych żywopłotów. Barwne plamy na gazonach tworzyły klomby kwiatowe i wysokopienne róże.

Kilkunastohektarowy park krajobrazowy rozciągał się poza pałacem. Najbliżej domu leżał znów wielki otwarty gazon z okrągłym klombem kwiatowym pośrodku, otoczonym wysypianą piaskiem ścieżką. Stąd w różnych kierunkach rozchodziły się trzy dalsze podobne ścieżki. Taka sama alejka, obsadzona różami, okrążała też cały gazon. Na osi pałacu, wśród skupisk przeważnie liściastych drzew pozostawiono szeroki prześwit. W ten sposób położony na wzgórzu dom widoczny był nawet ze skraju ogrodu, ze wzgórza przeciwległego pałacowemu. W leżącej o kilkanaście kilometrów od Wołżyna puszczy znajdował się zwierzyniec z żyjącymi tam swobodnie danielami i dworem myśliwskim.

Luźniej już z zespołem pałacowym związany, ale również przez Józefa Tyszkiewicza ufundowany, był stojący w rynku, nieopodal dworu, także klasycystyczny kościół oo. Bernardynów pod wezwaniem św. Józefa, dzieło – być może tego samego architekta, który był twórcą rezydencji⁵. Powstała w latach 1806–1815 świątynia miała rzut szerokiego prostokąta. Jej fasadę zdobiło sześć tokańskich kolumn ustawionych na wysokich bazach. Dźwigały one belkowanie z fryzem podobnym do fryzu dekorującego pałac. Portyk kościoła wieńczył trójkątny fronton z Okiem Opatrzności. Między kolu-

mnami, w półkuliście sklepionych, zwieńczonych trójkątnymi naczółkami niszach stały cztery rzeźby figuralne. Wewnątrz kościoła znajdował się m.in. nagrobek fundatora, przedstawionego w postaci leżącego rycerza w pełnym uzbrojeniu. Nagrobek ów, dzieło rzeźbiarza Pulmana, zniszczony został w 1864 r., zaś kościół w dwa lata później zabrano na cerkiew prawosławną. W podziemiach pozostały jednak groby kilku pokoleń rodziny właścicieli Wolożyna⁶.

Od jesieni 1915 r. przez miasteczko i dwór przechodziła linia frontu, pałac uległ więc wówczas poważnemu uszkodzeniu. Zbiory, zarówno miejscowe, jak ewakuowane z Waki, zostały zrabowane lub zniszczone. Po pierwszej wojnie światowej pałac i oficynę odbudowano. Oba gmachy przejął korpus Ochrony Pogranicza. W odbudowanej i odpowiednio przerobionej oranżerii umieściło swe biura miejscowe starostwo. W ten sposób przestała istnieć jedna z najpiękniejszych rezydencji tyszkiewiczowskich.

⁶ Najbardziej szczegółowo dzieje Wolożyna przedstawił C. Jankowski, *Powiat ożmjański*, t. 2, *op.cit.*, s. 77 i n. Por. także: B. Chłopicki, *op.cit.*, „Klasy” 1887, s. 370; A. Chomicz, *Wolożyn dawniej i dziś*, „Ziemia nasza” 1939 [Lida], nr 3, s. 96; M. Morelowski, *op.cit.*, t. 334; *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1891, s. 910.

⁷ C. Jankowski, *op.cit.*, s. 111.

⁸ Opis wnętrza podany także według Jankowskiego, uzupełniony został informacjami Zofii z Tyszkiewiczów Czartoryskiej.

⁹ Znany z rysunku J. Myszkowskiego, „Klasy” 1887.

¹⁰ Jako twórcę kościoła wolożyńskiego wysunięto ostatnio Augustyna Kossakowskiego, zatrudnionego także



w tym samym czasie przez Marcjanę Abramowiczówną w Wornianach. V. Drėma, *Architektas Augustinas Kossakauskas Kuryba*, „Lietuvos TSR Architektūros Klausimai” Nr 6, 1979, s. 66. Por. też: A. J. Baranowski, HHS R. XLII: 1980, nr 2, s. 218–219.

¹¹ Gdy Jan Tyszkiewicz, uczestnik powstania styczniowego, otrzymał zezwolenie na powrót do kraju i zwrócono mu skonfiskowany majątek, natychmiast wszczął starania o odzyskanie dla ludności katolickiej także i kościoła. Od czynników oficjalnych otrzymał wówczas zapewnienie zwrotu świątyni pod warunkiem, że własnym kosztem wybuduje cerkiew. Została ona istotnie wzniesiona, kościół odzyskali jednak katolicy dopiero w 1920 r.

634.
Wolożyn.
Kapliczka
przydrożna,
przed 1939 r.

Worniany



W dziejach Wielkiego Ks. Litewskiego Worniany, aż do połowy XVII w. noszące nazwę Kossakowszczyzny lub Sylwestrowszczyzny, występują począwszy od XV w. W 1462 r. Marianna Sągajłowa, dziedziczka miejscowych włości, ufundowała tam kościół i plebanię¹. Nie wiadomo jednak, jak długo jeszcze okoliczne ziemie pozostawały we władaniu Sągajłów. Następna wzmianka dotyczy bowiem dopiero 1581 r., gdy dobra te stały się dziedziczną własnością Jana Abramowicza M. Jastrzębiec (zm.

1602), wojewody smoleńskiego, żonatego z Dorotą Wollowiczówną. Będąc wyznania protestanckiego, zasłynął on jako człowiek światły i protektor zarówno znakomitego polemisty kalwińskiego Andrzeja Wolana, jak też prawosławia. W Wornianach ufundował zbór, szpital i szkołę, które przetrwały do połowy XVII w. Był autorem książki pt. *Zdanie Litwina o kupczytaniej zboża a drogiej sprzedaży* (1592). Własnym kosztem wydał też kilka książek innych autorów. Po Janie klucz worniański odziedziczył jego syn

Mikołaj Abramowicz (zm. w 1651 r.), generał artylerii litewskiej i wojewoda trocki, żonaty pierwotnie z Ewą z Kurcewiczów-Butyhów, później z Elżbietą Hornostajówną, wdową po Andrzeju Drohojowskim; także gorący zwolennik kalwinizmu. Syn Mikołaja, Samuel (zm. w 1662 r.), żonaty z Szemiothówną, starosta starodubowski, wykształcony w uniwersytetach holenderskich, przeszedł na katolicyzm, w konsekwencji czego ufundowany w Wornianach przez dziada zbór kalwiński został zamknięty². Następnym dziedzicem Wornian był syn Samuela, również Samuel, cześnik wileński, ożeniony z Teresą Śliżniówną.

Najtrwalej w dziejach Wornian zapisała się Marcjanna z Doria-Dernałowiczów Abramowiczowa (zm. w 1805 r.), wdowa po Jerzym, staroście starodubowskim, jednym z czterech synów Samuela jun. Jeszcze za życia swego męża, począwszy od 1760 r., rozpoczęła ona prace związane z fundacją kościoła i dwóch budynków obok niego, z których jeden przeznaczony został na altarię, a drugi na plebanię. Ona też na miejscu jakiejś starszej, nieznaney nawet z opisów dawniejszej siedziby Abramowiczów zbudowała nowy wielki pałac rezydencjonalny. Jerzy i Marcjanna Abramowiczowie mieli dwóch synów: Andrzeja, rotmistrza kawalerii narodowej, żonatego z Barbarą Kociellówną, i Joachima, starostę hubeskiego i cytowińskiego, żonatego z Giedroyciówną, którzy w 1785 r. nabyli od

Sanguszków klucz dubrowlański³. Po śmierci Marcjanny Abramowiczowej podzielili się oni w 1811 r. majątkiem w ten sposób, że Andrzej wziął Dobrowlany, Joachim zaś — Worniany. Po Joachimie objął starszy jego syn Mikołaj Abramowicz (1788—1835), sędzia graniczny i marszałek szlachty powiatu wileńskiego, pułkownik w czasie wojen napoleońskich i gorący zwolennik cesarza Francuzów, później jednak stronnik Aleksandra I, żonaty z Emilią z Rachmińskich, 1 voto Cichocką. Zarówno w Wornianach, jak w swej rezydencji wileńskiej prowadził on wystawny i rozrzutny tryb życia. Po przedwczesnej śmierci Mikołaja Worniany dostały się jego młodszemu bratu Ignacemu (1793—1867), również uczestnikowi wojen napoleońskich, żonatemu z bar. Matyldą de Mayllan, 1 voto Castellas (zm. w 1858 r.). Sprzedawszy w 1818 r. Dobrowlany i przeszedłszy na służbę rosyjską, znienawidzony przez rodaków, zmarł Ignacy Abramowicz bezpotomnie jako ostatni z rodu⁴.

Po Abramowiczach, przez matkę Antoninę z Sulistrowskich, odziedziczył Worniany Andrzej Śniadecki z Bołtupia, wnuk Jędrzeja, słynnego uczonego, żonaty z Marią z Wereszczyńskich h. Korezak. Po jego śmierci cała schedą podzieloną została między jego dwie córki. Maria Antonina (1876—1945), która w 1898 r. poślubiła Kazimierza Roberta Osiecińskiego h. Lubicz (1867—1942), otrzymała

635.
Worniany.
Widok
ogólny.
Lit. z l. poł.
XIX w.





Worniany, natomiast Zofia, zamężna za bratem Kazimierza, Stanisławem Osiecimskim, dostała Boltup. Obaj bracia zresztą otrzymane w spadku majątki wkrótce sprzedali. Worniany na krótko dostały się Miłoszom, od których tuż przed 1914 r. nabył je Zygmunt Chomiński. W okresie międzywojennym majątek ten o początkowej powierzchni ok. 2000 ha został przez Chomińskiego rozparcelowany⁴.

W drugiej połowie XVIII i w pierwszej XIX w. Worniany służyły jako jedna z najpiękniejszych siedzib ziemianских Wileńszczyzny. Składały się na nią nie tylko pałac i park, ale

także – tworzące wspólną osiową kompozycję rezydencjonalno-miejską – dwuwieżowy kościół barokowy z otoczeniem i miasteczko. Nie istnieją prawdopodobnie żadne przekazy ikonograficzne dotyczące wybudowanego przez Marcjanę Abramowiczową pałacu. W cudem ocalałych szczątkach archiwum worniańskiego zachowały się natomiast materiały mówiące o niektórych twórcach ich wnętrza, m. in. o malarzach wykonujących freski w pokojach recepcyjnych, o urządzaniu parku etc.⁶

W ciągu XIX i na przełomie XX w. pałac ulegał zresztą różnym przeróbkom. Zachowały

636.
Worniany.
Pałac
od strony
parku.
Lit. z l. poł.
XIX w.

637.
Worniany.
Widok
z pałacu
na bramę
wejściową.
Lit. z l. poł.
XIX w.



638.
Worniany.
Fragment
parku.
Lit. z 1. poł.
XIX w.

się wprawdzie cztery unikalne litografie pochodzące z lat dwudziestych XIX w. oraz rysunek Napoleona Ordy z lat siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych tegoż stulecia, wszystkie ■ ilustracje pokazują jednak fragmenty parku, pałac zaś jedynie od strony tylnej⁷. Wygląd pierwotnej fasady pałacu dotąd nie jest więc znany. Na podstawie materiału, jakim dysponuje-

my, można jedynie stwierdzić, że pałac worniański był od strony zewnętrznej budowlą bardzo surową, założoną na planie podstawowym prostokąta, dwukondygnacyjną, z krótkimi skrzydłami po bokach, nakrytą gładkim czterospadowym dachem gontowym. Od strony zewnętrznej nie było tynków. Skrzydła ujmowały narożnikowe pilastry, otwory zaś drzwiowe i okienne

639.
Worniany.
Pałac
od strony
parku.
Rys. N. Orda



640.
Worniany.
Pałac
od strony
podjazdu,
ok. 1900 r.

wprawione były w gładkie wgłębne ramy. Oba skrzydła akcentowały niewielkie ganki, wiodące do ogrodu.

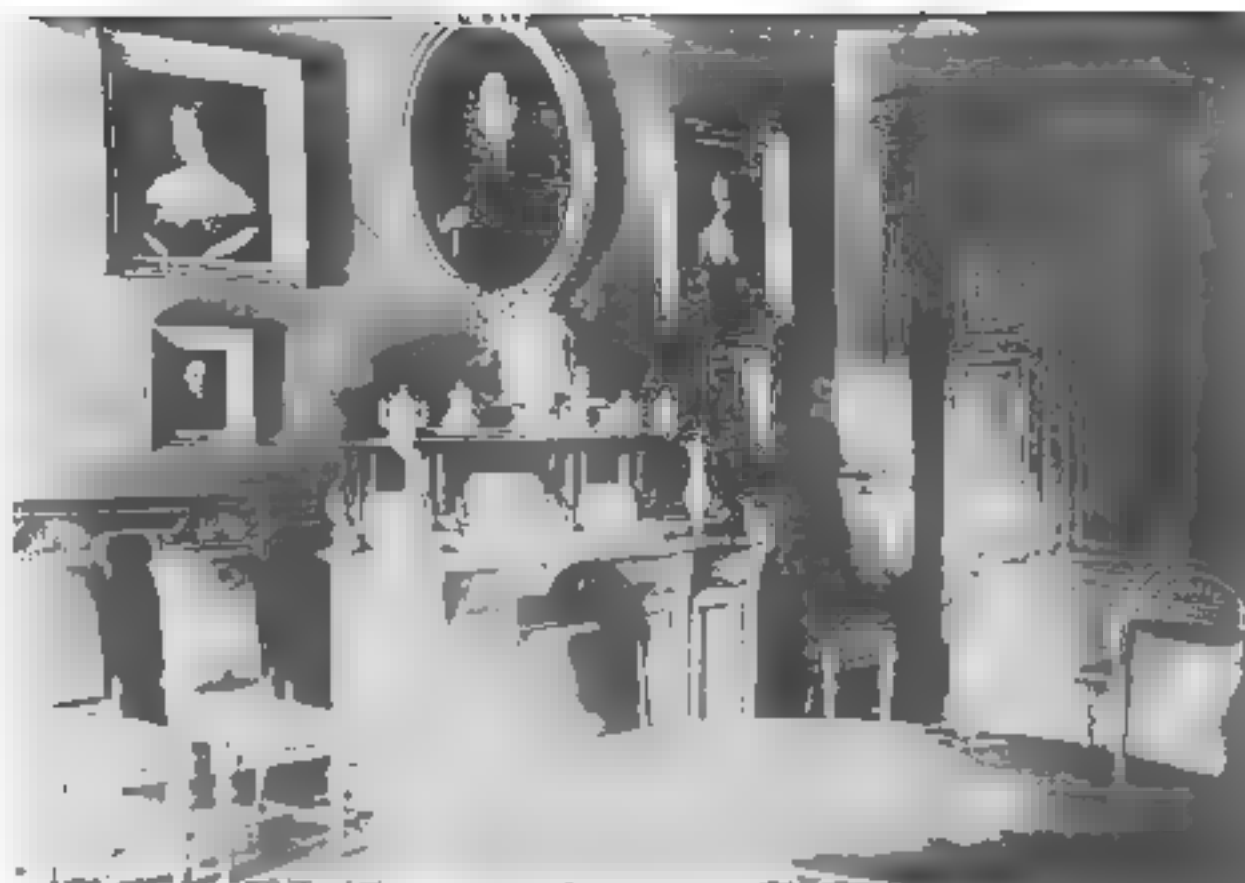
Fundatorka, pozostawiając zewnętrzny wygląd swej siedziby w postaci niezwykle skromnej, skoncentrowała się głównie na wnętrzach, bogatych i stylowych, znanych zresztą także bardzo fragmentarycznie. Czesław Jankowski² przytacza wyjątki z umowy zawartej w 1801 r. między dziedziczką Wornian a Konstantym Otosielskim „mistrzem profesji malarskiej”, który podjął się pracy odnowienia mocno już w tym czasie podniszczonych pokoiów. Fragmenty tej umowy rzucają także nieco światła na wewnętrzne wyposażenie domu i wymagania jego właścicielki. Na nowo odmalowane miały zostać pomieszczenia całego pałacu „z sieniami, pokojami, wszystkimi a w nich ze ścianami,

gabinetami, garderobami, boazeriami, sufitami, oknami, do czego krzesła, kanapy, szufladki do pilowin i drzewek kominkowych należeć mają”. Do pracy tej użyte miały być najdelikatniejsze furby, pozłota i lakier, należące do „metra” Otosielskiego, prócz płótna pokrywającego ściany, które było własnością pani na Wornianach. Otosielski natomiast zobowiązał się jeszcze „w najwyższym guście, architekturze i najpiękniejszych kolorach, zgadzających się z naturalnymi i ze szlakami całę modnymi, swoje dzieło dopełnić”. Chcąc uzyskać możliwie najlepsze efekty, pani Abramowiczowa nie omieszkala umieścić w umowie pod adresem „mistrza malarskiego” komplementów, wyrażających nadzieję, że w pracy swej dołoży on „usilności, gustu i sztuki, jakiej wyciąga jego własny honor, charakter nieposzlakowany i powszech-



641.
Worniany.
Powóz
z zaprzęgiem
4-konnym
przed
pałacem,
ok. 1900 r.

642.
Wormiany.
Fragment
sali
jadalnej,
ok. 1900 r.



643.
Wormiany.
Wieża
parkowa,
ok. 1914 r.

ny szacunek", tak by ona sama „najzupełniejszą miała satysfakcję i powszechność krytyki klasie nie zdołała". Koszt restauracji palacu wyniósł 2000 złp. oraz utrzymanie dla wszystkich osób przy niej zajętych. Cytowane wyżej skąpe fragmenty dowodzą, iż pałac, zarówno przed jak i po odnowieniu, miał ściany wewnętrzne obite płótnem, a częściowo pokryte boazeriami, sufity ozdobione sztukateriami lub malowidłami, okna zaś i drzwi lakierowane zapewne na kolor biały i złocone. W tym samym duchu, zgodnie z epoką, w stylu Ludwika XVI utrzymane było urządzenie ruchome palacu. Szczegóły jego nie są jednak znane.

W pobliżu palacu, po obu stronach dziedzińca, usytuowane były skromne, parterowe, również drewniane oficyny. Naprzeciw, po przeciwległej stronie obszernego, zajętego przez trawniki z rosnącymi na nich drzewami i krzewami dziedzińca, wznosiła się wysoka, murywana brama wjazdowa dla zaprzęgów, z dwiema furtami po bokach. Wienczyły ją wykute w kamieniu lub może z metalu wykonane wazy. Ozdobne ogrodzenie na podmurówce oddzielało dziedzińiec przedpałacowy od rynku miasteczka, zbudowanego według planu jednolitego z rezydencją w latach 1760–1769 na gruntach dworskich i dlatego stanowiącego własność każdorazowego dziedzica Wormian. Miasteczko, złożone z dwóch szeregów identycznie wyglądających domków, ciągnęło się po obu stronach rynku. Przez jego środek od bramy dworu szeroka aleja wiodła do stojącego na

końcu miasteczka kościoła, wzniesionego na osi głównej rezydencji.

Po raz ostatni pałac wormiański wyrestaurowany został w latach dziewięćdziesiątych XIX w., już z przeznaczeniem dla jednej z có-



rek Andrzeja Śniadeckiego. Na fotografiach z około 1900 r.⁹ widzimy dla odmiany wyłącznie jego elewację frontową. Wynika z niej, że cały budynek w czasach nowszych oszalowany był pionowo deskami. Nad pozbawioną okna, ale pokrytą ornamentacją dwuosiową częścią środkową nadbudowano wysoką facjatę, nakrytą wydzielonym dachem dwuspadowym. Istniejący, być może, przy tej części dawniej portyk kolumnowy zastąpiony został przez szeroką i bardzo głęboką werandę, z dachem wspartym na czterech kolumnach, tworzącą wygodny, kryty zajazd dla zaprzęgów konnych. Na cokołach, będących przedłużeniem filarów i dwóch pilastrów, ustawiono wyrzeźbione w drewnie wazony z palmami czy też jakimiś innymi roślinami, a do dawnych wgłębnych ram okiennych dodano na parterze skrzydeł nowe wymodelowane obramienia, zwieńczone trójkątnymi naczółkami. Oba skrzydła boczne otrzymały daszki dwuspadowe.

Wnętrze pałacu za czasów Śniadeckich uzupełnione zostało nowymi meblami, dziełami sztuki i pamiątkami rodzinnymi. Na podstawie fotografii znana jest tylko sala jadalna ze ścianami ujętymi dołem boazerią z podziałem plynowym, górą natomiast malowanymi na jasny jednolity kolor. Pokój ten miał meble dziewiętnastowieczne. Jego główną dekorację tworzyły portrety rodzinne oraz ustawiona na bufecie porcelana i srebro. Po sprzedaży Wornian przez Śniadeckich prawdopodobnie wszystkie ruchomości zostały z pałacu zabrane. Ogołocony w ten sposób budynek, zdewastowany dodatkowo w czasie pierwszej wojny światowej, wkrótce po jej zakończeniu spłonął doszczętnie.

Bardzo malowniczy park romantyczny założony był od tyłu pałacu, wokół dużego stawu i zadrzewioną wyspą pośrodku. Lekkiej konstrukcji mostek łączył ją z lądem stałym. U skraju wyspy stała okrągła, murowana czterokondygnacyjna neogotycka wieża widokowa i dekoracyjna, zwieńczona krenelażem i nakryta stożkowym dachem. Na brzegu stawu wznosiły się również budynki browaru, młyna i tartaku, utrzymane w stylu klasycystycznym. Ogród odznaczał się wielką różnorodnością, przeważnie drzew liściastych rozrzuconych malowniczymi grupami oraz widokami na bliższą okolicę. Za ogrodem leżały bowiem piękne łąki, za nimi torfowiska, a jeszcze dalej ciągnęły się lasy.

Ukończony około 1769 r. kościół katolicki pod wezw. św. Jerzego, z dwiema wysmukłymi wieżami, charakteryzowały na zewnątrz cechy późnego baroku wilcrskiego¹⁰. Wnętrze świątyni zdobiły bogate rokokowe ołtarze, ambona,



644.
Worniany.
Kościół
parafialny,
przed 1939 r.

ławki i konfesjonały. W ołtarzu wielkim znajdowały się obrazy *Wniebowzięcie* i *Św. Jan Nepomucen*, oba pędzla któregoś z uczniów Czechowicza, przeniesione z kościoła Św. Kazimierza z Wilna. Z dwóch ustawionych po bokach świątyni podłużnych, piętrowych murowanych budynków, jeden do wybuchu drugiej wojny światowej służył jako plebania. Przed progiem kościoła, pod żelazną płytą, zgodnie z życzeniem fundatorki znajdował się jej grób.

⁹ S. Lorentz, *Z materiałów do historii architektury na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Worniany*, [w:] *Prace i materiały. Sprawozdania do historii sztuki TPN w Wilnie*, t. 3, Wilno 1938/39, s. 341.

¹⁰ *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 13–14.

¹¹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 1, Warszawa 1899, s. 19–20.

¹² *Polski słownik biograficzny*, op.cit., s. 12, 14.

¹³ Informacje syna ostatniego właściciela Wornian – Ludwika Chomińskiego.

¹⁴ Według informacji dra Andrzeja Ciechanowieckiego, materiały te w okresie międzywojennym przekazane zostały przez jego dziadka Kazimierza Roberta Osieckiego-Czapkiego do Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie i tam dotychczas się znajdują.

¹⁵ Cztery biografie, pochodzące z zapisu Jakuba Potockiego, znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Według Stanisława Lorentza (op.cit.), przed 1939 r. było pięć litografii worniańskich. Piąta, przedstawiająca pałac od frontu, zaginęła. Rysunek Napoleona Ordy w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Oddział Czapskich.

¹⁶ C. Jankowski (*Powiat oszmiański*, t. 3, op.cit., s. 153) pisze zresztą o pałacu jako już nie istniejącym w końcu XIX w. W rzeczywistości był on wówczas jedynie z powodu starości i braku konserwacji niezamieszany, właściciele zaś rezydowali w nowym pałacyku w Bołtupiu.

¹⁷ Udostępnione przez wnuka po Kazimierza

Zabłocie



Na przełomie XVII i XVIII w. Zabłocie należało do nieznanej bliżej rodziny Gierzdów czy Gierzodów¹. W 1743 r. od Mikołaja Gierzdy dobra te nabyte zostały przez rodzinę Dmochowskich h. Pobóg i bez przerwy pozostawały w posiadaniu jej męskiej linii do września 1939 r. Ostatnim właścicielem Zabłocia był Władysław Dmochowski².

Na rok przed sprzedażą Zabłocia Gierzdowie wybudowali tam dwór drewniany, który także bez większych zmian przetrwał do 1939 r. Rok jego wzniesienia 1742 wyryty został na płycie kamiennej, ustawionej przed progiem domu³. Dwór w Zabłociu, zwrócony frontem na tzw. godzinę jedenastą, wzniesiony został na wysokiej podmurówce z dużych glazów polnych. Mieściła ona wewnątrz bardzo obszerne, murowane i sklepienie piwnice. Ściany zewnętrzne domu obite były pionową szalówką za pomocą gwoździ żelaznych, miejscowej kowalskiej roboty. Dom ten otrzymał dach gładki, czterospadowy, początkowo słomiany, w czasach nowszych zamieniony na gontowy. Pierwotny skromny wygląd dworu wzbogacony został w dwudziestych czy trzydziestych latach XIX w. przez wybudowanie przed głównym wejściem portyku o dwóch parach kolumn wysuniętych przed lico domu i dwóch cieńszych filarów przysięnnych. Belkowanie portyku ozdobiono wydatnym gzymsem kostkowym,

trójkątny fronton zaś otrzymał półokrągłe okno z promieniście rozchodzącymi się szczeblinami. Do budowy schodów prowadzących pod portyk użyto glazów podobnych do tych, jakie znajdowały się w fundamentach. Dwór otrzymał tylko jeden centralnie umieszczony komin, do którego dym z poszczególnych pieców dostawał się przez specjalne przewody, położone na strychu.

Wnętrze miało układ dwutraktowy, amfiladowy. Pokoje charakteryzowały się jednak różnicowanym kształtem i powierzchnią. Cały środek domu zajmowała idąca na przestrzal wydłużona sieni. Od strony podjazdu, po prawej stronie sieni usytuowana była największa komnata dwuokienna, sięgająca poza wzdłużną oś domu. W ciągu ostatnich dziesięcioleci pokój ten służył jako jadalny, zaś przylegający do niego jednookienny narożny – jako jeden z sypialnych. Kwadratowy, o dwóch oknach pokój położony po lewej stronie sieni był bawialnią, a narożny znów sypialnią. Od strony ogrodu z salą jadalną sąsiadował duży pokój kredensowy, a pozostałe pokoje traktu ogrodowego o rozkładzie podobnym do traktu frontowego służyły jako mieszkalne.

Wszystkie pomieszczenia miały sufity belkowane, ściany bielone, zaś podłogi z lakierowanych desek. Tylko sieni wyposażona była w podłogę ułożoną z cegieł. Dom opalano za pomocą dużych pieców murowanych. W lewym narożnym pokoju od frontu znajdował się też obok pieca klasycystyczny kominek dekorowany czterema kolumnami, w połowie XIX w. już bez paleniska. Służył on wówczas jako ołtarz dla odprawiającego w rodzinnym domu mszę arcybiskupa metropolity mohylewskiego Kazimierza Dmochowskiego (1780–1851).

Przed 1908 r., kiedy to Zabłocie oddane zostało w dzierżawę, dwór posiadał zabytkowe urządzenie, nie sięgające jednak zapewne poza epokę empire w jego wileńskiej odmianie. Wyposażenie wcześniejsze zostało bowiem rozgrabione w czasie wojny 1812 r. Rejestr sporządzony w tym czasie wykazując, iż dwór ten był

645.
Zabłocie.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



zasobny nie tylko w inwentarze, zapasy gospodarcze i wszelkiego rodzaju przedmioty codziennego użytku, jak salopy, szuby, czy wina francuskie i inne napoje, lecz także w meble, srebrn stołowe, bibliotekę etc. Wszystko to padło łupem żołnierzy francuskich. Gdy więc podczas postoju Napoleona w niedalekim miasteczku Głębokie, general francuski hr. Antoni Drouot zatrzymał się na kilka dni w Zabłociu, zastał dwór niemal całkowicie pusty. Czując się wobec nieobecnych właścicieli zawstydzony, na blacie ocalałego biurka napisał: „Z największym smutkiem znajduję to mieszkanie zniszczonym przez moich ziomków, niezmiernie żałuję, że osoby w nim mieszkające zmuszone były opuścić swe siedliska — 20 lipca 1812”¹.

W ciągu następnych blisko stu lat pokoje dworu wypełniły się nowymi stylowymi meblami, portretami rodzinnymi i innymi pamiątkami. Wśród portretów znajdował się m. in. sztych przedstawiający metropolitę Dmochowskiego i podobizna Henryka Dmochowskiego, powstańca z 1831 i 1863 r., także w Zabłociu urodzonego. Między pamiątkami innego rodzaju przechowywano wycięty z biurka i odpowiednio zakonserwowany napis Drouota. Na odwrocie jego umieszczony był sztych przedstawiający generała. Wszystko to, wywiezione do wileńskiego mieszkania, spłonęło w 1944 r.

W tym samym 1742 r., co dom, wybudowany został też w Zabłociu spichlerz, który również przetrwał do 1939 r. Data jego powstania wyryta była na jednej z belek.

Ogród otaczający dom miał powierzchnię około 4 ha. Rosły w nim głównie stare dęby, lipy, klon i brzozy. Szczególną opieką otaczano dąb piramidalny, zasadzony przez arcybiskupa Dmochowskiego. Naprzeciw zabudowań dworskich, w odległości około 200 m, za niewielkim stawem ciągnął się bór, złożony z bardzo wysokich, sędziwych świerków. Każdego roku czaple zakładały tam około 80 gniazd. Bór ten wycięty został w czasie pierwszej wojny światowej.

¹ Zofia z Dmochowskich Januszkiewiczowa, od której pochodzą dane dotyczące przeszłości i wyglądu Zabłocia, nazwisko to pisze jak Gierzda. Natomiast A. Boniecki (*Herbarz*, t. 6, Warszawa 1903, s. 47) przytacza jedynie nazwisko Gierzdowicz. Zapewne chodzi o tę samą rodzinę.

² Akt kupna Zabłocia przez Dmochowskich przetrwał wszelkie zawięzuchy dziejowe i znajduje się w posiadaniu Zofii Januszkiewiczowej.

³ W okresie międzywojennym dwór w Zabłociu uznany został za zabytek, w którym nie wolno było przeprowadzać żadnych zmian.

⁴ Na temat dworu w Zabłociu spornie pisze O. Hedemann (*op.cit.*, s. 73, 154 i 219).

Zajnow



Według *Słownika geograficznego*¹. Zajnow, położony w gminie Ikaż, między Drują a Dynenburgiem, w drugiej połowie XIX w. znajdował się na terenie powiatu dzisieńskiego. W okresie międzywojennym, będąc w granicach Polski, włączony został do powiatu brasławskiego².

W 1597 r. była to własność Bołusza Kopcia, w 1605 r. Andrzeja Wołłowicza h. Bogoria, a w 1608 r. — Piotra Wołłowicza. Od niego w 1646 r. przeszedł do Mikołaja Wołłowicza. W 1708 r. ■ attynencją Sporuny nie należał już bezpośrednio do rodziny Wołłowiczów, gdyż był w posiadaniu Daniela-Gotarda Broel Platera, żonatego z Ludwiką Wołłowiczówną, córką Władysława, wojewody witebskiego, hetmana polnego litewskiego i Anny z Kozieli Poklewskich³. Po Michale-Gotardzie, pisarzu ziem-

skim inflanckim, Zajnow oraz dawniejsze majątności Platerów, a więc Uzułmuję, Owile i Szatejki ze Sporunami, odziedziczył jego syn Jan Wilhelm (1676—1757), żonaty najpierw z Heleną Ogińską, a po raz drugi ■ Joanną Podbereską. Z kolei po nim przejął Zajnow jego syn Wilhelm Jan (1715—1769), ożeniony z Petronelą Nagórską. Kolejną właścicielką była jego córka Rozalia (zm. w 1814 r.), zamężna ■ Józefem Broel Platerem (1746—1776)⁴. W roku 1788 lub 1789 sprzedała ona dobra te Tomaszowi Światopełk-Mirskiemu h. Białynia odm., synowi Cypriana, miecznika i surrogatora brasławskiego i Marii z Billewiczów, marszałkowi brasławskiemu Konfederacji Barskiej, dziedzicowi Zawierzy i Leonkowicz w pow. brasławskim⁵. Wkrótce jednak odsprzedał on ten nowo nabyty majątek swemu szwagrowi Tadeuszowi

646.
Zajnowo.
Dwór
i oficyna
od strony
podjazdu,
po 1920 r.

647.
Zajnowo.
Portyk
dworu,
po 1920 r.

648.
Zajnowo.
Lewe
skrzydło
dworu,
ok. 1920 r.



Mirskiemu, piątemu z rzędu synowi Jana Stanisława, łowczego brasławskiego i Joanny Rymaszanki h. Gozdawa, podkancierzemu brasławskiemu, właścicielowi Podziśnia, żonatemu z Anną Mirską. Tomasz Mirski pozostawił córkę Brygidę 1 voto Ignacową Wołoszowską h. Sas, 2 voto, żonę Klaudiusza Mirskiego z linii kamieniopolskiej, oraz synów Józefa, zmarłego bezżennie i Tomasza. Nie wiadomo dlaczego jako kolejny dziedzic Zajnowa nie figuruje któryś z braci, lecz Aleksander Paulin Mirski (ur. w 1745 r.), szambelan królewski, prezydent dziśnieński, żonaty z Cecylią Missunianką h. Kotwica, córką Ignacego, podczaszego orszańskiego i Anny Rypińskiej, a po nim jego syn Ignacy Fabian (1781 – 1853), sędzia graniczny dziśnieński, do którego należało także Polesie o łącznej powierzchni około 3000 dziesięcin, a poza tym Ukłe nabyte od Rodziewiczów. Ignacy Fabian, ożeniony był z Franciszką Wiczgirdówną h. Odrowąż, córką Andrzeja, marszałka dziśnieńskiego i Bogumiły Jeleńskiej. Miał trzy córki i pięciu synów. Zajnowo z Polesiem i Ukłami otrzymał jeden z nich, mianowicie Kornel, który jednak wstąpił do zakonu, a przypadłą sobie schedę oddał bratu Piotrowi, dziedzicowi także Holomyśla pod Piotrkowem, Polesia i Ukli, co razem dawało 6000 dziesięcin. Z małżeństwa z Wincentą Korsakówną pochodziły jego dwie córki, Franciszka i Maria, oraz synowie Kazimierz i Władysław. Byli oni prawdopodobnie ostatnimi właścicielami Zajnowa do pierwszej wojny światowej. Wydaje się, że w tym czasie majątek wyszedł z rąk Mirskich i został rozparcelowany”.

Do okresu międzywojennego przetrwał w Zajnowie bardzo pod względem architektonicznym ciekawy dwór drewniany, pochodzący prawdopodobnie z początków XIX w., jeśli nie z czasów wcześniejszych. Był on w całości parterowy, na niezbyt wysokiej podmurówce z kamienia, pokrytej tynkiem. Oryginalność owej budowli polegała m. in. na tym, że jej trakt frontowy był znacznie, bo z czterech osi krótszy od ogrodowego, z którym stanowił jednak organiczną całość. Na osi środkowej traktu frontowego wznosił się portyk, ostatnio z dwóch parach masywnych murowanych i otynkowanych kolumn toskańskich. Ich kwadratowe bazy wspierały się na drewnianym tarasie, dostępnym po sześciu stopniach. Kolumny dźwigały trójkątny, gładki szczyt. Nie jest rzeczą wykluczoną, że kolumn było początkowo sześć, lecz dwie skrajne zostały z jakiegoś powodu usunięte. Wyraźnie istniało dla nich miejsce pod szerokim szczytem portyku. Wszystkie elewacje dworu były szalowane horyzontalnie deskami, utrzymanymi w naturalnej barwie drewna. Szalunek taki przyczynił się do utrzymania wewnątrz domu ciepła. Wszystkie narożniki ożywiały płaskie bonie, wykonane również z desek. Trakt frontowy miał zapewne początkowo także po trzy okna z każdej strony portyku, ale jedno z nich po stronie prawej zlikwidowano, naruszając w ten sposób dawną symetrię. Okna były stosunkowo niewielkie, dwudzielne, każde złożone z sześciu kwater. Mieściły się one w ramach profilowanych, zamkniętych trójkątnymi, również profilowanymi naczółkami. Jedno znajdowało się także w obu elewacjach bocznych traktu frontowego, dwa zaś w elewacji frontowej traktu ogrodowego.

Aby uniknąć monotonii zbyt wydłużonej elewacji ogrodowej, znacznie dłuższej od frontowej, umieszczono tam pośrodku głęboki podcień, poprzedzony ośmioma przysadzistymi kolumnami z masywnymi bazami, wspartymi bezpośrednio na kamiennej podmurówce. Cztery kolumny flankujące drzwi prowadzące z zewnątrz domu stały parami, cztery pozostałe natomiast, w jednakowej od siebie odległości, pojedynczo. Galeria podcieniowa miała zupełnie nie spotykane sklepienie beczkowe dzielone pasami kasetonów z różycami na szereg krótkich odcinków, płaszczyzny zaś pozostałe rozczłonkowane siatką złożoną z małych kwadratów. Oszklone drzwi i okna wychodzące na galerię otrzymały oprawę podobną, jak okna frontowe i boczne. Elewacja wewnętrzna galerii miała dekorację neogotycką, wykonaną z wąskich listew, tworzących górą nakładające się na siebie ostre luki. Obie części dworu nakrywał

wysoki, czterospadowy gładki dach gontowy, ożywiony z każdej strony dwiema niewielkimi półkolistymi lukarnami o łagodnych spływach. Ponad dach wyprowadzono cztery symetrycznie wzdłuż kalenicy rozmieszczone otynkowane kominy. Niestety, nie ma i pewnie nigdy już nie będzie żadnych przekazów na temat wnętrza, których rozkład i wystrój mógł być równie ciekawy i odbiegający znacznie od ogólnie stosowanych szablonów, jak strona zewnętrzna.

Dom usytuowano na niewielkim wzgórzu, opadającym lekko zarówno od tyłu, jak po obu jego bokach. Tylko wielki dziedziniec od strony podjazdu z otwartym gazonem był płaski. Po jego prawej stronie stała oficyna, nakryta dachem znacznie wyższym, niż nad głównym domem mieszkalnym. Jej wygląd także nie jest znany. Fotografie wykonane po 1920 r. dowodzą, że dwór otaczał stary park krajobrazowy o niebotycznie wysokich drzewach liściastych i iglastych.

649.
Zajnowo.
Dwór
od strony
ogrodu,
ok. 1920 r.

650.
Zajnowo.
Loggia
ogrodowa
dworu,
po 1920 r.



¹ *Słownik geograficzny*, t. 1-4, Warszawa 1895, s. 294.

² W kilku lakonicznych zdaniach dzieje Zajnowa podaje także O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 416.

³ S. Konarski, *Platerowie*. Buenos Aires – Paryż 1967, s. 150.

⁴ *Słownik geograficzny*, t.w. wspomina, jakoby Józef Plater kupił Zajnow od Antoniego Platera, co wydaje się nieporozumieniem.

⁵ Szczegóły genealogiczne dotyczące rodziny Mirskich podaje za T. Żychlińskim, *Złota księga szlachty polskiej*, R. 4, Poznań 1881, s. 191 oraz za S. Uruskim, *Rodzina*, t. 9, Warszawa 1914, s. 124.

⁶ Poza pierwszym z linii zajnowskiej właścicielem tych dóbr, Tomaszem Murskim, którego życiorys znajdujemy w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 21, Wrocław 1976, s. 353–4, na temat innych przedstawicieli tej linii, poza wywodami genealogicznymi Żychlińskiego, brak dokładniejszych danych. Dotyczy to zwłaszcza drugiej połowy XIX w. Najprawdopodobniej w życiu publicznym nie odgrywali oni w owym czasie wybitniejszej roli.

⁷ Moje wysiłki znalezienia w 1991 r. kogoś z rodziny dawnych właścicieli lub kogoś, kto znał Zajnow z autopsji, nie dały żadnych rezultatów.

Zalesie



Jeszcze w okresie międzywojennym pejzaż nadwilejski otaczający Zalesie poprzecinany był w różnych kierunkach biegnącymi drogami, obsadzonymi starymi brzoźami. Zapowiadały one nieomylnie poblizę wielkiej pańskiej rezydencji. Według Czesława Jankowskiego¹, miejscowość Zalesie nazywała się początkowo Derby. W pierwszej połowie XVIII w. tę obszerną majątność nabył Marcjusz Ogiński (1672 – 1750), kasztelan, a następnie wojewoda witebski, żonaty czterokrotnie: z Teresą Brzostowską, z Teresą Tyzenhauzówną, z Krystyną Abramowiczówną i z Teklą Anną Larską (von Lar), h. własnego (zm. ok. 1765 r.), której zapisał Zalesie testamentem. Prawdopodobnie był to zapis tylko dożywotni, skoro po jej śmierci Zalesie objął w posiadanie syn wojewody z pierwszego małżeństwa, Tadeusz Franciszek Ogiński (1712 – 1783), kasztelan, a później wojewoda trocki, ożeniony najpierw z Izabellą Radziwiłłówną, a po jej śmierci z Jadwigą Żaluską, po której otrzymał wielki klucz retowski. Swą rezydencję miał on głównie w Mołodecznie lub w Hanucie. Tadeusz Ogiński był poza tym dziedzicem Łuczaja, Tadulina, Izabelina, posiadłości nazwanej tak na cześć swej pierwszej żony, i Oborek. Wojewoda trocki wstawił się m. in. licznymi fundacjami. Po śmierci Tadeusza Ogińskiego fortuna jego podzielona została między dwóch synów. Zalesie otrzymał Franciszek Ksawery (1742 – 1814), ostatni kuchmistrz litewski, konfederat barski, rezydujący także najczęściej w Mołodecznie. Jako bezżenny, pozostawił on Zalesie swemu bratankowi Michałowi Kleofasowi (1765 – 1833), synowi Andrzeja, słynnemu kompozytorowi, mecenasowi sztuk pięknych i pamiętnikarzowi².

Ks. Michał Kleofas Ogiński był żonaty dwukrotnie. Najpierw z Izabellą Lasocką, z którą się rozwiódł, a po raz drugi z Marią Neri (zm. w 1851 r.), śpiewaczką włoską, wdową po Kajetanie Nagórskim. Po śmierci męża mieszkała ona nadal w Zalesiu, zarządzając dobrami młodych księząt, to jest Tadeusza i Franciszka Ksawerego, pochodzących z pierwszego małżeństwa ks. Michała Kleofasa, oraz Ireneusza Kleofasa, pochodzącego z jej własnego małżeństwa. Ks. Ireneusz (1808 – 1863), jeśli przebywał w kraju, mieszkał z matką w Zalesiu. Po jej śmierci przeniósł jednak swą rezydencję do Retowa. Był on żonaty także dwukrotnie: najpierw z Józefą Kalinowską, a po raz drugi z jej siostrą Olgą. Z drugiego małżeństwa miał synów: Bohdana Michała, ożenionego z Marią Potulicką, następnego dziedzica Retowa, oraz Michała Mikołaja (1848 – 1902), żonatego z Marią ze Skórczewskich, właściciela Pługian i Zalesia. Ponieważ obaj bracia zmarli bezpotomnie, ich majątności przeszły w posiadanie krewnych po kądzieli, głównie Żaluskich i Skórczewskich. Zalesie zostało z czasem rozparcelowane. W 1927 r. resztówkę o powierzchni 100 ha kupili Żebrowscy, którzy byli jej właścicielami do 1939 r.

Na przełomie XVIII i XIX w. istniał w Zalesiu zaniedbany już pałac drewniany, otoczony francuskim, regularnie zaplanowanym parkiem, ze strzyżonymi drzewami, krzewami i alejami. W pałacu tym przemieszkiwał ks. Franciszek Ksawery Ogiński. Gdy jednak Zalesie oddał bratankowi, wrócił do Mołodeczna. Prawdopodobnie jeszcze czas jakiś także i ks. Michał Kleofas, gdy w 1802 r. zamieszkał w Zalesiu i rozpoczął tam budowę nowego pa-



651.
Zalążek.
Założenie
rezydencjalne.
Rys.
L. Chodźko,
I. połowa
XIX w.

lacu, rezydował początkowo w starym dworze. Po licznych poprawkach przyjął w końcu do realizacji projekt profesora architektury Uniwersytetu Wileńskiego, Michała Szulca, wykonanie prac powierzając Józefowi Poussier. Dzięki rysunkowi blisko z domem Ogińskich

związanego Leonarda Chodźki z 1822 r., pokazującego rezydencję tę od strony oranżerii³, możemy stwierdzić, iż w różnym stopniu zachowania bez większych jednak zmian, przetrwała ona do okresu międzywojennego⁴. Dowodzi tego także rysunek Napoleona Ordy z ok.



652.
Zalesie.
Ogólny widok
pałacu.
Rys. og.
„Kłosów”,
1877 r.

653.
Zalesie.
Ogólny widok
palacu
od frontu,
ok. 1910 r.



1877 r., ukazujący pałac od strony paradnego dziedzińca, a w końcu fotografie sprzed 1914 i sprzed 1939 r.

Pałac Michała Kleofasa Ogińskiego otrzymał kształt właściwie dotąd w budownictwie rezydencjonalnym prawie nie stosowany. Składał się bowiem z dwóch mocno wydłużonych i zróżnicowanych pod względem wysokości i długości skrzydeł, ustawionych do siebie pod kątem prostym i tworzących w ten sposób węgielnicę. Skrzydło główne miało długość ok.

50 m, boczne zaś z oranżerią aż około 160 m³. Cała budowla wzniesiona została prawie bez podmurówki.

Korpus główny palacu o rzucie dość wąskiego prostokąta składał się z trzech członów piętrowych i dwóch łączników parterowych. Człon środkowy, posiadający plan zbliżony do kwadratu, przypominał raczej świątynię niż fragment domu mieszkalnego. Na całej długości poprzedzał go czterokolumnowy portyk tokański z gładkim belkowaniem i również gładkim

654.
Zalesie.
Błewaczu
frontowa
palacu,
przed 1939 r.



frontonem. Dach tej części pałacu miał kształt trzystopniowej piramidy zwieńczonej wieżyczką w postaci obelisku z zegarem, zakończonego kamiennym wazonem. Pod portyk wchodziło się wprost z poziomu ziemi. Do środkowego członu pałacu od strony parku przylegał niski taras. Każde z pięcioosiowych parterowych skrzydeł łącznikowych, krytych niskim gładkim dachem dwuspadowym, pośrodku elewacji frontowej miało oddzielne drzwi wejściowe z ćwierćkolistym daszkiem. Dwa ustawione w jednej linii z korpusem środkowym dwukondygnacyjne pawilony, kryte dachem namiotowym, otrzymały rzut regularnego kwadratu nieco większego niż człon środkowy. Prócz skromnych obramień okiennych i słabo profilowanego gzymsu wieńczącego, elewacje pałacu nie wykazywały żadnych innych elementów dekoracyjnych. Wszystkie niezbyt wielkie, prostokątne, ośmiokwaterowe, nisko umieszczone okna zaopatrzone były w zewnętrzne okiennice.

Pawilon drugi, lewy, z pawilonem trzecim spinał w jedną całość następny, nieco dłuższy parterowy łącznik z drzwiami na jednej z osi skrajnych, ocienionymi również ćwierćkolistym daszkiem. W pierwszej połowie XIX w. tu właśnie znajdowało się główne wejście do pałacu, gdyż z tej strony szeroką aleją łatwiej było zajechać powozem. Z pawilonem trzecim łączył się bezpośrednio długi budynek oranżerii z czternastoma ciasno ustawionymi, półkolistie zamkniętymi oknami i piętnastoma kolumnami przysięciennymi. Obie elewacje dłuższe oranżerii wieńczył szeroki fryz tryglifowy, nakrywał ją zaś niski, gładki dach dwuspadowy. Ozdobne sztachety murywane słupy łączyły następnie oranżerię ze stojącym w tej samej linii prostej budynkiem młyna wodnego, przypominającym kształtem pawilony pałacowe, ale nieco większym. Miał on zarówno znaczenie praktyczne, jak dekoracyjne. Ten właśnie ciąg zabudowań pałacowych przedstawił w swej rycinie Leonard Chodźko. Na rycinie jego widać ponadto ustawioną równoległe do tylnej elewacji głównego korpusu, a prostopadłe do oranżerii – obszerną cieplarnię.

Ze skąpych przekazów dotyczących wnętrza, ograniczających się właściwie do jednego tylko źródła, czyli pamiętników Gabrieli Puzyniny⁶, można wnioskować, że charakteryzowała je podobna wielka prostota i skromność, jaka cechowała stronę zewnętrzną pałacu. Jedynie urządzenie ruchome mogło bardziej odpowiadać pozycji społecznej oraz intelektualnej mieszkańców domu. Zresztą szczegóły podane przez pamiętnikarkę dotyczą nie czasów ks. Michała Kleofasa, lecz roku 1838, gdy w Załę-



siu królowała wdowa po nim, Maria z domu Neri. Puzynina pisze więc, iż Załęsie miało „cienisty park z danielkami, śliczne kwiaty i dom wiejski, ale murowany”. Wewnątrz było „dużo salonów, obrazy dobrego pędzla, choć po większej części tylko portrety rodzinne i oranżeria, służąca latem za salę jadalną”. Przyjmując gości, pani domu siadała zwykle pod swym portretem z lat młodości, aby podkreślić niejako, że upływający czas urodzić jej nie przyniósł żadnego uszczerbku. Jako mieszkalne służyły pawilony, w sposób romantyczny nazwane wieżami oraz imionami dzieci. Jedną więc nosiła miano „La tour d'Amélie” (Zaluskiej), drugą „La tour d'Irène”. Księżna także zajmowała jeden z pawilonów, którego „ściany wewnętrzne były mozaiką portretów generałów, książąt i hrabiów obcego nazwiska i nie krewnych”. Znana ze swego bardzo swobodnego życia wdowa po Michał Kleofasie Ogińs-

655.
Załęsie.
Fragment
zespółu
rezydencjalnego,
ok. 1936 r.

656.
Załęsie.
Fragment
zespółu
rezydencjalnego



657.
Zalesie.
Kaplica
dworska,
ok. 1914 r.

658.
Zalesie.
Kaplica
dworska,
przed 1939 r.

659.
Zalesie.
Klasy-
cyzyczny
pawilon
w parku,
ok. 1926 r.

kim nie robiła żadnych tajemnic z tego, jakiego rodzaju przyjaźnie łączyły ją z tą plejadą panów.

Jeszcze jedna notatka z nie opublikowanej części pamiętników Pużyniny dotyczy roku 1846 r. W tym czasie, choć żyła jeszcze senatorka, Zalesie stało pustką. Salony były jednak odświeżone, a w jednym z nich na poczesnym miejscu wisiał portret „en pied” drugiej żony ks. Ireneusza Ogińskiego, Olgi z Kalinowskich. Na wizerunku owym stała ona wyniosła, „patrzając przed siebie dużymi niebieskimi oczami, w białej atlasowej sukni, przy koszu kwiatów”. W tym czasie „salony wypełniały meble Gamsa wygodne, jasno obite, żardinierki, latarnie chińskie”⁷. Z całkowicie w drugiej połowie XIX w. opustoszałego Zalesia brak relacji. Najprawdopodobniej znaczna część urządzenia zabrana została do nowych siedzib właścicieli. Wiadomo tylko jeszcze, że ks. Michał Kleofas

Ogiński zgromadził w swym wiejskim pałacu sporą bibliotekę, głównie w języku francuskim, która w 1920 r. wcielona została do Centralnej Biblioteki Państwowej w Kownie⁸.

Rysunek Napoleona Ordy wykazuje, iż w latach siedemdziesiątych XIX w. przed portykiem pałacu rozciągał się wielki trawnik, obsadzony kępami krzewów dekoracyjnych. Po lewej stronie tego obszernego dziedzińca stała siedmioosiowa, parterowa oficyna, wzniesiona na wysokiej podmurówce, kryta gładkim dachem czterospadowym. Wejście do niej poprzedzał ganeczek z dwustronnymi schodami i daszkiem identycznym jak daszki parterowych skrzydeł pałacu. W tej samej linii co oficyna, przy szerokiej biegnącej od tyłu alei, bliżej domu stała ośmioboczna kaplica, z dachem również ośmiopłaciowym, zwieńczonym wieżyczką i krzyżem. Kapliczka ta została później znacznie poszerzona.

Park zajmował powierzchnię około 20 ha⁹. Miał on do końca dwa wyraźne oblicza. Strona lewa, starsza, miała kształt ujętego w ramy alei regularnego prostokąta, z mniejszymi prostokątami i kwadratami wewnątrz. Przecinały je niegdyś ścieżki poprowadzone promieniście lub we wzór geometryczny. W tylnej części owego wielkiego prostokąta stał nieduży parterowy budynek z gankiem na osi, nakryty wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Jego usytuowanie wskazywało na to, iż mógł on być pierwotnym domem mieszkalnym. Domniemaniu takiemu przeczą wszakże jego stosunkowo skromne rozmiary.

Oddzielona od lewej szeroką aleją, prawa strona parku w założeniu nieregularnym i charakterze wybitnie romantycznym pochodziła już z czasów Michała Kleofasa Ogińskiego. Pałac jego stał pomiędzy obydwoma częściami,



przy szerokiej, dzielącej je alei. Przez ogród przepływały meandrami dwie rzeczki – Bobryńka i Rudzicza, które w tylnej części parku francuskiego zasilaly swymi wodami malownicze jezioro z wyspą zwaną „labędzią”. Przez rzeczki przerzucone były mostki, a do dalszych zakątków angielskiej części parku wiodły kręte aleje i ścieżki. Na szerokich polanach powstały niewielkie sztuczne, ukwiecone kopczyki i kołnierze różnobarwnych kwiatów. Jeden z kopczyków nazwany został imieniem Emma, które nosiła jedna z córek dziedziców Zalesia. Upiększono nawet łąki otaczające ogród.

Do oranżerii i specjalnie urządzonego ogrodu botanicznego, za pośrednictwem znanych wówczas hodowców roślin, Józefa Strumilly i ks. Stanisława Jundzilla, sprowadzono do Zalesia najrzadsze rośliny południowe, a z ogrodów chreptowiczowskich – Szczerskich drzewa owocowe. W cieplarniach hodowano m. in. drzewa morelowe i figowe. Niewątpliwie za wzorem Puław i Arkadii w różnych zakątkach parku krajobrazowego pobudowano kioski, pawilony i „świątynie antyczne”. Był też wśród nich pawilon chiński, w którym z lekkim przekąsem napisał debiutujący wówczas osiemnastoletni Aleksander Chodźko w swym poemacie Zalesie:

„Wszystko tu po kitajsku, nic naszego nie ma,
Tylko wierzch kończy Ogińskich emblema”¹⁰.

Alta na chińska do okresu międzywojennego nie przetrwała, zachowała się natomiast jedna ze świątyń greckich z czterokolumnowym portykiem i trójkątnym frontonem, jak też druga podobna budowla, założona na planie koła i nakryta daszkiem stożkowym. Przetrwał też wielki głaz, na którym Michał Kleofas Ogiński, jako wielki zwolennik Naczelnika, umieścić miał napis: „Pamięci Tadeusza Kościuszki”. Na innym głazie upamiętnił nazwisko swego nauczyciela Jana Rolay.

Wspomniane już drogi prowadzące przez terytorium dóbr polecił książę kompozytor obsadzić głównie brzoza. Obok stacji pocztowej wybudował zajazd dla podróżnych. W jego pobliżu, u wejścia do sosnowego lasu, poprzecinanego promieniście siedmioma czy osmioma alejami schodzącymi się na wielkiej polanie, wznosił okrągłą murowaną świątynię, która wyglądem swym przypominać miała rzymski panteon. Z przyczyn od siebie niezależnych zdążył jednak budowlę tę doprowadzić tylko pod dach. W takim stanie, nie wykończona przetrwała ona lat kilkadziesiąt, po czym stopniowo zaczęła zamieniać się w ruinę.

Ponieważ późniejsi właściciele całkowicie Zalesie opuścili, majątek ziemski zaś oddany



został w dzierżawę, niszczały stopniowo także pałac i park. Jankowski, który zwiedzał te strony w latach dziewięćdziesiątych XIX w. pisał, że siedziba ta była wówczas już tylko „cieniem wielkiego imienia”. Park zarósł dziko. Jedynie tu i ówdzie jakieś szczątki parkanu czy odłam muru dawały pojęcie o dawnej świetności. W długiej sali jadalnej mieszczącej się przy oranżerii, w której dawano kiedyś obiady, gdy zebrało się większe towarzystwo, zachowały się na suficie tylko niktłe ślady dawnych malowideł, które go zdobiły.

Wielkie zasługi przy ratowaniu pałacu i parku położyła ostatnia właścicielka Zalesia, Maria Żebrowska. Odnowiła ona główny korpus domu, zabezpieczając przed dalszą ruiną także

660.
Zalesie.
Aleja
w parku,
ok. 1926 r.

661.
Zalesie.
Stara
w parku,
ok. 1926 r.

i drugi. Zmieniony został wówczas nieco wygląd części portykowej, gdyż dawny dach zastąpiono przez nowy, gładki, dwuspadowy. W miarę możliwości uporządkowano park. Na pełną restaurację tej rozległej rezydencji nie wystarczały, rzecz jasna, środki płynące ze stu-hektarowego, zniszczonego przez pierwszą wojnę światową gospodarstwa. W pałacu urządzono zostało letnisko. Jeden pokój ze szczątkami cudem ocalałych starych mebli nazwano na cześć twórcy Zalesia „kompozytorskim”.

¹ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, s. 144.

² Blisko spokrewniony z rodziną Ogińskich Alfred Wysocki twierdzi, że ks. Michał Kleofas Ogiński kupił Zalesie od Michała Kazimierza Ogińskiego, hermana wielkiego litewskiego (1728 – 1800) za kwotę 12 250 rubli, co niewątpliwie uznać należy za nieporozumienie. (Por.: A. Wy-

socki, *Rezydencja ks. Michała Ogińskiego*, „Kurier Literacko-Naukowy” [dodatek do IKC] 1933 [Kraków], nr 42).

³ Zamieszczony w wyd.: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*, t. 1, Paris 1836 – 1837, s. 472.

⁴ Nie jest ścisłe twierdzenie M. Morelowskiego (*op.cit.*, s. 309), że do okresu dwudziestoletniej niepodległości zachowała się tylko oficyna. Tę błądzącą opinię powtórzył on za Jankowskim.

⁵ *La Pologne historique*, *op.cit.*, s. 475.

⁶ G. Puzynina, *op.cit.*, s. 264 – 265.

⁷ C. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, s. 144. Heinrich Gams – wzięty fabrykant mebli w Petersburgu w I. ćwierci XIX w., głównie empirowych z dekoracją brązami.

⁸ *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 634.

⁹ Plan parku opublikował A. N. Kulagin, *Architektura dworcowo-pałacowych ансамблей Białorusi*. Minsk 1981, s. 113.

¹⁰ Wiersz A. Chodźki wraz z tłumaczeniem na język francuski zamieszczony został w *La Pologne historique*, s. 475.

Zawierz



Wspominając w swych pamiętnikach Zawierz, Gabriela Puzynina napisała, iż miejscowość ta leży w „małowniczej okolicy, wśród niebieskich jezior”¹. Z jezior tych, położone najbliżej dworu nazywało się Wiara. Początkowo dobra Zawierz wchodziły w skład włości drujskiej. W 1521 r. zostały z niej wydzielone i nadane rodzinie Storkiewiczów h. Kościeszka. Bohdan Storkiewicz, marszałek nadworny litewski, od majątności tej nazywany był nawet Zawierski². W ponad sto lat później, w 1637 r.,

Krzysztof Storkiewicz sprzedał Zawierz z Obabiem Sebastianowi Światopełk-Mirskiemu h. Białynia, sędziemu ziemskiemu brasławskiemu, pochodzącemu z wielkiej rodziny litewsko-ruskiej. Niektórzy jej przedstawiciele używali tytułu książęcego. Odtąd miejscowość ta stała się jednym z gniazd Mirskich, będąc w ich nieprzerwanym władaniu ponad dwa stulecia³. Kilku Mirskich z Zawierza piastowało też wysokie urzędy. Jeden z pięciu synów Cypriana, surrogatora ziemskiego brasławskiego i Marii Bil-

662.
Zawierz.
Dwór
od strony
podjazdu,
po 1918 r.





66.3.
Zawierz.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

lewiczówny – Tomasz Mirski (ur. w 1738 r.), konfederat barski, był generałem wojsk litewskich i marszałkiem brasławskim; jego młodszy brat Bogusław (zm. po 1800 r.) podkomorzym brasławskim i posłem na sejm 1776 r., a najmłodszy Stanisław (1756 – 1815) pisarzem wielkim litewskim, posłem na sejmy i członkiem Rady Najwyższej Litewskiej.

Po Stanisławie Wojciechu, żonatym ze Stanisławą Kaszczycówną, objął Zawierz jego jedyny syn Adam Napoleon (1804 – 1861), ożeniony z Ludwiką Godlewską. Ponieważ nie pozostawił on żadnego potomka, majątek przeszedł na jego siostrzeńców, Adama i Gabriela Chrapowickich, Mikołaja i Stanisława Wolskich oraz na dzieci zmarłej poprzednio siostrzenicy Marii Łopacińskiej – Stanisława Łopacińskiego i Zofii z Łopacińskich Rzewuskiej. Adam Chrapowicki, splaciwszy pozostałych sukcesorów, objął w końcu całą sukcesję. Po 1863 r., na skutek zaistniałej groźby konfiskaty majątku, Chrapowicki sprzedał te dobra Adamowi Michałowi Platerowi, który w 1880 r. odsprzedał je baronowi Roenne. W tym czasie powierzchnia Zawierza z folwarkami wynosiła 7046 dziesięcin. Wkrótce od barona Roenne, drogą licytacji, za 64 000 rbs. nabył dobra zawierskie baron Teodor Hahn (1821 – 1896), po którym majątek ten odziedziczył jego syn Edmund (1859 – 1921). Ostatnim właścicielem, do września 1939 r., był syn Edmunda – Joachim baron Hahn (1891 – 1982)⁴.

Do drugiej wojny światowej przetrwał w Zawierzu ciekawy pałac, którego jedna elewacja utrzymana była w stylu klasycystycz-

nym, a druga w neogotyckim. Zbudowany on też został oryginalnym, nie spotykanym systemem. Na płytkim fundamencie ustawione były ściany z ociosanych belek, wysokości trzech i pół metra, od strony zewnętrznej i wewnętrznej obite za pomocą ręcznie kutych gwoździ ceglami grubości 3 cm, formatu 30 × 30 cm. Ponieważ cegły te pokryto tynkiem, dom okazał się bardzo ciepły i nie miał w ogóle pieców, tylko różnego kształtu kominki. Można by więc sądzić, że pałac zawierski budował jakiś architekt włoski. Data powstania tej budowli nie jest znana. Stanisław Lorentz, który, jak się wydaje, znał Zawierz jedynie powierzchownie, wyraził zdanie, że pochodziła ona z trzeciego dziesiętka lat XIX w.⁵ Według przekonania ostatniego właściciela majątku, budynek w swej podstawowej bryle powstał w drugiej połowie XVIII w., a w pierwszej ćwierci XIX w. został tylko rozszerzony. Istniały też późniejsze przeróbki⁶.

Pałac stał na splantowanym wzgórzu o kształcie prostokąta, wysokości 9 m. W ciągu stu ostatnich lat, do 1939 r., jako elewacja frontowa służyła strona zachodnia, neogotycka. Wszystko wskazuje na to, iż pierwotny front znajdował się od strony wschodniej. Siedziba Mirskich składała się z trzech członów: głównego korpusu reprezentacyjno-mieszkalnego i dwóch skrzydeł bocznych. Korpus główny, w całości parterowy, długi ok. 40 m a szeroki ok. 15 m, od strony podjazdu miał elewację zupełnie gładką, przebitą dużymi prostokątnymi oknami z ośmiu kwaterach. Nakrywał go dach gładki, czterospadowy, pobity gontami.

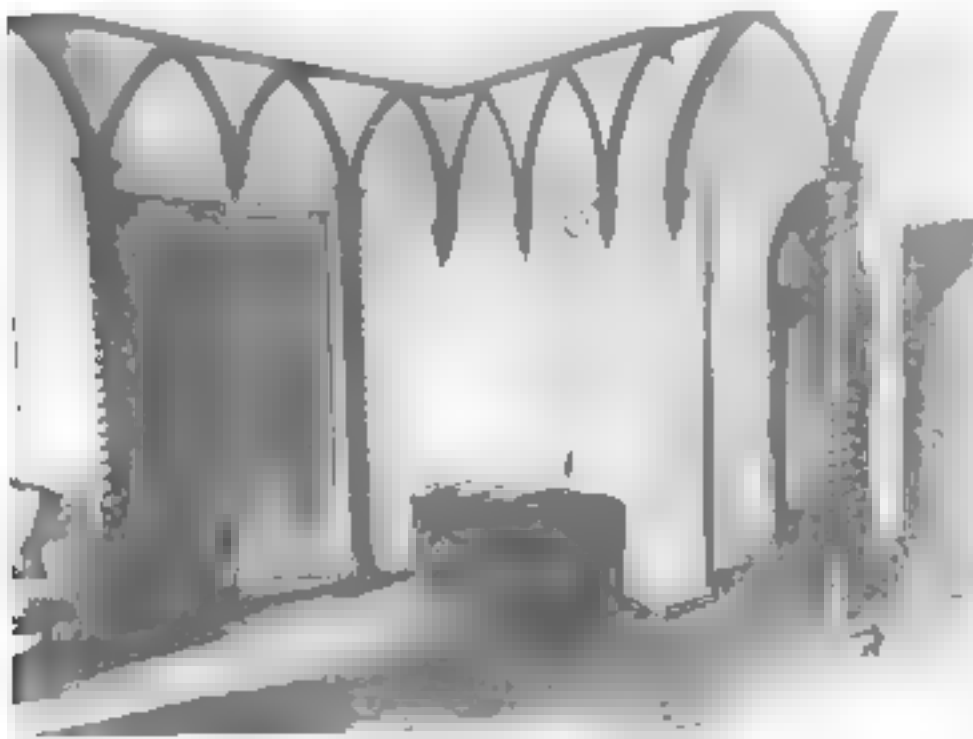


664.
Zawierz.
Lewa
elewacja
boczna
dworu,
przed 1939 r.

Stojące po bokach czteroosiowe skrzydła jedynie na osiach skrajnych łączyły się organicznie z korpusem głównym. W przedniej części posiadały one dwie kondygnacje, oddzielone od siebie wydatnym gzymsem, w tylnej natomiast tylko jedną. Powodował ten stan dach gładki, jednospadowy⁷. Oba skrzydła miały skromne dekoracje w postaci naczółków okiennych. Elewacja wschodnia w pierwotnej fazie nie posiadała przypuszczalnie żadnego portyku. Też, iż do czasu przebudowy neogotyckiej właśnie ona służyła jako frontowa, dowodzi choćby fakt odsunięcia z tej strony krawędzi skarpy o kilkanaście metrów. Do 1939 r. zachowały się też ślady łagodnego podjazdu do głównych drzwi wejściowych, prowadzącego od strony południowej i północnej.

665.
Zawierz.
Sien,
przed 1939 r.

Najprawdopodobniej jeszcze przed 1815 r. w centrum elewacji wschodniej wybudowano wielką owalną salę balową, długości 15 m, po-



przedzoną czterokolumnowym portykiem, zwieńczonym gładkim trójkątnym przyczółkiem⁸. Portyk tworzył jedną linię z wysuniętymi skrzydłami. Sala balowa w połowie ryzalitem występowała na zewnątrz, w połowie mieściła się wewnątrz pałacu. W części ryzalitowej były cztery duże otwory okienne, zamknięte lekkim łukiem oraz oszklone drzwi. Dekorował je fryz z tryglifami oraz umieszczony poniżej gzyms kostkowy. Lekko zwężające się ku górze kolumny portyku ustawione wprawdzie zostały na skromnych bazach, pozbawione były jednak kapitelei.

W postaci, w jakiej zachowała się do 1939 r., elewacja zachodnia pałacu ukształtowana została około 1840 r., to jest za czasów Adama Napoleona Mirskiego. Na trzech osiach środkowych dodano wówczas neogotycki portyk arkadowy, który odgąd stanowił główne wejście do domu. Drzwi wejściowe pozostawiono wprawdzie w dawnym kształcie, dwa sąsiadujące z nim otwory okienne powiększono jednak ostrymi łukami. Wszystkie okna tej elewacji otrzymały też nową stolarkę, również z akcentami neogotyckimi. Jedynymi elementami dekoracyjnymi elewacji zachodniej były skromne naczółki okienne, identyczne jak na skrzydłach pałacu od strony wschodniej. Nad środkową arkadą portyku umieszczone były połączone herby Mirskich i Godlewskich, wykonane z czarnego dębu na tarczy o wymiarach 60 x 70 cm. Te same herby dekorowały również brązową kolatkę przymocowaną do drzwi. Wynikiem datującej się sprzed 1914 r. przebudowy strychów, mającej na celu uzyskanie dalszych pokoi mieszkalnych, były umieszczone w dachu, po obu stronach zachodniego portyku ciężkie, oszalowane deskami nadbudówki okienne. Zepsuły one bardzo całą elewację.

Ponieważ dość stroma skarpa opadała z tej strony w odległości zaledwie ok. 2 m od pałacu, arkady portyku ustawione zostały na jej krawędzi. Pod portyk w górę wchodziło się po piętnastu drewnianych stopniach. Podjazd z półokrągłym wybrzuszeniem, umocowanym podmurowaniem z kamieni granitowych, wysokości 8 m, urządzony został dopiero u podnóża skarpy. Trudność, jaką miał do pokonania każdy wchodzący do pałacu, potwierdza najlepiej tezę, iż elewacja zachodnia była początkowo tylną. Zamiast portyku miała zapewne dawniej taras widokowy. Dwa inne zaciszne tarasy mieściły się przy południowej i północnej elewacji, w zalomie korpusu głównego i obu skrzydeł.

Zmiana frontu pałacu spowodowana być może została tym, iż po wybudowaniu owalnej sali balowej wchodziło się do niej bezpośrednio

z dworu. Brak przedsionka pociągał za sobą wiele niedogodności. Na taki przedsionek czy raczej obszerną sienię przeznaczono więc centralnie położony pokój dawnego traktu ogrodowego szerokości ośmiu metrów. Miał on pierwotnie wystrój klasycystyczny. W czasie przebudowy w duchu neogotyckim usunięto część ściany przeciwległej oknom, a w uzyskanej w ten sposób pustej przestrzeni ustawiono smukłą kręconą kolumnkę, wyrzeźbioną w ciemnym dębie. Znacznie cieńsze kolumnki, wykonane jednak w ten sam sposób, ustawiono po obu stronach drzwi wiodących z jednej strony do sali jadalnej, a z drugiej do salonu. Wreszcie górną część ścian powstałej w ten sposób sieni pokryto dekoracją w postaci ostrych łuków, także z ciemnego dębu.

Ustawione na osi ciemno politurowane drzwi wiodły z sieni do owalnej sali balowej, dekorowanej umieszczonymi na suficie sztukateriami, a na ścianach malowidłem en grisaille z wyobrażeniem kolumn, gzymsów etc., co ją znacznie poszerzało optycznie. Ponieważ malowidła te okazały się nietrwałe, pokryto je w końcu białą olejną farbą. Nie wiadomo, jaką salę balową miała pierwotnie posadzkę. Ostatnio była tam podłoga ze zwykłych lakierowanych desek. Poza sienią, w trakcie zachodnim pałacu mieściły się jeszcze tylko cztery wielkie sale. Z nich dwie o jednakowej powierzchni, długości 11 m a szerokości 4 m, służące jako salony, usytuowane były na lewo od sieni. Miały one bardzo piękne posadzki o skomplikowanym deseni z dębu jasnego, ciemnego i klonu. W początkach XIX w. ułożył je pradziad stołarza nazwiskiem Bury, który przed 1939 r. posiadał w Zawierzu stałe zajęcie. W obu salach znajdowały się kominki. Jeden z nich, wykonany z marmuru białego i zielonego, przywieziony według tradycji z Włoch, podobnie jak neogotycki portyk dekorowały herby Mirskich i Godlewskich.

Na lewo od sieni położona była sala jadalna długości 10 m, z dwoma klasycystycznymi kominkami, sięgającymi od ziemi po sufit. Pokój narożny długości 6 i szerokości ok. 5 m służył jako gabinet. Wszystkie pokoje traktu zachodniego, wyposażone w drzwi białe lakierowane ze złożonymi rozetami, tworzyły jeden ciąg amfiladowy. Trakt wschodni, oddzielony od zachodniego dwoma wychodzącymi z sieni korytarzami, przedstawiał się w sposób bardziej skomplikowany, gdyż nie przetrwał w dawnej postaci. Pokoje tego traktu służyły jako mieszkalne, etc. Skrzydła mieściły głównie pokoje gościnne.

W 1939 r. nie było w Zawierzu żadnych



pamiętek ruchomych ani po Mirskich, ani po późniejszych polskich właścicielach. Baron Hahn posiadał natomiast trochę własnych portretów rodzinnych, zbiór miedziorytów i litografii, sporo porcelany miśnieńskiej, m. in. w postaci figurek, oraz niedobitki stylowych mebli. Inne zbiory przepadły jeszcze w czasie pierwszej wojny, kiedy pałac został ugrabowany i zdemolowany. Powyrywano wówczas nawet niektóre ramy okienne i drzwi. Spłonęła też południowa oficyna, której później już nie odbudowano. W czasie drugiej wojny światowej czy może już po wojnie pałac przestał istnieć.

Zabudowania dworskie wraz z parkiem tak zostały wkomponowane w niezwykle malownic-

666.
Zawierz.
Fragment
parku
z widokiem
na dwór,
przed 1939 r.

667.
Zawierz.
Fragment
parku
z widokiem
na dwór,
przed 1939 r.



668.
Zawierz.
Hudynek
gospodarczy,
przed 1939 r.

czy krajobraz, że omijały je wszelkie wiatry. Zaporę tworzyły rosnące na okolicznych wzgórzach stare gaje. Główny wjazd do parku znajdował się ostatnio od strony zachodniej, czyli od elewacji neogotyckiej. Prowadząca w kierunku osi pałacu aleja wysadzana była wspaniałymi lombardzkimi topolami piramidalnymi. Po obu stronach alei leżały stawy. Na jednym z nich z prawej strony była mała wysepka, na której na specjalnym postumencie umieszczono dużą statuę anioła, przywiezioną jakoby z Włoch. Odpowiednia tabliczka informowała, iż pomnik ten poświęcono pamięci Ludwika z Godlewskich Mirskiej. Statua sporządzona została jednak z jakiegoś nieodpornego na wielkie mrozy metalu, pękła więc któreś zimy i nie udało się jej już scalić. Aleja topolowa kończyła się przy rozległym owalnym trawniku, założonym poniżej zachodniej skarpy pałacowej. Środek tego gazonu utrzymano w postaci gładkiego trawnika, na jego obrzeżach rosły natomiast wspaniałe stare drzewa. Bliżej pałacu, w odległości ok. 50 m, po obu stronach gazonu stały parterowe oficyny. W lewej, glinobitnej mieściła się kuchnia oraz mieszkania służby, prawą zajmował ogrodek wraz ze swymi pomocnikami. Na nasypie, w pobliżu południowego i północnego tarasu rosły piękne okazy starych klonów.

Poniżej skarpy wschodniej, zapewne na miejscu dawnego gazonu, rósł ostatnio sad owocowy. Po jego dłuższych stronach ciągnęły się szpalery lipowe, zasadzone prostopadle do skrzydeł pałacu. Poniżej północnego szpaleru znajdował się las sosnowy, a za nim stary spichlerz. Na wschód od sadu leżała część zabudowań gospodarczych, jeszcze jeden staw, a za nim inny gaj. Właściwy park o powierzchni około 5 ha usytuowany był od strony południo-

wej. Poniżej skarpy pałacowej znajdował się tam również gazon, w dolnej części otoczony murem około 3 m wysokości. Wzdłuż muru ciągnęły się szpalery różnych drzew. Niżej leżał czwarty staw. Wszystkie sadzawki parkowe zasilaly dwa czyste strumienie, które przepływały przez obszar dworu. Jeszcze jedna terasa, podtrzymywana murkiem, urządzona została od strony południowo-wschodniej. W parku rosło wiele gatunków drzew i krzewów ozdobnych, miejscowych i sprowadzonych z innych regionów Polski, a także egzotycznych. Przeważały lipy, brzozy, klony, modrzewie, dęby, wiązy. Wiek kilku dębów określano na 300–500 lat, zaś drzewa o nazwie „*Juniperus Communis*”, wysokości ponad 5 m, na 300–400 lat. W bardzo obszernej oranżerii hodowano kilka gatunków winogron oraz figi i kaktusy.

W stronie południowo-zachodniej parku, w niezbyt dużej odległości od pałacu, stała ośmioboczna kaplica, ufundowana w 1806 r. przez Stanisława Mirskiego, utrzymana wewnątrz jeszcze w stylu barokowym. Wzniesiona została z dużych kamieni granitowych, spojenych zaprawą wymieszaną z kamieniami mniejszymi. Kaplica miała wysokość dwóch kondygnacji, a nakrycie w kształcie kopuły. W podziemiach mieścili się groby rodzinne ostatnich pokoleń Mirskich. Nieco wcześniej Stanisław Mirski ufundował podobny w kształcie kościół parafialny w niedalekiej Słobódce. Cały dwór z parkiem, zabudowaniami folwarcznymi, ogrodami owocowymi i warzywnymi, zajmował obszar 22 ha.

¹ G. Pozymina, *op.cit.*, s. 44.

² K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 8, Lipsk 1841, s. 518.

³ *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 494; (I. Hedemann, *op.cit.*, s. 417).

⁴ Hahnowie byli naturalizowanymi niemieckimi i mimo bliskiego współzycia w ciągu trzech pokoleń z okolicznym polskim ziemiaństwem – nie ulegli polonizacji. Wszyscy trzej kolejni właściciele Zawierza uważani byli za ludzi niezwykle porządkowych i cieszyli się ogólnym szacunkiem. Z końcem sierpnia 1939 r. Joachim baron Hahn przez Łotwę wyjechał za granicę i osiadł na stałe w Kanadzie. Stamtąd dawał moralne i materialne dowody pamięci o swych dawnych sąsiadach.

⁵ J. Lorentz, *Wycieczki po województwie...*, s. 66.

⁶ Szczegółowy opis pałacu i parku wraz z planikami otrzymaliśmy od ostatniego właściciela Zawierza, barona Joachima Hahna, który przytoczył też wszystko, co wiedział z miejscowych podań i tradycji.

⁷ Na terenie dawnego Wielkiego Ks. Litewskiego w budownictwie drewnianym znajdujemy kilka przykładów podobnego ukształtowania skrzydeł dworu, krytych dachem jednospadowym. Najbardziej klasyczny jest pochodzący z 1769 r. dwór w Dudziecach, własności Prozorów w Mińszczyźnie. W tym przypadku oba skrzydła, luźniej związane z korpusem głównym, zostały też inaczej ustawione, mianowicie ścianami frontowymi naprzeciw siebie.

¹ G. Puzyńska, *op.cit.*, s. 41, pisze o dworze w Zawierzu pod datą 1822 r. jako o wielkim ośrodku ówczesnego życia towarzyskiego Wileńszczyzny. Według jej słów „Grano [tam] komedie, tańczono przez całe święta, a goście zjeżdżali się tak dużo, że dla braku miejsca, gdy przepe-

tniony był pałac i oficyny, młodzież lokująca się w domkach ogrodniczych, gdy te zebrania przypadły latem, zawieszając zwierciadła na drzewach, tworząc gabinety gotowalniae w gęstwinie gałęzi”. Można więc przypuszczać, iż w tym czasie pałac miał już owalną salę balową.

Zemłosław



Zemłosław leży nad malowniczą rzeczką Gawią, na południe od Oszmiany. Dobra tamtejsze wchodziły przed wiekami w skład większej całości, złożonej z kilku folwarków i noszącej wspólną nazwę Kondraciszki¹. W XVI w. należały one do Jana Zenowicza. Od jego synów Jana i Jerzego oraz córki Doroty, zamężnej za Wojciechem Szorcem h. Mora, kupił tę posiadłość w 1587 r. za tysiąc kop groszy Stefan Lwowicz Roski, marszałek hospodarski, podkomorzy oszmiański. Następnie były Kondraciszki własnością Stachowskich, a po nich Szwykowskich. W 1649 r. wdowa po Janie Szwykowskim, podkomorzym witebskim, Anna z Koziellów i syn jej Dawid sprzedali Kondraciszki wraz z przyległościami Mikołajowi Grudziowi, cześnikowi oszmiańskiemu, oraz żonie jego Konstancji z Podbereskich. Jedyną ich córką Krystyna Konstancja, zakonnica benedyktynka, sprzedała z kolei Kondraciszki w 1684 r. Jerzemu Wawrzyńcowi Zemłle h. Topór, piszącemu się „z Tenczyna”, posiadającemu w najbliższym sąsiedztwie kilka drobnych folwarków. W ten sposób Jerzy Wawrzyńiec Zemłła stał się właścicielem całego wielkiego obszaru ziemi, noszącego później nazwę Zemłosław. Zachowując również i nazwę Kondraciszki, pisał się on dziedzicem Kondraciszek i Zemłosławia.

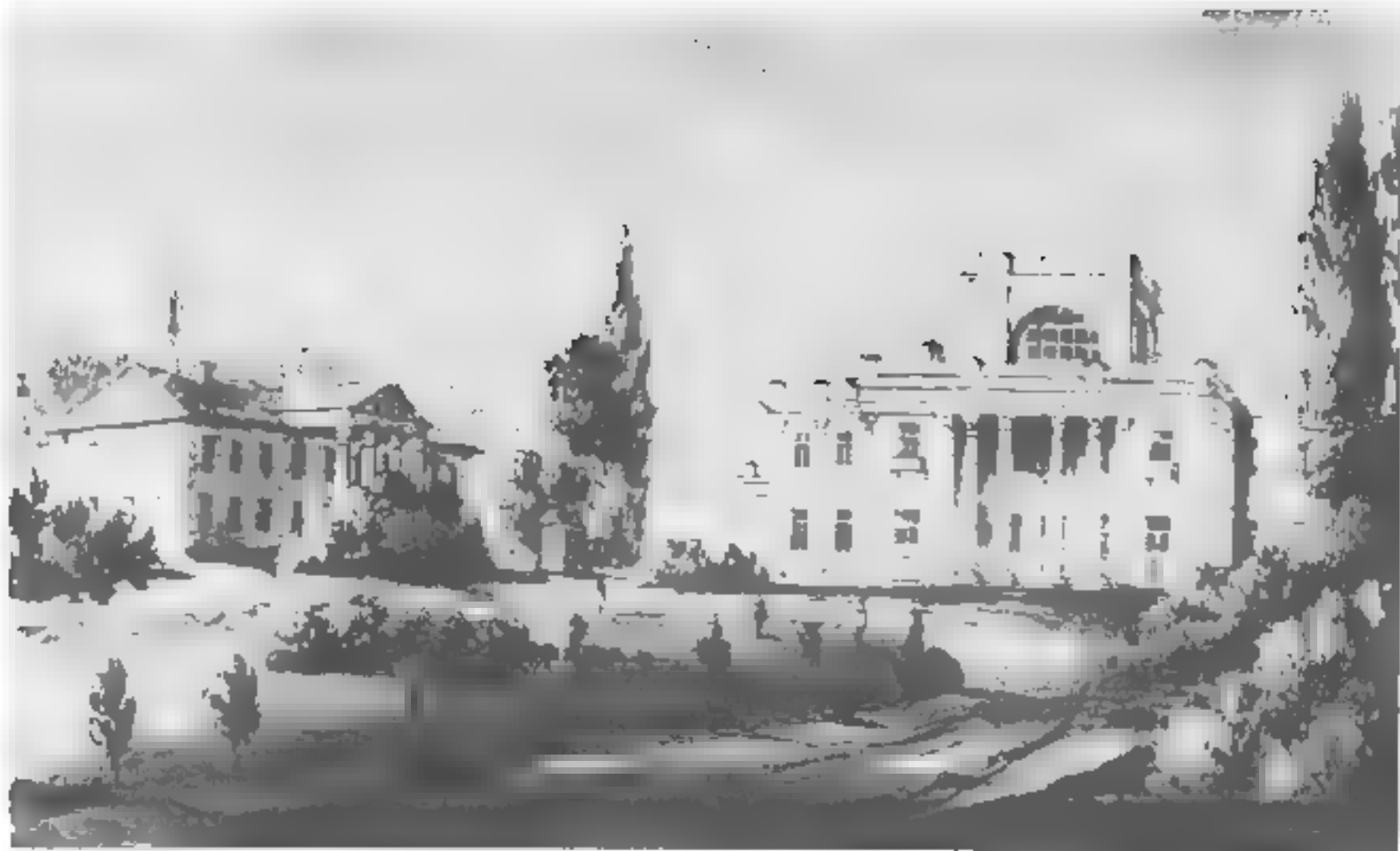
Syn Jerzego Wawrzyńca – Marcjan Zemłła, podkomorzy oszmiański, umierając bezpotomnie usiłował odsunąć od spadku dwie swoje przyrodnie siostry (córki ojca z drugiego małżeństwa) – Annę, która umarła jako panna, oraz Angelę, zamężną za Piotrem Pacem, hrabią na Różance. Wynikł z tego długotrwały proces, który wygrała ostatecznie córka Piotra i Angeli Paców, Ludwika, żona Jana Niemirowicza Szczytła, kasztelana smoleńskiego². W 1745 r. Szczyttowie wykupili Zemłosław spod wieloletniej zastawy Franciszka Andruszkiewicza, skarbnika oszmiańskiego i jego żony Cecylii z Morykonich. Syn Jana i Ludwika

z Paców – Józef Szczytt, marszałek powiatu mozyrskiego, sprzedał Zemłosław w 1806 r. Antoniemu Kieniewiczowi, sędziemu ziemskiemu mozyrskiemu, ten jednak w kilka miesięcy później, w 1807 r., odsprzedał świeżo nabyte majątki Jakubowi Umiastowskiemu h. Roch III (1764 – 1809), marszałkowi szlachty pow. oszmiańskiego. Był on pierwszym z rodziny, który dzięki własnej zapobiegliwości doszedł do wielkiej fortuny i wysokiej godności obywatelskiej.

Nabywszy Zemłosław Jakub Umiastowski przesiedlił się tam z kupionej w 1786 r. od Wincentego Grabskiego Klewicy, gdzie dotąd mieszkał. Zarówno on sam, jak i jego potomkowie, doskonałi gospodarze, w dalszym ciągu majątności swe powiększali, dokupując coraz to nowe folwarki. Były one systematycznie uprzedmiotawiane, zaś ich kultura osiągnęła bardzo wysoki poziom. Niezależnie od spraw majątkowych zapisali się w końcu Umiastowscy w dziejach Oszmiańszczyzny dodatnio przez liczne fundacje społeczne. Po Jakubie klucz zemłosławski objął jego syn Ludwik, zmarły bezpotomnie w 1828 r., który dobra te zapisał bratu

669.
Zemłosław.
Pałac
od strony
podjazdu.
Drzeworyt
z 2. połowy
XIX w.





670.
Żemłosław.
Pałac
i oficyna.
Rys. N. Orda,
ok. 1875 r.

Kazimierzowi (1804 – 1863), piastującemu podobnie jak ojciec godność marszałka szlachty pow. oszmiańskiego, żonatego z Józefą Dunin-Rajecką (1814 – 1877). W następnej kolejności dziedziczył je syn Kazimierza, Władysław Urniaśowski (1833 – 1905), od 1882 r. żonaty z Janiną Zofią Ostroróg-Sadowską h. Na-

łęcz (zm. w 1941 r.), która była ostatnią właścicielką Żemłosławia).

Za czasów Szczyttów i jakiś czas później, dziedzice Żemłosławia rezydowali w dużym, drewnianym pałacu z drewna brusowego, malowanym na biało, krytym gontowym, łamanym, czerwonym dachem. Węgły tego domu

671.
Żemłosław.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1939 r.



futrowane były tarcicami w kolorze szarym. Ramy okienne miały natomiast barwę żółtą. Pałac ów miał cztery ganki, przed nimi stały latarnie. Wewnątrz, w najbardziej reprezentacyjnym pokoju bawialnym ściany były powleczone białym holenderskim płótnem, piec „fizyczny” ■ kafelków seledynowych, sosnowe parkiety oraz sufit z tarcic, obciągnięty płótnem malowanym na biało. W sali tej znajdowała się w początkach XIX w. statua cesarza Aleksandra I. W ogrodzie, naprzeciw drzwi prowadzących z salonu, stała drewniana kaplica⁴.

Objąwszy w posiadanie Żemłosław, przystąpił Jakub Umiastowski do jego upiększenia. Jako siedzibę pozostawił wprawdzie stary pałac po poprzednich właścicielach, modernizować zaczął jednak zabudowania gospodarcze. Głównym jego dziełem był murowany dwukondygnacyjny spichlerz, ozdobiony od frontu podcieniem ■ ośmiu półkoliście zamkniętych arkadach, dekorowany ponadto pilastrami i profilowanym gzymsem wieńczącym. Dolna jego część zbudowana została z bardzo grubego muru i zaopatrzona w żelazne mocne drzwi. Słu-

żyć bowiem miała jako skarbiec do przechowywania dokumentów, zabezpieczonych w ten sposób przed pożarami. Bezpieczeństwa takiego nie zapewniał ani drewniany pałac, ani podobne mu oficyny. Kazimierz Umiastowski, kontynuując zaczęte przez ojca prace, upiększył Żemłosław jeszcze bardziej. Wprawdzie i on także nadal mieszkał w starym poszczytowskim pałacu, rozebrał jednak drewniane oficyny i na ich miejscu wznosił budowle nowe, tym razem z muru. Wybudował poza tym piętrową lodownię i oranżerię. Nowe oficyny były tak wielkie i solidne, że każda z nich służyć mogła jako wygodny dom mieszkalny. Szczególnie okazałe prezentowała się dwukondygnacyjna oficyna usytuowana po lewej stronie pałacu z czterokołunowym portykiem toskańskim w wielkim porządku, zamkniętym trójkątnym frontonem. Mieściły się tam biura administracji oraz pokoje gościnne. Równocześnie powstały ogromne stajnie, wozownie i maneż.

Rządy nad Żemłosławiem po śmierci marszałka Kazimierza Umiastowskiego objęła wdowa po nim, Józefa z Dunin-Rajeckich. Ona



672.
Żemłosław.
Środkowej
korpus
elewacji
frontowej
pałacu,
przed 1939 r.



673.
Żemłosław. Fragment portyku frontowego, przed 1939 r.

674.
Żemłosław.
Widok na park spod portyku frontowego, przed 1939 r.



to w latach sześćdziesiątych zburzyła do fundamentów stary pałac i na tym samym miejscu wybudowała nowy, najtrafniej z całej grupy podobnych mu naśladujący Łazienki królewskie w Warszawie. Dotyczyło ■ zarówno fasady, jak i elewacji ogrodowej. Naturalnie, że istniały także między obydwoma budowlami różnice, dotyczące głównie szczegółów dekoracyjnych i rozplanowania wnętrza, nie mówiąc już o ich artystycznym wyposażeniu. W elewacji frontowej najbardziej zauważalną różnicą było potraktowanie portyków. W Żemłosławiu portyk zagęszczony został niekorzystnie przez dodanie jeszcze dwóch dalszych kolumn o przekroju kwadratu, stojących na bazach niskich. Skromniej opracowany został poza tym w Żemłosławiu fronton portyku ogrodowego, w którym zamiast Łazienkowskiej płaskorzeźby umieszczono tylko okno termalne. Niestety, nie jest znane nazwisko architekta, który opracował projekt pałacu żemłosławskiego, a nawet rozplanowanie i szczegółowy wystrój jego wnętrza.

Istniejące informacje mówią o tym, iż marszałkowa Józefa Umiasłowska trzymała rocznie płatnych stolarzy, którzy wykonywali meble ściśle na podstawie jej własnych projektów. Podobno dwóch rzemieślników w ciągu kilku lat pracowało nad jednym ze stołów orzechowych, inkrustowanym mozaiką. Miał on poza tym brzegi i nogi bogato rzeźbione, a na wiązaniu stał duży orzeł z rozpostartymi skrzydłami.

W parku nad rzeczką Gawią, tuż obok pałacu, postawiła marszałkowa drewnianą altanę, służącą później do odprawiania w niej nabożeństw. Pozostała bowiem po Szczyttach drewniana kapliczka zawałiła się w końcu ze starości, nowej zaś rząd rosyjski wybudować nie pozwolił. Zasadziła też w ogrodzie przy drodze wiele młodych drzew.

Ostatecznie do rozkwitu, zarówno pod względem gospodarczym jak też kulturalnym, doprowadził Żemłosław Władysław Umiasłowski. Wnet po jego ślubie pałac został gruntownie odnowiony. Zmieniono wówczas drzwi i okna, rozkład niektórych pokoi, położono nowe parkiety, ustawiono marmurowe kominki sprowadzone ■ Paryża. Ściany wyłożono boazeriami². Ponieważ pałac nie we wszystkich szczegółach został przez fundatorkę wykończony, syn ■ planował, by na słupach dzielących attykę balustradową (w przeciwieństwie do łazienkowskich), dotąd pustych, w razie przyjścia na świat syna dla uczczenia tego faktu ustawić posagi bohaterów mitologicznych lub rycerzy, w przypadku zaś urodzenia się córki — wazonny. Ponieważ małżeństwo pozostało bezdzietne, projektu zaniechano.



Równocześnie z nowym urządzeniem pałacu, pod kierunkiem francuskiego ogrodnika nazwiskiem Jammé sprowadzonego z Werck, uporządkowany i znacznie rozszerzony został

rakże park. Zmieniono wówczas plan podjazdu, przeprowadzając drogę z ogrodu wprost pod pałac. Przed samym domem okrążała ona kolisty gazon, pełen róż. Droga ta została wów-

675.
Żemłostaw.
Pałac
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.



676.
Żemłostaw.
Elewacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1939 r.



677.
Zemłodaw. Fragment elewacji ogrodowej pałacu z portykiem,
przed 1939 r.

678.
Zemłodaw. Fragment portyku ogrodowego pałacu, przed 1939 r.

679.
Zemłodaw. Ołtarz od strony podjazdu, przed 1939 r.

680.
Zemłodaw. Oranżeria, przed 1939 r.



czas obsadzona młodymi lipami, między którymi umieszczono pędy wina, żywymi festonami łączące ze sobą konary drzew. Na wprost alei wjazdowej, na wysokim postumencie stał posąg Matki Boskiej. Nad rozszerzeniem parku i nadaniem mu większej malowniczości pracowało w miesiącach wiosennych i letnich w ciągu kilku lat po 40 robotników dziennie. Dla piękniejszego wzrostu drzew i krzewów ozdobnych kopali oni ogromne dół i nawozili je następnie





gliną oraz najlepszą ziemią. Równocześnie za-
drzewiano także i dalsze partie ogrodu, przecię-
tego niezwykle malowniczą, licznymi zakrętami
wijącą się rzeczką Gawią, tworzącą od strony
tylnej pałacu wielkie rozlewisko, i kilkoma
sztucznymi kanałami. Nie brakło też w parku
żywych akcentów w postaci białych łabędzi,
ciemnych i białych pawi oraz swobodnie hasa-
jących sarenek.

Każdego roku wyjeżdżali Umiastowscy ■
granicę. Z wypraw takich, do Paryża czy Wied-
nia, przywozili do Żemłosławia stylowe meble,
obrazy, kandelabry, kryształ, majoliki, zegary,
gobeliny, marmury, różne ozdobne wyroby

681.
Żemłosław. Park, przed 1939 r.

682.
Żemłosław. Sądawka w parku z widokiem na pałac, przed 1939 r.

683.
Żemłosław. Kapliczka w parku, przed 1939 r.

684.
Żemłosław. Figura Matki Boskiej w parku, przed 1939 r.

z kutego żelaza i wszelkiego rodzaju drobiazgi.
Prócz przedmiotów tych, gromadzonych lata-
mi, przechowywano też w Żemłosławiu cenne
zapewne archiwum rodzinne oraz bibliotekę,

zebrana głównie przez Alberta Umiastowskiego, młodo i bezpotomnie zmarłego w 1876 r. brata Władysława. Były to przeważnie wydawnictwa naukowe w językach polskim i łacińskim. Wszystkie książki miały oprawy z pergaminu lub skóry, wykonane w dużej części pod kierunkiem właściciela. Księgozbiór ten, umieszczony w ośmiu dębowych szafach w jednej z sal ziemlosławskiego pałacu, uporządkowany i skatalogowany został przez prof. Bronisława Dembińskiego ze Lwowa. Dużą wartość miała też zapewne kolekcja sztychów i monet polskich⁶⁸⁵. Po bracie Albercie odziedziczył w końcu Władysław Umiastowski kilkanaście wartościowych obrazów szkoły francuskiej i holenderskiej, co wraz z zebranymi przez niego samego tworzyło już pokątną galerię. Niestety, na temat zbiorów pałacu ziemlosławskiego nie ma bardziej konkretnych wiadomości.

W czasie pierwszej wojny światowej (1914–1921) Niemcy, zajmując Ziemlosław podczas nieobecności właścicielki, urządzili w pałacu „Erholungsheim” dla swych żołnierzy, wywiozłszy stamtąd wprzód wszystkie cenniejsze meble i przedmioty o wartości artystycznej, kolekcjonerskiej i zabytkowej. Po ich pobycie ocalała tylko część księgozbioru oraz nieco – mocno zresztą podniszczonych – mebli. W ciągu ostatnich lat wojny pałac uległ jeszcze dalszej dewastacji, dokonanej głównie przez okoliczną ludność. W pałacu i oficynie



wydarł zostały wówczas nawet ramy okienne z belgijskimi szybami, powyrywane klamki od drzwi i drzwiczki od pieców, jak też lustra umieszczone nad kominkami. Podarto na strzępy i spalono książki, z których skórzane oprawy zużyte zostały na cele praktyczne – owijacze lub kamasze do butów. Zupełnie zagładzie uległo archiwum. Mimo że zrujnowane, ocalały jednak do okresu międzywojennego wszystkie budowle zespołu dworskiego i pałacowego, które wraz z parkiem zaczęto stopniowo doprowadzać do porządku. Jednak pałacowi nie przywrócono już jego dawnych wnętrz.

Straciwszy nadzieję na posiadanie potomstwa, ostatni właściciele Ziemlosławia, Władysław i Janina Umiastowscy, od dawna nosili się z zamiarem przeznaczenia swej pozostającej w kraju fortuny na cele społeczne. Plany te zrealizowane zostały już tylko przez samą margrabinę Umiastowską⁶⁸⁶, która zapisem z dnia 3 marca 1922 r. trzy majątki, to jest Ziemlosław z rezydencją, Hutę i Zalesie o łącznej powierzchni 2200 ha, przekazała odrodzonemu Uniwersytetowi Wileńskiemu⁶⁸⁷. W latach następnych utworzyła ona jeszcze z dawnego kompleksu dóbr ziemlosławskich trzy dalsze fundacje. Majątek Kazimierzowo otrzymała więc Centrala Opieki Rodzicielskiej nad młodzieżą szkolną, potrzebującą poratowania zdrowia i wypoczynku na wsi, Konwaliszki z ładnym dworem, parkiem i sadem owocowym zamienione zostały na osadę wypoczynkową artystów, uczonych i literatów, Kłewica zaś miała stać się letniskiem dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Wszystkie te fundacje przetrwały do wybuchu drugiej wojny światowej⁶⁸⁸.

⁶⁸⁵ Najobszerniej dzieje Ziemlosławia przedstawił C. Janowski. *Portret ożeniarzki*, t. 3, s. 160 i n. Por. także: T. S. Jaroszewski, *O namiętnościach...*, s. 314–318.

⁶⁸⁶ J. Wolff, *Pałace*, s. 254.

⁶⁸⁷ Janina Umiastowska wydała swoje pamiętniki pod berbowym pseudonimem Nałęcz. *Szmat ziemi... Jest tam*

685.
Ziemlosław.
Spichlerz,
przed 1939 r.

686.
Ziemlosław.
Fragment
spichlerza,
przed 1939 r.



sporo wzmianek na temat Żemłosławia i palacu, choć brak informacji najważniejszych, to jest nazwiska autora projektu oraz nazwisk rzemieślników zajętych przy dekorowaniu wnętrza, jak też danych dotyczących dzieł sztuki.

¹ C. Jankowski, *op.cit.*, s. 169.

² Nałęcz, *op.cit.*, s. 93–94.

³ E. Chwalewik, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 542.

⁴ Władysław Umiastowski otrzymał od papieża Leona XIII tytuł hrabiego, który wygasł wraz z jego śmiercią. Jutina z Sadniewskich Umiastowska (zm. w Rzymie w 1941 r.) dostała dla siebie tytuł margrabiny w 1921 z. od papieża Benedykta XV. Por.: M. Kunarski, *Armorial de la noblesse polonaise titrée*, Paris 1958, s. 131.

⁵ Por.: C. Jankowski, *Fundacja żemłosławska w twórczości wileńskiej*, Wilno 1926.

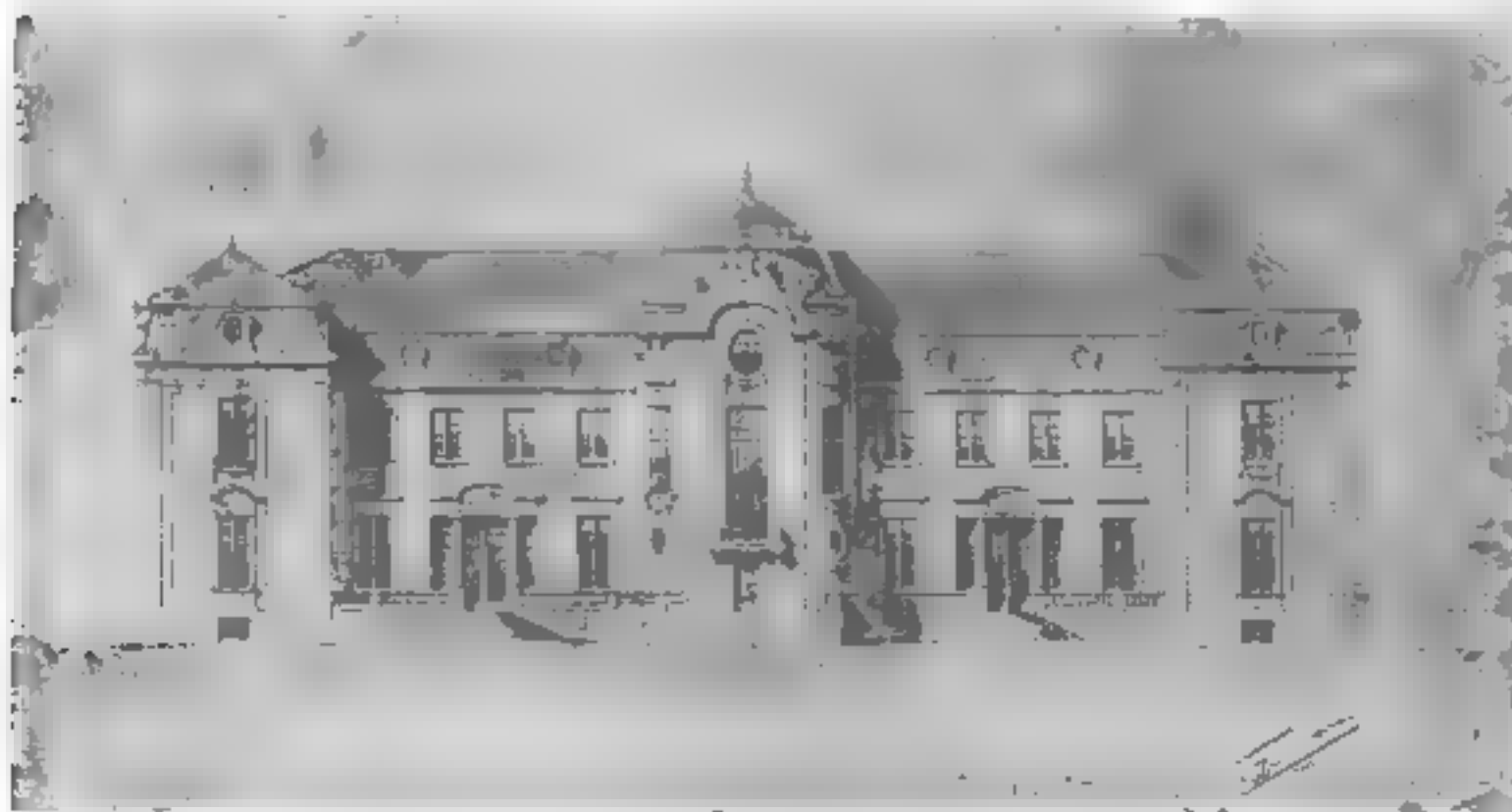
⁶ Ustanawiając fundację na rzecz Uniwersytetu Stefana Batorego, Janina Umiastowska zastrzegła sobie dożywocie w korzystaniu z palacu, oficyn i parku z pewnymi niewielkimi serwitutami natury materialnej. Uniwersytet, który najpierw wzbraniał się fundację przyjąć, w pierwszych latach jej istnienia prowadził nieudolną gospodarkę. (Por.: C. Jankowski, *Fundacja...*, s. 12 i n.). W latach późniejszych sprawy te zostały uregulowane. Fundatorka mieszkała częściowo w Żemłosławiu, częściowo za granicą. Umarła w czasie drugiej wojny światowej w Rzymie. Przed śmiercią, z posiadanych kapitałów utworzyła nową fundację stypendialną dla pracowników nauki. Nosi ona nazwę „Fundacja margrabiny Umiastowskiej”. Siedzibą jej jest Rzym. Corocznie korzysta z niej wielu naukowców mieszkających w kraju i na obczyźnie.

Żołudek *reprodukcja*



Najpierw królewszczyna, później dziedzictwo Sapiechów, w XVI w. Żołudek jako posag Hanny Sapieżanki, córki Iwana (zm. w 1580 r.), dostał się jej mężowi Mikołajowi Frąckiewiczowi-Radziwiłłowskiemu h. Brodzie, podkomorzemu witebskiemu i stolnikowi lidzkiemu¹. Aleksandra, córka Dawida Frąckiewicza-Radziwiłłowskiego, poślubiła Michała Tyzenhauza (zm. w 1726 r.), który od swego teścia za kwotę 5000 talarów odkupił połowę Żołudka. Transakcji tej nie chciała jednak uznać wdowa po Dawidzie, na skutek czego wynikł trwający do 1740 r. proces, zakończony korzystnym dla Ty-

zenhauzów wyrokiem. Syn Michała, Benedykt, starosta szmeltyński, nabył jeszcze od Radziwiłłowskich i Żabów pozostałe części klucza żołudzkiego, jednocząc znów w ten sposób całość w jednym ręku². Po Benedycku Tyzenhauzie, żonatym z Anną Biegańską, obok innych dóbr także i Żołudek odziedziczył syn Antoni (1733–1785), przyszły podskarbi nadworny litewski i znany działacz gospodarczy, który pochowany został w tamtejszym kościele. W 1835 r., jako wiano córki Rudolfa Tyzenhauza, pułkownika artylerii wojsk napoleońskich i Genowefy Pusłowskiej, Hermancji, która



687.
Żołudek.
Ilewnia
ogrodowa
palacu.
Proj.
W. Marconi,
1907 r.

poślubiła Seweryna hr. Uruskiego, na okres jednego pokolenia Żółudek dostał się Uruskim³. Ich córka Maria (1853–1931), zamężna za Włodzimierzem ks. Czetwertyńskim (1837–1918), wniosła klucz żółudzki w dom mężowski. Ostatnim jego właścicielem był syn ks. Włodzimierza – Ludwik ks. Czetwertyński (ur. w 1877 r. – zm. 3.5.1941 w Oświęcimiu), żonaty z Różą ks. Radziwiłłówną (1884–1949)⁴.

Aż do drugiej wojny światowej klucz żółudzki zajmował powierzchnię szesnastu i pół tysiąca ha pól, lasów i łąk, przez które przepływały aż cztery znaczniejsze rzeki: Niemen, Szczara, Lebioda i Żółudczanka. Lasy żółudzkie wyposażone były w przemysłową suszarnię nasion, szkółki najcenniejszych drzew, wielki tartak parowy, położony nad Niemnem i własny port rzeczny. Stojące tu wysokim poziomem dobra miały też gorzelnię, elektrownię i szpital.

Wśród starego, ogromnego parku wznosiły się zabudowania dworskie, pochodzące z różnych epok. Najstarszym był dawny zameczek mieszkalny Tyzenhauzów. Posiadał on skromne cechy neogotyku, ale pochodzić mógł z epoki jeszcze wcześniejszej. Był budowlą parterową o planie wydłużonego prostokąta, nakrytą gładkim wysokim dachem dwuspadowym.

Przy prawej szczytowej ścianie zameczku stała górująca nad całym budynkiem okrągła wieża z krenelażem i stożkowatym dachem, zwieńczonym blaszaną chorągiewką z herbami i cyframi Tyzenhauzów. Wejście do zameczku ujęte było w ramy neogotyckiego portalu. Wnętrze oświetlały okna zamknięte ostrym łukiem⁵. Najprawdopodobniej z początków XIX w. pochodziły dwie stosunkowo niewielkie, klasycystyczne oficyny, zbudowane z kamienia polnego. Możliwe miały one być zaczątkiem przyszłej, większej, utrzymanej w tym samym stylu rezydencji, której plany nie zostały zrealizowane. Do początków XX w. zarówno Tyzenhauzowie, jak Uruscy i Czetwertyńscy mieszkali więc w zameczku.

W końcu zameczek okazał się jednak zbyt ciasny. Tuż przed pierwszą wojną światową Czetwertyńscy wzniesli w Żółudku nowy, tym razem okazały, przestronny pałac, utrzymany w stylu „francuskim” z elementami „saskiego rokoka”. Projektu dostarczył w 1907 r. Władysław Marconi⁶. Nowy pałac był budowlą trzynastoosiową, dwukondygnacyjną, z dłuższymi elewacjami niemal identycznymi. Występowały w nich trzy ryzality: środkowy, trójosiowy o zaokrąglonych narożach, znacznie w stosunku do bryły budynku podwyższony,

638.
Żółudek.
Elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1919 r.





oraz dwa skrajne, jednoosiowe. Od strony podjazdu przy ryzalicie środkowym znajdował się portyk o dwóch parach kolumniek, dźwigających otoczony balustradą balkon. Od ogrodu nie było portyku, a jego miejsce zajmował obszerny taras, łączący się z dwoma innymi, zamkniętymi ścianami ryzalitów. Pałac nakrywał łamany dach mansardowy, w dolnych połaciach przebitą małymi okrągłymi lukarnami. Nad owalnymi oknami najwyższej kondygnacji

środkowych ryzalitów miały być umieszczone kamienne rzeźby z wyobrażeniem panoplii i herbów, które z powodu wybuchu wojny nie zostały wykonane. Dekoracje obu elewacji były stosunkowo skromne i ograniczały się do gładkich obramień okien, wieńców girlandowych w niektórych płaszczyznach międzyokiennych oraz rozczłonkowania ryzalitów za pomocą lizen i boniowania.

W czasie pierwszej wojny światowej pałac

689.
Żółteń.
Elewacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1939 r.

690.
Żółteń.
Elewacja
ogrodowa
pałacu,
przed 1939 r.





691.
Żółudek.
Dawny
zameczek
Tyzenhauzów,
przed 1939 r.

w Żółudku był wielokrotnie plądrowany przez różne armie, stracił więc wówczas prawie całe swe wewnętrzne urządzenie, kompletowane przez kilka pokoleń w poprzedniej siedzibie. Jakiś czas służył też władzom niemieckim jako szpital wojskowy. Zimą 1918 r. poważnie uszkodzone zostały przewody centralnego ogrzewania, umieszczone wewnątrz murów. Po 1920 r. wszelkie nakłady finansowe przeznaczone były w pierwszej kolejności na odbudowę gospodarstwa. Pałac, w którym zachowały się niektóre wzorzyste posadzki i stiuki, odnowiony został jedynie częściowo. Do wybuchu drugiej wojny stał jednak prawie niezamieszkały. W jego salonych urządzano jedynie większe przyjęcia oraz bale letnie dla młodzieży.

692.
Żółudek.
Ostatni dom
mieszkalny
właścicieli,
przed 1939 r.



Na swą międzywojenną rezydencję wybrali Czetwertyńscy jedną z piętrowych klasycystycznych oficyn. Była ona zaledwie trójosiowa na planie zbliżonym do kwadratu. Pośrodku miała szeroką i głęboką, idącą przez obie kondygnacje, półkoliście sklepioną niszę. Jej dolna część stanowiła otwarty na dziedziniec przedśionek, górna zaś, wsparta na dwóch kolumnach, tworzyła balkon. W oficynie zgromadzone zostały ocalałe meble i liczne dzieła sztuki. Przechowywano tam również serwis porcelanowy, którego wszystkie sztuki dekorowane były Pogonią Czetwertyńskich i Trąbami Radziwiłłów. Ocalała też część złotego herbowego nakrycia stołowego. Wszystko to przepadło we wrześniu 1939 r.

Ogólny zachwył wzbudzał w Żółudku park krajobrazowy o powierzchni kilkunastu ha, założony w drugiej połowie XVIII w. i następnie pieczętowanie utrzymywany. Największą jego ozdobą były aleje lipowe. Na skutek specjalnego, sztucznego wygięcia gałęzi drzew, aleje te przypominały tunele, do których w skwarne dni nie przenikały promienie słoneczne. Lipy żółudzkie miały też nie spotykaną gdzie indziej wysokość i rozłożystość konarów. W głębi parku stała ławka wykuta w jednym granitowym głazie, z wyrytą na niej datą 1823⁷.

¹ Słownik geograficzny, t. 14, Warszawa 1897, s. 827.

² S. Kaściakowski, Antoni Tyzenhauz, t. 1, Londyn 1970, s. 44.

³ T. Zychliński, op. cit., t. 4, Poznań 1882, s. 396.

⁴ We wrześniu 1939 r. ks. Ludwik z żoną zostali aresztowani i wywiezieni z Żółudka na 7 miesięcy. Na skutek interwencji króla włoskiego Wiktora Emanuela zostali zwol-



693.
Zoludek.
Kolce.
Rys. N. Orda

lenci i przebywali odąd u brata ks. Ludwika w Suchawoli. Następnie ks. Ludwik został ponownie przez Niemców aresztowany i umieszczony w Oświęcimiu, gdzie zmarł.

¹ Fotografia zamczku reprodukowana m.in. w czasopiśmie „As” 1936, nr 17, jako ilustracja do artykułu Feliksa Dangla: *Nad Niemnem i jego brzołwami*.

² Projekty pałacu zachowały się w zbiorach Muzeum

Narodowego w Warszawie. Karol Laskowicz w pracy swojej *Przebieg historii Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu*, Rkp. pisze, iż Marconi nadał jedynie projektowi ostateczną formę, wprowadzając szereg zmian do projektu pierwotnego, opracowanego przez Tadeusza Rostworowskiego.

³ W. Abramowicz, *op.cit.*, s. 100 i m.

Zyrmuny



Najdawniejsza wzmianka dotycząca Żyrmun pochodzi z pierwszej połowy XVI w. W 1542 r. bowiem dworzanie królewscy Andrzej i Jan Jakubowicze-Montowitowie mieli załatwić ze Stanisławem Gasztoldem o dobra Świniec i Żyrmuny, które należały podówczas do ich stryja Jerzego, wojewody kijowskiego¹. Na podstawie ugody w 1546 r. z siostrą Maryną, żoną Andrzeja Łaszcza-Strzemieleckiego dopełniony został podział włości, na mocy którego Andrzej otrzymał Sołeczniaki i Żyrmuny w Wielkim Ks. Litewskim i Biskupicze na Wołyniu, zaś Jan szereg innych dóbr, w tym Młynów i Pekałów także na Wołyniu. Andrzej Montowit vel Montold żonaty był z ks. Marią Holszańską, po owdowieniu zamężną za Michałem Kozłowskim, kasztelanem łuckim, a po raz trzeci za księciem moskiewskim Andrzejem Kurbskim (ok. 1528–1583), któremu zapisała niemal wszystkie swe dobra, ale w którym w końcu się

rozwiódła². Jakie były losy Żyrmun w ciągu następnych kilkudziesięciu lat, nie wiadomo. Około 1600 r. przeszły one do Kieźgajłów-Zawiszów³. Barbara Kieźgajłówna-Zawiszanka (1690–1762), wychodząc za mąż za Mikołaja Faustyna Radziwiłła (1688–1746), wniosła klucz żyrmuński w dom męzowski.

Mikołaj Faustyn Radziwiłł, dziedzic także Zdzięciola i Berdyczowa, zapoczątkował trwającą przez szereg pokoleń linię zwaną berdyczowsko-żyrmuńską. Po nim Berdyczów i Żyrmuny odziedziczył jego syn Stanisław (1722–1787), generał-porucznik wojsk litewskich, żonaty z Karoliną z Pociejów, a następnie wnuk Mikołaj (1751–1811), szef regimentu gwardii konnej litewskiej, ożeniony z Franciszką hr. Buttler. Ostatnim z rodu Radziwiłłów właścicielem Żyrmun był syn Mikołaja sen., Mikołaj Radziwiłł jun. (1791–1853), żonaty z Wiktoria z Narbutów (zm. w 1855 r.). Ich córka Maria



694.
Żyrmuny.
Brama
wjazdowa,
przed 1939 r.

(1830 – 1902) poślubiła w 1849 r. Michała Ty-
szkiewicza (1828 – 1897), II ordynatu birżańs-
kiego, wnosząc mu Żyrmuny w posagu. Spra-
wa ta nie jest wszakże całkiem jasna,
gdyż berdyczowsko-żyrmuńska linia zakończy-
ła się wielkimi skandalami. Píše o nich
w swych pamiętnikach Tadeusz Bobrowski⁴.
W posiadaniu Tyshkiewiczów dobra nie pozos-
tawały jednak długo. W początkach XX w. na-
leżały już bowiem do nieznanej bliżej Anny
Szwanebach, a później do jej syna⁵. W 1923 r.
nabył Żyrmuny Aleksander Meysztowicz,
działacz społeczny i polityczny, minister spra-
wiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej, który
w 1928 r. odsprzedał je Józefowi Druckie-

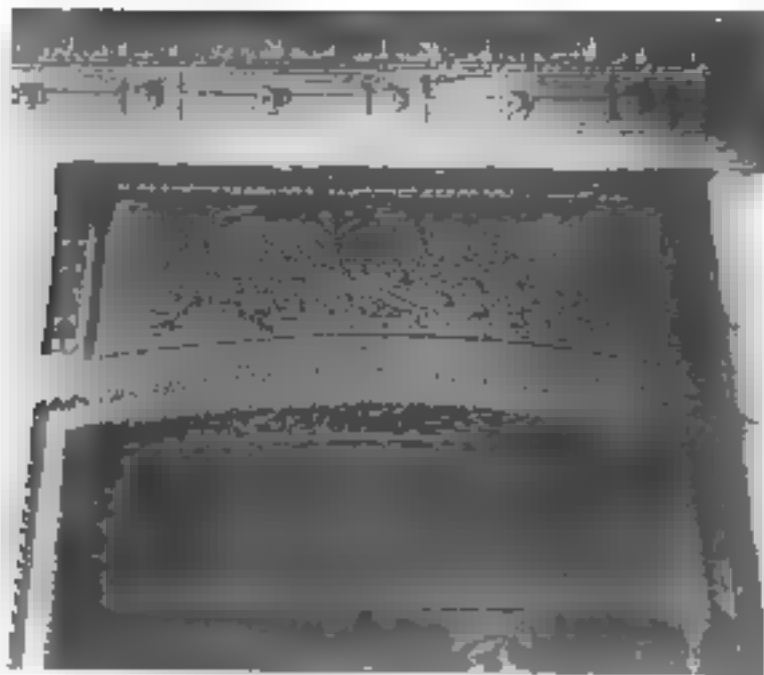
mu-Lubeckiemu⁶. Ostatnimi właścicielami
tych mocno przez wojnę zrujnowanych dóbr
mieli być Jełscy⁷.

W dziejach Żyrmun Radziwiłłowie upamię-
tnili się dwojako. Najpierw fundacją drewnia-
nego kościoła, wybudowanego w 1788 r. wed-
ług projektu ich nadwornego architekta Jana
Podczaszyńskiego, ucznia Gucewicza⁸, a nastę-
pnie założeniem rezydencji. Fundator świątyni,
ks. Stanisław Radziwiłł zmarł ■ Żyrmunach na
rok przed jej wykończeniem, ale został pocho-
wany ■ jej podziemiach. Zapewne wcześniej od
kościoła rozpoczął wznoszenie budowli palaco-
wych, czego również nie dokończył. Siedziba
żyrmuńskiej linii Radziwiłłów składać się miała
z pałacu, dwóch oficyn oraz bramy wjazdowej,
powiązanych kompozycyjnie w jedną stylową
całość. Realizację założenia rozpoczęto od ofi-
cyn i budynku bramnego, pałacu natomiast nie
wybudowano nigdy. Nie jest też znane nazwis-
ko autora projektu tej nie w pełni wykończonej
i niezbyt obszernej rezydencji. Można jednak
przyjąć, że był nim również Jan Podczaszyński.

Zachowane do 1939 r., choć mocno w czasie
pierwszej wojny światowej nadniszczone oficyny,
o wystroju zewnętrznym bardzo skrom-
nym, miały pierwotnie wygląd identyczny.
Ustawione nie naprzeciw, lecz obok siebie, po
obu stronach bramy wjazdowej, zwrócone zo-
stały frontem do miejsca, gdzie stanąć miał pa-
łac. Obie wznosiły się na rzucie prostokąta, po-
siadały nieznaczna podmurówkę i dwie kondy-
gnacje: znacznie niższą, rozczłonkowaną hania-
mi dolną i wysoką, z gładkimi elewacjami gór-
■. W siedmioosiowych elewacjach frontowych

695.
Żyrmuny.
Oficyny,
przed 1939 r.





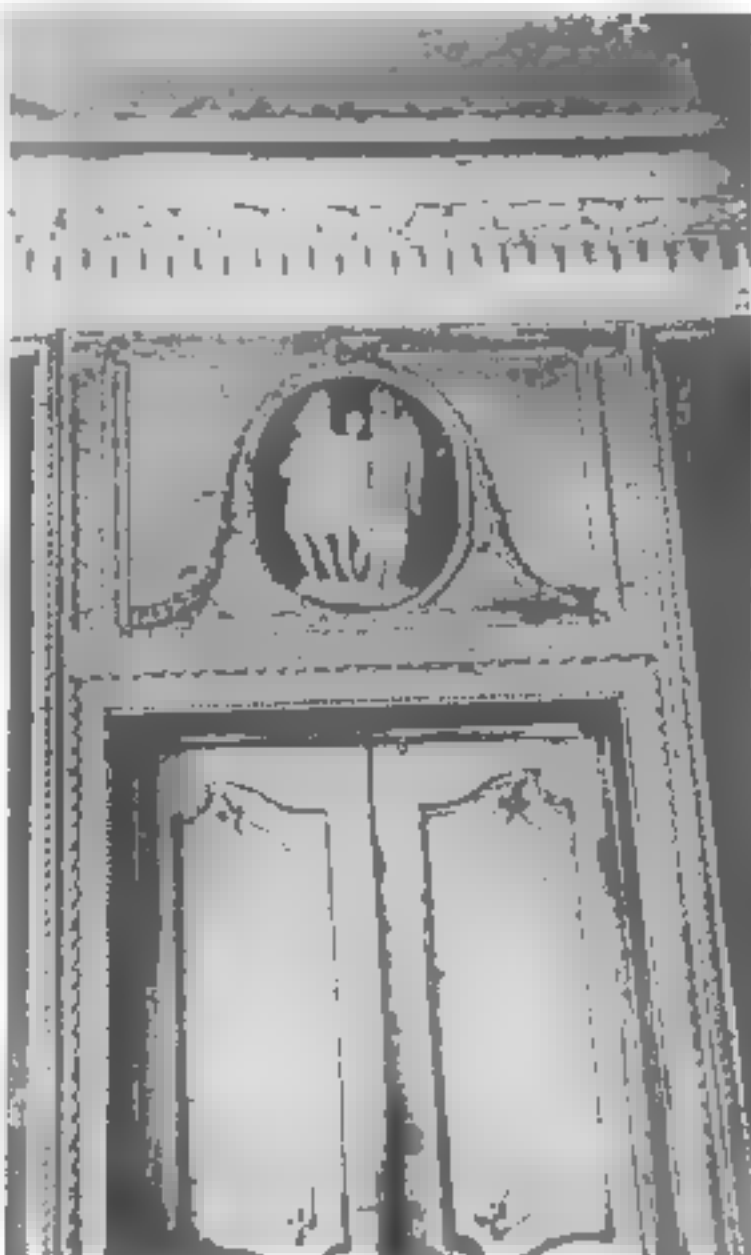
obu budynków, za pomocą pilastrów wydzielona została trójosiowa część środkowa, tworząca pozorny ryzalit, zwieńczony trójkątnym szczytem, przebitym ośmiobocznym okulem. W ramy pilastrów ujęte zostały także narożniki. Oficyna prawa pozbawiona była ostatnio szczytu, rozebranego może w wyniku

pożaru lub zarysowania się. Obie oficyny nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy, pobity gontami, z dwoma masywnymi otynkowanymi kominami, ustawionymi symetrycznie na krawędziach kalenicy.

Wnętrze oficyny prawej nie miało żadnych zasługujących na uwagę elementów. W lewej natomiast zaskoczeniem był wystrój pokoi i sal górnej kondygnacji. Ponieważ wnętrza oficyny z reguły były skromne, w przypadku Żyrmun nasuwa się przypuszczenie, że sprzedawszy Zdzięciół swemu zięciowi Stanisławowi Sołtanowi ks. Stanisław Radziwiłł do chwili wybu-

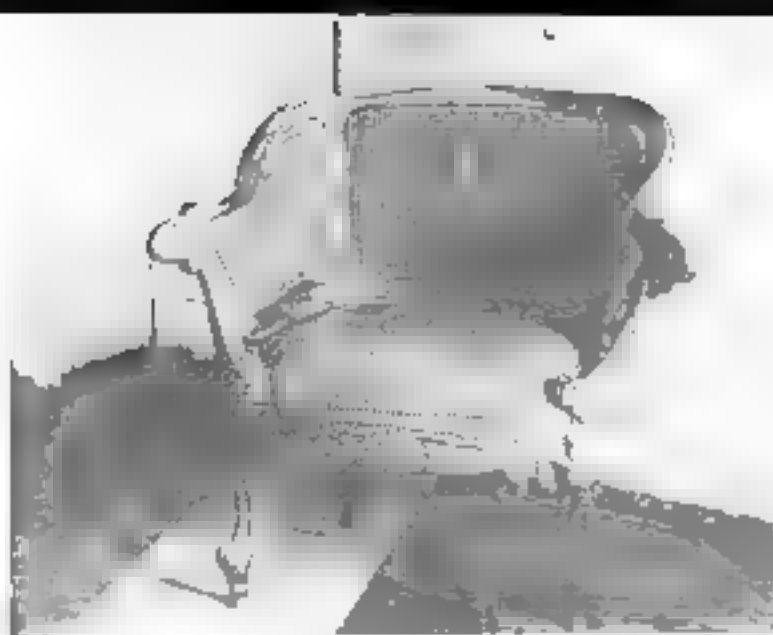
696.
Żyrmuny.
Zwienieszenie
otworu
okiennego,
przed 1939 r.

697.
Żyrmuny.
Fragment
dekoracji
wnętrza,
przed 1939 r.



698.
Żyrmuny.
Drzwi
w jednym
z pokoi,
przed 1939 r.

699.
Żyrmuny.
Supraportia
w jednym
z pokoi,
przed 1939 r.



700.
Żyrmuny.
Fotel
rokokaowy,
pochodzący
z pałacu
pałacowego,
przed 1939 r.

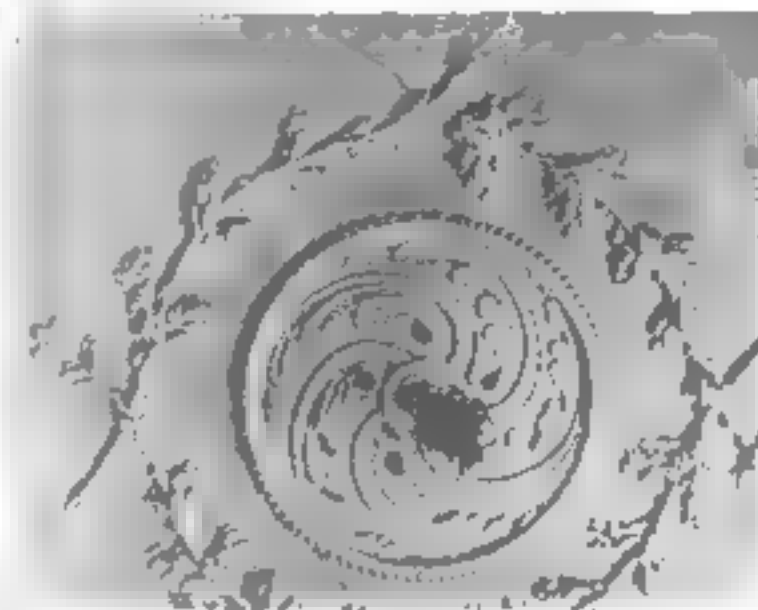
701.
Żyrmuny.
Rozeta
na suficie
jednego
z pokoi,
przed 1939 r.

dowania pałacu osiadł „tymczasowo” w tej właśnie, odpowiednio jednak dla niego przygotowanej oficynie. Śmierć nie pozwoliła mu wybudować pałacu, syn zaś i późniejsi właściciele, rezydując głównie w Berdyczowie, myśli tej także już nie podjęli.

Niestety, również i twórca sztukaterii, marmurowych kominków i stolarszczyzny lewej oficyny nie jest znany. Wiele wskazuje na to, że projekt dekoracji wnętrza zarówno oficyny, jak i nie zrealizowanego pałacu opracował ten sam artysta, czy też zespół artystów, którzy dekorowali pałac w niezbyt od Żyrmun oddalonym Horodnie, wybudowanym w tym samym mniej więcej czasie. Oficyna żyrmuńska mogła być nawet wcześniejsza, gdyż jeśli pałac w Horodnie miał cechy wyłącznie klasycystyczne, to w Żyrmunach niektóre elementy dekoracyjne, jak np. wykroje dwuskrzydłowych drzwi oraz boazerii, lakierowanych na kolor kremowy ze złoceniami, nosiły jeszcze zdecydowane piętno rokoka⁹. Dekoracje lewej oficyny pokrywały nie tylko ściany, fasety i sufity, ale i głębokie wnęki okienne masywnych murów zewnętrznych budynku, pola nadokienne i supraporty. W bogate ramy ujęte były także duże zwierciadła umieszczone pomiędzy oknami. Płaszczyzny ścian nie zajęte przez sztukaterie pokrywały niegdyś wyborne jedwabne tkaniny. Pod gładką faseta jednego z pokoi biegł gzyms złożony z grubego splotu roślinnego i ornamentu meandrowego. W ramach prostokątnych supraport mieściły się poziomo ustawione medaliony z niebieskim tłem, na których w kolorze żółto-kremowym o charakterze kameli przedstawiono figuralne sceny alegoryczne. Podobne medaliony, także z motywami alegorycznymi, wieńczyły ramy zwierciadeł. Pola nadokienne wypełniały przeważnie sztukaterie w postaci girland roślinnych, kwiatowych i owocowych. Podobne girlandy pokrywały także niektóre fasety. Jeszcze innym powtarzającym się motywem były delikatne krajobrazy, zamknięte owalnymi, poziomo ułożonymi ramami. Środek sufitów zajmowały koliste rozety, skompono-

wane ze stylizowanych liści, otoczone gałązkami krzewów. Wyłożone marmurem kominki utrzymane były w surowym klasycyzmie.

Okazała brama wjazdowa, długości ok. 10 m i głębokości ok. 3 m, przeznaczona została na pomieszczenie raczej niewielkiej biblioteki lub może tylko archiwum. Po obu stronach jej wysokiego i szerokiego, półkoliście zamkniętego prześwitu występowały pary kolumn przyściennych, dźwigających belkowanie oraz trój-



kątny fronton, otoczony gzymsem kroksztynowym. W części dolnej pomiędzy kolumnami występowały sklepienne nisze, przeznaczone na posagi. Wejście do wnętrza budynku bramnego mieściło się z boku, po prawej stronie. Od traktu publicznego do bramy wiodła aleja wysadzana drzewami liściastymi. Dość rozległy park krajobrazowy z drzewostanem mieszanym, zupełnie po pierwszej wojnie nie utrzymywany przez stałe w ostatnim okresie zmieniających się właścicieli, zdziczał całkowicie i zatracił swój czytelny plan.

Jeszcze w początkach XX w. Żyrmuny obejmowały obszar blisko 20 000 dziesięcin, w tym 6615 ha roli¹⁰. W okresie międzywojennym powierzchnia dość znacznie się zmniejszyła.

⁹ A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 188; *Słownik geograficzny*, t. 14, Warszawa 1897, s. 895.

¹⁰ *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Wrocław 1971, s. 223.

¹¹ N. Rouba, *op.cit.*, wyd. 3, Wilno [b.r.], s. 215.

¹² T. Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia*, t. 1, Warszawa 1979, s. 281.

¹³ N. Rouba, *op.cit.*

¹⁴ *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 486.

¹⁵ Informacja inżyniera Jerzego Jelskiego.

¹⁶ S. Łoza, *op.cit.*, s. 240.

¹⁷ Wszystkie szczegóły dotyczące wnętrza oficyny zawdzięczam profesorowi Jerzemu Hoppenowi, który znalazł Żyrmuny z autopsji.

¹⁸ *Słownik geograficzny*, *op.cit.*

Uzupełnienia

do tomów 1–4



В бумажном оригинале
эта страница
пустая

Dokszyce

woj. mińskie



O przeszłości istniejącego już w XV w., położonego tuż przy granicy woj. mińskiego z wileńskim miasteczka Dokszyce, prawie nie wiadomo¹. W pierwszej ćwierci XVII w. było ono własnością Stanisława Kiszki III. Dąbrowa (1584 - 1626), biskupa żmudzkiego, który dobra te wraz ze wsiami Domasze i Torguny oraz jeziorami Miadziel i Meżużoł zapisał kapitule swej prowincji z obowiązkiem utrzymywania przez nią szkółki. W 1608 r. ufundował też w Dokszycach kościół katolicki. Własnością kapituły posiadłość ta pozostawała prawdopodobnie do rozbiorów Polski. Później stała się zapewne własnością prywatną.

Niewątpliwie z epoki porozbiorowej pochodził istniejący w Dokszycach niewielki, drewniany, parterowy dwór empiryczny, wzniesiony na podmurówce o planie prostokąta, nakryty gładkim dachem czterospadowym. Główne wejście do dworu poprzedzał portyk z dwiema parami smukłych kolumn, zamknięty półkolistym frontonem, posiadającym takiego samego kształtu otwór okienny. Narożniki domu ujmowały wydane pilastry, zaś prostokątne okna — szerokie obramienia. Po prawej stronie obszernego dziedzińca wznosiły się zabudowania gospodarcze.

Dwór w Dokszycach znany jest tylko z jednego spośród wielu rysunków, wykonanych w 1812 r. przez Albrechta Adama (1786 - 1862). Towarzyszył on w wyprawie na Moskwę wielokrólowi Włoch ks. Eugeniuszowi de Beauharnais i był naocznym świadkiem wszystkich stoczonych przez oddziały armii napoleońskiej bitew. Oprócz scen batalistycznych malował olejem na papierze także biwaki w plenerze oraz dwory, w których zatrzymywał się cesarz Francuzów lub jego świta. W ten sposób uwiecznił również kilka, leżących na szlaku pochodu, polskich siedzib ziemianiskich. Pierwszą z nich były właśnie Dokszyce, gdzie kwatera główna mieściła się w dniach 18 i 19 lipca, w czasie pożaru miasteczka. Pożar ten posłużył malarzowi jako tło dla całej kompozycji².

¹ *Słownik geograficzny*, t. 2, Warszawa 1881, s. 93 i t. 15, Warszawa 1900, s. 423. Nie znajdujemy tam ani



702.
Dokszyce.
Widok
oddalony
dworu
w 1812 r.
Wg
Albrechta
Adama

jednej wzmianki dotyczącej właścicieli majątku po Kiszkach. Por. także: T. Wasilewski, S. Kiscka, *Polski dziennik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 517–518.

W latach 1815–1826 Adam wykonał dla ks. E. Beauharnais rodzaj rysunkowego dziennika, dokumentującego pochód Napoleona na Moskwę. Album ten, zawierający 82 litografie, wydany został następnie drukiem po raz pierwszy z tekstem w językach francuskim i niemieckim jako: *Voyage pittoresque et militaire de Wittenberg en Prusse jusqu'à Moscou fait en 1812, pris sur le terrain même et litographié par Albrecht Adam*. Verlag Hermann und

Barth, München 1827 (1828–1833). Istnieje też edycja późniejsza w języku niemieckim z 1892 r. Oryginalne rysunki Adama uległy z czasem podziałowi. Część z nich znalazła się w zbiorach Ermitażu w Petersburgu. W 1990 r. urządzono tamże wystawę złożoną z 82 prac artysty. Był też wydany katalog wystawy: G. W. Wilinbachow, R. G. Grigorjew, *Russkij album Albrechta Adama. Katalog wystawy*, Leningrad 1990. Wszystkie ryciny zaopatrzone w krótkie informacje objaśniające. Korzystałem z egzemplarza katalogu użyczonego mi łaskawie przez dr. Andrzeja Ciechanowieckiego z Londynu.

Śmiłowicze

woj. mińskie

czup. do t. 1, s. 163.



Dzięki rysunkowi J. Peszki, który w Śmiłowiczach przebywał w 1810 r., możemy mieć ogólne wyobrażenie o tym, jak wyglądał tamtejszy pałac w postaci pierwotnej. Z tego jedynego z owych czasów źródła ikonograficznego wynika, że rezydencja Aleksandra Moniuszki składała się z trzech korpusów: środkowego, dziewięćosiowego, parterowego, w trójosio-

wej części środkowej, zaznaczonej pseudoryzylitem, podwyższonego o niskie piętro oraz dwóch dwuosiowych, ustawionych do niego poprzecznie dwukondygnacyjnych skrzydeł bocznych, występujących z obu elewacji dłuższych jako wydatne ryzality. Zdeje się, że Peszka przedstawił elewację ogrodową pałacu niższą od frontowej, gdzie na skutek spadku

707.
Śmiłowicze.
Widok
ogólny
druku.
Rys.
J. Peszka,
ok. 1810 r.



terenu, istnieć musiało jeszcze wydatne przy-
ziemie. Człon główny pałacu nakrywał wysoki,
gładki dach dwuspadowy, wyodrębniony nad
zamkniętym trójkątnym frontonem pseudory-
zalitem. Dachy dwuspadowe, ale znacznie niż-
sze, miały też oba skrzydła boczne. Budowla ta
wznosiła się wśród zabudowań administracyj-
no-gospodarczych, jeszcze nawet bez zarysu
przyszłego parku. Otaczał ■ blisko ustawiony
plot ze sztachet.

Bryłą swą pałac Aleksandra Moniuszki
żywo przypominał dość daleko od niego na
zachód położoną rezydencję Rdultowskich
w Snowiu, ściślej mówiąc, jej korpus główny.

Oprócz różnych detali zewnętrznego wystroju
plastycznego, nie uwzględnionych przez Pesz-
kę w jego szkicu, pałacowi śmiłowickiemu
brakowało tylko kolumnowego portyku, tak
charakterystycznego dla rezydencji w Snowiu,
powstałej w tym samym mniej więcej czasie.
Może więc oba pałace zaprojektował nie zna-
ny, niesięty, ten sam architekt, przy czym
pałac śmiłowicki mógł być wcześniejszy, snow-
ski zaś reprezentował koncepcję rozwiniętą
o ów klasycystyczny akcent? Nie wiadomo,
w jakim stopniu rysunek Peszki jest wierny,
niemniej, bliskiego „pokrewieństwa” obu re-
zydencji wykluczyć nie można.

Boczejków

woj. połockie

(uzup. do t. I, s. 214)



Bardzo interesująco przedstawia się widok
rezydencji Ciechanowieckich wykonany przez
Albrechta Adama w 1812 r.¹ Pałac przedstawił
on wiernie. Obok, po jego lewej stronie stał

wówczas także jakiś inny, najprawdopodobniej
drewniany budynek, z pewnością starszy,
dwór pierwotny. Był on dziewięćciosiowy, pa-
terowy, ■ dwoma symetrycznie rozmieszczono-



704.
Boczejków.
Pałac
i oficyna
w 1812 r.
Wg A. Adama

nymi otworami drzwiowymi i elewacjami rozczłonkowanymi pionowo pilastrami. Dom ten nakrywał lamany dach czterospadowy. Przed pałacem i owym budynkiem, służącym wtedy zapewne jako oficyna, rozciągał się olbrzymi, jeszcze należycie nie uporządkowany dziedziniec. Na drodze ciągnącej się równoległe do frontu pałacu, narysował Adam oddział kawalerii. Park rozciągający się za pałacem, a więc niewidoczny na rysunku, zamykało od strony dziedzinca ogrodzenie, złożone z przesel sztachet, wprawionych w murowane słupy. Widok

Boczejkowa wzbogacił artysta zaznaczając na horyzoncie sylwetkę kościoła, co było już jego fantazją. Towarzyszący również wice-królowi Eugeniuszowi de Beauharnais, Cezary Logier napisał później w swym dzienniku, że Boczejków był najpiękniejszą siedzibą, jaką widzieli Francuzi w 1812 r. na drodze swego pochodu w Polsce².

¹ G. W. Willinbachow, R. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr katal. 34.

² Cytuję za G. W. Willinbachow, R. G. Grigorjew, *ibid.*

Kamień

woj. połockie



Dobra Kamień leżały w okolicy Lepła, przy trakcie wiodącym do Witebska¹. W XVII w. było to dziedzictwo rodziny ks. Sokolińskich-Druckich. Krzysztof Sokoliński-Drucki (zm. w 1639), kasztelan mścisławski i połocki, w 1621 r. ufundował w Kamieniu cerkiew unicką. Ks. Michał Sokoliński-Drucki sprzedał jednak tę majątność Wieliczkom. Z kolei od Aleksandra Ignacego Wieliczki, sędziego

grodzkiego starodubowskiego, w 1711 r., wraz z Urodą i innym jeszcze folwarkiem, kupił ją Józef Pakosz B. Prawdzic (zm. w 1747), stolnik i regimentarz połocki konfederacji dzikowskiej². W posiadaniu jego potomków pozostawała Kamionka nieprzerwanie w ciągu ponad półtora stulecia.

Józef Pakosz był synem Jana (zm. ok. 1722), sędziego ziemskiego połockiego i staro-

705.
Kamień.
Dwór
od strony
podjazdu
w 1812 r.
Wz. A. Adama



sty koziański, dziedzica Hubina (ufundował on w nim klasztor dla oo. franciszkanów), a także Fatyna i Żar. Matką jego była Joanna z Przysieckich, podstolanka połocka. W wyniku zawartego w 1722 r. małżeństwa z Teresą Despot-Zenowiczówną (zm. w 1758), podchorążką połocką, miał trzech synów: Antoniego, Jana (ur. w 1738), posła na sejm i członka delegacji traktatowej, Kazimierza, oraz cztery córki. Kamionkę odziedziczył prawdopodobnie najmłodszy Kazimierz (ur. w 1733), koniuszy połocki, żonaty z Franciszką Hłasko, starością szmeltynską, a następnie jeden z jego trzech synów, Jan Cyryl Pakosz (1763–1845), komisarz cywilno-wojskowy, prezes sądów pow. łepelskiego, ożeniony z Konstancją Szyrmińską, córką Ignacego, sędziego brasławskiego³. Z małżeństwa tego pozostawił on liczne potomstwo, w tym syna Józefa (Jozafata)-Gotarda (1800–1859), chorążego łepelskiego, żonatego z Eleonorą Rudominą Dusiatką h. Trąby, córką Józefa, chorążego brasławskiego. Jego dziećmi były Helena (1824–1869), Ignacy Atanazy (1826–1833), Justyna (ur. w 1831), Władysław (1835–1837), Teresa (ur. w 1855), zamężna za Michałem Szyrmą oraz Antoni Józef (1839–1860), ostatni w linii męskiej przedstawiciel rodziny Pakoszków na Kamieniu. Po rodzeństwie swoim dziedziczyła najdłużej przy życiu pozostająca Teresa Szyrmina, która majątek ten sprzedawała marszałkowi szlachty Zaleskiemu.

Co najmniej od początków XIX w. istniał w Kamieniu niewielki stosunkowo dwór, prawdopodobnie drewniany, wzniesiony na wysokiej podmurówce, w całości parterowy.

W dziewięcioosiowej elewacji frontowej akcentował go, prawdopodobnie później dodany, portyk z czterech – w jednakowej od siebie odległości, na wysokich kwadratowych bazach ustawionych – kolumnach toskańskich. Portyk nakrywał dach płaski, ukryty poza attyką balustradową. Dom ten miał plan prostokąta, prawdopodobnie z krótkimi skrzydłami od tyłu, na co wskazywała jego aż pięćosiowa lewa elewacja boczna. Wszystkie ściany zewnętrzne dworu oszalowane były wertykalnie deskami i listwami. Budynek nakrywał dość wysoki, gładki dach czterospadowy, pobity gontami, z czterema wzdłuż kalenicy wyprowadzonymi kominami. Po prawej stronie obszernego dziedzińca stały, także wzniesione z drewna, zabudowania gospodarcze, z których jedno poprzedzał podcień.

Jak długo przetrwał uwieczniony na rysunku Albrechta Adama z 1812 r. dwór Pakoszków, nie wiadomo, gdyż na jego temat nie ma żadnych przekazów późniejszych⁴.

³ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 725, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 48.

⁴ Wywód genealogiczny Pakoszków podają: T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 4, Poznań 1882, s. 215 oraz S. Uruski, *Rodzina*, t. 13, Warszawa 1916, s. 176–177. Życiorys Józefa Pakosza opracowała Z. Zielińska, *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 46.

⁵ T. Zychliński, *op.cit.*, a za nim S. Uruski, *op.cit.*, w jednym miejscu, zgodnie z prawdą piszą, że dziedzicem Kamienia był już Jan Pakosz, w innym wspominali, wręcz, jakoby dobra te nabył dopiero w 1793 r. jego prawnuk – Jan Cyryl. Może w tym czasie dokupił on tylko jakąś część owych dóbr?

⁶ Por.: G. W. Wilinbachow, R. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr kat. 33.

Kamionka

koło Dżisny
woj. połockie



Według *Słownika geograficznego*¹ dobra Kamionka, znajdujące się „wprost miasta Dżisny, leżącego na lewym brzegu Dżwiny”, stanowiły dziedzictwo rodziny Sulistrowskich. Ostatnim właścicielem tego majątku był Leon Sulistrowski, syn Włodzimierza. Kształcił się on w Instytucie Szlacheckim w Wilnie, a na-

stępnie na Uniwersytecie Kijowskim, który ukończył ze stopniem kandydata nauk przyrodniczych. W 1857 r. wyjechał za granicę, skąd jednak w 1863 r. powrócił do kraju. Za odmowę podpisania adresu holdowniczego skazany został na wygnanie do Ufy. Na zesłaniu zmarł². W 1867 r. Kamionka została skonfis-

706.
Kamionka.
Dwór
od frontu,
ok. 1914 r.



kowana i przeszła w posiadanie Bergengrūna. W drugiej połowie XIX w. obszar tych dóbr obejmował powierzchnię 2 354 dziesięcin ziemi.

Do pierwszej wojny światowej istniał w Kamionce dwór, prawdopodobnie murowany, dziewięćciosiowy, w trójosiowej części środkowej podkreślonej pozornym ryzalitem dwukondygnacyjny, po bokach parterowy, wzniesiony zapewne w pierwszej połowie XIX w. przez Sulistrowskich. W drugiej połowie tegoż stulecia nad lewym jego skrzydłem nadbudowano piętro, które dla symetrii planowane było może także nad prawym, ale do realizacji tych zamierzeń nie doszło. Środkową, ryzalitowaną część dworu według stanu z ok. 1914 r. poprzedzał portyk złożony z dwóch par dość ciężkich, kanelowanych kolumn, wspartych na wysokich cokołach. Taras wejściowy,

a także podjazd otaczała balustrada tralkowa ■ wykutymi w kamieniu wazonami. Kolumny dźwigały taras górny. Elewację zwieńczonego trójkątnym szczytem pseudoryzalitu pokrywały dekoracje plastyczne w postaci obramień zamkniętych półkoliście drzwi i okien, gzymsów naczółkowych na konsolkach, lizen i plyn, a przede wszystkim szerokiego fryzu arkadowego, co stwarzało pewne reminiscencje neogotyckie. Elewacje skrzydeł bocznych były gładkie, natomiast niewielkie prostokątne okna mieściły się w także mocno podkreślonych obramieniach. Wszystkie elewacje obiegał górą gzyms kroksztynowy. Elewacja ogrodowa ani wnętrza dworu nie są znane.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 3, Warszawa 1882, s. 780.

² J. Gieysztor, *Pamiętniki*, t. 1, Wilno 1913, s. 410.

Pyszno

woj. połockie

uzup. do t. 1, s. 273



Bardzo zagadkowo przedstawił dwór w Pysznie Albrecht Adam na swym rysunku z 20

lipca 1812 r.¹ Intryguje na nim przede wszystkim barokowa brama wjazdowa, złożona



707.
Pyszno.
Dwór
i brama
rejonowa
w 1812 r.
Wg A. Adamu

■ dwóch pawilonów-kordegard na planie kwadratu, nakrytych łamanym dachem czterospadowym, przebitym dużymi półkolistymi oknami w połaciach dolnych. Pawilony ■ wiązała ze sobą brama, z wysokim, zamkniętym trójkątnym szczytem, prześwitem środkowym dla pojazdów i dwiema mniejszymi, bocznymi furkami dla pieszych. Musi pozostać bez odpowiedzi pytanie, czy brama ta była pozostałością po wcześniejszej rezydencji, która przed 1812 r. zniknęła z powierzchni ziemi, czy też przeciwnie, należała do nowozaprojektowanego zespołu rezydencjonalnego, nawiązującego stylem do epoki baroku, który jednak nie został zrealizowany.

Patrzac od strony dziedzińca, po lewej

stronie bramy stał ówczesny dom mieszkalny dziedziców. Był on budowlą wzniesioną najprawdopodobniej z drewna, parterową, siedmionosiową na planie prostokąta, z gankiem wejściowym osłoniętym jednospadowym daszkiem, wspartym na filigranowych kolumniach. Dwór nakrywał wysoki, gładki, czterospadowy dach gontowy z dwoma kominami. Na obszernym dziedzińcu narysował Adam oddział włoskiej gwardii królewskiej. Zarówno brama, jak i dwór, zniknęły z powierzchni ziemi po wybudowaniu w Pysznie nowego dworu murowanego.

¹ W. Wilińbachow, R. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr. kat. 32.

Litwa

woj. nowogródzkie



Dobra Litwa, położone obok wsi o takiej samej nazwie w gminie Rubieżewicze, w 1939 r. obejmowały ok. 300 ha ziemi i tyleż lasu. Przed 1914 r. obszar ten był znacznie większy. Nie są

znane ani nazwiska poprzednich właścicieli, ani data przejścia Litwy do rodziny Radeczkich-Mikuliczów h. Gozdawa odm. Stało się to prawdopodobnie dopiero w początkach XIX w.¹

708.
Litwa.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



709.
Litwa.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.



Nie są w pełni jasne także dzieje Mikuliczów, choć sięgają one XVI w. Według Uruskiego istniały ich dwie linie². Jedna używała przydomku Skumin i ta wygasła zdaje się pod koniec XVII w., druga — przydomku Radecki, który stopniowo stawał się pierwszym członem nazwiska³. Przetrwała ona do czasów współczesnych. Najwcześniejszym znanym majątkiem ziemskim Mikuliczów było Zamosze w pow. brasławskim, nadane im przez Zygmunta Starego w 1524 r. za jakieś inne dobra utracone przez nich w Smoleńszczyźnie. Ale już w połowie XVI w. sprzedali ■ Sapiehom⁴. Później nabywali i tracili inne majątno-

ści, zawsze jednak tylko we wschodnich województwach Rzeczypospolitej, m.in. na Wołyniu. Zajmowali tam też liczne urzędy⁵.

W połowie XIX w. właścicielem Litwy i Kozaczyzny położonej w Wileńszczyźnie był Stanisław Radecki-Mikulicz, żonaty z Marią Wańkowiczówną⁶. Miał on dwóch synów i dwie córki. Starszy syn Stanisław Onufry (zm. 11 V 1946) ożenił się z Janiną Szporn z Krakowa (zm. w Kazachstanie ok. 1950) i on odziedziczył po ojcu Litwę. Z czasem rozszedł się jednak z żoną i wyjechał za granicę. Po powrocie osiadł w Warszawie, objąwszy tam stanowisko dyrektora Zachęty. W czasie drugiej

wojny światowej ratował jej zbiory. Stanisław Onufry i Janina Radeccy-Mikuliczowie mieli dwóch synów i jedną córkę. Starszy syn, Stanisław, ożeniony z Teresą Brzostowską, osiadł w Wilnie. Litwa przypadła natomiast młodszemu, Janowi (ur. 21 X 1908 – zamordowany przez partyzantów sowieckich 17 czerwca 1944), żonatemu z Magdaleną Różyńską (ur. 6 IV 1914 w Dyneburgu). Był on jej ostatnim właścicielem. Jan i Maria Radeccy-Mikuliczowie mieli dwie córki: Krystynę (ur. 23 VII 1940 w Wilnie) oraz Dorotę (ur. 4 IX 1941 w Litwie). Młodszy syn Stanisława i Marii Wańkowiczówny, Marian, administrował dobrami Belmont. Ożenił się z Elżbietą Potocką z linii chrząstowskiej (1874–1960), wdową po Feliksie hr. Brueel-Platerze (1849–1924), dożywniczką Belmontu. Jako oficer i więzień Starobielska, zginął on następnie w Karyniu bezpotomnie. Jego młodsza siostra Jadwiga (zm. po 1960), niezamężna, odziedziczyła po ojcu Kozaczyznę, którą zapisała jednak swemu bratankowi Stanisławowi, żonatemu z Teresą Brzostowską. W Kozaczyźnie znajdował się stary dwór drewniany, stojący wśród rozległego parku, częściowo w stylu „romantycznym” z altanami i posągami, częściowo – we francuskim. Druga córka Stanisława i Marii z Wańkowiczów, Anna Radecka-Mikulicz poślubiła N. Bielickiego, zaś córka Stanisława Onufrego, Anna – Stanisława Machnickiego. Obie one nie uczestniczyły w spadku. Aktualnie jedynym reprezentantem rodziny Radeckich-Mikuliczów z Litwy i Kozaczyzny jest syn Stanisława i Teresy z Brzostowskich – Jan (ur. w 1939).

Siedzibą kilku pokoleń Radeckich-Mikuliczów w Litwie był przestronny dwór drewniany na podmurówce z kamienia, w wyniku spadku terenu znacznie wyższej pod skrzydłem lewym. Narastał zresztą ów dwór stopniowo. Początkowo był niewielkim, skromnym domem mieszkalnym, usytuowanym jednak na potężnych, sklepionych z kamienia piwnicach, może pozostałych po jakiejś starszej budowlu. W drugiej połowie XIX w. dom ten został znacznie poszerzony i przedłużony. Od strony ogrodu dodano bowiem dwa różnej wielkości skrzydła. W lewym z nich urządzono dwa pokoje gościnne, prawe posłużyło jako boczna sionka. Zapewne w tym samym czasie przy lewej bocznej elewacji stanęła jeszcze niewielka dobudówka w kształcie ryzalitu, a przy niej mała werandka. Powiększony w ten sposób budynek nabrał cech typowego klasycystycznego, w całości parterowego dworu szlacheckiego.

Od frontu akcentował go portyk z czterech w jednakowej odległości rozmieszczonych ko-

lumnach toskańskich, wspartych na niskim tarasie, dźwigających otoczony mocno zarysowanymi kroksztynami trójkątny szczyt. Kolumnom odpowiadały cztery pilastry, którymi rozczłonkowano środkową część elewacji. Szerokimi boniowanymi pilastrami wydzielono także jej osie skrajne. Narożniki od strony ogrodu ujęto w ramy boni, przy środkowej zaś części dworu, pomiędzy skrzydłami, umieszczono taras z półkolistymi schodami wiodącymi do ogrodu. Wszystkie zewnętrzne otynkowane elewacje bielono corocznie wapnem na jednolity kolor biały. Dwór nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy, pobity gontami, wsparty na kroksztynach, podobnych jak w przyczółku portyku.

Rozbudowa domu musiała odbić się także na układzie jego wnętrza. Tworzyły je dwa trakty, bez dzielących je korytarzy, ale z pomieszczeniami różnego kształtu i różnej wielkości. Podłogi w pokojach reprezentacyjnych wykonane były z dębowego parkietu, w dębinę bowiem Litwa obfitowała. Z tego samego drewna sporządzono także wszystkie dwuskrzydłowe drzwi oraz ich obramienia, polirurowane na kolor ciemny. Ściany malowano gładko, choć istniały też wyjątki. Dom opalano za pomocą wysokich, płaskich pieców, wyłożonych białymi kaflami.

Według stanu z 1939 r., pośrodku traktu frontowego o amfiladowym rozstawieniu wszystkich otworów drzwiowych, mieściła się wydłużona zgodnie z kierunkiem osi poprzecznej, sięgająca znacznie poza osź wzdłużną, obszerna sieni nazywana przez domowników hallem. Jej białe ściany kontrastowały żywo z ciemną barwą drzwi i w tej samej tonacji utrzymanej podłogi. Naprzeciw drzwi wejściowych wisiał tu zestrzelony omyłkowo orzeł bielik z rozpostartymi skrzydłami. Umieblowanie sieni ograniczało się do wielkiego lustra w rzeźbionej ramie, półki i wieszaków.

Drzwi umieszczone po stronie lewej wiodły z sieni do dwuosobnego pokoju jadalnego. Dołem obiegała go dokola metrowej wysokości dębowa boazeria, górą ściany obite były jakimś materiałem z gęstą deszczą. Znajdował się tu jedyny w całym domu murowany i otynkowany kominiek rogowy, z zewnętrzną wykładziną z dębu. Pośrodku pokoju stał dębowy, skąpo rzeźbiony stół i osiem krzeseł, przy ścianach zaś, obok kredensu, stały dwie oszklone serwantki z porcelaną miśnieńską w charakterystyczny „wzór cebulowy” (Zwiebelmuster) i srebrem rodzinnym.

Duży, kwadratowy pokój narożny w tym samym lewym odcinku traktu frontowego,

■ dwóch oknach od frontu i jednym w ścianie bocznej, służył jako salon. Jego ściany ponad lamperiami pokrywał obicie materiałowe w kolorze popielatym, wpadającym prawie w biel. Stał tu jeden z dwóch znajdujących się we dworze pieców okrągłych, na krótkich, wygiętych na zewnątrz nóżkach, wyłożony majolikowymi kafelkami holenderskimi w tonacji niebieskiej. Na każdym kafelku widoczna była inna scena figuralna o charakterze sierańkowym. Piec ten nakrywała mocno spłaszczona kopułka, wsparta na słabo zarysowanym gzymsie. Posadzkę parkietową zaścielały dwa dywany perskie, na których stały dwa komplety mebli w stylu Ludwika XV, lakierowane na kolor biały; każdy z nich składał się z kanapy, dwóch krzeseł i stolika. Jeden komplet, obity adamaszkiem w odcieniu różowym, mieścił się pod obrazem olejnym (150 x 100 cm), zatytułowanym *Kapliczka przydrożna*, uważanym za dzieło Juliusza Kossaka. Komplet drugi, obity adamaszkiem w tonacji niebieskiej, stał obok pieca. W salonie znajdowało się też pianino.

Do salonu przylegał mniejszy od niego pokój narożny, ogrodowy, do którego później dobudowano skrzydło. Nosił on miano „japońskiego”. Nazwę taką usprawiedliwiała zgromadzone w nim meble, obrazy, lampiony, wachlarze i inne drobiazgi dekoracyjne, przywiezione kiedyś z kraju „kwitnącej wiśni” przez Stanisława Radeckiego-Mikulicza sen., zamiłowanego podróżnika po świecie. Po każdym powrocie do domu wzbogacał on zbiory artystyczne dworu.

Z pokojem „japońskim” sąsiadował położony w tym samym traktie ogrodowym gabinet pana domu, przylegający też równocześnie do sali jadalnej, a częściowo także do sieni, z którą łączył się bezpośrednio drzwiami. W pokoju tym całe ściany wyłożone były dębową boazerią. Może więc on pierwotnie służył jako stolowy? Stał tam w rogu drugi piec okrągły, pod względem kształtu identyczny jak w salonie, od którego dzieliła go tylko ściana, ale w tonacji brązowej. Gabinet ozdobiły głównie trofea myśliwskie i niewielkie obrazy, m.in. malowane przez Zofię Stryjeńską. Oprócz szaf bibliotecznych i raczej nowoczesnego wielkiego biurka, stał tu niewielki zabytkowy sekretarzyk z orzechowego drewna, o wielkiej ilości skrytek, dla nie wtajemniczonego prawie nie do odnalezienia. Księgozbiór składał się głównie z wydawnictw dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych. Istniało poza tym niewielkie archiwum rodzinne. Obok gabinetu, pośrodku traktu ogrodowego znajdował się pokój z wejściem z sieni i wyjściem na taras, zwany „zimowym”.

Służył on bowiem jako ogród zimowy.

Cała prawa strona dworu miała charakter mieszkalny. Jej wystroj i urządzenie ruchome prezentowały się ostatnio skromnie. Zgromadzone tam meble nie sięgały poza drugą połowę XIX w. Wyjątek stanowiły dwie szafy w stylu „gdańskim”, ale i te najprawdopodobniej nie były autentykami. Przeważająca część zabytkowego urządzenia, jak też zbiorów artystycznych dworu rozgrabiona bowiem została w czasie pierwszej wojny światowej. Po 1920 r. dom zapelniono tylko cudem ocalałymi i odnowionymi resztkami.

Dwór wznosił się wśród parku krajobrazowego o powierzchni ok. 7 ha, z obszernym, kolistym, otwartym gazonem, założonym przed frontem domu. Na wprost dworu, po przeciwległej stronie dziedzińca, stała ściśle z nim stylowo i kompozycyjnie powiązana, także parterowa, pięcioosiowa oficyna z portykiem o dwóch kolumnkach. Mieściła ona obszerną sien, sięgającą także poza oś wzdłużną, oraz pięć innych izb.

Obok oficyny przebiegała nowa droga wjazdowa, obsadzona cyprysami. Aleja dawna, od traktu łączącego miasteczka Rubieżewicze o Iwieniec, wiodła na dziedziniec przez zabudowania gospodarcze, usytuowane po prawej jego stronie w dość dużej odległości. Folwark od dziedzińca oddzielała ściana wysadzana topolami, modrzewiami i niskimi krzewami. Wśród zabudowań gospodarczych wyróżniała się wozownia, ozdobiona przy boku krótszym, zwróconym w stronę głównego domu mieszkalnego, kolumnowym podcieniem.

Zasadniczą część parku, przez którą przepływała niewielka rzeczka, opadała od tyłu domu lekkimi tarasami w stronę malowniczej sadzawki kształtu nieregularnego, okolonej wieńcem starych drzew. Inna sadzawka, nieco mniejsza, o brzegach postrzępionych, leżała po lewej stronie paradnego dziedzińca, zaś po stronie prawej nowej alei wjazdowej założony był sad. Obok dwustuletnich dębów, w ogrodzie rosły jeszcze zwartymi grupami klony, modrzewie i sporo innych gatunków drzew, a z krzewów dzikie róże i bzy.

Zamordowany ostatni właściciel Litwy Jan Radecki-Mikulicz, zgodnie ze swą ostatnią wolą, pochowany został w obrębie parku swej ukochanej siedziby. Dwór, jak każdy stary dom owiany wieloma legendami, spalili czerwonoarmiejcy za drugim swoim nawrotem, ustawiając w sieni dla rozniecenia ognia wielki stos książek.

¹ Na temat przeszłości Litwy nie ma żadnych informacji opublikowanych w druku. Wszystkie dane dotyczące

tego dworu pochodzą od wdowy po ostatnim właścicielu majątku, Marii Magdaleny z Rożyńskich Radeckiej-Mikuliczowej.

² M. Uruski, *Rodzina*, t. II, Warszawa 1914, s. 58.

³ Radecki to właściwie drugi człon nazwiska Mikuliczów. Jedni z nich piszą się jednak jako Radeccy-Mikuliczowie, inni odwrotnie, jako Mikuliczowie-Radeccy. Poza tym „Mikulicz” traktowany bywał zarówno jako herb, jak też, jako przydomek. Istnieje w końcu zupełnie od Mikuliczów niezależne nazwisko Radeckich, pieczętujących się różnymi herbami.

⁴ *Sapieżowce*, t. I, Petersburg 1890, s. 53, *passim*; O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 416.

⁵ Dane przytoczone przez Uruskiego, *op.cit.*, są tak niekompletne, że na ich podstawie nie można wyprowadzić nawet częściowego drzewa genealogicznego Mikuliczów. W linii na Litwie nie wspomina on zupełnie.

⁶ Ponieważ w każdym pokoleniu Radeckich-Mikuliczów jednemu z synów nadawano imię Stanisław, powstawały stąd często nieporozumienia.

Wieszwiany

Ks. Żmudzkie



Zajmujące pod koniec XIX w. powierzchnię 302 dziesięcin dobra Wieszwiany, położone nad rzeką Jadrą w pow. telszewskim, wchodziły niegdyś w skład królewskich dóbr stołowych¹. Później stały się one starostwem niegrodowym. Na przełomie XVII i XVIII w., jako dzierżawa znajdowały się w ręku Ferdynanda Ignacego Piłsudskiego (ok. 1670-1717), a następnie dożywotnio w posiadaniu jego syna Franciszka (1713-1791). Obaj oni używali tytułu starosty wieszwiańskiego. Fran-

ciszek Piłsudski ufundował też w Wieszwianach w 1758 r. drewniany kościół². Po rozbiorach starostwo stało się majątnością prywatną. Kto był jej pierwszym właścicielem, nie wiadomo. W połowie XIX w., obok wielu innych dóbr, należała ona do Antoniego Huka z Radwan, syna Jana.

O przodkach Antoniego Huka także bardzo mało wiemy. Rodzinę Huków wspomina jedynie M. Uruski w bardzo zresztą fragmentarycznym ich rodowodzie, nie sięgającym poza wiek



710.
Wieszwiany,
elewacja
frontowa
pałacu,
przed 1914 r.

XIX³. Najwidoczniej w ciągu swych dziejów nie osiągnęli oni ani większego urzędu, ani majątku, skoro glucho o nich nawet w relacjach pamiętnikarskich. Według przekazów rodzinnych, Hukowie pisali się także jako Hukiewiczowie, występowali zaś nie tylko w Wielkim Ks. Litewskim, ale i w woj. ruskim i na Ukrainie, już jakoby w XVI w. Po Antonim Huku, zonatym z Marianną Witkowską h. Nowina, córką Arnolfa i Emilii ■ Houwałtów ■, własnego, Wieszwiany odziedziczył jego syn Józef, ożeniony z Julią Dąbrowską h. Junosza (1876 – 1924). Synem Józefa był Tadeusz Huk (1908 – 1944), ostatni zapewne męski przedstawiciel linii wieszwiańskiej rodziny.

Do lat osiemdziesiątych XIX ■. istniał w Wieszwianach dwór klasycystyczny, którego wygląd szczegółowy nie jest znany. Najprawdopodobniej był on budowlą parterową, a ■ęścią środkową trójosiową podwyższoną o niskie piętérko, od strony podjazdu ozdobioną kolumnowym portykiem. Antoni Huk przedłużył może nieco jego bryłę, piętérko zaś nadbudował jeszcze nad całym domem. W ten sposób dwór przeistoczył się w okazały trzynastoosiowy pałac, w całości dwukondygnacyjny.

Zachował on jednak nadal swój plan prostokąta oraz frontowy portyk, złożony z czterech w jednakowej od siebie odległości usta-

wionych kolumn w wielkim porządku, ze stylizowanymi głowicami jońskimi. Kolumny stały na wyniesionym o kilka stopni kamiennym tarasie. Portyk zamykał trójkątny, otoczony kroksztynami fronton ■ wykonanymi w sztukaterii kartuszami herbowymi Radwan i Nowina. Z tarasu portykowego do wnętrza pałacu wiodły trzy wysokie, półkoliście zamknięte portc-fenêtry. Dominantę elewacji ogrodowej stanowił również czterokolumnowy portyk, ale tylko jednokondygnacyjny, dźwigający balkon. Wszystkie elewacje pałacu, nieomal w całości boniowane, wyposażono na parterze w duże, ujęte w szerokie ramy z naczółkami okna prostokątne, na piętérze zaś w okna znacznie ■ższe. Wszystkie elewacje obiegała horyzontalnie poprowadzona gładka opaska, umieszczona pod oknami kondygnacji górnej, wieńczył je zaś gzyms kroksztynowy. Pałac nakrywał wysoki, łamany na sposób polski dach czterospadowy, pobity gontami z symetrycznie ponad kalenicę wyprowadzonymi sześcioma otynkowanymi kominami. Przy prawej elewacji bocznej, nad dość stromym skłonem, wznosiła się powiązana z pałacem organicznie jednokondygnacyjna oranżeria, służąca także jako ogród zimowy.

Gruntownej przebudowie w latach osiemdziesiątych XIX w. uległy również wnętrza pałacu. Jako bel-étage służył parter, znacznie wyższy od piętra, ■ układzie dwutraktowym, amfiladowym. Przy frontowym portyku mieściła się obszerna sieni z kłarką schodową w jej prawym rogu wewnętrznym. Z sieni na prawo wchodziło się do przedpokoju, a stamtąd do narożnej wielkiej sali jadalnej. Podobny przedpokój znajdował się także po lewej stronie sieni, a za nim jako odpowiednik sali jadalnej pokój, mimo swej dużej powierzchni, zwany „salonikiem”. Do sieni od strony ogrodu przylegał usytuowany pośrodku traktu tylnego salon, zwany „reprezentacyjnym”. Po jego prawej stronie mieścił się salon „wielki”, w rogu zaś pokój biblioteczny. Całą lewą stronę traktu ogrodowego zajmowała ogromna sala balowa⁴.

Wszystkie pokoje „paradne” w czasie rozbudowy dworu otrzymały bogatą oprawę plastyczną. Ściany o podziale ramowym, dostosowanym do obicia tkaninami, obiegały dołem przeszło metrowej wysokości lamperie, otwory drzwiowe zaś ujmowały szerokie obramienia profilowane. Dwuskrzydłowe, na biały kolor lakierowane drzwi miały bogato dekorowane płyciny. Sufity pokrywały sztukaterie, głównie w postaci rozet, z których zwisały żyrandole, przeważnie kryształowe. Odpowiadały im ściennie kinkiety. Ściany sali balowej miały być rozcłonkowane pilastrami. Owalne piece stały

211.
Wieszwiany,
Fragment
salonu,
przed 1914 r.





712.
Wieszowiany.
Fragment
pokoju
sypialnego,
przed 1914 r.

w odpowiednich do ich kształtów niszach. We wszystkich pokojach na parterze znajdowały się posadzki parkietowe, na piętrze z drewna miękkiego, lakierowane.

Po ukończeniu przebudowy domu, pokoje reprezentacyjne urządzono meblami stylowymi, głównie neobarokowymi i w stylu Ludwika XVI. Na ścianach zawieszono liczne obrazy, głównie jednak portrety rodzinne, wyobrażające różne pokolenia Huków, Dąbrowskich, Witkowskich i Houwaltów, także w postaci miniatur. Do wizerunków najstarszych należał portret Michała Dąbrowskiego, majora wojsk koronnych (1713), późniejszego poznańskiego komandora maltańskiego (?), namalowanego w stroju tegoż zakonu, oraz Heleny z Puzynów, żony Józefa Dąbrowskiego, podwojewodziego smoleńskiego (druga połowa XVIII w., kopia). Wśród nowszych wyróżniały się podobizny Antoniego Huka i jego żony, pędzla jakiegoś Rosjanina. Dokoła pokoju bibliotecznego stały oszklone szafy drewniane w kolorze ciemnego brązu, mieszczące nieznany niestety księgozbiór. W szafach tych przechowywano także archiwum rodzinne.

Park w Wieszwianach zajmował powierzchnię stosunkowo niewielką. Wraz z rozbudową domu zaczął go powiększać dopiero Antoni Huk. Ponieważ jego syn Józef w ciągu lat kilkunastu przed pierwszą wojną światową przebywał w Galicji, prace ■ przerwano. Ogród rozciągał się głównie poza domem, od frontu natomiast założony był owalny gazon z klombami kwiatowymi. Skupiska starych

drzew podchodziły w pobliże obu elewacji bocznych pałacu.

Już w 1914 r. dwór wieszowiański zdewastowany został przez wojska rosyjskie, następnie zaś w wyniku działań wojennych spalony i częściowo zburzony. Po 1920 r. już go nie odbudowano. Ze zbiorów prawie nic nie ocalało. W okresie międzywojennym ruiny rozebrano w końcu na cegłę.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa 1893, s. 426.

² R. Piłsudski, *Kronika rodu Piłsudskich*, Londyn 1988, s. 12, 17.

³ O Hukach pisze Uruski dwukrotnie. Najpierw pod hasłem zrusyfikowanym „Guk” mówi dosłownie: „Po Krzysztofie, synu Pawła, syn Jan Krystian, po którym synowie Jerzy i synem Stanisławem, Stanisław i synem Eligiuszem, Leon i Adolf, wylegitymowani w Cesarstwie i zapisani do ksiąg szlachty gub. kowieńskiej 1853–1858. Antoni, syn Jana, dóbr Wieszowiany i Gieremina, dóbr Dargieliszki dziedzice, w gub. kowieńskiej 1882” (*Rodzina*, t. 5, Warszawa 1908, s. 54). Pod hasłem Huk tenże autor napisał jeszcze: „NN Hukowie zapisani do ksiąg szlachty gubernii kowieńskiej 1819” (*op.cit.*, s. 222). Niektóre rodziny polskie jak np. Żurakowscy h. Sas używały brzmienia Huk jako przydomku.

⁴ Dwór w Wieszwianach przez nikogo dotąd opisywany nie był. Wszystkie dane o nim, a także o ostatnich pokoleniach rodziny Huków zawdzięczałam spowinowaceniemu z nim przez Dąbrowskich Waldemarowi Nowakowskiemu, który w Wieszwianach przed zniszczeniem pałacu był jako młody chłopiec. Zapamiętał więc, względnie znał z opowiadań rodzinnych tylko niektóre szczegóły. Opis wnętrz jest więc niekompletny i nie całkowicie pewny.

Holszany

woj. wileńskie

(uzup. do r. 4, s. 116)



Widok założenia zamkowego z 1812 r. przedstawił Albrecht Adam¹. W owym czasie istniało całe jeszcze niemal główne, dwukondygnacyjne mieszkalne skrzydło rezydencji, nakryte bardzo wysokim dachem łamanym, i narożne baszty. Artysta pokazał zamek na szerokim tle falistego krajobrazu, na pierw-

szym planie zaś drogę, którą przejeżdżał i przechodził właśnie oddział piechoty i spieszzonej artylerii, części Wielkiej Armii, dążącej w pochodzie na Moskwę.

¹ G. W. Wilinbachow, R. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr kat. 26



713.
Holszany.
Widok
ogólny
zamku
w 1812 r.
Wg A. Adama

Smorgonie

woj. wileńskie



Już w XV w. Smorgonie należeć miały do możnej rodziny Despot (Deszpot)-Zenowiczów vel Zienowiczów h. własnego, która wydała później wielu kasztelanów i wojewodów oraz

spowinowaciła się ze wszystkimi niemal znaczącymi domami Wielkiego Ks. Litewskiego. Za ich protoplastę uważa się Despotę, któremu w. ks. Witold „Smorgonie nadał i inne na sto



714.
Smorgonie.
Dwór
od strony
podjazdu
w 1812 r.
Wz. A. Adama

mił obszerne włości, od rzeki Mysz do Dżisny, Orszę także im puścił; ten spłodził syna Zena, albo Zenona, od którego potomkowie Zienowiczami zawołani¹. Początkowe dzieje tego rodu nie są jednak całkowicie jasne.

Jerzy Zenowicz, namiestnik smoleński, a następnie marszałek hospodarski, ożeniony z Ościkówną (Ostykówną) w 1505 r. ufundował w Smorgoniach pierwszy kościół katolicki². Wnuk Jerzego — Krzysztof, wojewoda brzesko-litewski (zm. w 1614), wznosił w tymże miasteczku zbór kalwiński, który jednak jego syn Bogusław, kasztelan połocki, wróciwszy na łono wyznania swego pradziada, przekazał wiernym obrządku rzymsko-katolickiego. Córka Bogusława Zenowicza — Anna Zofia (zm. w 1664), poślubiwszy w 1628 r. ks. Albrychta Władysława Radziwiłła (1589–1636), kasztelną trockiego, a następnie wileńskiego i ordynatu nieświeskiego, otrzymała Smorgonie jako swoje wiano³. Po owdowieniu wyszła za mąż powtórnie za Franciszka Floriana Zehrydowskiego, kasztelana lubelskiego, zatrzymując prawdopodobnie Smorgonie w swoim posiadaniu. Po jej śmierci bratanek pierwszego męża, Michał Kazimierz Radziwiłł (1625–1680), kasztelan wileński, najechał dawne dobra zenowiczowskie, a więc Smorgonie oraz Głębokie, i przyłączył je ostatecznie do latyfundium nieświeskiego.

We władaniu Radziwiłłów pozostawały Smorgonie ponad półtora stulecia. W 1805 r. rada opiekuńcza nad dobrami ks. Dominika Radziwiłła sprzedała tę majątność za kwotę

65 000 czerwonych złp. ks. Bogdanowi (?) Ogińskiemu⁴, od którego po kilku latach Smorgonie przeszły do Karola Dominika Przedzieckiego (ok. 1780–1832), płk. wojsk. Ks. Warszawskiego i powstańca z 1831 r., syna Michała, starosty pińskiego i bludeńskiego, posła na Sejm Czteroletni oraz Marii (Mariany) z Mostowskich. Był on żonaty dwukrotnie: po raz pierwszy z Anną Chrapowicką, córką Antoniego, marszałka szlachty pow. orszańskiego, a po jej śmierci z Kornelią Gorską, córką Stanisława, ciwna retowskiego, a obydwoma jednak bezpotomny. Za jego udział w powstaniu 1831 r., wszystkie majątki Karola Przedzieckiego, w tym Smorgonie, zostały skonfiskowane⁵.

W czasach Zenowiczów istniała w Smorgoniach ich okazała rezydencja, która później zniknęła z powierzchni ziemi. Żaden z Radziwiłłów bowiem tam nie mieszkał. Na stałe osiadł w Smorgoniach dopiero Karol Przedziecki, który natychmiast po objęciu w posiadanie majątku wybudował tam dwór klasycystyczny. Jest on znany wyłącznie z ryciny Albrechta Adama, wykonanej 14 lipca 1812 r.⁶ Według jego może niezbyt precyzyjnego ujęcia, dwór smorgoński był budowlą parterową, wzniesioną na niskim przyziemiu o planie regularnego prostokąta, nakrytą wysokim, gładkim dachem czterospadowym, z czterema wzdłuż kalenicy symetrycznie rozmieszczonymi kominami. W jego elewacji głównej dominował bardzo szeroki, częściowo wgłębny portyk o dwóch parach kolumn, zamknięty trójkątnym, splasz-

czonym szczytem, przebitym półokrągłym oknem i promieniście ułożonymi szczeblinami. Do tworzącego kryty podjazd poręki wiodły umieszczone pośrodku schody. Zarówno schody, jak i podjazd ujmowała balustrada, wychodząca od czterech kwadratowych cokółów, przeznaczonych na kwiaty donicowe. Elewacje dworu rozczłonkowane były podwójnymi lub potrójnymi pilastrami, pokrywającymi płaszczyzny międzyokienne. Narożniki podkreślały bonie. Górą obiegał dom szeroki gzyms kostkowy. Za głównym domem mieszkalnym, na prawo od niego, narysował Adam także drugi budynek, zapewne oficynę, w głębi mały fragment jeszcze innego, na lewo zaś gęstwinę ogrodu. Całość użył sceną rodzajową z żołnierzami i ruchu i wschodnim zaprzęgiem konnym, zwanym „trojką”. Dwór Karola Przeddzieckiego nie istniał już pod koniec XIX w.

Karol Przeddziecki okazał się doskonałym gospodarzem. Podkreśliła ten fakt Gabriela Puzynina w swych pamiętnikach. Zarówno więc w Smorgoniach, jak i w Wojsłomiu, otrzymującym w posagu pierwszej żony, utrzymywał swój warsztat rolny na wysokim poziomie. Założył też fabrykę pojazdów, zwanych „berlinkami”, hodował stada koni rasowych, dla których zbudował ujeżdżalnię, oraz gatunkowego bydła. Jego dobra stały się wzorem dla innych ziemian w promieniu kilkunastu mil dookoła. Sam zaś właściciel „uczynny, gościny, serdeczny, nie tylko nie zazdrościł, ale cieszył się, gdy innym się powodziło”. Urodzony w Czarnym Ostrowie na Podolu, tęsknił może czasem do stron rodzinnych. Miał mu je

więc przypominać dworcy „kozacy”, „prawdziwi Ukraińcy”, napisała Puzynina¹.

Z Smorgoniami wiąże się też pewne wydarzenie historyczne. W 1708 r. bawili tam bowiem równocześnie król szwedzki Karol XII i król polski Stanisław Leszczyński. Pewnego rozgłosu niewielkiemu miastu nadała wreszcie założona tam przez ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” tzw. „akademia smorgońska”, która stała się z czasem przysłowiową. Uczono w niej tańczyć, a także różnych innych sztuczek, niedźwiedzie (stawiano je na rozpalonych blachach). Dla rozrywki niezbyt cnotami intelektualnymi obdarzonego ordynata nieświeskiego, zaprzęgano również uwe tressowane niedźwiedzie do pojazdów. Mieszczanie jeździli z nimi nawet po całej Europie, męcząc zwierzęta ku uciesze gawiedzi. Na szczęście „akademia” ta szybko upadła.

¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 10, Lipsk 1845, s. 171.

² Najobszerniej dzieje Smorgoni przedstawił C. Jankowski, *op.cit.*, t. 3, Petersburg 1898, s. 172 i in. Por. także *Stareni biograficzne*, t. 10, Warszawa 1889, s. 915.

³ M. Lulewicz, *Radziwiłł Albrecht Władysław*, [w:] *Polscy szlacheccy biograficznie*, t. 30, Wrocław 1987, s. 140-142.

⁴ C. Jankowski, *op.cit.*, s. 177 nie podaje imienia owego Oginskiego. W grę mogłoby wchodzić także Franciszek Ksawery i Michał Kleofas.

⁵ Z. Zacharewicz, *Przeddziecki Karol Dominik*, [w:] *Polscy szlacheccy biograficznie*, t. 29, Wrocław 1986, s. 56-57.

⁶ Wg inwentarza z 1621 r. opisał i zrekonstruował J. A. Jakimowicz (*Zadeczenie Historii*, Mińsk 1991, s. 318 i n.). Zob. G. W. Wilinbachow, M. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr 27.

⁷ G. Puzynina, *op.cit.*, s. 13.

Zalesie woj. wileńskie

zuzup do t. 3, s. 450



Dzięki rysunkowi Albrechta Adama z 15 lipca 1812 r. możemy mieć ogólne pojęcie o tym, jak wyglądał pałac pierwotny¹. Był on raczej rozległym dworem, w całości parterowym, o planie prostokąta, nakrytym bardzo wysokim, gładkim dachem czterospadowym. Na obu jego krańcach występowały tradycyjne dwunosiowe, na rzucie kwadratu alkierze. Istniały też już wówczas niektóre, znane z późniejszych rycin pawilony, tworzące zespół re-

zydencjonalny. Przed domem rozciągał się niezadrzewiony trawnik, dochodzący do malowniczego, o postrzępionych brzegach stawu, namalowanego przez Adama na planie pierwszym. Ta część ogrodu z wysepką na stawie i kąpiącymi się w nim grenadierami włoskimi, miała wtedy cechy ogrodów krajubrazowych.

¹ G. W. Wilinbachow, R. G. Grigorjew, *op.cit.*, nr kat. 28.



715.
Zalesie.
Widok
ogólny
zafurcja
rzecznego
w 1812 r.
Wg A. Adama

Zausze

woj. nowogrodzkie

(uzup. do t. 2, s. 412)



716.
Zausze.
Salon.
Akw.,
VIII 1839 r.

717.
Zausze.
Widok dworu
od strony
ogródu
z rodziną
ks. Ludwiga
Sayn-Witt-
gensteina
na planie
pierwszym.
Akt.
T. Hessa,
VII 1839 r.



718.
Zausze.
Fragment
parku.
Akt.
T. Hessa,
VII 1839 r.



Indeks

Indeks nazwisk

Nazwiska artystów wyróżniono czcionką półgrubą.
Nazwiska autorów artykułów, opracowań,
wspomnień itp. – kursywą.

- Abramowicz Aleksander Beniamin, cześnik oszmiański 48
Abramowicz Andrzej, starosta hubeski, rotmistrz kawalerii narodowej wojsk litewskich, syn Jerzego 30, 34, 75, 440
Abramowicz Ignacy, syn Jerzego 75, 440
Abramowicz Jan, wojewoda smoleński 439
Abramowicz Jerzy, starosta starodubowski, syn Samuela jun. 440
Abramowicz Jochim, podstarości dubowski, starosta hubeski i cyrowiański, syn Jerzego 75, 368, 440
Abramowicz Józef 60, 68
Abramowicz Mikołaj, generał artylerii, wojewoda trocki, syn Jona 440
Abramowicz Mikołaj, sędzia graniczny i marszałek szlachty pow. wileńskiego, pułkownik napoleoński, syn Jochima 440
Abramowicz Samuel jun., cześnik wileński, syn Samuela sen. 440
Abramowicz Samuel sen., starosta starodubowski, syn Mikołaja 440
Abramowicz Władysław 367, 473
Abramowiczowa Anna z Gizbert-Studnickich, l. v. Wilamowiczowa 48
Abramowiczowa Barbara z Kocieliów 30, 34, 35, 440
Abramowiczowa Dorota z Wołłowiczów 439
Abramowiczowa Elżbieta z Hornostajów, l. v. Drohojowska 440
Abramowiczowa Emilia z Bachmińskich, l. v. Cichocka 440
Abramowiczowa Ewa z Kurczewiczów-Bułyń 440
Abramowiczowa Joachimowa z Giedroyców 440
Abramowiczowa Marcella z Doria-Dernałowiczów 439 – 441, 443 – 445
Abramowiczowa Matylda z domu de Mayllan, l. m. Castellas 440
Abramowiczowa Samuelowa z Szemiuthów 440
Abramowiczowa Teresa ze Ślizniów 440
Abramowiczowa Zofia z Chaleckich 60, 68
Abramowiczowie (Borczak-Abramowiczowie) h. Jastrzębiec, rodzina 48, 80, 177, 440
Abramowiczówna Anna zob. Puzynina Anna
Abramowiczówna Katarzyna zob. Sulistrowska Karolina
Abramowiczówna Klara zob. Radziśzewska Klara
Abramowiczówna Krystyna zob. Ogińska Krystyna
Abramowiczówna Marcella zob. Szwykowska Marcella
Abramowiczówna Maria 177; il. 257
Abramowiczówna Marianna zob. Szwykowska Marianna
Achenbach Andreas, malarz 399
Achremowiczowie, rodzina 14
Adam Albrecht, malarz 479 – 485, 492 – 495; il. 702, 704, 705, 707, 713 – 715
Adamonis, właściciel Narun 237
Ajdukiewicz Tadeusz, malarz 97
Ajwazowski Iwan K., malarz 24
Alhani Francesco, malarz 78
Albertrandy (Albertrandi) Antoni Zygmunt Aleksander, malarz, teoretyk sztuki 78
Aleksander I Romanow, car Rosji 308, 440, 463
Aleksander II Romanow, car Rosji 19
Aleksander III Wielki, król Macedonii 197
Aleksander Jagiellończyk, król Polski 53
Aleksandrowicz Franciszek, kasztelan lidzki 162
Aleksandrowicz Michał, pisarz grodzki, starosta i marszałek lidzki 162
Aleksandrowiczowie h. Kossy, rodzina 162, 163, 166
Aleksandrowiczówna N. zob. Kostrowicka Ignacowa
Aleksiejew Leonid W. 188, 194
Alexandrowiczowa Maria z Kotwiczów 388, 391
Algimunt, syn Holszy 116
Algimuntowicze-Holszańscy zob. Holszańscy
Ali Basza Zibelin 345
Ali Pasza, obrońca Janiny 344
Allegri Antonio zob. Correggio
Amati, rodzina lutników z Cremony 324
André Edouard, projektant ogrodów 401
Andriolli Franciszek, malarz 250
Andriolli Michał Elwiro, rysownik, ilustrator, malarz 344
Andruszkiewicz Franciszek, skarbnik oszmiański 461
Andruszkiewiczowa Cecylia z Morykonich 461
Aniczko N., malarz 41
Aniechini Wawrzyniec Cezary, architekt 107
Anticone Giovanni Battista, malarz 197
Antioch III Wielki, król Syrii 314
Antipow Wasilij G. 18, 209, 231, 267, 315
Apollinaire Guillaume (właśc. Wilhelm Apollinaris Kostrowicki) 167
Arymowiczówna Józefa zob. Laskowiczowa Józefa
Asturow, generał rosyjski, właściciel Horodna 123
August II Mocny Sas, król Polski 105, 426, 430
August III Sas, król Polski 12, 318, 374, 426
Axentowicz Teodor, malarz 351, 384
Baccarelli Marcello, malarz 186, 384, 426, 430
Bachmatowicz Kazimierz, rysownik, litograf, malarz 76 – 80; il. 107, 108
Bachmińska Emilia zob. Abramowiczowa Emilia
Bagniewska N. z Mincewów 69
Bagniewski N., wicegubernator wileński 69
Bakalowicz Władysław, malarz 432
Bakówna Wiktorina zob. Kościłkowska Wiktorina
Balinska Anna zob. Soltanowa Anna
Balińska Anna, córka Jana 152
Balińska Anna z Korsaków 152
Balińska Julia 156
Balińska Katarzyna z Balińskich 152
Balińska Maria z Wagnerów 152, 156, 157, 348
Balińska Stefania z Kostrowickich 152, 156
Balińska Zofia ze Śniadeckich 152, 153, 155 – 157
Baliński Ignacy, cześnik inflancki 152
Baliński Ignacy, profesor, sędzia Sądu Najwyższego 152, 156

Baliński Ja, psychiatra, syn Michała 152, 156
 Baliński Jan, syn Konstantego 152, 153, 156
 Baliński Konstanty, syn Michała 152, 156
 Baliński Ludwik, syn Michała 152
 Baliński Michał, historyk, publicysta, syn Ignacego 10, 18, 34, 86, 106, 119, 152, 153, 155–157, 315, 352, 413, 416
 Baliński Stanisław, syn Konstantego 152, 155
 Balugyaszky Olga zob. Komarowa Olga
 Bałzukiewicz Bolesław, malarz 42
 Banilewiczowie, rodzina 47
 Baranowski Andrzej J. 439
 Barbara Radziwiłłówna, 1^a v. Gęsz-toldowa, królowa Polski 95, 346, 434
 Barbieri Francesco zob. Guerelno
 Bariatyńska Leonilda zob. Sayn-Wit-
 tgenstein-Berleburg Leonilda
 Bariatyński, książę, brat Leonildy 412
 Baroszewiczowie, rodzina 171
 Bassano, malarz 324
 Batory Stefan, książę Siedmiogrodu
 zob. Stefan Batory, król Polski
 Battoni Pompeo, malarz 431
 Beauharnais Eugène (Eugeniusz), wi-
 cecrół Włoch 479, 480, 482
 Bechstein, firma fortepianów 56, 166,
 190
 Beecke Florentyna von der zob. Hou-
 waltowa Florentyna
 Bega Cornelia, malarz 314
 Bekiesz Gabriel, dowódca piechoty
 węgierskiej 267
 Belcewiczowie, rodzina 151
 Bellangé Eugène, malarz 412
 Bellotto Bernardo zw. Canaletto 253
 Benedykt XV, papież 469
 Benetowna Katarzyna zob. Judycka
 Katarzyna
 Benislawska Wiktoria zob. Korwicz-
 wa Wiktoria
 Benols Leonij ■, architekt 243
 Berchem (Berghem) Claes (Nicola-
 es), malarz 314
 Berdowscy h. Mądroski, rodzina ■
 Berdowska N. zob. Zachwatowicz-
 wa N., właścicielka Berdówki
 Berdowski Aleksander, syn Karola
 sen. 19
 Berdowski Karol jun., syn Karola
 sen. 19
 Berdowski Karol sen., syn Mateusza
 19
 Berdowski Konstanty, syn Karola
 jun. 19
 Berdowski Mateusz ■
 Berdowski Stanisław, chorąży lidzki
 19
 Berdowski Stanisław, syn Karola sen.
 19
 Bergengrün, właściciel Kamionki nad
 Drwią 484
 Berghem Claes zob. Berchem Claes

Berleburg zob. Sayn-Wittgenstein-
 -Berleburg
 Bernowiczówna Antonina zob. Rym-
 szyna Antonina
 Bezborodko Aleksander, dowódca
 wojsk rosyjskich 95
 Białozorowie h. Wieniawa odm., ro-
 dzina 84
 Białozorówna Anna zob. Romerowa
 Anna
 Białozorówna Kazimiera zob. Tar-
 ska Kazimiera
 Białozorówna Paulina zob. Koniczy-
 na Paulina
 Białozorówna Zofia zob. Romerowa
 Zofia
 Bibiena, malarz 314
 Bibikow Ilija, gubernator 11
 Bichniewicz Władysław, ostatni wla-
 diciel Poniemuńska 299, 302, 305,
 358
 Bichniewiczowa Zofia z Szostakow-
 skich 302
 Biegańscy h. Prawdzic, rodzina 82,
 310
 Biegańska Aleksandra z Kryszpinów
 310
 Biegańska Anna zob. Tyzenhauzowa
 Anna
 Biegańska Antonina zob. Dowgiałto-
 wa Antonina
 Biegańska Apoloniusz z Zenowiczów
 310
 Biegańska Justyna z Dusiatkich 82
 Biegański Jarosław 420
 Biegański Kazimierz, starosta staro-
 dubowski 310
 Biegański Wincenty, marszałek szla-
 chtry pow. nowoaleksandryjskiego
 82
 Bielicka Anna z Radeckich-Mikul-
 szów 487
 Bielicki N., mąż Anny 487
 Biełiński Witold, malarz 81, 82
 Biełgimowicz Artur, właściciel
 Waki 393
 Billewicz Tadeusz 298
 Billewiczowa Marianna Amelia
 z Broel-Platerów 298
 Billewiczowie h. Mogiła, rodzina 10,
 144
 Billewiczówna Helena zob. Moryko-
 nowa Helena
 Billewiczówna Maria zob. Mirska
 Maria
 Bismarck Otto von, premier pruski,
 pierwszy kanclerz Rzeszy 256
 Bisping (Gallen-Bisping) Elżbieta
 Teresa zob. Kossakowska Elżbieta
 Teresa
 Biszewscy E. Andank, rodzina 197,
 198
 Biszewska Jerzawa z Gorczyckich 197
 Biszewski Edmund 198
 Biszewski Edward, syn Jerzego 198
 Biszewski Jakub jun. 198
 Biszewski Jakub sen. 197
 Biszewski Jerzy, adwokat petersbur-
 ski 197, 198

Biszewski Józef, syn Jerzego 198–
 203
 Biszewski Szymon, syn Jakuba jun.
 198
 Blüthner, firma fortepianów 334
 Bobrowicki N., właściciel Giejarun 90
 Bobrowski Tadeusz 474, 476
 Bochwie Michał, właściciel Niemieży
 249–251
 Bogusławski Wojciech, aktor, dra-
 matopisarz, pedagog, dyrektor tea-
 tru 408
 Bohdanowicz Henryk, wnuk Tadeu-
 sza 358
 Bohdanowicz Ignacy, syn Tadeusza
 358
 Bohdanowicz Jan 358
 Bohdanowicz Józef 205
 Bohdanowicz Michał, rotmistrz, syn
 Jana 358, 359
 Bohdanowicz Otton, wnuk Tadeusza
 267, 358
 Bohdanowicz Tadeusz, podkomorzy
 358
 Bohdanowicz Tadeusz, wnuk Tadeu-
 sza podkomorzego 358
 Bohdanowicz-Dworzecki Seweryn
 358
 Bohdanowiczowa Iza z domu Raue
 205
 Bohdanowiczowa Maria z Cywiń-
 skich 358
 Bohdanowiczowa Maria z Tukaliów
 267
 Bohdanowiczowa Wanda z Łęskich
 358
 Bohdanowiczowie E. Bogorya, rodzi-
 na 203, 205, 358
 Bohdanowiczówna Helena 359
 Bohdanowiczówna Irena zob. Oskier-
 czyna Irena
 Bohdanowiczówna Maria, córka Jo-
 zefa 205
 Bohdanowiczówna Zuzanna zob. Tu-
 kallowa Zuzanna
 Bohusz Franciszek Ksawery, pisarz,
 filantrop 69, 70
 Bohusz-Siestrzencewicz Stanisław
 zob. Siestrzencewicz Stanisław,
 Bohusz
 Bohusz-Siestrzencewicz Stefan
 Ludwik zob. Siestrzencewicz
 Stefan Ludwik, Bohusz
 Bojko, notariusz wileński 148
 Bolcewiczowie h. własnego, rodzina
 392
 Bolesław II Śmiały, król Polski 78
 Bonaparte Napoléon zob. Napoleon I
 (Bonaparte), cesarz Francuzów
 Boniecki Adam Józef Feliks, heraldyk,
 genealog 19, 20, 80, 198, 203, 231,
 254, 271, 295, 310, 319, 327, 330,
 358, 359, 392, 404, 443, 447, 476
 Borch Gedron Jan, sędzia ziemski
 inflancki 298
 Borch Jan, kanclerz wielki koronny
 186
 Borch Józef, starosta łucyński, syn
 Jana 186

- Borchowa z Zyberków, podkanclerzyna 426
 Borchowa Helena z Broel-Platerów 298
 Borchowie von der II. Trzy Kawki, rodzina 167
 Borchówna Tekla zob. Łopacińska Tekla
 Borejkwie-, Boreykwie-Chodźkowie zob. Chodźkowie
 Boretti Jan, architekt 76, 80
 Borgognone II zob. Courtois Jacques
 Borkowski Jerzy Sewer, Dunin 68, 211, 262, 319
 Borowski Edward 319
 Borkiewicz Józef, rotmistrz pow. kowieńskiego 71
 Borkiewiczowa Teresa z Tomaszewskich 71
 Borkiewiczówna Antonina zob. ■-sudska Antonina
 Borzewska Ludwika z Wereszczaków 231
 Borzewski Zdzisław 211
 Boska Katarzyna zob. Szwykowska Katarzyna
 Boski Adam, podkomorzy oszmiański 367
 Boucher François, malarz 314, 399, 403
 Boufallowie, rodzina 82
 Boule André Charles, ebenista 24, 114, 255, 302, 366
 Bourguignon Le zob. Courtois Jacques
 Boyer Saint Clair de zob. Saint Clair de Boyer
 Brumer Leonard, malarz 314
 Branicki Jan Klemens, hetman wielki koronny 384
 Brus Josef E., malarz 41
 Brent P., malarz 324
 Brueghel zob. Bruegel
 Bruchoccy (Dienheim-Bruchoccy) ■. Prawdzie, rodzina 228
 Bruchucka Kazimiera z Kostrowickich 163, 224
 Bruchocki, rycerz spod Grunwaldu 228
 Bruchocki Aleksander 163, 224 - 226; ■. 133 - 335
 Bruchocki Andrzej, syn Władysława 224, 228, 231
 Bruchocki Władysław, syn Aleksandra 224, 227
 Brudowski Tadeusz, malarz 81, 412
 Brudziński Wiktor, rzeźbiarz 247
 Broel-Platerowie zob. Platerowie (Broel-Platerowie)
 Broniszówna Marianna zob. Rajecka Marianna
 Bronowscy, rodzina 121
 Bronzino Angelo, malarz 324, 400
 Browning Robert, poeta 143
 Brueghel Jan zw. Aksamitnym (Vejours), malarz 314, 324
 Brueghel Pieter zw. Chłopskim, malarz 314, 324, 390
 Bruhandet, malarz 314
 Brunnow h. Trzy Belki, rodzina 233, 234, 237
 Brunnow Eufrozyna z Kossakowskich 426
 Brunnow Jan Jakub, kapitan wojsk królewskich, starosta rymszyński, syn Jana Mikołaja 233
 Brunnow Jan Mikołaj, pułkownik wojsk królewskich, podstoli braciałowski 233, 234
 Brunnow Julia zob. Jasiukiewiczowa Julia
 Brunnow Karol, poseł, pisarz grodzki upicki, syn Jana Jakuba 233
 Brunnow Karolowa z Marcinkiewiczów 233
 Brunnow Marianna z Karpów 233
 Brunnow Prosper, deputat sądów pow. wilkomierskiego, syn Karola 233, 234
 Brunnow Prosperowa z Szemiotów 233
 Brunnow Stanisław, syn Jana Jakuba 233
 Brynk Witold 60
 Brynkowa Maria z Chaleckich 60
 Brzostawscy ■. Strzemię, rodzina 56, 80, 84, 218, 274, 275
 Brzostowska Karolina zob. Wołodkowiczowa Karolina
 Brzostowska Ludwika zob. Radziszewska Ludwika
 Brzostowska Maria zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Maria
 Brzostowska Rachela z Rajceckich 56
 Brzostowska Teresa zob. Ogińska Teresa
 Brzostowska Teresa zob. Radecka-Mikuliczowa Teresa
 Brzostowski Cyprian, referendarz koronny 58, 218
 Brzostowski Cyprian Paweł, syn Cypriana 218
 Brzostowski Konstanty Kazimierz, bp wileński 404, 405
 Brzostowski Michał, podskarbi litewski 57, 387, 388
 Brzostowski Paweł Ksawery, referendarz i pisarz wielki litewski, kanonik wileński 65, 68, 69, 271 - 275, 278 - 280
 Brzozowska Jadwiga z Koniowców 150
 Brzozowski Henryk, właściciel Jakubowa 150, 151
 Brzozowski Z., syn Henryka 151
 Bubniewski D. S. 119
 Buchanan Mac Kean Izabella zob. Wagnerowa Izabella
 Buchartowska Józefa, malarka 42
 Buchowiecki 302
 Buczyński, rodzina 198
 Buczyńska Barbara z Sulistrowskich 197
 Buczyńska Matylda z Güntherów 75, 78, 79
 Buczyński Daniel, cześnik oszmiański, szambelan królewski 197
 Buczyński Maurycy, syn Daniela 75, 197
 Budreika Edward 406, 416
 Budzyński Wiktor, poseł na sejm litewski 170
 Bueno-Leidt Eugenia, malarka 41
 Bujniccy, rodzina 191
 Bułhak Jan, artysta-fotografik 45
 Bułhakówna Hanna zob. Tukallowa Hanna
 Bułha-Kurciewiczówna Ewa zob. Abramowiczowa Ewa
 Burczak-Abramowiczowie zob. Abramowiczowie
 Burhardt Stefan 317
 Burhardtówna Janina, autorka akwareli 316; il. 462
 Bury, sniolarz w Zawierzu 459
 Butenjew-Chreptowicz Konstanty 421
 Butlerowie, rodzina 298
 Butlerówna Franciszka zob. Radziwiłłowa Franciszka
 Bykowski Jaxa, rycerz 345
 Byron George Gordon Noël, poeta 143
 Bystram Karol 240
 Bystram Kazimierz, autor rysunków, ostatni właściciel Kurkli 179, 181; il. 261, 262
 Bystram Władysław 179
 Bystramowa Michalina z Kamieńskich 179
 Bystramowie h. Tarnawa, rodzina 180
 Cabanel Alexandre, malarz 401
 Cabanel Pierre, malarz 401
 Callari Paolo zob. Veronese
 Campo Scipio del zob. Scipio del Campo
 Canaletto zob. Bellotto Bernardo zw. Canaletto
 Canova, malarz 314
 Canova Antonio, rzeźbiarz 197, 384; il. 558
 Caravaggio (właśc. Michelangelo Merisi), malarz 324
 Carolus Duran (właśc. Charles Durand), malarz 401
 Carosi Giovanni Filippo, uczonek 272
 Carracci Annibale, malarz 324
 Castelfranco Giorgio di zob. Giorgione
 Castellas Matylda zob. Abramowiczowa Matylda
 Cavedone (Cavedoni) Giacomo, malarz 324
 Chaleccy h. Chalecki, rodzina 60, 62, 63, 66, 69, 360
 Chalecka Antia Kunegunda zob. Radziwiłłowa Anna Kunegunda
 Chalecka Eleonora z domu Stibichen 65, 66, 69; il. 93
 Chalecka Katarzyna zob. Pocijowa Katarzyna
 Chalecka Maria zob. Brynkowa Maria
 Chalecka Maria z Pakosów 66
 Chalecka N. 66
 Chalecka Paulina ■ Broel-Platerów 62, 69

Chalecka Zofia zob. Abramowiczowa Zofia
 Chalecki Dymitr, miecznik litewski, podskarbi wielki litewski 63, 68
 Chalecki Kajetan, marszałek szlachty 62, 67, 69
 Chalecki Kazimierz 66
 Chalecki Mikołaj Krzysztof, miecznik litewski, wojewoda nowogródzki 65, 66, 69; il. 93
 Chalecki N. 66
 Chalecki Piotr, szambelan królewski 66
 Chalecki Romuald, syn Kajetana 60, 68, 69
 Chalecki Wilhelm 67
 Chalecki Władysław, starosta mozyrski, podkomorzy rzeczycki, strażnik wielki litewski 62
 Chalmonski Józef, malarz 97, 370
 Chilewscy, rodzina 171
 Chilewski Deodat 171
 Chilewski Herkulan 171
 Chlppendale Thomas, chemista 24
 Chlewińska Józefa zob. Dowgiałowa Józefa
 Chłapowska Gabriela zob. Skirmuntowa Gabriela
 Chłopiński Edward, literat, podróżnik, etnograf 396, 399–401, 403, 404, 416, 439
 Chodakowska Marcjancella z Piludzkich 71
 Chodakowski Antoni, kapitan gwardii wojsk polskich 71
 Chodasiewicz Jerzy, autor rysunku 150; il. 220
 Chodkiewicz Adam Tadeusz, wojewoda brzeski, syn Jana Karola 229
 Chodkiewicz Aleksander, starosta grodzieński 228
 Chodkiewicz Jan Karol, hetman wielki litewski 144, 431
 Chodkiewicz Jan Karol, starosta białodowski, wieloński, dauphński i bejszowski, syn Jerzego Karola 228, 229
 Chodkiewicz Jan Mikołaj, starosta żmudzki, syn Adama Tadeusza 229
 Chodkiewicz Jerzy Karol 228
 Chodkiewicz Karol, wojewoda wileński 191
 Chodkiewiczowa Aleksandra z Tyzkiewiczów 228
 Chodkiewiczowa Cecylia Zofia z Sapiechów 228
 Chodkiewiczowa Ewa z Czapskich 229
 Chodkiewiczowa Rozalia z Rzewuskich 230
 Chodkiewiczowa Tekla z Naruszewiczów 228
 Chodkiewiczowie II. Kościusza, rodzina 144, 228, 229, 346, 347, 400
 Chodkiewiczowa Aleksandra zob. Kossakowska Aleksandra
 Chodkiewiczowa Anna zob. Dowgiałowa Anna
 Chodkiewiczowa Rozalia zob. Lubomirska Rozalia

Chodźko Aleksander, orientalista, sławista, poeta 34, 455, 456
 Chodźko Antoni 86
 Chodźko Ignacy, powieściopisarz, pamiętnikarz, syn Antoniego 86, 87, 112, 113, 116, 239, 367, 371
 Chodźko Leonard, historyk, publicysta, działacz emigracyjny 451, 453; il. 651
 Chodźko Michał, wojski oszmiański 86
 Chodźkowska Katarzyna z Widmontów 86
 Chodźkowska Ludwika z Mackiewiczów 86
 Chodźkowie (Borejkowie-, Borejkowie-Chodźkowie) h. Kościusza, rodzina 86, 87
 Chodźkówna Scholaszyka zob. Sulistrowska Scholaszyka
 Chodźkówna Stanisława zob. Świętecka Stanisława
 Choiseul-Gouffier, rodzina 273
 Choiseul-Gouffier Gabriel, ambasador francuski 273
 Choiseul-Gouffier Oktawiusz 273, 275
 Choiseul-Gouffier Wiktoria z Potockich 273, 275, 314
 Choiseul-Gouffier Zofia z Tyzenhauzów 273
 Chomętowska Teresa z Odyńców 90
 Chomiec Adam 439
 Chomiński h. Lis, rodzina 79, 80, 106, 254, 256, 257
 Chomińska Anna z Kozieł-Półkiewskich 254
 Chomińska Anna z Małków 255
 Chomińska Barbara zob. Kocięłowa Barbara
 Chomińska Ewelina ze Szczętyrów 76
 Chomińska Stefania 257
 Chomińska Teresa z Oskierków 256
 Chomińska Zofia zob. Mostowska Zofia
 Chomiński Aleksander, członek Rady Państwa Rosji, syn Stanisława 76, 257
 Chomiński Józef, rotmistrz wojsk rosyjskich, syn Stanisława 76
 Chomiński Konstanty, pułkownik oszmiański 255
 Chomiński Ludwik, syn Zygmunta sen. 254, 256, 257, 445
 Chomiński Ludwik Jakub, pisarz wielki litewski 254, 256
 Chomiński Stanisław, generał wojsk rosyjskich 76, 79, 80, 256
 Chomiński Tadeusz 256
 Chomiński Witold 80
 Chomiński Witold Zygmunt, syn Stanisława 76
 Chomiński Zygmunt jun., syn Zygmunta sen. 361
 Chomiński Zygmunt sen., syn Witolda 80, 360, 361, 441, 445
 Chopin Fryderyk, kompozytor, pianista 62, 195, 301, 302
 Chopinówna Ludwika zob. Jędrzejewiczowa Ludwika

Choromowiczówna Marianna zob. Sobolewska Marianna
 Chrapowicka Anna zob. Przecznińska Anna
 Chrapowicki Adam 457
 Chrapowicki Antoni, marszałek szlachty pow. orszańskiego 493
 Chrapowicki Gabriel 457
 Chreptowicz Adam, syn Jerzego 104
 Chreptowicz Jerzy, wojewoda nowogródzki 104
 Chreptowicz Konstanty zob. Burejw-Chreptowicz Konstanty
 Chreptowiczowa Elżbieta z Isajkowskich 104
 Chreptowiczowa Zuzanna z Nemharzów 104, 106
 Chreptowiczowie h. własnego v. Odrowąż odm., rodzina 104, 455
 Chrućki Jan 256
 Chrzyszczewski Wincenty 170
 Chwałewski Edward, bibliotekarz, bibliofil, historyk książki 12, 13, 187, 269, 315, 324, 327, 420, 433, 469
 Chybiński Adolf, muzykolog 422
 Chylewska N. zob. Kościłkowska Ignacowa jun.
 Cichocka Emilia zob. Abramowiczowa Emilia
 Ciechanowicz II. Dąbrowa, rodzina 257, 481
 Ciechanowiecka Jadwiga zob. Manuzzi Jadwiga
 Ciechanowiecki Andrzej, historyk sztuki, kolekcjoner i mecenas sztuki 445, 446, 480
 Ciechanowiecki Jan, starosta opeski 14, 257
 Cignoni Bernardino di Michele, malarz 197
 Ciszowska Elżbieta zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Elżbieta
 Ciszewska Maria z Oskierków 224
 Ciszewski Miroslaw 224
 Clouwet Preter, malarz 314
 Correggio (własc. Antonio Allegri), malarz 313
 Cortazzo Oreste, malarz 401
 Courtois Jacques zw. Il Borgognone, Le Bourguignon, malarz 314, 324
 Ciorba Jan 344
 Cuyp Aelbert, malarz 324
 Cyncynat, wódz rzymski 407
 Cywińska Maria zob. Bohdanowiczowa Maria
 Cząchórski Władysław, malarz 96, 97, 212
 Czacka Teresa zob. Meyanowiczowa Teresa
 Czacki Włodzimierz, kardynał 344
 Czajkowska Ludwika zob. Śniadecka Ludwika
 Czajkowski Franciszek, służący Tyzkiewiczów 403
 Czajkowski Michał (Sadyk Pasza), powieściopisarz, emigracyjny działacz polityczny 157
 Czaj J., firma fortepianów 64

- Czapski h. Leliwa, rodzina 253
 Czapska Antonina z Różyckich 422
 Czapska Ewa zob. Chodkiewiczowa Ewa
 Czapska Jadwiga z Reytanów 252
 Czapska Maria, eseistka, tłumaczka 156
 Czapska Maria z Rzewuskich 252
 Czapska Weronika zob. Plater-Zyberkówna Weronika
 Czapska Weronika z Radziwiłłów 252
 Czapski Adam, syn Karola 252
 Czapski Adam Ignacy, syn Adama 252
 Czapski Edward 422, 423
 Czapski Franciszek 252
 Czapski Karol, syn Franciszka 252
 Czapski Kazimierz Robert zob. Osieciński-Czapski Kazimierz Robert
 Czartoryska Izabella z Flemmingów 79
 Czartoryska Marcelina, pianistka, filantropka 301
 Czartoryska Zofia z Sieniawskich, I v. Denhoffowa 434
 Czartoryska Zofia z Tyszkiewiczów 404, 439
 Czartoryski Adam Kazimierz, generał ziem podolskich, pisarz, krytyk literacki i teatralny, syn Augusta 14, 272, 434
 Czartoryski August, wojewoda ruski, syn Adama Kazimierza 434
 Czartoryski Michał, kanclerz wielki litewski 272
 Czechowicz Franciszek, syn Wiktora 38
 Czechowicz Jan 41
 Czechowicz Józef 42
 Czechowicz Kazimierz, marszałek pow. oszmiańskiego, syn Wiktora 37, 38, 41, 45
 Czechowicz Szymon, malarz 52, 78, 81, 314, 315, 324, 418
 Czechowicz Tomasz 37, 121
 Czechowicz Wiktor, sędzia ziemski i podstoli oszmiański, syn Tomasza 37, 38, 45
 Czechowiczowa Barbara z Sulistrowskich 37, 121
 Czechowiczowa Felicjanna z Zabów 37
 Czechowiczowa Kazimierzowa z Przeciszewskich 38
 Czechowiczowie (Łachowicz-Czechowiczowie) h. Ostoja, rodzina 38, 44, 45
 Czechowiczówna Anna zob. Ruszczykowa Anna
 Czechowiczówna Krystyna zob. Ruszczykowa Krystyna
 Czechowiczówna Zofia zob. Skindorowa Zofia
 Czepielewscy, rodzina 404, 413
 Czepe Maria 88
 Czerwinski Paweł 416
 Czetwertyńscy h. Pogon Litewska, rodzina 470, 472
 Czetwertyńska Helena z Przecińskich 315, 327
 Czetwertyńska Maria z Uruskich 470
 Czetwertyńska Róża z Radziwiłłów 470, 472
 Czetwertyński Ludwik, syn Włodzimierza 470, 472, 473
 Czetwertyński Włodzimierz 470
 Czyżewiczówna Laura zob. Mirska Laura
 Darnel Jan Krzysztof, malarz 78, 155, 422
 Dargel Feliks 359, 473
 Danilewicz Franciszek, syn Michała 37
 Danilewicz Michał, starosta płocki 37, 121
 Dankers-de-Ry Piotr, malarz 404
 Dankwart, lutruk 325
 Dantan Jean Pierre, rzeźbiarz 413
 Daszkiewiczowa Lidia ze Skirmuntów 371
 Daszkiewiczówna Maria Teresa zob. Romerowa Maria Teresa
 Daugilis Jan zob. Dowgiałło Jan
 Dauks 416
 Dawidowicz Mikołaj, rysownik, malarz 239, 344
 Dawidowicz Wacław, malarz wileński 431
 Dąbrowscy h. Junosza, rodzina 240, 393, 394, 491
 Dąbrowska Ewa z Komarowskich 240
 Dąbrowska Helena z Puzyńów 393, 491
 Dąbrowska Julia zob. Hukuwa Julia
 Dąbrowska Krystyna z Niedźwiedzkich 393
 Dąbrowska Teresa zob. Morykonowa Teresa
 Dąbrowski Józef, chorąży wilkomierski 393
 Dąbrowski Józef, podwojewodzi smoleński 491
 Dąbrowski Ludwik, marszałek pow. trockiego, syn Józefa 393
 Dąbrowski Marcin Józef, marszałek wilkomierski 240
 Dąbrowski Michał, major wojsk koronnych, poznański komandor malwiskowski 431
 Dąbrowski Włodzisław Ksawery, syn Ludwika 393
 Deare John, rzeźbiarz 384; il. 559
 Delacroix Eugène, malarz 176
 De Lavraux Ludwik zob. Laveaux Ludwik de
 Delorme-Faizelot Adrian, fabrykant mebli w Paryżu 408
 Delwi Ernest, baron, właściciel Pawłowa 273
 Dembiński Bronisław, profesor 468
 Dembowska Zofia zob. Romerowa Zofia
 Denhoff Stanisław, hetman polny, wojewoda polecki, syn Władysława 434
 Denhoff Teodor 191
 Denhoff Władysław, wojewoda pomorski 434
 Denhoffowa Konstancja ze Słuszków 434
 Denhoffowa Zofia zob. Czartoryska Zofia
 Denner Balthasar, malarz 314, 324
 Deotyma zob. Łuszczewska Jadwiga
 Dernałowiczówna Marcjanna, Doria zob. Abramowiczowa Marcjanna
 Descamps Guillaume, malarz 412
 Despot, protoplasta rodu Zenowiczów 493
 Despot-, Deszpot-Zenowiczowie zob. Zenowiczowie
 Dębowieccy, rodzina 19
 Dębowiecki, generał-gubernator mohylewski (naturalny syn Aleksandra II) 19
 Dębowiecki Aleksander, senator 19
 Diaz Francisco, malarz 400
 Diejew Michał, pułkownik 251
 Dienheim-Brochoccy zob. Brochoccy
 Dietrichs, malarz 314
 Diwoczka (Dziwoczka) Jan 181
 Dillens Hendrik, malarz 400
 Długosz Jan, historyk, kanonik krakowski 143
 Dmochowscy h. Pobóg, rodzina 446, 447
 Dmochowska Maria z Wagnerów 348
 Dmochowska Zofia zob. Januszkiewiczowa Zofia
 Dmochowski Henryk, powstaniec 1831 i 1863 r. 447
 Dmochowski Kazimierz, metropolita mohylewski 446, 447
 Dmochowski Wincenty, malarz ■
 Dmochowski Władysław, ostatni właściciel Zabłocia 446
 Dmowski M. 147
 Dobrzyńska N. zob. Houwaltowa Krzysztofowa Janowa
 Dobut-Niewęglowscy zob. Niewęglowscy
 Dogiel Maciej, historyk, rektor wileńskiego kolegium pijarów 182
 Dołżnikow, właściciel Pawłowa 273
 Domenichino (własc. Domenico Zampieri), malarz 176, 313
 Doria-Dernałowiczówna Marcjanna zob. Abramowiczowa Marcjanna
 Dorohostajska Zofia zob. Sapiżyna Zofia
 Dorohostajski Krzysztof Mikołaj, marszałek wielki litewski, autor *Hippiki* 301, 373
 Dorohostajski Władysław 373
 Dostojewski Fiodor M., pisarz 143
 Dowbór-Muśnicki Józef, generał 170
 Dowbór-Muśnicki Konstanty 170
 Dowgiałło Dominik jun., syn Stanisława 341, 344
 Dowgiałło Dominik sen., asesor Sądu Głównego wileńskiego, architekt i malarz amator, syn Kazimierza 333, 341 - 346
 Dowgiałło (Daugalis) Jan, chorąży wielki litewski 345
 Dowgiałło Karol, syn Dominika jun. 341

- Dowgiałło Kazimierz, horodniczy pow. wilkomierskiego 341, 344
Dowgiałło Kazimierz Przemysław 82
Dowgiałło Konstanty, namiestnik i horodniczy wilkomierski 340, 341, 344
Dowgiałło Ksawery, syn Wincentego 333, 334, 337
Dowgiałło Oskar, syn Dominika jun. 122, 269, 341, 346
Dowgiałło Stanisław, syn Dominika sen. 341, 344, 346
Dowgiałło Wincenty, podkomorzy zawilejski, prezydent dep. Sądu Głównego wileńskiego 333
Dowgiałło Władysław Ignacy, syn Ksawerego 333, 334, 336
Dowgiałłowa Anastazja z Giedroyciów 333
Dowgiałłowa Anna z Chodkiewiczów 341, 344
Dowgiałłowa Antonina z Biegańskich 42
Dowgiałłowa Helena z Wagnerów 106, 157, 203, 280, 333, 337, 348, 352
Dowgiałłowa Idalia z Potockich 341
Dowgiałłowa Józefa z Chlewińskich 333
Dowgiałłowa Krystyna z Jezierskich 341
Dowgiałłowa Maria z Broel-Platerów 341, 344
Dowgiałłowa Maria z Hoppenow 341
Dowgiałłowa Melania z Umiaśtowskich 333
Dowgiałłowie h. Zadora, rodzina 336, 341, 342, 344, 346
Dowgiałłówna Elżbieta zob. Gasztoldowa Elżbieta
Dowgiałłówna Melania zob. Jundziłłowa Melania
Dowgiałłówna Teresa zob. Zanowa Teresa
Dowgird 416
Dowmont-Siesiccy zob. Siesiccy
Dowmunt, książę uciański 281, 340
Dowmunt, mąż Halszki 344
Dowmunt Gabriel 340
Dowmunt-Siesiccy zob. Siesiccy
Dowmuntowa Gabrielowa z Polubińskich 340
Dowmuntowa Halszka 344
Dowoyna Andrzej 141
Dowoyna Jakub, podskarbi wielki litewski 141
Dowoynowie (Dowojnowie) h. Zaremba, rodzina 365
Dréna Vládas 439
Drohojowska Elżbieta zob. Abramowiczowa Elżbieta
Drohojowska Katarzyna z Komarów 372
Drohojowski Andrzej 440
Drohojowski Seweryn 372
Drouot Antoine, generał napoleoński 447
Drucy-Lubeccy h. Druck, rodzina 209, 365, 367, 422
Drucy-Podberescy zob. Podberescy
Drucy-Sokolinscy, rodzina 347, 482
Drucka-Lubecka Adela z Mirskich 209
Drucka-Lubecka Eleonora z Zabów 209, 210
Drucka-Lubecka Janina zob. Skórzewska-Ogińska Janina
Drucka-Lubecka Maria zob. Łęska Maria
Drucka-Lubecka Maria z domu Scipio del Campo 365
Drucka-Lubecka Maria z Szemiotów 367
Drucka-Lubecka Maria z Zarnoy-skich 365
Drucka-Podbereska Zofia zob. Siesicka Zofia
Drucki-Lubecki Aleksander, syn Franciszka Ksawerego 367
Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery, minister skarbu Królestwa Polskiego 365, 367
Drucki-Lubecki Jan, syn Władysława 367
Drucki-Lubecki Józef 474
Drucki-Lubecki Onufry, marszałek szlachty pow. pińskiego 209
Drucki-Lubecki Stanisław, marszałek szlachty pow. dziśnieńskiego, syn Onufrego 209
Drucki-Lubecki Władysław 365, 367
Drucki-Sokoliński Krzysztof, kasztelan mieścisławski i połocki 482
Drucki-Sokoliński Michał 482
Dębowska Sabina zob. Jeleńska Sabina
Dunikowski Xawery, rzeźbiarz, malarz 42
Dunin Jakub 75
Dunin-Borkowski Jerzy Sewer zob. Borkowski Jerzy Sewer, Dunin
Dunin-Rajeccy zob. Rajeccy
Dunin-Wasowicz Stanisław zob. Wąsowicz Stanisław, Dunin
Dunin-Wąsowiczowa Anna zob. Wąsowiczowa Anna, Dunin
Duninowie, rodzina 271
Durand Charles zob. Carolus Duran
Durer Albrecht, malarz, grafik, teoretyk sztuki 314
Dusiatscy zob. Rudomina-Dusiatscy
Duvivier (Vivier du) Ignace, malarz 324
Dworzaczek Włodzimierz, historyk 346
Dworcecy-Bohdanowiczowie h. Mogiła, rodzina 217; zob. też Bohdanowiczowie
Dworzecki Seweryn, Bohdanowicz zob. Bohdanowicz-Dworzecki Seweryn
Dybowski Cherubim, syn Walentego 420
Dybowski Walenty 420
Dyck Anton Van, malarz 197, 336
Dygat Antoni Leopold, architekt 262
Dylkiewiczówna Tekla zob. Marcinkiewiczowa Tekla
Dyzmański Wacław, malarz 256
Dziewuczka Jan zob. Diewuczka Jan
Elssler Fanny (Franziska), tancerka 165
Engelhardtówna Karolina von zob. Grotkowska Karolina
Epereszy, rodzina 377
Epereszy Anna Klara z Paców, 1 v. Wążyńska 377
Epereszy Florian Adam, wojski żmudzki 377
Erard, firma fortepianiów 397
Erdmanowa Maria z Jeleńskich 103
Eydziatowiczowa Helena, malarka 431
Fabre François Xavier, malarz 274, 275, 277; il. 402
Falek Jeremiasz, miedziorytnik gdański 186
Fedoruk Anatolij Tarasowicz 230; il. 339
Feldman Kazimierz jun., marszałek szlachty pow. oszmiańskiego, syn Kazimierza sen. 139
Feldman Kazimierz sen., szambelan królewski 139
Feldman Mikołaj, rotmistrz gwardii rosyjskiej, powstaniec 1863 r., syn Kazimierza jun. 139
Feldmanowa Kazimierzowa z Sobolewów 139
Feldmanowie h. Drzewica, rodzina 139, 140
Feldmanówna Bogumiła Anna zob. Wagnerowa Bogumiła Anna
Feldmanówna N., córka Mikołaja zob. Wolczaska Mieczysława
Ferrari Antonio, malarz 324
Fiedorowicz Norbert 174, 176
Fiedorowicz Władysław, syn Norberta 174
Fiedorowiczowa Edwina Michalina z Niewęglińskich 174
Fiedorowiczowie h. Oginię, rodzina 176
Flemminganka Izabella zob. Czartowska Izabella
Fontann Jakub, architekt 405
Francuzewicz 122
Francuzewiczowie, rodzina 122
Frank Józef, lekarz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego 16 - 18, 70
Frąckiewicz Andrzej Aleksander, podkomorzy żmudzki 148
Frąckiewicz Dawid 469
Frąckiewicz Jan 217
Frąckiewicz Kazimierz, podskarbi litewski 141
Frąckiewicz Mikołaj, podkomorzy witebski, stolnik lidzki 469
Frąckiewicz N., pułkownik 122
Frąckiewiczowa Dawidowa 469
Frąckiewiczowa Hanna z Supichów 469
Frąckiewiczowie (Frąckiewiczowie-Radzimińscy) h. Brodzic, rodzina 122, 141, 217, 469
Frąckiewiczówna Aleksandra zob. Tyzenhauzowa Aleksandra

Frąckiewiczówna Anna zob. Komorowska Anna
 Frąckiewiczówna Eufrozyna zob. Kocielińska Eufrozyna
 Frąckiewiczówna Katarzyna zob. Pacowa Katarzyna
 Frąckiewiczówna Zofia zob. Gorajska Zofia
 Frąckiewiczówna Zofia zob. Wereszczakowa Zofia
 Fredro Andrzej Maksymilian, pisarz polityczny, wojewoda podolski 184
 Fryderyk Wilhelm III, król Prus 345
 Furino Francesco, malarz 324
 Fursowie, rodzina 35

Gabrielowiczowie, rodzina 374
 Gaima Heintich, ebenista 454, 456
 Galimska Maria zob. Tyszkiewiczowa Maria
 Gallen-Hisping Elżbieta Teresa zob. Kossakowska Elżbieta Teresa
 Garbaniw, właściciel Holszan 118, 119
 Gardner Francis J., ceramik 176
 Gargga Ksawery, sztycharz 78
 Garofalo (właśc. Benvenuto Tisi), malarz 114
 Gasztold Olbracht 339, 416
 Gasztold Stanisław, wojewoda nowogródzki i trocki 95, 346, 434, 473
 Gasztold Wojciech, kanclerz litewski, wojewoda trocki 95, 346
 Gasztoldowa Barbara zob. Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski
 Gasztoldowa Elżbieta z Dowgiałków 346
 Gasztoldowa Zofia z Wierejskich 416
 Gasztoldowie II. Awdaniec, rodzina 95, 254, 434
 Gedymis, książę litewski 311
 Genii Abraham Antoni, architekt 110, 182
 Gerard François, malarz 314
 Giedroyciowie (Giedroyciowie-Jurahowie) II. Hippocentaurus, rodzina 9, 82, 333
 Giedroycówna Anastazja zob. Dowgiałłowa Anastazja
 Giedroycówna N. zob. Abramowiczowa Joachimowa
 Giedroyc Stefan, bp żmudzki 180
 Gielgud Antoni, generał 57
 Gielgudowa Marianna z Kossakowskich 426
 Glierymski Aleksander, malarz 82, 97
 Gierzda Mikołaj 446
 Gierzdowie (Gierzdowiczowie, Gierzdowie), rodzina 416, 447
 Gieysztor Jakub Wilhelm Kasper, pamiętnikarz, powstaniec 1831 r., syn Stanisława 12, 60, 70, 266, 317, 352, 354, 358, 484
 Gimbut N., mąż Pauliny 299
 Gimbutowa Paulina ze Strawińskich 299, 303, 304
 Giniatowicz-Piłsudscy zob. Piłsudscy
 Giordano Luca, malarz 78

Giorgione (właśc. Giorgio di Castelfranco), malarz 36, 37
 Gizbert-Studniący zob. Studniący
 Gliniski Michał, książę litewsko-ruski, marszałek nadworny litewski 228, 370
 Gloger Zygmunt, etnograf, archeolog, historyk 120, 181, 305
 Gnatowska Teresa zob. Odyńcowa Teresa
 Godebska N. zob. Woltanowska Konstantyna
 Godebski Walerian, skarbnik piński 219
 Godlewscy, rodzina 458, 459
 Godlewska Irena zob. Oskietczyńska Irena
 Godlewska Ludwika zob. Mińska Ludwika
 Godlewski Józef 203
 Godlewski Julian ■
 Goethe Johann Wolfgang, poeta 143
 Gorajska Zofia z Frąckiewiczów 148
 Gorajski Krzysztof 148
 Gorcech Bronisław 231, 404
 Gorecka N. zob. Biszewska Jerzowa
 Górecki Antoni, poeta 34
 Gorska Elżbieta zob. Kościelkowska Elżbieta
 Gorska Kornelia zob. Przedzińska Kornelia
 Gorska Magdalena zob. Komorowska Magdalena
 Gorski Ludwik 107
 Gorski Stanisław, ciwun retowski 493
 Gosiecki, malarz 58
 Gotlieb Leopold, malarz ■
 Gounod Charles, kompozytor 344
 Goyen Jan van, malarz 314, 324
 Górka Zofia z Komarów 306
 Górski Franciszek 306
 Górski Konrad, historyk i teoretyk literatury 170
 Grabkowsy, rodzina 217
 Grabkowski Jan Bonawentura 217
 Grabowska Elżbieta z Szydłowskich 24
 Grabowska Franciszka zob. Wereszczakowa Franciszka
 Grabowska Kasylda z Telszewskich 229
 Grabowska Maria zob. Radziwiłłowa Maria
 Grabowska N. zob. Wążyńska Bolesława
 Grabowska Teodozja zob. Oskietczyńska Teodozja
 Grabowski Felician, marszałek pruzński 229
 Grabowski Karol Rafał, sędzia apelacyjny pruzński i lidzki, syn Felicjana 229
 Grabowski Stanisław, syn Karola Rafała 141, 229, 230
 Grabski Wincenty, właściciel Klewicy 161, 461
 Grand Jean Alexandre, malarz 412
 Granet François Marius, malarz 412
 Grassi Josef, malarz 24, 315, 431, 433

Greffier Jacques, malarz 314
 Grefis, malarz 426
 Grenier Claude Jules, malarz 412
 Greuze Jean Baptiste, malarz 150, 197
 Grigorjew R. G. 480, 482, 483, 485, 492, 494
 Groblisz Marcin, lumik 325
 Grodzicka Teresa z Karwackich 82
 Grothusowie (Grothuzowie), rodzina 194
 Grotkowska Dorota zob. Komorowska Dorota
 Grotkowska Karolina z von Engelhardtów 319
 Grotkowski Edward, marszałek szlachty 170
 Grotkowski Karol Jan 319
 Grottiger Artur, rysownik, malarz 289
 Groza Aleksander, poeta 34
 Grudzia Dawid 461
 Grudzia Mikołaj, cześnik oszmiański 461
 Grudzińska Krystyna Konstancja, córka Dawida, benedyktynka 461
 Grudzińska Konstancja z Podbereskich 461
 Grutzecka Wanda zob. Sulistrowska Wanda
 Grzymisława, księżniczka ruska 370
 Gucewicz Wawrzyniec, architekt 57, 60, 70, 72, 260, 405, 406, 410, 415, 416, 474
 Guercino (właśc. Francesco Barbieri) 324, 384; ■. 557
 Guidin Théodore, malarz 399, 412
 Günther Adam, syn Michała ■ - 80
 Günther Michał ■
 Güntherowa Aleksandra Konstancja z Tyzenhauzów 75
 Güntherowa Krystyna ze Szwykowski 75, 78, ■
 Güntherowie (Güntherowie von Helldelshheim), rodzina 70, 75, 76, 78, 80
 Güntherowa Gabriela zob. Puzymina Gabriela
 Güntherówna Ida (Idalia) zob. Mostowska Ida (Idalia)
 Güntherówna Matylda zob. Huczyńska Matylda
 Gustaw Adolf, król Szwecji 327
 Hahn Edmund, syn Teodora 457
 Hahn Joachim, syn Edmunda 457, 459, 460
 Hahn N. zob. Houwaltowa Krzysztofowa Janowa
 Hahn Teodor 457
 Hahnowie von, rodzina 460
 Haller Cezary jun., syn Cezarego sen. 209
 Haller Cezary sen. 209
 Haller Józef, generał 209
 Halletowa Maria Magdalena z Łęskich 209
 Hallerówna Olga zob. Podolska Olga
 Hamilton John Georg de, malarz 324

- Hammer Wilhelm van, kanonik antwerpski 314
 Hamazaj Jan, właściciel Taboryszek 373
 Harin Michajło, namieśnik mozyrski 228
 Hartingh Anatolia zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Anatolia
 Hawnul (Jawnul), wojewoda trocki 346
 Hedemann Otton, historyk 18, 159, 176, 184, 187, 188, 260, 447, 450, 489
 Heine Heinrich, poeta 143
 Henryk II Pobożny, książę wrocławski, krakowski i wielkopolski 370
 Herbaczewski M. 405
 Heine Tomasz (Józef), malarz 414, 496; il. 606a, 717, 718
 Hetzschold, architekt 349
 Hildebrandt Eugen, malarz 400
 Hlebicy zob. Józefowiczowie-Hlebicy
 Hlebowicz Jan, wojewoda wileński 192
 Hlebowiczowa Janowa 192
 Hlebowiczowie h. Leliwa, rodzina 148, 347
 Hlebowiczówna Elżbieta zob. Szemiothowa Elżbieta
 Hlaskówna Franciszka zob. Pakoszowa Franciszka
 Hoffmann Vlastimil, malarz 256
 Hohenlohe-Schillingsfürst Chlodwig, polityk bawarski, premier pruski 404
 Hohenlohe-Schillingsfürst Maria z domu Sayn-Wittgenstein-Berleburg 404
 Hohenlohe-Schillingsfürst Maurycy, syn Chlodwiga 404, 413
 Holbeln Hans, malarz 197, 247
 Holsteinówna Aleksandra zob. Komorowska Aleksandra
 Holsteinówna Maria zob. Komorowska Maria
 Holtinghausen Maria von zob. Komorowska Maria
 Holza, syn Romunta 116
 Holzarzyscy (Algimuntowicze-Holzarzyscy), rodzina 84, 110, 116, 118, 205, 252, 434
 Holzarziska Maria zob. Kurbska Maria
 Holzarziska Olena zob. Sapieżyńska Olena
 Holzarziski Paweł, bp tucki i wileński 84, 116
 Holowińscy, rodzina 50
 Holyńska Jadwiga zob. Radziwiłłowa Jadwiga
 Holyńska Kazimiera zob. Milewska Kazimiera
 Holyńska Ludwika Maria zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika Maria
 Hondius Willem (Wilhelm), miedziorzytnik 186
 Honesti, rodzina 391
 Hoppen Jerzy, malarz, grafik i kolekcjoner 30, 35, 110, 138, 279, 476
 Hoppenówna Maria zob. Dowgiałłowa Maria
 Horbaczewski Kazimierz 191
 Hornostajówna Elżbieta zob. Abramowiczowa Elżbieta
 Horodyscy h. Korczak, rodzina 423
 Horowitz Leopold, malarz 400
 Horwatowa Jadwiga 417
 Horwatowie h. Pobóg, rodzina 98, 238
 Horwatówna Filipina zob. Węclawowiczowa Filipina
 Horwatówna Maria zob. Jeleniska Maria
 Houwalt Andrzej 327
 Houwalt Józef, syn Krzysztofa 327, 330
 Houwalt Krzysztof, generał-major picchoty 327, 330
 Houwalt Krzysztof Jan, syn Wilhelma Adolfa 327
 Houwalt Wilhelm Adolf, syn Józefa 327, 330
 Houwalt Willibald, syn Krzysztofa 327, 330
 Houwalt Wincenty, syn Andrzeja 327
 Houwalt Witold, pierwszy ordynat rakliński, syn Władysława ten. 329
 Houwalt Władysław jun., drugi ordynat rakliński, radca ambasady, syn Witolda 329, 330
 Houwalt Władysław sen., syn Wincentego 327, 329
 Houwaltowa Anna z Soroków 327
 Houwaltowa Florentyna z domu von der Beecke 327
 Houwaltowa Konstancja z Rymiszów 327
 Houwaltowa Krzysztofa Janowa z Dobrzyńskich
 Houwaltowa Krzysztofa Janowa z domu von Hahn 327
 Houwaltowa Maria z Moszyńskich 329
 Houwaltowa Paulina z Puttkamerów 327, 329, 330
 Houwaltowa Wilhelma Adolfa z domu von Wagenheim 327
 Houwaltowa Zofia z Wagnerów 348
 Houwaltowie (Hubaldowie, Huwaldowie, Ubaldowie), rodzina 327, 330, 491
 Houwaltówna Emilia zob. Witkowska Emilia
 Houwaltówna Ludwika zob. Oleczyńska Ludwika
 Houwaltówna Stanisława zob. Kibortowa Stanisława
 Hoye Bartholomeus Johannes van, malarz 399
 Hrebicka N. zob. Wazyńska Edwarda
 Hryncowiczówna Stanisława, Talko zob. Piłsudska Stanisława
 Hubaldowie zob. Houwaltowie
 Huk Adolf 491
 Huk Antoni, syn Jana 489 - 491
 Huk Eligiusz, syn Stanisława 491
 Huk Jan 489, 491
 Huk Jan Krystian, syn Krzysztofa 491
 Huk Jerzy, syn Jana Krystiana 491
 Huk Józef, syn Antoniego 490, 491
 Huk Krzysztof, syn Pawła 491
 Huk Leon 491
 Huk Paweł 491
 Huk Stanisław, syn Jana Krystiana 491
 Huk Tadeusz, syn Józefa 490
 Huk-Zurakowscy zob. Zurakowscy
 Hukowa Julia z Dąbrowskich 490
 Hukowa Marianna z Witkowskich 490, 491
 Hukowie (Hukiewiczowie) h. Radwan, rodzina 489 - 491
 Hylzenowie zob. Hylzenowie
 Huwaldowie zob. Houwaltowie
 Hylzen Józef, syn Justyniana 14
 Hylzen Jan August, wojewoda miński, kronikarz Infant 14
 Hylzen Józef Jerzy, wojewoda miścisławski, działacz wolnomularski, syn Jana Augusta 14, 15, 18
 Hylzen Justynian, generał-major wojsk koronnych, syn Jana Augusta 14
 Hylzen M., syn Józefa Jerzego 14
 Hylzenowa Konstancja z Broel-Platerów 14
 Hylzenowa Maria z Mostowskich 14
 Hylzenowa Teresa z Potockich 14, 18
 Hylzenowie (Hülzenowie), rodzina 14, 17, 197
 Ignatiew, hrabia, właściciel Horodni 123
 Il Borgognone zob. Courtois Jacques
 Isabey Jean Baptiste, malarz 412
 Isakowska Elżbieta zob. Chreptowiczowa Elżbieta
 Iselschmit von Milbitz, dowódca legionu polskiego 169, 171
 Iselschmit von Milbitz Zofia zob. Komorowska Zofia
 Izora Mikołaj 219
 Izorowa Mikołajowa z Jeleniskich, I v. Wojtułowska 219
 Jabłonowska Anna 272
 Jachimowiczowie, rodzina 148
 Jackowski Tadeusz G. 371
 Jacob Georges, ebenista 46, 156
 Jagiellonowie, dynastia 141, 144
 Jagiellończyk Aleksander, królewicz polski zob. Aleksander Jagiellończyk, król Polski
 Jagiellończyk Kazimierz, królewicz polski zob. Kazimierz Jagiellończyk, król Polski
 Jagiello, książę litewski zob. Jagiello II, król Polski
 Jagmin Aleksander, wnuk Jana 118
 Jagmin Jan, marzalek szlachty pow. oszmiańskiego, syn Maksymiliana 118

- Jagmin Maksymilian, generał wojsk rosyjskich 118
- Jagminowie h. Petikan, rodzina 118
- Jakimowicz J. A. 494
- Jamné Canille (Kamil), projektant ogrodów 416, 465
- Jamontt Bronisław, malarz 41, 256
- Jan II Kazimierz Waza, król Polski 56, 327
- Jan III Sobieski, król Polski 75, 76, 78, 87, 156, 166, 239, 345, 370, 390, 401, 426
- Jan ze Ślimina zob. Kirkar Adam Honoraty
- Janiszewscy (Piotrowin-Janiszewscy) h. Junosza, rodzina 84, 151, 172
- Janiszewska Eleonora z Mackiewiczów 172
- Janiszewska Estella zob. Wolaniska Estella
- Janiszewska Jadwiga z Weyssenhoffów 292
- Janiszewska Józefina z domu Schnobel 172
- Janiszewska Maria Estella z domu Studen 172
- Janiszewski Oktawian, syn Sylwestra 151, 172
- Janiszewski Sylwester 172
- Janiszewski Terencjusz 151
- Janiszewski Wiktor Johann, syn Oktawiana 151, 152, 172, 173
- Jankowicz Algé 89, 151, 171, 287; il. 221
- Jankowska Henrietta zob. Wagnerowa Henrietta
- Jankowska Janina zob. Świętorzecka Janina
- Jankowski Czesław 34, 35, 45, 47, 50, 80, 90, 91, 97, 106, 116, 119, 121, 141, 148, 150, 191, 192, 194, 208, 209, 219, 221, 253, 346, 373, 376, 422, 435, 439, 442, 445, 450, 455, 456, 468, 469, 494
- Jankowski Karol, architekt 322
- Janowski Ludomir Antoni, malarz 418
- Januszewicz Marceł, rysownik, litograf 406, 409; il. 596
- Janusiewicz Marcin, malarz 412
- Januszkiewiczowa Zofia z Dmochowskich 447
- Jarocińska N. z Oskierków 177, 178
- Jarociński N. 177, 178
- Jarocki Stanisław 35
- Jarozewski Tadeusz S. 50, 138, 139, 217, 404, 468
- Jasieniecka Helena, Woyna zob. Tyzenhauzowa Helena
- Jasieniska Wanda zob. Komarowa Wanda
- Jasieński N., brat Stanisława Piotra 410
- Jasieński (Jasiński) Stanisław Piotr, marszałek szlachty pow. wileńskiego 404, 407, 408, 410
- Jasiewiczówna Maria zob. Świętorzecka Maria
- Jasińska Honorata zob. Jeleńska Honorata
- Jasiński Jakub, generał, jakobin polski, poeta 351
- Jasiński Stanisław Piotr zob. Jasieński Stanisław Piotr
- Jasiukiewicz N., mąż Julia 233
- Jasiukiewiczowa Julia z Mackiewiczów. I v. Brunnow 233
- Jastrzębscy, rodzina 280
- Jaszczołd Jan, inżynier budowlany 410, 413
- Jawnul zob. Hawnul
- Jeleńscy R. Korczak v. Wręby odm., rodzina 98, 101
- Jeleńska Aniela z Lenkiewiczów 98, 253
- Jeleńska Barbara z Lenkiewiczów 253
- Jeleńska Bogumiła zob. Wiggoldowa Bogumiła
- Jeleńska Eleonora z Obuchowiczów 251
- Jeleńska Emilia zob. Węclawowiczowa Emilia
- Jeleńska Helena z Mohlów 98, 103
- Jeleńska Honorata z Jasińskich 98
- Jeleńska Jadwiga z Obuchowiczów 98
- Jeleńska Janina zob. Świętorzecka Janina
- Jeleńska Józefowa jun. z Rajcełuch 98
- Jeleńska Maria zob. Erdmanowa Maria
- Jeleńska Maria z Horwatorów 98
- Jeleńska N. zob. Iszorowa Mikołajowa
- Jeleńska Petronela z Kościelkowskich 98, 253
- Jeleńska Sabina z Dubowskich 253
- Jeleńska Teresa z Oskierków 253
- Jeleńska Teresa z Petruszewiczów 98
- Jeleńska Wanda z Wagnerów 348
- Jeleński Antoni, powstaniec 1863 r., Sybirak, syn Pawła 253, 254
- Jeleński Gedeon, podkomorzy wileński, syn Józefa sen. 98, 253
- Jeleński Ignacy, miecznik mozyrski, syn Józefa sen. 98
- Jeleński Jan, miecznik mozyrski, marszałek szlachty, syn Rafała Józefa 253
- Jeleński Józef jun., syn Michała 98
- Jeleński Józef sen., starosta jakimowicki, generał-major wojsk litewskich, syn Rafała Józefa 98, 101
- Jeleński Kazimierz jun., syn Józefa jun. 98, 103
- Jeleński Kazimierz sen., marszałek szlachty pow. mozyrskiego, syn Józefa sen. 98, 99
- Jeleński Ludwik, podkomorzy wileński, starosta suchowiecki, syn Rafała Józefa 98, 101, 103
- Jeleński Michał, syn Józefa sen. 98
- Jeleński Mieczysław, syn Kazimierza sen. 98
- Jeleński Paweł 253
- Jeleński Rafał, porucznik wojsk pruskich, syn Józefa sen. 98, 103
- Jeleński Rafał Józef, kasztelan nowogródzki 98, 101, 103, 253
- Jeleński Romuald, podśpidek mozyrski, syn Jana 253
- Jelscy R. Pielesz, rodzina 474
- Jelska Janina zob. Wereszczakowa Janina
- Jelski Jerzy 476
- Jesnur Iwan, syn Gedymina 341, 346
- Jezińska Krystyna zob. Dowgiałłowa Krystyna
- Jędrzejewicz Warław, polityk 288
- Jędrzejewiczowa Ludwika z Chopinów 301, 302
- Jędrzejewiczowie, rodzina 302
- Jędrzejowski Józef Paweł, sztycharz 78
- Jodkówna Dorota zob. Skorulska Dorota
- Jordan zob. Wieniawski Julian
- Józefowiczowie-Hlebicy, rodzina 280, 365
- Józefowiczówna-Hlebicka Teresa zob. Scipio del Campo Teresa
- Judyccy h. Radwan, rodzina 148
- Judycka Katarzyna z Benetów 148
- Judycka Rozalia z Kociellów 148
- Judycka Teresa zob. Sulistrowska Teresa
- Judycki Aleksander, kanclerz miński 148
- Judycki Jerzy Konstanty, syn Aleksandra 148
- Judycki Michał Aleksander, starosta jaswojski, syn Jerzego Konstantego 148
- Juliana, wielka księżna litewska 248
- Jundził Stanisław 120, 455
- Jundził Stefan 337
- Jundził Wojciech, ciwn i burdniczy wileński 192
- Jundziłowa Anna z Zahrezezińskich 192
- Jundziłowa Melnia z Dowgiałłów 337
- Jundziłówna Maria Józefina zob. Komarowa Maria Józefina
- Jungingen Ulrich von, wielki mistrz krzyżacki 344
- Jurahowie zob. Giedroyciowie
- Kalinowska Józefa zob. Ogińska Józefa
- Kalinowska Olga zob. Ogińska Olga
- Kamieńska Michalina zob. Bystramowa Michalina
- Kamieńska Paulina zob. Siesicka Paulina
- Kamieński Kazimierz 179
- Kantakuzen-Sperauska, księżna 193
- Kara Mustafa (Mustafa Pasza), wielki wezyr turecki 370, 384
- Karczewscy R. Samson, rodzina 37
- Karczewska Amelia z Wyszynskich 35
- Karczewska Anna z Kliczków 36
- Karczewska Zofia zob. Woynicka Zofia
- Karczewski Henryk, syn Józefa jun. 35, 37, 43
- Karczewski Józef jun., syn Józefa sen. 35
- Karczewski Józef sen., prawnik 35 – 37, 43, 44

- Karczewski Julian, malarz, syn Józefa sen. 36, 37
- Karłowicz Jan Aleksander, etnograf, językoznawca, muzykolog 421
- Karłowicz Mieczysław, kompozytor 422
- Karłowiczowa Irena z Sulistrowskich 421
- Karłowiczowie, rodzina 421
- Karnicka Antonina zob. Sulistrowska Antonina
- Karnicka Marianna zob. Weyssenhoffowa Marianna
- Karol V, cesarz 327
- Karol XII, król Szwecji 341, 494
- Karol Filip, książę neuburski 423
- Karpiówna Joanna zob. Tyszkiewiczowa Joanna
- Karpiówna Marianna zob. Bruznow Marianna
- Karwacka Teresa zob. Grodzicka Teresa
- Karwowscy, rodzina 280
- Kauprzycki Janusz, Starykoń 147
- Kaszyczówna Stanisława zob. Mirka Stanisława
- Katafymow Kacenia zob. Komarowa Kacenia
- Katarzyna II, caryca Rosji 191, 351
- Kauffmann Angelika, malarka 197
- Kazimierowski Eugeniusz, malarz 256
- Kazimierz III Wielki, król Polski 76
- Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 318
- Kątkowscy h. Ostoja, rodzina 340
- Kątkowski Bronisław, syn Ludwika 339
- Kątkowski Eugeniusz, inżynier, syn Bronisława 339, 340
- Kątkowski Ludwik, syn Macieja Kazimierza 339
- Kątkowski Maciej Kazimierz, major wojsk polskich, powstaniec 1831 r. 339
- Kątski Antoni, pianista, kompozytor 34
- Kern, firma fortepianów 334
- Kędzierski Apoloniusz, malarz 336
- Kibort Józef, prezes kowieńskiego Tow. Rolniczego 329
- Kibortowa Stanisława z Houwaltów 329
- Kiełczewska Zofia, Skarbek zob. Tułkallowa Zofia
- Kiepił Jerzy, podczaszcy wilkomierski 209, 310
- Kiełpszowa Zofia z Zenowiczów 209, 310
- Kiełpszówna Ludwika zob. Żabina Ludwika
- Kiniewicz Antoni, sędzia ziemski mozyński 461
- Kieniewiczówna Felicja zob. Putkamenowa Felicja
- Kieniewiczówna Zofia zob. Putkamenowa Zofia
- Kieniszko Jakub 218
- Kierajłowice, rodzina 234
- Kierbedziówna Maria zob. Komarowa Maria
- Kierdej N., mąż Elżbiety 327
- Kierdejowa Elżbieta zob. Kroszyńska Elżbieta
- Kiersnowska Anna z Rymaszów 288
- Kiersnowska Halina 289
- Kiersnowski Ryszard 290
- Kiersnowski Tadeusz 288
- Kiezkowski Witold, historyk sztuki 35, 280
- Kiełwiczówna Anna zob. Przeczdzicka Anna
- Kiełgajło Stanisław 192
- Kiełgajłowice, rodzina 231, 419
- Kiełgajłowice-Kiszkiwie zob. Kiszkiwie
- Kiełgajłowice-Zawiszowice zob. Zawiszowice
- Kijan, bojarzyn 191
- Kirkor Adam Honor (pseud. Jan ze Śliwina), archeolog, dziennikarz, wydawca 80, 410, 416
- Kiszczyna Anna z Radziwiłłów 89
- Kiszka Piotr, wojewoda połocki, kasztelan trocki, starosta żmudzki 179
- Kiszka Stanisław, bp żmudzki 479
- Kleczkowski N., właściciel Leonpola 181
- Kleniewska Wanda Klotylda zob. Okecka Wanda Klotylda
- Kleniewski Jakub 66
- Kleniewski N., porucznik wojsk polskich 66
- Kleopatra VII, królowa Egiptu 36
- Klicka Anna zob. Karczewska Anna
- Klimowicz N., właściciel Papiermi 270
- Klos Julian Stefan, architekt 416
- Kmitowic M. Szreniawa, rodzina 144
- Knackfus Marcin, architekt 405, 406
- Knackfuss Jan Chrzecieli, architekt 110, 182, 188
- Knackfuss J. L., projektant ogrodów 138
- Kobyliński Józef, sędzia graniczny nowogródzki 273
- Kociell Adam, sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie 71
- Kociell Gabriel 30
- Kociell Józef, syn Tadeusza 30
- Kociell Józef Antoni, pleban horodziłowski 34
- Kociell Kazimierz, starosta markowski, syn Gabriela 30, 110
- Kociell Michał Kazimierz, podkomorzy, podskarbi wielki litewski, kasztelan witebski i trocki, wojewoda trocki, syn Samuela Hieronima 29, 30, 33 - 34
- Kociell Michał Kazimierz, syn Tadeusza 30
- Kociell Samuel Hieronim, marszałek oszmieński, poseł 29
- Kociell Tadeusz, generał-major wojsk litewskich, syn Kazimierza 30, 31, 35
- Kociellówna Anna z Tyszkiewiczów 30
- Kociellówna Anna z Woniarów 29
- Kociellówna Barbara z Chomińskich 30
- Kociellówna Eufrozyna z Frąckiewiczów 30
- Kociellówna Katarzyna z Piłsudskich 71
- Kociellówna Tadeuszowa z Oskierków 30
- Kociellowie h. Pelikan, rodzina 30 - 35, 80, 110, 254
- Kociellówna Barbara zob. Abramowiczowa Barbara
- Kociellówna Rozalia zob. Judycka Rozalia
- Kociellówna Rozalia zob. Ogińska Rozalia
- Kognowicka Zofia zob. Zabiellówna Zofia
- Kojalowicz-Wijuk Wojciech, heraldyk, historyk, jezuita 315
- Kolovrat de Raes, podczaszcy 10
- Kolovrat de Raes Rachela zob. Romerowa Rachela
- Kolumb Krzysztof, żeglarz, podróżnik 250
- Komar Antoni z Kowieńszczyzny 372
- Komar Antoni, miecznik wolkowyski, poseł, syn Mikołaja 106, 296, 306
- Komar Bohdan, syn Jerzego 109, 296, 297, 333
- Komar Ignacy, syn Antoniego 106
- Komar Ignacy, syn Mikołaja 296
- Komar Jerzy, syn Konstantego sen. 296
- Komar Józef jun., radca stanu, kursor zakładow dobroczynnych, syn Teofila 107, 306
- Komar Józef sen., poseł, prezes Sądu Głównego wileńskiego, syn Antoniego 106, 107, 296, 306, 330
- Komar Konstanty jun., syn Michała 330, 333
- Komar Konstanty sen., marszałek pow. wilkomierskiego, syn Józefa sen. 107, 296, 330
- Komar Michał, projektant ogrodów, syn Konstantego sen. 239, 296, 330
- Komar Mikołaj 296
- Komar Teofil, syn Józefa sen. 107, 296, 306, 307
- Komar Witold 107
- Komar Władysław, syn Józefa jun. 107, 296
- Komar Władysław, syn Konstantego jun. 330
- Komar Władysław, syn Teofila 107
- Komarowa Antonina z Korfów 296
- Komarowa Elżbieta z Łabuńców 372
- Komarowa Gabriela ze Starzeńskich 107, 306
- Komarowa I. ze Stankiewiczów 296
- Komarowa Joanna z Sokółwskich 296
- Komarowa Katarzyna z Komarów 330
- Komarowa Kacenia z domu Katafymow 296
- Komarowa Ludwika z Waleckich 296, 330

- Komarowa Maria z Kierbedziów 107
 Komarowa Maria z Roztropowiczów 296
 Komarowa Maria ze Starzeńskich 107
 Komarowa Olga z domu Balugyanszky 107, 296, 330
 Komarowa Rachela z Meysztowiczów 107, 306
 Komarowa Róża z domu Michelson 296, 330
 Komarowa Tekla z Zyndram-Kościelkowskich 106, 296, 306, 330
 Komarowa Wanda w Jasieńskich 330
 Komarowie (Komarowie-Zabużyńscy) h. własnego, rodzina 29, 109, 296, 297, 310, 330
 Komarówna Elżbieta zob. Kościelkowska Elżbieta
 Komarówna Elżbieta zob. Krasicka Elżbieta
 Komarówna Eugenia zob. Ronikierowa Eugenia
 Komarówna Halszka zob. Ostrocho-wa Halszka
 Komarówna Katarzyna zob. Druho-jewska Katarzyna
 Komarówna Katarzyna zob. Koma-rowa Katarzyna
 Komarówna Katarzyna zob. Przez-dziecka Katarzyna
 Komarówna Maria zob. Węclawowi-czowa Maria
 Komarówna Zofia zob. Górka Zofia
 Komarówna Zofia zob. Niezabitow-ska Zofia
 Komorowscy h. Korczak, rodzina 160, 168 - 170, 317 - 319
 Komorowska Aleksandra z Holstei-nów 168
 Komorowska Anna z Jędrzejewiczów 318
 Komorowska Antonina z Wiśniew-skich 319
 Komorowska Dorota z Grotkowskich 319
 Komorowska Eliza z Komarów 168, 319
 Komorowska Ewa zob. Dąbrowska Ewa
 Komorowska Felicia z Komorow-skich 319
 Komorowska Franciszka Lukrecja z Lüdingshausen-Wolffów 168, 318
 Komorowska Krystyna ze Zbijewskich 299
 Komorowska Ludwika z Markiewi-czów 299
 Komorowska Magdalena z Górkich 168
 Komorowska Maria z domu von Hol-tinghausen gen. Holsten 319
 Komorowska Marcjancella zob. Pil-sudska Marcjancella
 Komorowska Pelagia z Marcinkiewi-czów 319
 Komorowska Wanda ze Strawińskich 298, 299, 303, 304
 Komorowska Zofia zob. Majewska Zofia
 Komorowska Zofia z domu Issel-schmidt von Milbitz 169, 319
 Komorowski Antoni, syn Jana Boni-facego 319
 Komorowski Antoni August, syn Piotra jun. 319
 Komorowski August, pułkownik in-żynierii 304
 Komorowski Bogdan Piotr, syn Piot-ra Karola 319
 Komorowski Bronisław, syn Juliusza 170
 Komorowski Franciszek, strażnik wi-lkomierski 167, 168, 318
 Komorowski Hektor Leopold, ostatni właściciel Kowalisk, syn Zygmun-ta Leopolda 168, 170
 Komorowski Jan Bonifacy, szambel-an królewski, pierwszy ordynat kurmeński, syn Franciszka 319
 Komorowski Juliusz, ostatni własci-ciel Kowalisk, syn Zygmunta Le-opolda 168, 170
 Komorowski Leon, syn Wiktora 299
 Komorowski Michał, prezes Związku Hodowców Koni 170
 Komorowski Mikołaj 317
 Komorowski Piotr jun., syn Jana Bo-nifacego 319
 Komorowski Piotr sen. 317, 318
 Komorowski Piotr Antoni 319
 Komorowski Piotr Karol, syn Anto-niego Augusta 319
 Komorowski Wacław 319
 Komorowski Wiktor 298, 299
 Komorowski Zbigniew Maria, syn Piotra Karola 319
 Komorowski Zygmunt, syn Juliusza 170, 319
 Komorowski Zygmunt Leopold, syn Piotra jun. 168, 319
 Konarski Stanisław, pisarz politycz-ny, pedagog, poeta, piar 182
 Konarski Szymon, historyk, heraldyk 13, 18, 53, 181, 420, 423, 450, 469
 Konarski Szymon, radykalny demo-krata, powstaniec 1831 r. 11
 Kondratowicz Ludwik zob. Syro-komla Władysław
 Kondratowicz N., generał rosyjski, właściciel Horodna 123
 Kondratowiczowa Ada 123
 Kondratowiczówna Wiera 123
 Kontowtówna Jadwiga zob. Brzozo-wska Jadwiga
 Kontryn Kazimierz, publicysta, hibi-liotekarz 36, 43
 Kończ Józef, syn Michała 194
 Kończ Młodard Kazimierz, marsza-łek szlachty pow. wilkomierskiego, powstaniec 1831 r. 195, 290, 346
 Kończ Michał 194
 Kończanka Paulina zob. Weyssenhof-owa Paulina
 Kończanka Teodora zob. Majowa Teodora
 Kończowie h. Ogończyk, rodzina 195
 Kończyna Paulina z Białozorów 195, 290
 Kopciówna Barbara zob. Łopacińska Barbara
 Kopeć, stolarz w Meysztach 212
 Kopeć Bohusz 447
 Korff Liza 41
 Korówna N. zob. Komarowa Anto-nowa
 Korozowiczówna Sabina zob. Łęska Sabina
 Korsak Hipolit, stolnik nowogrodzki 271
 Korsak Józef, wojewoda miścisławski 56
 Korsak Julian, poeta 34
 Korsak Ludwik 118
 Korsak N., właściciel Logumowicz i Żukowszczyzny 191
 Korsakowa Józefowa 56
 Korsakowa Olimpia z Żahów 118
 Korsakowie h. Lis, rodzina 271
 Korsakówna Anna zob. Balińska An-na
 Korsakówna Wincenta zob. Mirska Wincenta
 Korwin-Kossakowscy zob. Kossakow-scy
 Korwin-Milewscy zob. Milewscy
 Korybut-Daszkiewiczówna Maria Teresa zob. Romerowa Maria Te-resa
 Korybut-Wisniowieccy zob. Wiśnio-wieccy
 Korzeniowski Józef, pisarz 34
 Kosak Juliusz, malarz, rysownik, ilustrator 488
 Kossakowscy (Korwin-Kossakowscy) B. Słepowron 196, 247, 431, 432
 Kossakowska Aleksandra z Chodkie-wiczów 424
 Kossakowska Aleksandra z domu de Laval 245, 424, 431
 Kossakowska Aleksandra ze Strasz-e-wiczów 426
 Kossakowska Anna zob. Siesicka An-na
 Kossakowska Barbara z Zyberkiów 424, 426, 427, 432
 Kossakowska Eleonora ze Straszewi-czów 426
 Kossakowska Elżbieta Teresa z domu Bisping von Gallen 240, 247
 Kossakowska Eufrozyna zob. Hrun-ów Eufrozyna
 Kossakowska Katarzyna z domu O'Hrien de Łań 196, 197
 Kossakowska Katarzyna z Potockich 431
 Kossakowska Ludwika z Potockich 419, 424, 426, 431
 Kossakowska Maria zob. Medekszy-■ Maria
 Kossakowska Maria zob. Siesicka Maria
 Kossakowska Marianna zob. Gielgu-dowa Marianna
 Kossakowska Marianna z Zabiellów 426
 Kossakowska Michalina z Lubicz-Zaleskich 247, 424, 428

Kossakowska Pelagia zob. Saint Clair de Bover Pelagia
 Kossakowska Stanisława z Ryńskich 424
 Kossakowska Teresa zob. Parfianowiczowa Teresa
 Kossakowska Teresa z Potockich 196
 Kossakowska Zofia z domu Saint Clair de Bover 424, 431
 Kossakowska-Szanińska Zofia 433
 Kossakowski Antoni, kasztelan inflancki, syn Dominika 426
 Kossakowski Augustyn, architekt 439
 Kossakowski Dominik 426
 Kossakowski Franciszek, syn Szymona jun. 196, 197
 Kossakowski Jan Eustachy, profesor medycyny, syn Stanisława Kazimierza 424, 433
 Kossakowski Józef 433
 Kossakowski Józef Antoni, generał, adiutant Napoleona I, syn Antoniego 196, 197, 426, 432
 Kossakowski Józef Dominik, łowczy litewski, pułkownik wojsk litewskich 414, 424, 426, 427
 Kossakowski Józef Kazimierz, bp inflancki, syn Dominika 426, 431
 Kossakowski Michał, poseł na Sejm Czteroletni, syn Antoniego 426
 Kossakowski Michał, podstoli kowieński, wojewoda witebski, syn Dominika 424, 426
 Kossakowski Michał Stanisław, syn Stanisława Aleksandra 240, 247, 434
 Kossakowski Parryk, syn Franciszka 196
 Kossakowski Stanisław Aleksander 247
 Kossakowski Stanisław Kazimierz, heraldyk, syn Stanisława Szczepnego 197, 424, 427, 431 - 434
 Kossakowski Stanisław Szczepny, dyplomata, literat, kolekcjoner, amator-egiptolog, malarz i rzeźbiarz-amator, syn Józefa Dominika 245, 247, 424, 428, 430, 433
 Kossakowski Szymon, hetman wielki litewski, syn Dominika 196, 426
 Kossakowski Szymon, podkomorzy kowieński, syn Antoniego 196, 426, 431
 Kossowscy, rodzina 315
 Kostrowiccy h. Baybuz a. Wąż odn. 163, 164, 166, 167, 260, 262, 269, 270
 Kostrowicka Angelika, córka Michała 167
 Kostrowicka Anna, córka Lucjana 163
 Kostrowicka Anna z Zaleskich 163
 Kostrowicka Barbara z Siekluckich 163, 269
 Kostrowicka Emilia (Amelia?) z Romanów 224
 Kostrowicka Ignacowa z Aleksandrowiczów 163
 Kostrowicka Józefa z Siekluckich 163
 Kostrowicka Julia, córka Samuela jun. 163, 165 - 167

Kostrowicka Kazimiera zob. Brochocka Kazimiera
 Kostrowicka Marcinowa z Massalskich 163
 Kostrowicka Maria 165
 Kostrowicka Maria z Zaleskich 166
 Kostrowicka Marianna zob. Wawrzyszewska Marianna
 Kostrowicka Melania, córka Samuela jun. 163, 165 - 167
 Kostrowicka Samuelowa jun. z Zaleskich 270
 Kostrowicka Stefania zob. Batjńska Stefania
 Kostrowicki Andrzej S., syn Jana Lucjana 167, 269, 271; il. 390
 Kostrowicki Baryli, pułkownik chorągwi husarskiej 166
 Kostrowicki Gabriel, strażnik miścisławski 166
 Kostrowicki Ignacy, general-adjutant artylerii, syn Samuela sen. 163, 166, 270
 Kostrowicki Jan, strażnik miścisławski, pisarz grodzki 163
 Kostrowicki Jan Lucjan, syn Marcina 163 - 165, 167, 271; il. 239 - 241
 Kostrowicki Kazimierz, syn Samuela 163
 Kostrowicki Lucjan, syn Samuela jun. 163, 166, 167, 170
 Kostrowicki Marcin, inżynier elektryk, syn Lucjana 163, 167
 Kostrowicki Michał, cześnik miński 163
 Kostrowicki Michał z Ormian 167, 260
 Kostrowicki N., syn Melanii 167
 Kostrowicki Onufry, szambelan królewski, syn Samuela 163, 166
 Kostrowicki Romuald 288
 Kostrowicki Samuel, architekt, syn Lucjana 163
 Kostrowicki Samuel jun., syn Ignacego 163, 166, 167, 270
 Kostrowicki Samuel sen., pisarz grodzki, łowczy ludzki 163, 269, 270
 Kostrowicki Stanisław, syn Marcina 163
 Kostrowicki Wilhelm Apollinaris zob. Apollinaire Guillaume
 Kostrowicki Wincenty, syn Lucjana 163
 Kostrzewski Franciszek, malarz, ryownik 66, 244; il. 95
 Kozłowie Jan, starosta zarzecki 217
 Kozłowie Michał, pisarz ziemny witebskiej 217
 Kozłowie, rodzina 217
 Kościalkowscy (Zyndram-Kościalkowscy) h. Syrokomla, rodzina 171, 280, 292, 295, 306
 Kościalkowska Elżbieta z Komarów, l. y. Górska 107
 Kościalkowska Ignacowa z Chylewskich 292, 295
 Kościalkowska Petronela zob. Jelczińska Petronela
 Kościalkowska Tekla zob. Komarowa Tekla

Kościalkowska Teresa z Kościalskich 292
 Kościalkowska Urszula z Morykovich 292
 Kościalkowska Wiktoria z Baków 292
 Kościalkowski Ignacy jun., syn Ignacego sen. 292, 295
 Kościalkowski Ignacy sen., syn Michała 292
 Kościalkowski Kazimierz, podkomorzy wileński 292, 295
 Kościalkowski Lubomir, syn Ignacego jun. 295
 Kościalkowski Melchior, syn Ignacego sen. 292
 Kościalkowski Michał, syn Kazimierza 292
 Kościalkowski Mikołaj, marzałek wileński 292
 Kościalkowski Regis, syn Kazimierza 292
 Kościalkowski Rudolf 187
 Kościalkowski Stanisław, historyk 70, 187, 472
 Kościalkowski Stefan, syn Ignacego sen. 292
 Kościalkowski Tadeusz 90
 Kościalkowski Wasył, pułkownik chorągwi husarskiej 292
 Kosiukiewicz Adam, kamendyner Kossakowskich 431
 Kosiński Tadeusz, generał polski i amerykański 41, 223, 240, 351, 455
 Kottubaj Edward 190
 Kotsia Aleksander, malarz 81
 Kotwicz Jan jun., syn Jana sen. 388, 391
 Kotwicz Jan sen., syn Kławerego sen. 388, 391
 Kotwicz Józef, syn Jana jun. 388
 Kotwicz Kławery jun., syn Jana sen. 388
 Kotwicz Kławery sen., syn Mateusza 387
 Kotwicz Marceusz, szambelan królewski 388
 Kotwiczowa Izabella z Wotkow 388
 Kotwiczowa Janowa z Mazarskich 388
 Kotwiczowa Maria z Mazarskich 388, 391
 Kotwiczowa Wiktoria z Benisławskich 388
 Kotwiczowie h. własnego, rodzina 218, 388 - 390
 Kotwiczowa Maria zob. Alexandrowiczowa Maria
 Kowacki Walenty, właściciel Taboryczek 173
 Kowicka Aleksandra zob. Laval Aleksandra de
 Kozell-Poklewsy, rodzina 217
 Kozell-Poklewska Anna zob. Chocimowska Anna
 Kozell-Poklewska Anna zob. Wollwiczowa Anna
 Kozell-Poklewska Tekla zob. Łopacińska Tekla

- Kuzniecowa Anna zob. Szwykowska Anna
- Kozłńska Maria zob. Kurbska Maria
- Kozłowski Michaił, kasztelan łucki 473
- Kozłowska Marianna zob. Sulistrowska Marianna
- Kozłowska N., przełożona pensji żeńskiej w Wierkach 408
- Krafft Per, malarz 431, 433
- Krawicka Elżbieta z Komarów 306
- Krawicka Helena z Oskierków 306
- Krawicka Irena 310
- Krawicki Ignacy, bp warmiński, pisarz, poeta 182
- Krawicki Jerzy, syn Witolda sen. 306
- Krawicki Wacław 306
- Krawicki Witold jun., syn Witolda sen. 306, 310
- Krawicki Witold sen., inżynier, syn Wacława 306, 308
- Krawińska Elżbieta zob. Tyszkiewiczowa Elżbieta
- Krawińska Róża zob. Raczyńska Róża
- Krawiński Włodysław 394, 399
- Krawiński Zygmunt, poeta 394
- Krausbar Aleksandr, historyk, publicysta 416
- Krieger, malarz 412
- Kromkowski Adolf 58
- Kroszyński M. własnego, rodzina 319, 320
- Kroszyńska Elżbieta z Tyzenhauzów, f. v. Wygnina, f. v. Kierdejowa 319
- Kroszyński Iwan 319
- Kroszyński Jan 319
- Kroszyński Karol Jerzy 319
- Krysziłówna Aleksandra zob. Riegancka Aleksandra
- Krzywicki Ludwik, socjolog, ekonomista, działacz społeczny 170
- Krzywcowa Hanna z Żabów 298
- Krzywcówna Maria zob. Tolloczkowa Maria
- Krzywiec Olechno Fedorowicz, ciwn trocki 298
- Krzywiec Onikiej Olechnowicz 298
- Kubiński Benedykt, malarz 41
- Kublicka Augusta z Soltanów 292
- Kucharzewski Ludwik, rzeźbiarz 396
- Kucińska Zofia 433
- Kuczeńska N. zob. Swolkienowa Ignacowa
- Kulndzy Archip L., malarz 336
- Kulikowska J. ze Skłmuntów 371
- Kulagin Anatolij N. 184, 456; II. 266, 267
- Kunciewicz Walerian 117
- Kunciewiczowa Walerianowa z Wolowiczów 117
- Kunciewiczówna N., córka Waleriana zob. Mosiewiczowa Franciszkowa
- Kurłowicz N., właściciel Giejsztun 90
- Kurbska Maria z Holszańskich, f. m. Montawtowa, f. v. Kosińska 473
- Kurbski Andrzej, książę moskiewski 473
- Kurcewiczówna-Bułyha Ewa zob. Abramowiczowa Ewa
- Kurnatowska Irena z Wolczaskich 140
- Kuźniecowa, manufaktura porcelany 358
- Kwiatkowsy, rodzina 298
- Kwiatkowski Kazimierz, malarz 110
- Lachowicz-Czechowiczowie zob. Czechowiczowie
- Lacy Maurycy de 197
- Lacy Piotr de, marzałek 196
- La Fontaine Jean de, poeta 23
- Lampi Franciszek, malarz 167
- Lampi Jan Chrzecieli, malarz 186, 324, 384, 421, 431, 433
- Larska (syn Lar) Tekla Anna zob. Oginska Tekla Anna
- Laskarys Jerzy, poeta, dziennikarz 35
- Laskowicz Gabriel, syn Józefa 142
- Laskowicz Józef 142
- Laskowicz Julian 142
- Laskowicz Karol jun., syn Józefa 20, 119, 120, 142, 144, 147, 148, 231, 473; II. 213
- Laskowicz Karol sen., sędzia łódzki, chorąży pow. łódzkiego 119, 141, 142, 147
- Laskowicz Stanisław 142
- Laskowiczowa Eleonora z Szukewiczów 141
- Laskowiczowa Józefa z Artymowiczów 142
- Laskowiczowie h. Korab, rodzina 120, 141, 145, 372
- Laskowiczówna Franciszka zob. Wazyńska Franciszka
- Lasocka Izabella zob. Oginska Izabella
- Laudanska Barbara zob. Rudomin-Dusiatka Barbara
- Laval Aleksandra de zob. Kossakowska Aleksandra
- Laval Aleksandra de z Kozickich 245
- Laval Jan de 245
- Laveaux Ludwik c., malarz 97
- Le Bourguignon zob. Courtois Jacques
- Le Brun Charles, malarz 78
- Lednicka Aleksandrowa 53
- Lednicki Aleksander, adwokat, działacz społeczny i polityczny 51
- Lednicki Wacław, historyk literatury, syn Aleksandra 51, 53
- Ledóchowsy B. Szalawa, rodzina 12
- Ledóchowska Bogumiła zob. Roppowa Bogumiła
- Ledóchowska Ludwika zob. Morykoniowa Ludwika
- Ledóchowska Ludwika z Broel-Platerów 12
- Ledóchowska Maria zob. Weyssenhoffowa Maria
- Ledóchowski Franciszek 12
- Ledóchowski Ignacy 418
- Ledure, żołnik paryski 238
- Leidt Eugenia zob. Buerno-Leidt Eugenia
- Lejbowski Mojżesz, malarz 336
- Lehusz Piotr, wojewoda trocki 365
- Lemercier Rose-Joseph, litograf 23
- Lenkiewiczówna Aniela zob. Jeleńska Aniela
- Lenkiewiczówna Barbara zob. Jeleńska Barbara
- Leon XIII, papież 469
- Leonardo da Vinci, malarz, architekt, rzeźbiarz, teoretyk sztuki 313, 412
- Leonticz Cyprian 387
- Leopold I, cesarz 345, 401
- Lepazy Edward, malarz 33
- Letkiewiczowa Janina 12
- Lesueur Wincenty, malarz 314
- Leszczyńska Maria zob. Maria Leszczyńska, królowa Francji
- Leszczynski Samuel, obożny koronny, poeta 184
- Leszczyński Stanisław zob. Stanisław Leszczyński, król Polski
- Lewandowska Anna zob. Niewęglowska Anna
- Lewicki Dymitr, malarz 277, 280
- Leyz Hendrik, malarz 401
- Liesandrowie, rodzina 167
- Lievenowie, rodzina 167
- Ligne de, rodzina 416
- Ligne Helena Apollonia de zob. Potocka Helena Apollonia
- Ligne Karol de (Charles Joseph), generał, pułk 404, 406
- Lille, hrabia de zob. Ludwik XVIII
- Lilpop Franciszek Bogusław, architekt 322
- Limont Jan 141
- Limont Mikolaj 141
- Limontowie (Limuntowie) B. własnego, rodzina 141, 365
- Liotard Jean Etienne, malarz 134, 139
- Lipińska Zofia Justyna zob. Pilsudska Zofia Justyna
- Lipinski Bogusław 35
- Lipinski Jan 35
- Lipinski Rafal 35
- Lipinski Tymoteusz, historyk, archeolog, geograf 10, 18, 86, 106, 119, 315, 352, 416
- Liwen B., właściciel Kowalczek i Piroszek 298
- Logier Cezary 482
- Lorente Stanisław, historyk sztuki 72, 86, 251, 416, 445, 446, 457, 460
- Lubańscy, rodzina 148, 149
- Lubańska Aleksandra z Sulistrowskich 148
- Lubańska Izabella z Mierzejewskich 148
- Lubański Aleksander, syn Jana 148
- Lubański Jan 148
- Lubeccy zob. Drucy-Lubeccy
- Lubicz-Zalescy zob. Zalescy Lubicz
- Lubiczowska Emilia z Broel-Platerów 91
- Lubieniecki Stefan 91
- Lubomirska Rozalia z Chodkiewiczów 345
- Lubomirska Zofia Maria zob. Przeczniecka Zofia Maria
- Lüdinghausen-Wolffowie zob. Wolffowie

Ludwik, margrabia brandenburski 423
 Ludwik XV, król Francji 79, 127
 Ludwik XVI, król Francji 273
 Ludwik XVIII (hrabia de Lille), król Francji 77
 Ludwika Karolina z Radziwiłłów, księżna neuburska 423
 Lulewicz Henryk 494
 Łaburcew, general rosyjski 372
 Łaburcew Elżbieta zob. Komarowa Elżbieta
 Łaniewscy-Woilkowicz zob. Woilkowicz
 Łaszc-Szczemielecka Maryna zob. Strzemielecka Maryna
 Łaszc-Szczemielecki Andrzej zob. Strzemielecki Andrzej
 Łęscy h. Ostoja, rodzina 376
 Łęska Maria z Broel-Platerów 28, 211, 377
 Łęska Maria z Druckich-Lubeckich 20
 Łęska Maria Magdalena zob. Hallerowa Maria Magdalena
 Łęska Sabina z Korkozowiczów 377
 Łęska Wanda zob. Bohdanowiczowa Wanda
 Łęski Aleksander 20, 377
 Łęski Hilary, marszałek miński i wileński, syn Aleksandra 20, 209
 Łęski Konstanty, syn Aleksandra 377
 Łęski Włodzimierz, syn Hilarego 20, 28, 209, 211
 Łopaciński h. Lubicz, rodzina 158, 159, 182, 185, 187, 221, 223
 Łopacińska Anna z Wołłowiczów 158
 Łopacińska Barbara zob. Wążyńska Barbara
 Łopacińska Barbara z Kupców 181
 Łopacińska Barbara z Szadurskich 181, 186
 Łopacińska Dorota z Morykonich 182, 2-III
 Łopacińska Helena z Ogińskich 181
 Łopacińska Jadwiga z Potworowskich 182
 Łopacińska Józefa zob. Szyszkowa Józefa
 Łopacińska Józefa z Ogińskich 181
 Łopacińska Judyta z Prozorów 158
 Łopacińska Kazimiera z Wołosowskich 158, 221
 Łopacińska Konstancja zob. Wawrzecka Konstancja
 Łopacińska Maria 457
 Łopacińska Maria zob. Morykoniowa Maria
 Łopacińska Maria z Szumskich 182
 Łopacińska Maria z Mirskich 158
 Łopacińska Tekla z Borchów 182
 Łopacińska Tekla z Koziell-Poklewskich 158
 Łopacińska Zofia zob. Rzewuska Zofia
 Łopaciński Aleksander jun., syn Henryka Kazimierza 158
 Łopaciński Aleksander sen., oficer wojsk polskich, syn Marcina 158, 186, 221

Łopaciński Euzebiusz, historyk sztuki, bibliofil, kolekcjoner, syn Stanisława Jana 103, 159, 182, 185-187
 Łopaciński Henryk, syn Aleksandra jun. 158, 186
 Łopaciński Henryk Kazimierz, syn Aleksandra sen. 158
 Łopaciński Ignacy Błażej, pisarz skarbowy litewski 157-159
 Łopaciński Ignacy Dominik, powstaniec 1863 r., syn Józefa Mikołaja 182, 185, 240
 Łopaciński Jan Nikodem, starosta miścisławski, sztycharz, kolekcjoner, syn Mikołaja Tadeusza 78, 181, 182, 184, 187, 188
 Łopaciński Jan Wilhelm 110
 Łopaciński Józef, syn Ignacego Błażeja 158
 Łopaciński Józef Mikołaj, marszałek drysieński, syn Tomasza Ignacego 182, 240
 Łopaciński Leon, mostowniczy miścisławski 181
 Łopaciński Marcin, syn Ignacego Błażeja 157, 158
 Łopaciński Mikołaj, syn Ignacego Błażeja 158
 Łopaciński Mikołaj Tadeusz, wojewoda brzesko-litewski 157, 181-183
 Łopaciński Stanisław 457
 Łopaciński Stanisław Jan, prawnik, członek Rady Państwa Rosji, syn Ignacego Dominika 182, 185
 Łopaciński Tadeusz, syn Ignacego Błażeja 158
 Łopaciński Tomasz Ignacy, szambelan królewski, marszałek drysieński, syn Mikołaja Tadeusza 181, 186
 Łowieniecka Janina zob. Rymaszyna Janina
 Łoza Stanisław, historyk 72, 139, 157, 182, 187, 315, 327, 404, 416, 433, 476
 Lubieńska Wanda zob. Weyssenhoffowa Wanda
 Łukasz z Łejdy, malarz 314
 Lund Alexander, malarz 239, 297
 Łuszczyńska Jadwiga (pseud. Deotyła), pisarka III

Machnicka Anna z Radeckich-Mikuliczów 487
 Machnicki Stanisław 487
 Maciej, król Węgier i Czech 318
 Mackiewicz Adam, wdzia 233
 Mackiewicz Czesław, syn Piotra Stanisława 234-237; il. 345-347
 Mackiewicz Karol, syn Piotra Stanisława 234
 Mackiewicz Piotr Stanisław, wnuk Adama 233, 234
 Mackiewiczowa Kolesa z Obakiewiczów 234
 Mackiewiczowa Scholastyka z Poczępowiczów 233
 Mackiewiczowa Stanisława z Piłchowskich 234

Mackiewiczowie h. Jasurzębiec, rodzina 171, 172, 234, 235, 237
 Mackiewiczówna Eleonora zob. Janiszewska Eleonora
 Mackiewiczówna Halina, córka Piotra Stanisława 234
 Mackiewiczówna Julia zob. Jasłukiewiczowa Julia
 Mackiewiczówna Ludwika zob. Chodźkowska Ludwika
 Mackiewiczówna Wanda, córka Piotra Stanisława 234
 Madeyski Antoni, rzeźbiarz 247
 Madou Jean Baptiste, malarz 400
 Mars, malarz 399, 412
 Maggini Giovanni, malarz 324
 Majewska Zofia z Komorowskich 170
 Majowa Teodora z Kończów 196
 Makojnik Wicław, dekorator teatralny 289
 Makowski Czesław, rzeźbiarz 42
 Makowski Tomasz, rytownik, kartograf 95
 Malczewski Jacek, malarz 97
 Malijewicz vel Malijewski Józef Eliasz, właściciel Bolupia 47, 48
 Malijewiczowie, rodzina 47
 Małachowski Stanisław, marszałek Sejmu Czteroletniego 384; il. 559
 Malkowscy, rodzina 219
 Malkowski III., dzierżawca Michałow-szczyzny 219
 Mantuffel Gustaw, prawnik, etnograf, historyk, syn Jakuba 237
 Manuzzi, rodzina 17
 Manuzzi Jadwiga ze Strutynskich, 1^a v. Ciechanowiecka 14, 18, 257
 Manuzzi Konstancja zw. Manuczyna z Broel-Platerów 14, 16, 18, 257
 Manuzzi Mikołaj, targowiczanie, właściciel Belmontu 14, 15, 257
 Manuzzi Stanisław, marszałek szlache-ty pow. bractawskiego, targowiczanie, syn Mikołaja 14-16, 257
 Maratti (Maratta) Carlo, malarz 314
 Marchocki Ignacy, Ścibor, ziemianin, reformator 272
 Marcier Louise, malarka 212
 Marcinkiewicz Jan, marszałek szlache-ty gub. wileńskiej 59, 91, 319
 Marcinkiewiczowa Cecylia z Żabów III
 Marcinkiewiczowa Tekla z Dylkiewiczów 319
 Marcinkiewiczowa-Zabowie II. Łubędź, rodzina 50, 91
 Marcinkiewiczówna Alina zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Alina
 Marcinkiewiczówna III. zob. Brunnow Karolina
 Marcinkiewiczówna Pelagia zob. Komorowska Pelagia
 Marconi Henryk, architekt 138
 Marconi Leandro, architekt 194
 Marconi Władysław, architekt 469, 470, 471; il. 687
 Maria Antonina, królowa Francji 236, 297, 345
 Maria Leszczyńska, królowa Francji 97

- Maria Ludwika, cesarzowa Francuzów 167
- Markiewiczówna Ludwika zob. Komorowska Ludwika
- Marsalscy h. własnego, rodzina 144, 181, 327, 377
- Massalska Anna z Radziwiłłów 404
- Massalska Halszka zob. Pacowa Halszka
- Massalska Helena Apolonis zob. Potocka Helena Apolonis
- Massalska Izabella z Naruszewiczów 377
- Massalska N. zob. Kostrowicka Marcjanna
- Massalski Dionizy 157
- Massalski Ignacy, bp wileński 404 - 408, 410, 413, 415
- Massalski Józef Adrian, podskarbi nadworny litewski 404
- Massalski Piotr 174
- Massalski Stanisław, podkomorzy grodzieński 377
- Matejko Jan, malarz 97, 370
- Maylan Marylda de zob. Abramowiczowa Marylda
- Mazarakówna Maria zob. Kotowiczowa Maria
- Mazarakówna N. zob. Kotowiczowa Janowa
- Medeksa Henryk 316
- Medeksa Józef Edward 316
- Medeksa Stefan, syn Henryka 316
- Medekszowie h. Lis odm., rodzina 317
- Medekszyna Adela z Wieleńskich 316, 317
- Medekszyna Maria z Kossakowskich 316
- Mehoffer Józef, malarz 42
- Meisztowiczowie zob. Meysztowiczowie
- Merisi Michelangelo zob. Caravaggio
- Méyet Leopold, literat, kolekcjoner, adwokat 156
- Meysztowicz Aleksander, działacz społeczny i polityczny, minister sprawiedliwości RP 474
- Meysztowicz Edward 212, 422, 423
- Meysztowicz Jan 98
- Meysztowicz Michał jun. 211
- Meysztowicz Michał sen. 211
- Meysztowicz Szymon jun., syn Szymona sen. 95, 97, 211, 212, 217
- Meysztowicz Szymon sen., syn Michała sen. 95, 211, 212
- Meysztowicz Walerian, prałat, profesor Uniwersytetu Wileńskiego 96, 97, 109, 217, 423, 433
- Meysztowiczowa Antonina z Morawskich 95
- Meysztowiczowa Maria z Korwin-Milewskich 95, 212
- Meysztowiczowa Maria z Potockich 211, 212, 217
- Meysztowiczowa Paulina z Wawrzeczkich 211
- Meysztowiczowa Teresa z Czackich 423
- Meysztowiczowa Weronika z Wollków 212
- Meysztowiczowie (Meisztowiczowie) h. Rawicz, rodzina 211, 212
- Meysztowiczówna Anna 423
- Meysztowiczówna Maria zob. Plater-Zyberkówna Maria
- Meysztowiczówna Rachela zob. Komarowa Rachela
- Mianowcy, rodzina 347
- Mianowski Mikołaj, lekarz, profesor 346, 347
- Michał Korybut-Wisniowiecki, król Polski 166
- Michałowski Piotr, malarz 195, 413
- Michelson Roza zob. Komarowa Roza
- Michiewicz Adam, poeta 82, 82, 101, 229, 256
- Mieris Frans van, malarz 314
- Mierzejewska Izabella zob. Lubarska Izabella
- Mignard Nicolas, malarz 324
- Mignard Pierre, malarz 197, 314
- Mikojniczowie, rodzina 148
- Mikołaj I Romanow, car Rosji 167
- Mikuliczowie zob. Radeccy-Mikuliczowie; Skumin-Mikuliczowie
- Mikulowska Konstancja zob. Balinowska Konstancja
- Milewscy (Korwin-Milewscy), rodzina 96, 191
- Milewska Janina zob. Umiałowicz Janina
- Milewska Kazimiera z Hołynskich 191
- Milewska Maria zob. Meysztowiczowa Maria
- Milewska Weronika z Wollków 95 - 97, 190, 191
- Milewski Hipolit, publicysta, pamiętnikarz, członek Rady Państwa Rosji, syn Oskara 19, 20, 96, 97, 190 - 192
- Milewski Ignacy, kolekcjoner, publicysta, podróżnik, syn Oskara 95 - 98
- Milewski Oskar, działacz społeczny 95, 96, 190, 191, 212
- Milton John, poeta 370
- Miloszowie h. Lubicz, rodzina 441
- Mineyko Bronisław, syn Tomasza jun. 80, 418
- Mineyko Józef 82
- Mineyko Ludwik, syn Bronisława 80, 82
- Mineyko Michał, sędzia kowieński, syn Tomasza sen. 80
- Mineyko Tomasz jun., marszałek szlachty gub. wileńskiej, syn Michała 80, 417
- Mineyko Tomasz sen., pisarz ziemski, rotmistrz kowieński, starosta stokiński 80, ■
- Mineyko Władysław, wnuk Tomasza jun. 417, 418
- Mineykowa Aniela z Szabuniewiczów 80, 82
- Mineykowa Bronisławowa z Morykonich 80
- Mineykowa Emilia z Wawrzeczkich 80, 417
- Mineykowa Józefa z domu Wismin 80
- Mineykowa Maria 418
- Mineykowa Tomaszowa z Przesmyckich 80
- Mineykowie h. Gozdawa 69, 417, 418
- Mineykówna N. zob. Bagniewska N.
- Mirscy (Światopełk-Mirscy) h. Białyńa odm., rodzina 181, 448, 450, 456 - 460
- Mirska Adela zob. Drucka-Lubecka Adela
- Mirska Anna z Mirskich 448
- Mirska Brygida z Mirskich, 1^a v. Wołosowska 221, 448
- Mirska Cecylia z Missunów 448
- Mirska Franciszka, córka Piotra 448
- Mirska Franciszka z Wiergirdów 448
- Mirska Jadwiga zob. Okuczyńska Jadwiga
- Mirska Joanna z Rymaszów 448
- Mirska Konstancja z Wołosowskich 221
- Mirska Laura z Czyżewiczów 221
- Mirska Ludwika z Godlewskich 457, 460
- Mirska Maria zob. Lopacińska Maria
- Mirska Maria, córka Piotra 448
- Mirska Maria z Billewiczów 447, 456, 457
- Mirska N. zob. Niewęglowska Franciszka Felicjanowa
- Mirska Stanisława z Kaszczyców 457
- Mirska Wincenta z Koraków 448
- Mirski Adam Napoleon, syn Stanisława Wojciecha 457, 458
- Mirski Aleksander Paulin, szambelan królewski, prezydent dzielnicy 448
- Mirski Bogusław, podkomorzy brzesławski, poseł, syn Cypriana 457
- Mirski Cyprian, męczennik i surrogator brzesławski 447, 456
- Mirski Ignacy Fabian, sędzia graniczny dzielnicy, syn Aleksandra 448
- Mirski Jan Stanisław, łowczy brzesławski 448
- Mirski Józef, syn Tomasza sen. 448
- Mirski Kazimierz, syn Piotra 448
- Mirski Klaudiusz 448
- Mirski Kornel, syn Ignacego Fabiana 448
- Mirski Łukasz 171
- Mirski Piotr, syn Ignacego Fabiana 448
- Mirski Sebastian, sędzia ziemski brzesławski 456
- Mirski Stanisław Wojciech, pisarz wielki litewski, poseł, syn Cypriana 457, 460
- Mirski Tadeusz, podkanclerzy brzesławski, syn Jana Stanisława 447, 448
- Mirski Tomasz jun., syn Tomasza sen. 448
- Mirski Tomasz sen., marszałek brzesławski, generał wojsk litewskich Konfederacji Barskiej, syn Cypriana 221, 223, 447, 448, 450, 457
- Mirski Wiktor, syn Tomasza sen. 221, 223

Mirski Władysław, syn Piotra 448
 Misunina Ignacy, podczaszcy orszański 448
 Misunianka Cecylia zob. Mirska Cecylia
 Misunina Anna z Rypińskich 448
 Mleczkowie, h. Korczak, rodzina 106, 109
 Mleczkówna Helena zob. Rajewska Helena
 Mniszchówna Amelia Józefa zob. Potocka Amelia Józefa
 Mohłówna Anna zob. Chomińska Anna
 Mohłówna Felicja zob. Pożaryska Felicja
 Mohłówna Helena zob. Jeleńska Helena
 Molenaar Klara (Nicolaes), malarz 176
 Molière (Molière, właśc. Jean Baptiste Poquelin), komediopisarz, aktor 302
 Molinari Giovanni, malarz 336
 Monday Elżbieta zob. Morykoniowa Elżbieta
 Moniuszko Aleksander, właściciel Śmiałowicz 480, 481
 Moniuszko Stanisław, kompozytor 34
 Montewt Andrzej 473
 Montewt Jan 473
 Montewi Jerzy, wojewoda kijowski 473
 Montewtowa Maria zob. Kurbaka Maria
 Montewowie (Jakubowicze-Montewowie, Montoldowie), rodzina 473
 Montewówna Maryna zob. Strzemiecka Maryna
 Monwidowie, rodzina 434
 Moraczewski Jan, malarz 41
 Morawka Antonina zob. Maysztowiczowa Antonina
 Morawka Helena z domu Saint Clair de Bover 424
 Morawka Maria zob. Radziszewska Maria
 Morawski Franciszek, poeta, krytyk teatralny, tłumacz 34
 Morawski Stanisław, lekarz, pisarz, pamiętnikarz, filomat 290
 Morawski Marian, historyk sztuki 35, 80, 84, 86, 97, 103, 105, 106, 114, 116, 119, 138, 182, 187, 194, 211, 224, 251, 257, 262, 280, 315, 371 - 373, 391, 416, 430, 456
 Morykoni Benedykt Beniamin, poseł, pisarz litewski, syn Marcjana 353 - 355, 378
 Morykoni Franciszek, syn Krzysztofa 353
 Morykoni Franciszek, syn Lucjana 355
 Morykoni Hieronim 358
 Morykoni Ignacy, starosta sądowy wilkomierski, pisarz skarbowy litewski, poseł, syn Marcjana 10, 354, 355, 357

Morykoni Jan, syn Lucjana 355
 Morykoni Józef, podstarości wilkomierski, syn Michała Tadeusza 240
 Morykoni Krzysztof, podstoli wilkomierski 240, 247, 353
 Morykoni Lucjan, syn Ignacego 354, 355, 357
 Morykoni Marcin (Martin), pisarz skarbowy litewski, starosta grodzki wilkomierski, syn Krzysztofa 298, 299, 353, 378
 Morykoni Michał Tadeusz, podkomorzy wilkomierski, syn Krzysztofa 240, 247, 353, 418
 Morykoni N., właściciel Seroczan 339
 Morykoniowa Aleksandra z Tyzenhauzów 298, 353, 378
 Morykoniowa Elżbieta z domu Monday 355
 Morykoniowa Gertruda z domu Osten-Sacken 358
 Morykoniowa Helena z Billewiczów 10, 354
 Morykoniowa Katarzyna z Todewinów 240
 Morykoniowa Konstancja z Szadurskich 240
 Morykoniowa Krzysztofowa 353
 Morykoniowa Ludwika z Ledóchowskich 354, 355
 Morykoniowa Maria z Łopacińskich 354
 Morykoniowa Maria Wiktoria z Radziwiłłów 354, 377, 378
 Morykoniowa Teresa z Dąbrowskich 240, 247
 Morykoniowie h. własnego, rodzina 10, 339, 353, 355 - 357, 384
 Morykoniówna Cecylia zob. Andruszkiewiczowa Cecylia
 Morykoniówna Dorota zob. Łopacińska Dorota
 Morykoniówna Felicja zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja
 Morykoniówna M. zob. Mineykowa Bronisławowa
 Morykoniówna Rachela zob. Parafianowiczowa Rachela
 Morykoniówna Urszula zob. Kościłkowska Urszula
 Mosiewicz Elasz, syn Franciszka 117
 Mosiewicz Franciszek, marszałek lidzki 117, 119
 Mosiewiczowa Franciszkowa z Kuncewiczów 117, 219
 Mostowscy h. Dolega, rodzina 60, 65, 192, 193
 Mostowska Domacilla z Sikiertczyńskich 60, 61, 68
 Mostowska Ida (Idalia) z Güntherów 75, 78
 Mostowska Katarzyna ze Szczytnów 60, 193
 Mostowska Klementyna z Wądkowiczów 60, 192
 Mostowska Maria zob. Hylzenowa Maria
 Mostowska Maria (Marianna) zob. Przeczdzicka Maria (Marianna)

Mostowska Maria zob. Radziwiłłowa Maria
 Mostowska Zofia z Chomińskich 193
 Mostowski Bohdan, syn Edwarda sen. 60, 193
 Mostowski Edward jun., syn Bohdana 193
 Mostowski Edward sen., marszałek szlachty pow. wileńskiego, syn Józefa 60, 68, 75, 192, 193
 Mostowski Józef 60
 Mostowski Władysław, syn Edwarda sen. 60, 193
 Moszynska Maria zob. Hourwałtowa Maria
 Moszyński Fryderyk, marszałek wielki koronny 272, 273
 Mościcki Henryk, historyk 70
 Miścisławscy, rodzina 346
 Muchliński Antoni 403
 Mühlbach, firma fortepianów 302, 363
 Müller, lekarz w Rydze 393, 394
 Müller, malarz 396, 399, 437
 Munch Andrzej 43
 Munch Alwina zob. Ruaszycowa Alwina
 Munch Jens III
 Munchowie, rodzina 45
 Murat Joachim, marszałek Francji, król Neapolu 18
 Murawjow Michaił N., general-gubernator wileński 15, 197, 352
 Murillo Bartolomé Estéban, malarz 212, 344
 Musset Alfred de, pisarz 97
 Mustafa Pasza zob. Kara Mustafa, wielki wezyr turecki
 Musnicki Józef, Dowbór zob. Dowbór-Musnicki Józef
 Musnicki Konstanty, Dowbór zob. Dowbór-Musnicki Konstanty
 Myciłaka Anna zob. Radziwiłłowa Anna
 Myżkowski Józef, malarz, rysownik 393, 439; il. 576
 Nagórka Maria zob. Ogńska Maria
 Nagórka Petronela zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Petronela
 Nagórski Kajetan 450
 Nałęcz zob. Umiaszowska Janina
 Napoleon I (Bonaparte), cesarz Francuzów 33, 57, 68, 70, 82, 163, 167, 196, 197, 208, 270, 273, 290, 322, 346, 352, 359, 412, 431, 432, 440, 447, 460, 480
 Napoleon II (Orléans), książę Reichstadt 166, 167
 Narbutowic, rodzina 280
 Narbutówna Wiktoria zob. Radziwiłłowa Wiktoria
 Narębski Stefan, architekt 288
 Narusz, protoplasta rodu Naruszców 416, 417
 Naruszciewicz, stolarz w Wącu 403
 Naruszciewicz Aleksander, podkanclerzy litewski 228
 Naruszciewicz Jan, łowczy litewski 417

- Naruszewicz Jarosz Aleksander, syn Jana 417
 Naruszewicz Władysław, syn Jana 417
 Naruszewiczowa Teodora Aleksandra z Sapiechów 228
 Naruszewiczowie II. Władysław, rodzina 311, 228, 229, 417
 Naruszewiczówna Helena Aleksandra zob. Wawrzecka Helena Aleksandra
 Naruszewiczówna Izabella zob. Masalska Izabella
 Naruszewiczówna Tekla zob. Chodkiewiczowa Tekla
 Negretti Jacopo zob. Palma Vecchio
 Neri Maria zob. Ogińska Maria
 Nesterowicz Grzegorz 219
 Nesterowiczówna N., córka Grzegorza zob. Vietinghoffowa N., właścicielka Michalowszczyzny
 Niedźwiedzka Krystyna zob. Dąbrowska Krystyna
 Nielipowicz N., właściciel Jasieniewicz 151
 Niemirów-Szczytowiec zob. Szczytowiec
 Niesiecki Kasper, genealog, autor herbarza, jezuita 62, 143, 263, 266, 267, 269, 297, 315, 317, 340, 346, 352, 357, 371, 373, 433, 460, 494
 Niesiełowski Tymon, malarz, grafik 256
 Niestierow Michał W., malarz 41
 Niewęglowscy (Dobut-Niewęglowscy) h. Jastrzębiec, rodzina 174-176
 Niewęglowska Anna z Lewandowskich 174
 Niewęglowska Bogumiła z domu Szuman 174
 Niewęglowska Edwina z Rudnickich 174, 176
 Niewęglowska Edwina Michalina zob. Fiedorowiczowa Edwina Michalina
 Niewęglowska Franciszkowa Felicjanowa z Mirskich 174
 Niewęglowski Ferdynand, prezes sądów granicznych pow. dzisieńskiego, syn Tadeusza Onufrego 174
 Niewęglowski Franciszek Felicjan, wojski brasławski 174
 Niewęglowski Ignacy, syn Ferdynanda 174
 Niewęglowski Michał, syn Franciszka Felicjana 174
 Niewęglowski Tadeusz Onufry, chorąży husarski, syn Franciszka Felicjana 174
 Niewęglowski Jan, starosta bukowicki 119
 Niezabitowscy (Niezabytowscy) h. Lubicz, rodzina 262, 265, 266
 Niezabitowska Helena zob. Tukalowa Helena
 Niezabitowska Zofia z Komarów 107
 Niezabitowski Stanisław 107
 Niezabytowscy zob. Niezabitowscy
 Nonhart Piotr, bierodnicki wileński, budowniczy zamku królewskiego 103-106
 Nonhart Stanisław 103
 Nonhartowa Piotrowa z Podberek 103
 Nonhartowie (Nonhartowie, Nonhartowie, Nonhardteckowie, Nonharti) h. własnego, rodzina 103, 377
 Nonhartówna Zuzanna zob. Chreptowiczowa Zuzanna
 Norblin Jan Piotr, rysownik, malarz, grafik 78, 79, 314
 Norwid Cyprian Kamal, poeta, plastyk 256
 Nowak Tadeusz 330
 Nowakowski Waldemar 491
 Obakiewiczówna Koleta zob. Mackiewiczowa Koleta
 Obertyńska Maria ze Swolkiewiczów 364
 Obolenski Michał, książę 290
 O'Brien de Lagy Katarzyna zob. Kossakowska Katarzyna
 O'Brien de Lagy Maurycy 197
 Obuchowiczówna Eleonora zob. Jeleńska Eleonora
 Obuchowiczówna Jadwiga zob. Jeleńska Jadwiga
 Obuchowiczówna Ludwika zob. Rymaszyna Ludwika
 Ochotkowska Helena z Romerów 421, 422
 Odyniec Antoni Edward, poeta, publicysta, pamiętnikarz 90, 290
 Odyniec N., mąż Leonii 41
 Odyniec Tadeusz, wicemarszałek pow. oszmiańskiego 90, 91
 Odyniecowa Leonia z Ruszczyków 41, 44
 Odyniecowa Teresa z Gnatowskich 90
 Odyniecowa, rodzina 91
 Odyniecowa Teresa zob. Chomętowska Teresa
 Ogińscy h. Oginiec, rodzina 30, 110, 112-114, 144, 181, 192, 237, 269, 419, 455, 456
 Ogińska Amelia zob. Zahuska Amelia
 Ogińska Elżbieta zob. Puzynina Elżbieta
 Ogińska Emma 455
 Ogińska Helena zob. Łopacińska Helena
 Ogińska Helena zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Helena
 Ogińska Irena, córka Michała Kleofasa 453
 Ogińska Izabella z Lasockich 110, 450
 Ogińska Izabella z Radziwiłłów 110, 450
 Ogińska Jadwiga Teresa z Zahuskich 110, 450
 Ogińska Janina zob. Skórzewska-Ogińska Janina
 Ogińska Józefa zob. Łopacińska Józefa
 Ogińska Józefa zob. Szyszkowa Józefa
 Ogińska Józefa z Kalinowskich 450
 Ogińska Krystyna z Abramowiczów 450
 Ogińska Maria z domu Neri, 1^a v. Nagórka 110, 450, 453, 454
 Ogińska Maria z Potulickich 450
 Ogińska Maria ze Skórzewskich 450
 Ogińska N., kasztelanowa 78
 Ogińska Olga z Kalinowskich 450, 454
 Ogińska Rozalia z Kociellów 30, 110
 Ogińska Tekla Anna z Łaskich (von Lar) 450
 Ogińska Teresa z Brzostowskich 450
 Ogińska Teresa z Tyzenhauzów 450
 Ogiński Andrzej Ignacy, syn Tadeusza Franciszka 110, 450
 Ogiński Bogdan 493, 494
 Ogiński Bohdan Michał, syn Ireneusza Kleofasa 450
 Ogiński Franciszek Ksawery, syn Michała Kleofasa 450
 Ogiński Franciszek Ksawery, kuchmistrz litewski, syn Tadeusza Franciszka 110, 112, 450, 494
 Ogiński Ignacy 110
 Ogiński Ireneusz Kleofas, syn Michała Kleofasa 450, 454
 Ogiński Kazimierz Ignacy, starosta przewalski i babinowicki 110
 Ogiński Marcin, kasztelan i wojewoda witebski 450
 Ogiński Michał Kazimierz, hetman wielki litewski 345, 456
 Ogiński Michał Kleofas, dyplomata, kompozytor, pamiętnikarz, syn Andrzeja Ignacego 110, 112, 450-456, 494
 Ogiński Michał Mikołaj, syn Ireneusza Kleofasa 450
 Ogiński Tadeusz, syn Michała Kleofasa 450
 Ogiński Tadeusz Franciszek, kasztelan i wojewoda trocki 110, 113, 192, 450
 Okęcka Wanda Klotylda z Kleniewskich 66, 69; II. 95
 Okęcki Zdzisław 66
 Okuszkowicz, rodzina 29
 Olechnowicz Jan, architekt 299
 Oleśa Czesław 330
 Oleśa Leon 329, 330
 Oleszkiewiczowie, rodzina 29
 Oleszyna Ludwika z Houwaltów 329, 330
 Olszewska Eugenia zob. Pilsudska Eugenia
 Oranika Janina 327
 Orbetto Alessandro zob. Turchi Alessandro
 Orda Napoleon, rysownik, malarz, pianista, kompozytor 15, 16, 29-31, 34, 46-49, 69, 70, 86, 87, 90, 91, 103, 107-109, 116-118, 123, 143, 185, 211, 228, 229, 306, 308, 320, 331, 341, 353, 377, 379, 424, 428, 429, 442, 445, 451, 454, 462, 473; il. 6-8, 35, 65, 66, 100, 119, 123, 142, 147, 152, 165, 166, 178, 211, 268, 305, 337, 451, 466, 481, 496, 508, 542, 615, 639, 670, 693
 Ordonówna Hanka zob. Tyszkiewiczowa Anna Maria

Orgelbrand Samuel, księgarz, wydawca, drukarz 240
 Orient Josef, malarz 314
 Orłowski Aleksander, rysownik, malarz, grafik 34, 78, 79, 197, 277, 280, 314, 324
 O'Rourke Edward, bp ryski i gdański 170
 Osiecińska Maria Antonina ze Śniadeckich 440
 Osiecińska Zofia ze Śniadeckich 48, 441
 Osieciński (Osieciński-Czapski) Kazimierz Robert 440, 441, 445, 446
 Osieciński Stanisław 48, 441
 Oskierczanka Antonina zob. Sulistrowska Antonina
 Oskierczanka Helena zob. Knaicha Helena
 Oskierczanka Maria zob. Ciszewska Maria
 Oskierczanka Matylda 418
 Oskierczanka N. zob. Jarocińska N.
 Oskierczanka N. zob. Kociłłowa Tadeuszowa
 Oskierczanka Teresa zob. Chomińska Teresa
 Oskierczanka Teresa zob. Jeleńska Teresa
 Oskierczyna Irena z Bohdanowiczów, l' v. Godlewska 54
 Oskierczyna Jadwiga z Mirskich 221
 Oskierczyna Krystyna z Sulżyńskich 54, 56
 Oskierczyna Teodozja z Grabowskich 229
 Oskierczyna Wacławowa z Mirskich 221
 Oskierka Aleksander 229
 Oskierka Antoni, kasztelan nowogródzki 20
 Oskierka Hrehory, rotmistrz królewski 54
 Oskierka Jan 48, 54, 56
 Oskierka Olgierd 221
 Oskierka Wacław 111
 Oskierka Władysław, malarz 54
 Oskierka Zygmunt 54, 56
 Oskierkowie h. Murdelio, rodzina 56, 177, 221
 Ostade Isaac van, malarz 324
 Osten-Sacken Gertruda zob. Morykowska Gertruda
 Osten-Sacken Ulrych, general-major 106
 Osten-Sacken Weronika zob. Rymaszyna Weronika
 Osten-Sackenowie von, rodzina 105, 106
 Ostroróg-Sadzińska Janina zob. Umiańowska Janina
 Ostrouch Andrzej 29
 Ostrouch Felician, wnuk Andrzeja 29
 Ostrouch Gedeon, wnuk Andrzeja 29
 Ostrouchowa Halzka z Kurnatow 29
 Ostrouchowie, rodzina 29
 Ostrowscy h. Korab, rodzina 346
 Ostrowska Helena zob. Plater-Zyberkówna Helena

Ostyk Hrehory, kasztelan trocki 159
 Ostyk (Ościk) Jerzy, wojewoda mścisławski i smoleński 267, 309
 Ostykowie (Ościkowie) h. Trąby, rodzina 159, 306
 Ostykówna (Ościkówna) N. zob. Zenowiczowa Jerzowa
 Ościkowie zob. Ostykowie
 Otosiński Konstanty, malarz 443
 Otto Władysław, malarz 42
 Oziębłowski (Oziębłowski) Józef, litograf 78, 406
 Ożarowska Zofia zob. Sturzeiska Zofia
 Ożarowski Adam, generał, adiutant carski 308
 Ożarowski Konstanty 231, 404
 Ożyńska Helena z Rymaszów 105, 106
 Ożyński Jan Gasznow 105

Pac Bonifacy Teofil, ciwun trocki 377, 387
 Pac Józef, starosta wileński 337, 338
 Pac Ludwik, generał, senator-kasztelan Królestwa Polskiego 337
 Pac Paweł, kasztelan wileński 337
 Pac Piotr z Różanki 461
 Pac Piotr Michał, chorąży brzeszawski 37, 45, 121
 Pac Stanisław, podkomorzy grodzieński 377
 Pac-Pomarnaccy (Pacwicz-Pomarnaccy) h. Gozdawa, rodzina 69, 70, 238, 267, 290
 Pac-Pomarnacka Bronisławowa z Zakrzewskich 111
 Pac-Pomarnacka Konstancja zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Konstancja
 Pac-Pomarnacka Matylda zob. Węclawowiczowa Matylda
 Pac-Pomarnacka Róża z Sicińskich 69
 Pac-Pomarnacki Bronisław, inżynier, pośrednik do spraw włościańskich pow. wilkomiejskiego, syn Juliana 69, 70
 Pac-Pomarnacki Jan, syn Bronisława 69
 Pac-Pomarnacki Julian, prezes sądów granicznych, kurator szkół pow. wilkomiejskiego, syn Karola 69, 70
 Pac-Pomarnacki Karol 69
 Pac-Pomarnacki Stanisław, syn Bronisława 69
 Pac-Pomarnacki Tadeusz, ostatni właściciel Owanty 267
 Pac-Pomarnacki Wawrzyniec 267
 Pacwicz-Pomarnaccy zob. Pac-Pomarnaccy
 Pacowa Angela z Zemłłów 461
 Pacowa Halzka z Masalskich 377
 Pacowa Katarzyna z Frąckiewiczów 377
 Pacowa Tekla z Wołowiczów 37, 121
 Pacowie h. Gozdawa, rodzina 69, 191, 337, 338, 345, 416, 417
 Pacówna Anna Klara zob. Eperczyńska Anna Klara
 Pacówna Ludwika zob. Sapieżyńska Ludwika

Pacówna Ludwika zob. Szczyttowa Ludwika
 Pakosz Antoni, syn Jana sen. 483
 Pakosz Antoni Józef, syn Józefa Gotarda 360, 483
 Pakosz Ignacy Atanazy, syn Józefa Gotarda 483
 Pakosz Jan jun., poseł, członek delegacji traktatowej, syn Jana sen. 483
 Pakosz Jan sen., sędzia ziemski połocki i starodubowski 482, 483
 Pakosz Jan Cyryl, komisarz cywilno-wojskowy, prezes sądów pow. lepeleńskiego, syn Kazimierza 360, 483
 Pakosz Józef, stolnik i regimentarz połocki, syn Jana 482, 483
 Pakosz Józef (Jozafat) Gotard, chorąży lepeleński, syn Jana Cyryla 360, 483
 Pakosz Kazimierz, koniuszy połocki, syn Jana sen. 360, 483
 Pakosz Władysław, syn Józefa Gotarda 483
 Pakoszowa Elżbieta Salomea z Rudomina-Dusiatkich 82, 360, 483
 Pakoszowa Franciszka z Hlasków 360, 483
 Pakoszowa Joanna z Przysięckich 483
 Pakoszowa Katarzyna z Szymków 360, 483
 Pakoszowa Teresa z Zenowiczów 483
 Pakoszowie h. Prawdzic, rodzina 360, 483
 Pakoszówna Helena, córka Józefa Gotarda 360, 483
 Pakoszówna Jadwiga zob. Wołanowa Jadwiga
 Pakoszówna Justyna, córka Józefa Gotarda 483
 Pakoszówna Maria zob. Chalecka Maria
 Pakoszówna Teresa zob. Szymłosa Teresa
 Palczyński, stolarz z Wilkomierza 236
 Palladio Andrea, architekt, teoretyk architektury 274
 Palam Vecchio (właśc. Jacopo Negretti), malarz 324
 Pane Girolamo, malarz 82
 Pankiewicz Józef, malarz, grafik 97
 Paprocki Bartosz, heraldyk, historyk, poeta moralista 143
 Parczewscy h. Nałęcz, rodzina 72, 73, 75
 Parczewska Róża, malarka 72
 Parczewska Salomea z Dziekońskich 72
 Parczewski Aleksander, syn Ignacego sen. 72, 73
 Parczewski Andrzej, syn Ignacego jun. 73, 75
 Parczewski Antoni, syn Ignacego sen. 72
 Parczewski Ignacy jun. 73
 Parczewski Ignacy sen. 72
 Parczewski Jan, syn Ignacego jun. 73, 75
 Parczewski Konstanty, powstaniec 1831 r., działacz polityczny, syn Ignacego sen. 72

Parczewski Tomasz 73
 Parczewski Waleriy 75
 Parfianowicz Józef, łowczy wilkomier-
 ski 298, 299
 Parfianowicz Justyn, podkomorzy wło-
 komierski, szambelan królewski,
 syn Józefa 298, 299
 Parfianowiczowa Rachela z Moryko-
 nych 298, 299
 Parfianowiczowa Teresa z Kossakow-
 skich 298, 299
 Parfianowiczówna Rachela zob. Sra-
 wińska Rachela
 Pasek Jan Chryzostom, pamiętnikarz
 23, 81, 363
 Paszkiewiczowie, rodzina 160
 Pawlikuk Wacław, malarz 15b
 Pawłowicz, projektant ogrodów w Ja-
 szunach 47, 156
 Pawłowski Bonifacy, architekt-ama-
 tor 428
 Pelikan Wacław, chirurg, profesor
 Uniwersytetu Wileńskiego 37
 Perla Józef, sztycharz 78
 Peruzzi Baldassare, architekt, ma-
 larz 309
 Peszka Józef, malarz 41, 302, 324,
 431, 480, 481; il. 703
 Petruszewiczówna Teresa zob. Jelen-
 ska Teresa
 Pietkiewicz Benedykt, syn Ignacego 10
 Pietkiewicz Bohdan 240
 Pietkiewicz Ignacy, sędzia wilkomier-
 ski 9, 10
 Pietkiewicz Jerzy, bp żmudzki 9
 Pietkiewicz Ludwik, syn Benedykta ■
 Pietkiewiczowie h. Pomian, rodzina
 9, 10
 Pietrusińska Anna Maria zob. Ty-
 azkiewiczowa Anna Maria
 Pietuchow, właściciel Papierni 270
 Pitchowska Stanisława zob. Mackie-
 wiczowa Stanisława
 Pilar Poncjusz, rzymski namiestnik
 Judei 410
 Pilsudscy (Giziatowicz-Pilsudscy),
 rodzina 72, 288, 297
 Pilsudska Aleksandra 287, 288
 Pilsudska Anna z Broel-Platerów 71,
 392; il. 574
 Pilsudska Antonina z Borkiewiczów
 71
 Pilsudska Bogumila ze Strutyńskich
 71, 392
 Pilsudska Eugenia z Olszewskich 71
 Pilsudska Helena ze Strutyńskich 70,
 71, 392
 Pilsudska Janina, córka Eugeniusza
 jun. 71
 Pilsudska Marcjancella zob. Choda-
 kowska Marcjancella
 Pilsudska Marcjancella z Komarows-
 kich 70, 392
 Pilsudska Maria z Szumskich 71
 Pilsudska Melania zob. Staniewicz-
 wa Melania
 Pilsudska Melania z Romerów 71
 Pilsudska Melania Joanna, córka Ste-
 fana Aleksandra Franciszka 71

Pilsudska Stanisława z Taiko-Hryn-
 cewiczów 71
 Pilsudska Stefania, córka Stefana
 Aleksandra Franciszka 71
 Pilsudska Zofia Justyna z Lipińskich
 71
 Pilsudski Bohdan, syn Konstantego
 Aleksandra 71
 Pilsudski Eugeniusz jun., syn Euge-
 niusza sen. 71
 Pilsudski Eugeniusz sen., syn Kon-
 stantego Aleksandra 71
 Pilsudski Ferdynand Ignacy, starosta
 wieszawski 489
 Pilsudski Franciszek, starosta wiesz-
 awski, syn Ferdynanda Ignacego
 70, 392, 489
 Pilsudski Franciszek, syn Jana Chry-
 zostoma 71
 Pilsudski Hildebrand, syn Jana Chry-
 zostoma 71
 Pilsudski Jan 71
 Pilsudski Jan Chryzostom, podkoma-
 rzy, marszałek szlachty i podpre-
 fekt ziemi telzewskiej, syn Francisz-
 ka 70, 71, 392; il. 103
 Pilsudski Jan Chryzostom, syn Stefa-
 na Aleksandra Franciszka 71, 72
 Pilsudski Józef, Marszałek Polski
 147, 148, 288
 Pilsudski Konstanty, syn Konstante-
 go Aleksandra 71
 Pilsudski Konstanty Aleksander, syn
 Stefana Aleksandra Franciszka 71
 Pilsudski Marian, syn Eugeniusza
 jun. 71
 Pilsudski Rajmund, syn Eugeniusza
 jun. 71
 Pilsudski Rowmund 72, 392, 491
 Pilsudski Stanisław, marszałek szla-
 chty pow. telzewskiego, syn Jana
 Chryzostoma 71, 392; il. 575
 Pilsudski Stefan Aleksander Franci-
 szek, syn Stanisława 71
 Pilsudski Stefan Dominik, syn Jana
 71, 72
 Pinelli Bartolomeo, rzeźbiarz 413
 Piotr I Wielki, car Rosji 278, 280, 405
 Piotrowiczówna Maria zob. Platero-
 wa (Broel-Platerowa) Maria
 Piotrowin-Janiszewscy zob. Janisze-
 wscy
 Piotrowski Antoni, malarz 97
 Pisankowie h. Prus 111, rodzina 287
 Pius XI (Achille Ratti), papież 148
 Plater (Broel-Plater) Adam, adiutant
 królewski, marszałek oniksztyński,
 syn Krzysztofa sen. 179, 292
 Plater (Broel-Plater) Adam Alfred,
 marszałek szlachty, archeolog, ko-
 lekcjoner, numizmatyk, syn Stefa-
 na 419, 420
 Plater (Broel-Plater) Adam Michał 457
 Plater (Broel-Plater) Aleksander 298
 Plater (Broel-Plater) Aleksander Kon-
 stanty, syn Jana Andrzeja 12
 Plater (Broel-Plater) Antoni 450
 Plater (Broel-Plater) Daniel Gotard
 447

Plater (Broel-Plater) Edward 400
 Plater (Broel-Plater) Fabian, wojewoda
 miśławski i inflancki 12, 179, 298
 Plater (Broel-Plater) Feliks 487
 Plater (Broel-Plater) Feliks Witold,
 członek Tow. Heraldycznego, syn
 Ignacego Wilhelma 15-18, 257,
 258
 Plater (Broel-Plater) Ferdynand Fa-
 bian 298
 Plater (Broel-Plater) Franciszek Kan-
 wery, syn Ludwika 12
 Plater (Broel-Plater) Gustaw Wil-
 helm, syn Stefana 50-53, 91, 92
 Plater (Broel-Plater) Ignacy Wilhelm
 14-17
 Plater (Broel-Plater) Jan Andrzej 12
 Plater (Broel-Plater) Jan Ludwik,
 szambelan królewski, general-ma-
 jor wojsk polskich, syn Fabiana 12
 Plater (Broel-Plater) Jan Wilhelm 447
 Plater (Broel-Plater) Jerzy Florian,
 syn Adama Alfreda 419
 Plater (Broel-Plater) Józef 447, 450
 Plater (Broel-Plater) Kasper, syn Lu-
 dwika 12
 Plater (Broel-Plater) Kazimierz Kon-
 stanty, podkanclerzy 61
 Plater (Broel-Plater) Konstanty, syn
 Ignacego Wilhelma 16
 Plater (Broel-Plater) Krzysztof jun.,
 syn Adama 179
 Plater (Broel-Plater) Krzysztof sen.,
 chorąży chorągwi petyhorskiej 170,
 290
 Plater (Broel-Plater) Krzysztof Ja-
 kub, syn Krzysztofa jun. 179
 Plater (Broel-Plater) Ludwik, emig-
 rant po 1831 r. 68, 69
 Plater (Broel-Plater) Ludwik, syn Ja-
 na Ludwika 12
 Plater (Broel-Plater) Marian Stefan,
 heraldyk, bibliofil, syn Adama Alf-
 reda 419, 420
 Plater (Broel-Plater) Michał, syn Lu-
 dwika 12
 Plater (Broel-Plater) Michał Gotard,
 pisarz ziemski inflancki 447
 Plater (Broel-Plater) N., podskarbi 65
 Plater (Broel-Plater) Stefan, marza-
 lek szlachty pow. telzewskiego
 i wileńskiego 50, 91, 419
 Plater (Broel-Plater) Wacław 240
 Plater (Broel-Plater) Wilhelm Jan,
 syn Jana Wilhelma 447
 Plater (Broel-Plater) Witold z Dąbro-
 wicy 260
 Plater (Broel-Plater) Włodzimierz,
 historyk 159
 Platerowa (Broel-Platerowa) Alina
 z Marcinkiewiczów 50, 91, 419
 Platerowa (Broel-Platerowa) Anatolia
 z Hartinghów 50, 91
 Platerowa (Broel-Platerowa) Bogumi-
 la z Wereszczyńskich 12
 Platerowa (Broel-Platerowa) Elżbieta
 zob. Radecka-Mikuliczowa Elżbieta
 Platerowa (Broel-Platerowa) Elżbieta
 z Cissowskich 179

Platerowa (Broel-Platerowa) Emercjanna Ludwika z Broel-Platerów 12
 Platerowa (Broel-Platerowa) Felicja z Morykonich 240, 241, 247, 418
 Platerowa (Broel-Platerowa) Geowwafa z Pusłowski 419
 Platerowa (Broel-Platerowa) Helena z Ogiński 447
 Platerowa (Broel-Platerowa) Idalia Adelajda z Sebański 14, 16
 Platerowa (Broel-Platerowa) Jadwiga z Broel-Platerów 298
 Platerowa (Broel-Platerowa) Joanna z Podbereskich 447
 Platerowa (Broel-Platerowa) Joanna z Tyszkiewiczów 400
 Platerowa (Broel-Platerowa) Konstancja z Pac-Pomarnackich 179, 290
 Platerowa (Broel-Platerowa) Kuncgunda z Wołłowiczów 12
 Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika z Wołłowiczów 447
 Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika Maria z Holynskich 419
 Platerowa (Broel-Platerowa) Maria z Brzostowskich 68
 Platerowa (Broel-Platerowa) Maria z Piotrowiczów 179
 Platerowa (Broel-Platerowa) Marianna z Zabieliów 179, 292
 Platerowa (Broel-Platerowa) III. podkomorzyna 426
 Platerowa (Broel-Platerowa) Petronella z Nagórskich 447
 Platerowa (Broel-Platerowa) Rozalia z Broel-Platerów 447
 Platerowa (Broel-Platerowa) Zofia z Rudbergów 12
 Platerowie (Broel-Platerowie), rodzina 12-14, 17, 53, 62, 91, 167, 179, 180, 257, 258, 290, 308, 447
 Platerówna (Broel-Platerówna) Anna zob. Piłsudska Anna
 Platerówna (Broel-Platerówna) Antonina zob. Weyssenhoffowa Antonina
 Platerówna (Broel-Platerówna) Emercjanna Ludwika zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Emercjanna Ludwika
 Platerówna (Broel-Platerówna) Emilia, uczestniczka powstania 1831 r. 13, 345
 Platerówna (Broel-Platerówna) Emilia zob. Lubieniecka Emilia
 Platerówna (Broel-Platerówna) Helena zob. Borchowa Helena
 Platerówna (Broel-Platerówna) Jadwiga zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Jadwiga
 Platerówna (Broel-Platerówna) Helena zob. Borchowa Helena
 Platerówna (Broel-Platerówna) Jadwiga zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Jadwiga
 Platerówna (Broel-Platerówna) Jadwiga Stefania zob. Radziwiłłowa Jadwiga Stefania
 Platerówna (Broel-Platerówna) Konstancja zob. Hylcenowa Konstancja

Platerówna (Broel-Platerówna) Konstancja zob. Manuzzi Konstancja
 Platerówna (Broel-Platerówna) Ludwika zob. Ledóchowska Ludwika
 Platerówna (Broel-Platerówna) Maria zob. Dowgiałłowa Maria
 Platerówna (Broel-Platerówna) Maria zob. Łęska Maria
 Platerówna (Broel-Platerówna) Marianna Amelia zob. Billewiczowa Marianna Amelia
 Platerówna (Broel-Platerówna) Paulina zob. Chałocka Paulina
 Platerówna (Broel-Platerówna) Rozalia zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Rozalia
 Platerówna (Broel-Platerówna) Stefania zob. Wańkowiczowa Stefania
 Plater-Zyberk Jan Kazimierz 422
 Plater-Zyberk Józef 423
 Plater-Zyberkówna Helena z Ostrowskich 346
 Plater-Zyberkówna Maria z Meysztowiczów 423
 Plater-Zyberkówna Weronika z Czapskich 422
 Plater-Zyberkowie, rodzina 346
 Plater-Zyberkówna Elżbieta zob. Przedziecka Elżbieta
 Pochwański Kazimierz, malarz 97, 212, 297, 308
 Pociągowa Katarzyna z Chałockich, I' v. Rudomina-Dusiatka, 2' v. Wołłowiczowa 192
 Pociągowie II. Waga, rodzina 400
 Pociągówna Karolina zob. Radziwiłłowa Karolina
 Poczepowiczówna Scholastyka zob. Mackiewiczowa Scholastyka
 Podberescy (Druocy-Podberescy), rodzina 231
 Podbereska Anna z Romerów 11, 419
 Podbereska Joanna zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Joanna
 Podbereska Konstancja zob. Grudziowa Konstancja
 Podbereska N. zob. Rudomina-Dusiatka Antonina
 Podbereska N. zob. Nonhartowa Piotrowa
 Podbereski Karwery 419
 Podbipięta Florian III
 Podbipięta Jan, wojski mściński 141, 147
 Podbipiętowie (Pohupiętowie) h. Zerwikapstur, rodzina 75, 141
 Podczaszynski Jan, architekt 474
 Podczaszynski Karol, architekt 153
 Podest Franciszek, malarz 437
 Podolska Olga z Hallerów 209
 Poeltenburg Cornelis van, malarz 314, 324
 Poklewscy zob. Kaziell-Poklewscy
 Pokrzywnicka Zofia zob. Szabrowska Zofia
 Polubińska N. zob. Dowmuntowa Gabriella
 Polupiętowie zob. Podbipiętowie
 Pomarnaccy zob. Pac-Pomarnaccy

Poniatowska Konstancja zob. Tyszkiewiczowa Konstancja
 Poniatowska Maria zob. Sulistowska Maria
 Poniatowska Teresa zob. Tyszkiewiczowa Teresa
 Poniatowski Józef, książę, marszałek Francji 66, 195, 351
 Poniatowski Kazimierz, podkomorzy wielki koronny 123, 135
 Poniatowski Stanisław August zob. Stanisław August Poniatowski, król Polski
 Poquelin Jean Baptiste zob. Moliere
 Porcenna Lars, król miasta Klusium 197
 Potoccy h. Pilawa, rodzina 86, 124, 138, 271, 327
 Potocka Amelia Józefa z Mniszchów 424, 431
 Potocka Aniela zob. Werszackowa Aniela
 Potocka Anna zob. Wąsowiczowa Anna, Dunin
 Potocka Augustowa 138
 Potocka Elżbieta zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Elżbieta
 Potocka Elżbieta zob. Radecka-Mikuliczowa Elżbieta
 Potocka Elżbieta zob. Wagnerowa Elżbieta
 Potocka Helena Apolonia z Massalskich, I' v. de Ligne 404, 406, 408, 416
 Potocka Idalia zob. Dowgiałłowa Idalia
 Potocka Katarzyna zob. Kossakowska Katarzyna
 Potocka Ludwika zob. Kossakowska Ludwika
 Potocka Maria zob. Meysztowiczowa Maria
 Potocka Maria zob. Tyszkiewiczowa Maria
 Potocka Róża zob. Raczyńska Róża
 Potocka Teresa zob. Hylcenowa Teresa
 Potocka Teresa zob. Kossakowska Teresa
 Potocka Wiktoria zob. Choiseul-Gouffier Wiktoria
 Potocki Aleksander, senator-kasztelan Królestwa Polskiego 123
 Potocki August 123, 126, 139, 327
 Potocki Jakub 445
 Potocki Leon, pisarz, publicysta 197, 281, 285, 287, 346
 Potocki Maurycy 123, 124
 Potocki Przemysław 344
 Potocki Stanisław Szczekny, wojewoda ruski, generał 273, 424, 431
 Potocki Tomasz z Zypł 348
 Potocki Wincenty, podkomorzy koronny, generał-lejtnant wojsk koronnych 404, 408
 Potter Paulus, malarz 247, 277; il. 404
 Potulicka Maria zob. Ogińska Maria
 Potworowska Jadwiga zob. Lepocińska Jadwiga

- Poussier Michał, architekt 451
 Poussin Nicolas, malarz 336
 Pożaryska Felicja z Mohlów 56
 Prądscy, rodzina 218
 Prochorowie h. Prochowski, rodzina 159, 460
 Prochorówna Judyta zob. Łopacińska Judyta
 Próchniński h. Lubicz, rodzina 139
 Pruszyńska Konstancja zob. Sulistrowska Konstancja
 Pruszyński Eustachy 148
 Pruszkowski Witold, malarz 97
 Przeciszewska N. zob. Czechowiczowa Kazimierzowa
 Przemycka N. zob. Mincekowa Tomaszowa
 Pręszka Karolina zob. Sulistrowska Karolina
 Przedzieccy h. Roch, rodzina 10, 77, 78, 313, 315, 322, 325
 Przedziecka Anna z Chrapowickich 493, 494
 Przedziecka Anna z Kiewliczów 367
 Przedziecka Elżbieta z Plater-Zyberków 310, 320, 355
 Przedziecka Helena zob. Czerwotyńska Helena
 Przedziecka Hermancja Franciszka z Sapiehów 10, 320
 Przedziecka Katarzyna z Komarów 10
 Przedziecka Kornelia z Górkich 493
 Przedziecka Maria z Tyzenhauzów 10, 310, 320, 326, 355
 Przedziecka Maria (Marianna) z Mostowskich 493
 Przedziecka Marianna (Maria) zob. Tyzenhauzowa Marianna (Maria)
 Przedziecka Zofia Maria z Lubomirskich 310
 Przedziecka Zuzanna zob. Zenowiczowa Zuzanna
 Przedziecki Aleksander jun., syn Jana 10
 Przedziecki Aleksander sen., historyk, archeolog 10, 78, 80, 310, 313 - 315, 320, 355
 Przedziecki Gustaw 324
 Przedziecki Jan Aleksander, syn Konstantego sen. 10, 170, 320, 322
 Przedziecki Karol Dominik, pułkownik wojsk Ks. Warszawskiego, powstaniec 1831 r., syn Michała 493, 494
 Przedziecki Konstanty, jun., syn Konstantego sen. 310
 Przedziecki Konstanty sen., syn Aleksandra sen. 78, 310, 315, 320, 324, 355
 Przedziecki Michał, starosta puński i bludziński, poseł na Sejm Czerwonołoni 493
 Przedziecki Mikołaj Władysław, kasztelan nowogródzki, syn Piotra Pawła 367, 368
 Przedziecki Piotr Paweł 367
 Przedziecki Rajnold, dyplomata, pisarz, syn Konstantego sen. 315, 355
 Przybora N., właściciel Towian 377
 Przysięcka Joanna zob. Pakoszowa Joanna
 Pruszycki Stanisław, historyk 17, 257
 Pulman, rzeźbiarz 439
 Pusłowska Genowefa zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Genowefa
 Pusłowska Genowefa zob. Tyzenhauzowa Genowefa
 Pusłowski Ksawery, syn Wojciecha 422
 Pusłowski Wojciech, malarz 95, 422
 Puśkin Aleksandr S., poeta 143
 Puttkamer Stanisław 327
 Puttkamer Wawrzyniec 46
 Puttkamer Wawrzyniec, żona Maryli 47, 269, 290
 Puttkamer Wawrzyniec, siołnik inflancki 45, 104
 Puttkamerowa Dorota ze Szreńców 45, 104
 Puttkamerowa Felicja z Kieniewiczów 327
 Puttkamerowa Maria (Maryla) z Wereszczaków 47, 229, 289
 Puttkamerowa Zofia z Kieniewiczów 46
 Puttkamerowie, rodzina 45, 46, 104, 106, 330
 Puttkamerówna Anna zob. Wołanowa Anna
 Puttkamerówna Janina zob. Żółtowska Janina
 Puttkamerówna Paulina zob. Houwaltova Paulina
 Puzyna Antoni, chorąży nadworny litewski 192, 194
 Puzyna Józef 30
 Puzyna Tadeusz 75, 194
 Puzynianka Anna zob. Umiasłowska Anna
 Puzynianka Helena zob. Dąbrowa Helena
 Puzynina Anna z Abramowiczów 30
 Puzynina Elżbieta z Ogińskich 192, 194
 Puzynina Gabriela z Güntherów, pisarka 34, 68, 75, 76, 78, 80, 197, 198, 203, 311 - 313, 315, 410, 416, 422, 453, 454, 456, 460, 461, 494
 Rac Barbara zob. Wagnerowa Barbara
 Rachman N., właściciel Łogunowicz 191
 Raczyńska Róża z Potockich, 1^a v. Krasieńska 394
 Raczyński Edward 394
 Radeccy-Mikuliczowie h. Gozdawa, rodzina 485 - 487, 489
 Radecka-Mikuliczowa Elżbieta z Potockich, 1^a v. Broel-Platerowa 15, 16, 487
 Radecka-Mikuliczowa Janina ze Szpormów 486, 487
 Radecka-Mikuliczowa Maria z Wańkowiczów 486, 487
 Radecka-Mikuliczowa Maria Magdalena z Różyńskich 487, 489
 Radecka-Mikuliczowa Teresa z Brzostowskich 487
 Radecka-Mikuliczówna Anna zob. Bielicka Anna
 Radecka-Mikuliczówna Anna zob. Machucka Anna
 Radecka-Mikuliczówna Dorota, córka Jana 487
 Radecka-Mikuliczówna Jadwiga, córka Stanisława sen. 487
 Radecka-Mikuliczówna Krystyna, córka Jana 487
 Radecki-Mikulicz Jan, syn Stanisława 487
 Radecki-Mikulicz Jan, syn Stanisława Onufrego 487, 488
 Radecki-Mikulicz Marian, syn Stanisława 487
 Radecki-Mikulicz Stanisław jun., syn Stanisława Onufrego 487
 Radecki-Mikulicz Stanisław sen. 486 - 488
 Radecki-Mikulicz Stanisław Onufry, syn Stanisława sen. 486, 487
 Radziwiłł zob. Frąckiewiczowie-Radziwiłłowie
 Radziwiłł h. Radwan, rodzina 58
 Radziwiłłowa Klara z Abramowiczów 30, 57
 Radziwiłłowa Ludwika z Brzostowskich 57, 58
 Radziwiłłowa Maria z Morawskich 58
 Radziwiłłowa N. 58
 Radziwiłłowski Gabriel 57
 Radziwiłłowski Michał, chorąży starodubowski, generał-major wojsk polskich, syn Gabriela 57, 58
 Radziwiłłowski Stanisław, pułkownik wojsk napoleońskich, syn Michała 30, 58
 Radziwiłł Albrecht, starosta rzeszycki, konfederat barski, syn Mikołaja Faustyna 66
 Radziwiłł Albrecht Władysław, kasztelan trocki i wileński, ordynat nieświżski 310, 493
 Radziwiłł Bogusław, koniuszy litewski 144, 423
 Radziwiłł Dominik, kanclerz wielki litewski, podstoli nadworny 144
 Radziwiłł Dominik Hieronim, pułkownik wojsk Ks. Warszawskiego 152, 190, 324, 434, 493
 Radziwiłł Janusz, hetman wielki litewski, wojewoda wileński 144
 Radziwiłł Janusz Franciszek, dwunasty ordynat ołycki 60
 Radziwiłł Karol Stanisław zw. Panie Kochanku, miecznik litewski, wojewoda wileński 144, 371, 412, 494
 Radziwiłł Karol Wilhelm, syn Konstantego sen. 188
 Radziwiłł Konstanty jun., syn Karola Wilhelma 378
 Radziwiłł Konstanty sen. z linii poloneckiej, szambelan carski 378, 386
 Radziwiłł Krzysztof, hetman wielki litewski, wojewoda wileński 267, 434

Radziwiłł Leon Michał zw. Pogrobowiec, syn Michała Antoniego 188, 340
 Radziwiłł Michał Antoni, ordynat klecki 188, 340
 Radziwiłł Michał Kazimierz, kasztelan wileński, hetman polny 493
 Radziwiłł Michał Kazimierz zw. Rybenko, hetman wielki litewski, wojewoda wileński 87, 378
 Radziwiłł Mikołaj zw. Rudym, hetman i kanclerz wielki litewski, wojewoda trocki i wileński 434
 Radziwiłł Mikołaj, szef regimentu gwardii konnej litewskiej, syn Stanisława 473, 476
 Radziwiłł Mikołaj, syn Mikołaja syna Stanisława 473, 474
 Radziwiłł Mikołaj Faustyn, wojewoda nowogródzki 179, 473
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zw. Sierotką, marszałek wielki litewski, wojewoda trocki, pamiętnikarz, podróżnik 345, 423
 Radziwiłł Stanisław, general-porucznik wojsk litewskich, syn Mikołaja Faustyna 473 - 476
 Radziwiłłowa Anna z Mycielskich 188
 Radziwiłłowa Anna Kunegunda z Chaleckich 66
 Radziwiłłowa Anna Zofia zob. Zembrzydowska Anna Zofia
 Radziwiłłowa Barbara z Kiełgajłów-Zawiszów 179, 473
 Radziwiłłowa Franciszka z Buttlerów 473
 Radziwiłłowa Jadwiga z Hołyńskich 378
 Radziwiłłowa Jadwiga Stefania z Brühl-Platterów 188
 Radziwiłłowa Karolina z Pociejów 473
 Radziwiłłowa Marcjanna z Sierickich 188, 340
 Radziwiłłowa Maria z Grabowskich 378, 386
 Radziwiłłowa Maria z Mostowskich 60
 Radziwiłłowa Salomea z Sapiechów 122
 Radziwiłłowa Wiktoria z Narbutów 474
 Radziwiłłowie h. Trąby, rodzina ■, 44, 57, 66, 82, 89, 152, 179, 188 - 190, 194, 205, 217, 218, 231, ■, 271, 318, 339, 345, 348, 353, 365, 412, 413, 416, 422, 472 - 474, 493
 Radziwiłłówna Anna zob. Kiszczyna Anna
 Radziwiłłówna Anna zob. Massalska Anna
 Radziwiłłówna Anna Maria zob. Tyszkiewiczówna Anna Maria
 Radziwiłłówna Barbara zob. Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski
 Radziwiłłówna Celina 316, 387
 Radziwiłłówna Izabella zob. Oginska Izabella

Radziwiłłówna Ludwika Karolina zob. Ludwika Karolina, księżna neuburska
 Radziwiłłówna Maria zob. Tyszkiewiczówna Maria
 Radziwiłłówna Maria Wiktoria zob. Morykoniówna Maria Wiktoria
 Radziwiłłówna Róża zob. Czerwertyńska Róża
 Radziwiłłówna Stefania zob. Sayn-Wittgenstein-Berleburg Stefania
 Radziwiłłówna Taida, córka Karola Wilhelma 95, 188, 190, 383, 387; il. 555, 556
 Radziwiłłówna Weronika zob. Czapska ■ Weronika
 Rafalski Jarosław 384
 Rajeccy (Dunin-Rajeccy) h. Łabędź, rodzina 159, 160
 Rajeczka Helena z Młęczków 106
 Rajeczka Józefa zob. Umiastowska Józefa
 Rajeczka Marianna z Broniszów 159
 Rajeczka ■ zob. Jeleńska Józefowa jun.
 Rajeczka Rachela zob. Brzostowska Rachela
 Rajeczka Teresa zob. Weyssenhoffowa Teresa
 Rajcki Adam, starosta rumborski 159
 Rajcki Gedeon, wojewoda miński, marszałek wilkomierski 106, 159
 Rajcki Zygmunt, syn Gedeona 106
 Rajski Jan, pułkownik wilkomierski 217
 Rakowiecki Teodor, sztycharz 78
 Rastoy Maria zob. Wążyńska Maria
 Ratti Achille zob. Pius XI, papież
 Raue Iza zob. Bohdanowiczowa Iza
 Rdultowscy h. Drogosław, rodzina 481
 Regulski Jan, malarz 185
 Rembrandt (własc. Rembrandt Harmenszoon van Rijn), malarz, grafik 197, 314, 351, 412
 Reytanówna Jadwiga zob. Czapska Jadwiga
 Reytanówna Jadwiga zob. Rzewuska Jadwiga
 Reyzner Mieczysław, malarz 97
 Riedl August, malarz 399, 437
 Righi Tommaso, rzeźbiarz 407
 Robert Léopold, malarz 314, 412
 Rohusti Jacopo zob. Tintoretto
 Rodziewicz N., właściciel Uki 448
 Rodziuszewski Sergiusz, autor tysonku 120; il. 174
 Roemerowie zob. Romerowie
 Roenne N., baron, właściciel Zawierza 457
 Rogowska N. zob. Sobolewska Aleksandra
 Rolay Jan, nauczyciel Michała Kleofasa Oginskiego 455
 Rombuld Jędrzej, sekretarz Tadeusza Franciszka Oginskiego 113
 Romer Aleksander, kapitan wojsk polskich 71

Romer Alfred, malarz 161, 170, 195, 292, 421; il. 612
 Romer Bronisław, syn Bronisława Antoniego 11
 Romer Bronisław Antoni, syn Edwarda Jana 11
 Romer Edward Jan, działacz społeczny, literat, malarz-amator, syn Józefa Michała 11, 12
 Romer Eugeniusz, geograf 170
 Romer Józef Michał, marszałek gub. litewsko-wileńskiej, prezydent m. Wilna 10 - 12
 Romer Maciej, syn Bronisława Antoniego 11, 12
 Romer Michał, rektor uniwersytetu kowieńskiego 170
 Romer Michał Kazimierz, właściciel Bogdaniszek 12, 267, 319
 Romer Michał Pius, syn Michała Kazimierza 12
 Romer Tadeusz, minister spraw zagranicznych RP 170
 Romerowa Anna z Białozorów 11
 Romerowa Helena z Soltanów, malarka 170
 Romerowa Joanna z Siekluckich 71
 Romerowa Konstancja z Tukalów 12, 267, 319
 Romerowa Maria Józefina z Jundziłów 11
 Romerowa Maria Teresa z Korybut-Daszkiewiczów 11
 Romerowa Rachela z domu Kolovrat de Raes ■
 Romerowa Wanda z Sulistrowskich 161
 Romerowa Zofia z Białozorów 11, 12
 Romerowna Zofia z Dembowskich, malarka, graficzka 170, 302
 Romerowie (Roemerowie, Römerowie) h. Scipiones, rodzina 10, 11, 161, 224, 225
 Romerówna Adelajda zob. Wysocka Adelajda
 Romerówna Anna zob. Podbereska Anna
 Romerówna Eliza zob. Komorowska Eliza
 Romerówna Emilia (Amelia?) zob. Kostrowicka Emilia (Amelia?)
 Romerówna Helena zob. Ochankowska Helena
 Romerówna Melania zob. Piłsudska Melania
 Romunt, książę litewski 116
 Ronikier Edward 107
 Ronikierowa Eugenia z Komurów 107
 Roos Philipp Peter zw. Rosa da Tiwuli, malarz 350
 Ropp Edward, ucyp. mohylowski 177; il. 257
 Ropp Juliusz 12
 Roppowa Bogumila z Ledóchowskich 12
 Roppówna Elżbieta zob. Wojnarowska ■ Elżbieta
 Rosa Salvatore, malarz 239, 240, 250, 324, 336

- Rosa de Tivoli zob. Rosa Philipp Peter
- Rosen Antoni 89
- Rosen Jan, inżynier 88
- Rosen Jan, malarz 126, 138, 139
- Rosen Justyn 89
- Rosenowic h. Poraj, rodzina 87, 88
- Roski Adam, podkomorzy oszmiański 75
- Roski Stefan Lwowicz, marszałek hospodarski, podkomorzy oszmiański 461
- Rossi Mariano, malarz 437
- Rostworowski Andrzej, syn Tadeusza 203
- Rostworowski Tadeusz, architekt 46, 85, 200, 203, 230, 327, 329, 417, 418, 473
- Rotari Pietro Antonio, malarz, rytnik 197
- Roth, kawaler mieczowy 345
- Roubu Michał, malarz 256
- Rouba Napoleon, pisarz, publicysta 72, 80, 138, 251, 360, 361, 367, 423, 476
- Rouck Regina zob. Ruszczykowa Regina
- Rouqueplan Camille Joseph Etienne, malarz 412
- Rouxseau Jean Jacques, pisarz, filozof 302
- Roztropowiczówna Maria zob. Komarowa Maria
- Różycka Antonina zob. Czapka Antonina
- Różyńska Maria Magdalena zob. Radicka-Mikuliczowa Maria Magdalena
- Rubens Peter Paul, malarz 67, 184, 197, 314, 324, 413
- Rudberg Zofia zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Zofia
- Rudnicka Edwina zob. Niewęglowska Edwina
- Rudomina-Dusińska Antonina z Podbereskich 121
- Rudomina-Dusińska Barbara z Lawdańskich 121
- Rudomina-Dusińska Elżbieta Salomena zob. Pakoszowa Elżbieta Salomena
- Rudomina-Dusińska Ewa, córka Antoniego jun. 122
- Rudomina-Dusińska Helena z Żółtowskich 121
- Rudomina-Dusińska Justyna zob. Bieganińska Justyna
- Rudomina-Dusińska Katarzyna zob. Pocijowa Katarzyna
- Rudomina-Dusińska Maria Magdalena, córka Antoniego jun. 122
- Rudomina-Dusiński Aleksander, syn Michała 174
- Rudomina-Dusiński Andrzej Janowicz 192
- Rudomina-Dusiński Antoni jun., syn Antoniego sen. 121, 122
- Rudomina-Dusiński Antoni sen., syn Wincentego 121, 122
- Rudomina-Dusiński Jan Maciejowicz 82
- Rudomina-Dusiński Michał 174
- Rudomina-Dusiński Piotr 192, 290
- Rudomina-Dusiński Ryszard 122
- Rudomina-Dusiński Tadeusz 82
- Rudomina-Dusiński Tomasz Maciejowicz
- Rudomina-Dusiński Wincenty, sędzia graniczny wilkowiecki 121
- Rudominowic-Dusińscy h. Trąby, rodzina 82, 121, 122, 174, 181, 192
- Ruisdael Jacob van, malarz 314, 324
- Rusiecki Bolesław, malarz 97
- Rusiecki Kanuty, malarz 176, 418
- Russel, architekt 110
- Rustem Jan, malarz 78, 80, 84, 155, 195, 256, 277, 280, 290, 324, 344, 351, 390
- Ruszczyc Edward, syn Ferdynanda jun. 38, 42, ■
- Ruszczyc Edward, syn Ferdynanda sen. 38
- Ruszczyc Ferdynand jun., malarz, grafik, scenograf, syn Edwarda sen. 37-39, 41-45; il. 45-47, 53, 54
- Ruszczyc Ferdynand sen., adwokat, rejent ziem kobryńskich 38, 41, 44
- Ruszczyc Maksymilian, syn Ferdynanda sen. 42
- Ruszczyc N., generał 41
- Ruszczyc Oskar, syn Ferdynanda jun. 38
- Ruszczycowa Alwina z Munchów 38, 39, 41
- Ruszczycowa Anna z Czechowiczów, rysownicza-amatorka 38-42, 44
- Ruszczycowa Krystyna z Czechowiczów 38
- Ruszczycowa Regina z domu Rouck 38, 44
- Ruszczycowic h. Lis, rodzina 45
- Ruszczycówna Alina, malarka-amatorka 42
- Ruszczycówna Janina, córka Ferdynanda jun. 45
- Ruszczycówna Leonia zob. Odyńcowa Leonia
- Rutkowski Zygmunt 171
- Ryceraki Aleksander, malarz 344
- Ryński I., architekt 51
- Rymasz Adam 105, 106, 289, 290
- Rymasz Edward, syn Romualda 105, 106
- Rymasz Roman 288
- Rymasz Romuald 105
- Rymaszanka Anna zob. Kieranowska Anna
- Rymaszanka Hanna 289
- Rymaszanka Helena zob. Ożyńska Helena
- Rymaszanka Helena zob. Rymaszyna Helena
- Rymaszanka Joanna zob. Mirka Joanna
- Rymaszanka Konstancja zob. Houwel-towa Konstancja
- Rymaszanka Zofia zob. Siemkiewiczowa Zofia
- Rymaszowic h. Gozdawa, rodzina 105, 106, 288
- Rymaszyna Antonina z Bernowiczów 288, 289
- Rymaszyna Helena z Rymaszów 105
- Rymaszyna Janina z Łowienieckich 105
- Rymaszyna Ludwika z Obuchowiczów 289
- Rymaszyna Michałina z Woyńkiewiczów 289
- Rymaszyna Teresa z Wendorffów 289
- Rymaszyna Weronika z domu von Osten-Sacken 105, 289, 290
- Rynkowska Stanisława zob. Kosakowska Stanisława
- Rypinska Anna zob. Missunina Anna
- Rypinski Karol, malarz 256
- Ryzkiewicz Andrzej 97, 98
- Rzewuscy h. Krzywda, rodzina 110, 112, 113
- Rzewuska Jadwiga z Reytanów 252
- Rzewuska Maria zob. Czapka Maria
- Rzewuska Rozalia zob. Chodkiewiczowa Rozalia
- Rzewuska Zofia z Łopacińskich 457
- Rzewuski Henryk, pisarz 252
- Rzewuski Jan, syn Lamberta 110
- Rzewuski Lambert 110
- Sacco Józef de, architekt 311
- Sacken zob. Osten-Sacken
- Sadotowska Janina, Ostroróg zob. Umiastowska Janina
- Sadyk Pasza zob. Czajkowski Michał
- Saint Clair de Bover, rodzina 432
- Saint Clair de Bover Aleksander 419
- Saint Clair de Bover Helena zob. Morawska Helena
- Saint Clair de Bover Pelagia z Kosakowskich 419
- Saint Clair de Bover Zofia zob. Kosakowska Zofia
- Sakowicz Jakub 90
- Sakowicz Józef, syn Jakuba 90
- Sakowiczowie h. Korwin, rodzina 371
- Sakowiczówna Anna, córka Jakuba 90
- Sylmanowicz Dominik, chorąży petyhorski 14
- Salmanowiczowie h. Szaazor, rodzina 14
- Sanguszko Eustachy 14
- Sanguszko Hieronim, syn Pawła Karola 75
- Sanguszko Paweł Karol, marszałek wielki litewski 75
- Sanguszkowic h. Pogoń Litewska, rodzina 75, 76, 80, 271, 440
- Sapieha Bohdan, kasztelan brzeski i smoleński 37
- Sapieha Iwan 469
- Sapieha Jan 320
- Sapieha Kazimierz Jan, hetman wielki litewski 37, 117, 121
- Sapieha Kazimierz Władysław 373
- Sapieha Ksawery 337

- Sapieha Lew, hetman i kanclerz wielki litewski, wojewoda wileński 181
- Sapieha Paweł, podkanclerzy litewski, starosta oszmiański 116, 118, 119
- Sapieha Paweł Jan, hetman wielki litewski, wojewoda wileński 310
- Sapieha Paweł Stefan, koniuszy litewski 393
- Sapieha Tomasz, wojewoda nowogródzki 117, 219, 373, 393
- Sapiehowie h. Lis, rodzina 14, 29, 30, 37, 116–120, 144, 157, 221, 229, 248, 469, 486
- Sapieżanka Barbara zob. Wołłowiczowa Barbara
- Sapieżanka Cecylia Zofia zob. Chodkiewiczowa Cecylia Zofia
- Sapieżanka Hanna zob. Frąckiewiczowa Hanna
- Sapieżanka Hermancja Franciszka zob. Przeddziecka Hermancja Franciszka
- Sapieżanka Salomea zob. Radziwiłłowa Salomea
- Sapieżanka Teodora Aleksandra zob. Naruszewiczowa Teodora Aleksandra
- Sapieżyna Ludwika z Paców 337
- Sapieżyna N. 66
- Sapieżyna Olena z Holzańskich 116
- Sapieżyna Seweryna z Uruskich 320
- Sapieżyna Zofia z Dorohostajskich 373
- Sapieżyna Zofia z Zenowiczów 310
- Sarosuto, malarz 324
- Sarto Andrea del, malarz 314, 324
- Saunders Józef, malarz 78
- Sawade, majster murarski w Wercach 410
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg, rodzina 410, 412, 413, 415, 416
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Leonilda z Rariotyńskich 404, 415, 416
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Ludwik, syn Piotra sen. 404, 410, 412, 413, 416, 496; il. 717
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Maria zob. Hohenlohe-Schillingsfürst Maria
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Piotr jun., syn Ludwika 148, 404
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Piotr sen., feldmarszałek wojsk rosyjskich 404, 412
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Piotrowa sen. ze Snarskich 404
- Sayn-Wittgenstein-Berleburg Stefania z Radziwiłłów 75, 404, 416
- Sagałowa Marianna 439
- Sagałowie, rodzina 439
- Schacht Gustaw, architekt 185
- Schiller Friedrich, pisarz 143
- Schillingsfürst zob. Hohenlohe-Schillingsfürst
- Schinkel Friedrich Karl, architekt 410
- Schnobel Józefina zob. Janiszewska Józefina
- Schretter Johann zob. Szretter Jan
- Schroetterowie zob. Szretterowie
- Scipio del Campo, rodzina 365, 367
- Scipio del Campo Jan, kasztelan smoleński 365
- Scipio del Campo Józef, starosta lidzki, syn Jana 365
- Scipio de Campo Józefowa 365
- Scipio del Campo Maria zob. Drucka-Lubecka Maria
- Scipio del Campo Teresa z Józefowiczów-Hlebickich 365
- Scott Walter, pisarz 290
- Scypion Afrykański, wódz rzymski 314
- Shakespeare (Szekspir) William, poeta, dramatopisarz, aktor 166
- Shelley John, attaché militaire w Warszawie 352
- Shelley Perry Bysshe, poeta 143
- Shelley Zofia z Wagnerów 352, 353
- Siedlecka Halina zob. Wagnerowa Halina
- Siektierkowie, rodzina 47
- Siektorzynska Domicella zob. Mostowska Domicella
- Sieklucka Barbara zob. Kostrowicka Barbara
- Sieklucka Joanna zob. Romerowa Joanna
- Sieklucka Józefa zob. Kostrowicka Józefa
- Sielankowic h. Syrokomla, rodzina 418
- Siemaszko Józef, bp prawosławny 183
- Siemiradzki Henryk, malarz 324
- Siemiawska Zofia zob. Czartoryska Zofia
- Sienkiewicz Napoleon 105
- Sienkiewiczowa Zofia z Rymaszów 105, 106
- Siesiccy (Dowmont-, Dowmunt-Siesiccy) h. Bawola Głowa (Hippocentaurus), rodzina 91, 160, 194, 281, 282, 287, 340, 341, 344, 346
- Siesicka Anna z Kossakowskich 426
- Siesicka Felicja z Wawrzeckich 280
- Siesicka Marcjanna zob. Radziwiłłowa Marcjanna
- Siesicka Maria zob. Tukalłowa Maria
- Siesicka Maria z Kossakowskich 280
- Siesicka Paulina z Kamińskich 188
- Siesicka Róża zob. Pac-Pomarańska Róża
- Siesicka Zofia zob. Smilgisowa Zofia
- Siesicka Zofia z Druckich-Podbereskich 231
- Siesicki Feliks, marszałek wilkomierski, kurator szkół pow. wilkomierskiego, syn Justyna 280, 281
- Siesicki Józef, syn Leonarda Kazimierza 280, 284
- Siesicki Justyn, prezydent ziemi wilkomierskiej 280, 281
- Siesicka Kazimierz, syn Michała Kazimierza 340
- Siesicki Leonard, syn Leonarda Kazimierza 231
- Siesicki Leonard Kazimierz 231, 280
- Siesicki Michał Kazimierz, wojewoda mścisławski 188, 340
- Siesicki Stanisław, syn Michała Kazimierza 340
- Siestrzencewicz Stanisław, Bohusz, arcybp mohylewski 405
- Siestrzencewicz Stanisław, Bohusz, malarz 82, 302, 336, 344
- Siestrzencewicz Stefan Ludwik, Bohusz, architekt 54
- Skarbek-Kiełczewska Zofia zob. Tukalłowa Zofia
- Skarbek-Ważynscy zob. Ważyńscy
- Skinder Czesław, syn Konstantego 219
- Skinder Konstanty 219
- Skinderowa Maria z Witulińskich 219
- Skinderowa Zofia z Czechowiczów 219, 221
- Skinderowie II. Szreniawa, rodzina 219
- Skirmunt Aleksander, marszałek szlachy, działacz gospodarczy 368
- Skirmunt Bolesław, syn Konstantego 368
- Skirmunt Henryk ■
- Skirmunt Konstanty, syn Aleksandra 368, 421
- Skirmunt Szymon, malarz 370
- Skirmuntowa Gabriela z Chlapowskich 368, 371
- Skirmuntowa Gabriela z Umiastowskich 368
- Skirmuntowa Helena ze Skirmuntów, malarka, rzeźbiarka 370
- Skirmuntowa Konstancja z Sulimowskich 368
- Skirmuntowie h. Dąb pod mitrą, rodzina 371
- Skirmuntówna Helena zob. Skirmuntowa Helena
- Skirmuntówna J. zob. Kułkowska J.
- Skirmuntówna Lidia zob. Daszkiewiczowa Lidia
- Skorulscy II. Kołecza odm., rodzina 423–424, 428
- Skorulska Dorota z Jodków 423
- Skorulski Antoni 423, 424
- Skorulski Bartłomiej, syn Michała 423
- Skorulski Ignacy Antonowicz, chorąży kowieński 424
- Skorulski Jędrzej, marszałek kowieński 423
- Skorulski Melchior 423
- Skorulski Michał 423
- Skorulski Michał, obywatel wileński 424
- Skórczewscy, rodzina 450
- Skórczewska Maria zob. Oginska Maria
- Skórczewska-Oginska Janina z Druckich-Lubeckich 367
- Skumin-Mikuliczowie, rodzina 486
- Skumin-Tyszkiewiczowie zob. Tyszkiewiczowie

- Słowacki Juliusz, poeta 42, 156, 157
 Słuska Aleksander 434
 Słuska Jerzy Bogusław, podskarbi nadworny litewski 434
 Słuszkowie, rodzina 271, 344
 Słuszkówna Konstancja zob. Denhoffowa Konstancja
 Smilgisowa Zofia z Siesickich 231, 233, 287
 Smokowski Wincenty, malarz, rysownik, grafik, lekarz 176
 Snioliński Józef, malarz 187
 Smuglewicz Antoni, malarz 78
 Smuglewicz Franciszek, malarz 65, 78, 156, 239, 250, 316, 336, 351, 363, 389, 390, 415
 Smuglewiczowie, rodzina 78
 Snarscy, rodzina 413
 Snarska N. zob. Sayn-Wirgenstein-Berleburg Piotrowa sen.
 Snyders Frans, malarz 24, 314, 324, 412
 Sobakinówna Halszka zob. Tukałkówna Halszka
 Sobańska Idalia Adela zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Idalia Adela
 Sobiescy h. Janina, rodzina 76, 78
 Sobieski Jakub, wojewoda ruski, kasztelan krakowski 212
 Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski, król Polski
 Sobolew Aleksey, senator rosyjski, właściciel Horodziek 139, 141
 Sobolewowa Aleksowa z Rogowskich 139
 Sobolewówna N., córka Aleksego zob. Feldmanowa Kazimierzowa
 Sobolewscy, rodzina 150
 Sobolewska Marianna z Choromowiczów 35
 Sobolewski Jan 35
 Sokolinscy zob. Drucy-Sokolinscy
 Sokolowska Joanna zob. Komarowa Joanna
 Solohubowie h. Prawdzic, rodzina 360
 Solomereccy, książęta 141
 Solomerecki Jan Władysław, marszałek piński 141
 Sołtan Aleksander 152
 Sołtan Hubert, syn Aleksandra 152
 Sołtan Jerzy Karol, syn Aleksandra 152
 Sołtan Stanisław 292, 475
 Sołtanowa Anna z Balińskich 152, 156
 Sołtanówna Anna zob. Wańkowiczowa Anna
 Sołtanówna Augusta zob. Kublicka Augusta
 Sołtanówna Helena zob. Romero-wa Helena
 Sołtanówna Krystyna, córka Aleksandra 152
 Sorokinówna Elżbieta zob. Sulistrowska Elżbieta
 Sorokówna Anna zob. Houwaltowa Anna
 Sosnowski Tomasz Oskar, rzeźbiarz 345
 Sowa Antoni zob. Żeligowski Edward
 Spampanti Carlo, architekt 30, 194, 273-275
 Sperańska, księżna zob. Kantakuzen-Sperańska, księżna
 Spinkowie zob. Szpinkowie
 Stabrowscy, rodzina 75, 82
 Stabrowska Zofia z Polrzywnickich 82
 Stabrowska Zofia ze Szwykowskich 367
 Stabrowski Jan 367
 Stabrowski Kasper, syn Jana 367
 Stabrowski Wojciech 82
 Stachowscy, rodzina 461
 Stachowska Halszka z Tolloczaków 298
 Stachowski Jan 298
 Stachowski Michał, syn Jana 298
 Staden Maria Estella zob. Janiszew-Maria Estella
 Stanciewicz Jan 71
 Stanciewiczowa Melania z Piłsudskich 71
 Stanisław August Poniatowski, król Polski 14, 18, 24, 30, 95, 123, 134, 139, 163, 173, 182, 197, 227, 239, 257, 272, 299, 310, 316, 352, 374, 430
 Stanisław Leszczyński, król Polski 29, 494
 Stanisławski Jan, malarz 41
 Stankiewiczowa Halina 84
 Stankiewiczówna I. zob. Komarowa I.
 Stańczyk, błazen królewski 97
 Starykoń-Kasprzycki Janusz zob. Kasprzycki Janusz, Starykoń
 Starzeńska Gabriela zob. Komarowa Gabriela
 Starzeńska Maria zob. Komarowa Maria
 Starzeńska Zofia z Ożarówskich 306
 Starzeński Kazimierz 306
 Staszic Stanisław, uczonec, filozof, działacz i pisarz polityczny 184, 272
 Stefan Batory, król Polski 54, 56, 159, 267, 344, 345, 388
 Stengelmeierówna Leokadia zob. Świętorzecka Leokadia
 Stern Anatol, poeta 167
 Stetkiewicz (Zawierski-Stetkiewicz) Bohdan, marszałek nadworny litewski 456
 Stetkiewicz Krzysztof 456
 Stetkiewiczowie h. Kościecha, rodzina 106, 456
 Stevens, malarz 399
 Stibichen Eleonora zob. Chalecka Eleonora
 Stradivari (Stradivarius) Antonio, lutnik 67, 324
 Straszewiczówna Aleksandra zob. Kossakowska Aleksandra
 Straszewiczówna Eleonora zob. Kossakowska Eleonora
 Strauss Aleksander, malarz 437
 Strawińska Bronisława zob. Świątecka Bronisława
 Strawińska Jadwiga, córka Kazimierza 299, 303, 304
 Strawińska Paulina zob. Gimbutowa Paulina
 Strawińska Rachela z Parfianowiczów 298, 300, 303, 304
 Strawińska Wanda zob. Komorowska Wanda
 Strawiński Kazimierz 298
 Strumillo Józef, hodowca roślin 455
 Strutyński h. Sas, rodzina 14, 258, 392
 Strutyńska Bogumiła zob. Piłsudska Bogumiła
 Strutyńska Helena zob. Piłsudska Helena
 Strutyńska Jadwiga zob. Manuzzi Jadwiga
 Strutyńska Katarzyna z Zabów 70, 71, 392
 Strutyński Hieronim, syn Ildefonsa 392
 Strutyński Ildefons, generał-majnr wojsk koronnych 70, 71, 392
 Stryjeńska Zofia, malarka, graficzka 488
 Strzałkowscy, rodzina 47
 Strzemiecka Maryna, Łaszcz z Montowtów 473
 Strzemiecki Andrzej, Łaszcz 473
 Studnicka Anna, Gizbert zob. Abramowiczowa Anna
 Studnicka Marianna, Gizbert z Zy-dowiczów 48
 Studnicki Krzysztof, Gizbert 48
 Suchołolski Januarey, malarz 34, 400, 401, 431
 Sulejman II Wspaniały, sułtan turecki 393
 Sulistrowscy h. Lubicz, rodzina 148, 149, 160, 161, 371, 420, 422, 483, 484
 Sulistrowska Aleksandra zob. Luban-ska Aleksandra
 Sulistrowska Antonina zob. Śniadec-ka Antonina
 Sulistrowska Antonina z Karwickich 420
 Sulistrowska Antonina z Oskierków 368
 Sulistrowska Barbara zob. Buczyńska Barbara
 Sulistrowska Barbara zob. Czechowiczowa Barbara
 Sulistrowska Barbara zob. Zienkiewiczowa Barbara
 Sulistrowska Elżbieta z Sorokinów 148
 Sulistrowska Irena zob. Karłowiczowa Irena
 Sulistrowska Karolina z Abramowiczów 368
 Sulistrowska Karolina z Pręskich 421, 422
 Sulistrowska Konstancja zob. Skirmuntowa Konstancja

- Sulistrowska Konstancja z Prószyn-
 kich 148
 Sulistrowska Maria z Poniatowskich
 148
 Sulistrowska Marianna z Kozłowa-
 kich 148
 Sulistrowska Scholastyka z Chod-
 ków 148
 Sulistrowska Teresa z Judyckich 148
 Sulistrowska Teresa z Zenowiczów
 368
 Sulistrowska Wanda zob. Romerowa
 Wanda
 Sulistrowska Wanda z Gruszeckich
 148
 Sulistrowski Alojzy, lekarz litewski,
 członek Rady Najwyższej Narodo-
 wej, syn Karola 368, 371
 Sulistrowski Antoni Józef, starosta
 kurkiewski 148
 Sulistrowski Edmund 160, 420-422
 Sulistrowski Józef 421
 Sulistrowski Józef, marszałek pow.
 oszmiańskiego, syn Tadeusza 148
 Sulistrowski Józef, wojski oszmiań-
 ski, syn Antoniego Józefa 148
 Sulistrowski Józef Aleksander 148
 Sulistrowski Karol 368
 Sulistrowski Kazimierz, marszałek
 gub. wileńskiej, gubernator cywil-
 ny miński, syn Alojzego 368
 Sulistrowski Konstanty Otto 148
 Sulistrowski Leon, syn Włodzimierza
 483
 Sulistrowski Rafał 420
 Sulistrowski Tadeusz, sędzia granic-
 ny oszmiański 148
 Sulistrowski Tadeusz, szambelan
 królewski 421
 Sulistrowski Włodzimierz 483
 Sulżyńska Krystyna zob. Oskierczyńska
 Krystyna
 Swolkieniowa Ignacowa z Kuczer-
 kich 361
 Swolkienowie, rodzina 363
 Swolkieniówna Maria zob. Obertyńska
 Maria
 Swolkień Edward, syn Ignacego 361
 Swolkień Ignacy 361
 Swolkień Konstanty, syn Edwarda
 361, 364
 Symuk, właściciel Holonet 122
 Syniudowie, rodzina 122
 Syrewiczowie, rodzina 171
 Syrokornia Władysław (własc. Lud-
 wik Kondratowicz), poeta 34, 249,
 250, 251, 350
 Syrucianka Konstancja zob. Zenowi-
 czowa Konstancja
 Szabuniewiczówna Aniela zob. Mi-
 neykowa Aniela
 Szadurska Barbara zob. Lopacińska
 Barbara
 Szadurska Konstancja zob. Moryko-
 niońska Konstancja
 Szadurski Jan 186
 Szajca Zofia zob. Kosakowska-
 -Szajca Zofia
 Szaszkiewiczowie, rodzina 47
 Szurman Bogumiła zob. Niewęglow-
 ska Bogumiła
 Szczyt Jan Nepomucen, kasztelan
 smoleński 461
 Szczyt Józef, marszałek pow. mozyr-
 skiego, syn Jana 461
 Szczytowa Ludwika z Paców 461
 Szczytowie (Nietrowicz-Szczyt-
 owie) h. Jastrzębiec, rodzina 360,
 461, 462, 464
 Szczytówna Ewelina zob. Chomiń-
 ska Ewelina
 Szczytówna Katarzyna zob. Mostow-
 ska Katarzyna
 Szekspir William zob. Shakespea-
 re William
 Szemioth Jerzy, wnuk Melchiora 192
 Szemioth Melchior, ciwnun berżański
 192
 Szemiothowa Elżbieta z Hlebowi-
 czów 192
 Szemiothowie (Szemiotowie, Szeme-
 towie, Szemetowiczowie, Szemet-
 towie) h. Łabędź, rodzina 367, 368,
 419, 420
 Szemiothówna Maria zob. Drucka-
 -Lubecka Maria
 Szemiothówna N. zob. Abramowi-
 czowa Samuelowa
 Szemiothówna N. zob. Brunnów Pro-
 sperowa
 Szorc Wojciech 461
 Szorcowa Dorota z Zenowiczów
 461
 Szostakowska Zofia zob. Bichniewi-
 czowa Zofia
 Szpinek, właściciel Holonet 122
 Szpinkowie (Spinkowie) h. Prus, ro-
 dzina 122, 404
 Szporn Janina zob. Radecka-Mikul-
 czowa Janina
 Szretter (Schretter) Jan (Johann),
 malarz 105
 Szretterowie (Schretterowie) h. Lu-
 bicz, rodzina 104, 106
 Szretterówna Dorota zob. Putkane-
 rowa Dorota
 Szurman Aleksander, malarz 41
 Szukiewiczówna Agnieszka zob. Wa-
 hłowa Agnieszka
 Szukiewiczówna Eleonora zob. Las-
 kowiczowa Eleonora
 Szukiewiczówna N. zob. Wolkowa
 Samuelowa
 Szulc Michał, architekt 451
 Szumscy h. Jastrzębiec, rodzina 372
 Szumska Maria zob. Lopacińska Ma-
 ria
 Szumska Maria zob. Piłsudska Maria
 Szumski Kazimierz, podstoli wileński
 371
 Szumski L. 372
 Szumski Michał Rafał, podwojewodzi
 wileński 372
 Szwanbach Anna 474
 Szwanbach N., właściciel Żyrmuś,
 syn Anny 474
 Szwykowscy h. Ogończyk, rodzina
 30, 70, 72, 260, 461
 Szwykowska Anna z Kocietów 461
 Szwykowska Elżbieta 70
 Szwykowska Katarzyna z Boskich
 367
 Szwykowska Krystyna zob. Günthe-
 rowa Krystyna
 Szwykowska Marcjanna z Abramowi-
 czów 30
 Szwykowska Marianna z Abramowi-
 czów 30
 Szwykowska Zofia zob. Stabrowska
 Zofia
 Szwykowski Dawid, syn Jana 461
 Szwykowski Jan, podkomorzy witeb-
 ski 461
 Szwykowski Jan, syn Konstantego 30
 Szwykowski Kacper 367
 Szwykowski Kazimierz, sekretarz po-
 selsztwa na dworze pruskim 30
 Szwykowski Konstanty, dr medycyny
 30, 34
 Szwykowski Stefan, skarbnik pow.
 trockiego 70
 Szydłowska Elżbieta zob. Grabowska
 Elżbieta
 Szymanowski Wojciech, autor ry-
 sunku 125; il. 181
 Szymański J., autor rysunku
 w „Ziemni” ■
 Szymkiewicz-Toloczki zob. Tol-
 oczkowie
 Szym Ignacy, sędzia brasławski 483
 Szym Michał 360, 483
 Szymianka Katarzyna zob. Pakosz-
 wa Katarzyna
 Szymina Teresa z Pakosów 360,
 483
 Szyzka Ignacy 110
 Szyzkowa Józefa z Ogińskich, 1^a v.
 Ogińska, 2^a v. Łopacińska 110
 Ścibor-Marchocki Ignacy zob. Mar-
 chocki Ignacy, Ścibor
 Ślodziński Ludomir, malarz 42
 Ślodziński Wincenty, malarz 170,
 351
 Ślizich, właściciel Papierni 270
 Ślizich Rafał, malarz, medalier, rzeź-
 biarz-amator 46
 Śliżniówna Teresa zob. Abramowi-
 czowa Teresa
 Śniadeccy, rodzina 445
 Śniadecka Antonina z Sulistrowskich
 440
 Śniadecka Konstancja z Mikulow-
 kich 152
 Śniadecka Ludwika, córka Jędrzeja,
 żona Michała Czajkowskiego 156,
 157
 Śniadecka Maria z Werczyńskich
 48, 440
 Śniadecka Maria Antonina zob. Osie-
 cimka Maria Antonina
 Śniadecka Zofia zob. Balińska Zofia
 Śniadecka Zofia zob. Osiecimska Zo-
 ■
 Śniadecki Andrzej, syn Józefa 48,
 440, 445

- Sniadecki Jan, matematyk, filozof, astronom 152, 153, 155 – 157
 Sniadecki Jędrzej, chemik, lekarz, biolog, filozof 36, 43, 48, 152, 155, 156, 340
 Sniadecki Józef, syn Jędrzeja 48
 Swiatopek-Mirscy zob. Mirscy
 Święteccy, rodzina 302
 Świętecka Bronisława ze Strawińskich 299, 303, 304
 Świętecka Stanisława z Chodźków 86
 Świętecki Henryk, marszałek święciański 86, 299
 Świętecki Kazimierz 299
 Świdówna Konstancja zob. Tukallówna Konstancja
 Świdrygiello Bolesław, książę podolski 423
 Świechowski Zygmunt 317
 Święcicka Anna z Wagnerów 348
 Świętorzeccy H. Trąby, rodzina 149, 206, 208
 Świętorzecka Brygida zob. Zanowa Brygida
 Świętorzecka Janina z Jankowskich 206, 207
 Świętorzecka Janina z Jeleńskich 206, 208
 Świętorzecka Justyna ze Świętorzeckich 205, 208
 Świętorzecka Leokadia ze Stengelmeierów 206
 Świętorzecka Maria z Jasiewiczów 206
 Świętorzecka Marianna zob. Witkiewiczowa Marianna
 Świętorzecki Bolesław, syn Michała 206 – 208
 Świętorzecki Jakub, szambelan, syn Tadeusza 205, 208, 209
 Świętorzecki Karol, syn Wacława 148, 150
 Świętorzecki Klemens 205, 209
 Świętorzecki Michał, powstaniec 1863 r., syn Stanisława 206 – 208
 Świętorzecki Stanisław, syn Jakuba 205, 206, 208, 209
 Świętorzecki Tadeusz, szambelan, syn Klemensa 205, 209
 Świętorzecki Wacław 148
 Świętorzecki Zygmunt, syn Bolesława 206
 Świrscy, rodzina 339, 359
 Świrska Zofia zob. Żebrowska Zofia
 Świrski Andrzej 359
 Taiko-Hryncewiczówna Stanisława zob. Piłkowska Stanisława
 Tańska Kazimiera z Białkozorów 12
 Tauras Antanas 109, 310, 420
 Teleżyński, architekt z Poniewicza 258
 Telszewska Kasylda zob. Grabowska Kasylda
 Teniszewa, księżna 69
 Thumire Pierre Philippe, zegarmistrz 245
 Tiepolo Giovanni Battista 253, 314, 324
 Tintoretto (własc. Jacopo Robusti), malarz 314
 Tisi Benvenuto zob. Garofalo
 Tobiażowa Zofia 433
 Todwiniówna Katarzyna zob. Morykusiowa Katarzyna
 Tolłoczko Jerzy, syn Stanisława 298
 Tolłoczko Stanisław 298
 Tolłoczkowa Maria z Krzywów 298
 Tolłoczkanie (Szymkiewicz-Tolłoczkanie), rodzina 298
 Tolłoczówna Halszka zob. Stachowska Halszka
 Tolstoj Lew N., pisarz 143
 Tomaszewska Teresa zob. Borkiewiczówna Teresa
 Tripplin Teodor, powieściopisarz, autor relacji z podróży 412, 413, 416
 Trubeccy, książęta 431
 Trubecki Sergiusz, dekabrysta 431
 Truszkowski S. 139
 Tryzna N., kasztelan 119
 Tukallo Ignacy, podkomorzy wilejski, powstaniec 1831 r. 263, 265
 Tukallo Ignacy, syn Mieczysława 263, 265, 267
 Tukallo Jan 264, 267
 Tukallo Jan, syn Macieja 266
 Tukallo Janusz, syn Jana 263, 264, 267
 Tukallo Konrad 267
 Tukallo Konstanty, syn Ignacego 263, 266
 Tukallo Konstanty, syn Jana 264, 266
 Tukallo Krzysztof 263
 Tukallo Krzysztof Stanisław, syn Jana syna Macieja 266
 Tukalku Maciej, protoplasta rodu 266
 Tukallo Mieczysław, marszałek wilejski, syn Ignacego 263, 265 – 267
 Tukallo Mikołaj 263
 Tukallo Mikołaj, syn Jana syna Macieja 266
 Tukallo Stanisław, podśudek lidzki, syn Jana syna Macieja 266
 Tukallówna Celina z Tukallów 267
 Tukallówna Halszka z Sobakinów 266
 Tukallówna Hanna z Bulhaków 266
 Tukallówna Helena z Niezabitowskich 263, 265
 Tukallówna Konstancja ze Świdów 263
 Tukallówna Maria z Siesickich 263
 Tukallówna Róża z Tukallów 264, 267
 Tukallówna Zofia ze Skarbek-Kielczewskich 264, 266
 Tukallówna Zuzanna z Bohdanowiczów 263
 Tukallowie h. Szreniawa, rodzina 262, 263, 265, 266
 Tukallówna Celina zob. Tukallówna Celina
 Tukallówna Konstancja zob. Romekówna Konstancja
 Tukallówna Łucja zob. Wołodkiewiczowa Łucja
 Tukallówna Maria zob. Bohdanowiczowa Maria
 Tukallówna Maria Magdalena, córka Zofii 264, 266
 Tukallówna Róża zob. Tukallówna Róża
 Turchi Alessandro zw. Alessandro l'Orbetto, malarz 324
 Tycjan (własc. Tiziano Vecellio), malarz 324, 336
 Tyszecki B. L., architekt 30, 32; il. 38
 Tyszkiewicz Antoni 126
 Tyszkiewicz Benedykt, marszałek guberni kowieńskiej 248, 249
 Tyszkiewicz Benedykt Henryk 248, 251
 Tyszkiewicz Eustachy, archeolog 103, 437
 Tyszkiewicz Hieronim, starosta kierski 173
 Tyszkiewicz Iwan 228
 Tyszkiewicz Jan, syn Jana Witolda, malarz 260, 351, 394, 400
 Tyszkiewicz Jan, wnuk Michała 434
 Tyszkiewicz Jan Michał, syn Jana 394, 404
 Tyszkiewicz Jan Witold, marszałek szlachty pow. wileńskiego, syn Józefa Ignacego 260, 393, 394, 396, 400, 403, 434, 436, 439
 Tyszkiewicz Jerzy, bp żmudzki i wileński 437
 Tyszkiewicz Józef, syn Józefa Michała 138, 139
 Tyszkiewicz Józef, właściciel Dunilowicz 84
 Tyszkiewicz Józef, wnuk Józefa właściciela Dunilowicz 84
 Tyszkiewicz Józef Ignacy, starosta wilejski 434, 435, 438, 439
 Tyszkiewicz Konstanty, archeolog, krajoznawca 57, 58, 72, 73, 75, 218, 407, 408, 413, 416; il. 80, 81, 319
 Tyszkiewicz Ludwik, ciwn wileński, hetman polny i marszałek wielki litewski 122, 123, 130, 135
 Tyszkiewicz Michał, pułkownik wojsk polskich, syn Józefa Ignacego 434
 Tyszkiewicz Michał (1824 – 1853) 248, 396
 Tyszkiewicz Michał (1828 – 1897) 474
 Tyszkiewicz Michał (ur. 1860), syn Jana Witolda 434
 Tyszkiewicz Michał Zygmunt, syn Jana 260, 262, 403
 Tyszkiewicz Wincenty, referendarz 437
 Tyszkiewicz Władysław, krajczy litewski, starosta kurkiewski 179
 Tyszkiewiczowa Anna z Zabiellów 434
 Tyszkiewiczowa Anna Maria (Hanna Ordonówna) z Pietrusińskich 260
 Tyszkiewiczowa Anna Maria z Radziwiłłów 394, 403
 Tyszkiewiczowa Elżbieta z Krasidkich 260, 394

Tyszkiewiczowa Izabella z Tyszkiewiczów 260, 394, 396, 397, 399, 400, 434
 Tyszkiewiczowa Joanna z Karpiów 434
 Tyszkiewiczowa Konstancja z Poniatowskich 122, 123, 135
 Tyszkiewiczowa Maria z Galimskich 434
 Tyszkiewiczowa Maria z Potockich 84
 Tyszkiewiczowa Maria z Radziwiłłów 474
 Tyszkiewiczowa Teresa z Poniatowskich 376, 437
 Tyszkiewiczowa Wanda z Tyszkiewiczów 248
 Tyszkiewiczowa Wanda z Wankowiczów 248
 Tyszkiewiczowie (Skumin-Tyszkiewiczowie) h. Leliwa, rodzina 9, 86, 122, 126, 132, 151, 171, 179, 189, 262, 327, 395, 401, 403, 434, 437, 439, 474
 Tyszkiewiczówna Aleksandra zob. Chodkiewiczowa Aleksandra
 Tyszkiewiczówna Anna zob. Kociłowa Anna
 Tyszkiewiczówna Anna zob. Wąsowiczowa Anna, Dunin
 Tyszkiewiczówna Izabella zob. Tyszkiewiczowa Izabella
 Tyszkiewiczówna Joanna zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Joanna
 Tyszkiewiczówna Teresa zob. Zawadzyna Teresa
 Tyszkiewiczówna Wanda zob. Tyszkiewiczowa Wanda
 Tyszkiewiczówna Zofia zob. Czartoryska Zofia
 Tyzenhaus Antoni, podkarbi nadworny litewski, syn Benedykta 69, 310, 311, 419, 426, 469
 Tyzenhaus Benedykt, starosta ziemski, pisarz, syn Michała 310, 353, 469
 Tyzenhaus Ignacy, starosta podobski, szef gwardii litewskiej, syn Michała 310, 320, 321, 426
 Tyzenhaus Jan, wojewoda miścisławski 319
 Tyzenhaus Jan Gotard, wojewoda derpski 319
 Tyzenhaus Konstanty, pułkownik, kolekcjoner, syn Ignacego 310, 312, 320, 324
 Tyzenhaus Michał 310, 469
 Tyzenhaus Raimund III
 Tyzenhaus Raimund, syn Konstantego 310, 320, 326, 355
 Tyzenhaus Rudolf, pułkownik asystent wojsk napoleońskich 469
 Tyzenhaus Wilhelm, poseł 327
 Tyzenhausówna Aleksandra z Tyzenhausów 469
 Tyzenhausowa Anna z Bieganskich 310, 469
 Tyzenhausowa Barbara z Zyberków 310

Tyzenhausowa Genowefa z Pusławskich 469
 Tyzenhausowa Helena z Woyndów-Jasienińskich 319
 Tyzenhausowa Marianna (Maria) z Przedsiedzińskich 310, 320
 Tyzenhausowa Waleria z Wankowiczów 310, 320, 324
 Tyzenhausowie h. Bawół, rodzina 77, 144, 311, 313, 315, 319, 320, 322, 325, 419, 420, 469, 470, 472
 Tyzenhausówna Aleksandra zob. Morykoniowa Aleksandra
 Tyzenhausówna Aleksandra Konstancja zob. Güntherowa Aleksandra Konstancja
 Tyzenhausówna Elżbieta zob. Kroszyńska Teresa
 Tyzenhausówna Helena, malarka-amatorka 324
 Tyzenhausówna Hermancja zob. Uruska Hermancja
 Tyzenhausówna Maria zob. Przedsiedzińska Maria
 Tyzenhausówna Teresa zob. Ogińska Teresa
 Tyzenhausówna Zofia zob. Choiseul-Gouffier Zofia
 Ubałdowie zob. Houwałowie
 Umiastowski h. Roch III, rodzina 394, 461, 467
 Umiastowska Anna z Puzynów 161, 162
 Umiastowska Gabriela zob. Skirmuntowa Gabriela
 Umiastowska Janina z Ostroróg-Sadowskich, 2 v. Milewska (pseud. Nalcza), pisarka 96, 162, 416, 462, 468, 469
 Umiastowska Józefa z Rajeckich 302, 462 - 464
 Umiastowska Melania zob. Dowgiałowa Melania
 Umiastowska Tekla zob. Wazyńska Tekla
 Umiastowski Albert, numizmatyk, bibliofil, kolekcjoner, syn Kazimierza III 2, 469
 Umiastowski Jakub, marszałek szlachty pow. oszmiańskiego 161, 162, 461 - 463
 Umiastowski Kazimierz, marszałek szlachty pow. oszmiańskiego, syn Jakuba 162, 462, 463
 Umiastowski Ludwik, syn Jakuba 461
 Umiastowski Władysław, syn Kazimierza 162, 462, 464, 468, 469
 Uniechowski Bogusław 75
 Urbański Antoni 160, 247, 292, 310, 327, 358, 433
 Uruscy, rodzina 470
 Uruska Hermancja z Tyzenhausów 470
 Uruska Maria zob. Czetwertyńska Maria
 Uruska Seweryna zob. Sapieżyna Seweryna

Uruski Seweryn, heraldyk, genealog 16, 19, 20, 70, 80, 103, 106, 109, 162, 167, 176, 197, 203, 211, 237, 271, 280, 327, 357, 359, 361, 391, 450, 470, 483, 486, 489, 491
 Utenes, księstwo Litwy Zawilejskiej 391

Van Dyck Antoni zob. Dyck Antoni Van
 Vecellio Tiziano zob. Tytjan
 Velde Adriaen van de, malarz 324
 Vennix, malarz 314
 Verboeckoven Eugène Joseph, malarz 399 - 401, 412
 Verner Claude Joseph, malarz 314
 Vernet Horace, malarz, grafik 344, 432
 Veronese (własc. Paolo Caliari), malarz 314
 Vistinghoffowa N. z Nesterowiczów 219
 Vinci Leonardo da zob. Leonardo da Vinci
 Vismin Józefa zob. Młeczykowska Józefa
 Vivier Ignace du zob. Duvivier Ignace
 Vogel Zygmunt, malarz, rysownik 67
 Vouet Simon, malarz 314

Wagenheim N. von zob. Houwałowa Wilhelmina Adolfa
 Wagner Andrzej, syn Karola jun. 352, 353
 Wagner Karol jun., syn Witolda 348, 350, 352, 353
 Wagner Karol sen., adiutant-major, syn Marcina 347, 348, 350 - 352
 Wagner Karol Krzysztof, syn Karola jun. 353
 Wagner Marcin, prezydent wileńskich sądów apelacyjnych 350 - 352
 Wagner Michał 352
 Wagner Olgierd jun., syn Karola jun. 353
 Wagner Olgierd sen., syn Karola sen. 348, 349, 351, 352
 Wagner Witold jun., syn Witolda sen. 273, 276, 277, 280, 348
 Wagner Witold sen., syn Olgierda sen. 348, 351
 Wagnerowa Barbara z domu Rac 353
 Wagnerowa Bogumiła Anna z Feldmanów 347, 351
 Wagnerowa Elżbieta z Potockich 348
 Wagnerowa Halina z Siedleckich 348
 Wagnerowa Helena z Ziemackich 348, 351
 Wagnerowa Henrietta z Jankowskich 348, 351, 352
 Wagnerowa Izabella z domu Buchanan Mac Keon 353
 Wagnerowie h. Lew, rodzina 273, 276, 277, 347 - 349, 351 - 353
 Wagnerówna Anna zob. Święcicka Anna 348
 Wagnerówna Helena zob. Dowgiałowa Helena
 Wagnerówna Maria zob. Haliniska Maria

- Wagnerówna Maria zob. Dmochowska Maria
Wagnerówna Wanda zob. Jeleńska Wanda
Wagnerówna Zofia zob. Houwalowa Zofia
Wagnerówna Zofia zob. Shelley Zofia
Wahl Jan, starosta fraumburski 141, 145 – 147
Wahl Jan Zygmunt, kasztelan inflancki 147
Wahl Józef, chorąży grodzieński, syn Jana 141, 147
Wahlowa Agnieszka z Szukiewiczów 141
Wahlowa Janowa z Ważyńskich 141
Wahlowa Marianna z Więckowiczów 141, 147
Wahlowie (Walowie), rodzina 145, 147
Walicka Ludwika zob. Komarowa Ludwika
Walicki Michał, kolekcjoner 330, 340
Walowie zob. Wahlowie
Wankowicz Antoni, marszałek miński 192
Wankowicz Leon 50, 91
Wankowicz Melchior, pisarz 138
Wankowicz Walenty, malarz 82, 256
Wankowiczowa Anna z Soltanów 192
Wankowiczowa Stefania z Broel-Platerów 50, 91, ■
Wankowiczowie h. Ljs, rodzina 192
Wankowiczówna Klementyna zob. Mostowska Klementyna
Wankowiczówna Maria zob. Radeczka-Mikuliczowa Maria
Wankowiczówna Waleria zob. Tyzenhauzowa Waleria
Wankowiczówna Wanda zob. Tyszkiewiczowa Wanda
Wapowski Jędrzej, starosta przemyski 345
Wappers Gustaaf, malarz 412
Wasilewska Zofia z Woliowiczów 116
Wasilewski Tadeusz 480
Wauwer Jan, burmistrz Haarlemu 336
Wawrzeccy h. Rola, rodzina 211, 212, 417, 418
Wawrzeczka Emilia zob. Mineykowa Emilia
Wawrzeczka Felicja zob. Siesicka Felicja
Wawrzeczka Felicja 418
Wawrzeczka Helena Aleksandra z Naruszewiczów 417
Wawrzeczka Konstancja z Lopacińskich 417
Wawrzeczka Marianna z Kostrowickich 417
Wawrzeczka Paulina zob. Mcysztowiczowa Paulina
Wawrzeczki Augustyn 211, 417
Wawrzeczki Jarosz Aleksander, syn Augustyna 417
Wawrzeczki Józef 211
Wawrzeczki Michał, marszałek brzeski 417
Wawrzeczki Stanisław 417
Wawrzeczki Tomasz 211
Wasyłowie-Weyssenhoffowie zob. Weyssenhoffowie
Wazowie, dynastia 346
Ważyńscy (Skarbeck-Ważyńscy), rodzina 120, 141, 145 – 147, 373, 376
Ważyńska Anna Klara zob. Eperczy Anna Klara
Ważyńska Barbara z Łopacińskich 375
Ważyńska Bolesławowa z Grabowskich 120, 141
Ważyńska Edwardowa z Hrebnińskich 375
Ważyńska Elżbieta 158; il. 232
Ważyńska Franciszka z Łaskowiczów 119, 141
Ważyńska Izabella 141
Ważyńska Maria 141, 142, 147, 148
Ważyńska Maria z domu Rastoy 378
Ważyńska N. zob. Wąłkwa Janowa
Ważyńska Tekla z Umiasłowskich 375
Ważyńska Zofia 141
Ważyński Antoni, marszałek pow. lidzkiego, syn Feliksa 119, 120, 141
Ważyński Antoni, sędzia grodzki, podkomorzy oszmarski 374, 375
Ważyński Antoni, skarbnik wielki litewski 119, 120
Ważyński Bolesław jun., syn Bolesława sen. 120, 141
Ważyński Bolesław sen., syn Antoniego 120, 141
Ważyński Edward, syn Marcina 375
Ważyński Feliks 119
Ważyński Hieronim, starosta tyrkazlański 373
Ważyński Ignacy, szambelan królewski, sędzia ziemski 374, 375
Ważyński Józef, syn Karola 375
Ważyński Karol, syn Edwarda 375
Ważyński Marcin, syn Ignacego 375
Ważyński Michał, pisarz wielki litewski, starosta krośnieński i kiersnowski 374
Ważyński N., starosta tyrkazlewski 141
Ważyński Wojciech 377
Wąsowicz Stanisław, Dunin 123
Wąsowiczowa Anna, Dunin z Tyszkiewiczów, I v. Potocka, malarzka-amatorka, pamiątkarka 123
Wdowiżewski Zygmunt 80
Weitsch, malarz 314
Wendorff Stanisław 289
Wendorffówna Antonina zob. Zubkova Antonina
Wendorffówna Teresa zob. Rymazyńska Teresa
Wereszczaka Franciszek, podczasz woj. nowogródzkiego 48
Wereszczaka Michał, syn Stefana sen. 229
Wereszczaka Stefan, syn Franciszka 48
Wereszczaka Stefan jun., syn Stefana sen. 229
Wereszczaka Stefan sen. 229
Wereszczaka Tomasz, syn Stefana jun. 231
Wereszczakowa Aniela z Potockich 229
Wereszczakowa Franciszka z Grabowskich 229
Wereszczakowa Janina z Jeleńskich 229
Wereszczakowa Zofia z Frąckiewiczów 48
Wereszczakowiec II. Kojczewa, rodzina 229
Wereszczakówna Janina, córka Stefana sen. 229
Wereszczakówna Ludwika zob. Borzeńska Ludwika
Wereszczakówna Maria (Maryla) zob. Puttkamerowa Maria (Maryla)
Wereszczynska Bogumiła zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Bogumiła
Wereszczynska Maria zob. Śniadecka Maria
Wereszczynski Michał, starosta kurkilewski 179
Werner Jerzy, architekt 326
Weyssenhoff Antoni, syn Jana Feliksa 290
Weyssenhoff Franciszek, marszałek wilkomierski 160
Weyssenhoff Henryk, malarz, syn Michała jun. 84, 160, 170; il. 234
Weyssenhoff Henryk, syn Władysława 290
Weyssenhoff Jan, poseł na Sejm Czteroletni 292
Weyssenhoff Jan Antoni, syn Władysława 290
Weyssenhoff Jan Feliks 290 – 292
Weyssenhoff Józef, pisarz, syn Michała jun. 89, 160, 292
Weyssenhoff Karol, syn Waldemara 160
Weyssenhoff Ksawery 292
Weyssenhoff Michał jun. 159
Weyssenhoff Michał sen., pisarz graniczny inflancki, podkomorzy królewski 159, 160, 292
Weyssenhoff Waldemar, syn Michała jun. 159, 160
Weyssenhoff Wincenty 292
Weyssenhoff Władysław, syn Jana Feliksa 290
Weyssenhoffowa Antonina z Broel-Platerów 290 – 292
Weyssenhoffowa Maria z Ledóchowskich 159
Weyssenhoffowa Marianna z Karnickich 292
Weyssenhoffowa Paulina z Konieczów 290
Weyssenhoffowa Teresa z Rajeckich 159
Weyssenhoffowa Wanda z Lubichskich 159
Weyssenhoffowie (Weyssowie-Weyssenhoffowie), rodzina 159, 160, 290, 292
Weyssenhoffówna Jadwiga zob. Janiszewska Jadwiga

Węclawowicz A. 59, 240, 254
 Węclawowicz Henryk, syn Onufrego sen. 107, 237, 239
 Węclawowicz Henryk, syn Ottona 58
 Węclawowicz Iwon 239
 Węclawowicz Onufry jun., powsta-
 niec 1863 r., Sybirak, syn Onufrego
 sen. 58 - 60
 Węclawowicz Onufry, sen. 58,
 237 - 239
 Węclawowicz Otton, syn Onufrego
 jun. 58
 Węclawowicz Władysław 254
 Węclawowicz Zygmunt, wnuk Onuf-
 rego sen. 237, 239
 Węclawowiczowa Emilia z Jeleńskich
 254
 Węclawowiczowa Filipina z Horwat-
 tów 58, 237, 239
 Węclawowiczowa Irena 239
 Węclawowiczowa Maria z Komarów
 107, 237
 Węclawowiczowa Maria z Węclawo-
 wiczów 237, 239
 Węclawowiczowa Matylda z Pac-Po-
 marnickich 239
 Węclawowiczowa Petronela 239
 Węclawowiczowa Stefania ze Zdzie-
 chowskich 237
 Węclawowiczowie M. Wadwicz, ro-
 dzina 58, 238 - 240
 Węclawowiczowa Maria zob. Węc-
 lawowiczowa Maria
 Węzyk Franciszek, pisarz III
 Whisman de Malines, malarz 314
 Wilmontowska Katarzyna zob. Cho-
 dzkowska Katarzyna
 Wieliczko Aleksander, podstoli staro-
 dubowski 115
 Wieliczko Aleksander Ignacy, sędzia
 grodzki starodubowski 482
 Wieliczko Bolesław, powstaniec 1863 r.
 316
 Wieliczko Ignacy, konfederat barski
 317
 Wieliczko Józef, regent grodzki inflan-
 cki 315
 Wieliczko N. 315
 Wieliczko Samuel, sędzia grodzki 315
 Wieliczko Stanisław, chorąży pow.
 wileńskiego 317
 Wieliczko Teodor 315
 Wieliczkowa Bogumiła z Wieliczkow.
 316, 317
 Wieliczkowa N. z Woronieckich 315
 Wieliczowie B. Syrokotła, rodzina
 315 - 317, 482
 Wieliczowska Adela zob. Medekszy-
 na Adela
 Wieliczowska Bogumiła zob. Wielicz-
 kowa Bogumiła
 Wieniawski Henryk, skrzypek, kom-
 pozytor 34
 Wieniawski Józef, pianista, kompo-
 zytor 34
 Wieniawski Julian (pseud. Jordan),
 pisarz 34
 Wierajska Zofia zob. Gierstoldowa
 Zofia

Więckowicz Franciszek, podwojewo-
 dzie trocki 119
 Więckowiczówna Marianna zob. Wa-
 hłowa Marianna
 Wijuk Wojciech Kojalowiec zob. Ko-
 jalowiec-Wijuk Wojciech
 Wiktor Emanuel, król Włoch 472
 Wilamowicz Michał, miecznik oaz-
 miarski 48
 Wilamowiczowa Anna zob. Abramo-
 wiczowa Anna
 Wilczyński Jan Kazimierz, kolekcjo-
 ner, lekarz, wydawca „Albumu Wi-
 leńskiego” 21, 23, 81, 195, 239, 287,
 346, 405 - 408, 415; il. 591 - 595
 Wilinbachow M. W. 480, 482, 483,
 485, 492, 494
 Winterhalter Franz Xaver 324, 367,
 396
 Winiowska Antonina zob. Komorow-
 ska Antonina
 Winiowski Adam Onufry, drzewo-
 rytznik 87
 Winiowski W. 84
 Winiowieccy (Korybut-Winiowiec-
 cy) B. własnego, rodzina 119, 144,
 228, 269
 Winiowiecka Eugenia, koniuszyna
 koronna 141
 Winiowiecki Jeremi Michał zw. Ja-
 rema, wojewoda ruski 144
 Winiowiecki Michał zob. Michał
 Korybut-Winiowiecki, król Polski
 Witkiewicz Stanisław, malarz, pi-
 sarz, krytyk 97
 Witkiewiczowa Marianna ze Święto-
 rzeckich 90
 Witkowscy h. Nowina, rodzina 491
 Witkowska Emilia z Houwaltów 490
 Witkowska Marianna zob. Hukowa
 Marianna
 Witkowski Arnolf 490
 Witold, wielki książę litewski 29, 248,
 250, 341, 493
 Wittenstein zob. Sayn-Wittenstein-
 Berleburg
 Witulscy, rodzina 219
 Witulska Maria zob. Skinderowa
 Maria
 Witulska Natalia 219
 Witulski Jan 219
 Witulski Antoni, rzeźbiarz 212
 Witzgird Andrzej, marszałek dzmian-
 ski 418
 Witzgirdowa Bogumiła z Jeleńskich
 418
 Witzgirdówna Franciszka zob. Mirska
 Franciszka
 Władysław II Jagiello, król Polski
 292, 344, 346, 404
 Władysław III Wamenczyk, król Pol-
 ski 340
 Władysław IV Waza, król Polski 66,
 404
 Wnuczek N., podądek wileński 372
 Wodzinowski Wincenty, malarz 97
 Wonna Abraham, bp wileński 404
 Wojnarowska Elżbieta z Reppów 12,
 13

Wojnarowski Mikołaj 12, 13
 Wojnicki N., inżynier architekt 81
 Wojnicki Henryk 240
 Wolan Andrzej, polemista kalwiński
 89, 90, 439
 Wolan Jakub 90
 Wolan Jan 90
 Wolan Stanisław 35
 Wolanowa Anna z Putkamerów 90
 Wolanowa Jadwiga z Pakoszów 35
 Wolanowie, rodzina 90, 91
 Wolańska Estella z Janiszewskich
 152, 173
 Wolff Józef 339, 340, 387, 468
 Wolff N., brat Lukrecji 168
 Wolfowie (Lüdingshausen-Wolffo-
 wie) h. własnego, rodzina 167
 Wolfówna Franciszka Lukrecja zob.
 Komorowska Franciszka Lukrecja
 Wolaki Aleksander 95
 Wolaki Mikołaj 457
 Wolaki Stanisław 457
 Wołczasy, rodzina 139, 140
 Wołczaska Irena zob. Kurnatowska
 Irena
 Wołczaska Mieczysławowa z Feldma-
 nów 139
 Wołczaski Mieczysław 139
 Wołkanowska Konstantowa z Godeb-
 skich 219
 Wołkanowska N. zob. Iszgorowa Mi-
 kolajowa
 Wołkanowski Konstanty 219
 Wołk Ignacy, syn Samuela 191
 Wołk Samuel 95, 190 - 192
 Wołkowa Samuelowa z Szukiewi-
 czów 191
 Wołkowie (Laniewscy-Wołkowic-
 e), rodzina 191
 Wołkowa Izabella zob. Kotwiczowa
 Izabella
 Wołkowa Kajemana zob. Żabina Ka-
 jemana
 Wołkowa Weronika zob. Meyszt-
 owiczowa Weronika
 Wołkowa Weronika zob. Milewska
 Weronika
 Wołowicz Andrzej 447
 Wołowicz Jerzy, syn Tadeusza 110, 116
 Wołowicz Kazimierz, mareszka plotel-
 ski 117
 Wołowicz Marian 191
 Wołowicz Mikołaj 447
 Wołowicz Piotr 447
 Wołowicz Tadeusz 110
 Wołowicz Władysław, hecman polny
 litewski, wojewoda wileński 447
 Wołowiczowa Anna z Kozielt-Poklew-
 skich 447
 Wołowiczowa Barbara z Sapieżów
 37, 147, 120
 Wołowiczowa Katarzyna zob. Pacie-
 jowa Katarzyna
 Wołowiczowie B. Bogorya, rodzina
 29, 114, 116, 447
 Wołowiczówna Anna zob. Lopaci-
 ńska Anna
 Wołowiczówna Dorota zob. Abra-
 mowiczowa Dorota

- Wollowiczówna Kunegunda zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Kunegunda
- Wollowiczówna Ludwika zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Ludwika
- Wollowiczówna N., córka Kazimierza zob. Kuncewiczowa Walerianowa
- Wollowiczówna Tekla zob. Paciwa Tekla
- Wollowiczówna Zofia zob. Wasilewska Zofia
- Wolodkowicz Andrzej 266
- Wolodkowicz Józef 190, 267
- Wolodkowiczowa Karolina z Brzostowskich 190
- Wolodkowiczowa Lucja z Tukallów 267
- Wolodkowiczowie, rodzina 76
- Wolowska Brygida zob. Mirska Brygida
- Wolosowska Kazimiera zob. Lopacińska Kazimiera
- Wolosowska Konstancja zob. Mirska Konstancja
- Wolosowski Bohdan 221
- Wolosowski Ignacy, syn Bohdana 221, 448
- Wolosowski Konstanty 223
- Wolnarówna Anna zob. Kociellowa Anna
- Woroniecka N. zob. Wieliczkowa N.
- Worowkin Włodzimierz, generał rosyjski 422
- Wouwerman (Wouwermans) Philips, malarz 336
- Woyna N., mąż Elżbiety 327
- Woyna-Jasieniecka Helena zob. Tyzenhauzowa Helena
- Woynicka Janina 39
- Woynicka Zofia z Karczewskich 37
- Woynilowiczówna Michalina zob. Rymczyńska Michalina
- Woynina Elżbieta zob. Kroszyńska Elżbieta
- Woźnicki, wileńska firma sztukatorska 276
- Wrzomowski Feliks 57, 58
- Wrzeszcz Eugeniusz, malarz 207
- Wybicki Józef, działacz polityczny, publicysta 272
- Wyczółkowski Leon, malarz, grafik 207
- Wyhowski N., właściciel Leonpola 181
- Wyrwicz Karol, pedagog, geograf, jezuita 182
- Wysocka Adelajda z Romerów 12
- Wysocki Alfred 456
- Wyapiński Stanisław, dramatopisarz, poeta, malarz 39, 43, 256
- Wyszotrawkowie, rodzina ■
- Wyszynska Amelia zob. Karczewska Amelia
- Wywiórski Michał, malarz 56
- Zabiello Erazm 205
- Zabiellowa Zofia z Kognowickich 317
- Zabiellówna Anna zob. Tyszkiewiczowa Anna
- Zabiellówna Maria (Marianna) zob. Platerowa (Broel-Platerowa) Maria (Marianna)
- Zabiellówna Marianna zob. Kowalewska Marianna
- Zabokżyński zob. Komarowie
- Zabrzeziński zob. Komarowie
- Zabrzeziński, rodzina 148, 192
- Zabrzezińska Anna zob. Jundziłłowa Anna
- Zabrzeziński Stanisław, starosta żmudzki 192
- Zacharewicz Zbigniew 494
- Zachwatowicz N., powstaniec 1863 r. 19
- Zachwatowiczowa N. z Berdowskich 19
- Zachwatowiczowie, rodzina ■
- Zakrzewska ■. zob. Pac-Pomarańska Bronisława
- Zalescy (Lubicz-Zalescy) h. Lubicz, rodzina 432
- Zaleska Anna zob. Kostrowicka Anna
- Zaleska Maria zob. Kostrowicka Maria
- Zaleska N. zob. Kostrowicka Samuelowa jun.
- Zaleska Lubicz Michalina zob. Kosakowska Michalina
- Zaleski, instruktor ogrodowy 239
- Zaleski, marszałek szlachty 483
- Zaleski Władysław Michał, patriarcha, arcybp 247, 430
- Zalewski, warszawska firma meblowa 336
- Zaluscy ■. Junosza, rodzina 450
- Zaluska Amelia z Oginski 453
- Zaluska Jadwiga Teresa zob. Oginska Jadwiga Teresa
- Zamoyscy ■. Jelita, rodzina 191
- Zamoyska Maria zob. Drucka-Lubecka Maria
- Zampieri Domenico zob. Domenichino
- Zan Abdon ■
- Zan Tomasz jun., syn Abdona 82
- Zan Tomasz sen., poeta 34, 78, 82, 206
- Zanowa Brygida ze Świętorzeckich 205, 206
- Zanowa Teresa z Dowgiałłów 82
- Zanowie, rodzina 82
- Zaslawscy, książęta 346
- Zawacki (Zawadzki?) Abraham, właściciel Waki 393
- Zawierski-Stetkiewicz Bohdan zob. Stetkiewicz Bohdan
- Zawisza Krzysztof, wojewoda miński, starosta kurkiewski 179
- Zawiszanka Barbara zob. Radziwiłłowa Barbara
- Zawiszowie h. Łabędź, rodzina 360, 473
- Zawiszyna Teresa z Tyszkiewiczów 179
- Zbarascy, rodzina 110, 159
- Zbijewska Krystyna zob. Komorowska Krystyna
- Zborowski Samuel, rotmistrz królewski 345
- Zdziechowaka Stefania zob. Węclawowiczowa Stefania
- Zebrzydowska Anna Zofia z Zenowiczów, 1^a v. Radziwiłłowa 310, 493
- Zebrzydowski Franciszek Florian, kasztelan lubelski 310, 493
- Zen, protoplasta rodu Zenowiczów, syn Despot 493
- Zender Julian 193
- Zenowicz Bogusław, kasztelan połocki, syn Krzysztofa 310, 493
- Zenowicz Jan jun., syn Jana sen. 310, 461
- Zenowicz Jan sen. 461
- Zenowicz Jerzy, namiesnik smoleński, marszałek hospodarski 310, 461, 493
- Zenowicz Jerzy Jan, sędzia ziemski wileński 310, 311
- Zenowicz Krzysztof, wojewoda brzesko-litewski, wnuk Jerzego 493
- Zenowicz Krzysztof, wojewoda miński 368
- Zenowicz Michał 310
- Zenowicz Mikołaj 310
- Zenowiczowa Jerzowa z Ościków (Ostyków) 493
- Zenowiczowa Konstancja z Syruców 310
- Zenowiczowa Zuzanna z Przeczdzickich 368
- Zenowiczowie (Despot-, Deszpót-Zenowiczowie, Zienowiczowie) h. własnego, rodzina 75, 174, 209, 310, 312, 315, 360, 492
- Zenowiczówna Anna Zofia zob. Zebrzydowska Anna Zofia
- Zenowiczówna Apolonja zob. Biegańska Apolonja
- Zenowiczówna Dorota zob. Szorcowa Dorota
- Zenowiczówna Teresa zob. Pakoszowa Teresa
- Zenowiczówna Teresa zob. Sulistrowska Teresa
- Zenowiczówna Zofia zob. Kielpazyna Zofia
- Zenowiczówna Zofia zob. Sapietyna Zofia
- Zgierski Mikołaj, pralat wileński, bp smoleński 181
- Zichy Mihály (Michael), malarz 436
- Zielińska Zofia 483
- Ziemacka Helena zob. Wagnerowa Helena
- Zienkiewicz Hieronim 191
- Zienkiewiczowa Barbara z Sulistrowskich 191
- Zienowiczowie zob. Zenowiczowie
- Zimmermann, architekt ■
- Zubek Jan 289
- Zubkova Antonina z Wendorffów 289
- Zubovs Vladimirus 116
- Zug Szymon Bogumił, architekt 127
- Zyberk Józef, wojewoda inflancki 426

Zyberk-Platerowie zob. Plater-Zyberkowie
 Zyberkówna Barbara zob. Kossakowska Barbara
 Zyberkówna Barbara zob. Tyzenhauzowa Barbara
 Zyberkówna N. zob. Borchowa N., podkancierzyna 426
 Zygmunt I Stary, król Polski 95, 192, 228, 298, 434, 486
 Zygmunt II August, król Polski 84, 95, 106, 151, 173, 178, 319, 346, 434
 Zygmunt III Waza, król Polski 66, 95, 159, 173, 257
 Zygmunt Kiejsztowicz, wielki książę litewski 416
 Zyndram-Kościałkowski zob. Kościałkowski
 Zaba Antoni, syn Ignacego 117, 118
 Zaba Hieronim, starosta kosański 117
 Zaba Ignacy, syn Hieronima 117
 Zaba Tadeusz, wojewoda połocki 91, 209

Zabianka Cecylia zob. Marcinkiewiczowa Cecylia
 Zabianka Eleonora zob. Drucka-Lubecka Eleonora
 Zabianka Felicjana zob. Czechowiczowa Felicjana
 Zabianka Hanna zob. Krzywcowia Hanna
 Zabianka Katarzyna zob. Strutyńska Katarzyna
 Zabianka Olimpija zob. Korsakowa Olimpija
 Zabina Kajetana z Wołków 117
 Zabina Ludwika z Kiełpszów 209
 Zabińscy, rodzina ■
 Zabowie h. Kościecha odm., rodzina 50, 91, 95, 469; zob. też Marcinkiewiczowie-Zabowie
 Zagallo N., marszałek 345
 Zebrowscy, rodzina 359, 450
 Zebrowska Maria 455
 Zebrowska Zofia ze Świrskich 359
 Zebrowski Andrzej 359, 360
 Zebrowski Jerzy 359
 Zebrowski Tomasz, architekt 110, 187

Zeligowski Edward (pseud. Antoni Sowa), poeta 34
 Zemianka Angela zob. Pacowa Angela
 Zemianka Anna, córka Jerzego Wawrzynica 461
 Zemła Jerzy Wawrzyniec ■ Tenczyńska 461
 Zemła Marcjan, podkomorzy ożmianicki, syn Jerzego Wawrzynica 461
 Żmurko Franciszek, malarz 97
 Zachowski J., malarz wileński 256
 Żółtowska Helena zob. Rudomina-Dusińska Helena
 Żółtowska Janina z Puttkamerów 47, 106, 185, 187
 Żurawscy (Huk-Zurawscy) h. Sas, rodzina 491
 Żychliński Teodor, genealog, dziennikarz 12, 13, 95, 103, 122, 315, 327, 339, 361, 370, 371, 418, 422, 450, 472, 483
 Żydowiczówna Marianna zob. Studnicka Marianna, Gizbert

Indeks miejscowości

Kursywą wyróżniono nazwy miejscowości odwołanych w osobnych hasłach

Abele 9, 10; il. 1, 2
 Achramowce zob. Belmont
 Aleksandrów 354
 Aleksandrynow 158
 Aleksynów 139
 Ambrożyski 98
 Anetów 121
 Annodwór 158
 Antokol 70, 423, 424
 Antonisz (Antonisz) 10-12; il. 3
 Antusów 12, 13; il. 4, 5
 Antwerpia 314
 Arkadia 455
 Aubusson 24, 53, 126, 278
 Augustówek 197
 Augustynów 171
 Awizowo 252
 Baczówce 219
 Bajkowszczyzna 333
 Bakowice 310
 Bakrzy 254
 Banilewszczyzna 47
 Baranówka 24, 101, 148, 345
 Barnaul 60
 Barów Wielki zob. Wielki Barów
 Baraniszki 419
 Bejsagola 106, 107, 296, 330
 Belmont (Achramowce, Dwór Olgierdowiczyszczyna) 14-18, 257, 258, 487; il. 6-10
 Bendery 401
 Berdówka 19, 20; il. 11, 12
 Berdyczów 473, 476
 Berezweż 56
 Berlin 127, 325

Bezdan 181
 Będry 119
 Biała Podlaska ■
 Biała Waka zob. Waka Biała
 Białystok 78
 Bideryszki 360
 Bienia 29-35, 110; il. 35-42
 Bieniuny 35-37, 43; il. 43, 44
 Biezaniki 225
 Bihuski 228
 Bingen 314
 Birze 318, 434, 436
 Biskupiec 473
 Bitowiany 98
 Błagodać zob. Włzunki
 Błudowo 148
 Bobryk 98
 Bobryszki 70
 Boczeków 481, 482; il. 704
 Bohdanuski 10, 12
 Bohdanów 37-45; il. 45-64
 Bohdanów, folwark Międzyrzecz 2■
 Bohin 14, 15, 17
 Bojaryszki 196
 Bolcienki 45-47, 106, 289; il. 65
 Bolków 197-198
 Bolpiany ■
 Boltup 47-50, 440, 441, 445; il. 66-69
 Bortie 162
 Borkowszczyzna 248
 Borki 148
 Borkuski (Platerowo) 50-53; il. 70-76
 Brasław 176
 Bratoniż 421

Brwinów 434
 Brzostowica Wielka 424
 Buchara ■
 Buczac 24
 Budław 53-56, 177; il. 77-79
 Bujwidze 56-58; il. 80, 81
 Burbiński 58-60, 238; il. 82
 Butrymańce 327, 329
 Bysurampol 179
 Carukie Siolo 351
 Cerkliszki 60-69, 192, 193, 280; il. 83-99
 Chalcz 62
 Chojnu 253
 Chrapaszew 110
 Chrzemiszki (Krzyszcziszki, Krzycciszki) 69, 70; il. 100
 Czabiszki (Zakliszki) 70-72, 297; il. 101-103
 Czadosy 106, 107, 306
 Czarna 248
 Czarna Waka zob. Waka Czarna
 Czarny Ostrów 494
 Czechy, folwark 388
 Czekanowiec 253
 Czerny 221
 Czertony Dwór 72-75, 188, 248, 404; il. 104-106
 Czetwierc 333
 Czwylowice zob. Leonpol nad Dźwiną
 Czyżyski 30
 Cmielów 367
 Dagda 14
 Daniszewo 86

- Dargieliszki 491
 Daugieliszki 228
 Davos 394
 Dąbrówka zob. *Migdyżycze*
 Dąbrowica na Wołyniu 14, 16
 Dembina 10
 Derby zob. *Zalesie*
 Dobrowolny 70, 75–80 440; il. 107–109
 Dokazyce 479, 480; il. 702
 Doliny 348, 249
 Dolny Poniemun zob. *Poniemun Dolny*
 Domasze 479
 Dorpat III, 163
 Douboryszki 253
 Dawbuciszki 104
 Dowgialiszki 341, 346
 Dowgierdziszki 10
 Dowspada 337
 Drezno 134, 363, 272
 Druja 181, 183, 223, 447
 Drywaty 181
 Dubniki 30, 80–82, 418, 434; il. 110
 Dudzice 460
 Dukazy 82–84; il. 111–113
 Dunajczyce 253
 Dumowice 84–86, 151, 152; il. 114–118
 Dusiaty 12, 121
 Dwór Olgierdowiczyna zob. *Belmont*
 Dynenburg 15, 68, 233, 417, 487
 Dziadkowce 219
 Dziadzin 181
 Dziewaltów 340, 423, 424
 Dziewieniszki 95
 Dziwnica 86, 87; il. 119
 Dziwiszki 228
 Dziwra 269
 Dziwisk 416
 Fatyn 483
 Felicjampol 418
 Florencja 197, 345
 Fontainebleau 431
 Gacany 87–89; il. 120–122
 Gaj 157
 Gajówka koło Działdowa 337
 Gdańsk 106, 114, 143, 147, 212, 245, 430
 Genewa 134
 Giedejki 375
 Giejstuny (*Kiejstuny*) 89–91; il. 123, 124
 Gielgudyszki Wysokie 70
 Giełwany 50, 51, 91–95, 340; il. 125–131
 Gieranony 95–98, 191; il. 132, 133
 Gieremia 491
 Gikany 318
 Gliniszki 98–103; il. 134–139
 Głębokie 56, 447, 493
 Gojcziszki 103–106, 289; il. 142–146
 Goraj 148
 Goreckowiczyna 35, 37
 Górny Poniemun zob. *Poniemun Górny*
 Granopol 10
 Grawenburg 12
 Grawiec 424
 Grodno III, 72, 141, 224, 337
 Grunwald 228, 344, 401
 Gudelki 348
 Harlem 336
 Hajkowiczyna 228
 Hanużyski 106–109, 296, 306; il. 147–151
 Hamata 30, 109–116, 142, 450; il. 152–164
 Heidelberg 348
 Helenów 290
 Holizany 90, 116–119, 120, 219, 492; il. 165–172, 713
 Holdow 119, 120, 141; il. 173, 174
 Holobowiczyna 37, 38, 120, 121; il. 175, 176
 Holobin 345
 Holomyśl koło Piotrkowa 448
 Holonety 121, 122; il. 177
 Holotowiczyna 12
 Holynka 289
 Horodczno 139
 Horodno 122–139, 327, 476; il. 178–208
 Horodyszczne 337
 Horodziłów 30, 110
 Horodski 139–141; il. 209, 210
 Hościłkowce 225
 Hrozowo 50
 Hrycow 206
 Hubin 483
 Huta 468
 Ihumenów 75
 Ikaż 447
 Ilija 57
 Indura 434
 Istanbul zob. *Stambul*
 Iszczolno 20, 119, 120, 141–148, 231; il. 211–216
 Iwieniec 488
 Izabelin 450
 Jabłonna koło Warszawy 138, 327
 Jacowicze 327
 Jachimowiczyna 148–150; il. 217–219
 Jakubów 150, 151; il. 220, 221
 Janina 344
 Janowicze 206
 Janów 196
 Januszew 280
 Jasieniec 229
 Janimowicze 151, 152; il. 222
 Jaszany 152–157, 275; il. 223–229
 Jawarów 78
 Jazno 30
 Jazów 388
 Jerozolima 423
 Jezioro koło Grodna 238
 Jeczno 337
 Jodagawiszki 299
 Jody 157–159; il. 230–233
 Judycyn 158
 Jutynty 159, 160; il. 234
 Kaliny 176
 Kalwaria Wileńska 416
 Kamień 360, 482, 483; il. 705
 Kamionka 158
 Kamionka koło Dżiny 483, 484; il. 706
 Karolinka 160, 161, 420; il. 235, 236
 Kary 487
 Kazimierzowo 468
 Kiejdany 317
 Kiejstuny zob. *Giejstuny*
 Kiejżany 196
 Kijów 315, 326, 483
 Kiewca 161, 162, 461, 468; il. 237
 Klimów 139
 Kochany 161
 Kocin 116
 Kojuny 181, 185
 Kolno 229
 Komaje 339, 420, 422
 Komarówce 98
 Komarów 317
 Kompul 299
 Kondraciszki zob. *Zemłotaw*
 Konstantynopol zob. *Stambul*
 Kotwaliszki 468
 Korzec 24, 325, 370
 Kosiejak 253
 Kossakowiczyna zob. *Worniany*
 Koscimow 162–167, 271; il. 238–242
 Kowalaki 419
 Kowale 163
 Kowaluszki 167–180, 298, 318, 319; il. 243–247
 Kowno 11, 37, 170, 316, 329, 333, 354, 423, 432, 454
 Kozaczyna 486, 487
 Kozłowiec 98
 Kozłówek 209
 Kołłiszki Male 171; il. 248
 Kraków 82, 120, 195, 344, 346, 367, 371, 445, 486
 Kraków-Wawel 68, 207, 344
 Krasnojarsk 60
 Krasnany 151, 171–173; il. 249–252
 Krewno 10, 11
 Krewo 90
 Królewiec 254
 Kryciewicz 174–176; il. 253–256
 Krykały 176–178; il. 257–260
 Krzczoniszki zob. *Chrzczoniszki*
 Krzemieniec 78
 Krzeczawice 84, 124
 Krzyemiszki zob. *Chrzczoniszki*
 Kuczki 208
 Kuczuki 148
 Kurkle 178–181, 292; il. 261, 262
 Kurkliszki 10
 Kurmen 168, 318
 Kurytycz zob. *Petryków-Kurytycz*
 Kuże 329
 Kwetki 318
 Lachowicze 424
 Landwarów (*Pietuchowo*) 393
 Lebidzew 205
 Lebidka 228

Leonkowicze 447
 Leonpol nad Dźwiną (*Czuryłowicze*) 181–188, 223; *il.* 263–271
 Leonpol nad Świętą 188–190, 340; *il.* 272–274
 Lepel 482
 Lepie 161
 Leuven (*Louvain*) 327
 Libawa 41
 Lida 141, 152, 224, 346, 347
 Likana 422
 Lince 14
 Lipiczno 434
 Lipnisk 95
 Lipsk 57, 82
 Liptów 317
 Litzków 420
 Litwa 485–489; *il.* 708, 709
 Londyn 288, 353, 446, 480
 Louvain zob. *Leuven*
 Luban 148
 Lubcz 191
 Lwów 95, 468

 Labudzie 388
 Ławków 70
 Łazduny 190, 191; *il.* 275
 Łazienki zob. *Warszawa – Łazienki*
 Łódź 14
 Łogowicze 191, 192, 418
 Łokiany 340
 Łopacin 157
 Łowczyńskie Widze zob. *Widze Łowczyńskie*
 Łódź 280
 Łuczaj 60, 192–194, 310, 450; *il.* 276–278
 Łuczyce 253
 Łukinia 194–196; *il.* 279
 Łukonie 196, 197; *il.* 280
 Łuków 352
 Łutany 148
 Łyntupy 197–203, 339; *il.* 281–295

 Macerwice 35
 Maciuny 329
 Maćkowce 203–205, 358; *il.* 296–298
 Malinowiczyszczyna 148, 205–209; *il.* 299–302
 Mała Kosiłszki zob. *Kosiłszki Mała*
 Mała Soleczniki zob. *Soleczniki Mała*
 Mały Możejko zob. *Możejko Mały*
 Mariniński 228
 Marikowicze 209–211; *il.* 303, 304
 Marciniszki 426
 Maszkarice 318
 Mayence 57
 Mazurki 337
 Mediolan 412
 Meikszty, Mokszty zob. *Meysary*
 Memel zob. *Niemieł*
 Mentona 248
 Merecz zob. *Puzłow*
 Merecz-Ościukowiczyszczyna 374
 Mereszczany 98
 Meysary (*Meikszty, Mokszty*) 95, 211–217, 417; *il.* 305–317
 Miedziol Stary 217, 218, 339, 388; *il.* 318

Michaliszki 56, 218, 388; *il.* 319
 Michałowiczyszczyna 219–221; *il.* 320–323
 Miedziny 290
 Mielance 424
 Międzyrzec nad Wisłą (*Dąbrowica*) 221–224; *il.* 324–330
 Międzyrzec Podlaski 394
 Mikuliczów 486
 Milcz 434
 Mińsk 44, 56, 289
 Miramare koło Triestu 211, 428
 Miśnia 170, 459
 Mirawa 15
 Młynów 341, 473
 Molodetchno 30, 35, 110, 116, 224, 376, 450
 Monachium 95, 97, 418
 Moskwa 18, 240, 257, 267, 401, 479, 480, 492
 Moszny 424
 Możejko Mały 163, 224–228, 231; *il.* 331–336
 Możejko Wielki 141, 228–231; *il.* 337–340
 Murmen 168
 Murowana Oszmiana zob. *Oszmiana Murowana*
 Mułniki 231–233; *il.* 341–343

 Nadbrzeż 75, 76
 Naliboki 384
 Narawczata 41, 44
 Narkuski 329
 Narmojnie 233–237; *il.* 344–348
 Naruny 237–240; *il.* 349, 350
 Neapol 118, 412
 Nidoki 240–247; *il.* 351–361
 Niegucie 424
 Niehrynów 327, 329
 Niemenczyn 72, 404
 Niemieł (*Memel*) 248–252; *il.* 362–366
 Niemirów 404, 408
 Niestaniszki 75
 Nieśwież 187, 408, 410, 412, 413, 423, 493
 Nowe Rakłuszki zob. *Rakłuszki*
 Nowogródek 347
 Nowokunce 327
 Nowomalin 341
 Nowopol 75, 76
 Nowosiady 119
 Nowosiółki 252, 253; *il.* 367
 Nowy Jork 367

 Obab 456
 Oborki 450
 Oknista 253, 254; *il.* 368
 Olenkowce 224
 Oleszewicze 107
 Olgiardów 16
 Olkieniki 66
 Oliszew 76, 254–257; *il.* 369–372
 Onikszty 58, 60
 Opole 14, 15, 257–260; *il.* 373–376
 Orawa 317
 Orenburg 139
 Ormiany 260–262, 434; *il.* 377–380

Orza 493
 Orwistów 316
 Ostrowiec 72
 Ostrów 310
 Oszmiana 37, 254, 461
 Oszmiana Murowana 373–375
 Ościukowicze 262–267; *il.* 381–386
 Ościukowiczyszczyna zob. *Merecz-Ościukowiczyszczyna*
 Oświę 14
 Oświęcim 98, 470, 473
 Owanta 267–269; *il.* 387–389
 Owile 447
 Ozierec 54

 Palestyna, solwark 388
 Papiernia 142, 163, 166, 269–271; *il.* 390
 Paryż 53, 62, 69, 97, 123, 167, 238, 250, 308, 313, 329, 363, 396, 408, 410, 464, 467
 Paryż-Wersal 138, 345
 Paulinów 158
 Pawłów (*Merecz*) 65, 271–280; *il.* 391–408
 Pekałów 473
 Peterhof 16
 Petersburg 18, 60, 80, 81, 141, 152, 224, 243, 336, 344, 351, 352, 371, 412, 456, 480
 Petryków 229
 Petryków-Kurytycze 341
 Piaseczna koło Pińska 419, 420
 Piatigorsk 71
 Pielcka 333
 Piemany 280–287; *il.* 409–430
 Pietuchowo zob. *Landwarów*
 Pikiłszki 287, 288; *il.* 431
 Pirogiszki 298
 Planta 229
 Platerowa zob. *Borkowski*
 Plotele 273
 Ptungiany 450
 Pobajwiany 119
 Pobójsk 345
 Podbierze 304
 Podbórz 327
 Podnereczany 98
 Podoceryszki 288–290; *il.* 432
 Podwiliszki 69
 Podziłnie 448
 Podziłwa 421
 Pogorela 121, 122
 Pohost 209
 Pojańcza 158
 Pojańskie 211
 Pokorszew 76, 79
 Pokrowe 290–292; *il.* 433, 434
 Pokrowsk 11
 Polany 371
 Polep (*Polepie*) 292–295; *il.* 435–437
 Polesie 448
 Polawen 106, 107, 109, 296, 297, 330, 333; *il.* 438, 439
 Polaga 404
 Polock 84, 141, 224, 267
 Poloczany 148
 Polutele 340

- Pomurze* 297, 298; il. 440
Ponary 170
Poniewież 298 - 306, 357, 358; il. 441 - 450
Poniewież nad Niemnem 107, 290, 306 - 310; il. 451 - 456
Poniewież Dolny 233
Poniewież Górny 233
Poniewież 233, 258
Poprawiszki 424
Porwica 318
Porzyk 423
Postawy 310 - 315, 320, 322, 324, 355; il. 457 - 461
Pozzulin 433
Puszczyca 315 - 317; il. 462, 463
Powiercie koło Poniewieży 233
Poweseje 11, 11
Poznań 190
Pólstoki 327
Pręce 142
Proszcz 316
Przewoź 123
Psków 344
Pulma 14
Pulawy 79, 455
Puszczyca koło Wilna 30
Pyszno 484, 485; il. 707

Raczków 348
Radłowy 317 - 319; il. 464, 465
Rafalów 158
Rahinów 110
Rajce 159
Rakiszki 176, 315, 319 - 327, 355; il. 466 - 476
Rakiszki (Nowe i Stare) 327 - 330; il. 477 - 480
Raków 376
Ratowty 340
Ravensbrück 11
Rawiszki 318
Reginów 120
Reinstein 344
Retów 269, 450
Rogów 10, 106, 107, 296, 330 - 333; il. 481 - 485
Romaniszki 333 - 337; il. 486 - 492
Rozalin 180
Równopol 48
Różanka 337 - 339, 461; il. 493, 494
Rubieżewice 485, 488
Rudomino 248, 251
Rukle 196
Rukojnie 272
Rusyl 341
Ruta 329
Rybiniszki w Inflantach 160
Ryga 52, 78, 299, 377, 393
Rymowice 37
Rymaszki 290
Rzym 36, 62, 78, 95, 122, 167, 197, 272, 315, 412, 469
Rzym-Watykan 165, 167

Saint-Cyr 163
Sakowski, folwark 434
Salaty 107
San Remo 11

Saria 181, 185, 187
Saraceni 339, 340; il. 495
Sèvres 76, 101, 197, 239, 370
Sewastopol 207
Siekirowce 219
Siekieryszki 47
Sienki 82, 122, 269, 340 - 346; il. 496 - 499
Skomany 424
Skorubczany 98
Skrzybowce 224
Skrzynia 75
Słobodka zob. Szumsk
Sluck 24, 56, 84, 176, 345, 352, 358
Smoleńsk 66, 69
Smorgon 75, 492 - 494; il. 714
Smyrna 337
Snów 378, 481
Sokolenszczyzna 347, 348
Soleczniki Małe 346, 347, 473; il. 500
Soleczniki Wielkie 152, 273, 346, 347 - 353; il. 501 - 507
Solohubiszki 12
Soły 89, 240, 320, 353 - 358; il. 508 - 516
Soroki 176
Sporuny 447
Stajki 203, 358, 359; il. 517, 518
Stambul (Istanbul, Konstantynopol) 176, 273
Stanisławowo 158
Stanisławów 60, 67, 69
Stanków 252
Stare Rakiszki zob. Rakiszki
Starobielsk 487
Stary Miadzioł zob. Miadzioł Stary
Starzyca 75
Starzynki 209
Stefaniszki 329
Stępy 139
Stępniszki 10, 11
Stolzenfeld 344
Stracza 359 - 361; il. 519, 520
Strasburg 327
Straupit 327
Strzałkowszczyzna 47
Suchawola 473
Suderwa 310
Suwejniszki 318
Swojatyce 422
Sylwestrowszczyzna zob. Wormiany
Synfany 376
Szafłary 318
Szajkany 361 - 364; il. 521 - 525
Szatejki 447
Szaty 317
Szczolno 174
Szczorse 455
Szczuczyn 141, 166, 365 - 367; il. 526, 527
Szemetowszczyzna 367 - 371, 421; il. 528 - 531
Sztekisznia 299
Szpile 225
Sztokholm 310
Szumieniełszki 228
Szumsk (Słobodka) 142, 371 - 373, 460; il. 532 - 535
Szwajcary 248

Szwecja 419, 420
Szyble 70 - 72
Szyrwiny 318

Smilowicz 480, 481; 703
Świadość 354
Świątniki 288
Świątynia 75, 288
Świątorek 253
Świnice 473
Świr 197, 198, 330, 359
Świrany 339

Taboryzki 373 - 376; il. 536 - 540
Tadulin 110, 450
Tarnów, folwark 160
Tatars 376, 377; il. 541
Tobolsk 60, 139
Tomsk 263
Torguny 479
Tosny 95, 240, 340, 355, 377 - 387; il. 542 - 569
Trafalgar 390
Troki 393
Trokiniki 339
Troupic 280
Trynopol 416
Tulenmujza 14
Turgiele 275
Turły 387 - 391; il. 570 - 573
Turzec 229

Uciana 340, 391, 392; il. 574, 575
Ufa 483
Ukle 448
Urbaniszki 354
Uroda 482
Urzech 87
Usol 253
Usów 50
Ustug Wielki koło Archangielska 195
Usza 205
Uzacz 50
Uzalmujze 447

Waka 393 - 404, 434, 436, 437, 439; il. 576 - 590
Waka Biała 20 - 28, 209, 260, 262, 278; il. 13 - 34
Waka Czarna 98
Warszawa 12, 18, 41, 42, 56, 68, 69, 71, 72, 78, 90, 97, 133, 138, 139, 141, 148, 152, 158, 163, 176, 186, 219, 224, 240, 253, 267, 280, 292, 305, 315, 317, 336, 337, 352, 354, 355, 359, 371, 387, 388, 403, 416, 430, 432, 438, 445, 473, 486
Warszawa-Lazienki 390, 394 - 396, 464
Warszawa-Wilanów 124, 126
Wasiliszki 141, 166
Waszkieniki 48
Watykan zob. Rzym-Watykan
Wawel zob. Kraków-Wawel
Wenecja 81, 87, 210, 212, 250, 254, 314, 366, 390, 426
Werki 404 - 416; il. 591 - 606b
Weronia 95
Wersal zob. Paryż-Wersal

- Wiałbutów** 48, 375
Wiatka 106, 207
Widze 81, 352
Widze Łowczyńskie 416–418; *il.* 607, 608
Wiedch 39, 60, 64, 78, 95, 163, 164, 166, 167, 181, 186, 270, 325, 327, 334, 345, 371, 384, 467
Wielick 315
Wielka Brzostowica zob. *Brzostowica Wielka*
Wielki Bór 418, 419; *il.* 609
Wielki Możejów zob. *Możejów Wielki*
Wielki Uściąg zob. *Uściąg Wielki*
Wielkie Solęczniki zob. *Solęczniki Wielkie*
Wieprze 419, 420; *il.* 610, 611
Wierchorurie 263
Wiszczwiany 489–491; *il.* 710–712
Wiewiórka 163
Wilanów zob. *Warszawa-Wilanów*
Wilejka 254
Wilkostraki 253
Wilno 10–12, 14, 16, 20, 35, 37–40, 45–47, 53, 56, 57, 68, 70, 71, 78, 82, 84, 95, 97, 98, 105–107, 120, 126, 137, 138, 152, 155, 159, 162, 170, 185, 186, 190, 196–198, 200, 212, 218, 219, 227, 240, 248, 251, 256, 257, 272, 276, 277, 280, 287–289, 305, 314, 333, 337, 344, 346–348, 352, 354, 355, 358, 359, 363–365, 377, 386, 389, 390, 393, 394, 403–405, 407, 408, 410, 413, 416, 420–422, 433, 437, 440, 445, 451, 468, 469, 483, 487
Wilkomierz 236, 319
Wismie 40, 161, 420–422; *il.* 612
Winiowiec 159
Witebsk 482
Witunki (Blagodać) 422
Wituny 422, 423; *il.* 613, 614
Wojnany 38
Wojstów 494
Wojtkuny 424
Wojtkuszki 419, 423–434; *il.* 615–623
Wolkiszki 329
Wolżyn 37, 45, 260, 262, 393, 394, 403, 434–439; *il.* 624–634
Worniany (Kosakowszczyzna, Syhoer-sromuszczyzna) 48, 339, 439–446; *il.* 635–644
Woroncz 10, 352
Worończa 140
Wrocław 473
Wysokie Gielgudyszki zob. *Gielgudyszki Wysokie*
Wysokie Litewskie 337
Wysokowszczyzna 205, 208
Zabłocie 75, 110, 123, 446, 447; *il.* 645
Zaciemnie 358
Zajdów 447–450; *il.* 646–650
Zalesie (Derby) 112, 181, 192, 450–455, 468, 494, 495; *il.* 651–661, 715
Zamotze 486
Zamość na Białorusi 75
Zareście 198
Zarzeczany 161, 162
Zasław 346
Zaświerz 199
Zausze 495, 496; *il.* 716–718
Zawierz 447, 456–461; *il.* 662–668
Zbyszów 423
Zdzięcioł 473, 475
Zokliszki zob. *Czabiszki*
Zubki koło Klecka 289
Zypie 348
Żary 483
Żejmy 426
Żemłostaw (Kondraciszki) 162, 394, 416, 461–469; *il.* 669–686
Żołudek 141, 147, 469–473; *il.* 687–693
Żukowaszczyzna 191
Żuprany 252
Żydomla 72
Żyrmuny 127, 473–476; *il.* 694–701
Żytomierz 160
Żywiec 318

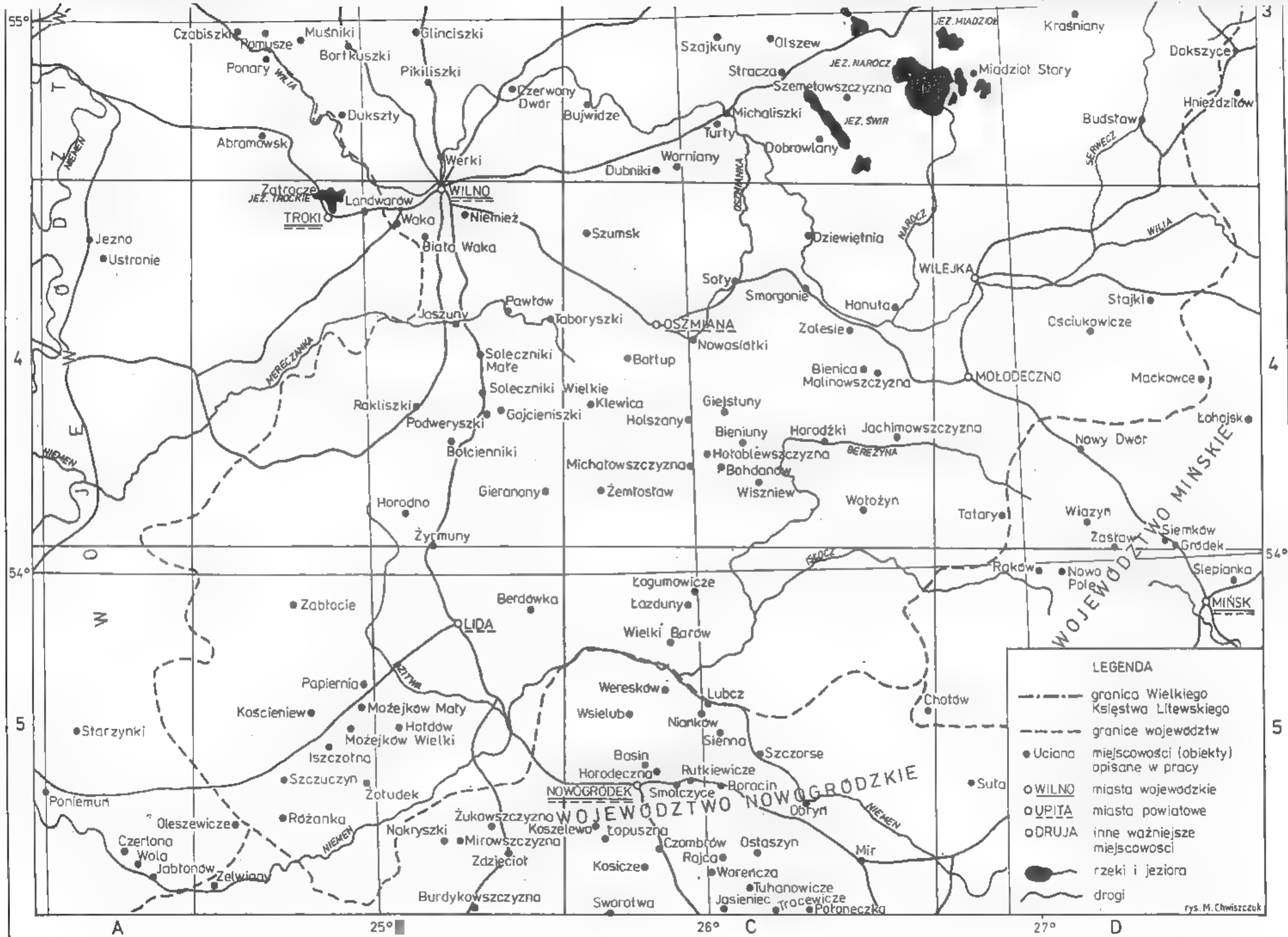
Mapy

mapa szczegółowa:
województwo wileńskie

mapa ogólna:
dawne kresy wschodnie
Rzeczypospolitej

objaśnienia do mapy
szczegółowej

indeks miejscowości
(obiektów)





Objaśnienia do mapy szczegółowej (źródła i materiały)

1. Podstawowy problem, jaki wyłonił się przy opracowywaniu koncepcji mapy, to skala w jakiej można byłoby uzyskać w mapie czytelny obraz rozmieszczenia miejscowości (obiektów) opisanych w pracy R. Aftanazego. Wstępna analiza przestrzennego układu tych miejscowości ujawniła szczególne ich zagęszczenie w niektórych rejonach, co wskazywało, że optymalna będzie skala około 1 : 1 000 000. W ślad za tym pojawił się problem doboru odpowiedniego podkładu mapowego, obejmującego wschodnie i północne terytoria Rzeczypospolitej w granicach przedrobokowych, podkładu zawierającego możliwie bogatą treść uśrednioną i nie odbiegającą zbyt daleko od przyjętej skali. Przegląd zbiorów kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Wrocławiu, Biblioteki Ossolińskiego oraz Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego nie dał w tym względzie zadowalającego wyniku. Dopiero dzięki uprzejmości doc. dr. Leona Sawickiego uzyskano, z jego prywatnych zbiorów, układową mapę w skali 1 : 750 000, wykonaną w Instytucie Kartograficznym w Wiedniu, najprawdopodobniej wkrótce po użaleniu granic II Rzeczypospolitej (mapa nie posiada daty wydania). Jej pełna nazwa: „Wielka Mapa Rzeczypospolitej Polskiej”. Nomenklaturę opracował dr Adam Tomaszewski, uzupełnił ks. dr Stanisław Kozierowski - Łwów i Warszawa. Nakład i własność Księgarni Polskiej Bernarda Poloniewskiego, New-York - The Polish Book Importing Co. Inc. Diapozytyw tej mapy, wykonany w Oddziale Wrocławskim Państwowych Wydawnictw Kartograficznych pozwolił na uzyskanie kopii służącej jako podkład do opracowywanej mapy.

2. Uzyskany podkład wymagał pewnych przerobek i uzupełnień. Długość geograficzna w siatce współrzędnych oryginału mapy liczona była od Ferro. Dokonano więc przeliczenia i wyrysowano południki liczone od Greenwich. Jednocześnie centralny południk mapy, przebiegający w okolicach Wiednia, przesunięto na wschód, ustalając go na 24 długości wschodniej od Greenwich (przebiega przez Łwów). Wyrysowano granice województw według stanu sprzed 1772 r.

Ustalenie przebiegu granic było kolejnym zagadnieniem nastrożającym szereg wątpliwości z uwagi na występującą rozbieżność. „Mapa Polski za panowania Stanisława Augusta - w roku 1772” wydana nakładem A. Orgelbranda (Warszawa - 1849 r.), na której w znacznym stopniu opierał się Autor dzieła R. Aftanazy, zawiera granice województw o przebiegu niekiedy znacznie różniącym się od podawanych we współczesnych opracowaniach historycznych. Jednocześnie skala tej mapy (1 : 3 000 000) nawet po trzykrotnym powiększeniu nie pozwala na precyzyjne przeniesienie granic na mapę podkładową. W rezultacie przebieg granic województw oparto na mapie Zbigniewa Rzepy „Polska w okresie rozbiorów”, skala 1 : 1 000 000, wyd. PPWK, Warszawa 1972 oraz na mapie Stanisława Litaka „Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 r.”, skala 1 : 800 000, wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - Lublin 1979.

Autor dzieła uwzględnił w swoim opracowaniu podział województwa ruskiego na poszczególne ziemie (Chełmską, Sanocką, Przemyską, Lwowską i Halicką). W związku z tym na mapę podkładową włączono również granice tych ziem, opierając się na mapach opracowanych przez Wandę Lewandowską: „Dobra Królewskie woj. ruskiego w latach

1661 - 1665” - skala 1 : 500 000 (załącznik do: *Luźnagaj woj. ruskiego 1661 - 1665, część II i III*), wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974 - 1976.

3. Stosunkowo bogata treść mapy podkładowej (usadnictwo, sieć drogową, podstawowe elementy fizjograficzne) ułatwiła niewątpliwie lokalizację miejscowości (obiektów) opisanych w pracy R. Aftanazego. Na mapie tej odnotowano około 25 - 30 % tych miejscowości, pozostałe trzeba było wyznaczać na mapach szczegółowych. Szczególnie przydatna była tu mapa generała Wojciecha Chyżanowskiego: „Karta Dawnej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich”, 1 : 300 000 - Paryż 1859. Wszakże i ta mapa nie umożliwiła odzyskania i naniesienia na mapę podkładową wszystkich miejscowości opisanych w pracy. Stąd konieczność użycia do wielu innych źródeł. Oprócz już wymienionych, korzystano z następujących:

- Ricci Zannoni - „Carte de la Pologne”, London, 1772
- A.P.H. Nordman - „Carte Royaume de Pologne dans son état actuel”, 1813
- Dufour, Wrośnowski - „L'Atlas de l'Ancienne Pologne” - Paris, 1850
- Kriegskarten (arkuszowe) - 1 : 300 000
- tzw. „trzywiorstówki” - 1 : 126 000 (arkuszowe)
- mapy sztabowe WIG i niemieckie - 1 : 100 000
- aktualne (dostępne) mapy republik i niektórych województw (oblast) wydawane w ZSRR w różnych skalach.

Opisy rezydencji nadto rzadko zawierają bliższą informację o ich położeniu. Jednocześnie pod tą samą nazwą występuje często kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt miejscowości. Takie przykładowo nazwy, jak: Dąbrowka, Nowy Dwór (Nowydwór), Nowosiółka czy Ostrów - występują w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* w liczbie znacznie przekraczającej 100. Aby więc ustalić prawidłową lokalizację danego obiektu, konieczne było stwierdzenie zgodności danych zawartych w opisie rezydencji z danymi zawartymi w *Słowniku geograficznym*. Najczęściej opierano się na zgodności danych dotyczących właścicieli obiektu. Następnie opierając się na informacjach dotyczących położenia danej miejscowości, zawartych w *Słowniku geograficznym*, wyszukiwano ją na mapach szczegółowych i przenoszono w odpowiednie miejsce na mapę podkładową. W odniesieniu do miejscowości położonych na terenie Galicji posługiwano się ponadto skróconym opracowaniem przez Szymona Chanderyna: *Kompletny skrócony spis miejscowości w Galicji i Bukowinie*, Lwów 1909.

Pomimo względnej obfitości źródeł nie udało się ustalić szczegółowego położenia kilku miejscowości. Przykładowo: nie znaleziono na mapach szczegółowych nazwy Wieprza w woj. nowogródzkim, położonej (wg *Słownika geograficznego*) między Ilią a Radoszkowiczami; podobnie nazwy Bardzikowice położone „między Drwiną Zachodnią a dużym lasem mieszanym” w woj. połockim. Miejscowości takie oznaczono tą w indeksie odpowiednim znakiem.

Dodatkową trudnością w ustalaniu lokalizacji miejscowości były, występujące nierzadko, różnice w ich nazewnictwie w wykorzystywanych materiałach źródłowych. Na mapę wprowadzano nazwy miejscowości zgodne z podawanymi przez Autora dzieła. W stosunku do innych stosowano nazewnictwo według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, przy czym - jeśli to w *Słowniku* zaznaczono

- przyjmowano nazwy z okresu przedrozbiorowego (np. Jeziorosy zamiast późniejszej Nowa Aleksandrowsk, a obecnie Zarasaj).

4. Oprócz miejscowości (obiektów) opisanych w pracy, na mapie podkładowej zaznaczono również miasta wojewódzkie, powiatowe i inne, ważniejsze ze względu na pełnione funkcje lub znaczenie historyczne. Jako miasta powiatowe oznaczono niektóre miejscowości, które formalnie takich funkcji nie posiadały w okresie przedrozbiorowym. Przykładem mogą tu być tak zwane trakty (odpowiedniki starostw) w Inflantach Polskich. Podstawowym źródłem informacji w tym zakresie była praca Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego: *Starożytna Polska*, Warszawa 1843 - 1846.

Tak przygotowana mapa podkładowa służyła do wykonania roboczego rysunku mapy właściwej. W rysunku tym uwzględniono również sić większych rzek i jezior oraz ważniejsze drogi jako dodatkowe elementy orientacyjne. Niezależnie od siatki współrzędnych geograficznych wrysowano odrębną siatkę służącą do wprowadzenia informacji o położeniu miejscowości (obiektu) w indeksie nazw. Siatkę mapy oznaczono jedynie liniowo (bez oznaczenia liczbowego) z uwagi na przewidywane pomniejszenie rysunku mapy w druku. Tak przygotowany rysunek roboczy był podstawą do wykreślenia czystorysów map do poszczególnych tomów.

Wymaganie Wydawnictwa, by mapy w każdym tomie były jednakowego formatu, wprowadza pewne komplikacje, nie tylko techniczne. Zróżnicowany zasięg obszarowy poszczególnych tomów, a zatem również map, przy jednolitym formacie, pociąga za sobą konieczność różnego stopnia ich pomniejszeń. Rzutuje to na końcowy efekt w postaci różnej wielkości napisów i niejednolitej skali map.

Dla orientacji o obszarze objętym mapą do danego tomu wykonano dodatkową mapę w skali 1:6 000 000, z wykazaniem granic i nazw województw.

5. Autorzy mapy wyrażają wdzięczność wszystkim osobom, które okazały pomoc w jej opracowaniu. Przede wszystkim Panu Leszkowi Sawickiemu za udostępnienie mapy, którą wykorzystano jako podkład do sporządzenia mapy właściwej; Paniom Ewie Szynkiewicz i Krystynie Szykule za wyszukiwanie i udostępnianie różnych materiałów kartograficznych ze zbiorów Instytutu Geograficznego i Biblioteki Uniwersyteckiej; Panu redaktorowi Henrykowi Jeszce z PPWK za konsultacje techniczne oraz Panu Andrzejowi Bielowi za staranne wykonanie czystorysów matryc.

Stanisław Wawrzyniak

Wrocław 1990

Indeks miejscowości (obiektów)

Miejscowość (obiekt), województwo	str., usytuowanie na mapie	Miejscowość (obiekt), województwo	str., usytuowanie na mapie
1. Abele	9/C - 2	59. Łuczaj	192/D - 3
2. Antonasze	10/C - 2	60. Łukinia	194/B - 3
3. Annazów	12/C - 2	61. Łukonie	196/B - 3
4. Belmont	14/D - 2	62. Łyżnopy	197/C - 3
5. Berdówka	19/B - 5	63. Maćkowce	203/D - 4
6. Biała Waka	20/B - 4	64. Małnowszczyzna	205/C - 4
7. Bienica	29/C - 4	65. Marikowice	209/D - 3
8. Hieniany	35/C - 4	66. Meyszt	211/C - 2
9. Bohdanów	37/C - 4	67. Miałdziej Stary	217/D - 3
10. Bolcienniki	45/B - 4	68. Michaliszki	218/C - 3
11. Boltup	47/C - 4	69. Michałowszczyzna	219/C - 4
12. Borkuszki	50/B - 3	70. Międzyrzec	221/D - 2
13. Bodzów	53/D - 3	71. Możeków Mały	224/B - 5
14. Bujwidze	56/C - 3	72. Możeków Wielki	228/B - 5
15. Burbiszki	58/B - 2	73. Muśniki	231/B - 3
16. Cerkliszki	60/C - 2, 3	74. Narzmojnie	233/A - 3
17. Chrzczoniszki	69/B - 3	75. Naruny	237/B - 2
18. Czabiszki	70/B - 3	76. Nidoki	240/B - 3
19. Czerwony Dwór	72/B - 3	77. Niemież	248/B - 4
20. Dobrowiany	75/C - 3	78. Nowosiółki	252/C - 4
21. Dubniki	80/B - 3	79. Oknista	253/B - 2
22. Dukasz	82/B - 3	80. Olszew	254/C - 3
23. Dunilowice	84/D - 3	81. Opia	257/C - 2
24. Dziewiętnia	86/C - 4	82. Ornany	260/C - 3
25. Gieczany	87/B - 2	83. Ościukowice	262/D - 4
26. Giejszany	89/C - 4	84. Owanta	267/B - 3
27. Gielwany	91/B - 3	85. Papiernia	269/B - 5
28. Gieranony	95/B - 4	86. Pawłów	271/B - 4
29. Gliniszki	98/B - 3	87. Picnany	280/B - 2
30. Gojczoniszki	103/B - 4	88. Pikiliszki	287/B - 3
31. Hanuszyszki	106/B - 1	89. Podwierzyszki	288/B - 4
32. Hanuta	109/C - 4	90. Pokrewnie	290/C - 2
33. Holzany	116/C - 4	91. Polcp	292/B - 1
34. Holdów	119/B - 5	92. Polawen	296/B - 2
35. Holoblewyszczyna	120/C - 4	93. Pomusze	297/B - 3
36. Holonety	121/B - 2	94. Ponienuniek	298/B - 2
37. Horodno	122/B - 4	95. Ponienun	306/B - 1
38. Horodźki	139/C - 4	96. Postawy	310/D - 3
39. Iszczolna	141/B - 5	97. Poszumierz	315/A - 3
40. Jachimowszczyzna	148/C - 4	98. Radkuny	317/B - 1
41. Jakubów	150/B - 2	99. Rakiszki	319/B - 2
42. Jasientewice	151/D - 3	100. Rakliszki	327/B - 4
43. Jaszuny	152/B - 4	101. Rogówek	330/B - 2
44. Jody	157/D - 2	102. Romaniszki	333/C - 3
45. Jużynty	159/B - 2	103. Różanka	337/B - 5
46. Karolinów	160/C - 3	104. Serenczany	339/C - 3
47. Klewica	161/C - 4	105. Sietiki	340/A - 3
48. Kościeniew	162/B - 5	106. Sołeczyniki Małe	346/B - 4
49. Kowaliszki	167/B - 2	107. Sołeczyniki Wielkie	347/B - 4
50. Kozłiszki Małe	171/B - 1, 2	108. Soły	353/C - 4
51. Kraśnany	171/D - 3	109. Strąki	358/D - 4
52. Krycewice	174/D - 2	110. Stracza	359/C - 3
53. Krykały	176/D - 3	111. Szajkuny	361/C - 3
54. Kurkle	178/B - 2	112. Szczuczyn	365/B - 5
55. Leonpol (Łopacińskich)	181/D - 2	113. Szemetowszczyzna	367/C - 3
56. Leonpol (Radziwiłłów)	188/B - 3	114. Szumsk	371/C - 4
57. Łazduny	190/C - 5	115. Taboryszki	373/B - 4
58. Łogunowice	191/C - 5	116. Tatary	376/D - 4

Miejscowość (obiekt), województwo	str., usytuowanie na mapie	Miejscowość (obiekt), województwo	str., usytuowanie na mapie
117. Towiany	377 B - 2	127. Wojtkuski	423/B - 3
118. Turly	387 C - 3	128. Wołożyn	434/C - 4
119. Uclana	391 B - 2	129. Worniany	439/C - 3
120. Waka	393 B - 4	130. Zabłocie	446/B - 5
121. Werki	404 B - 3	131. Zająmów	447/D - 2
122. Widze Łowczyńskie	416 C - 2	132. Zalesie	450/C - 4
123. Wielki Barów	418 C - 5	133. Zawierz	456/D - 2
124. Wieprze	419 B - 3	134. Zemłosław	461/C - 4
125. Wiszniew	420 C - 4	135. Żołudek	469/B - 5
126. Wizuny	422 B - 2	136. Żyrmuny	473/B - 4/5

Spis ilustracji

Województwo wileńskie

1. Abele. Dwór od frontu, przed 1914 r. 9
2. Abele. Dwór od frontu, przed 1914 r. 9
3. Antonosze. Widok na pałac od strony parku, przed 1939 r. 11
4. Antuzów. Elewacja frontowa pałacu, 1974 r. 13
5. Antuzów. Elewacja boczna i ogrodowa pałacu, 1974 r. 13
6. Belmont. Pałac od strony podjazdu. Rys. ■. Orda 15
7. Belmont. Pałac i kaplica od strony podjazdu. Rys. N. Orda 15
8. Belmont. Pałac od strony parku. Rys. N. Orda ■
9. Belmont. Fragment pałacu, przed 1939 r. 17
- . Belmont. Kaplica pałacowa, przed 1939 r. 17
11. Berdówka. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 19
12. Berdówka. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 19
13. Biała Waka. Aleja wjazdowa, przed 1939 r. 20
14. Biała Waka. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 21
15. Biała Waka. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 21
16. Biała Waka. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 22
17. Biała Waka. Widok na pałac od strony parku, przed 1939 r. 22
18. Biała Waka. Kominek w hallu, przed 1939 r. 22
- . Biała Waka. Fragment hallu, przed 1939 r. 23
20. Biała Waka. Klatka schodowa, przed 1939 r. 23
21. Biała Waka. Fragment górnej kondygnacji hallu, przed 1939 r. 24
22. Biała Waka. Fragment górnej kondygnacji hallu, przed 1939 r. 24
- . Biała Waka. Sala jadalna, przed 1939 r. 24
24. Biała Waka. Salon, przed 1939 r. ■
25. Biała Waka. Salon, przed 1939 r. 25
26. Biała Waka. Salon, przed 1939 r. 26
27. Biała Waka. Salon, przed 1939 r. 26
- . Biała Waka. Fragment salonu, przed 1939 r. 27
- . Biała Waka. Salonik, przed 1939 r. 27
30. Biała Waka. Fragment salonu, przed 1939 r. 27
31. Biała Waka. Pokój mieszkalny, przed 1939 r. 27
32. Biała Waka. Pokój mieszkalny, przed 1939 r. 28
33. Biała Waka. Łazienka, ok. 1939 r. 28
- . Biała Waka. Oficyna, przed 1939 r. 28
35. Bienica. Widok ogólny dworu. Rys. N. Orda 29
36. Bienica. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 31
37. Bienica. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 31
38. Bienica. Elewacja frontowa i rzut poziomy dworu. Rys. B. L. Tyzecki, 1827 r. 32
39. Bienica. Kominek w sali balowej, przed 1939 r. 32
40. Bienica. Sekretarzyk, przed 1939 r. 33
41. Bienica. Piec w sali balowej, przed 1939 r. 33
42. Bienica. Świron, przed 1939 r. 34
43. Bieniuny. Dwór od strony podjazdu, ok. 1939 r. 36
44. Bieniuny. Fragment dworu, ok. 1939 r. 37
45. Bohdanów. Widok dworu. Mal. F. Ruszczyc, 1901 r. 38
46. Bohdanów. Studium dworu. Mal. F. Ruszczyc, 1903 r. 38
47. Bohdanów. Fragment dworu. Mal. F. Ruszczyc, 1907 r. 38
48. Bohdanów. Wjazd do dworu, przed 1939 r. 39
49. Bohdanów. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 39
50. Bohdanów. Fragment dworu, przed 1939 r. 40
- . Bohdanów. Fragment dworu i „skarbcza”, przed 1939 r. 40
- . Bohdanów. „Skarbiec” zw. także „Murem”, przed 1939 r. 40
53. Bohdanów. Fragment pokoju stołowego. Rys. F. Ruszczyc, 1907 r. 41
54. Bohdanów. Amfilada wnętrza. Rys. F. Ruszczyc, 1914 r. 41
55. Bohdanów. Fragment salonu „zielonego”, przed 1939 r. 41
56. Bohdanów. Fragment salonu „zielonego”, przed 1939 r. 42
57. Bohdanów. Kominek w salonie „zielonym”, przed 1939 r. 42
- . Bohdanów. Fragment pokoju stołowego, przed 1939 r. 43
- . Bohdanów. Fragment salonu „żółtego”, przed 1939 r. 43
60. Bohdanów. Pracownia F. Ruszczyc w „Murze”, przed 1939 r. 43
61. Bohdanów. Fragment wnętrza w „Murze”, przed 1939 r. 44
62. Bohdanów. Piec w pokoju dziecięcym, przed 1939 r. 44
63. Bohdanów. Sekretarzyk, przed 1939 r. 44
64. Bohdanów. Zabudowania gospodarcze, przed 1939 r. 45
65. Bolcienniki. Dwór od strony podjazdu. Rys. N. Orda 46
66. Boltup. Widok ogólny dworu. Rys. N. Orda 47
67. Boltup. Salonik, przed 1914 r. 48
- . Boltup. Salon, ok. 1914 r. 49
- . Boltup. Salon, ok. 1914 r. 49
70. Bortkuski. Brama wjazdowa do dworu, przed 1939 r. 50
71. Bortkuski. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 50
72. Bortkuski. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 51
73. Bortkuski. Portyk pałacu, przed 1939 r. 51
74. Bortkuski. Fragment portyku, przed 1939 r. ■
75. Bortkuski. Fragment parku, przed 1939 r. ■
76. Bortkuski. Oficyna od strony podjazdu, przed 1939 r. ■
77. Budzław. Dwór od frontu, przed 1939 r. 54
78. Budzław. Widok ogólny kościoła, przed 1939 r. 55
79. Budzław. Wnętrze kościoła, przed 1939 r. ■
80. Bujwidze. Widok pałacu. Wg K. Tyazkiewicza, 1871 r. 57
81. Bujwidze. Widok kościoła. Wg K. Tyazkiewicza, 1871 r. 57
82. Burbiński. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 59
83. Cerkliszki. Aleja wjazdowa do dworu, przed 1939 r. 60
84. Cerkliszki. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 61
85. Cerkliszki. Portyk pałacu, przed 1939 r. 62
86. Cerkliszki. Widok ■ pałac od strony parku, przed 1939 r. 62
87. Cerkliszki. Elewacja ogrodowa i boczna pałacu, przed 1939 r. 63
88. Cerkliszki. Górny fragment ryzalitu ogrodowego pałacu, przed 1939 r. 63
89. Cerkliszki. Fragment klatki schodowej, przed 1939 r. 63
90. Cerkliszki. Salon, przed 1939 r. 64
91. Cerkliszki. Fragment dekoracji stiukowej salonu, przed 1939 r. 64
92. Cerkliszki. Fragment salonu z kominkiem, przed 1939 r. 64

93. Cerkiszki. Portret podwójny Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego i jego żony Eleonory Stibichan, XVII w. 65
94. Cerkiszki. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, przed 1939 r. 65
95. Cerkiszki. Portret Wandy Kłocidy Kleniewskiej, przed 1939 r. 66
96. Cerkiszki. Widok spod portyku na park, przed 1939 r. 66
97. Cerkiszki. Fragment parku, przed 1939 r. 67
98. Cerkiszki. Kaplica grobowa, przed 1939 r. 67
99. Cerkiszki. Oficyna pałacowa, przed 1939 r. 68
100. Chrzczaniński. Ogólny widok pałacu. Rys. N. Orda, ok. 1875 r. 69
101. Czabizki. Elewacja frontowa dworu, po 1970 r. 71
102. Czabizki. Elewacja boczna dworu, po II wojnie światowej 71
103. Czabizki. Jan Chryzostom Piłsudski, marzaniek szlachty pow. rzeszowskiego 71
104. Czerwony Dwór. Dwór przed przebudową 73
105. Czerwony Dwór. Dwór od frontu po przebudowie, ok. 1931 r. 73
106. Czerwony Dwór. Dwór od frontu po przebudowie, ok. 1931 r. 74
107. Dobrowlański. Elewacja frontowa pałacu. Wg lit. K. Bachmatowicza 77
108. Dobrowlański. Pałac na tle parku. Wg lit. K. Bachmatowicza 77
109. Dobrowlański. Elewacja frontowa pałacu po pożarze 79
110. Dubnicki. Elewacja ogrodowa dworu, przed 1939 r. 81
111. Dukaszki. Dwór od frontu, przed 1939 r. 83
112. Dukaszki. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 83
113. Dukaszki. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 83
114. Dunilowicze. Portyk dworu po przebudowie 84
115. Dunilowicze. Skrzydło boczne dworu, ok. 1914 r. 84
116. Dunilowicze. Ruiny pałacu po spaleniu w 1917 r. 84
117. Dunilowicze. Zabudowania gospodarcze, ok. 1914 r. 85
118. Dunilowicze. Lamus, ok. 1914 r. 86
119. Dzięwienka. Ogólny widok dworu. Lit. wg rys. N. Ordy 87
120. Gaczany. Dwór od frontu, ok. 1890 r. 88
121. Gaczany. Dwór od frontu, przed 1939 r. 88
122. Gaczany. Portyk dworu po przebudowie, ok. 1939 r. 89
123. Giejsztuny. Widok dworu. Lit. wg rys. N. Ordy 90
124. Giejsztuny. Dwór od frontu, ok. 1895 r. 90
125. Gielwany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. 91
126. Gielwany. Sala jadalna, ok. 1914 r. 92
127. Gielwany. Salon „błękitny”, ok. 1914 r. 92
128. Gielwany. Gabinet, ok. 1914 r. 93
129. Gielwany. Przedpokój, ok. 1914 r. 93
130. Gielwany. Park, ok. 1914 r. 94
131. Gielwany. Oficyna, ok. 1914 r. 94
132. Gieranony. Dwór od strony podjazdu, ok. 1939 r. 96
133. Gieranony. Front dworu, przed 1939 r. 97
134. Gliniszki. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1939 r. 99
135. Gliniszki. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1939 r. 99
136. Gliniszki. Elewacja boczna pałacu, ok. 1939 r. 100
137. Gliniszki. Salon, przed 1939 r. 100
138. Gliniszki. Lamus i fragment pałacu, ok. 1939 r. 101
139. Gliniszki. Lamus, przed 1939 r. 101
140. Gliniszki. Park w pobliżu pałacu, ok. 1939 r. 102
141. Gliniszki. Aleja w parku, przed 1939 r. 102
142. Gojcieniszki. Widok ogólny zamczku. Rys. N. Orda 103
143. Gojcieniszki. Zamczek od frontu, ok. 1914 r. 104
144. Gojcieniszki. Elewacja ogrodowa i boczna zamczku, przed 1939 r. 104
145. Gojcieniszki. Zbiór kąpielisk od frontu, ok. 1939 r. 105
146. Gojcieniszki. Zbiór kąpielisk, ok. 1939 r. 105
147. Hanuszyski. Pałac od strony ogrodu. Rys. N. Orda 107
148. Hanuszyski. Ruiny pałacu od frontu po II wojnie światowej 107
149. Hanuszyski. Frontowy portyk pałacu, po 1945 r. 108
150. Hanuszyski. Ogrodowy portyk pałacu, po 1970 r. 108
151. Hanuszyski. Oficyna, 1974 r. 109
152. Hanuta. Widok ogólny dworu. Rys. N. Orda 109
153. Hanuta. Brama wjazdowa od strony zewnętrznej, przed 1939 r. 110
154. Hanuta. Brama wjazdowa od strony dziedzińca, przed 1939 r. 110
155. Hanuta. Elewacja frontowa i boczna pałacu, przed 1939 r. 111
156. Hanuta. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 111
157. Hanuta. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 113
158. Hanuta. Widok na pałac i lamus, przed 1939 r. 113
159. Hanuta. Fragment westybulu, przed 1939 r. 114
160. Hanuta. Fragment westybulu, przed 1939 r. 114
161. Hanuta. Balkon w sali balowej, przed 1939 r. 115
162. Hanuta. Lamus, przed 1939 r. 115
163. Hanuta. Kapliczka N.M.P., przed 1939 r. 115
164. Hanuta. Jedna z kapliczek przydrożnych, przed 1939 r. 115
165. Hołszany. Widok ogólny zamku i kościoła. Rys. N. Orda 116
166. Hołszany. Widok ogólny zamku. Rys. N. Orda 117
167. Hołszany. Brama wjazdowa do zamku, przed 1939 r. 117
168. Hołszany. Ocalały fragment zamku, przed 1939 r. 117
169. Hołszany. Wnętrze kaplicy zamkowej, przed 1939 r. 118
170. Hołszany. Zwierzenie jednego z kominków z herbem Lis, przed 1939 r. 118
171. Hołszany. Jedna z baszt zamkowych, przed 1939 r. 119
172. Hołszany. Sklepienie komnary w baszcie, przed 1939 r. 119
173. Holdów. Dwór od frontu, ok. 1900 r. 120
174. Holdów. Dwór po przebudowie. Rys. S. Rodziszewski wg fot. 120
175. Hołobiewszczyzna. Dwór od frontu, przed 1939 r. 121
176. Hołobiewszczyzna. Świron, przed 1939 r. 121
177. Holonety. Faszada frontowa pałacu, ok. 1914 r. 122
178. Horodno. Widok ogólny. pałac, kaplica i oficyna. Rys. N. Orda 123
179. Horodno. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 124
180. Horodno. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 125
181. Horodno. Rzut poziomy pałacu. Opr. W. Szymanowski 125
182. Horodno. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 126
183. Horodno. Fragment portyku frontowego, przed 1939 r. 126
184. Horodno. Podjazd i elewacja boczna pałacu, przed 1939 r. 127
185. Horodno. Fragment pokoju „zielonego”, przed 1939 r. 128
186. Horodno. Piec w pokoju „zielonym”, przed 1939 r. 128
187. Horodno. Kominek w pokoju „zielonym”, przed 1939 r. 128
188. Horodno. Drzwi w pokoju „zielonym”, przed 1939 r. 128
189. Horodno. Supraporta II pokoju „zielonego”, przed 1939 r. 129
190. Horodno. Fragment pokoju bilardowego, przed 1939 r. 129
191. Horodno. Fragment pokoju bilardowego, przed 1939 r. 130
192. Horodno. Kominek w pokoju bilardowym, przed 1939 r. 130
193. Horodno. Piec w pokoju bilardowym, przed 1939 r. 131

194. Horodno. Fragment dekoracji stiukowej w pokoju bilardowym, przed 1939 r. 132
195. Horodno. Fragment dekoracji stiukowej w pokoju bilardowym, przed 1939 r. 132
196. Horodno. Supraporty w II pokoju sypialnym, przed 1939 r. 133
197. Horodno. Fragment dekoracji II pokoju sypialnego, przed 1939 r. 133
198. Horodno. Piec w jednym z pokoi, przed 1939 r. 133
199. Horodno. Piec w jednym z pokoi, przed 1939 r. 134
200. Horodno. Kominiek w jednym z pokoi, przed 1939 r. 134
201. Horodno. Drzwi w jednym z pokoi, przed 1939 r. 135
202. Horodno. Główna w parku, przed 1939 r. 136
203. Horodno. Park z widokiem na głowicę, przed 1939 r. 136
204. Horodno. Kanał w parku, przed 1939 r. 137
205. Horodno. Stary kasztan w parku, przed 1939 r. 137
206. Horodno. Oficyna, przed 1939 r. 137
207. Horodno. Kaplica, przed 1939 r. 138
208. Horodno. Fragment wnętrza kaplicy, przed 1939 r. 138
209. Horodki. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 139
210. Horodki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 140
211. Iszczolna. Ogólny widok zabudowań dworskich. Rys. N. Ordy 143
212. Iszczolna. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 143
213. Iszczolna. Rzut parteru. Rys. K. Laskowicz 144
214. Iszczolna. Amfilada pokoi, przed 1939 r. 144
215. Iszczolna. Salon, przed 1939 r. 145
216. Iszczolna. „Skarbiec”, po 1914 r. 147
217. Jachimowiszczyna. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 149
218. Jachimowiszczyna. Dwór od frontu, przed 1939 r. 149
219. Jachimowiszczyna. Świron, przed 1939 r. 149
220. Jakubów. Dwór od frontu. Rys. J. Chodasiewicz 150
221. Jakubów. Dwór od frontu. Rys. A. Jankevičienė 151
222. Jasieniewicz. Dwór od frontu, ok. 1914 r. 151
223. Jaszuny. Główna brama wjazdowa, przed 1939 r. 152
224. Jaszuny. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 153
225. Jaszuny. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 153
226. Jaszuny. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 154
227. Jaszuny. Widok z parku spod portyku ogrodowego, ok. 1939 r. 155
228. Jaszuny. Widok spod portyku na bramę wjazdową, przed 1939 r. 155
229. Jaszuny. Frontowy gazon i oficyna, przed 1939 r. 155
230. Jody. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 157
231. Jody. Elewacja ogrodowa dworu, przed 1939 r. 158
232. Jody. Portret Elżbiety Wazyńskiej z 1754 r. 158
233. Jody. Portret kobiety ze zbiorów Łopacińskich 158
234. Jużyny. Ogólny widok dworu. Akw. H. Weyssenholla 160
235. Karolinów. Dwór od frontu, przed 1939 r. 161
236. Karolinów. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 161
237. Klewica. Front dworu, przed 1939 r. 162
238. Kościeniew. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 163
239. Kościeniew. „Biały domek”. Rys. J. Kostrowicki 164
240. Kościeniew. Brama wjazdowa. Rys. J. Kostrowicki 165
241. Kościeniew. Meble w zbiorach dworu. Rys. J. Kostrowicki 165
242. Kościeniew. Aleja lipowa w parku, przed 1939 r. 167
243. Kowaliszki. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 168
244. Kowaliszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1914 r. 168
245. Kowaliszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1914 r. 169
246. Kowaliszki. Dwór od frontu, przed 1914 r. 169
247. Kowaliszki. Fragment wnętrza, przed 1914 r. 170
248. Kozłiszki. Dwór od frontu, przed 1939 r. 171
249. Krasniany. Elewacja frontowa dworu, przed 1914 r. 172
250. Krasniany. Portyk dworu, przed 1939 r. 173
251. Krasniany. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 173
252. Krasniany. Salon, przed 1939 r. 173
253. Krycewicz. Dwór od frontu, przed 1939 r. 174
254. Krycewicz. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 175
255. Krycewicz. Fragment salonu, przed 1939 r. 175
256. Krycewicz. Spichlerz, przed 1939 r. 175
257. Krykały. Maria Abramowiczówna z biskupem M. Ropcem na banku ogrodowym w czasie I wojny światowej 177
258. Krykały. Pogrzeb Marii Abramowiczówny na tle spalonego dworu w 1918 r. 177
259. Krykały. Pawilon dworski, po 1920 r. 178
260. Krykały. Oficyna dworska, po 1920 r. 178
261. Kurkie. Dwór od frontu. Rekonstrukcja, rys. K. Bystran 179
262. Kurkie. Fragment wnętrza. Rekonstrukcja, rys. K. Bystran 179
263. Leonpol. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 182
264. Leonpol. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 182
265. Leonpol. Pałac od strony ogrodu, po 1920 r. 183
266. Leonpol. Rzut parteru. Wg A. Kulagina 184
267. Leonpol. Plan parku. Wg A. Kulagina 184
268. Saria. Kaplica dworska. Lit. wg rys. N. Ordy 185
269. Leonpol. Aleja lipowa w parku, przed 1939 r. 186
270. Leonpol. Szpalet lipowy w parku, przed 1939 r. 186
271. Leonpol. Altana lipowa w parku, przed 1939 r. 186
272. Leonpol. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 188
273. Leonpol. Salon, przed 1939 r. 189
274. Leonpol. Fragment parku z widokiem na okolicę, przed 1939 r. 190
275. Łazduny. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 190
276. Łuczaj. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. 193
277. Łuczaj. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 193
278. Łuczaj. Pałac jako siedziba Państwowej Szkoły Rolniczej, przed 1939 r. 194
279. Łukonia. Ogólny widok dworu, ok. 1914 r. 195
280. Łukonie. Dwór od frontu, ok. 1914 r. 196
281. Łyntupy. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 198
282. Łyntupy. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. 198
283. Łyntupy. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 199
284. Łyntupy. Lewa elewacja boczna, ok. 1980 r. 199
285. Łyntupy. Fragment pałacu od strony parku, przed 1939 r. 200
286. Łyntupy. Fragment portyku pałacowego, przed 1939 r. 200
287. Łyntupy. Fragment parku, przed 1939 r. 200
288. Łyntupy. Klasycystyczne budowle w parku, przed 1939 r. 201
289. Łyntupy. Pawilon w parku, przed 1939 r. 201
290. Łyntupy. Fragment portyku pawilonu, przed 1939 r. 202
291. Łyntupy. Jeden z pawilonów parkowych, przed 1939 r. 202
292. Łyntupy. Most w parku, przed 1939 r. 202
293. Łyntupy. Fragment mostu parkowego, przed 1939 r. 202
294. Łyntupy. Kościół, przed 1939 r. 203
295. Łyntupy. Oficyna, przed 1939 r. 203
296. Mańkowce. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 204
297. Mańkowce. Salon, przed 1939 r. 204
298. Mańkowce. Dworska kaplica grobowa, ok. 1974 r. 205
299. Malinowiszczyna. Dwór od frontu, przed 1939 r. 206
300. Malinowiszczyna. Oficyna, przed 1939 r. 207
301. Malinowiszczyna. Oficyna w zimowej szacie, przed 1939 r. 207
302. Malinowiszczyna. Kaplica dworska, przed 1939 r. 208

303. Mańkowicze. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 209
304. Mańkowicze. Lamus dworski, przed 1939 r. 210
305. Meyszty. Widok ogólny na pałac i lamus. Lit. wg rys. N. Ordy 211
306. Meyszty. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 213
307. Meyszty. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 213
308. Meyszty. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 213
309. Meyszty. Fragment hallu, przed 1939 r. 214
310. Meyszty. Salon, przed 1939 r. 214
311. Meyszty. Salon, przed 1939 r. 215
312. Meyszty. Buduar, przed 1939 r. 215
313. Meyszty. Park, przed 1939 r. 216
314. Meyszty. Aleja brzoza w parku, przed 1939 r. 216
315. Meyszty. Park, przed 1939 r. 216
316. Meyszty. Fragment parku z widokiem na lamus, przed 1939 r. 216
317. Meyszty. Lamus, przed 1939 r. 217
318. Międzyzłot Stary. Dwór od frontu, przed 1939 r. 217
319. Michaliszki. Ogólny widok dworu. Rys. K. Tyzkić-wicz, pol. XIX w. 218
320. Michałowszczyzna. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 219
321. Michałowszczyzna. Dwór od frontu, przed 1939 r. 220
322. Michałowszczyzna. W powozie na tle dworu, przed 1939 r. 220
323. Michałowszczyzna. Lodownia, przed 1939 r. 221
324. Międzyzłot. Dwór od frontu, przed 1939 r. 221
325. Międzyzłot. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 222
326. Międzyzłot. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 222
327. Międzyzłot. Fragment elewacji ogrodowej dworu, przed 1939 r. 222
328. Międzyzłot. Elewacja boczna dworu, przed 1939 r. 223
329. Międzyzłot. Fragment sieni, przed 1939 r. 223
330. Międzyzłot. Lamus, przed 1939 r. 223
331. Możejów Mały. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 224
332. Możejów Mały. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 225
333. Możejów Mały. Plan założenia dworskiego. Rys. A. Brochocki, ok. 1939 r. 225
334. Możejów Mały. Rzut parteru. Rys. A. Brochocki, ok. 1939 r. 226
335. Możejów Mały. Rzut piętra. Rys. A. Brochocki, ok. 1939 r. 226
336. Możejów Mały. Oficyna. Stan po II wojnie światowej 227
337. Możejów Wielki. Widok ogólny. Rys. N. Orda 228
338. Możejów Wielki. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 229
339. Możejów Wielki. Założenie parkowe. Wg A. T. Fedoruka, 1989 r. 230
340. Możejów Wielki. Oficyna dworska, przed 1939 r. 231
341. Muśniki. Dwór od frontu, przed 1939 r. 232
342. Muśniki. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 232
343. Muśniki. Kapliczka przydrożna, przed 1939 r. 233
344. Narmojnie. Dwór od frontu, po 1920 r. 234
345. Narmojnie. Rzut poziomy dworu. Rys. C. Mackiewicz, 1976 r. 235
346. Narmojnie. Elewacje frontowa i ogrodowa dworu. Rys. C. Mackiewicz, 1976 r. 236
347. Narmojnie. Elewacje boczne dworu. Rys. C. Mackiewicz, 1976 r. 236
348. Narmojnie. Kapliczka przydrożna, przed 1939 r. 237
349. Naruny. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 238
350. Naruny. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 239
351. Nidoki. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. 241
352. Nidoki. Pałac od strony podjazdu, ok. 1914 r. 241
353. Nidoki. Sala jadalna, ok. 1914 r. 242
354. Nidoki. Sala jadalna, ok. 1914 r. 242
355. Nidoki. Sala jadalna, ok. 1914 r. 243
356. Nidoki. Salon „wielki”, przed 1939 r. 244
357. Nidoki. Salon „błękitny”, ok. 1914 r. 244
358. Nidoki. Salonik „niebieski”, ok. 1914 r. 245
359. Nidoki. Pokój bilardowy, ok. 1914 r. 246
360. Nidoki. Buduar, ok. 1914 r. 246
361. Nidoki. Oficyna, ok. 1914 r. 247
362. Niemież. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 248
363. Niemież. Portyk pałacu, przed 1939 r. 249
364. Niemież. Środkowy ryzalit elewacji ogrodowej pałacu, przed 1939 r. 250
365. Niemież. Oficyna, przed 1939 r. 251
366. Niemież. Fragment stajen, przed 1939 r. 251
367. Nawosiołki. Pałac od strony ogrodu, ok. 1914 r. 252
368. Okništa. „Skarbczyk”, przed 1939 r. 253
369. Olszew. Widok dworu od strony bramy wjazdowej, przed 1939 r. 255
370. Olszew. Front dworu, przed 1939 r. 255
371. Olszew. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 256
372. Olszew. Fragment elewacji bocznej dworu, przed 1939 r. 257
373. Opsa. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 258
374. Opsa. Pałac od frontu, przed 1939 r. 258
375. Opsa. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 259
376. Opsa. Fragment parku z widokiem na pałac, przed 1939 r. 259
377. Ormiany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 260
378. Ormiany. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 261
379. Ormiany. Ogrodowy portyk pałacu, przed 1939 r. 261
380. Ormiany. Spichlerz od strony dziedzińca, przed 1939 r. 262
381. Ościukowicze. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 263
382. Ościukowicze. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 263
383. Ościukowicze. Portyk dworu, przed 1939 r. 264
384. Ościukowicze. Elewacja ogrodowa dworu, przed 1939 r. 264
385. Ościukowicze. Lewe skrzydło dworu, przed 1939 r. 265
386. Ościukowicze. Fragment salonu, przed 1939 r. 265
387. Owanta. Ogólny widok pałacu, ok. 1912 r. 267
388. Owanta. Sala jadalna, ok. 1914 r. 268
389. Owanta. Partery ogrodowe, ok. 1914 r. 268
390. Papiernia. Elewacja frontowa pałacu. Rys. A. Kostrowicki 269
391. Pawłów. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 271
392. Pawłów. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 272
393. Pawłów. Widok na wjazd spod portyku frontowego, przed 1939 r. 273
394. Pawłów. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 273
395. Pawłów. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 274
396. Pawłów. Portyk ogrodowy pałacu, przed 1939 r. 274
397. Pawłów. Kominiek klasycystyczny, przed 1939 r. 275
398. Pawłów. Piec w jednym z pokoi, ok. 1917 r. 275
399. Pawłów. Zegar porcelanowy z herbem Kominy i Litwy, przed 1939 r. 276
400. Pawłów. Żyrandol w sali jadalnej, przed 1939 r. 276
401. Pawłów. Żyrandol z ołtarzem, przed 1939 r. 276
402. Pawłów. Portret Pawła Brzostowskiego. Mal. F. N. Fabre 277
403. Pawłów. Obraz Diana ze zbiorów pałacowych 277
404. Pawłów. Krajobraz ze zwierzętami. Mal. P. Porter 277
405. Pawłów. Chłop miejscowy obdarzony wolnością (wzór munduru milicji pawłowskiej), w głębi wieś i pałac. Ryc. z 2. poł. XVIII w. 278
406. Pawłów. Aleja lipowa w parku, przed 1939 r. 278
407. Pawłów. Lamus, przed 1939 r. 278
408. Pawłów. Zabudowania administracyjno-gospodarcze, przed 1939 r. 279

409. Pieniany. Brama wjazdowa do dworu, ok. 1900 r. 280
410. Pieniany. Widok na dwór od strony bramy wjazdowej, ok. 1914 r. 281
411. Pieniany. Elewacja frontowa dworu, ok. 1914 r. 281
412. Pieniany. Portyk ogrodowy dworu, ok. 1914 r. 282
413. Pieniany. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r. 282
414. Pieniany. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r. 283
415. Pieniany. Elewacja boczna dworu, ok. 1914 r. 283
416. Pieniany. Fragment gazonu frontowego, ok. 1914 r. 283
417. Pieniany. Aleja topolowa w parku, ok. 1914 r. 283
418. Pieniany. Park, ok. 1914 r. 284
419. Pieniany. Fragment parku, ok. 1914 r. 284
420. Pieniany. Park, ok. 1914 r. 284
421. Pieniany. Park, ok. 1914 r. 284
422. Pieniany. Park, ok. 1914 r. 285
423. Pieniany. Park, ok. 1914 r. 285
424. Pieniany. Altana w parku, ok. 1914 r. 285
425. Pieniany. Oranżeria, ok. 1914 r. 286
426. Pieniany. Zabudowania gospodarcze, ok. 1914 r. 286
427. Pieniany. Zabudowania gospodarcze, ok. 1914 r. 286
428. Pieniany. Oficyna od strony stawu, ok. 1914 r. 286
429. Pieniany. Zabudowania gospodarcze, ok. 1914 r. 287
430. Pieniany. Kościół, przed 1914 r. 287
431. Pieliszkowski. Dwór od frontu, przed 1939 r. 288
432. Podweryżski. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 289
433. Pokrewnie. Dwór od strony podjazdu, ok. 1914 r. 291
434. Pokrewnie. Dwór od frontu, ok. 1914 r. 291
435. Polep. Ogólny widok dworu i oficyny, przed 1939 r. 293
436. Polep. Frontowy portyk dworu, 1939 r. 294
437. Polep. Spichlerz, przed 1939 r. 295
438. Polawen. Ogólny widok pałacu, przed 1939 r. 296
439. Polawen. Pałac od strony ogrodu zimowego, przed 1939 r. 297
440. Pomurze. Dwór od frontu, przed 1939 r. 298
441. Ponieśmuniak. Elewacja frontowa i boczna dworu, przed 1917 r. 299
442. Ponieśmuniak. Ogólny widok dworu, przed 1939 r. 300
443. Ponieśmuniak. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 300
444. Ponieśmuniak. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 301
445. Ponieśmuniak. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 302
446. Ponieśmuniak. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 303
447. Ponieśmuniak. Boczna elewacja dworu, przed 1939 r. 303
448. Ponieśmuniak. Boczna elewacja dworu, przed 1939 r. 304
449. Ponieśmuniak. Fragment dworu, przed 1939 r. 304
450. Ponieśmuniak. Salon, przed 1939 r. 305
451. Ponieśmuniak. Pałac, widok ogólny. Rys. N. Orda, ok. 1870 r. 306
452. Ponieśmuniak. Pałac od frontu, ok. 1914 r. 307
453. Ponieśmuniak. Elewacja boczna i ogrodowa pałacu, ok. 1914 r. 307
454. Ponieśmuniak. Fragment elewacji bocznej pałacu z ogrodem zimowym, ok. 1914 r. 308
455. Ponieśmuniak. Hall, ok. 1914 r. 309
456. Ponieśmuniak. Jeden z salonów, ok. 1914 r. 309
457. Postawy. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 311
458. Postawy. Główne skrzydło pałacu, przed 1939 r. 311
459. Postawy. Portyk głównego skrzydła pałacu, po 1975 r. 312
460. Postawy. Łącznikowe skrzydło pałacu od strony parku, po 1920 r. 313
461. Postawy. Rzut parteru, wg pomiaru współczesnego 314
462. Poszumierz. Dwór od frontu. Akw. J. Burgharda 316
463. Poszumierz. Salonik, przed 1939 r. 317
464. Radkuny. Dwór od strony podjazdu, przed 1914 r. 318
465. Radkuny. Dwór od strony ogrodu, przed 1914 r. 318
466. Rakiszki. Pałac i oficyna przed przebudową. Rys. N. Orda 320
467. Rakiszki. Elewacja frontowa pałacu przed przebudową 321
468. Rakiszki. Główna brama wjazdowa na dziedzińiec, przed 1939 r. 321
469. Rakiszki. Pałac i oficyna po przebudowie, przed 1939 r. 322
470. Rakiszki. Pałac III strony bramy wjazdowej 323
471. Rakiszki. Podjazd do pałacu, przed 1939 r. 323
472. Rakiszki. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 325
473. Rakiszki. Living-room, przed 1939 r. 325
474. Rakiszki. Fragment wystroju plastycznego wnętrza, po 1945 r. 326
475. Rakiszki. Oficyna od strony dziedzińca, po 1945 r. 326
476. Rakiszki. Fragment zamczku, po 1945 r. 326
477. Rakiszki. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 328
478. Rakiszki. Salon, przed 1939 r. 328
479. Rakiszki. Aleja w parku, przed 1939 r. 329
480. Rakiszki. Lamus, przed 1939 r. 329
481. Rogówek. Widok ogólny dworu. Rys. N. Orda 331
482. Rogówek. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 331
483. Rogówek. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 332
484. Rogówek. Widok na pałac od strony parku, ok. 1914 r. 332
485. Rogówek. Elewacja ogrodowa pałacu, ok. 1914 r. 332
486. Romaniszki. Główna brama wjazdowa, przed 1939 r. 333
487. Romaniszki. Boczna brama wjazdowa, przed 1939 r. 334
488. Romaniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 335
489. Romaniszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 335
490. Romaniszki. Dwór od strony podjazdu zimą, przed 1939 r. 335
491. Romaniszki. Fragment pokoju jadalnego, przed 1939 r. 336
492. Romaniszki. Oficyna, przed 1939 r. 337
493. Różanka. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 338
494. Różanka. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 338
495. Serenczan. Dwór od frontu, przed 1939 r. 339
496. Siesiki. Widok zamku od strony jeziora. Lit. wg rys. N. Ordy 341
497. Siesiki. Zamek od strony podjazdu, przed 1939 r. 342
498. Siesiki. Zamek od strony jeziora, przed 1939 r. 343
499. Siesiki. Zamek od strony jeziora, przed 1939 r. 343
500. Soleczniki Małe. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 347
501. Soleczniki Wielkie. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 348
502. Soleczniki Wielkie. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 349
503. Soleczniki Wielkie. Fragment parku przed portykiem, ok. 1939 r. 349
504. Soleczniki Wielkie. Elewacja boczna pałacu, przed 1939 r. 350
505. Soleczniki Wielkie. Fragment salonu wielkiego, przed 1939 r. 350
506. Soleczniki Wielkie. Fragment salonu, przed 1939 r. 351
507. Soleczniki Wielkie. Fragment wnętrza, przed 1939 r. 352
508. Soły. Ogólny widok pałacu od strony stawu. Rys. N. Orda, 1875 r. 353
509. Soły. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 354
510. Soły. Pałac od strony podjazdu, przed 1939 r. 354
511. Soły. Pałac od strony stawu, przed 1939 r. 354
512. Soły. Portyk i prawe frontowe skrzydło pałacu, 1965 r. 355

513. Soly. Portyk palacu, ok. 1965 r. 356
514. Soly. Środkowa część elewacji ogrodowej palacu, 1965 r. 356
515. Soly. Prawe skrzydło palacu od strony ogrodu, 1965 r. 357
516. Soly. Portyk palacu, ok. 1970 r. 357
517. Stajki. Dwór od frontu, przed 1939 r. 358
518. Stajki. Salonik, przed 1939 r. 359
519. Stracza. Elewacja ogrodowa dworu, ok. 1910 r. 360
520. Stracza. Świron, ok. 1914 r. 361
521. Szajkuny. Dwór od frontu, ok. 1900 r. 362
522. Szajkuny. Dwór od strony podjazdu, ok. 1900 r. 362
523. Szajkuny. Dwór od strony ogrodu, ok. 1914 r. 363
524. Szajkuny. Kaplica dworska, przed 1939 r. 364
525. Szajkuny. Wędzarnia, przed 1939 r. 364
526. Szczuczyn. Elewacja frontowa palacu, przed 1939 r. 365
527. Szczuczyn. Elewacja frontowa i boczna palacu, przed 1939 r. 366
528. Szemetowszczyzna. Dwór od frontu, ok. 1914 r. 368
529. Szemetowszczyzna. Podjazd i elewacja boczna dworu, ok. 1914 r. 369
530. Szemetowszczyzna. Frontowy portyk dworu, przed 1939 r. 369
531. Szemetowszczyzna. Dwór od strony parku, ok. 1914 r. 370
532. Szumak. Dwór od frontu, przed 1914 r. 372
533. Szumak. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 372
534. Szumak. Fragment portyku dworu, przed 1939 r. 372
535. Szumak. Ryzalit ogrodowy dworu, przed 1939 r. 373
536. Taboryszki. Dwór od strony podjazdu, przed 1914 r. 374
537. Taboryszki. Dwór od frontu, przed 1939 r. 374
538. Taboryszki. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 375
539. Taboryszki. Zabudowanie gospodarcze, przed 1939 r. 375
540. Taboryszki. Portyki zabudowań gospodarczych, przed 1939 r. 375
541. Tatary. Pałac od frontu, przed 1939 r. 376
542. Towiany. Ogólny widok palacu. Rys. N. Orda, ok. 1875 r. 377
543. Towiany. Główna brama wjazdowa, przed 1914 r. 378
544. Towiany. Portyk palacu, ok. 1914 r. 378
545. Towiany. Pałac od frontu, przed 1939 r. 379
546. Towiany. Pałac od frontu, przed 1939 r. 379
547. Towiany. Portyk główny palacu oraz fragment galerii, przed 1939 r. 380
548. Towiany. Elewacja ogrodowa palacu, przed 1939 r. 380
549. Towiany. Elewacja ogrodowa palacu, przed 1939 r. 381
550. Towiany. Fragment prawego skrzydła i pawilonu pałacowego, przed 1939 r. 381
551. Towiany. Fragment salonu kolumnowego, ok. 1920 r. 382
552. Towiany. Fragment salonu, przed 1939 r. 382
553. Towiany. Mała sala jadalna, przed 1939 r. 382
554. Towiany. Fragment malej sali jadalnej, przed 1939 r. 383
555. Towiany. Ks. Taida Radziwiłłówna w salonie, przed 1939 r. 383
556. Towiany. Ks. Taida Radziwiłłówna w salonie w przebraniu męskim, przed 1939 r. 383
557. Towiany. Św. Marek Guercino 384
558. Towiany. Byk, rzeźba Canovy ze zbiorów S. Małachowskiego 384
559. Towiany. Popiersie marszałka Stanisława Małachowskiego 384
560. Towiany. Fragment palacu ■ strony parku, przed 1939 r. 385
561. Towiany. Widok na gazon frontowy spod kolumn portyku, przed 1939 r. 385
562. Towiany. Fragment tarasu pod portykiem palacu, przed 1939 r. 385
563. Towiany. Widok spod portyku pałacowego na park, przed 1939 r. 385
564. Towiany. Fragment parku w zimie, przed 1939 r. 386
565. Towiany. Kościół dworski, przed 1939 r. 386
566. Towiany. Park, przed 1939 r. 386
567. Towiany. Park, przed 1939 r. 387
568. Towiany. Park, przed 1939 r. 387
569. Towiany. Park, przed 1939 r. 387
570. Turly. Elewacja frontowa dworu, przed 1939 r. 388
571. Turly. Dwór od frontu, przed 1939 r. 389
572. Turly. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 390
573. Turly. Fragment salonu, przed 1939 r. 391
574. Ucianna. Anna z hr. Platerów Stanisławowa Piłsudska 392
575. Ucianna. Stanisław Piłsudski, marszałek szlachty pow. telaszewskiego 392
576. Waka. Pałac od strony podjazdu. Rys. J. Myszkowski, z 2. poł. XIX w. 393
577. Waka. Elewacja środkowego korpusu palacu, przed 1939 r. 394
578. Waka. Brama wjazdowa 395
579. Waka. Elewacja frontowa palacu, przed 1939 r. 395
580. Waka. Elewacja frontowa palacu, przed 1939 r. 397
581. Waka. Elewacja frontowa palacu, przed 1959 r. 397
582. Waka. Widok na pałac od strony parku, przed 1939 r. 398
583. Waka. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 398
584. Waka. Elewacja ogrodowa palacu, przed 1939 r. 399
585. Waka. Fragment sufitu w hallu 400
586. Waka. Sala balowa, ok. 1914 r. 401
587. Waka. Kominek u popiersiem Izzy Tyszkiewiczowej w sali balowej, przed 1914 r. 401
588. Waka. Sala jadalna, ok. 1914 r. 402
589. Waka. Sala jadalna, przed 1939 r. 402
590. Waka. Oficyna dworska, przed 1939 r. 403
591. Werki. Brama wjazdowa na dziedzińcu. Lit. J. K. Wilczyńskiego 405
592. Werki. Oficyna pałacowa lewa. Lit. J. K. Wilczyńskiego 405
593. Werki. Zbrojownia. Lit. J. K. Wilczyńskiego 406
594. Werki. Ogród zimowy. Lit. J. K. Wilczyńskiego 407
595. Werki. Pawilon. Lit. J. K. Wilczyńskiego 408
596. Werki. Zespół pałacowy. Wg akw. M. Januszewicza 409
597. Werki. Elewacja frontowa oficyny lewej, przed 1939 r. 409
598. Werki. Oficyna lewa od frontu, przed 1939 r. 410
599. Werki. Elewacja ogrodowa oficyny lewej, przed 1939 r. 411
600. Werki. Fragment elewacji ogrodowej oficyny lewej, przed 1939 r. 411
601. Werki. Detale wystroju plastycznego oficyny lewej 412
602. Werki. Oficyna prawa od strony podjazdu, przed 1939 r. 412
603. Werki. Pawilon zw. „Pałacem małym”, ok. 1980 r. 412
604. Werki. Wnętrze muzealne, ok. 1980 r. 413
605. Werki. Fragment wnętrza muzealnego, ok. 1980 r. 414
- 606a. Werki. Jeden z salonów. Mal. Haase, ok. 1840 r. 414
- 606b. Werki. Fragment jednego z salonów, ok. 1840 r. 415
607. Widze Łowczyńskie. Dwór od strony podjazdu, przed 1939 r. 417
608. Widze Łowczyńskie. Dwór od strony ogrodu 417
609. Wielki Barów. Dwór od frontu, przed 1939 r. 419
610. Wieprze. Pałacyk, stan współczesny 420
611. Wieprze. Fragment portyku 420
612. Wiśniew. Dwór od frontu. Rys. A. Romer 421
613. Wiżuny. Fragment pokoju bibliotecznego, ok. 1910 r. 422

614. Wiżuny. Fragment wnętrza, ok. 1910 r. 423
615. Wojtkuski. Widok ogólny pałacu. Lit. wg rys. N. Ordy 424
616. Wojtkuski. Widok ogólny pałacu od strony parku. „Kłosy” 1869 r. 425
617. Wojtkuski. Pałac od strony parku, ok. 1914 r. 426
618. Wojtkuski. Elewacja frontowa pałacu po II wojnie światowej 427
619. Wojtkuski. Salon, ok. 1914 r. 428
620. Wojtkuski. Salon, ok. 1914 r. 429
621. Wojtkuski. Fragment sali jadalnej, przed 1914 r. 430
622. Wojtkuski. Fragment parku w pobliżu pałacu, przed 1917 r. 432
623. Wojtkuski. Kościół dworski, ok. 1914 r. 433
624. Wołożyn. Elewacja frontowa pałacu, 1887 r. 435
625. Wołożyn. Elewacja frontowa pałacu, ok. 1914 r. 435
626. Wołożyn. Pałac od strony podjazdu, ok. 1915 r. 436
627. Wołożyn. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1914 r. 436
628. Wołożyn. Elewacja boczna i frontowa pałacu, przed 1939 r. 436
629. Wołożyn. Elewacja frontowa oficyny, ok. 1914 r. 437
630. Wołożyn. Oranżeria, ok. 1914 r. 437
631. Wołożyn. Park, ok. 1914 r. 437
632. Wołożyn. Kościół, przed 1939 r. 438
633. Wołożyn. Dzwonnica kościelna, przed 1939 r. 438
634. Wołożyn. Kapliczka przydrożna, przed 1939 r. 439
635. Worniany. Widok ogólny. Lit. z XIX w. 440
636. Worniany. Pałac od strony parku. Lit. z XIX w. 441
637. Worniany. Widok z pałacu na bramę wjazdową. Lit. z XIX w. 441
638. Worniany. Fragment parku. Lit. z XIX w. 442
639. Worniany. Pałac od strony parku. Rys. N. Orda 442
640. Worniany. Pałac od strony podjazdu, ok. 1900 r. 443
641. Worniany. Powóz z zaprzęgiem 4-konnym przed pałacem, ok. 1900 r. 443
642. Worniany. Fragment sali jadalnej, ok. 1900 r. 444
643. Worniany. Wieża parkowa, ok. 1914 r. 444
644. Worniany. Kościół parafialny, przed 1939 r. 445
645. Zabłocie. Dwór od frontu, przed 1939 r. 446
646. Zajńów. Dwór i oficyna od strony podjazdu, po 1920 r. 448
647. Zajńów. Portyk dworu, po 1920 r. 448
648. Zajńów. Lewe skrzydło dworu, ok. 1920 r. 448
649. Zajńów. Dwór od strony ogrodu, ok. 1920 r. 449
650. Zajńów. Loggia ogrodowa dworu, po 1920 r. 449
651. Zalesie. Założenie rezydencjalne. Rys. L. Chodźko, 1. połowa XIX w. 451
652. Zalesie. Ogólny widok pałacu. Rys. wg „Kłosów”, 1877 r. 451
653. Zalesie. Ogólny widok pałacu od frontu, ok. 1910 r. 452
654. Zalesie. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 452
655. Zalesie. Fragment zespołu rezydencjalnego, ok. 1926 r. 453
656. Zalesie. Fragment zespołu rezydencjalnego 453
657. Zalesie. Kaplica dworska, ok. 1914 r. 454
658. Zalesie. Kaplica dworska, przed 1939 r. 454
659. Zalesie. Klasycystyczny pawilon w parku, ok. 1926 r. 454
660. Zalesie. Aleja w parku, ok. 1926 r. 455
661. Zalesie. Staw w parku, ok. 1926 r. 455
662. Zawierz. Dwór od strony podjazdu, po 1918 r. 456
663. Zawierz. Dwór od strony ogrodu, przed 1939 r. 457
664. Zawierz. Lewa elewacja boczna dworu, przed 1939 r. 458
665. Zawierz. Siężak, przed 1939 r. 458
666. Zawierz. Fragment parku z widokiem na dwór, przed 1939 r. 459
667. Zawierz. Fragment parku z widokiem na dwór, przed 1939 r. 459
668. Zawierz. Budynek gospodarczy, przed 1939 r. 460
669. Zembsław. Pałac od strony podjazdu. Drzeworyt z 2. połowy XIX w. 461
670. Zembsław. Pałac i oficyna. Rys. N. Orda, ok. 1875 r. 462
671. Zembsław. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 462
672. Zembsław. Środkowy korpus elewacji frontowej pałacu, przed 1939 r. 463
673. Zembsław. Fragment portyku frontowego, przed 1939 r. 464
674. Zembsław. Widok na park spod portyku frontowego, przed 1939 r. 464
675. Zembsław. Pałac od strony ogrodu, przed 1939 r. 465
676. Zembsław. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 465
677. Zembsław. Fragment elewacji ogrodowej pałacu z portykiem, przed 1939 r. 466
678. Zembsław. Fragment portyku ogrodowego pałacu, przed 1939 r. 466
679. Zembsław. Oficyna od strony podjazdu, przed 1939 r. 466
680. Zembsław. Oranżeria, przed 1939 r. 466
681. Zembsław. Park, przed 1939 r. 467
682. Zembsław. Sadzawka w parku z widokiem na pałac, przed 1939 r. 467
683. Zembsław. Kapliczka w parku, przed 1939 r. 467
684. Zembsław. Figura Matki Boskiej w parku, przed 1939 r. 467
685. Zembsław. Spichlerz, przed 1939 r. 468
686. Zembsław. Fragment spichrza, przed 1939 r. 468
687. Żołudek. Elewacja ogrodowa pałacu. Proj. W. Marcini, 1907 r. 469
688. Żołudek. Elewacja frontowa pałacu, przed 1939 r. 470
689. Żołudek. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 471
690. Żołudek. Elewacja ogrodowa pałacu, przed 1939 r. 471
691. Żołudek. Dawny zameczek Tyzenhauzów, przed 1939 r. 472
692. Żołudek. Ostatni dom mieszkalny właścicieli, przed 1939 r. 472
693. Żołudek. Kościół. Rys. N. Orda 473
694. Żyrmuny. Brama wjazdowa, przed 1939 r. 474
695. Żyrmuny. Oficyna, przed 1939 r. 474
696. Żyrmuny. Zwieńczenie otworu okiennego, przed 1939 r. 475
697. Żyrmuny. Fragment dekoracji wnętrza, przed 1939 r. 475
698. Żyrmuny. Drzwi w jednym z pokoi, przed 1939 r. 475
699. Żyrmuny. Supraporta w jednym z pokoi, przed 1939 r. 475
700. Żyrmuny. Fotel rokokowy, pochodzący z pawilonu pałacowego, przed 1939 r. 476
701. Żyrmuny. Rozeta na suficie jednego z pokoi, przed 1939 r. 476
702. Dokszyc. Widok ogólny dworu w 1812 r. Wg Albrechta Adama 479
703. Śmitowicze. Widok ogólny dworu. Rys. J. Peszka, ok. 1810 r. 480
704. Boczeków. Pałac i oficyna w 1812 r. Wg A. Adama 481
705. Kamień. Dwór od strony podjazdu w 1812 r. Wg A. Adama 482
706. Kamionka. Dwór od frontu, ok. 1914 r. 484
707. Pyszno. Dwór i brama wjazdowa w 1812 r. Wg A. Adama 485
708. Litwa. Dwór od frontu, przed 1939 r. 486
709. Litwa. Dwór od frontu, przed 1939 r. 486
710. Wieszniany. Elewacja frontowa pałacu, przed 1914 r. 489

- 711. Wiczawiany. Fragment salonu, przed 1914 r. 490
- 712. Wiczawiany. Fragment pokoju sypialnego, przed 1914 r. 491
- 713. Holszany. Widok ogólny zamku w 1812 r. Wg A. Adama 492
- 714. Smorgonie. Dwór od strony podjazdu w 1812 r. Wg A. Adama 493
- 715. Zalesie. Widok ogólny założenia rezydencjalnego w 1812 r. Wg A. Adama 495

- 716. Zausze. Salon. Akw., VIII 1839 r. 495
- 717. Zausze. Widok dworu od strony ogrodu z rodziną ks. Ludwiga Sayn-Wittgensteina na planie pierwszym. Akw. T. Hessa, VII 1839 r. 496
- 718. Zausze. Fragment parku. Akw. T. Hessa, VII 1939 r. 496

Fotografie pochodzą ze zbiorów Romana Aftanazego oraz Instytutu Sztuki PAN

Spis dworów i pałaców

Województwo wileńskie

- | | | |
|----------------------|----------------------|-------------------------|
| 1. Abele | 48. Kościeniew | 88. Pomusze |
| 2. Antonosze | 49. Kowalicki | 94. Poniemuniek |
| 3. Antuzów | 50. Kożłiszki Małe | 95. Poniemun |
| 4. Belmont | 51. Krańniany | ■. Niemenkiem) |
| 5. Berdówka | 52. Krycewicz | 96. Postawy |
| 6. Biała Waka | 53. Krykały | 97. Poszumierz |
| 7. Bienia | 54. Kurkie | 98. Radkuny |
| 8. Bieniuny | 55. Leonpol | 99. Rakiszki |
| 9. Bohdanów | (Łopacińskich) | 100. Rakiszki |
| 10. Holcienniki | 56. Leonpol | 101. Rogówek |
| 11. Boltup | (Radziwiłłów) | 102. Romaniszki |
| 12. Borkuszki | 57. Łazduny | 103. Różanka |
| 13. Budslaw | 58. Łogunowicz | 104. Serenczany |
| 14. Bujwidze | 59. Łuczaj | 105. Siewiki |
| 15. Buzbiszki | 60. Łukinia | 106. Soleczniki Małe |
| 16. Cerkiszki | ■. Łukonie | 107. Soleczniki Wielkie |
| 17. Chrzczyszki | 62. Lyntupy | 108. Soły |
| 18. Czabiszki | 63. Maćkowce | 109. Stajki |
| 19. Czerwony Dwór | 64. Malinowszczyzna | 110. Stracza |
| 20. Dobrowlany | 65. Mańkowicz | 111. Szajkuny |
| 21. Dubniki | 66. Meyszty | 112. Szczuczyn |
| 22. Dukaszty | 67. Miadziol Stary | 113. Szemetowszczyzna |
| 23. Dunikowicz | 68. Michaliszki | 114. Szumsk |
| 24. Dziewiętnia | 69. Michalowszczyzna | 115. Taboryszki |
| 25. Gaczany | 70. Międzyrzec | 116. Tatary |
| 26. Giejsuny | 71. Możajków Mały | 117. Towiany |
| 27. Gielwany | 72. Możajków Wielki | 118. Turly |
| 28. Gieranony | 73. Muśniki | 119. Uciaha |
| 29. Gliniszki | 74. Narmojnie | 120. Waka |
| ■. Gojcieniszki | 75. Naruny | 121. Werki |
| 31. Hanuszyszki | 76. Nidoki | 122. Widze Łowczyńskie |
| 32. Hanuta | 77. Niemież | 123. Wielki Barów |
| 33. Holzany | 78. Nowosiółki | 124. Wieprze |
| 34. Holdów | 79. Oknista | 125. Wiszniew |
| 35. Holobławszczyzna | 80. Olszew | 126. Wizuny |
| 36. Holonety | 81. Opsa | 127. Wojtkuszki |
| 37. Horodno | 82. Orniany | 128. Wolożyn |
| 38. Horodźki | 83. Ościukowicz | 129. Worniany |
| 39. Iszczolna | 84. Owanta | 130. Zabłocie |
| 40. Jachimowszczyzna | 85. Papiernia | 131. Zajnow |
| 41. Jakubów | 86. Pawków | 132. Zalesie |
| 42. Jasieniewicz | ■. Pieniany | 133. Zawierz |
| 43. Jaszuny | 88. Pikiliszki | 134. Zemlosław |
| 44. Jody | 89. Podweryszki | 135. Żołudek |
| 45. Jużynty | 90. Pokrewnie | 136. Żyrmuny |
| 46. Karolinów | 91. Polep | |
| 47. Kiewica | 92. Polawez | |

Uzupełnienia

- | | | |
|------------------------------|------------------------------|-------------------------------|
| 1. Dokszyce (woj. mińskie) | 5. Kamionka (woj. połockie) | 9. Holzany (woj. wileńskie) |
| 2. Śmilowicz (woj. mińskie) | ■. Pyszno (woj. połockie) | ■. Smorgonie (woj. wileńskie) |
| 3. Boczejków (woj. połockie) | 7. Litwa (woj. nowogrodzkie) | 11. Zalesie (woj. wileńskie) |
| 4. Kamień (woj. połockie) | ■. Wieszwiany (Ks. Żmudzkie) | ■. Zausze (woj. nowogrodzkie) |

1860
1861
1862

Edycja Dzieje rezydencji
na dawnych kresach
Rzeczypospolitej

Część I

Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia

Tom 1

Województwa

mińskie, mścisławskie, połockie, witebskie

Tom 2

Województwa

brzesko-litewskie, nowogródzkie

Tom 3

Województwo trockie, Księstwo Żmudzkie, Inflanty Polskie,

Księstwo Kurlandzkie

Tom 4

Województwo wileńskie

Uzupełnienia do tomów 1—4

Część II

Ziemie ruskie Korony

Tom 5

Województwo wołyńskie

Tom 6

Województwo bełskie, Ziemia Chełmska województwa ruskiego

Tom 7

Województwo ruskie, Ziemia Halicka i Lwowska

Tom 8

Województwo ruskie, Ziemia Przemska i Sanocka

Tom 9

Województwo podolskie

Tom 10

Województwo braclawskie

Tom 11

Województwo kijowskie

Uzupełnienia do tomów 5—10

© Copyright by Zdzisław Narduszy
im. Osielskich - Wydawnictwo
Wrocław 1993

Printed in Poland

ISBN 83-04-03701-7 - całość
ISBN 83-04-04020-4 - t. 4

Zdzisław Narduszy im. Osielskich Wydawnictwo Wrocław 1993
Wrocławskie Drukarnie Narduszy, ul. Leśna 4

